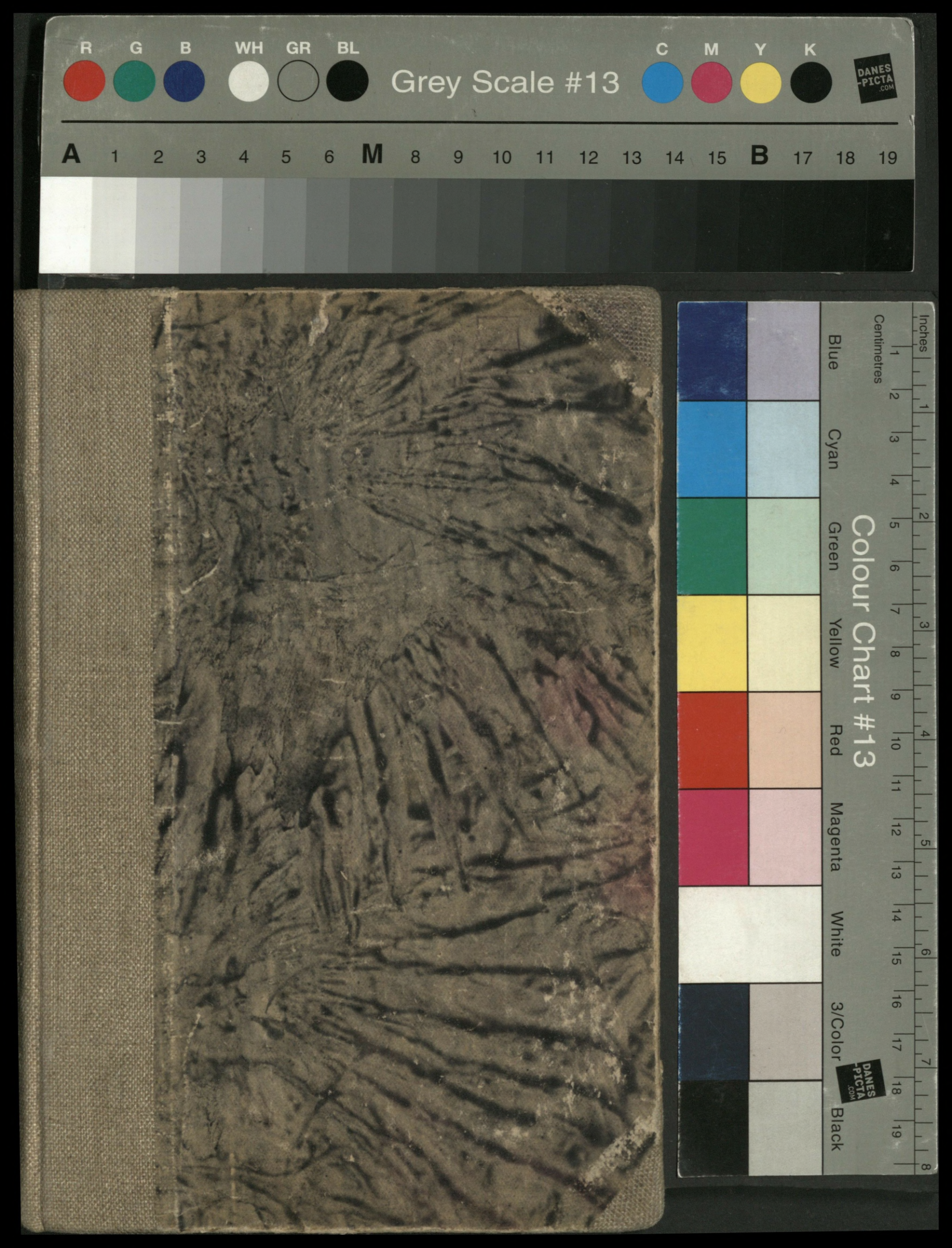
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres
DANES PICTA .COM

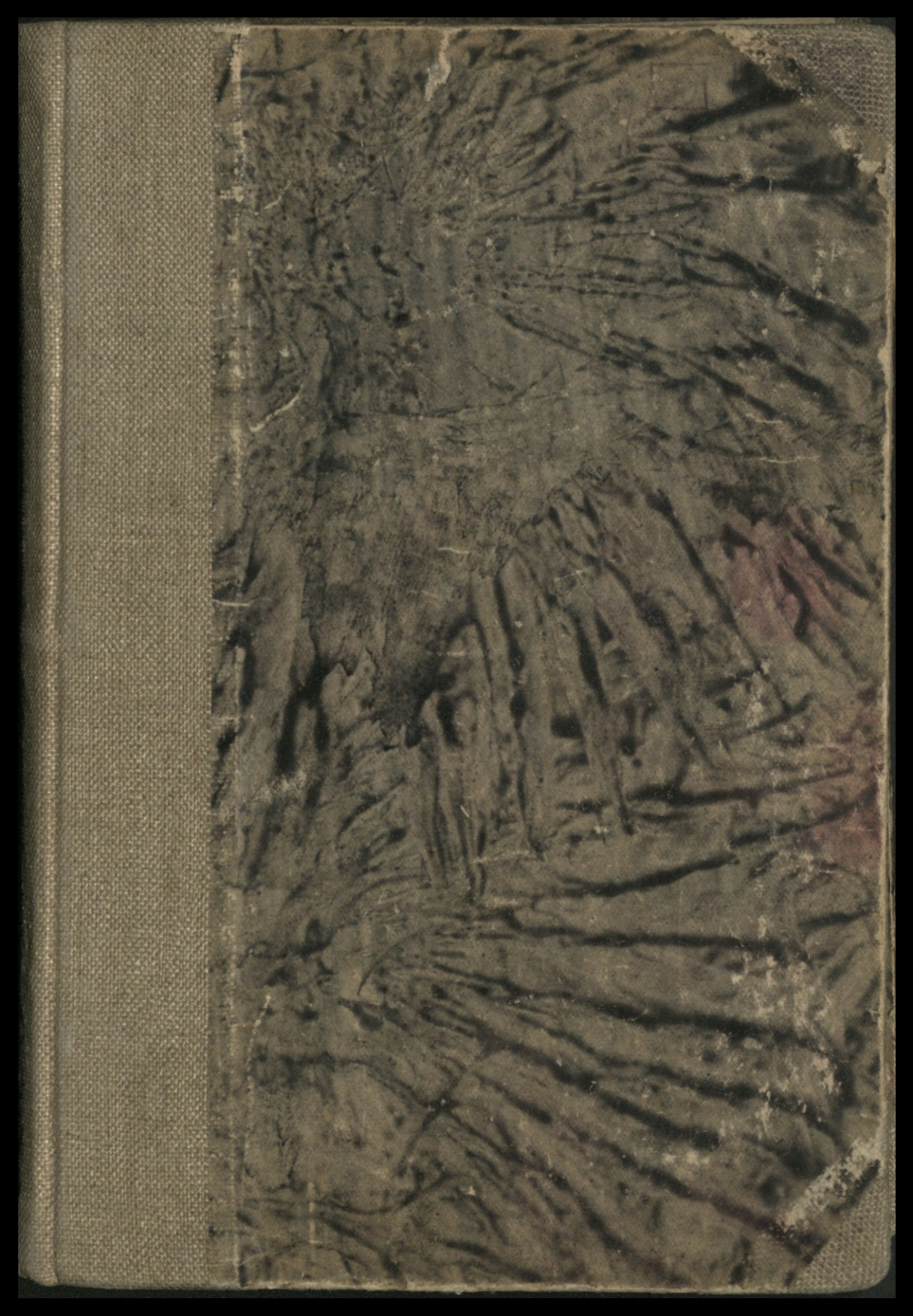

T. Orzeszko. Kl. VI a.

Prof. M. KAREJEW,

Członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności.

PODRĘCZNIK HISTORYI NOWOŻYTNEJ

PRZEKŁAD Z OSTATNIEGO WYDANIA ORYGINAŁU, DOKONANY Z UPOWAŻNIENIA AUTORA

PRZEZ

Wł. Bukowińskiego,

Nauczyciela historyi w szkołach polskich.

WYDANIE CZWARTE WZNOWIONE.

BIBLIOTEKA F.D.A.
Warszawa, Pl. Narutowicza 5
Nr. Inw. 5703 Nr. 6863

BIBLJOTEKA FUNDACJI „[illegible]" w Warszawie. No 6863 II

pol. lex 2 wyd 1906

NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ i S-ka
W WARSZAWIE, NOWY-ŚWIAT 21
1922

94/99

Wyłączono ze zbiorów BUW

34119/2

L. 460/58
6. XI

Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Zgoda 5.

Od tłumacza.

Nasza literatura pedagogiczna nie posiada dotąd dobrego podręcznika historyi nowożytnej w zakresie kursu szkoły średniej. Ze znanych mi opracowań dziejów nowożytnych w języku polskim jedne odznaczają się zbyt obszernemi rozmiarami, przekraczającemi znacznie ramy programów szkolnych (przyczem parotomowe i wartościowe dzieło Korzona doprowadzone zostało dopiero do r. 1788); inne, obok suchości wykładu i pewnej chaotyczności układu, przez zbytnie nagromadzenie szczegółów drugorzędnych grzeszą przeciw kardynalnej zasadzie pedagogiki współczesnej: *non multa, sed multum.*

Historya wogóle, a historya w zakresie kursu szkoły średniej w szczególności, przestała być oddawna ćwiczeniem pamięci przez „kucie“ dat i nazwisk lub zbiorem mniej lub więcej zajmujących anegdot. Winna ona przedewszystkiem dawać obfity pokarm myśli, zmierzając, inaczej może, niż matematyka, nauki przyrodnicze lub językoznawstwo, ale pod pewnemi względami skuteczniej jeszcze, niż one, do głównego celu nauki szkolnej, którym jest *wszechstronny rozwój umysłu, charakteru i serca przyszłego człowieka-obywatela.* To też opracowanie dobrego *podręcznika* historyi powszechnej we wskazanym wyżej zakresie kursu szkoły średniej, z uwzględnieniem tej właśnie myśli przewodniej, uważam za jedną z najpilniejszych potrzeb naszej literatury pedagogicznej. Zadanie takie jednak wymaga czasu i nie może być dokonane „od ręki“. Na dobry oryginalny podręcznik historyi powszechnej może jeszcze poczekać wypadnie czas pewien; wobec nieprzygotowania naszego pod tym względem trudno, aby było inaczej. Dzi-

siaj zaś, kiedy możemy już wreszcie zaprowadzić jawny wykład historyi powszechnej w języku polskim, wytworzyła się chwilowo konieczność uciekania się do tłumaczeń.

Do przekładu „Podręcznika historyi nowożytnej“ prof. M. Karejewa zniewoliła mię wartość naukowa i pedagogiczna tej książki głośnego uczonego, cenionego autora obszernych „Dziejów Europy zachodniej w czasach nowożytnych“. „Wogóle — czytamy w tomie VIII Encyklopedyi Powszechnej, — prace historyczne Karejewa cechuje pogłębienie filozoficzne, nadzwyczajna szerokość poglądów, dar jasnego i pociągającego wykładu, oraz szczery zmysł humanitarny i demokratyczny“. Podręcznik prof. Karejewa, nie przeładowany szczegółami zbytecznemi, które tylko obciążają niepotrzebnie pamięć ucznia i odwracają uwagę jego od rzeczy zasadniczych, odznacza się wykładem jasnym i zajmującym, oraz ugrupowaniem i oświetleniem faktów, zgodnem z wymaganiami nauki i pedagogii współczesnej. Ułatwia to znakomicie uczniowi ogarnięcie po pewnym czasie całokształtu zjawisk dziejowych.

Wł. B.

Przedmowa autora do wydania pierwszego.

Szczegółową przedmową do niniejszego podręcznika historyi nowożytnej mógłby być artykuł mój „O nauczaniu historyi w szkole średniej“, ogłoszony w trzech ostatnich zeszytach *Ruskiej Szkoły* za rok 1899 i wydany następnie w osobnej broszurze. Tu więc poprzestanę na najniezbędniejszych wyjaśnieniach niektórych właściwości książki.

1) Autor przypuszcza, że w podręczniku, obok paragrafów, których należy się nauczyć, nieuniknione są i takie, które można tylko przeczytać (w klasie z objaśnieniami nauczyciela). Takiemi mogą być paragrafy, zawierające mniej ważne szczegóły lub też mające charakter wstępów, podsumowania wyników i t. p. Tak np. pierwsze pięć §§ książki stanowi wstęp ogólny, a §§ 38–46— *résumé* faktów, które uczącym się powinny być znane z podręcznika historyi średniowiecznej i t. p. Z trzechset pięćdziesięciu paragrafów, na które podzielony został tekst książki, około stu pięćdziesięciu mamy takich, które przeznaczone są tylko do przeczytania. *Wszystkie takie §§ oznaczono gwiazdką* (Począwszy od wydania drugiego, dwiema gwiazdkami zaczęto oznaczać §§, które w razie braku czasu możnaby nawet opuszczać zupełnie).

2) Dalej, książka ułożona została tak, że może być czytana (a więc studyowana i powtarzana) nie w jednym tylko porządku

Książka, chociaż wydrukowana w porządku synchronistycznym, pisana była w formie szeregu samodzielnych zarysów, a mianowicie: 1) zarysu całej historyi stosunków międzynarodowych, 2) zarysu rozwoju Europy pod względem kulturalnym i politycznym w nowych czasach i 3) zarysu historyi odrębnych krajów. Tak np., ktoby chciał zapoznać się z historyą stosunków międzynarodowych w wiekach XVI—XIX, ten niech w tym celu przeczyta §§ 55—61, 96—101, 111—116, 119—121, 124, 159—166, 199—208, 247—249, 256—260, 264—267 i t. d., które tworzą łączną całość. Podobnież §§ 74—79, 103—104, 133—145, 210—214 i t. d. stanowią razem historyę Anglii i t. p. Przez taki sposób wykładu autor zamierzał nadać książce większą giętkość i ruchliwość, przypuszczając, że przeszedłszy kurs w jednym porządku (według epok), można go następnie powtórzyć w innym (według głównych zjawisk i krajów). W tym celu książka posiada podwójną intytulacyę. W dodatkach do książki umieszczona została szematyczna jej tablica, oraz krótkie zarysy historyi całej Europy (zwłaszcza pod względem kulturalnym i politycznym) i historyi wewnętrznej oddzielnych krajów.

3) Oprócz tego autorowi nie wydało się zbytecznem dodanie zarysu rozszerzenia panowania i kolonizacyi narodów europejskich i w innych częściach świata. Dwoma ustępami zarysu tego rozpoczyna się i kończy książka.

4) Do książki dodano jeszcze 14 mapek geograficznych (liczba ich w wydaniu obecnem wzrosła do 21). Autor nie zamierzał zastąpić niemi atlasu historycznego i dlatego nie zaznaczył na nich wielu miejscowości, które znaleźć można w pierwszym lepszym atlasie (np. pola bitew; na dołączonych mapach niektóre miasta i rzeki oznaczone zostały jedynie w celu ułatwienia uczniom oryentowania się). Zadaniem autora było tylko danie uproszczonego pojęcia (i dla lepszego uwidocznienia i dla łatwiejszego zapamiętania) o niektórych momentach lub procesach w historyi ostatnich czterech stuleci. *Mapy zaopatrzone zostały w osobny tekst objaśniający przy końcu książki: przyczem zwrócono uwagę na rozrost terytoryalny niektórych państw.*

5) Autor nie skąpił dat chronologicznych, lecz nie dlatego, aby uważał za potrzebne uczenie się ich w znacznej liczbie na pamięć: zdaniem jego, w podręczniku historyi chronologia jest tem samem, czem siatka geograficzna na mapie. *Te daty, które poleca się zapamiętać, wyróżnione zostały grubszym drukiem i powtórzone w osobnym spisie przy końcu książki.*

6) Wreszcie, nie myśląc bynajmniej, aby podręcznik miał być informatorem, autor jednak uważał za potrzebne dodać spisy monarchów krajów oddzielnych, oraz wymienionych w książce uczonych, myślicieli, wynalazców i t. p. z informacyami chronologicznemi. Spisy monarchów umieszczone zostały przy krótkich zarysach historyi krajów oddzielnych, a innych osób — po chronologji ogólnej [1]).

---

[1]) Uważamy za potrzebne dodać, że po ukazaniu się pierwszego wydania tej książki wyszedł i podręcznik historyi średniowiecznej, ułożony według analogicznego planu. Dzięki temu te miejsca książki niniejszej, w których mowa jest o zjawiskach średniowiecznych, opierają się już na podręczniku, napisanym w tym samym duchu i według jednakowego planu. Z drugiej strony, według konspektów przy końcu obu książek (t. j. historyi średniowiecznej i nowożytnej) uczeń może powtórzyć historyę poszczególnych narodów w całkowitym zarysie, jak również historyę zjawisk politycznych i kulturalnych ogólno-europejskiego znaczenia w wiekach średnich i w czasach nowych. (Przyp. Autora).

SPIS RZECZY.

		Str.
Od tłumacza		III
Przedmowa autora do wydania pierwszego		V
I.	Początek ogólno-światowego panowania narodów europejskich	1
II.	Humanizm	9
III.	Reformacya	24
IV.	Reakcya katolicka	62
V.	Monarchia absolutna	90
VI.	Oświata w. XVIII	132
VII.	Oświecony absolutyzm	142
VIII.	Rewolucya francuska	173
IX.	Epoka napoleońska	206
X.	Reakcya i liberalizm	225
XI.	Druga połowa w. XIX	266
XII.	Panowanie wszechświatowe narodów europejskich	289
Dodatki (ze spisem osobnym pod tytułem)		303

ROZDZIAŁ I.

Początek ogólno-światowego panowania narodów europejskich.

Miejsce Europy w historyi powszechnej (§§ 1—5). — Wielkie odkrycia geograficzne (§§ 6—10) i początki [illegible] władzy narodów europejskich w innych częściach świata (§§ 11—14). — Skutki odkryć i podbojów zamorskich (§ 15).

Wstęp.

1**. W ciągu czterech ostatnich wieków, tworzących tak zwaną historyę nowożytną, Europa (z początku tylko Zachodnia) zajęła stanowisko panujące na całym obszarze ziemi. Chociaż w wiekach średnich rozszerzyła się arena dziejowa i do morza Śródziemnego, które w starożytności było głównem ogniwem zbliżenia narodów, przybyły jeszcze dwa nowe morza «śródziemne» na północy Europy (Niemieckie i Bałtyckie), to jednak cały świat historyczny, zjednoczony przez cywilizacyę grecko-rzymską, rozpadał się w tym czasie na trzy odrębne i obce sobie nawzajem części.

Rozkład świata historycznego na początku wieków średn.

2**. W wiekach VII i VIII azyatyckie i afrykańskie części byłego cesarstwa Rzymskiego dostały się mahometanom. Rozszerzyli oni swe panowanie na wschodzie i na południu, dochodząc i do takich miejscowości, które nie znały nigdy władzy państwa Rzymskiego. Był czas, gdy *świat mahometański* (Arabowie i Turcy) silniejszy był od świata chrześcijańskiego i zagrażał niezależności całej Europy. W w. VIII muzułmanie opanowali Hiszpanię, a potem zaczęli utrwalać swą władzę na Sycylii i w południowych Włoszech; od połowy XIII do końca XV wieku znaczna część Rosyi uginała się pod jarzmem narodu, który przyjął był islam; w w. XIV inny naród mahometański rozpoczął podbój półwyspu Bałkańskiego, a w połowie w. XV położył kres istnieniu monarchii Bizantyjskiej;

stąd zaś jeszcze w w. XVI Turcy grozili w dalszym ciągu reszcie Europy. Kiedy islam odrywał od chrześcijaństwa azyatyckie i afrykańskie prowincye cesarstwa Rzymskiego, samo chrześcijaństwo rozdzieliło się na prawosławny, *grecko-słowiański Wschód* i katolicki, głównie *romańsko-germański Zachód.* Przy końcu wieków średnich wschodnia część Europy została na długo powstrzymana w rozwoju przechodzącą jej siły walką z mahometaństwem, które nakoniec zagarnęło Bizancyum i państwa południowo-słowiańskie. W lepszem położeniu był Zachód, ale i on w wiekach średnich prowadził życie odosobnione, zamknięty z trzech stron morzami i odsunięty od Wschodu europejskiego przez różnice religijne. Prawda, że w epoce wypraw krzyżowych narody zachodnie przekroczyły granice swego świata i dokonały podbojów w Azyi i Europie (królestwo Jerozolimskie i cesarstwo Łacińskie), ale te ich nabytki były nietrwałe.

Przewaga kulturalna Zachodu.

3**. Z tych trzech światów (wschodnio- i zachodnio-chrześcijańskiego i muzułmańskiego), przy końcu wieków średnich pierwszeństwo w dziejach oświaty przypadło w udziale Zachodowi europejskiemu. Mahometanie rozwinęli u siebie w pierwszych wiekach swej ery godną uwagi kulturę, lecz po przejściu panowania w tej części historycznego świata od Arabów do Mongołów i Turków, islam stał się synonimem barbarzyństwa, a gdzie tylko utrwalały się rządy mahometańskie, tam zatrzymywał się rozwój oświaty. Między innemi one to przeszkadzały długo postępowi kulturalnemu Rosyi i zabiły zupełnie oświatę bizantyjską. Co prawda, ostatnia i sama pozostała daleko w tyle za oświatą zachodnio-europejską w epoce tak zwanego odrodzenia nauk i sztuk w wiekach XIV i XV. Szybki rozwój cywilizacyi na zachodzie Europy w czasach nowych postawił narody tamtejsze na czele historyi powszechnej. Już od drugiej połowy w. XV (za panowania wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III) rozpoczęło się — z początku bardzo słabe—oddziaływanie oświaty zachodniej na Rosyę, a po Piotrze Wielkim w XVIII i XIX wieku Rosya przyłączyła się zupełnie do oświaty europejskiej. Zaledwie narody chrześcijańskie półwyspu Bałkańskiego wyzwoliły się w wieku XIX (przy pomocy Rosyi) z pod jarzma Turków, wnet i one uległy wpływowi tej oświaty.

Przewaga polityczna Europy w czasach nowych.

4*. Jednocześnie i *pod względem politycznym Europa chrześcijańska zdobyła przewagę nad Wschodem muzułmańskim.* Przy samym końcu wieku XV, prawie razem, i Rosya wyzwoliła się z pod jarzma mongolskiego (1480), i ura-

dla Grenada, ostatnia posiadłość muzułmańska w Europie Zachodniej (1492). W wieku XVI Europa Zachodnia odparła z powodzeniem najścia tureckie, a Rosya podbiła całe państwa muzułmańskie na wschodzie (Kazań, Astrachań, Syberya). Wojny z Turkami, prowadzone przez Austryę w XVII i XVIII i przez Rosyę w XVIII i XIX wieku, poderwały zupełnie potęgę mahometańską na półwyspie Bałkańskim i przygotowały wyzwolenie Serbów, Rumunów, Greków i Bułgarów w wieku XIX. Obecnie całe kraje, zaludnione przez mahometan, stanowią części składowe obszernych państw europejskich. W ten sposób Rosya panuje nad wieloma częściami dawnego cesarstwa Tureckiego (Krym, Kaukaz), a od niedawna i w Azyi środkowej; Anglia gospodaruje między innemi w Indyach i w Egipcie; Francya stoi mocną stopą w Algierze i t. p. Dzięki panowaniu Europejczyków w tych krajach, i one powoli poddają się wpływowi nowej cywilizacyi.

Przejście do oceanicznego okresu cywilizacyi.

5*. Nakoniec, jeszcze cały szereg wydarzeń przyczynił się do rozszerzenia panowania Europejczyków i ich oświaty. Najdawniejsze cywilizacye (egipska, babilońsko-assyryjska, indyjska, chińska) były *cywilizacyami rzecznemi*, gdyż ześrodkowywały się w dolinach wielkich rzek (Nil, Tygr i Eufrates, Indus i Ganges, Jang-tse-kiang), ale wszystkie cywilizacye te rozwijały się w zupełnem odosobnieniu wzajemnem. Po okresie tym następuje okres *cywilizacyi morskich*, ogarniający całą historyę starożytną, od ukazania się Fenicyan na morzu Śródziemnem, aż do utworzenia dokoła morza tego obszernego cesarstwa Rzymskiego, oraz całe wieki średnie, gdy do morza Śródziemnego przybyły jeszcze dwa inne morza historyczne: *Niemieckie i Baltyckie*. Trzeci okres — *cywilizacyi oceanicznej* rozpoczyna się w czasach nowożytnych. Przy końcu w. XV Europejczycy zachodni odkrywają cały nowy świat (Amerykę) i drogę morską do Indyi dokoła Afryki, a na początku wieku XVI okrążają południowy kraniec Ameryki i dokonywają w taki sposób pierwszej podróży morskiej naokoło świata. Był to pewnego rodzaju podbój dla żeglugi oceanów Atlantyckiego, Indyjskiego i Wielkiego. Potem Europejczycy odkryli tu i piątą część świata — Australię. Podbój Syberyi przez Rosyan przy końcu w. XVI stopniowo doprowadził również Europejczyków do oceanu Wielkiego ze strony przeciwnej, przyczem stąd właśnie odkryta została po raz pierwszy północno-zachodnia część Ameryki.

Wynalezienie kompasu.

6. Odkrycia geograficzne XV i XVI w. mają niezmiernie ważne znaczenie historyczne ze względu na swe do-

niosło następstwa. W starożytności i w ciągu wieków średnich żeglarze nie ośmielali się wypływać zbyt daleko na morze; pływali wzdłuż brzegów, od przylądka do przylądka [1]), od wyspy do wyspy. W wieku XIV Włoch *Flavio Gioja* (czytaj Dżioja) skorzystał pierwszy z właściwości igły magnesowej zwracania się na północ i zrobił przyrząd, zwany kompasem lub busolą, przy pomocy którego stało się możliwem oryentowanie się na otwartem morzu we dnie i w nocy, w czasie mgły i pochmurnej pogody.

Odkrycia morskie Portugalczyków.

7*. *Narodem, który pierwszy skorzystał z kompasu, w celu dokonywania odleglejszych podróży morskich, byli Portugalczycy;* oni to zdecydowali się wyruszyć prosto na ocean. Portugalczycy szukali nowych ziem do podboju i nowych plemion do nawracania na wiarę chrześcijańską. Szukali także drogi morskiej do Indyi. Na czele przedsięwzięć takich stał między innymi książę Henryk, który otrzymał nawet przydomek *Żeglarza*. Marynarze portugalscy odkryli przedewszystkiem wyspę Maderę (w r. 1419), potem wyspy Kanaryjskie, Azorskie i Zielonego przylądka oraz wybrzeża północnej Gwinei. Pismo papieskie zapewniało Portugalii zarówno te odkrycia, jak i wszystkie inne, które dokonane będą w przyszłości, aż do samych Indyi. Stopniowo Portugalczycy posunęli się tym sposobem do równika i przeszli na półkulę południową, a w r. 1486 *Bartłomiej Diaz* dosięgnął i południowego cypla Afryki, któremu król portugalski (Jan II) kazał dać nazwę «Przylądka Dobrej Nadziei». W kilka lat potem, a mianowicie w r. 1498, *Vasco de Gama*, oplynąwszy Afrykę i dotarłszy do równika wzdłuż wschodniego jej wybrzeża, przez ocean Indyjski *dosięgnął Indyi*. Z Indyami Europa już przedtem prowadziła handel za pośrednictwem Wenecyan i Genueńczyków na morzu Śródziemnem, oraz Arabów i innych narodów muzułmańskich, które przewoziły towary przy pomocy wielkich karawan. Turcy krępowali bardzo ten handel, a kiedy na początku w. XVI (w r. 1517) podbili oni Egipt, przez który prowadzono handel bezpieczniej, droga morska do Indyi przypadła akurat w samą porę.

Odkrycie Ameryki.

8. Jednocześnie prawie żeglarz genueński *Krzysztof Kolumb* albo Colombo (ur. w r. 1446, um. r. 1506), pozostający w służbie u Ferdynanda Aragońskiego i Izabeli Kastylskiej, umyślił dotrzeć do Indyi i odkryć po drodze dla korony hiszpańskiej i dla chrześcijaństwa nowe kraje, pły-

[1]) *Cabotage* (od cabo lub capo przylądek) żegluga pobrzeżna.

nąc inną drogą — nie dokoła Afryki, lecz przez ocean Atlantycki, ciągle na zachód. Był to bardzo śmiały pomysł, którego urzeczywistnienie kosztowało Kolumba niemało zachodów i trudów. Z hiszpańskiego portu Palos do pierwszej odkrytej wyspy Guanahani, nazwanej przezeń wyspą św. Zbawiciela (San Salvador), płynął on około półtrzecia miesiąca (od 3 sierpnia do 12 października 1492 r.). Kolumb nie myślał, że ocean jest tak szeroki, ani że między zachodnimi brzegami Europy a wschodnimi Azyi leżą dwa olbrzymie oceany i cały ogromny ląd. Chociaż po pierwszej podróży dokonał on jeszcze trzech innych, w czasie których, niezależnie od wysp San-Salvador, Kuby (Hispanioli) i Haiti (San Domingo), odkrytych przezeń w r. 1492, dotarł jeszcze do Jamajki, Małych Antylów i do północnego wybrzeża Ameryki Południowej, niemniej jednak aż do śmierci był przekonany, że wszystkie ziemie te stanowią południowo-wschodnią część Azyi, i dlatego nazwał je nawet Zachodniemi (od Europy) Indyami (West-Indye). Nowe obszary zajęte zostały przez Kolumba w imieniu Hiszpanii, której papież osobną bullą nadał wszystkie ziemie w odległości 370 mil na zachód od wysp Azorskich. Znaleźli się ludzie zawistni, którzy spotwarzyli Kolumba przed rządem; po trzeciej podróży powrócił do Europy—zakuty w kajdany. Udało mu się uniewinnić, lecz niepowodzenie w czwartej podróży było przyczyną nowej niełaski, i Kolumb umarł w nędzy zupełnej. Między drugą a trzecią podróżą Kolumba Włoch Amerigo Vespucci zwiedził nowoodkryte ziemie i pierwszy opisał je szczegółowo. W r. 1507 ukazał się przekład łaciński jego dzieła, którego wydawca użył po raz pierwszy dla Nowego Świata nazwy *Ameryki*.

Inne odkrycia morskie.

9**. Po odkryciu Ameryki i drogi morskiej do Indyi (dwa te zdarzenia nastąpiły jedno po drugiem w sześcioletnim zaledwie odstępie—1492—1498) nastąpił jeszcze szereg innych odkryć. Już w r. 1496 Wenecyanin *Cabot* odkrył na okrętach angielskich północno-wschodni brzeg Ameryki (Labrador), poczem około r. 1500 poznano i całe wybrzeże wschodnie Ameryki Północnej. Około tego samego czasu towarzysz Vasco de Gamy, *Cabral*, odkrył i zajął w imieniu Portugalii Brazylię (1500 r.), a w ciągu następnych dziesiątków lat Portugalczycy — pierwsi z Europejczyków — nawiedzili Madagaskar i ukazali się na wyspach oceanu Indyjskiego. Jednocześnie Hiszpan *Balboa* przeszedł międzymorze Panamskie i ogłosił nieznany dotychczas ocean Wielki za własność swojego monarchy (1515 r).

Pierwsza podróż naokoło świata.

10. Wkrótce potem Portugalczyk, pozostający na służbie hiszpańskiej, *Magellan* (Magalhaens), opłynął Amerykę Południową (mapa 16), przedostawszy się z oceanu Atlantyckiego na ocean Wielki przez cieśninę, noszącą dotąd jego nazwisko (1519). Po śmierci Magellana towarzysze jego powrócili do Europy, opłynąwszy Azyę i Afrykę, i cała ta wyprawa nazywa się «pierwszą podróżą morską naokoło świata» (1520). Magellan myślał, że między Ameryką Południową a południowo-wschodnią Azyą ciągnie się obszerna pustynia wodna, ale następnie żeglarze zaczęli tam odkrywać nowe i nowe wyspy, które długo przechodziły na mapach z miejsca na miejsce. Ląd Australii odkryto na początku wieku XVII-go.

Utrwalenie panowania Europejczyków w innych częściach świata.

11. Wszystkie wielkie odkrycia geograficzne końca XV i początku XVI w. dokonane zostały przez *Portugalczyków* i *Hiszpanów*, którzy też podzielili się wszystkiemi nowo-odkrytemi wyspami i lądami. Siły obu narodów skierowały się wtedy głównie na *lądowe nabytki i podboje* za morzem. Tak zwani *conquistadorowie* corocznie niemal udawali się tłumnie do nowych krajów, w celu poszukiwania drogich kruszców, rzadkich wytworów natury i towarów indyjskich. W Afryce, w Ameryce i w Azyi Portugalczycy i Hiszpanie mieli do czynienia z narodami, stojącymi pod względem kulturalnym niżej od Europejczyków, i dlatego łatwo im było odnosić zwycięstwa nad krajowcami. Część ich pozostawała jeszcze w dzikim stanie, i Europejczycy tępili ich bezlitośnie, obracali w niewolników lub czynili przedmiotem handlu, nie uważając ich za ludzi. Za conquistadorami pociągnęli do nowych krajów misyonarze, nawracający krajowców na wiarę chrześcijańską; wielu z nich ujmowało się za nieszczęsnymi dzikimi, ale po większej części bezskutecznie. Hiszpanie w Indyach Zachodnich zmuszali krajowców do pracy na plantacyach i w kopalniach, co przechodziło zupełnie siły dzikich, nie przywykłych do natężonej pracy i żywiących się głównie pokarmem roślinnym.

Początek handlu Murzynami.

12. Wkrótce zastąpiono krajowców wytrwalszymi Murzynami za radą pewnego biskupa *Las Casasa*, który się ujął za Indyanami amerykańskimi. W tym czasie Portugalczycy, już od połowy wieku XV-go, *handlowali Murzynami*, którzy z jeńców wojennych stawali się niewolnikami. Wywóz ich z Afryki do Ameryki rozpoczął się zaraz w pierwszych latach po odkryciu Nowego Świata. W wiekach XVI, XVII i XVIII handel Murzynami doszedł do strasznych rozmiarów i stał się jedym z artykułów zysku dla wszystkich narodów

żeglarskich. W Afryce Portugalczycy zorganizowali nawet istne polowania na Murzynów przy pomocy specyalnie w tym celu tresowanych psów. Ludzi czarnych zaczęto uważać za zwyczajny towar: monopol na handel nimi oddawano towarzystwom handlowym; za każdego wywiezionego Murzyna wypłacano niekiedy premia rządowe: na zasadzie pokoju Utrechckiego (1713) Anglia wymówiła sobie wyłączne prawo wywozu Murzynów do kolonii hiszpańskich. Od w. XVII-go rozpoczęła się propaganda przeciwko temu haniebnemu piętnu, plamiącemu cywilizacyę narodów chrześcijańskich, ale zniesienie handlu Murzynami nastąpiło dopiero w w. XIX-ym.

Podbój Meksyku i Peru.

13**. Oprócz dzikich, Europejczycy spotkali w nowych krajach i *narody stojące już na pewnym stopniu cywilizacyi i państwowości* (kultury barbarzyńskiej, różnej od kultury dzikich). W Ameryce do krajów takich należały Meksyk i Peru. Pierwszy z nich był państwem, rozpostartem między dwoma oceanami, mającem liczne zaludnienie, dobrze uprawione ziemie i dosyć rozwiniętą technikę; w miastach były tam już wielkie budynki z rzeźbionemi ozdobami; w kraju kwitnęły rzemiosła i t. d. Na czele państwa tego, które miało i dosyć rozwiniętą organizacyę, stało niepozbawione zdolności plemię *Aztekόw*. W r. 1519 pewien oficer hiszpański z Kuby, *Ferdynand Kortez*, przedsięwziął na czele kilkuset śmiałków podbój Meksyku, którym zawładnął w bardzo krótkim przeciągu czasu, dzięki broni palnej i związkowi z plemionami, podległemi Aztekom (1521). Następnie ten sam Kortez odkrył Kalifornię. Drugiem podobnem państwem było Peru, pozostające pod władzą *Inków*, wyprowadzających swój ród od bogów. Z mniejszemi jeszcze siłami, niż Kortez, podbił państwo to Hiszpan również, *Pizarro* (r. 1535). Jednocześnie współzawodnik jego Almagro zdobył, na południe od Peru, Chili. Te nowe podboje powiększyły posiadłości Hiszanii, wytworzywszy dwa wice-królestwa: Meksyk i Peru; potem przyłączone do nich zostało trzecie namiestnictwo: Nowa Grenada. Meksykańczycy i Peruwiańczycy rozdzieleni zostali pomiędzy kolonistów europejskich (repartimiento), to jest w rzeczywistości obróceni w ludność pańszczyźnianą, zmuszoną pracować na zwycięzców. W posiadłościach hiszpańskich kościół katolicki otrzymał ogromne bogactwa w ziemi i bardzo znaczne przywileje.

Utrwalenie władzy Portugalczyków w Indyach.

14**. I portugalczycy, odkrywszy drogę morską do Indyi Wschodnich, spotkali się tu z narodami, stojącymi już na znacznym stopniu kultury. Krajowcy

niezbyt przyjaźnie przyjęli przybyszów, którzy też zdecydowali się zawładnąć potrzebnymi im punktami. Już Vasco de Gama rozpoczął z powodzeniem walkę z władcą Kalkutu (na wybrzeżu Malabarskiem), skorzystawszy ze współzawodnictwa z nim sąsiednich królików. Po nim przyczynił się szczególnie do utrwalenia władzy Portugalczyków w Indyach *Albuquerque*, który na początku w. XVI zdobył dla Portugalii orężem i polityką *wiele punktów na całem pobrzeżu od cieśniny Ormuskiej do półwyspu Mallaki*. Po nim Portugalczycy założyli kolonie i agentury handlowe (faktorye) na wyspie Cejlon i podbili wyspy Molukskie i Zundzkie.

Skutki nowych odkryć.

15. Skutki tych odkryć i zdobyczy zamorskich dla Europy były bardzo różnorodne. Po pierwsze, *dawne drogi handlowe ustąpiły nowym*. Dawniej handel Europy ze Wschodem pozostawał w rękach Włochów (Wenecyan i Genueńczyków), jak również mieszkańców miast, leżących nad górnym Dunajem, Renem i Rodanem, tudzież t. zw. Hanzy. *W w. XVI głównymi narodami handlowymi stali się Portugalczycy i Hiszpanie*, a Lizbona zaczęła odgrywać rolę jednego z ważnych środowisk handlu wszechświatowego. Gospodarstwo rabunkowe obu narodów w nowych krajach i ich przyzwyczajenie do życia u siebie w ojczyźnie na cudzy rachunek, bez troski o rozwój rolnictwa i przemysłu, łącznie z zaprowadzonym absolutyzmem—osłabiły w następnym wieku Portugalię i Hiszpanię, a wtedy *najważniejszymi krajami handlowymi stały się Holandya i Anglia* z ich pracowitą i wolną ludnością. Po drugie, narody europejskie zaczęły *zakładać kolonie zamorskie*, do których odpływał nadmiar ludności i gdzie chronili się również ludzie, prześladowani za wiarę w epoce walk religijnych. Powoli cała prawie Ameryka zaludniona została przez Europejczyków. Dla obrony *interesów handlowych i kolonialnych* kraje nadmorskie Europy zaczęły budować *floty wojenne*, i polityka zewnętrzna pojedyńczych państw zaczęła powoli komplikować się w znacznej mierze z powodu *przeciwieństwa i współzawodnictwa wskazanych wyżej interesów handlowych i kolonialnych*. Wojny, prowadzone w nowych czasach między narodami europejskimi, łączyły się nawet niejednokrotnie z walką w najodleglejszych koloniach. Z drugiej strony Europa w w. XVI *zalana została odrazu mnóstwem złota i srebra*, co wywołało cały *przewrót ekonomiczny*. Rzadkie bardzo w wiekach średnich pieniądze upadły teraz w cenie, a odpowiednio do tego podrożały różne przedmioty ogólnego użytku. Taka zmiana nie mogła, rzecz prosta, nie odbić się na dobrobycie ludności, szczególniej na położeniu ekonomicznem mas ludowych, w którem zaczęły

dokonywać się głębokie zmiany. Rzecz zrozumiała, że ten napływ do Europy kruszców drogocennych współdziałał bardzo *rozwojowi gospodarstwa pieniężnego*, które jeszcze przedtem zaczęło wypierać średniowieczne gospodarstwo naturalne. Oprócz tego w Europie weszły w użycie *nowe produkty* (t. zw. towary kolonialne: kawa, cukier, tytoń) albo staniały produkty, które przedtem były bardzo drogie (towary korzenne). Niektóre nieznane przedtem rośliny zostały nawet zaklimatyzowane w Europie. Tak np. z Ameryki, oprócz tytoniu, przywieziono kartofle, z Chin—drzewo pomarańczowe. Nakoniec wielkie odkrycia *rozszerzyły widnokrąg umysłowy* narodów europejskich i wzbogaciły geografię i przyrodoznawstwo; kształt kulisty ziemi stał się niewątpliwym po podróżach morskich naokoło świata. Nie należy przytem zapominać, że wszystkie te odkrycia przypadły na dobę wielkiego przewrotu kulturalnego, który się dokonał w samej Europie, na dobę t. zw. «Odrodzenia».

ROZDZIAŁ II.

Humanizm.

Ogólne pojęcie o humanizmie (§ 16). — Humanizm we Włoszech (§§ 17—27), we Francyi (§ 28), w Anglii (§ 29) i w Niemczech (§§ 30—34). — Znaczenie druku (§ 35). — Początek nowej nauki i filozofii (§§ 36—37).

16. Pierwszym ważnym objawem kulturalnym historyi nowożytnej był ruch umysłowy, który się dokonał wśród wykształconych klas społeczeństwa—tu wcześniej, tam później, ale głównie w XV, a częściowo w XVI wieku. Zjawisko to znane jest pod ogólną nazwą *renesansu* (t. j. *odrodzenia*, niekiedy «odrodzenia nauk i sztuk») albo *humanizmu*. Ostatni termin odpowiada lepiej nazwie, którą nadawali sobie sami przedstawiciele nowego ruchu umysłowego, humaniści, t. j. ludzie, badający *literaturę świecką* (humana studia), co było nowością wśród społeczeństwa średniowiecznego, gdzie całe prawie wykształcenie sprowadzało się jedynie do badania «rzeczy boskich» (divina studia). Później termin «humanizm» otrzymał szersze znaczenie; oznaczał on wogóle zainteresowanie się sprawami ludzkiemi, zajmowanie czysto ludzkiego stanowiska, obronę osobowości, indywidualności ludzkiej w jej naturalnych instynktach i dążeniach. Ponieważ w epoce panowania filozofii scholastycznej i moralności ascetycznej, jedynie w literaturze starożytnych Greków i Rzy-

mian mógł znaleźć oparcie nowy nastrój ogółu, daleki bardzo i od scholastyki i od ascetyzmu, więc *humaniści byli jednocześnie i klasykami*, oddającymi się z zapałem studyowaniu poezyi, filozofii i nauki świata starożytnego. Odbywało się jakgdyby odrodzenie oświaty narodów klasycznych, zagubionej w wiekach średnich, odrodzenie nauk i sztuk, stworzonych przez starożytnych Greków i Rzymian. Między innymi termin «renesans» otrzymał i *specyalne znaczenie w dziejach sztuki* dla oznaczenia stylu i maniery dzieł artystycznych tej epoki, tworzonych znowuż pod mniejszym lub większym wpływem wzorów starożytnych. Wogóle humanizm był początkiem kultury świeckiej nowych czasów, różnej od kultury średniowiecznej, która miała prawie wyłącznie charakter religijny. W humanizmie dokonała się tym sposobem *sekularyzacya*[1]) myśli i życia człowieka, głównym zaś czynnikiem umysłowym w tym procesie była odrodzona starożytność klasyczna. Cała kultura nowoczesna ma źródło w ruchu humanistycznym wieków XIV — XVI.

Humanizm we Włoszech.

17. Humanizm był zjawiskiem ogólno-europejskiem ale w różnych krajach zaczął rozwijać się niejednocześnie i przybrał niejednakowy charakter. *Najwcześniej* (mianowicie w w. XIV) rozwinął się we Włoszech (i na dworze papieskim w Awinionie w epoce «niewoli babilońskiej kościoła») i tu właśnie wogóle rozkrzewił się najbujniej. We Włoszech wcześniéj, niż gdzieindziej, wytworzyło się życie miejskie i powstała *kulturalna warstwa* ludności, złożona z innych zupełnie pierwiastków, niż dawniej, gdy do klasy wykształconej zaliczali się wyłącznie mieszkańcy cel mniszych i zamków rycerskich. Tu również wcześniej, niż gdzieindziej, dokonał się *rozwój osobniczy jednostki ludzkiej*, która odczuła pragnienie wyzwolenia się z więzów, narzuconych jej życiu i rozumowi przez ascetyzm i scholastykę. Nareszcie, we Włoszech znowu przechowały się szczególnie silne i żywe *tradycye klasyczne*, i łatwiej wskutek tego dokonać się mogło samo «odrodzenie» oświaty starożytnej. Rozpoczęło się od studyów nad starożytną literaturą rzymską z której humaniści dowiedzieli się po raz pierwszy o jeszcze

[1]) Saecularisatio od saecularis — świecki, światowy, w przeciwieństwie do duchowego (spiritualis). Słowo to oznaczało z początku wypadki przejścia gruntów od kościoła do rąk ludzi świeckich, ale potem otrzymało szersze znaczenie. Np. sekularyzacya sztuki, związanej przedtem ściśle z kościołem, polegała na tem, że zaczęła ona tworzyć na tematy świeckie i służyć interesom światowym.

większem znaczeniu literatury greckiej, ale z początku było im bardzo trudno zdobywać nauczycieli języka greckiego i książki greckie. *Upłynął cały wiek ożywionego ruchu humanistycznego, zanim do Włoch napływać zaczęli tłumnie uczeni Grecy bizantyjscy* w dobie soboru florenckiego (1439) i zdobycia Konstantynopola przez Turków (1453), ale w tym czasie i w samych Włoszech był spory zastęp humanistów, znających już język grecki. Grecy, przybywający do Włoch, bywali nauczycielami języka i udzielali często faktycznych wiadomości z zakresu literatury greckiej, ale pod względem właściwego pojmowania jej ducha uczeni i pisarze włoscy przewyższali ich o wiele. Innemi słowy, humanizm we Włoszech nie był bynajmniej wynikiem ucieczki uczonych greckich, szukających w tym kraju ocalenia przed Turkami, jak to niejednokrotnie twierdzono. Był on zjawiskiem starszem, niż upadek Bizancyum, i zupełnie samodzielnem. *Zajęcie się włoskiego wykształconego ogółu światem starożytnym jest zjawiskiem bezprzykładnem.* Znalazło ono wyraz w usilnych poszukiwaniach rękopisów autorów starożytnych, w zbieraniu książek łacińskich i greckich, wraz z różnymi zabytkami rzeczowymi starożytnego świata (pierwsze biblioteki i muzea), w pracowitem badaniu całego tego materyału, w dbałości o dobry styl łaciński (a nawet grecki) i wreszcie w obfitem zapożyczaniu od starożytnych ich idei filozoficznych i form literackich. Klasycyzm stał się poprostu pewnego rodzaju modą, której panowanie uczuwało się nawet w publicznych uroczystościach i rozrywkach. Wobec takiego nastroju powszechnego *humaniści stali się jak gdyby jakimś stanem honorowym.* Ludzie najrozmaitszych stanowisk i dążeń starali się o ich względy i widzieli w nich przedstawicieli i kierowników opinii publicznej. Rodziny arystokratyczne i książęta panujący prześcigali się w roztaczaniu opieki nad humanistami tak, że *mecenasostwo* zaczęło być poprostu obyczajem wszechmocnym. Z pośród humanistów potentaci włoscy wybierali swych kanclerzów, sekretarzów, ambasadorów i t. p., to samo czyniły republiki, a *kurya* papieska nietylko nie stanowiła pod tym względem wyjątku, lecz nawet wcześniej od innych rządów zaczęła korzystać z usług humanistów. Niedość na tem, w w. XV i na początku w. XVI *humaniści zajmowali niekiedy tron papiecki.* Należeli do nich mianowicie Mikołaj V (Tomasz Perentucelli, 1447—1455), założyciel biblioteki watykańskiej, Pius II (1458—1464), znany, jako pisarz, pod swojem dawnem nazwiskiem Eneasza Sylwiusza Piccolomini, oraz Leon X (1513—1521), z rodziny Medyceu-

szów, która wogóle zasłynęła z mecenasostwa w historyi renesansu włoskiego.

Petrarka (Petrarca).

18. Za protoplastę humanizmu uważany jest słusznie *Franciszek Petrarka* (1304—1374), pochodzący z Florencyi. Znaczną część życia spędził on na dworze awiniońskim i dopiero na schyłku lat powrócił do Włoch. Razem z Dantem, który umarł, gdy Petrarka wychodził zaledwie z lat młodzieńczych, i z Bokkacyuszem (Boccacio, 1313—1375), od którego starszy był tylko o lat dziewięć, *zdobył on sławę jednego z twórców włoskiego języka literackiego* (mianowicie sonetami, opiewającymi Laurę), lecz nieskończenie wyższe jest jego znaczenie, jako *pierwszego humanisty*, «pierwszego człowieka nowych czasów». Petrarka budzi przedewszystkiem zajęcie swem niezadowoleniem ze scholastycznego i ascetycznego światopoglądu wieków średnich, swem poszukiwaniem podstaw nowych i dążeniem do stworzenia ich na drodze pojednania chrześcijaństwa ze *stoicyzmem*. Współcześni stawiali o wiele wyżej jego dzieła łacińskie (traktaty moralne i t. p). od wierszy włoskich, za *sława, która otaczała imię Petrarki daleko poza granicami jego ojczyzny*, świadczy o znaczeniu, jakie po raz pierwszy zdobywał człowiek prywatny dzięki jedynie potędze swego umysłu. Opiekowali się nim papieże i książęta włoscy, cesarz Karol IV zapraszał go do Pragi; uniwersytet paryski i senat rzymski postanowiły jednocześnie uwieńczyć go laurami, i koronacya Petrarki na Kapitolu (1341) była pierwszą sceną klasyczną w historyi humanizmu włoskiego; Florencya utworzyła katedrę literatury klasycznej i zaprosiła go na nią, a senat wenecki wydał nawet dekret, ogłaszający Petrarkę największym pisarzem. Do liczby zwolenników pierwszego humanisty należał i znakomity *Cola di Rienzi*, zapalony wielbiciel starożytnego Rzymu, który w połowie w. XIV (1347) dokonał, za zgodą dworu awiniońskiego, przewrotu demokratycznego w wiecznem mieście, przybrawszy tytuł trybuna wskrzeszonej rzeczypospolitej rzymskiej. (Próba ta zakończyła się niepowodzeniem, a sam trybun został zabity w pewnem starciu ulicznem).

Bokkacyusz (Boccacio).

19. Przykład Petrarki pociągnął przedewszystkiem *Bokkacyusza* (Boccacio), który zasłynął również i jako pisarz włoski, i jako humanista i klasyk. Bokkacyusz był autorem «Dekamerona», zbioru niewielkich opowiadań (nowel), napisanych wyborną prozą włoską. W tem dziele w lekkiej i szyderczej formie *wykazał on zepsucie, które panowało wówczas wśród włoskiego duchowieństwa świeckiego i klasztornego*, wyraża-

jąc już zarazem nastrój humanistyczny przez wzięcie w obronę wrodzonych instynktów natury ludzkiej. Jako klasyk, Bokkacyusz napisał w języku łacińskim kilka dzieł, poświęconych badaniu świata starożytnego.

Humanizm przy końcu w. XIV.

20*. Petrarka i Bokkacyusz pozostawili licznych następców, którzy prowadzili dalej ich dzieło, a zastęp ich wzrastał z każdem nowem pokoleniem. Jeszcze w w. XIV, a szczególnie w XV, powstało we Włoszech *wiele środowisk humanizmu* (Neapol, Medyolan, Wenecya, Florencya, Rzym, nie licząc dworu awiniońskiego i t. d.). Petrarka i Bokkacyusz dopiero zaczynali uczyć się po grecku i tylko ostatni mógł tłómaczyć Homera, ale pokolenie następne czyniło już wielkie postępy w tym języku. Przy końcu w. XIV *Colucio Salutati*, kanclerz-humanista rzeczypospolitej Florenckiej, zaczął nawet uczyć się po grecku w siedemdziesiątym roku życia. W miarę postępu humanizmu, przedstawiciele jego coraz bardziej zrywali łączność z wiekami średnimi i w swem dążeniu do oczyszczenia języka łacińskiego wyrażali nawet pojęcia chrześcijańskie terminami pogaństwa klasycznego (Bóg — Iupiter Optimus Maximus, wyłączenie z kościoła—pozbawienie wody i ognia i t. p.).

Humaniści włoscy w. XV.

21*. We Włoszech zasłynęło szczególnie kilku humanistów. W pierwszej połowie w. XV sekretarz papieski *Poggio Bracciolini* był głównym poszukiwaczem książek w tej epoce; podróżował wiele po Europie i prowadził korespondencyę z uczonymi różnych krajów, odnajdując rękopisy z dziełami autorów starożytnych. Florentyńczyk *Niccolo Niccoli założył bibliotekę publiczną* dzieł klasycznych. *Leonardo Bruni*, z początku sekretarz papieski, następnie kanclerz florencki, interesował się szczególnie zagadnieniami moralnemi i wychowawczemi. W człowieku cenił on najwyżej rozum i życie czynne, był wielkim czcicielem stoicyzmu i chciał, aby *wykształcenie, któremu przytem nadawał zupełnie świecki charakter*, dbało przedewszystkiem o rozwój osobowości i zdolności indywidualnych. Literaturę starożytną cenił świadomie, właśnie jako potężny czynnik rozwoju umysłowego. Znakomity znawca języka greckiego, Bruni, między innemi przekładał na język łaciński Platona i Arystotelesa.

Valla.

22*. W połowie wieku XV wysunął się szczególnie *Wawrzyniec Valla* (1407 — 1457), humanista i klasyk, w dziedzinie moralności — już zwolennik Epikura, na polu naukowem — krytyk subtelny. Valla był może jedynym humanistą włoskim, *interesującym się kwestyami kościelnemi*, lecz by-

to to zainteresowanie się nie teologiczne, lecz *czysto naukowe*. Poddał on krytyce przyjęty przez kościół katolicki przekład Biblii (Vulgata) i znalazł w nim omyłki. W osobnej rozprawie historyczno-krytycznej Valla, sposobami prawdziwego uczonego historyka, dowiódł fałszywości «daru Konstantyna», t. j. dokumentu, w którym Konstantyn Wielki miał podarować papieżowi Sylwestrowi I władzę świecką nad Rzymem. Takie badania ściągnęły nań prześladowanie inkwizycyi, ale papież Mikołaj, który należał sam do humanistów, wziął go w obronę i mianował swym bibliotekarzem. Wreszcie w traktacie o prawdziwem szczęściu, które Valla widział w upojeniu życiem, stanął on w zupełnej sprzeczności z ascetycznym ideałem wieków średnich.

Odrodzenie, zainteresowanie filozofią grecką.

23**. Początkowo humaniści *interesowali się w filozofii wyłącznie kwestyami moralnemi*, które rozstrzygali w duchu stoicyzmu (Valla przeszedł pierwszy do epikureizmu) i pozostawiali na boku zagadnienia o istocie rzeczy, uważając je za scholastyczne. Ale w połowie w. XV odradza się *zaciekawienie do wyższych zagadnień wiedzy*. We Florencyi żył w tym czasie *Marsilio Ficino, znawca i zwolennik filozofii Platona*, która mu zastępowała religię. Dokoła niego powstała nawet cała akademia platońska. Doznawał on wielkiego poparcia ze strony Medyceuszów (Kuźma—Cosimo i Wawrzyniec—Lorenzo Wspaniały) i był jednym z nauczycieli przyszłego papieża Leona X, pochodzącego z tej samej rodziny. Nieco później, przy końcu XV i na początku XVI w., odrodziła się we Włoszech i filozofia Arystotelesa. I w wiekach średnich studyowano tego filozofa greckiego, lecz według złych przekładów łacińskich, dokonanych z arabskiego i zaopatrzonych w komentarze fałszywe. Pierwszym znawcą Arystotelesa był *Pomponazzo*, współczesny papieża Leona X, korzystający z jego protekcyi, mimo swej wolnomyślności i silnej niechęci do inkwizycyi. Pomponazzo należał do tych humanistów, którzy uczyli, że prawda teologiczna może być fałszem w filozofii i odwrotnie.

Machiavelli (Makjawelli).

24*. Już Petrarka, Bruni i inni humaniści zajmowali się w sposób naukowy kwestyami politycznemi, lecz na przełomie wieków XV i XVI *ukazał się wśród humanistów włoskich i prawdziwy myśliciel polityczny* w osobie Florentyńczyka *Mikołaja Macchiavelli'ego* (1469—1527), który zajmował w rzeczypospolitej ojczystej różne ważne i odpowiedzialne stanowiska państwowe. Jako historyk, Macchiavelli wsławił się swemi dziejami Florencyi i rozprawami o pierwszych dziesięciu księgach Tytusa Liwiusza, lecz *rozgłos jego opiera się głównie na*

książce „O władcy“ (Il principe). Żył on w epoce, kiedy panującą formą polityczną we Włoszech był «pryncypat» (władza książęca), przypominający bardzo starożytną tyranię; w książce swojej dał on *teoryę absolutyzmu książęcego.* Lepsi ludzie we Włoszech widzieli, jak ich wspólna ojczyzna cierpi wskutek niezgód między oddzielnymi książętami i republikami, a w epoce Macchiavelliego uległa ona nawet podbojowi obcemu [1]). Tylko zjednoczenie polityczne mogło ocalić Włochy od nieszczęść, i oto Macchiavelliemu przedstawiało się ono pod postacią poddania całego półwyspu pod władzę jednego z książąt włoskich. Florencki humanista-polityk był mądrym egoistą, zapatrującym się zbyt już trzeźwo na rzeczywistość, a krańcowo pesymistycznie na naturę ludzką. Na pierwszym planie stawia on cel państwowy; celom politycznym poświęca swobodę i szczęście oddzielnych jednostek; gdy idzie o osiągnięcie celów politycznych, *nie stawia on sobie pytania co do moralności lub niemoralności,* prowadzących do nich środków (macchiawelizm). Poglądy swoje wypowiedział Macchiavelli z zadziwiająco śmiałą otwartością, i w w. XVI *jego „Władca“ stał się jak gdyby* podręcznikiem monarchów, dążących do absolutyzmu. Podobnie do myślicieli starożytności, Macchiavelli *najwyżej na ziemi stawia państwo,* pochłaniające u niego zupełnie osobistość ludzką. W przeciwieństwie do średniowiecznego poglądu na świat, poddającego państwo pod władzę kościoła, Macchiavelli zapatrywał się i na religię z czysto politycznego stanowiska, jako na narzędzie władzy. W szczegółach oskarżał on kościół katolicki o to, że stał zawsze na przeszkodzie do zjednoczenia Włoch.

Ujemne strony humanistów włoskich.

25. Humaniści włoscy byli prawdziwymi poprzednikami filozofów i uczonych, literatów i publicystów nowoczesnych, ale w działalności ich było i braków wiele. Ich moralność (stoicka i epikurejska w jednym stopniu) odznaczała się charakterem zbyt indywidualistycznym, egoistycznym, t. j. miała za mało miłości bliźniego (altruizmu). Oprócz tego większość z pośród nich *nie posiadała trwałych zasad politycznych,* okazywała dla nich obojętność (indyferentyzm polityczny) i wogóle odznaczała się dużą gietkością w swych stosunkach społecznych (oportunizm polityczny). Sceptycyzm religijny i niechęć do duchowieństwa nie przeszkadzały im jednak zajmować *korzystnych stanowisk kościelnych.* Szczególnie lgnęli humaniści do dworów książąt-mecenasów, którzy im płacili dobrze za wysła-

[1]) Zobacz niżej (§ 56) o wojnach włoskich.

wianie ich w prozie i wierszach. Jednostki wyższe ponad tłum stanowiły tylko wyjątek. Oto dlaczego humaniści nie osiągnęli znaczenia w życiu narodowem Włoch i w ojczyźnie swojej nie zostawili po sobie dobrej pamięci u potomstwa. *Około połowy w. XVI humanizm we Włoszech zaczął się już chylić do upadku* i katolicyzm zatryumfował znowu.

Savonarola.

26. Jakie siły spoczywały w dobie humanizmu w głębinach duszy narodowej, świadczą dzieje Florencyi przy samym końcu w. XV. Miasto to było jednym z ważnych centrów humanizmu, stolicą świeckiej nauki i sztuki, zbytku i wesołości, lecz ukazał się w niem mnich, *Girolamo Savonarola*, asceta średniowieczny, groźny karciciel zepsutych obyczajów i surowy apostoł pokuty. Miał on takie powodzenie, że to miasto muz uległo w zupełności jego wpływowi Na pewien czas widowiska świeckie ustąpiły procesyom kościelnym, a na stosach zaczęto palić publiczn ie książki świeckie, dzieła sztuki, instrumenty muzyczne, kostiumy maskaradowe i maski. Savonarola wystąpił z oskarżeniami i przeciwko występkom papiestwa, co przypłacił jednak śmiercią na stosie (1498).

Odrodzenie artystyczne we Włoszech.

27*. Epoka humanistyczna we Włoszech upamiętniła się i *niebywałym rozkwitem sztuk pięknych* — architektury, rzeźby i malarstwa. Niektórzy artyści ówcześni, wykształceni na wzorach starożytnych, opromienili swe imiona blaskiem niepożytej sławy. *Leonardo da Vinci* (1452—1519), który pracował na dworach medyolańskim, papieskim i francuskim, był wszechstronnym uczonym, technikiem i artystą (budowniczym, malarzem i muzykiem), a oprócz tego zajmował się z powodzeniem poezyą. Słynny jest szczególnie jego obraz, przedstawiający «Wieczerzę Pańską». Podobną różnostronnością talentu odznaczał się i współczesny mu *Michał Anioł Buonarotti* (1475—1564), który pracował w Rzymie, gdzie ozdobił malowidłami część pałacu Watykańskiego (kaplica Sykstyńska, w której uderza swym groźnym majestatem obraz «Sądu ostatecznego»); z posągów jego słynie zwłaszcza «Mojżesz». Bardziej od innych artystów włoskich tej epoki stał on w sprzeczności z tradycyą kościelną, zapożyczając od starożytnych idealizacyę nagiego ciała ludzkiego w jego przejawach piękności i mocy; jego Chrystusa w obrazie Sądu ostatecznego porównywano do rozgniewanego Apollina. Trzecim wielkim artystą epoki był malarz *Rafael Sanzio* (1483—1520), którego mistrzowstwo niezrównane polegało na odtwarzaniu prostej i łagodnej piękności przy pomocy harmonii barw (Madonna Sykstyńska i «Prze-

mienienie»). W tym czasie przystąpiono do budowy olbrzymiej świątyni Św. Piotra w Rzymie (Bramante i Michał-Anioł). Malarstwo włoskie w w. XV — XVI rozdzieliło się nawet na kilka szkół czyli kierunków.

Odrodzenie we Francyi.

28*. *W innych krajach* odrodzenie zaczęło się później, niż we Włoszech; *humanizm* zakwitnął dopiero przy końcu w. XV-go. Wszędzie miał on pochodzenie miejscowe, ale rozwijał się zawsze pod większym lub mniejszym wpływem Włoch, do których dążyć zaczęli uczeni, pisarze i artyści różnych krajów, jako do głównej ojczyzny nauk i sztuk. Wszędzie jednak *renesans przybiera wogóle charakter narodowy. Najbliższym włoskiego był humanizm francuski* — w pierwszej połowie w. XVI-go, gdy, jako jego protektor, wystąpił Franciszek I (1515 — 1547), szczególnie na początku swego panowania. Król ten założył dla studyów nad językami starożytnymi i nad literaturą osobną szkołę wyższą (Collège de France), która rozpoczęła współzawodnictwo ze starą scholastyczną Sorboną. Franciszka I pociągała najsilniej *estetyczna strona nowego kierunku* i wogóle zewnętrzne formy renesansu; dla rozszerzenia kultury włoskiej we Francyi zaprosił do Francyi Leonarda da Vinci, który umarł w jego służbie. Niezależnie od króla-mecenasa przeniknęła do Francyi i *humanistyczna negacya scholastycyzmu i ascetyzmu*. Przedstawicielem tej strony renesansu francuskiego był wielki satyryk swojej epoki, *Franciszek Rabelais* (1483—1553), który wyszydził współczesne społeczeństwo w dwóch romansach fantastycznych («Gargantua» i «Pantagruel»). Sam Rabelais wychował się w klasztorze, skąd jednak wyniósł tylko niechęć do mnichów, którym potem dostało się najwięcej w jego dziełach. Wyszydził ostro teologów scholastycznych i wogóle całe duchowieństwo z papieżem na czele, pomimo, że sam należał do tego stanu i zajmował urząd proboszcza. Istotnym jego zawodem była zresztą medycyna, którą nawet wykładał; przetłomaczył także Hipokratesa. Współczesny reformatorom, Lutrowi i Kalwinowi, *trzymał się zupełnie na boku od sporów religijnych* i nie współczuł fanatyzmowi kalwinistów. Zwolennik życia, zgodnego z naturą, Rabelais uważał wszystko, przeszkadzające życiu takiemu, za przeciwne naturze (antifisis) i przedstawił byt idealny w fantastycznem opactwie Telem, nad bramą którego widniały słowa: «Rób, co chcesz». Ludzie żyją tam, pełni zadowolenia i radości, zajmując się naukami i sztukami pięknemi.

Odrodzenie w Anglii.

29*. Studya klasyczne w Anglii około roku 1500 doszły również do pełni rozkwitu. Jeździł tam nawet uczyć się języka greckiego największy z humanistów epoki, Erazm Rotterdamski. *Humaniści angielscy łączyli z dążeniem do wykształcenia świeckiego nastrój religijny i pragnienie odrodzenia katolicyzmu,* — rys, zbliżający ich do humanistów niemieckich. Z pisarzy angielskich tej epoki wysunął się na plan pierwszy *Tomasz Morus* (1478—1535), który przez pewien czas był kanclerzem króla Henryka VIII i położył mężnie głowę pod topór, gdy sumienie nie pozwoliło mu złożyć przysięgi królowi, jako głowie kościoła. Morus napisał znakomitą «Utopię,» której nazwa stała się odtąd synonimem wszelkiego nieziszczalnego marzenia (od wyrazów greckich οὐ—nie i τόπος — miejsce, t. j. niebywałe miejsce). Jest to natchnione przez czytanie Platona odtworzenie życia na wyspie Utopii, gdzie wszyscy żyją szczęśliwie w wolności i równości, zgodnie z prawami natury i rozumu, mając wszystko wspólne (komunizm) i tolerując przekonania innych.

Humanizm niemiecki.

30. *Szczególne znaczenie otrzymał humanizm w Niemczech.* Studya klasyczne powstały tu wśród pobożnych *bractw życia wspólnego,* napół zakonnych stowarzyszeń, założonych jeszcze w w. XIV (przez Holendra Gerharda de Groote). Członkowie tych bractw zajmowali się głównie przepisywaniem książek i wychowywaniem młodzieży. Duch ogólny całej organizacyi był ascetyczny i mistyczny, t. j. czysto średniowieczny Stamtąd wyszedł i *Tomasz à Kempis,* autor znakomitej książki «O naśladowaniu Chrystusa,» powołującej człowieka do walki ze skłonnościami swojej natury i dążenia do bezpośredniego obcowania z Bogiem. W bractwach życia wspólnego zapatrywano się na naukę świecką, jedynie jako na środek do podniesienia życia religijnego; tak więc panował tutaj *kierunek, przeciwny renesansowi włoskiemu.* W tym samym czasie przedostała się do Niemiec nowa nauka z Włoch, dokąd Niemcy również udawali się w celach naukowych. Z Włochów, którzy szerzyli w Niemczech humanizm, należy wymienić *Eneasza Sylwiusza Piccolomini,* późniejszego papieża Piusa II (1458—1464). Przez pewien czas pozostawał on na służbie u cesarza Fryderyka III i przyczynił się wielce do rozkrzewienia nowej oświaty. Przy końcu XV i na początku w. XVI szczególną opieką otaczał humanistów cesarz Maksymilian I (1493—1519), za rządów którego nowy kierunek osiągnął w Niemczech najwyższy stopień rozwoju. W tej dobie humaniści niemieccy łączą się w *stowarzyszenia literackie, niezależne*

od wszelkiego mecenasostwa, zdobywają katedry uniwersyteckie, staczając uparte walki ze scholastykami. W przeciwieństwie do obojętnych na sprawy kościelne i polityczne humanistów włoskich, niemieccy przedstawiciele nowego kierunku *nastrojeni byli bardzo religijnie i patryotycznie*. Dopiero na samym początku w. XVI dał się uczuć większy wpływ wolnomyślności i dążenia do życia, zgodnego z prawami natury; młodzi humaniści zaczęli nazywać siebie «poetami», a scholastyków —«sofistami.» Przejęcie się klasycyzmem znalazło wyraz u humanistów niemieckich w modzie latynizowania lub tłomaczenia na grecki nazwisk swoich; tak np. znakomity później Melanchton nazywał się właściwie Schwartzert, a niejaki Rak z Sommerfeldu nadał sobie nazwisko Rhagiusa Aesticampianusa. Najwybitniejszymi humanistami niemieckimi byli: Reuchlin, Erazm i Hutten.

Reuchlin. 31. *Jan Reuchlin* (1455—1522) był dla owej epoki «trójjęzycznym cudem,» jako *znawca języków łacińskiego, greckiego i hebrajskiego*. On pierwszy rozpoczął badanie naukowe hebrajszczyzny i pracował wiele nad językiem greckim («wymowa reuchlinowska» w przeciwieństwie do «erazmowskiej»). Między innemi porównał Biblię łacińską z tekstem hebrajskim i znalazł w jej przekładzie niedokładności. Sobie stworzył własny światopogląd religijny pod wpływem platonizmu włoskiego i kabały żydowskiej. Duchowieństwo katolickie wyczuwało herezyę w całej jego działalności.

Erazm z Rotterdamu. 32. Pierwszym humanistą epoki i wogóle jednym z najwybitniejszych przedstawicieli humanizmu w całej Europie był *Erazm* (1467—1536), pochodzący z holenderskiego miasta Rotterdamu. Był on w rzeczywistości jakgdyby *humanistą międzynarodowym*, gdyż całe życie spędził w różnych krajach, przebywszy czas jakiś i w Niemczech, i w Szwajcaryi, i w Anglii, i we Francyi, i we Włoszech. Po Petrarce nikt nie cieszył się taką sławą i uznaniem, jak Erazm; w w. XVIII podobne stanowisko zajął dopiero Voltaire. Ojciec jego wbrew woli oddany został do klasztoru; sam Erazm w młodości spędził również czas jakiś w klasztorze, to też przez całe życie pozostał wrogiem mnichów. W działalności swojej umiał *połączyć w sobie uczonego i literata, teologa i satyryka*. Wydrukował po grecku Nowy Testament według poprawionego tekstu, wydawał dzieła zachodnich ojców kościoła i przekładał na język łaciński ojców wschodnich; pisał również traktaty teologiczne o charakterze naukowym i moralnym, uznając się powołanym do uwolnienia katolicyzmu od fałszywych tłomaczeń i przesa-

dów. W swych satyrach, pisanych językiem lekkim i wytwornym, naśladował widocznie wesołego i dowcipnego Lukiana z Samos, który żył w w. II po Chr. Z utworów w tym duchu napisanych przez Erazma szczególny rozgłos uzyskała «Pochwała głupoty» (1509). Jest to panegiryk, który wygłasza samej sobie uosobiona głupota. W «Pochwale» tej dostaje się najwięcej czcicielom chełpliwej bogini (głupoty), poczynając od przesądnego tłumu, a kończąc na występnych mnichach, ciemnych scholastykach i zepsutem papiestwie.

Ulryk von Hutten.

33. *Ulryk von Hutten* (1488—1523), pochodzący z rodziny zubożałych rycerzy cesarskich, we wczesnej młodości uciekł z klasztoru, do którego oddany został przez ojca w celu przygotowania do stanu duchownego. Życie jego było wogóle pełne przygód, zarówno w ojczyźnie, jak i we Włoszech, gdzie walczył pod sztandarami Maksymiliana I i kształcił się u humanistów. Będąc jeszcze bardzo młodym człowiekiem, stał się znanym, jako poeta łaciński i uczony. Wcześnie bardzo obudziły się w nim także zdolności *śmiałego publicysty i namiętnego agitatora.* Uczestniczył we wszystkich ruchach epoki: i w sporach między humanistami i scholastykami («poetami» i «sofistami»), i w polemice wywołanej przez naukę Lutra, i w wojnie włoskiej Maksymiliana I, i w wyprawach rycerskich przeciwko książętom. Swym duchem świeckim i poglądami na życie bardziej od innych humanistów niemieckich zbliżony był do kierunku włoskiego.

Spór z Reuchlinem.

34. *Między humanistami i przedstawicielami kultury średniowiecznej toczyła się walka wszędzie*, ale charakter najnamiętniejszy przybrała ona w Niemczech, gdzie też na początku w. XVI rozegrała się bitwa generalna między obu stronami. Epizod ten znany jest pod nazwą «sporu z Reuchlinem». Oddawna już zakonnicy i scholastycy spoglądali z niezadowoleniem na Reuchlina i szukali sposobności, aby go pociągnąć przed sąd za herezyę. Sposobność taka zdarzyła się wreszcie. Pewien fanatyk, przechrzczony Żyd Pfefferkorn, zdołał uzyskać rozkaz Maksymiliana I, aby Żydom odebrano, w celu zniszczenia, wszystkie ich książki, przeciwne wierze chrześcijańskiej, a zwolennicy tego gorliwego katolika wytłomaczyli rozkaz cesarski w duchu zniszczenia całej wogóle literatury w języku hebrajskim. Reuchlin, jako biegły specyalista, zajął się tą sprawą, aby dowieść, że podobne tłomaczenie rozkazu o książkach żydowskich jest absurdem. Zaczęła się polemika, w której obie strony wydały po kilka broszur. Skorzystali z tego Domi-

nikanie kolońscy, zarządzający sprawami herezyi, aby pociągnąć Reuchlina przed sąd swój, ale uczony niemiecki odwołał się do papieża-humanisty, Leona X. Sprawa otrzymała rozgłos ogromny, drukowana polemika i sąd nad Reuchlinem zwróciły na tę sprawę uwagę dworu papieskiego i wielu głów ukoronowanych, wielu uczonych i zwykłego wykształconego ogółu: i humanistów, i scholastyków, i poetów, i mnichów. Na cześć Reuchlina tworzono ody («Tryumf Kapniona» Ulryka von Hutten), posyłano mu listy, pełne współczucia, które wydrukował nawet w osobnej książce, p. t. «Listy sławnych mężów». Wówczas «reuchliniści» wydali (1516) drugi zbiór listów, napisanych rzekomo przez teologów kolońskich i ich zwolenników do pewnego zbiega z obozu humanistów do ich wrogów. Ta książka wyszła w świat pod nazwą «Listów ciemnych, t. j. małoznanych ludzi». Było to dowcipne podrobienie barbarzyńskiej łaciny i niedorzecznego sposobu rozumowania scholastyków. Ich ciemnota i przesądy, nietolerancya i życie niegodne wyszydzone zostały w sposób bezlitośny, a satyra miała powodzenie olbrzymie. Naśladowanie dokonane było tak zręcznie, że niektórzy naiwni zakonnicy przyjęli te listy w dobrej wierze i zachwycali się nimi, dopokąd się nie dowiedzieli, że padli ofiarą dowcipu «reuchlinistów». W liczbie autorów «Listów ciemnych ludzi» wymieniają i Huttena.

Wynalazek druku.

35. Nowemu kierunkowi oświaty sprzyjało wielce *wynalezienie papieru z galganów oraz wynalazek druku*, co zastąpiło drogi pergamin i niemniej drogie przepisywanie książek. Papier wynaleziono na początku w. XIV, książki zaczęto drukować dopiero w połowie w. XV. Zresztą druk przy pomocy wyrzynanych tabliczek istniał już około r. 1400. Tak drukowano np. święte obrazki, niekiedy z podpisami, i karty do gry. Na pomysł drukowania przy pomocy ruchomych liter metalowych wpadł około r. 1440 Jan Guttenberg z Moguncyi, który, dla urządzenia prawdziwej drukarni, wszedł w spółkę z jubilerem Faustem i jego zięciem Schefferem. W r. 1455 wydrukowali oni pierwszą książkę (Biblię). Wielki ten wynalazek rozszerzył się stopniowo po całej Europie i przedewszystkiem *wyszedł na korzyść literaturze humanistycznej*. Pierwsi drukarze byli niekiedy sami uczonymi humanistami, a niektórzy z nich wsławili nawet swoje drukarnie wzorowemi wydaniami klasyków. Wybiły się zwłaszcza firmy wydawnicze Aldów w Wenecyi i Ettienne'ów w Paryżu (w w. XVI). W następnym okresie wynalazek druku okazał największe usługi reformacyi religijnej.

Początek rozwoju naukowego w czasach nowych.

36**. Humanizm wywarł wpływ doniosły na całe dalsze życie umysłowe Europy. W nim wyraziło się po raz pierwszy *zainteresowanie się naukowe światem rzeczywistym*, a głównie człowiekiem i całą ludzkością. Do swego stosunku do świata humaniści pierwsi wprowadzili *ducha i sposoby badania naukowego*. Głównymi przedmiotami ich analizy i krytyki było osobiste i społeczne życie człowieka, t. j. zagadnienia moralności i wychowania, współżycia i historyi, jak również literatury i języka. Dali oni początek filologii, historyografii, nauce o państwie i pedagogice nowożytnej, ale przyrodoznawstwo nie wchodziło jeszcze w zakres ich badań. Lecz ogólny duch badawczy skierował potem uwagę uczonych i na przyrodę, i *wieku XVI sięga początek przyrodoznawstwa nowożytnego*, które już w następnem stuleciu doszło do znacznego dosyć stopnia rozwoju. Odkrycia geograficzne końca XV i początku XVI w. (podróże Kolumba i Vasco de Gamy, oraz pierwsza podróż morska naokoło świata Magellana około r. 1520) ostatecznie przekonały ludzi o kulistości ziemi, a w połowie w. XVI kanonik polski *Mikołaj Kopernik* (1472 — 1543) w dziele swojem «O obrotach ciał niebieskich» obalił przyjęty wówczas ogólnie systemat Ptolomeusza i dowiódł, że nie słońce obraca się dookoła ziemi, lecz ziemia naokoło słońca. To wielkie odkrycie uzupełnione zostało w w. XVII przez Niemca *Kepplera* (1571—1630) i Włocha *Galileusza* (1564—1642), którzy odkryli prawa obrotu ciał niebieskich. Oprócz tego Galileusz dokonał kilku odkryć w dziedzinie mechaniki i fizyki. Kopernik poświęcił książkę swoją papieżowi, ale kościół potępił jego systemat, a Galileusz za jego obronę oddany nawet został pod sąd inkwizycyi, która pragnęła zmusić go do wyrzeczenia się tej «herezyi». Pod sąd inkwizycyi pociągano i nadwornego lekarza Karola V i Filipa II — *Vesalia* (1514—1564), który pierwszy zaczął studyować i wykładać anatomię, używając do tego trupów. W w. XVI *Paracels* (1493—1541), który, porzuciwszy książki, zwrócił się w badaniu przyrody do bezpośrednich spostrzeżeń i doświadczeń, położył podwaliny pod naukę chemii. Nakoniec, znakomity Hiszpan *Michał Servet* (1509—1553), spalony na stosie za swe poglądy religijne, badaniami medycznemi przygotował grunt do odkrycia krążenia krwi, dokonanego w wieku następnym przez Anglika *Harvey'a* (1578—1657).

Początek filozofii nowożytnej.

37**. Na przełomie wieków XVI i XVII żył w Anglii *Franciszek Bacon Werulamski* (1561—1626), który zajmował urząd kanclerza państwa i był jednym z za-

łożycieli filozofii nowożytnej. Główną zasadą wiedzy jest, zdaniem jego, doświadczenie i spostrzeżenie; tym sposobem dał on hasło do naukowego badania przyrody. Swym «Nowym Organonem» (1620) dał on początek empirycznemu kierunkowi filozofii, opierającemu się na badaniu doświadczalnem rzeczywistości. Przedsięwziął nawet z tego stanowiska wielką encyklopedyę umiejętności ludzkich («Instauratio magna»), której jednak nie zdążył dokończyć. *Drugim założycielem filozofii nowożytnej był Francuz Descartes* (1596—1650), *przedstawiciel kierunku racyonalistycznego;* wyłożył on całkowity swój pogląd na świat w znakomitej «Rozprawie o metodzie» i w «Zasadach Filozofii» (1644). Descartes, który był również pierwszym matematykiem nowych czasów, uważał za główne zadanie swojej filozofii znalezienie takiej zasady, której nie możnaby było poddać w wątpliwość, i z której, jak z aksyomatu, dałyby się wyprowadzać wszystkie inne prawdy. Człowiek ma prawo wątpić o wszystkiem, nie może jednak wątpić o istnieniu myślącego *ja*. «Myślę, więc jestem» (cogito, ergo sum),—takim był zasadniczy, czysto indywidualistyczny punkt wyjścia jego filozofii. Bacon i Descartes byli pierwszymi filozofami nowych czasów, którzy wyzwolili się z pod wpływu powag odrodzenia klasycznego—Platona i Arystotelesa i prawie jednocześnie dali początek dwóm przeciwnym kierunkom filozofii nowożytnej. Jeden z nich za źródło wiedzy uważał doświadczenie ludzkie, drugi—rozum ludzki. Oba te kierunki poparte zostały przez rozwój przyrodoznawstwa i matematyki, zaniedbanych, jak mówiliśmy, przez humanistów.

Cały ten ruch naukowy i filozoficzny rozwijał się już poza granicami Odrodzenia, kiedy świecki, z samej istoty swojej, humanizm ustąpił miejsca reformacyi religijnej.

ROZDZIAŁ III.

Reformacya.

I. Przyczyny niezadowolenia z kościoła katolickiego przy końcu wieków średnich (§§ 38 — 42). Próby reformy i poprzednicy reformacyi (§§ 43 — 46). — Główne kierunki reformacyi religijnej w. XVI (§§ 47—52).—Humanizm i reformacya (§ 53). — Reformacya i ruchy polityczne w. XVI (§ 54).

II. Stosunki międzynarodowe w epoce reformacyi (§§ 55—61).

III. Poszczególne kraje w epoce reformacyi: (Niemcy (§§ 62—70), Szwajcarya (§ 71), Prusy (§ 72), Dania i Szwecya (§ 73), Anglia (§§ 74—79), Szkocya (§ 80) Francya (§§ 82—83), Niderlandy (§ 84), Polska (§§ 85—88).

I.

Ogólne znaczenie reformacyi.

38*. *W wieku XVI w większej części katolickich krajów Europy odbywał się żywy ruch umysłowy*, który otrzymał nazwę reformacyi i doprowadził do *oderwania od kościoła katolickiego połowy tych krajów*. Następstwem tego oderwania było utworzenie nowych kościołów, które zaczęto nazywać *protestanckimi*, i ukazanie się wielu *sekt religijnych*. Wogóle niewiele krajów zostało tylko zlekka dotkniętych przez ruch; w innych katolicyzm utrzymał się dopiero po długiej i upartej walce; inne, przeciwnie, od samego początku stracone zostały bezpowrotnie dla kościoła katolickiego. Wiernymi katolicyzmowi pozostały wogóle kraje południowe i ludy pochodzenia romańskiego, zerwały zaś ze starym kościołem przeważnie kraje północne i narody germańskie. Zasadnicza przyczyna tego ruchu religijnego tkwiła *w niezadowoleniu z kościoła katolickiego*, lecz na samo to niezadowolenie złożyło się wiele poszczególnych przyczyn, które rozdzielić można na dwa szeregi: przyczyny świeckie i religijne. Każdy szereg zasługuje na rozważenie osobne.

Przyczyny świeckie niezadowolenia z kościoła.

39*. Przyczyny świeckie niezadowolenia z kościoła katolickiego miały źródło we *władzy, którą papież i duchowieństwo zdobyli w wiekach średnich nad państwem i różnemi klasami społeczeństwa*. Słynna walka papiestwa z władzą cesarską była tylko poszczególnym wypadkiem walki między kościołem i państwem. Cesarzom, królom, książętom, panującym i republikom ciążyła ta zależność, do której doprowadził ich katolicyzm średniowieczny, uczący, że kościół wyższy jest od państwa i że monarchowie podwładni są papieżom. Dążenia papieży do władzy nad monarchami, którzy jednak mieli sporo obrońców wśród społeczeństwa, były właśnie przyczyną *niezadowolenia*

politycznego; zwiększało się ono przez to, że i duchowieństwo, zależne we wszystkiem od głowy kościoła w Rzymie, często nie chciało ulegać, na równi ze wszystkimi, prawom państwa. W *każdym poszczególnym* kraju duchowieństwo uważane było za najwyższy stan w państwie i stało wyżej od wszelkich innych klas. Jego juryzdykcyi w pewnych sprawach podlegali ludzie, należący do wszystkich stanów świeckich, aż do najznakomitszej, utytułowanej szlachty; a wszyscy właściciele ziemscy i rolnicy obowiązani byli do składania duchowieństwu dziesięcin. I jedno i drugie było dla ludzi świeckich nieprzyjemne i uciążliwe. Szlachta poza tem nie bez zazdrości spoglądała na dobra ziemskie kościoła, ponieważ czasem trzecia część, niekiedy bez mała połowa wszystkich ziem w kraju należała do wyższego kleru i klasztorów. Dalej, w miastach duchowieństwo czasem nie chciało ulegać postanowieniom władz miejscowych, co również doprowadzało do niezadowoleń i starć. Mieli wreszcie swoje powody do niezadowolenia i włościanie, pozostający często w zależności pańszczyźnianej od biskupów i opatów. Wszystko to były *przyczyny niezadowolenia socyalnego* z urządzeń katolicyzmu. Ale oprócz wymienionych przyczyn politycznych i socyalnych (społecznych), wchodził tu jeszcze w grę i *czynnik narodowy.* Kościół katolicki był powszechną monarchią duchowną, nie chcącą uznawać różnic między poszczególnymi narodami, ani ich niezależności wewnętrznej. Taki porządek rzeczy zapanował wówczas, kiedy narodowości europejskie nie zróżniczkowały się jeszcze ostatecznie, lecz w w. w. XIV i XV w *oddzielnych* ludach zaczęło się budzić poczucie narodowe; pierwszym objawem tego poczucia było powstanie literatur narodowych i podniesienie odrębnych języków do wysokości organów myśli społecznej. Kościół katolicki uznawał tylko łacinę, zarówno w Piśmie Świętem, jak w nabożeństwach, a tymczasem obok łaciny zaczęły się rozwijać języki: niemiecki, francuski, angielski, czeski, polski i t. p. Opozycya narodowa względem Rzymu szła ręka w rękę z opozycyą polityczną i społeczną, gdyż w tym samym czasie tworzyły się i państwa narodowe.

Opozycya umysłowa i moralna.

40*. Wyliczone przyczyny nie miały bezpośredniego związku z istotą religii: szło tutaj o czysto świeckie interesy narodów, stanów, państw. Bliżej już dotykano samej istoty religii, gdy *przyczyny niezadowolenia z kościoła wypływały z umysłowych i moralnych interesów jednostki,* i gdy *ta* broniła swobody myśli albo życia. Duchowieństwo w wiekach średnich było jedyną klasą wykształconą, a kościół żądał

bezwarunkowego posłuszeństwa swojej nauce, chociażby treść jej nie miała bezpośrednio charakteru religijnego, ale czysto naukowy. *Niechętnie godzili się z tem przedstawiciele oświaty nowej*, i dlatego większość humanistów składała się z otwartych lub ukrytych wrogów panowania umysłowego duchowieństwa. Oni również, głosząc konieczność życia, zgodnego z prawami natury, *występowali i przeciwko poglądowi ascetycznemu na moralność*, potępiającemu, jako coś grzesznego, wszystkie skłonności natury ludzkiej i radości życia ziemskiego. Była to obrona jednostki ludzkiej w imię jej wolności, t. j. znowu w imię zasady czysto świeckiej, a nie religijnej. Ciemnota i zepsucie stanu duchownego dawały karm szyderstwom satyrycznym: wystarczy tylko przypomnieć «Dekamerona» Boccacia, «Gargantuę» i «Pantagruela» Rabelais'a, «Pochwałę głupoty» Erazma, «Listy ciemnych ludzi». Satyrycy byli tylko wyrazicielami opinii publicznej, a ta była niezadowolona z duchowieństwa, wskutek wielu różnych przyczyn, ale we wszystkich wymienionych przypadkach miały one charakter czysto świecki.

Zepsucie kościoła.

41*. Drugą kategoryę przyczyn niezadowolenia stanowią te, w których na pierwszym planie stało *obrażone lub niezaspokojone uczucie religijne*. Z przesądów i występków duchowieństwa można było szydzić, jeżeli one były śmieszne, lecz mogły one wywoływać i oburzenie, jeżeli obrażały uczucie religijne. Taki był np. stosunek Savonaroli do współczesnego mu kościoła. W w. w. XIV i XV wszędzie mówiono głośno o «zepsuciu głowy i członków kościoła», przerażającem sumienia wierzące. Papieże awiniońscy (1308 — 1378) wpadli w zepsucie; potem około czterdziestu lat trwała wielka schyzma kościoła katolickiego, gdy dwóch papieżów, awinioński i rzymski, oskarżali się wzajemnie o życie naganne (1378 — 1414). Po powrocie do Rzymu papieże przemienili się w czysto świeckich monarchów, na wzór innych książąt włoskich z epoki Odrodzenia. Gdy wybierano na tron papieski Eneasza Sylwiusza Piccolomini (Piusa II), mówiono, że papieżem zostaje poeta i że będzie on zarządzał kościołem nie według jego kanonów, lecz według przepisów mitologicznych. Sykstus IV (1471—1484) prowadził wojny, uczestniczył w spiskach politycznych, wzbogacał na rachunek kościoła krewnych swoich (Nepotów, stąd «nepotyzm»). Na przełomie wieków XV i XVI na tronie papieskim zasiadał Aleksander VI Borgia (1492—1503), którego syn i córka (Cezar i Lukrecya) zasłynęli z rozpusty i zbrodni. Wkrótce po nim nastąpił Juliusz II (1503—1513), «Pontifex Maximus [Caesar», pa-

pież-wojownik, dążący do tego, aby stać się panem całych Włoch. Kiedy umarł, we Francyi ukazał się pamflet, opowiadający, jak św. Piotr nie poznał Juliusza II, który przed bramą nieba stanął, przybrany w szaty wodza naczelnego i, jako papież, chciał mieczem utorować sobie drogę do raju. Nakoniec papieżem, za którego zaczęła się reformacya, był Leon X Medyceusz (1513—1521), humanista, wykształcony przez ludzi wolnomyślnych, sam niewierzący, zwolennik rozrywek i zbytków, urządzający w swym pałacu uczty, maskarady i przedstawienia teatralne. Tacy byli «namiestnicy Chrystusa» w drugiej połowie XV i na początku XVI w. A tymczasem teorya władzy papieskiej jeszcze w w. XIV doszła do twierdzenia, że papież jest Bogiem ziemskim. Dwór papieski stał się także instytucyą czysto handlową. Zaczął handlować wszystkiem, od miejsc biskupich aż do odpuszczenia za grzechy. «Zepsucie kościoła w jego głowie» rozszerzyło się i na «członki», t. j. na duchowieństwo.

Nadużycia wiary.

42*. Zepsucie moralne było jedną stroną upadku, druga leżała w *ciemnocie, stanowiącej źródło wszelkich zabobonów.* Pobożne obrzędy i legendy katolicyzmu przy końcu wieków średnich przypominały raczej pogaństwo, niż chrześcijaństwo. Cała religia sprowadzała się nierzadko do samej tylko formy zewnętrznej. *Najbardziej krzyczącem nadużyciem religii były indulgencye*, przy pomocy których przesądy mas ludowych karmiły chciwość duchowieństwa. W zaraniu chrześcijaństwa od kających się grzeszników wymagano czynów pobożnych, jako zewnętrznego wyrazu ich pokuty. Później na czyny te zaczęto zapatrywać się, jako na zmianę samej pokuty i poprawy a w pieniądzach, płaconych na kościół, co dopuszczone było zamiast czynów pobożnych, widziano jakby wykup za grzechy. Od czasów walki Grzegorza VII z Henrykiem IV i pierwszej wyprawy krzyżowej, odpuszczenia grzechów (indulgencye) zaczęto rozdawać za udział w wojnie z wrogami papieża i Chrystusa. W w. XIII zbudowano nawet całą teoryę scholastyczną na obronę indulgencyi. Treść jej zasadzała się na tem: dla zbawienia grzeszników kościół rozporządza skarbnicą zasług Jezusa Chrystusa, z której może rozdawać nie mającym zasług własnych. W połowie w. XIV bulla papieska potwierdziła tę naukę. Potem od papieża Bonifacego IX (około r. 1400) rozpoczął się otwarty handel odpustami. Ordynarni i bezwstydni handlarze indulgencyi wychwalali swój towar; «wystarczy, aby pieniądz zadzwonił w szkatule, a dusza wyskakuje z piekła» mówił mnich Tetzel, który handlował indulgencyami za Leona X. Wobec ta-

kiego poglądu na grzech i przebaczenie, pokuta wewnętrzna i poprawa moralna wydawały się niepotrzebnemi, a to oburzało wrażliwsze na religię sumienia.

Poprzednicy reformacyi.

43*. Zepsucie kościoła wywołało *dążenie do reformy.* Przy końcu w. XIV o reformie tej zaczął mówić uniwersytet paryski, mający olbrzymi wpływ w całym świecie katolickim. W tym samym mniej więcej czasie wystąpili dwaj reformatorzy: Wiklef i Huss, którzy w swym proteście przeciw zepsuciu kościoła posunęli się dalej od doktorów uniwersytetu paryskiego. Wtedy też (i nawet jeszcze wcześniej) zaczęły rozwijać się różne sekty religijne. «Poprzednicy reformacyi» współcześni byli humanistom, ale wychodzili z innych zasad, niż *ostatni.* Jedni chcieli poprawić kościół i oczyścić wiarę, drudzy — podnieść upadłą oświatę; jedni protestowali przeciw ówczesnemu stanowi kościoła, w imię ideału religijnego, drudzy—w imię interesów życia ziemskiego; jedni szukali oparcia w swym nastroju religijnym, w piśmie świętem, w starej tradycyi kościelnej, drudzy — w myśli własnej i w literaturze klasycznej. Ale i między humanistami byli poprzednicy reformacyi, a najwybitniejszy wśród nich—Erazm z Rotterdamu jest prawdziwym twórcą teologii protestanckiej (później mówiono, że «Erazm zniósł jajko, a Luter je wysiedział»). Wszystkich *poprzedników reformacyi można podzielić na trzy kategorye,* odpowiednio do trzech prądów religijnych, które przygotowały reformacyę i rozwinęły się w niej. Te trzy rodzaje reformy można nazwać reformą: *soborową, ewangeliczną i mistyczną.*

Reforma soborowa.

44*. Myśl reformy soborowej kościoła przy końcu w. XIV wyszła z uniwersytetu paryskiego. *Dotyczyła ona tylko urządzenia kościoła* i proponowała: po pierwsze, aby poddać papiestwo pod władzę soboru powszechnego, a po drugie, aby wzmocnić niezależność kościołów narodowych pod zarządem własnych soborów miejscowych. Nauka ta powstała we Francyi («Gallii») i dała początek t. zw. «gallikanizmowi» W pierwszej połowie w. XV, w celu przeprowadzenia reformy kościelnej i—co za tem idzie — przerwania schyzmy, zbierały się *sobory w Pizie* (1409), *Konstancyi* (1414—1418) i *Bazylei* (1431 — 1449), ale, położywszy kres schyzmie, nie dokonały zamierzonej reformy kościoła. Nie zrobił nic i cząstkowy sobór, zwołany do Lateranu (1512) przed samym początkiem reformacyi. W pierwszej połowie w. XVI opinia ogólna domagała się usilnie zwołania soboru powszechnego, w celu zreformowania kościoła; odbył się on nakoniec w *Trydencie* (1545—1563), ale już nie w celu ograniczenia władzy papieża, lecz dla jej przywrócenia. Zresztą sobór

Trydencki usunął najbardziej krzyczące nadużycia kościoła i przedsięwziął poprawę obyczajów wśród duchowieństwa. Myśl o soborze narodowym była również popularna w w. XVI (np. w Polsce).

Reforma ewangeliczna.

45*. *Reforma ewangeliczna dotyczyła już* nietylko organizacyi, lecz i *nauki* kościoła. Reforma soborowa opierała się na tradycyi kościelnej — ewangeliczna uważała *Pismo św. za jedyne źródło wiary.* Pierwszorzędnymi poprzednikami takiej reformacyi byli Waldensi francuscy w wiekach XII i XIII, wszyscy prawie wytępieni przez wyprawę krzyżową w pierwszej połowie w. XIII. Do tego kierunku należeli w w. XIV Wiklef (1320—1384) w Anglii i na przełomie wieków XIV i XV Huss (1369—1415) w Czechach. Zwolennicy Hussa rozdzielili się na różne partye, z których jedna pod nazwą kalikstynów lub utrakwistów (przyjmowali komunię pod dwiema postaciami) osiągnęła znaczenie kościoła narodowego w Czechach, jeszcze w połowie w. XV. Myśl, że w reformie kościoła należy opierać się wyłącznie na Piśmie św., była bardzo rozpowszechniona przy końcu XV i na początku w. XVI. Jeszcze przed Lutrem np. myśl tę wypowiadali: Erazm w Niemczech, Kolet w Anglii, Lefèvre d'Etaples we Francyi, Szymon z Krakowa w Polsce i inni. Do kierunku ewangelicznego należeli też w w. XVI Luter, Zwingliusz i Kalwin, założyciele głównych kościołów protestanckich— luterańskiego i reformowanego (zwingliańskiego i kalwińskiego).

Reforma mistyczna.

46*. *Kierunek mistyczny* reformacyi wyraził się w utworzeniu różnych *sekt*, zarówno przy końcu wieków średnich, jak i w stuleciach XVI i XVII. Cechą znamienną tego kierunku była *wiara w nowe objawienia*, oprócz Pisma św. Do tego ruchu umysłowego należała np. głoszona w w. XIII «wieczna Ewangelia». Zwolennicy tej nauki wierzyli, że po Starym i Nowym Testamencie Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, powinno nastąpić nowe objawienie Ducha Świętego: to właśnie była «Wieczna Ewangelia». Mistycy nie przypisywali znaczenia kościołowi i jego sakramentom, jak to widzimy z przykładu *flagellantów* (biczowników) w. XIV, którzy spowiadali się jeden przed drugim, poddając się nawzajem biczowaniu. Rzeczą główną u mistyków był wewnętrzny nastrój duszy, wchodzącej w bezpośrednie obcowanie z Bogiem. Taki nastrój religijny wyraził się najlepiej w książce *Tomasza à Kempis* «O naśladowaniu Chrystusa». Wielu sekciarzy wierzyło w pewnego rodzaju *objawienie wewnętrzne*, zachodzące wskutek szczególnego opromienienia *pojedyńczej* duszy przez łaskę bożą. Wśród «hussytów» czeskich w pierwszej połowie w. XV byli i sekciarze tego kierunku, z nich t. zw. «*mikołaici*» (albo «*adamici*») wierzyli w nastąpienie tysiącolecia na

nowania Jezusa Chrystusa i świętych na ziemi, t. j. należeli do t. zw. «*millenaryuszów*» albo «*chiliastów*» (od łac. i grec. millennium i χίλιοι—tysiącolecie i tysiąc). Podobnie do głosicieli «Wiecznej Ewangelii», chiliaści oczekiwali nastąpienia na ziemi królestwa bożego, zniesienia nierówności stanowej, własności prywatnej, jak również wszelkiej władzy duchownej; uczyć lud i w imieniu gminy modlić się za nią mógł każdy, kto czuł w sobie ducha proroczego. W epoce reformacyi z rysami tymi spotykamy się u sekt, znanych pod ogólnemi nazwami anabaptystów (nowochrzczeńców) w w. XVI i independentów (niezależnych) w w. XVII.

Luter.

47. Na różnice między poszczególnemi formami protestantyzmu, oprócz innych warunków, wywarły wpływ i cechy osobiste Lutra, Zwingliusza i Kalwina.

Marcin Luter (1483—1546) był synem biednego górnika z Turyngii. Dzieciństwo jego upłynęło bardzo ubogo, jako wyrostek myślał już o wstąpieniu do klasztoru. Mimo szczupłych dochodów, ojciec oddał go do szkoły, w nadziei, że Marcin wykształci się na prawnika. Luter uczył się potem w uniwersytecie erfurckim, który był w owym czasie jednym z centrum humanizmu niemieckiego, ale nie interesował go wcale świecki kierunek odrodzenia, kwitnący w Erfurcie: studyował wyłącznie nauki teologiczne w scholastycznej formie. Po ukończeniu kursu wykonał swój zamiar i wstąpił do zakonu Augustyanów. W tym czasie Luter był *zupełnem wcieleniem ideału zakonnego.* Ubóstwiał papieża, modlił się po całych dniach, pościł, biczował się, myśląc, że tem przebłaga Chrystusa, który wydawał mu się nie Zbawicielem, pełnym miłości dla ludzi, lecz groźnym i karzącym Sędzią. *Myśl o zbawieniu wiecznem stanowiła główną jego troskę.* Wkrótce po wstąpieniu do klasztoru Luter został profesorem w uniwersytecie wittenberskim, założonym przez elektora saskiego Fryderyka Mądrego. Nie opuszczając klasztoru i oddając się w dalszym ciągu praktykom ascetycznym, Luter jednocześnie studyował Biblię, dzieła ojców kościoła i pisma mistyków niemieckich. Ze szczególną pilnością wczytywał się w Listy apostoła Pawła i w utwory św. Augustyna, które, jak sądził, dawały mu odpowiedź na męczące go zagadnienia co do zbawienia. Stopniowo doszedł do przekonania, że *człowiek nie może być zbawionym przy pomocy żadnych dobrych uczynków i wysiłków pobożności, lecz że zbawia go jedynie wiara w Chrystusa,* jako Boga i Zbawiciela. Nauka ta o *zbawieniu przez samą tylko wiarę stała się zasadniczym dogmatem protestantyzmu.* Jak dotąd jednak, Luter pozostawał wciąż «papistą» i ascetą i raz nawet przedsięwziął po-

bożną pielgrzymkę do Rzymu, podczas której zresztą zatrwożyły go bardzo obyczaje duchowieństwa włoskiego. W Wittenberdze stał się on człowiekiem bardzo popularnym i jego wykłady i kazania ściągały zawsze mnóstwo słuchaczów. W roku 1517 w pobliżu Wittenbergii zaczął sprzedawać indulgencye Franciszkanin *Tetzel, prowadzący handel odpustami*, jako agent domu bankierskiego Fuggerów, który wydzierżawił to źródło dochodów od papieża Leona X. Udzielanie odpustów za pieniądze było zbyt niemoralnem i stało w zbyt wielkiej sprzeczności z nauką o zdobywaniu przebaczenia jedynie przy pomocy wiary, aby Luter mógł pozostać spokojnym. Wyłożył swój pogląd na pokutę i odpuszczenie grzechów *w 95 tezach* i wywiesił je w widocznem miejscu, wzywając na dysputę każdego, ktoby się z nim nie zgadzał, co leżało w ówczesnych zwyczajach uniwersyteckich. Nikt nie zjawił się na dysputę z Lutrem, ale zwolennicy jego rozpowszechnili tezy po całych Niemczech i w druku już rozpoczęła się polemika, która trafiła na dobrze przygotowany grunt. W tym czasie właśnie kończył się spór reuchlinowski i wyszły «Listy ciemnych ludzi». I ten nowy spór doszedł do wiadomości Leona X. Papież-humanista chciał zatrzeć nieprzyjemną sprawę i przez dwie zaufane osoby rozpoczął pertraktacye z mnichem wittenberskim. Luter był jeszcze posłuszny papieżowi i nawet uniewinniał się przed nim. Między nim i jednym z pełnomocników papieskich stanęła nakoniec umowa: Luter zobowiązał się milczeć, jeżeli zamilkną jego przeciwnicy. Ale w duszy przyszłego reformatora zaczęły powstawać stopniowo wątpliwości co do podstaw samej władzy papieskiej, i kiedy *w Lipsku urządzono dysputę między nim a teologiem Eckiem* (1519), w zapale rozprawy Luter oświadczył, że nie uznaje papiestwa za instytucyę boską, że nawet sobory mogą się mylić i że sobór Konstancyeński potępił niesłusznie naukę Hussa, gdyż w niej jest wiele dobrego. Za jedyną nieomylną powagę Luter uznał Pismo Św. Było to już właściwie *zerwanie z Kościołem rzymskim*. Po zerwaniu nastąpił i atak na ten kościół w trzech rozprawach polemicznych: «Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego o sposobach poprawy chrześcijaństwa», «O niewoli babilońskiej kościoła» i «O wolności chrześcijanina». W tych trzech niewielkich broszurach Lutra zawarty został niejako *program całej jego reformy*. Uważając, że samo duchowieństwo *nie jest w stanie* naprawić kościoła, Luter powoływał do tego cesarza, książąt i szlachtę, t. j. władzę świecką i społeczeństwo świeckie. Władza papieża nad Niemcami miała być zniesiona,

a każda gmina miała otrzymać prawo wyboru swoich pasterzy którym zezwolone być miało zawieranie małżeństw. Ksiądz nie jest bliższy Boga od człowieka świeckiego, i należy znieść wszystko, co duchowieństwo wymyśliło dla panowania nad ludźmi. Z sakramentów katolickich Luter pozostawił tylko dwa: chrzest i komunię. Zbawia człowieka jedynie wiara, a dobre uczynki niezbędne są tylko, jako następstwa wiary w Chrystusa i miłości bliźniego. Nikt nie ma prawa narzucić nawet jednej joty sumieniu chrześcijanina. Leon X na zerwanie Lutra z Kościołem odpowiedział groźną bullą, ale reformator spalił ją uroczyście na stosie (1520).

Reformacya luterańska.

43. Wprowadzenie luteranizmu do życia rozpoczęło się w trzeciem dziesięcioleciu w. XVI. W tym czasie wszczęły się w Niemczech zamieszki polityczne i ukazały się sekty, co skłoniło Lutra do znacznych odstępstw od swych poglądów początkowych i do wprowadzenia do reformacyi pewnego konserwatyzmu. Za zasadę wziął sobie Luter nie znosić z instytucyi katolickich *niczego, co nie stało bezpośrednio w sprzeczności z Pismem Św., przyczem reformacyę oparł głównie na władzy książęcej*. Oprócz Niemiec północnych, przyjęto luteranizm w krajach, leżących dokoła morza Bałtyckiego, a mianowicie: w Danii i Norwegii, Szwecyi i Finlandyi, w Inflantach i ziemiach zakonu Teutońskiego (mapa 2).

Zwingliusz.

49. Reformacya Zwingliańska, przyjęta w Szwajcaryi i niektórych sąsiednich miastach cesarskich w Niemczech, odznaczała się charakterem republikańskim i była bardziej stanowcza, gdyż w niej usuwano z instytucyi katolickich wszystko, co nie miało bezpośredniego potwierdzenia w Biblii. Ulryk Zwingliusz (Zwingli) urodził się w (1484) w półtora miesiąca po Lutrze, był również synem włościanina i zaczął głosić swą naukę jednocześnie z Lutrem, lecz niezależnie od niego. Luter otrzymał wychowanie i wykształcenie w duchu zupełnie średniowiecznym; Zwingliusz, przeciwnie, był wybitnym humanistą, wielbicielem Platona. Zerwanie z kościołem kosztowało Lutra wiele mąk wewnętrznych, Zwingliusz zerwał z nim niepostrzeżenie dla samego siebie, miał on wogóle o wiele mniej mistycyzmu. Zwingliusz zaczął nauczać w roku 1516, a w r. 1519 został kanonikiem w Zürichu, gdzie odrazu zdobył rozgłos. Naukę swoją wyłożył w tezach, co do których rada miejska Zürichu urządziła dysputę. Nauka ta sprowadza się do następnych punktów. — Jedynem źródłem wiary jest Ewangelia. Papiestwo, życie zakonne, bezżeństwo duchowieństwa (celibat), nauka o czyść-

cu i t. p. nie mają podstawy w Piśmie Św. Władza duchowieństwa nie opiera się również na nauce Chrystusa; i kościół jest to zbiorowisko wszystkich członków gminy, a nie wyłącznie duchownych. Sakramenty otrzymały u Zwingliusza znaczenie zwykłych obrządków pobożnych. Rada miejska stanęła po stronie Zwingliusza, i w Zürichu dokonano przekształcenia nabożeństwa, co przyjęto wkrótce i w niektórych innych kantonach. I Luter i Zwingliusz *przetłómaczyli Biblię na język niemiecki i wprowadzili ten język do nabożeństwa*, ale Zwingliusz posunął się dalej od Lutra w uproszczeniu nabożeństwa, usuwając zupełnie z kościołów wizerunki świętych (oprócz krzyża) i organy. Luter nie aprobował wielu poglądów Zwingliusza, skutkiem czego wybuchnął między nimi spór. Głównym jego przedmiotem była *różnica w poglądach na Eucharystyę*. Chociaż Luter odrzucał naukę o przeistoczeniu (transsubstancyacyi), lecz przyznawał, że komunia jest sakramentem, w którym rzeczywiście obecny jest sam Chrystus i przez który wierzącemu udzielona zostaje łaska. Zwingliusz uczył przeciwnie, że komunia jest tylko wspomnieniem ostatniej wieczerzy Zbawiciela, nie mającem żadnego tajemniczego znaczenia. Zwolennicy reformacyi urządzili dysputę pomiędzy Lutrem i Zwingliuszem (w Marburgu 1529 r.), gdzie pierwszy dowodził, że słowo «jest» w tekście Ewangelii ustanawiającym Eucharystyę, należy rozumieć dosłownie, a Zwingliusz upierał się, że w danym wypadku «jest» wzięte zostało zamiast «oznacza». Do zgody pomiędzy nimi nie doszło, ale Zwingliusz ze łzami błagał Lutra o zawarcie związku między obu wyznaniami, uznającymi oczyszczenie za pomocą wiary; Luter jednak nie przyjął wyciągniętej do niego ręki i w ostrej formie odrzucił związek. Było w nim więcej nietolerancyi, odziedziczonej po katolicyzmie. Zwingliusz był łagodniejszy i bardziej tolerancyjny pod wpływem wykształcenia humanistycznego. Luter potępiał racyonalizm Zwingliusza i zwątpił nawet o jego zbawieniu. Następnie Luter potępił poprostu rozum, nazywając go kusicielką dyabelską.

Anabaptyści.

50. Nowe kościoły protestanckie nie odznaczały się *tolerancyą względem cudzych przekonań religijnych* i wskutek tego pomiędzy samymi protestantami zachodziły ostre starcia. Głosząc wolność sumienia, reformatorzy często sami tylko z niej korzystać chcieli, nie dopuszczając jej u innych. I luteranie, i zwinglianie jednakowo *prześladowali sekciarzy*, którzy na początku reformacyi ukazali się jednocześnie w Niemczech i w Szwajcaryi. Sekciarze ci zaczęli się nazywać nowochrzczeńcami (ana-

baptystami), gdyż chrzcili się powtórnie, uznając chrzest w niemowlęctwie za nieważny. Rysem zasadniczym anabaptyzmu było *oczekiwanie królestwa Chrystusowego ze świętymi na ziemi oraz wiara w objawienie wewnętrzne*, lub w prorokowanie pod bezpośredniem natchnieniem Ducha Świętego. Stosunek sekciarzy do nauki i wykształcenia świeckiego był wrogi; za złe mieli reformatorom, że, nie uznając znaczenia dobrych uczynków, «pozostawiali lud w niewoli grzechu». Anabaptyści prowadzili życie surowe, wyrzekając się przyjemności i rozrywek. Luter, który sam potępił ascetyzm, jako niepotrzebny do zbawienia, myślał nawet, że w sekciarstwie odżył duch dawnych mnichów. Najwybitniejszym anabaptystą był *Tomasz Müntzer* (1490—1525), który sam był kiedyś księdzem katolickim i magistrem filozofii. Wystąpił on *w roli proroka i agitatora politycznego*. Udział sekciarzy w zamieszkach, które wszczęły się w Niemczech po ogłoszeniu nauki Lutra, pociągnął za sobą gwałtowne prześladowanie anabaptyzmu, co jednak hartowało tylko fanatyzm jego zwolenników. Luter nie decydował się jeszcze oskarżać sekciarzy o herezyę, nie przeszkadzało mu to jednak żądać dla nich kar za bluźnierstwo.

51. Protestantyzm czasów Lutra i Zwingliusza był jeszcze, bądź co bądź, bardziej tolerancyjny i miał na sobie więcej śladów humanizmu, niż w dobie trzeciego reformatora, Kalwina. *Reformacya luterańska i zwingliańska powstała wśród plemienia germańskiego* i nie wychodziła prawie poza jego granice, a reformacya kalwińska rozwinęła się wśród plemienia romańskiego i rozpowszechniła się wśród różnych innych narodów. Co do czasu była ona znacznie późniejsza od reformacyi Lutra i Zwingliusza.

Kalwin. *Jan Kalwin*, z pochodzenia Francuz, był o dwadzieścia pięć lat młodszy od Lutra i Zwingliusza (urodził się w r. 1509, umarł w r. 1564). Oschły i zimny, obdarzony przez kolegów szkolnych przezwiskiem «accusativus», otrzymał wykształcenie prawne. Jeżeli Luter był z wychowania scholastykiem, a Zwingliusz humanistą, to Kalwin był przedewszystkiem prawnikiem. Na prawie rzymskiem z jego jasnemi i ścisłemi formułami i surową systematycznością oparł on własną logikę, odznaczającą się nieubłaganą konsekwencyą. Luter i Zwingliusz w zapale sporów wypowiadali niejedno, przecząc często samym sobie lub poprostu zmieniając zdanie, a Kalwin, znalazłszy już gotowe główne zasady nowej wiary, zbudował z nich system harmonijny. Nie czując się bezpiecznym w ojczyźnie po przy-

jęciu protestantyzmu, przeniósł się do Genewy, gdzie przeżył z małą przerwą około dwudziestu pięciu lat: miał on w tem mieście niemal władzę dyktatora. W reformie swojej Kalwin rozwijał dalej naukę Zwingliusza i *dał również założonemu przez siebie kościołowi ustrój republikański.* Rozpoczął działalność swoją od systematycznego wyłożenia zasad protestantyzmu i napisał w r. 1536 znakomite dzieło: «Institutio religionis christianae» (Nauka religii chrześcijańskiej). Kalwin przyjął z nauki Lutra zasadę, że człowiek może być zbawiony przez Boga, nie dzięki swym zasługom, lecz jedynie tylko przez wiarę, i że wiara ta— to szczególny dar łaski Boskiej. A wiara — nauczał Kalwin — nie zależy od człowieka: w przeciwnym razie od niego zależałoby i zbawienie, byłoby to tylko ograniczenie wszechmocy Bożej. Już Luter nie przyznawał człowiekowi wolnej woli (między innemi w polemice z Erazmem, który jej bronił), lecz *Kalwin dopiero wyprowadził ostateczne wnioski z nauki o predestynacyi (przeznaczeniu).* Według niego, Bóg przedwiecznem postanowieniem swojem z góry i niezależnie od przyszłego postępowania ludzi, jednych przeznacza do wiecznej szczęśliwości, innych — na wieczne męki. Tylko sami «wybrani» stanowią prawdziwy kościół; ponieważ jednak za życia nikt nie może przewidzieć swego przeznaczenia, więc wszyscy powinni należeć do kościoła widomego i postępować według wymagań boskich, ażeby być godnymi łaski boskiej w razie, jeżeli są już wybrani i przeznaczeni do zbawienia. Nauka Kalwina o Eucharystyi jest również związana ściśle z dogmatem o predestynacyi; w sakramencie dostępują łaski, lecz tylko «wybrani». Prawdziwi wyznawcy Kalwina byli wszyscy *przekonani wewnętrznie o swem wybraniu* i stosowali do siebie wskazówki biblijne o narodzie bożym, powołanym do tępienia bezbożników (ten rys zresztą mieli i sekciarze), stąd ich duma niezłomna, surowość obyczajów i nieubłagane potępianie grzeszników oraz ludzi, nie podzielających ich poglądów. Przy pomocy stronników swoich Kalwin przemienił Genewę w rodzaj klasztoru. Reformator potępił i sekciarzy, oświadczywszy, że Bóg raz na zawsze objawił swą wolę w Piśmie Św.; potępił i humanizm świecki, uznawszy, że ciemnota wierzącego lepsza jest od dumy wiedzącego. Kalwinowi udało się (na zasadzie zgody zürichskiej) połączyć założony przez siebie kościół z zwingliańskim, które utworzyły razem t. zw. wyznanie *reformowane.* W połowie w. XVI Kalwin zajął stanowisko głównego przedstawiciela reformacyi («papież genewski»), a Genewa stała się pewnego rodzaju Rzymem protestanckim. Tu

napływali z różnych miejscowości ludzie, prześladowani za wiarę; stąd szerzyciele reformacyi udawali się do innych krajów. Kalwinizm ze Szwajcaryi rozpowszechnił się we Francyi i w Niemczech, w Anglii i Szkocyi, w Holandyi i w Węgrzech, w Polsce i na Litwie.

Serwet (Servet).

52. Anabaptyzm istniał w dalszym ciągu i za Kalwina, ale w tym czasie obok *mistycyzmu* zaczął w nim występować *racyonalizm*, który zwrócił się przedewszystkiem przeciw chrześcijańskiemu dogmatowi Trójcy. Zaczęli ukazywać się t. zw. *antytrynitaryusze* (przeciwnicy Trójcy); najgłośniejszym z nich był rówieśnik Kalwina, Hiszpan *Michał Serwet*, który utrzymywał się we Francyi z praktyki lekarskiej. Uważał on siebie za powołanego do przywrócenia pierwotnego chrystyanizmu i tłómaczył naukę o Trójcy Św. niezgodnie z tem jak ją wyłożono na soborze Nicejskim. W tej kwestyi, ukrywając się pod cudzem nazwiskiem, Serwet wydał kilka traktatów. Chciało mu się bardzo przekonać Kalwina o słuszności swoich poglądów, rozpoczął więc korespondencyę z reformatorem genewskim. Ten doniósł o wszystkiem biskupowi katolickiemu miasta, w którem mieszkał Serwet, a nawet posłał jego listy. Serwet uciekł z Francyi, ale po drodze do Włoch, gdzie zamierzał się osiedlić, zatrzymał się w Genewie. Tu go poznano i rozpoczęto przeciwko niemu proces, prowadzony przez samego Kalwina, który wystąpił wprost z oskarżeniem o herezyę. Serwet powoływał się na kościół pierwszych wieków, który tylko wypędzał heretyków, Kalwin—na prawodawstwo cesarzów bizantyjskich, którzy skazywali heretyków na śmierć. Sprawa zakończyła się *spaleniem Serweta* na stosie (1553).

Humanizm i reformacya.

53*. Takimi były główne kierunki reformacyi w w. XVI, oprócz kościoła anglikańskiego, mającego znaczenie tylko w historyi Anglii. Stopniowo *protestantyzm wyparł na dalszy plan kierunek humanistyczny*, który wkrótce zaczął się chylić do upadku a nawet znikać zupełnie. Stosunek samych humanistów do reformacyi bywał bardzo rozmaity. Jedni z nich stali od niej zupełnie na uboczu. Erazm był nawet przeciwny reformacyi, chciał on tylko, aby Kościół katolicki nie zmuszał do wierzenia w takie rzeczy, które mogą podlegać sporom. Rabelais utrzymywał, że kalwiniści «są opętani przez dyabła». Byli jednak w liczbie humanistów i tacy, którzy oddali się sprawie reformacyi. Należał do nich np. Zwingliusz; oprócz niego humanistą był i *Melanchton*, główny pomocnik Lutra. Kalwinizm już wprost nie sprzyjał humanizmowi, to samo powiedzieć moż-

na o anabaptyzmie, ostro potępiającym naukę świecką. Kierunek religijny w. XVI zahaczył i o humanistyczne Włochy, gdzie zjawiły się również nowe dążenia, lecz znalazły zwolenników wśród jednostek tylko. Po śmierci Marsilia Ficino zaczęto we Włoszech usilniej studyować Platona, i powstały prądy religijno filozoficzne w duchu panteistycznym. Już w drugiej połowie wieku XV *Pico della Mirandola*, który był między innymi jednym z nauczycieli papieża Leona X, łączył platonizm z kabałą żydowską; pod jego właśnie wpływem Reuchlin wytworzył sobie swój światopogląd religijny. W w. XVI było we Włoszech kilku neoplatoników, którzy wytworzyli systematy mistyczno-panteistyczne; jeden z nich, *Giordano Bruno*, został spalony na stosie w Rzymie, jako heretyk (1600). Z drugiej strony, zjawiło się wśród Włochów wielu antytrynitaryuszów, którzy schronili się potem przed prześladowaniem do Szwajcaryi i Polski. Najznakomitszym z nich był w końcu w. XVI *Faust Socyn* (1539—1604), który dał początek całemu kierunkowi, nazwanemu od niego socynianizmem. Według niego Bóg stworzył człowieka śmiertelnym, lecz z duszą nieśmiertelną; grzech pierworodny Adama pozbawił ludzi nieśmiertelności za grobem; Chrystus zesłany został na ziemię, aby swą śmiercią i zmartwychwstaniem przywrócić ludzkości pozagrobowe życie wieczne. W tym systemacie odbiły się spory humanistyczne o nieśmiertelność duszy, a wogóle cały socynianizm odznaczał się racyonalizmem. Socyn nie uznawał boskości Jezusa Chrystusa i Trójcy Św. Drugą połowę życia spędził on w Polsce, gdzie zyskał wielu zwolenników i zaprowadził nawet prawidłową organizacyę kościoła.

Reformacya i ruchy polityczne w. XVI.

54*. Ruch reformacyjny nie był wyłącznie religijnym. *Oparcia i siły w poszczególnych krajach dodawały mu czysto polityczne wypadki i ruchy społeczne*, współczesne reformacyi. Życie wysuwało w różnych krajach sprawy ustroju państwowego lub stosunków wzajemnych między oddzielnemi klasami społeczeństwa, a wszystkie te czysto polityczne i społeczne zagadnienia, nie dotyczące bezpośrednio reformacyi, mogłyby być rozstrzygnięte bez żadnej łączności ze sprawami wiary i życia kościoła, — lecz tylko nie w takim czasie. Po pierwsze, wskutek świeckiej potęgi kościoła średniowiecznego, takie lub inne rozstrzygnięcie wymienionych wyżej zagadnień nie mogło odbyć się bez udziału duchowieństwa. Po drugie, reformacya sama miała strony polityczne i społeczne — wszystkie te zagadnienia, dotyczące wzajemnego stosunku kościoła i państwa, stanowiska duchowieństwa w społeczeństwie, koś-

cielnej własności ziemskiej, dziesięcin i t. p. Po trzecie, działacze państwowi i społeczni tej epoki potrzebowali pewnych zasad dla usprawiedliwienia swoich dążeń i postępków. Zasady, te mógł był dać humanizm, — i dawał je do pewnego stopnia, — lecz nie były one jeszcze dostatecznie opracowane, a co ważniejsza dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla mas ludowych przystępniejsze były idee religijne — powoływanie się na wolę bożą na prawo boskie. Katolicy widzieli wyraz tej woli w nauce kościoła, protestanci — w Biblii, sekciarze — w nowych objawieniach i proroctwach. Wszystko to, razem wzięte, łączyło ruchy polityczne i społeczne z religijnemi. Dlatego to i w reformacyi samej *odgrywało rolę nietylko bezinteresowne dążenie do prawdy i przekonanie o prawdziwości tej lub innej odpowiedzi na zagadnienie religijne, lecz i interes praktyczny, t. j. wyrachowanie polityczne lub ekonomiczne.* Wielu władców uznało za korzystne dla siebie pozbycie się przewagi papieża, uzależnienie duchowieństwa miejscowego, zdobycie władzy nad poddanymi nawet w sprawach religijnych, wreszcie — wzbogacenie się wskutek sekularyzacyi majątków kościelnych i klasztornych. To też w wielu razach reforma szła z góry, dokonywano jej z zapoczątkowania władzy. W innych wypadkach ruch rozpoczynał się z dołu, wśród ludu lub oddzielnych jego warstw i przybierał wówczas charakter rewolucyi. Zdarzało się i tak, że powstawały dwa prądy — i z góry i z dołu, które staczały między sobą walkę. Wszystko to można sprawdzić w historyi pojedyńczych krajów w epoce reformacyi, lecz oprócz tego przebieg reformacyi zależał w znacznej mierze i od stosunków międzynarodowych.

II.

Stosunki międzynarodowe w czasach nowożytnych.

55*. W końcu w. XV i na początku XVI rozpoczęła się *nowa epoka w historyi stosunków międzynarodowych w Europie zachodniej.* W wiekach średnich oddzielne państwa rozdrobnione na posiadłości feodalne, stosunkowo rzadko prowadziły wojny między sobą, tak więc nie było wówczas, i być nie mogło wielkich wojen ogólno-europejskich, jakie rozgrywały się w czasach nowożytnych. Starcia międzynarodowe, obejmujące odrazu kilka państw, stały się możliwemi wtedy dopiero, kiedy polityczne zjednoczenie oddzielnych krajów pod władzą królów narodowych stało się faktem dokonanym. Królowie europejscy, którzy w wiekach średnich walczyli przeważnie z nieposłusznymi wasalami, zaczęli obecnie zwracać uwagę

przedewszystkiem na to, ażeby nie dopuścić kogokolwiek z sąsiadów do nadmiernego wzmocnienia się, co mogło grozić ich interesom. Troszcząc się o to, zaczęli oni zawierać między sobą związki, w tym celu, aby wspólnemi siłami przeciwdziałać niebezpiecznemu wznoszeniu się jednego państwa. Stąd powstała stopniowo świadoma idea *równowagi politycznej*, którą próbowano nawet przyjąć za podwalinę prawidłowego systemu stosunków międzynarodowych. Z drugiej strony taki stan rzeczy wymagał częstych, a nawet stałych stosunków między oddzielnemi państwami; każdy rząd musiał śledzić bacznie to, co działo się u sąsiadów, i mieć przy dworach zagranicznych stałych swoich przedstawicieli, którzy bronili interesów swego państwa. Dzięki temu stosunki międzynarodowe zaczęły otrzymywać organizacyę prawidłową, powstał cały odłam działalności państwowej, który otrzymał nazwę *dyplomacyi*.

Wojny włoskie.

56**. *Kolebką idei równowagi politycznej i sztuki dyplomatycznej były Włochy.* Nie stanowiąc nigdy zjednoczonego królestwa narodowego, Włochy podzielone były na mnóstwo oddzielnych zupełnie państw, które współzawodniczyły ze sobą ciągle i strzegły nawzajem przed sobą swej niezależności; pociągnęło to za sobą zaprowadzenie pewnej systematyczności w ich stosunkach wzajemnych. Rządy księstw i republik włoskich chętnie bardzo powierzały obronę swych interesów uczonym humanistom, którzy ze swej strony doprowadzili powierzone sobie dzieło do stopnia prawdziwej sztuki i dali tym sposobem początek dyplomacyi nowożytnej. Polityczne rozdrobnienie Włoch w tym właśnie czasie, kiedy w pozostałej Europie tworzyły się wielkie monarchie narodowe, czyniło z półwyspu Apenińskiego łatwą zdobycz dla podboju zagranicznego. Nowa epoka w historyi stosunków międzynarodowych zaczyna się właśnie od t. zw. *wojen włoskich*, znamionujących koniec XV i początek XVI w. (1494—1515). I w wiekach średnich królowie niemieccy, noszący koronę świętego cesarstwa rzymskiego, przedsiębrali bezustanne wyprawy do Włoch, lecz nie przerażało to innych monarchów. W wiekach XIV i XV «wyprawy rzymskie» prawie już ustały, i kiedy przy końcu w. XV Francuzi przedsięwzięli podbój Włoch, wywołało to już cały szereg starć międzynarodowych o charakterze ogólno-europejskim. W epoce tych wojen włoskich idea równowagi politycznej i sztuka dyplomatyczna otrzymały po raz pierwszy szerokie zastosowanie.

Wojny włoskie rozpoczęły się od usiłowania Francyi opanowania Włoch. Następcą Ludwika XI, który zjednoczył ostatecznie Francyę, był Karol VIII (1483—1498); pod wpływem romansów rycerskich dążył on do wsławienia się głośnymi czynami. W tym celu powziął zamiar podboju Włoch, wypędzenia Turków z Europy i uwieńczenia dzieła wyzwoleniem Jerozolimy z rąk niewiernych. Szlachta francuska poszła chętnie za swoim królem i, licząc na związek z księciem medyolańskim, Karol VIII wkroczył do Włoch, przeszedł je z północy na południe i zajął nawet królestwo Neapolitańskie. Lecz państwa włoskie (papież Aleksander VI, Wenecya i sprzymierzeniec Karola VIII, książę medyolański) postanowiły wówczas wypędzić Francuzów z Włoch i znalazły poparcie u cesarza Maksymiliana I i króla hiszpańskiego, Ferdynanda Katolika; Francuzi zmuszeni zostali do opuszczenia półwyspu. Następca Karola VIII, Ludwik XII (1498—1515), przedsięwziął nową wyprawę i również zawładnął nawet Medyolanem i Neapolem, lecz i tym razem Francuzi spotkali opór ze strony wielkiego związku międzynarodowego. Papież Juliusz II zorganizował przeciw zdobywcom t. zw. *ligę świętą*, w której, oprócz Wenecyi, brała udział Szwajcarya, a dalej cesarz Maksymilian, Hiszpania i Anglia. I tym razem Francuzi wyparci zostali z Włoch, lecz za to w południowej ich części, t. j. w Neapolu, usadowili się teraz Hiszpanie. Po raz trzeci Francya rozpoczęła wojnę — zaraz w pierwszym roku panowania *Franciszka I* (1515—1547). Był to wówczas młody jeszcze zupełnie człowiek, który pragnął wsławić się czynami rycerskimi i tem zdobył sobie popularność wśród szlachty. Korzystając z nietrwałości ligi świętej, wkroczył on do Włoch i w bitwie (pod Mariniano) rozbił wojsko szwajcarskie, najęte przez księcia medyolańskiego. Medyolan dostał się znowu w ręce Francuzów; na młodego króla francuskiego patrzono, jak na bohatera, który zdołał rozbić Szwajcarów, uważanych dotąd za niezwyciężonych. Lecz teraz przeciwko Franciszkowi I wystąpił wróg niebezpieczny w osobie Karola V. Wojny włoskie przeszły w słynną walkę współzawodniczą tych dwóch działaczów historycznych pierwszej połowy w. XVI i wywarły olbrzymi wpływ i na zewnętrzne dzieje reformacyi.

Karol V.

57. Karol V, urodzony w r. 1500, był synem Filipa Pięknego i Joanny Szalonej. Dziadem jego po mieczu był cesarz Maksymilian, babką — Marya Burgundzka, córka i następczyni Karola Śmiałego. Rodzicami matki Karola V byli: Ferdynand Aragoński i Izabela Kastylska.

Ojciec Karola umarł wcześnie, a matka wpadła w obłąkanie; nie miał jeszcze lat dwudziestu, kiedy jeden po drugim umarli jego dziadowie, najpierw hiszpański, a potem niemiecki. W r. 1515 Karol został królem hiszpańskim (w Hiszpanii nazywał się Karolem I), a zarazem panem Neapolu, Sycylii, Sardynii i tylko co odkrytego Nowego Świata. Po trzech latach, wskutek śmierci Maksymiliana I, otrzymał dziedzictwo habsburskie i burgundzkie, t. j. arcyksięstwo Austryę z Karyntyą i Tyrolem oraz Niderlandy ze wschodniem pograniczem Burgundyi (część Lotaryngii i Franche-Comté). Tym sposobem pod berłem jednego władcy utworzyło się *olbrzymie państwo, w którem „słońce nigdy nie zachodziło“*. Oprócz tego elektorowie niemieccy obrali Karola na tron cesarski (1519), co postawiło go na czele Niemiec i oddawało w jego ręce tradycyjną zwierzchnią władzę cesarską w północnych i środkowych Włoszech. Zdawało się, że średniowieczna idea świętego cesarstwa rzymskiego, na mocy której cesarz był świeckim władcą całego chrześcijaństwa zachodniego, zbliża się do urzeczywistnienia, i Karol V *przez całe życie pracował nad urzeczywistnieniem ideału monarchii wszechświatowej*. Nowy cesarz nie miał ojczyzny, nie należał do żadnej narodowości i wskutek tego uważał on poszczególne narody swojej monarchii jedynie za narzędzia do osiągnięcia celów uniwersalnych. Człowiek zimny i skryty, zręczny polityk i niestrudzony pracownik, był on, jak gdyby umyślnie, stworzony do tej roli, którą mu wyznaczyło jego stanowisko, jako władcy kilku krajów i przedstawiciela idei monarchii powszechnej.

Przyczyny współzawodnictwa Francyi z Habsburgami.

58*. Wojny Karola V z Franciszkiem I (1521—1544), stanowiące przedłużenie wojen włoskich, były tylko początkiem współzawodnictwa między dynastyą Habsburgów, panującą w Hiszpanii i w Niemczech, a dynastyami Walezyuszów (Valois) i Burbonów, które panowały kolejno we Francyi. Po śmierci Maksymiliana I, jako pretendenci do korony cesarskiej, wystąpili, oprócz Karola, Franciszek I i król angielski, Henryk VIII. Ten ustąpił wkrótce i głównymi współzawodnikami wobec elektorów byli królowie hiszpański i francuski. Był to już powód wystarczający do wytworzenia się wrogiego stosunku między nimi. Lecz mieli oni jeszcze poza tem stare rachunki polityczne. Podbity świeżo przez Franciszka I Medyolan uważany był za lenno cesarskie, a Karol V uważał się za uprawnionego do przywrócenia cesarstwu jego posiadłości. Jako wnuk Maryi Burgundzkiej, cesarz chciał przywrócić domowi swemu Burgundyę, zabraną Karolowi Śmiałemu

przez Ludwika XI. Wreszcie jabłkiem niezgody było i maleńkie królestwo Nawarry, leżące między Francyą i Hiszpanią i pozbawione więcej niż połowy swego obszaru przez króla hiszpańskiego, dziada Karola V, który przyłączył znaczną część Nawarry do swoich posiadłości. Państwo Franciszka I na całej przestrzeni swych granic lądowych sąsiadowało bezpośrednio z posiadłościami Karola V, więc też król francuski z nienawiścią i przerażeniem patrzał na wyrastającą obok niego potęgę polityczną, i oto rozpoczęła się między dwoma monarchami walka rozpaczliwa, którą przekazali oni potem niejako w dziedzictwie następcom swoim. Karol V prowadził z Francyą cztery wojny. W starciu tem brały udział i inne państwa, a mianowicie papież, król angielski, Wenecya i Szwajcarya; ostatnia dostarczała najemników. Z początku, kiedy chodziło o wyparcie Francuzów z Włoch, sprzymierzyńcy ci byli po stronie Karola V, lecz potem, przerażeni sami zwycięstwami Karola, pomagali już Franciszkowi I, ażeby podtrzymać naruszoną równowagę polityczną. Poszukując sprzymierzeńców w wojnie z cesarzem, Franciszek I zwracał się i do książąt niemieckich, którzy nie dowierzali planom Karola V. Uciekał się on nawet do pomocy Turków, stojących wówczas na szczycie potęgi.

Wojny Karola V z Franciszkiem I.

59. *Pierwsze dni wojny pomiędzy Karolem V i Franciszkiem I toczyły się w trzecim dziesiątku lat XVI wieku, podczas największego rozognienia ruchu reformacyjnego w Niemczech.* Król francuski, pobity na głowę pod *Pawią* w r. 1525, wzięty został do niewoli i wysłany do Madrytu, gdzie go wtrącono do więzienia, jako zwykłego jeńca. Przy pomocy takiego środka Karolowi V udało się zmusić swego przeciwnika do przyzwolenia na wszystkie warunki, jakie mu zaproponowano (zrzeczenie się Medyolanu i zwrot Burgundyi), ale pokój nie był trwały i wkrótce przeciwko cesarzowi utworzyła się nowa liga święta, do której, oprócz Franciszka I i papieża *Klemensa VII*, przystąpiła Anglia i niektóre państwa włoskie. Podczas drugiej wojny armia cesarska, w której było już wielu luteranów, *napadła na Rzym*, zdobyła go szturmem i złupiła (1527). Landknechtowie niemieccy nie oszczędzili przytem świątyń Rzymu i zbezcześcili je. Próba Francuzów opanowania nanowo Neapolu zakończyła się niepowodzeniem. Wreszcie w walce tej zwyciężył ostatecznie cesarz, który jednak musiał pozostawić Burgundyę w rękach współzawodnika.

Udział Turków.

60. W tym czasie Franciszek I pozyskał nowego *sprzymierzeńca w osobie sułtana tureckiego Sulejmana.* Ten energiczny władca zdobył Belgrad i, rozbiwszy (pod

Mohaczem) wojsko czesko-węgierskie, opanował Węgry, poczém napadł z łatwością na sam Wiedeń. Próba Turków zdobycia tego miasta zakończyła się dla nich, co prawda, niepowodzeniem (1529), wszakże pozostali oni na Węgrzech i stamtąd grozili wciąż austryackim posiadłościom dziedzicznym, a zarazem i całym Niemcom (mapa 1). Niebezpieczeństwo ze strony Muzułmanów groziło i innym posiadłościom Karola V. W północnej Afryce osiedlili się korsarze (rozbójnicy morscy), którzy nietylko grabili okręty chrześcijan na morzu Śródziemnem, ale napadali na wybrzeża hiszpańskie i włoskie, w celu łupiestwa i zagarniania do niewoli spokojnych mieszkańców. Karol V i jego brat *Ferdynand*, któremu nadał on dziedziczne posiadłości austryackie, *musieli wytężać wszystkie siły w tej walce ze światem muzułmańskim.* Sam cesarz, wystąpiwszy osobiście przeciwko korsarzom, zdobył Tunis (1535). Kłopoty Karola V na wschodzie i na południu jego państwa były bardzo na rękę Franciszkowi I; skorzystał on też z tych okoliczności dla ponownego zdobycia Medyolanu, już w bezpośrednim związku z Turcyą. Na przełomie czwartego i piątego dziesięciolecia tego wieku, Franciszek prowadził jeszcze dwie wojny z Karolem V, który tym razem miał po swej stronie króla angielskiego. Podczas ostatniej wojny cesarz wtargnął do samej Francyi i był już nawet oddalony zaledwie o dwa przemarsze od Paryża, kiedy Franciszek I poprosił o pokój. W traktacie zawartym w r. 1544 (w Crespy), obie strony zrzekły się dokonanych podbojów.

Wpływ tych wojen na reformacyę.

61. Wojny Karola V z Francyą i Turkami *nie pozwoliły mu wystąpić stanowczo w Niemczech*, gdzie reformacya religijna czyniła tymczasem coraz to nowe postępy. W r. 1544 cesarz pośpieszył zawrzeć pokój z Francyą jedynie dlatego, aby bronić władzy swojej w Niemczech. W tym czasie umarł Franciszek I, ale syn jego *Henryk II* (1547—1559) prowadził dalej walkę, rozpoczętą przez ojca. Skorzystał on z walki, która wybuchła w Niemczech między cesarzem i książętami i, zawarłszy z nimi przymierze, pośpieszył im w chwili stanowczej na pomoc. Jako wynagrodzenie za tę pomoc, Francya na początku szóstego dziesięciolecia otrzymała od cesarstwa (ale «bez uszczerbku jego praw») Metz, Toul i Verdun. W tej ostatniej walce swojej Karol V *musiał uznać się zwyciężonym* — zarówno w swem dążeniu do monarchii powszechnej, jak i w próbie stłumienia reformacyi. Znużony wieloletnią i wysoce wyczerpującą działalnością, rozczarowany wskutek niepowodzeń co do urzeczywistnienia olbrzymich planów, przytem zestarzały

przedwcześnie wskutek różnych nadużyć Karol V usunął się dobrowolnie z areny dziejowej. Przed zrzeczeniem się tronu rozdzielił swe posiadłości między syna (Filipa II), któremu dał Niderlandy, Hiszpanię z Neapolem i Nowy Świat, i brata (Ferdynanda I), który otrzymał posiadłości habsburskie, oraz tytuł cesarski (1556). Ostatnie dwa lata życia Karol V spędził w zaciszu klasztoru Św. Yusta (w Hiszpanii), skąd zresztą nie przestawał śledzić wypadków politycznych i posyłać listów z radami swym następcom na tronach hiszpańskim i cesarskim. (Do historyi posiadłości habsburskich zobacz mapy 1, 3, 6 i 7).

III.

Niemcy na początku w. XVI.

62*. Reformacya w Niemczech dokonywała się w okresie czasu od początku trzeciego do środka szóstego dziesięciolecia XVI wieku. *Luter wystąpił w najgorętszej chwili. Chłopi* niemieccy, których położenie przy końcu wieków średnich zaczęło się pogarszać, burzyli się i w wielu miejscach powstawali jeszcze przy końcu w. XV, po większej części pod godłem «chodaka», który był obuwiem chłopskiem, w przeciwieństwie do buta rycerskiego. *Rycerstwo* cesarskie patrzyło z niezadowoleniem na wzrastającą władzę książąt, którzy usiłowali je ujarzmić i poddać swej władzy narówni ze szlachtą ziemską, t. j. z rycerstwem oddzielnych księstw. W Wittemberdze na krótko przed wystąpieniem Lutra był bunt chłopski, po którym i rycerze przedsięwzięli wyprawę na księcia, zakończoną jego wypędzeniem. Wszystkie stany świeckie były prócz tego niezadowolone *z duchowieństwa*. W różnych warstwach społeczeństwa *dawała się uczuć potrzeba zmian* i oddawna już *tworzono plany i programy reform państwowych i społecznych*. W pracy tej wzięli udział i niektórzy humaniści. Świeżo właśnie odnieśli oni zwycięstwo nad scholastykami, gdy rozpoczął się spór o indulgencye. Najczynniejszą rolę w publicystyce humanistycznej odgrywał w tym czasie Hutten, który stanął odrazu po stronie Lutra. W licznych swych wierszach i broszurach napadał na papieża i duchowieństwo i mnichów, jak również i na despotyzm książąt. Hutten marzył nawet o związku rycerstwa, miast i ludu wiejskiego pod jedyną władzą cesarza, w celu wyzwolenia narodu niemieckiego z pod władzy papieża, i zjednoczenia Niemiec, rozdrobnionych między książąt. Nauka Lutra zwróciła oczy wszystkich na reformatora, ale każdy spodziewał się od mającej nastąpić reformacyi tego tylko, co było potrzebne jemu

samemu. Pozostało prócz tego w Niemczech *wiele nierozstrzygniętych kwestyi, dotyczących wzajemnego stosunku cesarza i książąt.* Książęta cesarscy dawno już zaczęli zmieniać się we władców samodzielnych. W r. 1519, t. j. w samym początku działalności Lutra, umarł Maksymilian I i elektorowie wybrali po nim na cesarza potężnego Karola V, związawszy go osobnymi warunkami, które miały ograniczyć jego władzę. Wszyscy przeciwnicy książąt spodziewali się przeciwnie, że nowy cesarz przeprowadzi reformy wewnętrzne, których wszyscy tak pragnęli. Dlatego też do niego zwrócił się i Luter; od niego spodziewał się wszystkiego najlepszego i Hutten. *Karol V mógłby był z łatwością skorzystać ze współczucia narodu i złamać panowanie książąt,* ale cesarz zrobić tego nie chciał. Był on więcej cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego w jego uniwersalnem, powszechno-monarchicznem znaczeniu, niż narodowym władcą niemieckim, i to stanowisko nie pozwalało mu stanąć po stronie wrogów papiestwa, gdyż sama idea cesarstwa była ideą nawskroś katolicką. W innych swoich posiadłościach miał przytem rachunki z Franciszkiem I i prowadził z nim wojny właśnie w tym czasie, gdy w Niemczech odbywał się ruch reformacyjny.

Sejm w Wormacyi. (Worms).

63. Po swym wyborze Karol V przyjechał do Niemiec dopiero w r. 1521 i zwołał *sejm cesarski do Wormacyi*, gdzie zaproponował elektorom, książętom i pełnomocnikom miast cesarskich różne reformy, mając zresztą na względzie nietyle potrzeby samych Niemiec, ile sprawę spodziewanej wojny z Francyą. Ale w tym czasie całe Niemcy interesowały się sprawą Lutra, który też przyzwany został na sejm. Luter pojechał chętnie do Wormacyi, myśląc, że obroni swoją naukę, ale cesarz zażądał, aby się jej wyrzekł. Reformator nie zgodził się na to, oświadczywszy, że wtedy dopiero wyrzeknie się swoich poglądów, jeżeli przekonany zostanie tekstem Pisma Świętego lub oczywistym dowodem rozumu. Dodał przytem, że sumienia swego nie może poddać ani papieżowi, ani soborom, a mówić wbrew sumieniu chrześcijaninowi nie przystoi. Luter przyjechał do Wormacyi z listem ochronnym, i dlatego puszczono go do domu, ale Karol V wydał edykt («edykt wormacki»), potępiający Lutra i jego dzieła i skazujący na wygnanie zarówno jego samego, jak i wszystkich jego zwolenników. Monarcha Lutra, elektor saski *Fryderyk Mądry*, obawiając się o jego los, ukrył go w zamku Wartburgu, gdzie Luter spędził około roku pod cudzem nazwiskiem i w odzieży rycerza. Tu *rozpoczął*

on swój słynny przekład Biblii na język niemiecki. Przekład ten ma ważne znaczenie i w historyi literatury niemieckiej.

Początek reformacyi niemieckiej.

64. Karol V wyjechał z Niemiec i nie pokazywał się w nich przez lat kilka, zajęty wojną z Franciszkiem I. Tymczasem w Wittemberdze zaczęły się *groźne zamieszki.* Stronnicy Lutra, a zwłaszcza gorący *Karlstadt*, zaczęli reformę nabożeństwa, wprowadzając komunię pod dwiema postaciami, język niemiecki, zamiast łacińskiego i t. p. Lud wziął udział w tych zmianach, lecz w sposób burzliwy i gwałtowny, łącząc je z niszczeniem obrazów w kościołach i napadami na obrońców dawnej wiary. W mieście ukazali się nadto kaznodzieje, z nauki których wyrósł potem cały anabaptyzm, i zaczęli burzyć lud swemi namiętnemi przemówieniami. Wtedy Luter opuścił Wartburg i powrócił do Wittembergii, gdzie zajął się przeprowadzeniem reformy, ale bardziej umiarkowanej i spokojniejszej, a przytem za zgodą władzy książęcej. *Nabożeństwo przekształcone zostało* w duchu większej prostoty i przykładności, a sam Luter ułożył w języku niemieckim szereg pieśni nabożnych. Gdy wszyscy zakonnicy z jego klasztoru rozbiegli się, to i on porzucił życie klasztorne i wkrótce ożenił się z byłą zakonnicą, idąc za przykładem innych księży, którzy pożenili się jeszcze wcześniej. Szczególną uwagę zwrócił Luter na oświatę ludu; w sprawie tej pomagał mu dużo *Melanchton.* Nakoniec, poradził on swemu monarsze *zabrać na skarb wszystkie majątki kościelne i klasztorne*, przeznaczając je na utrzymanie pastorów, szkół, zakładów dobroczynnych i szpitali, oraz *utworzył osobny zarząd, mający zawiadywać stroną zewnętrzną spraw kościelnych.* Z Elektorstwa Saskiego reforma ta rozszerzyła się stopniowo i na inne księstwa. *Książęta popierali ją chętnie*, gdyż sekularyzacya własności duchownej wzbogacała ich, a oddawanie w ich ręce najwyższego zarządu spraw kościelnych wzmacniało ich władzę. W nowym kościele książęta stali się, według wyrażenia samego Lutra, najwyższymi biskupami (summi episcopi); zarządzali oni duchowieństwem za pośrednictwem osobnych superintendentów i konsystorzów. Sekularyzowane ziemie książęta rozdawali nierzadko ludziom z otoczenia swojego.

Powstanie rycerzy i chłopów.

65. Zaledwie skończyły się wittemberskie zamieszki religijne, pod dowództwem przyjaciela Huttena, *Franciszka von Sickingen*, wybuchnęło wielkie *powstanie rycerstwa.* Rycerze chcieli dawno uszczknąć coś z posiadłości duchownych i porachować się z książętami. Sickingen pod pozorem, że książęta duchowni *przeszkadzają szerzyć* słowo boże,

napadł nagle na jednego z elektorów duchownych, arcybiskupa trewirskiego, któremu jednak pośpieszyło z pomocą kilku sąsiednich książąt, tak, że rycerze zostali zwyciężeni (1522—1523) W następnym roku zaczęło się *olbrzymie powstanie chłopów*, które ogarnęło zachodnie i południowo-zachodnie Niemcy. Powstanie to przygotowywało się oddawna; poprzedził je cały szereg buntów i spisków chłopskich, podczas których wypracowywano i programy żądań. W latach 1524—1525 najpopularniejszy program wśród chłopów stanowiło *«dwanaście artykułów»*. Powstańcy żądali «swobody ewangelicznej», przez którą rozumieli prawo parafii wybierania księży, zniesienie zależności pańszczyznianej, zwrócenie ludowi odebranych mu lasów i pastwisk, prawo polowania i rybołówstwa; ale zgadzali się oni wyrzec się żądań swoich, jeżeli ich niesprawiedliwość udowodniona zostanie przy pomocy Słowa Bożego. Z tego powstania ludowego skorzystać myśleli i *niektórzy członkowie wyższych klas społeczeństwa w celu reform szerszych;* jeden z programów żądał np. zjednoczenia Niemiec pod władzą jednego cesarza, reformy kościoła, praw, sądów i całego zarządu, zniesienia pańszczyzny i t. p. Wśród ludu wiejskiego miała wreszcie *duże powodzenie propaganda anabaptystów:* najwybitniejszy wśród nich, *Tomasz Müntzer*, był nawet jednym z wodzów powstania. Anabaptyści domagali się zniesienia stanów i równego podziału wszystkich ziem, nawoływali zbuntowanych chłopów do mordowania duchowieństwa i rycerzy. Powstanie odznaczało się okrucieństwem, ale okrutna była rozprawa z chłopami. Połączyły się przeciw nim wszystkie wyższe klasy społeczeństwa bez różnicy wyznania, a Luter napisał przeciw buntownikom bardzo ostrą odezwę. Landknechtowie (żołnierze) i rycerze książęcy rozbijali z łatwością pojedyncze bandy chłopskie. Tomasz Müntzer, stojący na czele jednego oddziału zbuntowanych chłopów, obiecał im pomoc cudowną, i wszyscy jego zwolennicy, którzy oczekiwali tej pomocy i śpiewali hymny religijne podczas napadu, zostali wymordowani. Chłopów wieszano na drzewach, wykłuwano im oczy i t. p. Po tej wojnie domowej wiele zamków rycerskich pozostało w gruzach, ale i *położenie masy ludowej pogorszyło się jeszcze* (1525).

Powstanie monasterskie.

66. Nie był to jeszcze cios ostateczny dla anabaptyzmu, i sekciarze ci oczekiwali w dalszym ciągu powtórnego zejścia Chrystusa i zapanowania królestwa bożego na ziemi. W czwartem dziesięcioleciu w. XVI *opanowali oni nawet miasto Monaster* (Münster), pod dowództwem krawca

z Lejdy *Jana Bockholda (Bockelsohna)*, który ogłosił się prorokiem i «królem Nowego Syonu», jak anabaptyści zaczęli nazywać Monaster. Tu zaprowadzili oni swoje urządzenia, wzorując się na Starym Testamencie; Jan z Lejdy np. wzorem królów żydowskich otoczył się paroma żonami. Szczególny nacisk kładli anabaptyści na wspólność majątków. Z Monasteru chcieli szerzyć naukę swoją po całych Niemczech i nawet w krajach sąsiednich, ale książęta zdobyli miasto i położyli kres temu nowemu powstaniu (1535).

Podział Niemiec na katolickie i protestanckie.

67. W nieobecności Karola V panami położenia stali się książęta. Główny reformator stał po ich stronie; powstania rycerzy i chłopów zostały stłumione, rewolucyjny anabaptyzm—zwyciężony. Karol V przysłał był wprawdzie książętom rozkaz zgniecenia «herezyi» i ścisłego przestrzegania edyktu wormackiego, ale książęta *na sejmie w Spirze* (Speyer) w r. 1526 odpowiedzieli, że każdy zachowywać się będzie w stosunku do tego edyktu tak, jak mu nakazuje jego sumienie i pozwala jego własne pojmowanie obowiązków względem cesarza, t. j. książęta uważali, że mają prawo mieć taki pogląd na reformacyę, jaki się każdemu z nich będzie podobał. Ale wkrótce *rozdzielili się oni na dwa obozy*. Wielu z nich, przestraszonych buntami, zaczęło obawiać się reformacyi, z czego skorzystał dwór rzymski, aby porobić im pewne ustępstwa, zezwalając nawet na sekularyzacyę części majątków kościelnych w ich posiadłościach. Gdy Karol V zażądał powtórnie przestrzegania edyktu wormackiego, to na nowym sejmie w Spirze w r. 1529 znalazł on już poparcie ze strony znacznej większości zebranych. Mniejszość, złożona tylko z 5 książąt i 14 miast cesarskich, nie chciała ustąpić większości i podpisała protest, stąd też otrzymała nazwę *protestantów*. Powoływali się oni na to, że w sprawach sumienia nie można rozstrzygać większością. W r. 1530 Karol V mógł już sam przyjechać do Niemiec i osobiście wziąć udział w *sejmie w Augsburgu*. Tu po raz pierwszy wyraził chęć dowiedzenia się, na czem polega różnica między starą i nową wiarą. Przedstawiono mu napisany przez Melanchtona wykład poglądów luterańskich, który stał się potem znany pod nazwą *augsburskiego wyznania wiary*. Na sejmie tym Karol V i katolicy grozili protestantom, że zmuszą ich siłą do uległości, ale polityka zewnętrzna odciągnęła znowu cesarza od wewnętrznych spraw Niemiec. Tymczasem książęta protestanccy zaraz po sejmie augsburskim zawarli pomiędzy sobą związek w mieście Schmalkalden, w celu obrony wzajemnej i utworzenia wspólnego wojska.

Wojna szmalkaldzka.

68. W czwartem i piątem dziesięcioleciu w. XVI protestantyzm rozszerzył się w wielu księstwach. Jedno zdarzenie przeraziło szczególnie cesarza. Karol V troszczył się o zapewnienie tronu cesarskiego swojej dynastyi, ale wybór na cesarza zależał od siedmiu elektorów, z których trzech przyjęło protestantyzm (saski, brandenburski i Palatynatu), a czwarty elektor, arcybiskup koloński, zamierzał wprowadzić do swojego księstwa własną reformacyę. Wtedy Karol V mimo świetnego powodzenia w wojnie z Franciszkiem I, zawarł z nim pośpiesznie pokój, w celu stłumienia reformacyi w Niemczech. Wbrew warunkom swojego wyboru na tron, zdecydował się wprowadzić do kraju wojska hiszpańskie. W r. 1546, wkrótce po śmierci Lutra, *rozpoczęła się wojna między Karolem V i członkami związku szmalkaldzkiego.* Cesarzowi udało się różnemi obietnicami przeciągnąć na swoją stronę księcia saskiego *Maurycego.* Elektor saski i landgraf heski zostali zwyciężeni i wzięci do niewoli, a ich posiadłości skonfiskowane (r. 1547)—znowu wbrew warunkom wyboru Karola V, który bez sejmu nie mógł przedsięwziąć nic ważnego. Zwycięstwo nad związkiem szmalkaldzkim uczyniło cesarza *nieograniczonym panem w Niemczech.* Nie o takiem wzmocnieniu jego władzy marzyli liczni Niemcy na początku jego panowania, nie opierał on się teraz na narodzie przeciwko książętom, lecz na swych żołnierzach hiszpańskich przeciwko całemu narodowi niemieckiemu. Karol V zaczął zachowywać się w Niemczech, jak w podbitym kraju. Między innemi, polecił on swym teologom ułożyć *tymczasowe wyznanie wiary* (interim augsburskie r. 1548), które przyjąć musieli i katolicy i protestanci, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sporów religijnych na soborze powszechnym [1]). Lecz dumą swoją Karol V oburzał przeciw sobie książąt, w których naród niemiecki widzieć zaczął jakby jedynych obrońców przeciw despotyzmowi hiszpańskiemu. Maurycy Saski został także obrażony przez Karola V. Zdradziwszy raz swych współwyznawców w wojnie szmalkaldzkiej, zdecydował się zdradzić i cesarza. Przy współudziale Maurycego, książęta zawarli przymierze z królem francuskim Henrykiem II, któremu obiecali za to Toul, Metz i Verdun. Kiedy Henryk II ruszył na te miasta, Maurycy *dokonał napadu na Karola V* i o mało nie wziął go do niewoli. Cesarz utracił owoce zwycięstwa swojego w Niemczech i, pole-

[1]) W r. 1545 zwołany został do Trientu (Trydentu) sobór do rozstrzygnięcia kwestyi religijnej. Patrz niżej § 94.

ciwszy bratu swojemu, *Ferdynandowi I*, prowadzenie rokowań z książętami, usunął się sam z areny dziejowej.

Pokój augsburski.

69. *W r.* **1555** *w Augsburgu zawarto nakoniec pokój religijny*, który położył kres reformacyi w Niemczech. Naród niemiecki nietylko nie zjednoczył się, lecz, przeciwnie, podzielił się na katolików i na protestantów. Katolicyzm i luteranizm (lecz nie kalwinizm) otrzymały równouprawnienie, przyczem *jednak prawo zmieniania wiary pozostawiono wyłącznie książętom*, poddani zaś ich obowiązani byli wyznawać religię swoich monarchów, co było w zupełnem przeciwieństwie ze swobodą sumienia. Ten warunek pokoju augsburskiego zamknięto w słynnej formule: *cujus regio, ejus religio* (czyj kraj, tego i wiara). Jeżeli jednak katolicki książę duchowny przyjmował protestantyzm, miał utracić swe posiadłości. W księstwach i miastach protestanckich zaczęto prześladować różnowierców z taką samą surowością, jak i w ziemiach katolickich. Tym sposobem pokój augsburski *podniósł znacznie władzę książąt*, którzy wogóle skorzystali najwięcej na reformacyi.

Upadek humanizmu niemieckiego.

70**. Oprócz tego *reformacya zadała cios i humanizmowi*. Po śmierci Reuchlina, Huttena i Erazma w początku ruchu reformacyjnego w Niemczech nie było już więcej wybitnych humanistów. Na pierwszy plan wysunęły się spory religijne, odznaczające się coraz większą nietolerancyą; zaczęto prowadzić dysputy teologiczne, schodzące stopniowo do poziomu dawnej scholastyki. Niezwykłą zaciętością odznaczała się zwłaszcza nienawiść między luteranizmem i kalwinizmem, który w połowie w. XVI rozpowszechnił się już znacznie w Niemczech.

Reformacya w Szwajcaryi.

71. Reformacya w Szwajcaryi niemieckiej zaczęła się jednocześnie z reformacyą w Niemczech. Sam Zwingliusz był nietylko reformatorem kościelnym, lecz i działaczem politycznym. Powstawał on usilnie przeciwko wynajmowaniu się wojsk szwajcarskich na cudzy żołd, na służbę do zagranicznych władców, gdyż wpływało to ujemnie na obyczaje ludności i bywało często powodem przekupstwa władz szwajcarskich, aby one pomagały do werbowania takich najemników. Z drugiej strony marzył on o przekształceniu samego związku. Małe kantony (Schwyz, Uri, Unterwalden i Lucerna), które dały początek związkowi, korzystały w nim ze stanowiska uprzywilejowanego w porównaniu z kantonami dużymi (Zürich, Bern i inne), które przyłączyły się do związku później. Te dążyły do zmiany takiego porządku rzeczy na swo-

ją korzyść, a Zwingliusz działał właśnie w tym samym kierunku. *Waśni politycznej między starymi a nowymi kantonami* towarzyszyła i waśń religijna. Kiedy Zürich i Bern przyjęły nową religię, stare kantony, przeciwnie, pozostały wierne katolicyzmowi. Między Zürichem i kantonami katolickimi dwukrotnie wybuchła wojna. W pierwszej zwyciężył Zürich, lecz w drugiej został on zwyciężony, i sam reformator padł na polu bitwy (1531 r.). Zawarto pokój, jednakże pod tym warunkiem, że *każdy kanton będzie samodzielnie rozstrzygał sprawy religijne.* Z niemieckiej Szwajcaryi reformacya przedostała się do Genewy, która *wyswobodziła się wówczas z pod władzy książąt Sabaudzkich*, zaprowadziła u siebie rząd republikański i przyłączyła się do związku szwajcarskiego. W pięć lat po śmierci Zwingliusza reformacya szwajcarska otrzymała nowego kierownika w osobie Kalwina.

Z Niemiec i Szwajcaryi reformacya dostała się do państw innych.

Reformacya w Prusach.

72. Pierwszym krajem, który przyjął reformacyę poza obrębem ówczesnych Niemiec, były *Prusy, które utworzyły się z posiadłości Zakonu Krzyżackiego.* Zakon ten przy końcu wieków średnich toczył walkę z Polską, która w połowie w. XV pozbawiła go znacznej części posiadłości. Nie mogąc obronić niezależności Zakonu od Polski, a zarazem działając pod wpływem propagandy luterańskiej, wielki mistrz *Albrecht Brandenburski* uznał się za wasala króla polskiego *Zygmunta I*, ale już nie w charakterze wielkiego mistrza Zakonu rycerskiego, lecz jako świecki książę pruski (1525). Ta *sekularyzacya Prus połączona została z zaprowadzeniem w nich luteranizmu* (ten przykład naśladował w roku 1561 wielki mistrz zakonu Kawalerów Mieczowych, Kettler, pierwszy książę kurlandzki).

Reformacya w Danii i Szwecyi.

73*. W trzeciem dziesięcioleciu w. XVI reformacya zaprowadzona została w obu państwach skandynawskich, gdzie *była ona również w związku ze zmianami politycznemi.* Od końca wieku XIV Dania i Szwecya, na zasadzie t. zw. unii Kalmarskiej, pozostawały pod władzą wspólnego króla, lecz w unii tej Dania miała stanowisko przodujące ku wielkiemu niezadowoleniu Szwedów. W epoce wystąpienia Lutra w obu państwach panował okrutny *Chrystyan II*, który swymi mordami niezadowolonych Szwedów («rzeź stokholmska» r. 1520) wywołał *powstanie narodowe w Szwecyi pod dowództwem Gustawa Wazy*, obwołanego następnie królem szwedzkim (1523). Duńczycy również złożyli z tronu Chrystyana II i wybrali na jego miejsce księcia Szlezwig-Holsztyńskiego, Fryderyka (1523).

Tym sposobem związek kalmarski rozpadł się. Uczuwając brak środków materyalnych i dążąc do wzmocnienia władzy, obaj nowi królowie pragnęli bardzo zagarnąć majątki kościelne i przy sposobności osłabić tem samem duchowieństwo, które stało się zanadto potężnem. W tej polityce sekularyzacyjnej i Gustaw Waza i Fryderyk I szukali poparcia u szlachty, z którą potem podzielili się dobrami kościelnemi. Ale i w Danii, i w Szwecyi dla przeprowadzenia tej sprawy trzeba było zwołać *sejmy (w Odensee i w Westeräs w. r.* **1527**), na których zapadły pierwsze postanowienia, zmierzające do wprowadzenia w krajach skandynawskich luteranizmu. W kilka lat później przyszła kolej i na Anglię.

Anglia przed początkiem reformacyi.

74*. W Anglii reformacya przygotowana została działaniem tych samych czynników, które wywołały ją i gdzieindziej, a mianowicie przez narodowo-polityczną opozycyę przeciwko Rzymowi i opozycyę socyalną warstw świeckich przeciwko duchowieństwu. Właściwe jednak niezadowolenie z katolicyzmu było w Anglii z początku nieznaczne. Niechęć do gospodarki kuryi papieskiej i do panowania duchowieństwa ujawniła się już dawno w parlamencie, lecz powstrzymywana była przez władzę królewską, w interesie której leżał związek z kościołem. Od czasu wojny «Czerwonej i Białej Róży» (1455—1485) i wstąpienia na tron dynastyi Tudorów, *parlament stracił znaczenie, a władza królewska wzmocniła się.* Wogóle od czasów Wielkiej Karty Swobód (1215) i utworzenia parlamentu (1265) królowie nigdy nie dochodzili w Anglii do takiej władzy, jak za panowania Tudorów (1485 — 1603). Wojna Czerwonej i Białej Róży osłabiła arystokracyę feodalną, na której opierała się cała siła parlamentu. Na początku panowania pierwszego Tudora (Henryka VII), w izbie wyższej zasiadało tylko 29 lordów świeckich, i nowa dynastya utworzyła około 150 nowych parów, przeważnie z pośród oddanej władzy królewskiej arystokracyi dworskiej. Wyższe duchowieństwo, na ziemie którego baronowie dokonywali napadów i przeciwko któremu zwrócone były inne klasy społeczeństwa, ze swej strony podtrzymywało władzę królewską, szukając u niej obrony. Wojna domowa dwóch róż łączyła się z gwałtami i łamaniem prawa ze strony zwycięzców, i parlament stawał się często prostem tylko narzędziem w rękach partyi, zagarniających władzę. Dlatego też następnie i Tudorom łatwo było korzystać z parlamentu, jako z posłusznego narzędzia władzy. Takie były stosunki polityczne w Anglii na początku reformacyi.

Oderwanie się Anglii od Rzymu za Henryka VIII.

75. Kiedy na lądzie rozpoczęła się reformacya, w Anglii panował *Henryk VIII* (1509—1547). Był to monarcha, odznaczający się wielką samowolą i postępujący okrutnie z niedogodnymi dla niego ludźmi. Otrzymawszy pewne wykształcenie teologiczne, rozpoczął polemikę z Lutrem w obronie siedmiu sakramentów, za co otrzymał od papieża tytuł «obrońcy wiary», a ponieważ Luter odpowiedział mu w sposób ostry i ordynarny, więc król rozsrożył się strasznie przeciw jego zwolennikom w Anglii i poprostu kazał palić ich na stosach. Ta *żarliwość względem kościoła katolickiego zmieniła się w zupełnie inny stosunek*, kiedy papież Klemens VII nie dał zezwolenia na rozwód z ciotką Karola V, Katarzyną Aragońską. Małżeństwo Henryka VIII z tą księżniczką hiszpańską zawarte zostało w epoce związku Anglii z Hiszpanią przeciwko Francyi. Lecz król angielski nie miał z Katarzyną potomstwa męskiego, a w dodatku—spodobała mu się dama dworu jego żony, Anna Boleyn, z którą chciał się ożenić. Odmowa papieża na rozwód i nowe małżeństwo rozdrażniła ogromnie króla, który nie ukrywał już objawów niezadowolenia z papieża i duchowieństwa wobec parlamentu i narodu. Posłuszne duchowieństwo angielskie rozwiodło króla z pierwszą jego żoną i pozwoliło na małżeństwo z Anną Boleyn (1530). Nastąpił potem szereg uchwał parlamentu, któremi potrochu *zniesione zostały prawa papieża w Anglii*, a w r. **1534** przez osobny akt o supremacyi *król ogłoszony został głową kościoła angielskiego* (czyli anglikańskiego), t. j. na niego przeniesione zostały dawne prawa papieża. Przytem i luteranie i «papiści», którzy nie chcieli uważać króla za głowę kościoła, ulegali karze śmierci (między innemi Tomasz Morus). Wkrótce potem Henryk VIII przy współudziale kanclerza, *Tomasza Cromwella*, «młota na mnichów», *sekularyzował wszystkie majątki klasztorne*, stanowiące trzecią część posiadłości ziemskich całej Anglii. Opaci zniesionych klasztorów wykreśleni zostali z izby wyższej, a nowomianowanych lordów świeckich król nagradzał ziemiami, odebranemi klasztorom. Sekularyzacya własności klasztornej została zatwierdzona przez parlament. Ogłoszenie króla głową kościoła i konfiskata ogromnej liczby majątków kościelnych *wzmocniły jeszcze bardziej potęgę królewską*, to też samowola Henryka VIII nie miała potem żadnych granic. Król w charakterze głowy kościoła anglikańskiego, popierany przez posłuszny parlament, zaczął teraz *zmieniać dogmaty i obrządki* to w jednym, to w drugim kierunku i skazywać na śmierć tych, którzy nie chcieli ulegać takiej reformacyi. Sam Henryk VIII pozostawał

przytem pod wpływem to ukrytych «papistów», to ukrytych luteranów. Cromwella skazał na śmierć, podejrzewając go o przychylność dla luteranizmu, a arcybiskup kanterburyjski Cranmer, który był ukrytym protestantem, nie ośmielał się w reformach kościelnych i obrzędowych odchylać się zanadto od katolicyzmu. Samowolny król zawierał nowe małżeństwa (miał wogóle sześć żon), rozwodząc się z poprzedniemi żonami lub nawet skazując je na śmierć.

Kościół anglikański.

76. Kiedy Henryk VIII umarł, sprawy kościelne Anglii były w zupełnym rozstroju, a następca jego *Edward VI* (1547—1553) był matoletni. Opiekunowie młodego króla i Cranmer zakończyli reformacyę przez zaprowadzenie w kościele anglikańskim trwałego porządku. Nowy kościół zajął położenie pośrednie między katolicyzmem i protestantyzmem. Władzę papieża zniesiono, ale głową kościoła ogłoszono króla. Zniesiono również zakony, lecz zachowano całą hierarchię kościelną z biskupstwem na czele, któremu przyznano dziedzictwo łaski po apostołach; stąd kościół anglikański nazywa się także episkopalnym. Jednocześnie jednak pozwolono na małżeństwo duchowieństwa. I strona zewnętrzna nabożeństwa pozostała w kościele anglikańskim katolicką i zachowane zostały wszystkie siedem sakramentów, ale nabożeństwo musiało być odprawiane w języku angielskim, a komunia — pod obiema postaciami. Wreszcie od protestantów kościół anglikański zapożyczył naukę o oczyszczeniu za pomocą wiary i pogląd na Pismo Św., jako na jedyną powagę w sprawach religii.

Reakcya za Maryi Krwawej.

77. Edward VI umarł, mając lat 16, nastąpiła po nim starsza jego siostra (córka Henryka VIII i Katarzyny Aragońskiej) *Marya* (1553—1558), fanatyczna katoliczka, która wyszła za mąż za takiego samego fanatyka Filipa II hiszpańskiego, syna Karola V. Posłuszny parlament zniósł za jej rządów wszystkie reformy kościelne i *wznowił w Anglii władzę papiecką*. Ale Maryi nie udało się zwrócić klasztorom majątków, rozdanych przez jej ojca i brata nowym właścicielom. Królowa rozpoczęła również skazywać na śmierć za wiarę, a w liczbie osób, spalonych przez nią na stosie, był Cranmer. Za swe okrucieństwo otrzymała nawet przydomek Krwawej, lecz srogimi środkami odtrąciła tylko naród od katolicyzmu. Kiedy po krótkiem panowaniu umarła, nastąpiła po niej druga córka Henryka VIII (z Anny Boleyn) *Elżbieta* (1558—1603).

Utrwalenie anglikanizmu.

73. Nowa królowa w głębi duszy była bardziej katoliczką, niż protestantką, lecz jej położenie zmusiło ją do obrony reformacyi. Katolicy nie uznawali za prawe małżeństwa jej matki z Henrykiem VIII, i dlatego odmawiali i jej praw do tronu. Sam jej ojciec w różnych czasach patrzał na nią niejednakowo; starsza siostra obdarzała ją nienawiścią. Naród, przeciwnie, opierał na niej duże nadzieje. Elżbieta odznaczała się światłym umysłem i szerokiem wykształceniem humanistycznem, a zarazem godną uwagi siłą woli, połączoną z żądzą władzy. Po wstąpieniu na tron, ona, również przy pomocy aktów parlamentarnych, *przywróciła kościół anglikański* w tej postaci, jaką nadano mu za Edwarda VI. Zrzekłszy się, jako kobieta, tytułu hierarchicznego «głowy kościoła», przyjęła równoznaczny tytuł «najwyższej kierowniczki spraw kościelnych i świeckich». «Act of Uniformity» (akt ujednostajnienia), wydany przez parlament, polecał odprawiać nabożeństwo według nowego anglikańskiego rytuału. Całą naukę kościoła anglikańskiego, wyłożoną w «39 artykułach wiary», zatwierdził również parlament.

W rysach zasadniczych kościół anglikański pozostaje do chwili obecnej w tej postaci, jaką miał w pierwszych latach panowania Elżbiety.

Dwie reformacye w Anglii.

79. Reformacya anglikańska wogóle tylko *wzmocniła władzę królewską*, i Elżbieta do końca życia korzystała z niej w najszerszym zakresie. W wiekach średnich wogóle zwoływano parlament corocznie, za Tudorów przeciętnie raz na dwa lata, ale Elżbieta zbierała go rzadziej, niż nawet Henryk VIII: za niego przypadały dwa zebrania parlamentu na trzy lata, za Elżbiety — na trzy lub cztery lata—jedno. Lordowie duchowni (biskupi) zależeli w zupełności od korony, świeccy byli przeważnie pochodzenia nowego i zachowywali się bardzo pokornie przez wdzięczność za nadane im poklasztorne majątki. Ale ta okoliczność, że Tudorowie przeprowadzali swoje reformy kościelne za pomocą uchwał parlamentarnych, pozwoliła z czasem parlamentowi powoływać się na swe prawa w rzeczach wiary.

Równolegle z tą reformacyą królewską dokonywała się w Anglii reformacya i w łonie narodu. Już w pierwszej połowie wieku XVI byli tam oddzielni protestanci, nie chcący uznawać supremacyi królewskiej w rzeczach wiary i znajdujący, że kościół anglikański zamało został «oczyszczony» z pozostałości katolicyzmu. Za Elżbiety ci ludzie zaczęli już tworzyć osobne stronnictwo religijne *purytanów* (purus—po łacinie czysty). W gruncie

rzeczy byli to po większej części zwolennicy Kalwina; ale przy końcu panowania Elżbiety, wśród purytan ukazali się i sekciarze, występujący przeciw wszelkiemu kościołowi państwowemu (chociażby nawet kalwińskiemu) i żądający niezależności poszczególnych gmin religijnych bez żadnego zgoła przymusu należenia do tego lub innego wyznania. (Zaczęto ich później nazywać independentami—niezależnymi). Elżbieta zaczęła prześladować purytan srogiemi karami; odrąbywano im np. ręce lub obcinano uszy. Między obu postaciami reformacyi w Anglii nastąpiło potem ostre starcie.

Reformacya monarchiczna i ludowa.

80*. Można powiedzieć wogóle, że reformacya w pierwszym luterańskim okresie (w Niemczech, Prusach, Danii, Szwecyi i Anglii) miała przeważnie charakter *monarchiczny*, gdy w okresie drugim, kalwińskim, przybrała raczej *charakter opozycyi politycznej przeciwko władzy królewskiej*. Daje się to spostrzedz mianowicie w Szkocyi, we Francyi i w Niderlandach, gdzie katolicka władza królewska wywołała przeciwko sobie walkę ze strony poddanych protestanckich.

Reformacya w Szkocyi.

81. W Szkocyi panowała dynastya Stuartów, pozostająca w ciągłej niezgodzie z poddanymi. Na początku piątego dziesięciolecia w. XVI panowała tam małoletnia córka Jakóba V (zmarł w. r. 1542) *Marya*, która wychowywała się na dworze francuskim i wyszła potem za mąż za delfina, a następnie króla francuskiego *Franciszka II* (1559—1560). Krajem rządziła za nią matka, budząc niezadowolenie zarówno wśród arystokracyi, jak i wśród ludu. Z niezadowolenia politycznego Szkotów skorzystali kaznodzieje kalwińscy, a w ich liczbie energiczny uczeń Kalwina *Jan Knox* (czytaj: Noks). Znaleźli oni współczucie i poparcie wśród narodu, a kiedy regentka zaczęła prześladować protestantów, wybuchło przeciw niej *powstanie, połączone z gwałtownem obaleniem katolicyzmu*, napaściami ludu na wszystkie zewnętrzne oznaki «papizmu» i zagarnięciem przez szlachtę własności kościelnej i klasztornej (1559). Królowa-matka sprowadziła na pomoc wojsko francuskie, ale Szkoci zwrócili się z prośbą o pomoc do Elżbiety, która okazała im czynne poparcie (1560). W Szkocyi ustanowiono wówczas kościół kalwiński, który otrzymał tu nazwę *presbiteryańskiego*. Miał on ustrój czysto republikański. Każdą parafią zarządzał samodzielnie kaznodzieja wraz z osobnymi starszymi, wybieranymi przez samych parafian z pośród osób świeckich; z takich gmin składały się okręgi kościelne, które miały swe zgromadzenia, a najogólniejsze i najważniejsze sprawy pozostawały pod zarzą-

dem synodu narodowego, t. j. zjazdu przedstawicieli oddzielnych gmin. I w innych krajach kalwini zaprowadzili u siebie taki sam republikański ustrój kościoła.

Charakter protestantyzmu francuskiego.

82. We Francyi reformacya zaczęła znajdować zwolenników jeszcze za Franciszka I i już wtenczas ściągała na swych wyznawców gwałtowne prześladowania, które zmusiły Kalwina do ratowania się ucieczką zagranicę. Pierwsi protestanci francuscy byli stronnikami Lutra, ale potem rozszerzył się tu kalwinizm, będący w swej istocie francuską formą protestantyzmu. Między Francyą i centrum kalwinizmu, Genewą, zawiązały się węzły najściślejsze, i protestantów zaczęto nazywać we Francyi *hugenotami* (huguenots, popsute z Eidgenossen), jak w samej Genewie nazywała się partya, pragnąca ściślejszego połączenia ze związkiem szwajcarskim (Eidgennossenschaft). Dobą najszybszego szerzenia się kalwinizmu we Francyi była druga połowa szóstego dziesięciolecia w. XVI (1555—1559), t. j. koniec panowania Henryka II, który prześladował również protestantów. Właściwość reformacyi francuskiej polegała na tem, że *protestantyzm przyjmowali tu szlachta i mieszczanie*, (ostatni przeważnie w południowej i południowo-zachodniej części kraju), a masa ludowa była stosunkowo słabo dotknięta przez kalwinizm i pozostała wierną katolicyzmowi. Obie wymienione warstwy rozpoczęły w połowie wieku XVI walkę z władzą królewską pod sztandarem protestantyzmu.

Polityczna strona reformacyi francuskiej.

83*. We Francyi od połowy w. XV *władza królewska stała się prawie absolutną.* Za Karola VII stany generalne zezwoliły na stały podatek na utrzymanie wojska i tem podpisały sobie wyrok śmierci: nie zwoływano ich już prawie od tego czasu. Ludwik XI złamał ostatecznie potęgę polityczną panów feodalnych i zjednoczył całą Francyę pod swoją władzą. Karol VIII, Ludwik XII i Franciszek I zajęli szlachtę swemi wojnami o panowanie we Włoszech. Za Franciszka I i Henryka II władza królewska była już bardzo silna. Między innemi Franciszek I na zasadzie *konkordatu bolońskiego* z papieżem Leonem X, zawartego na rok przed wystąpieniem Lutra (1516) otrzymał prawo rozdawania dowolnego wszystkich wyższych stanowisk kościelnych i tymczasowego korzystania z majątków urzędów wakujących, za co powiększył dochody papieskie we Francyi. Dzięki temu, królowie francuscy jeszcze przed początkiem reformacyi poddali swej władzy duchowieństwo krajowe, co wielu innych monarchów mogło osiągnąć dopiero drogą reformacyi. W protestantach i Franciszek I i Henryk II widzieli

buntowników przeciwko władzy królewskiej, ale nie przeszkadzało im to pomagać protestantom niemieckim, jako swym sprzymierzeńcom w walce z Karolem V.

Po śmierci Henryka II nastąpiło we Francyi *osłabienie chwilowe władzy królewskiej*, gdy dostała się ona do rąk trzech panujących, jeden po drugim synów tego monarchy (Franciszka II, Karola IX i Henryka III), ludzi zupełnie niedołężnych i nawet potrzebujących opieki ze względu na swą młodość. Z tej okoliczności *skorzystała szlachta i miasta, aby przywróció sobie dawne swobody feodalne i municypalne*, a kalwinizm ze swem umiłowaniem wolności politycznej odpowiadał właśnie nastrojowi szlachty i mieszczan. W drugiej połowie w. XVI, kiedy we Francyi wybuchnęły wojny religijne, zaczęły się zbierać znowu stany generalne, w których i protestanci i katolicy głosili ideę panowania ludu i dążyli do zupełnego poddania stanom władzy królewskiej. Tę samą ideę pisarze kalwińscy głosili i w literaturze. Rozwijano ją również w publicystyce ówczesnej i w Szkocyi i w Niderlandach i w Niemczech.

Reformacya w Niderlandach

84*. Jednocześnie ze Szkocyą i Francyą reformacya rozszerzyła się i Niderlandach. Kraj ten składał się z 17 niewielkich okręgów, *z których każdy miał odrębny ustrój państwowy*, które jednak dostały się jednemu władcy — Karolowi V. Każdy okrąg miał swoje miejscowe stany, stanowo-reprezentacyjną instytucyę, ograniczającą władzę monarszą w sprawach prawodawczych i podatkowych. Ludność tych okręgów, należąca w części do plemienia germańskiego, w części do romańskiego (Holendry z Flamandami i Wallonowie) odznaczała się energią i duchem przedsiębiorczym. Dzięki połączeniu z Hiszpanią, kupcy niderlandzcy rozwinęli szeroko swój handel zagraniczny, który przedtem jeszcze wzbogacił takie miasta, jak Gandawa (Gent), Bruges, Antwerpia. Oprócz tego w okręgach północnych żyli zamożni włościanie, którzy nie zaznali nigdy pańszczyzny. Wszystko to przyczyniło się do rozwinięcia wśród mieszkańców ducha wolności. Miasto Gandawa powstało raz nawet przeciw Karolowi V, lecz bunt ten został przezeń stłumiony. Zresztą Karol V zrobił już parę pierwszych kroków na drodze do ograniczenia swobód miejscowych, dając np. początek ogólnemu zebraniu deputatów oddzielnych prowincyi (stany generalne); ze szczególną zaś surowością tłumił w Niderlandach szerzenie protestantyzmu, który dostał się tu z Niemiec. Ale za jego panowania w kraju tym *przygotowywała się dopiero ta walka*

polityczna i religijna, którą wywołały wysiłki środków despotycznych i fantastycznych za jego następcy, Filipa II.

Ogólny charakter reformacyi w Polsce.

85. Reformacya dostała się i do Polski i Litwy, gdzie w połowie w. XVI panowała najszersza wolność religijna. Żadnemu jednak z wyznań protestanckich nie udało się usunąć katolicyzmu lub przynajmniej stać się jedyną postacią reformacyi w kraju. Luteranizm przyjmowała w Polsce prawie wyłącznie niemiecka ludność miast, w tym czasie bardzo liczna; w Wielkopolsce szerzyła się nauka braci czeskich (husytyzm), w Małopolsce i w Wielkiem Księstwie Litewskiem przewagę miał kalwinizm, od którego jednak prawie od samego początku oddzielili się antytrynitaryusze (aryanie); w ostatnich dziesiątkach lat w. XVI wśród Polaków rozwinął się silnie socynianizm. Między luteranami, braćmi czeskimi i kalwinami nastąpiło zresztą zbliżenie («zgoda sandomierska»), z którego jednak antytrynitaryusze zostali wyłączeni. Jedno tylko Mazowsze nie objęte zostało tym ruchem, a i w innych częściach państwa *masa ludowa pozostała wierną katolicyzmowi* (a w ziemiach ruskich—prawosławiu). Wogóle protestantyzm przyjmowali wśród Polaków tylko *magnaci i szlachta*, którzy wprowadzali go w swych majątkach, nie zwracając najmniejszej uwagi na wierzenia swoich poddanych.

Wzrost potęgi szlachty.

86. W historyi Polski była to wogóle epoka *wzrostu znaczenia szlachty*. W drugiej połowie XV i na początku XVI w. «rycerstwo» polskie osiągnęło w państwie stanowisko panujące. Wydawanie praw i nakładanie podatków zaczęło zależeć od *sejmu ogólnego*, który w istocie swojej był zjazdem posłów od sejmików poszczególnych województw, w których brała udział wszystka szlachta osobiście, nie pozwalając posłom swoim rozstrzygać spraw na sejmie, według własnego zapatrywania. Inne stany nie były reprezentowane na sejmie, i to pozwoliło szlachcie uczynić zależnemi od niej samej wszystkie inne klasy społeczeństwa. Dzięki temu, że zboże znajdowało łatwy zbyt zagranicą, szlachta, która była przedtem głównie stanem wojennym, zaczęła w tym czasie zajmować się przeważnie rolnictwem. Korzystając z uprzywilejowanego stanowiska na sejmach, dziedzice przy końcu w. XV przywiązali włościan do ziemi, zmusili ich do pracy na rzecz dworów szlacheckich i poddali ich swej władzy pod względem sądowym. Do wieku XVI miasta w Polsce były mało rozwinięte, a mieszkańcy ich składali się przeważnie z Niemców i Żydów. Szlachta *nie dopuściła mieszczan do udziału w sejmie*, nie pozwoliła rozwinąć

się swobodnie ich handlowi i odebrała im prawo posiadania ziemi. Nakoniec, nikt, oprócz szlachty, nie miał prawa piastowania wyższych godności kościelnych. Ale zato i *stan duchowny miał przywileje*, które nie podobały się szlachcie, zwłaszcza dziesięcina kościelna i sąd w wielu sprawach czysto świeckiego charakteru; o dziesięcinę właśnie i o sądy kościelne oddawna już między obu stanami toczyła się walka. Szlachta była także niezadowolona z wyłączenia duchowieństwa od obowiązku służby państwowej i zamyślała o użyciu majątków kościelnych na potrzeby państwowe.

Epoka największego rozwoju protestantyzmu w Polsce.

87. Wszystko to popychało szlachtę do reformacyi. Dziedzice, przyjmujący protestantyzm, zagarniali ziemie, należące do kościołów parafialnych i pobierali dziesięciny, opłacane przez ich poddanych. Kalwinizm, dopuszczający do udziału w zarządzie sprawami kościelnemi świeckich starszych (seniorów), podobał się szczególnie szlachcie właśnie z tego, że pozwalał jej w organizacyi kościelnej zajmować stanowisko panujące. W połowie wieku XVI nawet *szlachta katolicka wybierała chętnie na posłów sejmowych protestantów*, ponieważ na sejmach ówczesnych toczyła się walka gorąca przeciw dziesięcinom i juryzdykcyi kościelnej (sądownictwu duchownemu). Sejmy te domagały się nierzadko od króla przeprowadzenia reformy kościelnej. Postępy protestantyzmu były również wynikiem słabego oporu ze strony biskupów. Wyższy kler bronił energicznie swych przywilejów i majątków, lecz niezbyt gorliwie bronił wiary. Między biskupami byli nawet ludzie, *marzący o polskim kościele narodowym*, który, nie zrywając stosunków z Rzymem i będąc co do dogmatów katolickim, miał pozostawać pod zarządem soboru biskupów krajowych i używać języka polskiego w nabożeństwach; myślano nawet o małżeństwie księży i komunii pod dwiema postaciami. Władza królewska w Polsce, w epoce walki szlachty z duchowieństwem nie przechylała się stanowczo ani na jedną, ani na drugą stronę. Za Zygmunta I (1506—1548) ruch reformacyjny w kraju był jeszcze słaby; ale król, opierając mu się u siebie, pomagał mu zagranicą (Prusy). *Największego rozwoju dosięgła reformacya polska za Zygmunta II Augusta* (1548 — 1572), który odznaczał się wogóle chwiejnością. W tym czasie protestantyzm szerzył się w Polsce bez przeszkód, ale władza królewska nie skorzystała wcale z tego ruchu, ażeby wzmocnić się przez związek z reformacyą, jak to widzieliśmy w innych krajach. Za panowania wymienionego króla, partya protestancka starała się przeprowadzić na sejmach

i szereg reform państwowych, między innemi dążyła do podporządkowania sejmików sejmowi i rozstrzygania spraw na sejmach większością głosów, lecz i pod tym względem nie udało jej się nic przeprowadzić. Jeden tylko ważny wypadek zaszedł za panowania Zygmunta Augusta, a mianowicie *Unia Lubelska* w roku 1569, na zasadzie której Polska i Litwa, zachowując swe porządki wewnętrzne, miały posiadać wspólny sejm, wybierać wspólnie króla i prowadzić wspólną politykę zagraniczną.

Przekształcenie Polski w monarchię elekcyjną.

88. W r. 1572, ze śmiercią Zygmunta Augusta, wygasła dynastya Jagiellonów. Prawo udziału w wyborze króla otrzymał cały «naród — szlachta», który też zawierał z wybrańcem swym umowę. Polska przekształciła się teraz w monarchię elekcyjną, albo ściślej w republikę (Rzeczpospolitą) z dożywotnim dostojnikiem na czele, który zachował monarchiczny tytuł króla. Pierwszym takim królem na tronie polskim był książę francuski *Henryk Andegaweński*, d'Anjou (Henryk Walezy), brat panującego wówczas Karola IX, lecz był królem polskim tylko kilka miesięcy (1573—1574), gdyż, dowiedziawszy się o śmierci brata swojego, opuścił potajemnie Polskę, aby zająć tron we Francyi (Henryk III). Jeszcze przed jego wyborem, t. j. podczas pierwszego «bezkrólewia», protestanci polscy zawiązali warszawską konfederacyę generalną w celu zabezpieczenia szlachcie swobody wyznania. Szlachta uważała wogóle prawo trzymania się tych lub innych poglądów religijnych za część «złotej wolności» swojego stanu. Henryk Andegaweński musiał był złożyć przysięgę Polakom i na to, że za jego panowania wszyscy korzystać będą ze swobody religijnej, ale stronnictwu protestanckiemu nie udało się *utrwalić tej wolności* przy pomocy osobnego prawa sejmowego. W rzeczywistości swoboda była bardzo duża, dzięki czemu Polska stała się miejscem schronienia dla wielu antytrynitaryuszów włoskich.

W niej nawet socynianizm mógł otrzymać trwałą organizacyę kościelną.

ROZDZIAŁ IV.

Reakcya katolicka.

I. Pogląd ogólny na pochodzenie reakcyi katolickiej (§§ 89—90). Główne narzędzia reakcyi (§§ 91—95).

II. Stosunki międzynarodowe w drugiej połowie w. XVI (§§ 96—101).

III. Poszczególne kraje w epoce reakcyi katolickiej. Hiszpania (§§ 90, 97, 98, 101); Niderlandy (§ 102), Anglia (§§ 103—104), Francya (§§ 105—109), Polska (§§ 110), Niemcy (§§ 117—123).

IV. Stosunki międzynarodowe w pierwszej połowie w. XVII (§§ 111—116). Wojna trzydziestoletnia (§§ 119—121). Pokój Westfalski (§ 124)

I.

Odrodzenie katolicyzmu.

89*. Reformacya religijna wywarła wielki wpływ na katolicyzm, zmusiwszy papieża i kler do usunięcia jego braków i przedsięwzięcia środków do walki ze wszystkiem, co było mu wrogie.

Po reformacyi protestanckiej i sekciarskiej *nastąpiła reformacya katolicka, czyli odrodzenie katolicyzmu, będące zarazem i reakcyą katolicką*, oddziaływaniem ze strony starego kościoła na odstępców. Papiestwo w połowie w. XVI miało jeszcze za sobą wielu monarchów i całe narody, miało i pewną liczbę ludności nawet w krajach protestanckich; papieże rozporządzali jeszcze wszystkiemi dawnemi urządzeniami i środkami kościoła, ale wszystko to było pogrążone w chaosie, rozstroju i zepsuciu. Samo powodzenie reformacyi możliwe było tylko wskutek tego ogólnego rozkładu katolicyzmu. W celu samozachowania papiestwo i duchowieństwo musiały zająć się, że tak powiemy, odnowieniem [1]), prze-

---

[1]) Za papieży Adryana VI (1522—1523) i Pawła III (1534—1549) dokonano pewnych prób zreformowania kościoła katolickiego, ale nie miały one powodzenia.

kształceniem, skierowanem do jednego celu sił, pozostających w ich rozporządzeniu. Zostało to przez nich *przedsięwzięte w połowie w. XVI.* W kierunku odrodzenia katolicyzmu działali ludzie, należący do dwóch narodów, nie dotkniętych prawie przez reformacyę, z wyjątkiem pojedyńczych wypadków zerwania z kościołem. Jednym z tych narodów byli Hiszpanie, drugim— Włosi.

Katolicyzm w Hiszpanii i we Włoszech.

90*. Hiszpania była krajem *wojującego katolicyzmu.* W ciągu blizko ośmiu wieków (711—1492) Hiszpanie toczyli wojnę z muzułmanami, krok za krokiem odbierając im kraj podbity. Rozwinęło to w narodzie religijność płomienną, dochodzącą do fanatyzmu: być Hiszpanami i być katolikami znaczyło to jedno i to samo. We Włoszech katolicyzm miał także znaczenie narodowe, gdyż stawiał on ten kraj na czele całej Europy katolickiej i pozwalał Włochom wzbogacać się na rachunek innych narodów. Opozycya narodowa innych ludów przeciw Rzymowi miała charakter wrogiego stosunku do Włochów. W dobie reformacyi nie widzimy we Włoszech głębokiego zapału religijnego, lecz zato było tam dużo zręczności politycznej i sztuki dyplomatycznej. Papieże w ostatnich czasach przed reformacyą poisłkowali się tą zręcznością i tą sztuką, uważając się głównie za władców tylko jednego z państw włoskich, zawierając przymierza z innymi monarchami i tocząc z nimi wojny. Reformacya zmusiła ich do przypomnienia sobie swego znaczenia kościelnego, znaleźli oni poparcie ze strony Włochów, dla których protestantyzm był czemś w rodzaju buntu przeciw nim samym. Wyłączenie z kościoła i klątwy nie odpowiadały teraz duchowi czasu. Bronić się i napadać należało nie przy pomocy starych środków, które straciły już siłę, lecz sposobami nowymi, walczyć, bardziej przystosowując się do okoliczności, niż łamiąc je. Dla tego celu przedewszystkiem trzeba było być dyplomatami, politykami, a w tej sztuce Włosi nie mieli sobie równych na świecie. Papiestwo nie gardziło zresztą i niektórymi starymi sposobami, przekształciwszy inkwizycyę i cenzurę, ale główną potęgą reakcyi katolickiej był nowy zakon, założony przez Hiszpanów i Włochów pod nazwą «Towarzystwa Jezusowego». Temu to zakonowi papieże zawdzięczali głównie zwycięstwo na soborze Trydenckim, który zmuszeni byli zwołać. Początek tego przewrotu w dziejach katolicyzmu nastąpił w piątem dziesięcioleciu w. XVI, kiedy dokonane zostało przekształcenie inkwizycyi (1542) i cenzury (1543), założony został zakon Jezuitów (1540) i zwołany sobór trydencki (1545).

Sobór zakończył prace swoje w r. 1563, na rok przed śmiercią Kalwina. Tym sposobem epoka przekształcenia katolicyzmu łączy się z dobą wzmocnienia i nowego rozszerzenia protestantyzmu za Kalwina. Między reformacyą Lutra i Zwingliusza a katolicyzmem czasów papieży Leona X i Klemensa VII stosunki nie były jeszcze tak wrogie, jak te, które wytworzyły się między kalwinami i katolicyzmem Jezuitów. Walka z obu stron stała się ostrzejszą i bardziej nieubłaganą.

Inkwizycya i cenzura.

91. Pierwszym papieżem reakcyi był *Paweł III* (1534—1549), za którego odbyło się *przekształcenie inkwizycyi i cenzury*. Sąd kościelny w sprawach odstępstw od wiary istniał i przedtem, ale w każdym kraju urządzony był po swojemu. Paweł III zamyślił utworzyć centralny sąd inkwizycyjny w Rzymie (sanctum officium) i poddać jego władzy miejscowe sądy duchowne. Nie udało mu się osiągnąć tego w Niemczech, Francyi i w Polsce, ale władcy włoscy przyjęli w swych posiadłościach inkwizycyę rzymską. Urządzono ją *na wzór inkwizycyi hiszpańskiej*, ktora wzmocniła swą działalność przy końcu w. XV. Działała ona przy pomocy systemu zorganizowanego szpiegostwa i denuncyacyi, poddawała oskarżonych strasznym torturom i karze śmierci przez spalenie na stosie. Co prawda w niektórych krajach, które nie przyjęły inkwizycyi, dawne sądy kościelne nie lepiej postępowały. We Francyi np. wsławiły się swem okrucieństwem głośne «izby ogniowe». I cenzura książek istniała dawniej, lecz nie miała również określonej organizacyi. Papież Paweł III *zabronił drukować książki bez zezwolenia* «sądu świętego» (1543), a potem ułożony został oficyalny spis książek zabronionych (index librorum prohibitorum), do którego razem z dziełami protestanckiemi dostały się i utwory literatury humanistycznej. Wogóle reakcya zadała straszny cios i humanizmowi, gdyż cenzura rozszerzyła swą działalność na wszystkie objawy życia umysłowego we Włoszech.

Ignacy Loyola.

92. Za tego samego papieża Pawła III założony został również zakon Jezuitów. Założycielem jego był szlachcic hiszpański *Ignacy Loyola* (ur. w r. 1491, um. w r. 1556) W młodości był wojakiem i odznaczał się żądzą czynów rycerskich oraz wielką odwagą. Brał udział w pierwszej wojnie Karola V z Franciszkiem I, lecz musiał porzucić służbę, gdy w pewnej bitwie kula francuska strzaskała mu nogę. Podczas długiej i uciążliwej kuracyi zajął się czytaniem żywotów świętych i zaczął oddawać się marzeniom o działalności religijnej i męczeńskiej koronie za wiarę. Po wyzdrowieniu stał się ascetą

surowym i zaczął dręczyć swe ciało postem, bezsennością i biczowaniem. Doszedł do stanu ekstazy i miewał widzenia, podczas których przed jego podnieconemi oczyma przesuwało się piekło z płonącymi w niem grzesznikami i niebo z Jezusem Chrystusem i świętymi. Z początku Loyola zamierzał poświęcić się nawracaniu Turków i w tym celu jeździł do Palestyny, gdzie jednak nie pozwoliło mu pozostać miejscowe duchowieństwo katolickie, wziąwszy go za podejrzanego poszukiwacza przygód. Kiedy po powrocie do Europy zaczął nauczać lud, rozbudził znowu przez zapał nadmierny podejrzliwość duchowieństwa, został aresztowany, lecz wypuszczono go na wolność z radą, aby najpierw nabył sam wiedzy teologicznej, a potem dopiero uczył innych. Loyola pojechał wtedy do Paryża i zaczął studyować teologię. Tu zbliżył się z kilkoma rodakami (między innymi z Laynezem) i z jednym Portugalczykiem i utworzył małe kółko jednomyślne, do którego przyłączyło się stopniowo kilka osób z innych narodowości, co od samego początku nadało temu niewielkiemu stowarzyszeniu charakter międzynarodowy. Loyola i jego towarzysze byli jednomyślni co do *konieczności obrony kościoła i papieża* i w r. 1540 za zgodą Pawła III założyli «Towarzystwo Jezusowe» (Societas Jesu), skąd powstała nazwa Jezuitów.

Zakon Jezuitów.

93. W tej epoce założono jeszcze kilka nowych przekształcono kilka starych zakonów, ale każdy miał jakieś zadanie specyalne i działał przeważnie w jakimś jednym kraju. *Jezuici nakreślili sobie najróżnorodniejsze zadania i pokryli siecią swych urządzeń wszystkie kraje katolickie*, założywszy wiele instytucyi, nawet poza granicami świata katolickiego. Byli nauczycielami młodzieży i założyli ogromną liczbę szkół i konwiktów wychowawczych; występowali w roli kaznodziejów, przemawiających do ludu prostego i w roli duchownych doradców monarchów i różnych osób wpływowych; wielu z nich zajmowało się nauką, pisało i wydawało książki, inni wstępowali na służbę dyplomatyczną, zostawali kapelanami wojskowymi, zajmowali się praktyką lekarską lub nawet prowadzili handel; między Jezuitami znalazło się i wielu misyonarzy, udających się do takich oddalonych krajów, jak Indye, Chiny, Japonia, Meksyk i Ameryka południowa; w ostatniej na początku w. XVII założyli nawet swoje własne państwo kolonialne. Zakon starał się zakładać swe instytucye w niekatolickich krajach europejskich (w Turcyi, w Szwecyi, w Anglii), robił próby zdobycia dla tronu papieskiego kościoła rosyjskiego (podróż

Jezuity Possevina do Moskwy za Iwana Groźnego i rola Jezuitów podczas zawierania unii brzeskiej r. 1596). Aby módz zajmować się tak różnorodnemi sprawami, Jezuici musieli wypracować dla siebie *zupełnie nową organizacyę*. Już na samym początku otrzymali przywilej zależenia wyłącznie od swojego «generała», który mieszkał w Rzymie i podlegał bezpośrednio papieżowi. Wkrótce potem pozwolono im nie zachowywać niektórych ślubów zakonnych, nie nosić habitów i nie mieszkać w klasztorach, co nadawało zakonowi Jezuitów charakter całkiem odrębny. Ale jeden ze ślubów zakonnych otrzymał u nich szczególne znaczenie. Przedtem w klasztorach młodsi zakonnicy musieli być posłuszni starszym «aż do śmierci», lecz nie obowiązani byli do posłuszeństwa, gdyby rozkazywano im popełnić grzech śmiertelny, u Jezuitów to ograniczenie zniknęło. Rozkaz zwierzchnika miał u nich większe znaczenie od głosu sumienia własnego. Jak dawny żołnierz, Loyola znał dobrze znaczenie dyscypliny i żądał, aby każdy członek zakonu był «jakby trupem» lub pałką w rękach cudzych. Posłuszeństwo bezwarunkowe stawiał on wyżej od wszystkich cnót osobistych. Dla podtrzymania dyscypliny potrzebny był dozór ciągły, to też w zakonie zaprowadzono podpatrywanie wzajemne. Młodsi prócz tego nie powinni byli znać planów zwierzchności swojej; wogóle dla powodzenia sprawy Jezuici otaczali swe przedsięwzięcia największą tajemniczością, starając się jednocześnie wszystko poznać, wszystko śledzić, we wszystkiem uprzedzać swych przeciwników. Wskutek tego zakon łączył w sobie *rysy stowarzyszenia tajnego i policyi śledczej*. Główną specyalnością Jezuitów było oddziaływanie w interesach kościoła i «ku większej chwale Bożej» (ad maiorem Dei gloriam) na społeczeństwo świeckie; za najlepsze środki do tego celu uznano *wychowanie i spowiedź*. Jezuici troszczyli się przytem najwięcej o zupełne opanowanie swych wychowańców i owieczek duchowych. Badali charakter każdego, pobłażali słabostkom młodzieży i dorosłych, dogadzali ich gustom i dążeniom, korzystali nawet z ich występków, lecz jednocześnie zabijali w nich wszelką samodzielność myśli i woli. Nauczanie w szkołach jezuickich stało się wkrótce wzorowem i nierzadko nawet protestanci oddawali do nich swe dzieci; ale ze szkół tych wychodzili ludzie z wązkim widnokręgiem umysłowym i wątpliwemi zasadami moralnemi. W razie potrzeby pedagogowie i spowiednicy jezuiccy troszczyli się szczególnie o uspokojenie sumienia wychowańców i synów duchowych; wypracowali poprostu cały systemat kazuistyki, t. j. czysto schola-

stycznego, lecz bardzo subtelnego rozważania wypadków moralnych (casus), czyli spornych zagadnień życia moralnego. Wśród Jezuitów byli naturalnie i ludzie czcigodni, a nawet bohaterowie i męczennicy za wiarę; ale ogólny charakter nadawali działalności zakonu zręczni politycy, którzy uciekali się do dyplomacyi i kazuistyki i nie gardzili żadnymi środkami do osiągnięcia swych celów. Między innemi podnosili oni jako zasadę usprawiedliwianie złych środków dobrymi celami i wogóle postępowali sami według tej zasady. W polityce trzymali się zasad monarchicznych lub republikańskich, zależnie od tego, *co było korzystniejsze;* w pewnych wypadkach propagowali nawet morderstwo szkodliwych dla kościoła królów i bunty poddanych przeciwko ich władzy.

Sobór Trydencki.

94. W pięć lat po założeniu zakonu Jezuitów nastąpiło zwołanie soboru. Domagano się tego już dawno w świecie katolickim, a nawet sam Karol V uważał sobór za najlepszy środek do rozstrzygnięcia sporów religijnych; ale papieże byli przeciwni temu, pamiętając dążenie soborów pierwszej połowy wieku XV do ograniczenia ich władzy. Paweł III musiał jednak zwołać sobór (1545) do Trientu (po łacinie Trydent), ale zrobił wszystko, aby *przeszkodzić poważnej reformie kościoła.* Głosowano na soborze nie według narodowości, jak w Konstancyi i Bazylei, lecz według głów, co dawało przewagę Włochom; pod różnymi pozorami przerywano posiedzenia lub przenoszono je do miejsc innych. Dwa razy sobór przerywał swe prace na lat parę i zakończył je dopiero w r. 1563. W ostatnim najważniejszym okresie na soborze *tryumfowała zupełnie polityka papieska* i odgrywał ogromną rolę generał Jezuitów *Laynez,* jeden z założycieli zakonu i bezpośredni następca Loyoli. *Sobór wypracował teraz „trydenckie wyznanie wiary"*, bez najmniejszych ustępstw dla protestantów i nawet ze szczególnie ostrem określeniem poglądów przeciwnych. Władzy papieskiej przyznano dawny średniowieczny charakter, rozciągając ją i na kościół, i na monarchów świeckich — ku wielkiemu niezadowoleniu tych. Zniesiono tylko handel indulgencyami i przedsięwzięto środki w celu podniesienia oświaty i moralności duchowieństwa. Monarchowie katoliccy uznali postanowienia soboru Trydenckiego z różnemi zastrzeżeniami. Duchowieństwo wyższe także nie wszędzie im sprzyjało i np. biskupi polscy zgodzili się na nie dopiero w trzynaście lat po ich przyjęciu przez króla. *Jezuici przyczynili się niemało i do wprowadzenia do życia* postanowień soboru Trydenckiego.

Ogólny skutek reakcyi.

95**. Reakcya ówczesna wywołała ogromną *zmianę i w samem papiestwie.* Papieże drugiej połowy w. XVI wyrzekli się zarówno życia wesołego, jak i humanizmu i czysto świeckiej polityki poprzedników swoich. Teraz byli oni surowymi fanatykami, troszczącymi się przedewszystkiem o zwycięstwo katolicyzmu. Z papieży tych odznaczyli się najwięcej *Grzegorz XIII* (1572—1585) i *Sykstus V* (1585—1590). Pierwszy, znany jako reformator kalendarza (styl gregoryański) okazał dziką radość na wiadomość o wymordowaniu protestantów francuskich w noc św. Bartłomieja. Sykstus V dostał się na tron przy pomocy podstępu. Przed obiorem udawał on bezsilnego i chorego, co zjednało mu kardynałów, nie chcących mieć surowego papieża, tymczasem był on właśnie jednym z najenergiczniejszych, surowych i okrutnych ludzi na tronie papieskim. Reakcya katolicka *wywołała wpływ i na masy ludowe*, położyła bowiem kres wahaniom katolików, dając dokładne określenia na soborze trydenckim i rozpowszechniając wszędzie fanatyczny stosunek do protestantyzmu. Epoka reakcyi katolickiej była okresem wojen religijnych, zarówno domowych, jak i międzynarodowych, w których przejawił się właśnie ten fanatyzm w całej swej potędze.

II.

Wpływ reformacyi i reakcyi na politykę zewnętrzną.

96*. Po augsburskim pokoju religijnym i abdykacyi Karola V-go stosunki międzynarodowe na Zachodzie weszły w nową fazę, ulegając *wpływowi walki ogólnej między katolicyzmem i protestantyzmem.* W polityce zewnętrznej pierwszej połowy w. XVI motywy wyznaniowe nie odgrywały prawie żadnej roli. Związki protestanckich kantonów Szwajcaryi z cesarskiemi miastami niemieckiemi i z Filipem Hesskim, a kantonów katolickich z Habsburgami i Sabaudyą stanowiły jedyne przykłady kombinacyi politycznej na gruncie wyznaniowym. Przeciwnie, w wojnach współzawodniczych Karola V z Franciszkiem I, które były najważniejszem zjawiskiem w historyi stosunków międzynarodowych tej epoki, nie było nic, co w najsłabszym stopniu naprowadziłoby mogło na myśl o waśni religijnej. Zupełnie odmienny widok przedstawia druga połowa w. XVI, kiedy w stosunkach wzajemnych, państwa rozdzieliły się wyraźnie na *obozy katolicki i protestancki*, prowadzące między sobą walkę zbrojną i dyplomatyczną. Jedna tylko Francya stawała to po jednej, to po drugiej stronie. Jej interesy

życiowe i tradycye zmuszały ją do prowadzenia walki z Habsburgami, lecz ponieważ ci stali właśnie na czele obozu katolickiego, więc Francya starała się o przymierze z protestantami, idąc pod tym względem za przykładem Franciszka I i Henryka II, którzy popierali protestanckich książąt w Niemczech. Z drugiej strony Francya pozostała wierna katolicyzmowi i dlatego, kiedy w niej zyskiwali przewagę ludzie, stawiający interesy kościoła ponad interesami państwa, wówczas przeciwnie starała się o zbliżenie z mocarstwami katolickiemi.

Potęga Hiszpanii w w. XVI.

97**. W drugiej połowie w. XVI, za Filipa II (1556—1598) *Hiszpania utrzymała to pierwszorzędne stanowisko*, które zajęła za Karola V. Do władcy tego i do jego syna należał olbrzymi Nowy Świat, skąd otrzymywali oni mnóstwo drogocennych kruszców. Panowanie nad przemysłowemi i handlowemi Niderlandami przedstawiało również dla rządu hiszpańskiego ogromne korzyści materyalne. Oprócz tego, Karol V zostawił, jako dziedzictwo synowi swemu, dobrą armię, zaprawioną w walkach, i wielką flotę, która już zwyciężała wrogów na morzu Śródziemnem. Już Ferdynand Katolik i Izabela Kastylska utrwalili w państwie absolutyzm królewski, i Hiszpanie nietylko przywykli do nowego porządku rzeczy, lecz poddali mu się duchowo, utożsamiając potęgę swego króla ze swą sławą narodową. Uważali się wprost za pierwszy naród na świecie, a jednocześnie nigdzie w takim stopniu, jak tutaj, nie panował tak niezachwianie i niepodzielnie prawowierny katolicyzm. Karolowi V nie udało się włożyć korony cesarskiej na skroń syna swego, lecz pomimo to Filip II pozostawał głową starszej linii dynastyi, a linia młodsza, panującą w Austryi i nie mająca takiej potęgi, musiała odgrywać rolę względnie drugorzędną w stosunkach międzynarodowych.

Polityka Filipa II.

98. *Filip II w zarysach ogólnych prowadził w dalszym ciągu politykę ojca swego*, dążąc, jak Karol, do przewagi w Europie. Lecz istniała między nimi i pewna różnica. Jeżeli Karola V nie można było zaliczyć do żadnej narodowości, to Filip II był przedewszystkiem Hiszpanem i na pierwszem miejscu stawiał zawsze interesy swoje, właśnie jako króla hiszpańskiego. Karol V był wrogiem reformacyi, lecz z przyczyn raczej natury politycznej, niż religijnej, a Filip II był fanatykiem, który «zgodziłby się prędzej nie być wcale królem, niż panować nad niewiernymi». Pod tym względem był on rzeczywistym synem swego narodu, odznaczającego się krańcową nietolerancyą. W samym początku panowania, Filip II

oczyścił zupełnie Hiszpanię z «heretyków», rozkazawszy palić na stosie — w swojej obecności — wszystkich, komu można było dowieść, że należy do protestantyzmu. Potomkowie zwyciężonych maurów (moriskowie), którzy przechowali język rodowity i dawny ubiór narodowy, podlegli również temu strasznemu prześladowaniu i zostali wreszcie prawie wytępieni. Osobiście Filip II, jako człowiek, był ponury i nietowarzyski, pozbawiony zupełnie uczuć litości i współczucia. «Gdyby — powiedział on raz — mój własny syn był heretykiem, ja sam przyniósłbym drew na stos, aby go spalić». (Znany jest smutny los jego starszego syna *Don Karlosa*, którego za nieposłuszeństwo wtrącił do więzienia, gdzie nieszczęśliwy infant zakończył życie).

Wojny Filipa II.

99 Na początku panowania *szczęście sprzyjało Filipowi II w jego przedsięwzięciach zewnętrznych.* W wojnie z królem francuskim, Henrykiem II, rozpoczętej jeszcze za Karola V, wodzowie hiszpańscy odnieśli kilka zwycięstw. Po stronie Francyi stał nawet papież (Paweł IV), lecz Filip II wysłał przeciwko niemu księcia Albę i zmusił go tym sposobem do wyrzeczenia się związku z Henrykiem II. Francya zmuszona była prosić o pokój, który został zawarty w Chateau Cambrai (Cambrésiens 1559), przyczem Henryk II musiał zwrócić Filipowi II Sabaudyę i Piemont, zabrane jeszcze przez Franciszka I ich księciu, sprzymierzeńcowi Hiszpanii. Drugiem ważnem powodzeniem Filipa II było zwycięstwo nad Turkami w bitwie morskiej pod *Lepanto* (1570), której bohaterem był *Don Juan Austryacki* (brat króla z innej matki). Wkrótce potem Filipowi II udało się powiększyć jeszcze swoje posiadłości *przez przyłączenie Portugalii*, gdzie wygasła poprzednia dynastya (1580). Filip II, którego matka była księżniczką portugalską, wystąpił ze swemi prawami do wakującego tronu i poparł je silną armią, którą wysłał do Lizbony. Portugalczycy nie życzyli sobie w gruncie rzeczy tego połączenia i usiłowali bezustannie zrzucić panowanie hiszpańskie, lecz Filip II do śmierci karał okrutnie wszystkie spiski powstania w tym kraju.

Walka Filipa II z protestantyzmem w obcych krajach.

100 Znacznie *mniejszem powodzeniem uwieńczone były usiłowania Filipa II, aby przyczynić się do powszechnego tryumfu katolicyzmu.* Jeszcze za panowania ojca swego zawarł on małżeństwo z królową angielską, Maryą Tudor, gorliwą katoliczką, która zaczęła przywracać w swym królestwie dawną wiarę. Marya umarła wkrótce, a król hiszpański ofiarował rękę siostrze jej, Elżbiecie, lecz ta odrzuciła propozycyę, obraziwszy tem do głębi dumnego króla hiszpańskie-

go. Drugim powodem jego nienawiści względem Elżbiety było to, że królowa angielska i jej poddani okazywali poparcie protestantyzmowi nietylko w Szkocyi i Francyi, lecz i w należących do samego Filipa Niderlandach. Reformacya w Szkocyi zwyciężyła ostatecznie tylko dzięki pomocy Elżbiety. Swoim despotyzmem i fanatyzmem Filip II wywołał *powstanie w Niderlandach*, które popierała królowa angielska i protestanci francuscy. We Francyi odbywały się właśnie *wojny religijne*, do których Filip nie omieszkał wmieszać się, aby utrwalić w tym kraju katolicyzm, a nawet zdobyć go dla swej dynastyi. Rozumiał on dobrze, że dopięcie jego celów na lądzie wymagało zgniecenia Anglii, tem bardziej, że kraj ten zaczynał grozić potędze Hiszpanii na morzu. Marynarze angielscy, którzy chętnie grabili cudze statki i nadbrzeżne kolonie, napadali często na Hiszpanów na morzu i na lądzie. Wszystko to, razem wzięte, zmuszało Filipa II do ciągłej troski o to, jakby poddać Anglię pod władzę swoją. Z początku pokładał on całą nadzieję w królowej szkockiej, Maryi Stuart, odmawiającej Elżbiecie prawa do korony angielskiej. Zamierzano zrzucić z tronu i zabić Elżbietę, a Filip II kierował tajemnie spiskami, dążącymi do tego celu. Założył on nawet w Belgii seminaryum, gdzie kształcili się angielscy księża katoliccy, wracający potem do ojczyzny, aby odprawiać nabożeństwo katolickie i podbudzać poddanych przeciw królowej heretyczce. Kiedy Marya została ścięta, Filip II postanowił ukarać za to Elżbietę i dla zdobycia Anglii uzbroił olbrzymią flotę, która odrazu otrzymała nazwę *niezwyciężonej armady* (1588). Jednakże przedsięwzięcie to zakończyło się zupełną klęską. Cała Anglia powstała w obronie niezależności narodowej i wystawiła przeciwko armadzie swoją naprędce zbudowaną flotę, która okazała się zresztą doskonałą. Burze i niedoświadczenie na morzu głównodowodzącego hiszpańskiego dopomogły Anglikom, i do Hiszpanii wróciły tylko smutne resztki armady. Było to strasznym ciosem dla morskiej potęgi Hiszpanii i zaszkodziło jej bardzo w sprawie uspokojenia Niderlandów, których część na krótko przedtem (1581) *oderwała się od Filipa II* i utworzyła samodzielną republikę. Nie powiodły się również Filipowi i jego zamiary względem Francyi. Podczas toczących się tu wojen religijnych, katolicy przyzywali na pomoc Filipa II, który przysłał im wojsko i pieniądze. Kiedy w r. 1589 *wygasła we Francyi dynastya Valois*, a na tron wstąpił najbliższy krewny domu królewskiego, protestant Henryk Bourbon, Filip II nie chciał uznać go za króla i w dalszym ciągu okazy-

wał pomoc stronnictwu katolickiemu, przeciwnemu nowemu królowi. Król hiszpański, jako mąż księżniczki francuskiej, powziął nawet myśl osadzenia na tronie Francyi córki swej lub zajęcia go osobiście. Henryk Bourbon musiał, zaprowadziwszy pokój wewnętrzny w swojem państwie, odpierać najście Hiszpanów i z południa i z północo-wschodu (z Niderlandów hiszpańskich). Ta nowa wojna między Francyą i Hiszpanią zakończyła się zaledwie w r. 1598, będącym również rokiem śmierci Filipa II.

Osłabienie Hiszpanii.

101. Wojny, które Filip II prowadził w celu zapewnienia Hiszpanii stanowiska pierwszorzędnego i tryumfu katolicyzmowi, *osłabiły tylko i zniszczyły* jego państwo. Odpadnięcie części Niderlandów, klęska «niezwyciężonej armady», niepowodzenie we Francyi znamionowały utratę przez Hiszpanię tego stanowiska pierwszorzędnego, które ona zajmowała do drugiej połowy panowania Filipa II. Przedsięwzięcia tego monarchy pochłaniały olbrzymie sumy pieniężne i odrywały mnóstwo ludzi od pracy produkcyjnej. Złoto i srebro z Nowego Świata nie mogły już zbawić Hiszpanii, tembardziej, że naród, przywykły do lekkich zarobków w krajach zamorskich i na wojnie, nie dbał o rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu. Materyalnemu zniszczeniu państwa odpowiadał i *kulturalny jego upadek* pod jarzmem fanatycznego rządu i ciemnego duchowieństwa. Rzecz zrozumiała, że po Filipie II Hiszpania zeszła na stopień mocarstwa drugorzędnego.

III.

Rewolucya w Niderlandach.

102. Najenergiczniejszy opór spotkał Filip II w Niderlandach, gdzie jego *despotyzm i fanatyzm wywołały rewolucyę*. Otrzymawszy zarząd tego kraju, Filip II pozostawił w nim regentkę, *Małgorzatę, księżnę Parmy*, dodawszy jej doradcę, w osobie surowego kardynała *Granvelli*, i poleciwszy im zaprowadzenie w Niderlandach inkwizycyi i zduszenie swobód miejscowych. Wywołało to straszne niezadowolenie we wszystkich klasach społeczeństwa, z czego z wielkiem powodzeniem *zaczęli korzystać kaznodzieje protestanccy*. Wśród narodu rozpoczął się silny ruch religijny, przybierający stopniowo charakter burzliwej rewolucyi. Ze swej strony szlachta utworzyła osobny związek («Kompromis») w celu obrony wolności politycznej i religijnej i w tym duchu ułożyła prośbę, którą wręczono regent-

ce. W celu złożenia swojej petycyi, szlachta zjechała się do Brukselli i w oznaczonym dniu skierowała się w uroczystej procesyi do pałacu Małgorzaty Parmeńskiej. Prośba została przyjęta, ale ktoś z otoczenia księżny miał odezwać się do niej, że niepotrzebnie obawia się tych hołyszów (gueux). Dowiedziawszy się o tem, członkowie związku szlacheckiego przybrali nazwę *Guezów*, która objęła potem wszystkich niezadowolonych z rządu hiszpańskiego. W ogólnym ruchu brali udział i magnaci niderlandzcy, wywierający duży wpływ w kraju. Pierwsze miejsce zajmował wśród nich książę niemiecki *Wilhelm Orański*, mający ogromne posiadłości w Niderlandach; wybitnymi działaczami byli również hrabiowie Egmont i Hoorn, wsławieni na polu wojennem. Filip na wszystkie prośby i przedstawienia swych niderlandzkich poddanych odpowiedział wysłaniem do kraju okrutnego księcia *Alby*, z najszerszemi pełnomocnictwami i z dużą armią hiszpańską. Na pierwszą wiadomość o tem Wilhelm Orański usunął się pośpiesznie do Niemiec, a Egmont i Hoorn zostali z rozkazu Alby aresztowani i ścięci. Nowy namiestnik ustanowił osobną «Radę zaburzeń», która osadzała w więzieniach i skazywała na śmierć wszystkich, kogo tylko podejrzewać można było o należenie do «herezyi» lub do «buntu». Wowczas wśród Niderlandczyków, wyprowadzonych z cierpliwości, *rozpoczęły się powstania miejscowe*, które żołnierze księcia Alby tłumili z niesłychanem okrucieństwem, pomimo, że powstańcom pośpieszył z pomocą ze swymi oddziałami Wilhelm Orański, a tak zwani «Guezowie wodni» działali z powodzeniem na morzu i zawładnęli miastami nadbrzeżnemi (1572). Sam Filip II zrozumiał że Alba nie złamie oporu Niderlandczyków, lecz tylko do ostateczności zrujnuje ich kraj bogaty, wskutek tego postanowiono odwołać Albę. Ale i nowi namiestnicy, którym król kolejno powierzał uśmierzenie powstania, nie byli zdolni dokonać tego dzieła. Z początku prawie wszystkie prowincye (oprócz jednej) zawarły między sobą związek («Pacyfikacya Gandawska»), w celu obrony wzajemnej i zupełnego wypędzenia Hiszpanów z Niderlandów, ale zręcznej polityce jednego z namiestników, *Aleksandra Parmeńskiego, udało się rozdwoić południowe i północne okręgi*, zaludnione przez różne narodowości i należące do różnych wyznań. Na południu, gdzie przeważała ludność pochodzenia romańskiego, protestantyzm miał powodzenie nieznaczne, i z tego właśnie skorzystał Aleksander Parmeński, aby przeciągnąć na swoją stronę okręgi południowe, których ludności porobił różne ustępstwa i złagodził poprzednie surowe środki rządu. Zato

siedem okręgów północnych z Holandyą na czele zawarło w r. 1579 *związek ściślejszy, znany pod nazwą unii utrechtskiej*, dając tym sposobem początek nowemu państwu federacyjnemu, którego stany generalne w dwa lata potem ogłosiły złożenie z tronu Filipa II i przekształciły zarazem okręgi północne *w Rzeczpospolitą zjednoczonych prowincyi* (1581). Tym sposobem Niderlandy rozdzieliły się na dwie części, z których jedna pozostała pod władzą Hiszpanii (Belgia), druga (rzeczpospolita Holenderska) utworzyła samodzielne państwo związkowe. W nowej rzeczypospolitej zaprowadzono szeroką wolność polityczną i religijną. W sprawach wewnętrznych każda prowincya korzystała z zupełnego samorządu, ale sprawami zewnętrznemi zawiadywały wspólne stany generalne. Szczególne zasługi w sprawie utworzenia rzeczypospolitej Holenderskiej położył Wilhelm Orański, który potrafił pogodzić interesy polityczne i przeciwieństwa religijne siedmiu prowincyi, prowadząc jednocześnie z powodzeniem wojnę z Hiszpanią. Mianowany został namiestnikiem dziedzicznym (stathalter, stathouder) Holandyi, stanowiącej jedną z prowincyi związku, i dziedzicznym również kierownikiem samego związku w sprawach polityki zewnętrznej, z prawem rozporządzania siłami wojennemi i flotą kraju. Filip II obiecał znaczną nagrodę pieniężną temu, kto zabije Wilhelma, i wkrótce pewien fanatyk, dostawszy się zdradziecko do stathaltera holenderskiego, zamordował go pchnięciem sztyletu (1584). Syn Wilhelma *Maurycy* w dalszym ciągu bronił z powodzeniem niezależności nowej rzeczypospolitej. Wojna z Hiszpanią zakończyła się już po śmierci Filipa II na początku w. XVII (1609) rozejmem na lat 12, lecz potem wznowiona została, i dopiero w r. 1648 Hiszpania uznała niezależność rzeczypospolitej holenderskiej.

Anglia za Elżbiety.

103. W epoce odmętu reakcyi katolickiej i wojen Filipa II w Anglii panowała królowa *Elżbieta* (1558—1603). Samo jej położenie, jako nieuznawanej przez katolików córki Henryka VIII i Anny Boleyn, czyniło ją *obrończynią protestantyzmu*. U siebie w domu, co prawda, prześladowała purytanów, ale sami purytanie widzieli w niej przeważnie obrończynię ich współwyznawców-kalwinów i w Szkocyi i w Niderlandach i we Francyi. Elżbieta wogóle cieszyła się wielką popularnością wśród swych poddanych, chociaż panowała zupełnie samowładnie. Umiała ona wybierać sobie na doradców ludzi mądrych i energicznych. Za panowania jej podniosło się w Anglii rolnictwo, przemysł i handel zaczęły rozwijać się widocznie; założone zostało Wschodnio-Indyjskie Towarzystwo Handlowe (1600)

i zaczęła się kolonizacya angielska w Ameryce północnej (Wirginia); utworzono dobrą flotę i Drake, pierwszy z Anglików, dokonał podróży morskiej naokoło świata. Pod względem kulturalnym była to *epoka rozkwitu literatury angielskiej.* Najwybitniejszymi jej przedstawicielami byli: *William Szekspir* (Shakespeare) urodz. 1564 um. 1616 r.) jeden z największych poetów wszystkich czasów i narodów, oraz *Franciszek Bacon* (ur. 1561 um. 1626 r.), wybitny myśliciel, założyciel filozofii empirycznej.

Marya Stuart i Elżbieta.

104. Ale Elżbieta miała i *wielu wrogów wewnątrz Anglii.* Byli to głównie katolicy, zawiązujący wciąż spiski na jej życie. Mieli oni własną kandydatkę na tron angielski w osobie królowej szkockiej *Maryi Stuart*, która, pochodząc od córki Henryka VII, uważała się za prawą dziedziczkę korony angielskiej i nawet nosiła tytuł królowej angielskiej. Marya Stuart przyjechała do Szkocyi po śmierci pierwszego męża swojego (Franciszka II), w tym roku właśnie, kiedy w jej królestwie ustanawiano kościół prosbiteryański. Pozostając katoliczką, rozdrażniała przeciw sobie surowych kalwinów jeszcze i swem lekkomyślnem zachowaniem się. Z początku Marya wyszła za mąż za krewnego swego, lorda Darnleya, człowieka bardzo szorstkiego; potem rozeszła się z mężem, który wkrótce padł ofiarą spisku na swe życie. O zbrodnię tę podejrzewano hrabiego Bothwella, a kiedy ten porwał królowę i ożenił się z nią, wszyscy byli przekonani, że i sama Marya uczestniczyła w zamachu. Wybuchło nowe powstanie, przed którem Marya ratowała się ucieczką do Anglii (1568), a tymczasem w Szkocyi uznano za króla małoletniego *Jakóba VI* (późniejszy Jakób I w Anglii), syna jej i lorda Darnleya. Ten nowy przewrót w Szkocyi nosił charakter ściśle presbiteryański, i partya zwycięska starała się wychować młodego króla w nienawiści do «bałwochwalstwa», jak kalwini nazywali katolicyzm. Po ucieczce ze Szkocyi Marya Stuart znalazła się w niewoli u swej współzawodniczki, która trzymała ją w więzieniu około osiemnastu lat. Na korzyść uwięzionej katolicy angielscy zawiązywali *ciągłe spiski*, zwracając się o pomoc i do papieża, i do Filipa II, i do Francyi. Chcieli oni uczynić Maryę Stuart królową połączonej katolickiej Brytanii, z usunięciem nawet od tronu wychowywanego w protestantyzmie Jakóba VI. Ta walka przeciw Elżbiecie zmuszała ją ze swej strony *do okazywania pomocy kalwinom na lądzie.* Kiedy młody król szkocki doszedł do pełnoletności, otoczył się katolikami i Szkocya musiała także pomagać planom katolików i Filipa II na niekorzyść Anglii; ale Elżbieta poparła znowu lordów szkoc-

kich, i Jakób VI zmuszony był nawet zawrzeć z Anglią przymierze. Tymczasem parlament wydał prawo, grożące śmiercią nietylko spiskowcom, ale i tym osobom, na rzecz których tworzonoby spiski. Gdy przeciw Elżbiecie uknuto potem nowy spisek, pociągnięto Maryę Stuart przed sąd, jako współuczestniczkę zamiarów występnych, i królowa szkocka została skazana na śmierć, chociaż sędziowie nie mieli przeciw niej żadnych dowodów. Parlament zwrócił się do królowej z prośbą o potwierdzenie wyroku. Elżbieta wahała się długo, ale wkońcu podpisała wyrok śmierci. Gdy go wykonano, udała jednak, że stało się to wbrew jej woli, i że pośpieszono się zanadto z wykonaniem wyroku. Podczas tej walki ze spiskami katolickimi, która trwała lat dwadzieścia, naród angielski widział w Elżbiecie obrończynię wolności narodowej i protestantyzmu. Nawet purytanie, których więziła i skazywała na śmierć, modlili się za nią ze łzami, jako za opiekunkę ich braci, prześladowanych w innych krajach. Tem tłómczy się ta jednomyślność, z jaką odparta została przez Anglię «niezwyciężona armada» Filipa II.

Wojny religijne we Francyi.

105. Kiedy we Francyi wzmocniło się szerzenie protestantyzmu i kalwini utworzyli partyę polityczną, reakcya katolicka była już w pełni rozwoju, i między stronnikami obu wyznań zaczęły się prędko *wojny religijne*. Wskutek małoletności lub niedołęstwa królów Franciszka II, (1559—1560), Karola IX (1560—1574) i Henryka III (1574—1589) dużą rolę odgrywała przebiegła i żądna władzy królowa-matka *Katarzyna Medycejska* (de Medicis), myśląca tylko o sobie i dlatego łącząca się to z jedną, to z drugą stroną. Na czele katolików stali książęta *Gwizyusze* (de Guise), szukający poparcia u Filipa II; na czele hugenotów — *Burboni*, wywodzący ród swój od Ludwika Świętego i posiadający na południu królestwo Nawarrę (którego część większa należała zresztą do Hiszpanii). Z początku Katarzyna Medycejska porobiła pewne ustępstwa protestantom, ale to niepodobało się bardzo katolikom. Zdarzyło się raz, że jeden z Gwizyuszów przejeżdżał przez miasteczko *Vassy*, kiedy tam odbywało się nabożeństwo protestanckie; świta księcia napadła na bezbronnych hugenotów i wyrąbała cały tłum, w którym byli i słabi starcy, i kobiety, i dzieci. Ta rzeź stała się hasłem do rozpoczęcia całego szeregu wojen religijnych (było ich, według obliczeń, dziewięć). Obie strony zawierały kilkakrotnie pokój i łamały go znowu; okres wojen religijnych obejmuje wogóle około trzydziestu pięciu lat (1562—1598).

Noc św. Bartłomieja.

106. Najwybitniejszym epizodem tych wojen była «*noc św. Bartłomieja* albo krwawe wesele paryskie». Po jednej z pierwszych wojen postanowiono wydać za mąż siostrę Karola IX za młodego *Henryka Burbona* (de Bourbon), naczelnika stronnictwa protestanckiego. Na wesele ich zjechało się do Paryża mnóstwo protestantów, a Katarzyna Medycejska, widząc, że jej syn zaczął ulegać wpływowi wodza hugenotów, admirała Coligny'ego, uknuła spisek w celu wytępienia wszystkich hugenotów. Zamiar ten został wprowadzony w wykonanie w noc, poprzedzającą dzień św. Bartłomieja (24 sierpnia 1572 r.), gdy na hugenotów, przebywających w Paryżu, dokonano ogólnego napadu. Sam Karol IX z okien Luwru strzelał z broni palnej do przebiegających w pobliżu «heretyków». Ta rzeź protestantów trwała i przez dni następne, rozszerzywszy się ze stolicy na prowincyę. Zabitych liczono na dziesiątki tysięcy; w liczbie ich był i admirał Coligny. Henryk Burbon ocalił się od śmierci jedynie przez zmianę religii, ale potem przyjął znowu kalwinizm. Rzecz naturalna, że wojna wznowiła się i była jeszcze zawziętsza.

Liga katolicka.

107. Następca Karola IX, brat jego *Henryk III*, był monarchą zepsutym, o słabym charakterze i również ulegał swej energicznej i okrutnej matce, która zaczęła ponownie robić ustępstwa hugenotom. Ciągła chwiejność polityki rządowej skłoniła najgorliwszych katolików do rozpoczęcia walki z hugenotami na własną rękę, *zawiązali więc między sobą ligę*, postawiwszy na jej czele Henryka Gwizyusza. Główne siły ligi koncentrowały się w miastach Francyi północnej, które sprzymierzyły się ze sfanatyzowaną ludnością Paryża. Członkowie ligi prosili o pomoc Filipa II, który przysłał im oddziały wojska. Henryk III nie był zadowolony z utworzenia takiej niezależnej od niego organizacyi i rozpoczął walkę z Henrykiem Gwizyuszem; wtedy jednak w stolicy wybuchnęło przeciwko królowi powstanie, ulice pokryły się barykadami, i Henryk III musiał się ratować ucieczką. Nie spodziewając się znikąd pomocy, zdecydował się zamordować Gwizyusza, ściągnąwszy go do siebie pod pozorem pogodzenia się; ale śmierć Gwizyusza rozpaliła jeszcze bardziej namiętności. Fanatyczni kaznodzieje ligi zaczęli otwarcie mówić i pisać, że królów, nie chcących słuchać we wszystkiem kościoła, należy zabijać. Pogląd ten wogóle rozwijali Jezuici, którzy w razie potrzeby stawali wprost na stanowisku władzy ludu. Stanowisko to było bardzo popularne wśród demokracyi katolickiej Paryża, stojącej na czele

ligi. Wkrótce do obozu Henryka III wkradł się pewien fanatyk katolicki (Jakób Clément) i zamordował króla (1589).

Wstąpienie na tron Henryka IV.

108. Ze śmiercią Henryka III *wygasła dynastya Valois* (Walezych) i tron powinien był przejść do Henryka Burbona, wodza kalwinów. Liga nie chciała uznać za króla «heretyka», a opór jej popierał czynnie przy pomocy wojsk hiszpańskich Filip II, który dążył do zdobycia tronu francuskiego dla swej córki. Gwizyusze także nie mieli nic przeciwko temu, aby na tronie osadzić jednego ze swoich. Gubernatorowie oddzielnych prowincyi marzyli o zatrzymaniu w nich zarządu dziedzicznego, a drobniejsza szlachta pragnęła powrotu czasów anarchii feodalnej. Miasta również pragnęły przywrócić sobie dawną niezależność. *Henryk IV* (1589—1610), jak zaczął tytułować się, jako król Francyi, Henryk Bourbon, *musiał wprost zdobywać własne królestwo.* Człowiek ten umiał usposabiać dla siebie korzystnie ludzi swą dobrodusznością i wesołością, odznaczał się przytem dużemi zdolnościami wojennemi i politycznemi, energią, a nie był wcale fanatykiem. Jeszcze przedtem we Francyi wytworzyło się *stronnictwo polityków*, jak nazywali się katolicy, przeciwni prześladowaniom religijnym, a liczba ich zaczęła się powiększać coraz bardziej. W tem stronnictwie właśnie, nowy król znalazł czynne poparcie. Rozbiwszy członków ligi, obległ Paryż, któremu pomogły wojska hiszpańskie z Niderlandów. Ponieważ stolica nie poddawała się długo, więc Henryk IV, uważając, że «Paryż wart jest mszy», przyjął po raz drugi katolicyzm, aby mieć wspólną religię z większością poddanych (1593). Paryż otworzył mu teraz swe bramy, a liga poddała się. Zbuntowani gubernatorowie zostali również zwyciężeni, albo wyrzekli się swych pretensyi za pieniądze.

Edykt Nantejski.

109. Przejście Henryka IV na katolicyzm przeraziło hugenotów, którzy nadali sobie zupełnie *republikańską organizacyę*, zamierzali nawet oddać się pod opiekę królowej angielskiej. Henryk IV rozpoczął z nimi rokowania i w roku 1598 wydał słynny *edykt nantejski*, zaprowadzający we Francyi tolerancyę religijną. Na zasadzie tego edyktu kalwini otrzymali równouprawnienie z katolikami, lecz dla nabożeństw protestanckich pozostawiono pewne ograniczenia. Mianowicie zezwalano na nie tylko w zamkach wybitniejszej szlachty dla niej samej, dla jej służby i wszystkich ludzi, zależących od jej władzy sądowej, a w zamkach dawniejszej szlachty — tylko dla jej domowników. Dla pozostałych protestantów nabożeństwa mogły odbywać się tylko w dwóch miastach każdego okręgu

sądowego (w Paryżu były wzbronione zupełnie). Tym sposobem w rzeczach wiary edykt nantejski uznawał przywileje stanowe, co odpowiadało zupełnie stanowemu charakterowi protestantyzmu francuskiego. Organizacya kościelna kalwinów została utrzymana, pozwolono im również zwoływać zgromadzenia polityczne. Dla pewności, że edykt będzie wykonywany, Henryk IV pozostawił w rękach protestantów kilka twierdz (La Rochelle i inne), oddawszy ich załogi pod komendę wodzów protestanckich. Katolicy byli bardzo niezadowoleni z edyktu nantejskiego. Na życie Henryka dokonano paru zamachów, a w roku 1610 król zabity został przez fanatyka *Ravaillac'a*, wychowanego w duchu reakcyi jezuickiej.

Reakcya katolicka w Polsce.

110. Początek reakcyi katolickiej w Polsce sięga panowania drugiego króla obieralnego, wojewody siedmiogrodzkiego *Stefana Batorego* (1575—1586), a pierwsze jej oznaki można zauważyć już przy końcu panowania Zygmunta Augusta. Protestantyzm polski *nie odznaczał się wogóle dużą żarliwością religijną;* nietylko nie miał on w sobie fanatyzmu, lecz, przeciwnie, odznaczał się sporą dozą wolnomyślności, wyrosłej na gruncie humanizmu włoskiego. Protestanci stanowili jednak tylko garść bardziej wykształconej szlachty wśród czysto katolickiego narodu. Wszystko to od samego początku nie mogło obiecywać protestantyzmowi trwałości; jakoż już przy końcu siódmego dziesięciolecia w. XVI wielu «niedowiarków» powracać zaczęło na łono kościoła katolickiego. Na sejmach szlachta protestancka przestała również odgrywać dawną rolę, od czasu jak jej się udało osłabić przywileje świeckie duchowieństwa. Niemniej jednak *Jezuici*, wprowadzeni do Polski w siódmem dziesięcioleciu (w. XVI), *mieli w niej roboty niemało.* Skorzystali zręcznie z rozwoju antytrynitaryzmu, aby wpłynąć na innych protestantów, wykazując, do jakich błędów doprowadzić może odpadnięcie od katolicyzmu. W ósmem dziesięcioleciu zaczęli zakładać szkoły i drukarnie i odbijać książki, w celu przeciwdziałania protestantyzmowi. Do szkół ich oddawali swe dzieci nawet protestanci, a wszyscy uczniowie Jezuitów stawali się gorliwymi katolikami. Za Stefana Batorego, który popierał Zakon w Polsce i na Litwie, Jezuici stali po stronie zasady monarchicznej, ale od początku w. XVII prowadzili już propagandę w duchu szlacheckiej «złotej wolności», która, według ich zapewnień mogła być najlepiej zabezpieczona przez związek z kościołem katolickim. Jezuitom nie podobała się także tolerancya, która należała już do obyczajów społeczeństwa polskiego, więc stop-

niowo zaczęli w niem krzewić ducha nietolerancyi krańcowej. Musieli także pracować nad wzmocnieniem duchowieństwa polskiego w wierności papiestwu.

Do szczególnego znaczenia doszli Jezuici w Polsce za *Zygmunta III* (1586—1632), który sam był ich wychowańcem, a wzorował się na Filipie II hiszpańskim. Król miał, bądź co bądź, wiele praw, z których mógł korzystać w celu wzmocnienia katolicyzmu, i już Stefan Batory nie gardził niemi: było to rozdawnictwo korzystnych i zaszczytnych urzędów, ziem i pieniędzy. Zygmunt III przeniósł nawet stolicę swoją z Krakowa, gdzie było dużo protestantów, do Warszawy, głównego miasta gorliwie katolickiego Mazowsza. Za jego panowania katolicy przeprowadzili również oddanie pod władzę papieża kościoła wschodniego, w prowincyach ruskich Rzeczypospolitej (*Unia brzeska* r. 1596). Polityka zewnętrzna króla tego prowadzona była również w duchu reakcyi katolickiej; marzył on nawet o przywróceniu kościoła rzymskiego w Szwecyi i o zaprowadzeniu jego panowania w państwie Moskiewskiem.

Od początku w. XVII reakcya katolicka w Polsce rozżarzyła się zupełnie. Dyssydentom odbierano lub burzono kościoły; ich samych pozbawiano urzędów i obrażano publicznie; książki ich zaczęto zakazywać i palić i t. p. Wychowańcy szkół jezuickich i tłumy ludu zaczęły napadać na domy protestantów, na ich procesye pogrzebowe. W drugiej połowie w. XVII i na początku w. XVIII wydano prawa, zabraniające odstępstw od katolicyzmu pod grozą kary śmierci lub wygnania, wzbroniono protestantom zajmować wielu godności, zasiadać w sejmie, budować nowe kościoły i t. p. Tryumf katolicyzmu jezuickiego połączony był *z upadkiem kulturalnym Polski*, która w w. XVI miała bardzo wielu wykształconych ludzi, a pod wpływem humanizmu i reformacyi rozwinęła u siebie świetną literaturę narodową. Ten upadek kulturalny przyczynił się tylko do przyśpieszenia wewnętrznego rozkładu politycznego Polski, który się zaczął w połowie w. XVII.

IV.

Polityka międzynarodowa w pierwszej połowie w. XVII.

111. Śmiercią Filipa II w r. 1598 zakończył się okres wojen religijnych drugiej połowy w. XVI, ale po latach dwudziestu wznowiły się one, a *widownią nowej walki, w której wzięły udział obozy katolicki i protestancki Europy Zachodniej, stały się Niemcy.* W r. 1618 zaczęła się tak zwana *wojna trzydziestoletnia*, mająca jednocześnie i miejscowo-niemieckie i ogólno-europejskie znaczenie. Wzięta ze strony religijnej, woj-

na trzydziestoletnia była i dla Niemiec i dla całej Europy walką między katolicyzmem i protestantyzmem; ze stanowiska politycznego była ona walką między cesarzem i książętami w Niemczech, a w całej Europie Zachodniej — walką przeciwko przewadze Habsburgów, w czem rola najwydatniejsza przypadła w udziale Francyi.

Polityka Francyi.

112*. Założyciel nowej dynastyi we Francyi, Henryk IV, zwrócił na nowo politykę zewnętrzną swego państwa w kierunku, nadanym jej przez Franciszka I i Henryka II. Głównem hasłem tej polityki była *walka z Habsburgami*. Henryk IV wziął sobie za zadanie podnieść Francyę z tego smutnego położenia, w jakiem znalazła się ona za ostatnich Walezyuszów. Pomocnik i minister tego króla książę *Sully*, podaje nawet, jakoby Henryk IV miał ułożyć cały plan przekształcenia politycznego Europy Zachodniej, nadania nowych granic poszczególnym państwom i zaprowadzenia nowych stosunków między niemi. Najwięcej miała na tem zyskać Francya, najwięcej stracić—Habsburgowie. Katolicy i protestanci mieli być wszędzie zrównani w prawach, między narodami ustanowiony miał być pokój wieczysty, a wszystkie spory między nimi rozstrzygane być miały na ogólno-europejskim kongresie. Pewne jest tylko, że Henryk IV zamierzał wmieszać się do spraw niemieckich, skąd w tym czasie zagrażała wojna. Na początku w. XVII państwa niemieckie podzieliły się na unię protestancką i ligę katolicką. Kiedy ta uznała za protektora króla hiszpańskiego, protestanci połączyli się z Henrykiem IV, który przygotowywał się już do wyruszenia na pomoc swym sprzymierzeńcom niemieckim, kiedy zabity został przez Ravaillac'a (1610). Śmierć króla francuskiego na krótko tylko odłożyła początek wojny. Wskutek małoletności jego syna, Ludwika XIII, Francyą, w charakterze regentki, zarządzała matka młodego króla, Marya Medycejska, która zmieniła zupełnie plany męża i *podporządkowała swą politykę interesom Hiszpanii*. Stanowczy zwrot w kierunku antyhabsburskim nastąpił dopiero od chwili objęcia władzy przez znakomitego ministra Ludwika XIII, kardynała *Richelieu*, który wmieszał się do wojny domowej w Niemczech w celu poparcia protestantów i osłabienia Habsburgów. Kiedy po śmierci Richelieu'go (1642) i Ludwika XIII (1643) w okresie małoletności Ludwika XIV Francya stała się widownią zamieszek, chciała z nich skorzystać Hiszpania i zaczęła wojnę z Francyą; ale następca Richelieu'go na stanowisku ministra, *Mazarini* doprowadził tę wojnę do pomyślnego końca. Zobaczymy jeszcze

jakie nabytki porobiła Francya na zasadzie pokojów westfalskiego i *pirenejskiego* (1648 i 1659), które zakończyły wojnę trzydziestoletnią i hiszpańsko-francuską. Po tych zdobyczach, *w drugiej połowie w. XVII Francya stała się przodującem w Europie mocarstwem.*

Upadek Hiszpanii.

113. Polityka francuska tej epoki wroga była zarówno starszej, jak młodszej linii Habsburgów. W pierwszej połowie w. XVII, za Filipów III i IV, *monarchia hiszpańska chyliła się do coraz większego upadku.* W roku 1609 rząd hiszpański musiał zawrzeć na lat dwanaście rozejm ze zrewolucyonizowanemi Niderlandami; w r. 1640 wyzwoliła się z pod jarzma hiszpańskiego Portugalia, pod dowództwem księcia Braganckiego, który rozpoczął w tem państwie nową dynastyę; w r. 1648 wybuchło bardzo niebezpieczne powstanie w Neapolu, na czele którego stał bohater narodowy *Mazagnello.* Wznowienie wojny z Holandyą i udział w wojnie trzydziestoletniej kosztowały Hiszpanię bardzo drogo, a do tego dołączyło się jeszcze tłumienie powstania neapolitańskiego i mieszanie się do spraw wewnętrznych Francyi, co również pociągnęło za sobą ogromne wydatki. Nic dziwnego, że w drugiej połowie w. XVII Hiszpania nie była już zdolna do odgrywania jakiejkolwiek roli; przy końcu tego wieku wyniknęła nawet kwestya podziału jej posiadłości między sąsiadów.

Habsburgowie austryaccy.

114. Nielepsze było położenie austryackiej linii Habsburgów. Najbliżsi następcy Karola V, jego brat *Ferdynand I* (1556 — 1564) i syn tego *Maksymilian II* (1564 — 1576) troszczyli się tylko o podtrzymanie pokoju wewnętrznego i o *odparcie Turków*, zagrażających w dalszym ciągu ziemiom dziedzicznym. W r. 1576 po Maksymilianie II wstąpił na tron syn jego *Rudolf II*, który wychowywał się w Hiszpanii i przywiózł do ojczyzny fanatyczne przywiązanie do katolicyzmu. Pod kierunkiem Jezuitów Rudolf II zaczął działać w duchu reakcyi katolickiej, i Austrya za jego rządów szła śladem Hiszpanii. W pierwszej połowie w. XVII *Wiedeń stał się takiem samem centrum reakcyi katolickiej* w Europie środkowej, jakiem przedtem był Madryt na południo-zachodzie. Habsburgowie austryaccy tej epoki (Ferdynand II i Ferdynand III) spotkali się jednak z silnym oporem, zarówno ze strony podległych im narodów, jak i ze strony książąt niemieckich i monarchów cudzoziemskich, nie pragnących wzmocnienia Habsburgów.

Polska i Szwecya.

115*. Przy końcu w. XVI reakcya katolicka zdobyła i trzecie środowisko polityczne — dla Europy północno-wschodniej. *Środowiskiem tem stała się War-*

szawa, do której przeniósł z Krakowa swą rezydencyę król polski, Zygmunt III. Syn króla szwedzkiego, który dążył do nawrócenia swojego państwa na łono kościoła katolickiego, wychowaniec Jezuitów i gorący wielbiciel Filipa II, był on *stronnikiem polityki habsburskiej* i chętnie zgodziłby się oddać Polskę Austryi, gdyby Habsburgowie dopomogli mu do opanowania Szwecyi i przywrócenia w niej katolicyzmu. Lecz od czynnej pomocy Habsburgom odciągnęło króla polskiego wmieszanie się do spraw państwa Moskiewskiego, które pragnął on nabyć najpierw dla syna, potem dla siebie, a wciąż w tym samym celu poddania papieżowi ziem nowych. Gdyby Habsburgowie zwyciężyli w Niemczech, to Zygmunt III mógłby był wystąpić energiczniej względem Szwecyi; rozumiał to doskonale i obawiał się tego panujący w Szwecyi stryjeczny brat jego, *Gustaw Adolf* (1611—1632), który prowadził wojnę z Zygmuntem III. Było to jedną z przyczyn wmieszania się Szwecyi do spraw niemieckich w celu przeciwdziałania Habsburgom. Ze swej strony dyplomacya Richelieu'go ułatwiła wystąpienie Szwecyi, dopomógłszy jej do zawarcia pokoju z Polską, bez czego Gustawowi-Adolfowi niepodobna byłoby opuścić swego państwa i udać się do Niemiec.

Walka o morze Bałtyckie.

116*. W tym czasie jeszcze jedna kwestya polityczna zajmowała wysoce Szwecyę i wszystkie kraje sąsiednie, przyczyniając się niemało do wystąpienia wymienionego państwa na szeroką arenę polityki ogólno-europejskiej. Była to *kwestya panowania na morzu Bałtyckiem*, które przy końcu wieków średnich zdołało pozyskać ważne znaczenie handlowe. W tym czasie mianowicie *państwem panującem na Bałtyku stała się Szwecya*, występująca otwarcie z zamiarem uczynienia tego morza jeziorem szwedzkiem przez opanowanie wszystkich jego brzegów. Dla osiągnięcia tego celu Szwedzi musieli prowadzić wojny z innymi narodami, otaczającymi morze Bałtyckie. Najpierw Szwecya miała kilka starć z Danią, która długo nie traciła nadziei, że zdoła odzyskać panowanie nad całą Skandynawią; ale wszystkie te starcia skończyły się niepomyślnie dla Duńczyków, którzy jednak utrzymali swe stanowisko na południo-zachodzie morza Bałtyckiego, gdzie, posiadając Zund, pobierali duże cła od przechodzących tamtędy towarów. Jeszcze wcześniej Szwecya zawładnęła Finlandyą, a w drugiej połowie w. XVI zaczęła utrwalać swe panowanie i dalej ku południowi. Za panowania syna Gustawa Wazy, *Eryka XIV* (1560—1568) Szwecya nabyła Estlandyę, a na początku w. XVII, za panowania Gustawa-Adolfa, jeszcze Inflanty i część Prus. Inflanty były już oddawna pożą-

daną zdobyczą dla sąsiadów i jeszcze w połowie w. XVI zaczęła się o nie wojna między Moskwą, Polską i Szwecyą, aż dopóki ostatnia nie zwyciężyła swych współzawodnic i nie przyłączyła kraju tego do posiadłości swoich. Wielka walka domowa, która toczyła się w Niemczech, ułatwiła Szwecyi opanowanie i południowego wybrzeża Baltyku, gdzie zdobyła ona znaczną część Pomorza. Do wmieszania się w sprawy niemieckie skłoniła Szwedów, między innemi, i ta okoliczność, że Habsburgowie, zatryumfowawszy chwilowo nad swymi wrogami, marzyli o zaprowadzeniu floty katolickiej na morzu Baltyckiem. Jeden z najbliższych następców Gustawa-Adolfa, Karol X (1653 — 1660), dążąc do nowych podbojów, prowadził pomyślne wojny z Polską i Danią, odebrał tej pozostające jeszcze w jej rękach posiadłości w Szwecyi południowej i utrwalił swe panowanie nad Baltykiem.

Reakcya katolicka w Niemczech.

117. Najbliżsi następcy Karola V w Niemczech, jego brat, *Ferdynand I*, i syn tego, *Maksymilian II*, wyrzekli się myśli stłumienia reformacyi nietylko w cesarstwie, ale i w swych posiadłościach dziedzicznych. Sami katolicy niemieccy odznaczali się przez pewien czas daleko mniejszą nietolerancyą, niż protestanci. Dlatego też i *po pokoju augsburskim protestantyzm czynił jeszcze postępy*. W roku śmierci Maksymiliana II prawie cała szlachta i wszyscy mieszczanie w arcyksięstwie Austryackiem byli protestantami; protestantyzm miał wielu wyznawców i w Styryi, Karyntyi i Krainie; niemało protestantów liczyły również Węgry i Czechy, stanowiące od początku w. XVI część monarchii habsburskiej: na Węgrzech wśród kolonistów niemieckich rozszerzył się luteranizm, wśród magnatów i szlachty — kalwinizm, a w Czechach (ze Śląskiem i Morawami) większa część szlachty i mieszczan należała również do hussytów-utraquistów lub protestantów. Książę bawarski, który był sam katolikiem i zarządzał krajem katolickim, pozwalał na odprawianie w nim nabożeństwa luterańskiego i bywał na kazaniach pewnego pastora. Takie położenie rzeczy zmieniło się od czasu, kiedy *w Niemczech ukazali się Jezuici* i zostali wychowawcami i spowiednikami monarchów. Opanowali uniwersytet ingolsztadzki w Bawaryi, zagarnęli również uniwersytet wiedeński. Syn Maksymiliana II, *Rudolf II* (1576—1612) był już zupełnie w ich rękach. Zamierzał on był rozpocząć przywracanie katolicyzmu w Czechach, ale stany miejscowe zmusiły go do nadania im t. zw. «listu majestatu», zapewniającego swobodę wyznania i zaprowadzającego nawet osobny ko-

mitet stanowy «defensorów» w celu obrony tego prawa, w razie potrzeby, nawet siłą (1609). Dzięki temu tylko, zdołał on utrzymać w swych rękach Czechy, kiedy wszystkie inne posiadłości musiał ustąpić bratu swemu *Maciejowi*. Ten potwierdził również polityczne i religijne prawa Węgrów i Niemców austryackich. Wogóle wśród narodów, pozostających pod rządami Habsburgów, zapanowało w tym czasie silne wzburzenie; Węgrzy gotowi byli powstać i przywołać na pomoc Turków; i Czesi ostatecznie odstąpili Rudolfa II, uznawszy za króla Macieja, który wkrótce został i cesarzem (1612—1619). Monarcha ten zamyślał także o przywróceniu katolicyzmu w Czechach i przy końcu panowania zastosował parę środków reakcyjnych, które strasznie wzburzyły Czechów przeciw samej dynastyi.

Ferdynand Styryjski i Maksymilian Bawarski.

118. Około roku 1600 wystąpili w roli gorliwych obrońców katolicyzmu dwaj młodzi książęta, *Ferdynand Styryjski*, brat stryjeczny Rudolfa II i Macieja, i *Maksymilian Bawarski*. Obaj oni kształcili się u Jezuitów w uniwersytecie ingolsztadzkim i jeszcze w wieku młodzieńczym przysięgli sobie wieczystą nienawiść dla protestantyzmu. W ostatnich latach w. XVI Ferdynand objął zarząd Styryi i rozpoczął «oczyszczenie» tego kraju z protestantów, rozpędził pastorów, pozbawił urzędów luteranów i zmuszał poddanych do przechodzenia na katolicyzm lub emigracyi. Po śmierci Macieja ten fanatyk katolicyzmu stał się panem dziedzicznych posiadłości habsburskich i cesarzem pod imieniem Ferdynanda II (1619—1637). Jego brat cioteczny, Maksymilian Bawarski, rozpoczął również prześladowanie protestantów w księstwie swojem. Na początku w. XVII napadł na jedno protestanckie miasto cesarskie (Donauwörth) i przyłączył je do swych posiadłości za to, że ludność miejscowa dopuściła się nieporządków ulicznych podczas procesyi katolickiej. Ten gwałt skłonił książąt kalwińskich do zawarcia między sobą *unii* (1608) pod kierunkiem elektora Palatynatu *Fryderyka*, a katolicy z Maksymilianem Bawarskim na czele zawiązali wtedy swą *ligę* (1609). W tym samym właśnie czasie do spraw niemieckich zamierzał się wmieszać król francuski Henryk IV.

Początek wojny trzydziestoletniej.

119. W Niemczech wogóle *nie brak było przyczyn wzajemnej niechęci katolików i protestantów*. Kalwini byli niezadowoleni ze swego wyłączenia z warunków augsburskiego pokoju religijnego. Na zasadzie jednego artykułu traktatu tego księstwa duchowne nie mogły przechodzić na protestantyzm, a mimo to liczne księstwa takie stały się protestanc-

kiemi. Z drugiej strony, w księstwach duchownych zapewniona była swoboda wyznania, a tymczasem panujący w nich biskupi i opaci prześladowali swych poddanych protestanckich. Do rozpoczęcia ogólnej wojny domowej brakowało tylko powodu. W r. 1618 rozpoczęła się istotnie wojna, która trwała okrągłe lat trzydzieści.

W r. 1618 w Czechach, z rozkazu Macieja, jeden kościół protestancki został zburzony, a inny zamknięty. Czesi — i protestanci, i katolicy, i szlachta, i mieszczanie — *rozpoczęli powstanie*, i w tym samym czasie, kiedy po śmierci Macieja elektorowie wybierali na cesarza Ferdynanda Styryjskiego, sejm czeski złożył go z tronu czeskiego i ofiarował koronę naczelnikowi unii kalwińskiej Fryderykowi, elektorowi Palatynatu, licząc na pomoc króla angielskiego, który był teściem Fryderyka. Nowy król okazał się jednak człowiekiem lekkomyślnym, a i unia nie pomogła, uważając Czechów za buntowników przeciw prawemu monarsze. Książęta niemieccy nie mogli sobie poradzić ze swymi własnymi stanami ziemskimi; nie chcieli więc dopomagać stanom ziemskim Czech. Z tej samej przyczyny nie pomogła i Anglia. Ferdynand II przeciwnie—otrzymał pomoc czynną od ligi katolickiej: Maksymilian Bawarski przysłał mu dużą armię pod dowództwem Tilly'ego. Czesi i wojsko niemieckie ich nowego króla rozbici zostali na głowę pod Białą Górą, w pobliżu Pragi (1620). Czechy pozbawione zostały *dawnego samorządu*, i rozpoczęła się w nich *najokrutniejsza reakcya katolicka*, która nietylko prawie doszczętnie wytępiła protestantyzm, ale i narodowości czeskiej zadała cios potężny. Katolicy podbili wkrótce i Palatynat, gdzie rozpoczęło się również tępienie protestantyzmu. Po takiem zwycięstwie Ferdynand II zamierzał przywrócić katolicyzmowi wszystkie księstwa duchowne, które przyjęły protestantyzm, ale książęta północni zwrócili się z prośbą o pomoc do króla duńskiego *(Chrystyana IV)*, przeciw któremu liga wysłała Tilly'ego.

Wallenstein.

120. W tym czasie cesarzowi zrobiono propozycyę utworzenia własnej armii, w celu zmniejszenia zależności od ligi. Z propozycyą taką wystąpił hrabia czeski *Wallenstein* (1583—1634, właściwie Waldstein), wychowaniec Jezuitów, bardziej zresztą ambitny, niż fanatyk. Ożeniony z bogatą dziedziczką, nakupił jeszcze wiele posiadłości, skonfiskowanych szlachcie czeskiej. Olbrzymi majątek i niezwykła hojność pozwoliły mu zwerbować około 50,000 wszelkiego rodzaju zbieraniny różnych narodowości i wyznań, i z tą armią, grabiąc po wszystko po drodze, przedsięwziął przywrócenie katolicyzmu

i władzy cesarza, nie zapominając, co prawda, o sobie (1625). *Dania*, z którą weszły w przymierze Anglia i Holandya, *została zwyciężona i poprosiła o pokój*. Wallenstein otrzymał w nagrodę całe księstwo (Meklemburg) i tytuł «generalissimusa morza Bałtyckiego i Oceanicznego», gdyż postanowiono zaprowadzić flotę katolicką i prowadzić walkę z Danią, Holandyą, Anglią i Szwecyą. *Ferdynand II czuł się zwycięzcą zupełnym* i wydał «edykt restytucyjny» r. 1629, zapowiadający odebranie protestantom księstw duchownych. Sam Wallenstein mówił, że w Niemczech jest za wielu książąt i że potrzebny tam jest jeden monarcha, jak w Hiszpanii. Wtedy i *katoliccy książęta przestraszyli się;* niezadowolony był zwłaszcza Maksymilian Bawarski, gdyż zazdrościł cesarzowi. Pod pozorem, że armia Wallensteina grabi i obcych, i swoich, książęta ci zażądali dymisyi Wallensteina i rozproszenia jego armii. Cesarz musiał zgodzić się.

Wmieszanie się Szwedów i Francuzów.

121. W tym czasie właśnie *do wojny domowej niemieckiej wmieszał się król szwedzki Gustaw Adolf*. Był to człowiek surowej moralności, szczery protestant, umiejący wzbudzić zaufanie i szacunek. Jego niewielka armia odznaczała się patryotyzmem, duchem religijnym, dyscypliną i męstwem. Gustaw Adolf wylądował na Pomorzu w lecie w r. 1630, ale sąsiedni książęta, traktując go z początku podejrzliwie, nie przepuszczali go długo przez swe posiadłości, tak że nie mógł przeszkodzić Tilly'emu do zdobycia Magdeburga, który został ograbiony, spalony i utracił znaczną część mieszkańców. Dopiero potem elektor saski połączył się z Gustawem Adolfem, i Tilly dwukrotnie został rozbity (pod *Lipskiem* i nad rzeką *Lech*): król szwedzki okazał się znakomitym wodzem. Jako zwycięzca, przeszedł on całe Niemcy i zajął nawet Bawaryę. Wśród takich okoliczności Ferdynand II zwrócił się znowu do Wallensteina, ale ten zgodził się zebrać nową armię i stanąć na jej czele jedynie pod warunkiem najszerszych pełnomocnictw wojennych i politycznych i wielkich nagród z posiadłości skonfiskowanych. W pobliżu *Lützen* w r. 1632 między Wallensteinem i Gustawem Adolfem nastąpiła bitwa, w której król szwedzki zginął, niemniej jednak Szwedzi zmusili Wallensteina do odwrotu. Ambitny wódz wkrótce rozpoczął nawet ze Szwedami rokowania tajemne, obiecując im różne ustępstwa. Nosił się on wówczas z najponętniejszemi marzeniami, — myślał o elektorstwie nad Renem, a nawet o koronie czeskiej. Dowiedziawszy się o tem, Ferdynand II pozbawił go głównego dowództwa, ale Wallenstein skłonił swych generałów do złożenia mu przysięgi na wierność. Skończyło się

na tem, że we własnym obozie Wallensteina znaleźli się zdrajcy, którzy zamordowali go w nocy w sypialni (1634).

Niemcy zmęczone już były wojną, ciągnącą się przeszło 15 lat; Saksonia zawarła nawet osobny pokój z cesarzem; ale Szwedzi nie chcieli ustąpić, i kanclerz Szwecyi *Oxenstierna* zawarł nowy traktat z niektórymi książętami niemieckimi, mając już wprost na celu zabory. Przy końcu Francya, która z początku działała przeciw Habsburgom, wyłącznie środkami dyplomatycznymi, wmieszała się otwarcie do wojny, w której wsławili się *Kondeusz* (Condé) i *Tureniusz* (Turenne).

Spustoszenie Niemiec.

122. Ta wojna wywarła *najzgubniejszy wpływ na Niemcy*. Przez lat trzydzieści kraj był widownią działań wojennych, w których brały udział i wojska cudzoziemskie. Doprowadziło to Niemcy do ostatecznego wyniszczenia: mnóstwo miast i wsi zburzono i spalono; ludność zmniejszyła się w sposób aż nadto widoczny (w Czechach z 4 milionów do 800 tysięcy); handel, przemysł, rolnictwo upadły, wiele miejscowości zmieniło się w pustynię, zarosło lasem, napełniło się wilkami; pozostali przy życiu cierpieli głód, żywili się niekiedy korzonkami i trawą, a zdarzało się nawet, że jedli mięso ludzkie. Zdziczały przytem strasznie obyczaje i upadł do niemożebności poziom umysłowy narodu; nauce, literaturze, sztukom pięknym zadany został cios na całe dziesiątki lat.

Znaczenie pokoju Westfalskiego dla Niemiec.

123. Wojna zakończyła się *pokojem Westfalskim* w r. 1648. Sprawa religijna została tu rozstrzygnięta na korzyść równouprawnienia kalwinów z katolikami i luteranami, a zasada «cujus regio, ejus religio» została zniesiona. Dla sekularyzowanych księstw duchownych został przyjęty rok 1625 (pośredni między 1618 i 1630); wszystkie sekularyzacye, dokonane przed nim, zostały uznane. Pod względem politycznym dokonano pewnych zmian terytoryalnych wewnątrz Niemiec, najważniejsza jednak polegała na tem, że księstwa i wolne miasta *uznane zostały zupełnie za samodzielne*, t. j. że rządy ich mogły nawet zawierać przymierza z państwami cudzoziemskiemi (byle nie przeciwko cesarstwu i cesarzowi). Władza cesarska zmieniła się w czczy tytuł, sejm cesarski przekształcił się (w r. 1667) w stałe zgromadzenie «posłów» i rozdzielił się na trzy kollegia (elektorskie, książęce i miejskie), a w sprawach wyznaniowych na dwa «korpusy« — katolicki i ewangelicki. Najpotężniejsi książęta uzyskali niezależność u sądu cesarskiego (Reichskammergerichtu). *Niemcy rozpadły się na trzysta przeszło księstw*, nie licząc pół setki miast cesarskich. Przywykłszy podczas wojny nakładać podatki i zbierać wojska bez zgody stanów, książęta po-

stępowali tak samo i potem, to też *upadły landtagi* (sejmy), *które ograniczały ich władzę*. W drugiej połowie w. XVII książęta zapragnęli naśladować we wszystkiem króla francuskiego Ludwika XIV i niszczyli strasznie swych poddanych podatkami, które wydawali na budowę pałaców, na kupowanie drogich przedmiotów i życie zbytkowne. Wojna trzydziestoletnia zakończyła tylko tym sposobem proces wzmocnienia władzy książęcej, rozpoczęty jeszcze przed reformacyą, a porządek rzeczy, wytworzony w Niemczech przez wojnę i pokój Westfalski, utrzymał się bez zmian do czasów rewolucyi francuskiej. Tylko w Prusach i Austryi, i to głównie dopiero od połowy w. XVIII, dały się zauważyć nowe prądy życia.

Znaczenie Pokoju Westfalskiego dla Europy.

124. Pokój Westfalski ma niezmiernie *ważne znaczenie i w historyi stosunków międzynarodowych*. W rokowaniach prowadzonych w Münster (Monasterze) i Osnabrück, brali udział przedstawiciele różnych narodów, a zawarte tutaj traktaty regulowały stanowisko i stosunki wzajemne wszystkich państw zachodnio-europejskich. Pokój Westfalski stał się nawet *główną podstawą dla wszystkich traktatów międzynarodowych* drugiej połowy XVII i prawie całego w. XVIII, aż do rewolucyi francuskiej włącznie. Świętemu cesarstwu Rzymskiemu, a przez to samo i Habsburgom austryackim, stojącym na jego czele, zadany został cios pod względem politycznym przez zupełne rozdrobnienie Niemiec na pojedyńcze księstwa i przez uznanie niezależności od cesarstwa Szwajcaryi i Holandyi. *Dwa państwa najbardziej wrogie Habsburgom, Francya i Szwecya, rozszerzyły się przytem ich kosztem*. Pierwsza z nich, zapewniwszy sobie władzę w «trzech biskupstwach» (Metz, Toul i Verdun), otrzymała jeszcze Alzacyę, oddzieloną od jej terytoryum przez Lotaryngię (mapa 5). Szwecya dostała znaczną część Pomorza i inne ważne punkty (Wismar, biskupstwo—Bremę i inne—mapa 3). W drugiej połowie w. XVII *Francya i Szwecya stały się już najpotężniejszemi mocarstwami w Europie*. W r. 1648 zakończyła się również walka Hiszpanii z Niderlandami, którym Habsburgowie hiszpańscy osobnym aktem przyznać musieli niezależność.

Ze *zmian terytoryalnych*, dokonanych przez pokój Westfalski w samych Niemczech, szczególnie ważne znaczenie dla stosunków ogólno-europejskich miało *powiększenie terytoryum Brandenburga*, który na początku w. XVIII przekształcił się w królestwo Pruskie. Przez równouprawnienie katolików i protestantów pokój westfalski wogóle *położył kres waśniom religijnym*, które rozdzierały Europę zachodnią w ciągu całego stulecia; dokonano tego

przytem bez zgody papieża. Kiedy jednakże ten zaprotestował w osobnej bulli przeciw takiemu pogwałceniu praw swoich i przeciw zaprowadzeniu równouprawnienia religijnego, na protest ten nawet rządy katolickie nie zwróciły wcale uwagi.

ROZDZIAŁ V.

Monarchia absolutna.

I. Przejście monarchii stanowej w absolutną (§§ 125 — 126). — Cechy ogólne epoki absolutyzmu (§§ 127—132).

II. Poszczególne kraje: Anglia (§§ 133—145) i Francya (§§ 146 — 158).

III. Stosunki międzynarodowe na Zachodzie w wieku Ludwika XIV (§§ 159—164). — Stosunki międzynarodowe w pierwszej połowie w. XVIII (§§ 165—166).

IV. Poszczególne kraje: Prusy (§§ 167—168) i Polska (§§ 169—170).

Monarchia stanowa.

125*. W epoce reformacyi i reakcyi katolickiej odbyło się w Europie Zachodniej przekształcenie *średniowiecznej monarchii stanowej w monarchię absolutną* czasów nowożytnych. W wiekach XIV i XV królowie dzielili swe prawa ze *zgromadzeniami stanów państwa*, składającemi się z przedstawicieli oddzielnych stanów. Instytucye te nosiły różne nazwy (kortezy w Hiszpanii i Portugalii, parlamenty w Anglii i Szkocyi, stany generalne we Francyi, landtagi w oddzielnych księstwach niemieckich, sejmy w Polsce i Czechach i t. p.) i posiadały różną organizacyę, lecz istota ich wszędzie była jednakowa: zgodne piastowanie władzy przez królów i zgromadzenia przedstawicieli stanów. Wydawanie nowych praw i zmiana dawnych, zarówno jak i nakładanie nowych podatków, wymagało zgody stanów państwa. W niektórych krajach nawet zaprowadzenie reformacyi następowało za zgodą tych zgromadzeń stanowych. Niejednakowe były i wzajemne stosunki królów i instytucyi przedstawicielsko-stanowych. We Francyi stany generalne nie osiągnęły nigdy takiego znaczenia, jakie posiadał parlament w Anglii, a przeciwnie, sejm polski był najważniejszą siłą w państwie, która osłabiła zupełnie władzę królewską; lecz były to wszystko różne przejawy tej samej formy państwowej— monarchii stanowej z jej uchyleniami w kierunku monarchii czystej (Francya) lub w kierunku rzeczypospolitej (Polska). W niektórych państwach i sama władza królewska była obieralna, przynajmniej w zasadzie; tak było nawet w czasach nowożytnych w państwach skandynawskich, w słowiańskich Czechach i Polsce, oraz na Węgrzech.

Ustanowienie absolutyzmu.

126*. Ta sama monarchia stanowa zaczęła ustępować monarchii absolutnej. Najwcześniej *absolutyzm rozwinął się we Włoszech*, gdzie przyjął on kształt nieograniczonej władzy książęcej, mającej takie samo pochodzenie, jak tyrania w dawnej Grecyi; forma ta znalazła odbicie w znanem dziele Macchiavelli'ego. W wiekach XVI i XVII prawie wszędzie *stany państwowe upadły*. W jednych krajach zniknęły, w innych przechowały się, lecz straciły dawne znaczenie. Hiszpania już za Karola V była zupełnie monarchią absolutną. We Francyi w w. XVI stany generalne odgrywały pewną rolę tylko podczas wojen religijnych, a po r. 1614 nie zbierały się już więcej. W ziemiach Habsburgów austryackich rozwinął się również absolutyzm, zwłaszcza po zgnieceniu sejmu czeskiego w epoce wojny trzydziestoletniej (1620) i po stłumieniu powstania Węgrów przy końcu w. XVII r. 1687. W Niemczech wojna trzydziestoletnia zadała cios landtagom, i książęta stali się władcami absolutnymi. W Danii absolutyzm zapanował drogą przewrotu państwowego w roku 1660. Toż samo zaszło nieco później (1682 i 1693) w Szwecyi za Karola XI; lecz później, w w. XVIII, ustalił się w tem państwie rząd oligarchiczny. Powodem upadku instytucyi przedstawicielsko-stanowych było po pierwsze to, że masy ludowe nie dbały o nie i nie broniły ich, gdyż wogóle *nie były w nich reprezentowane*, a po drugie, że *stany*, wysyłające przedstawicieli, *kłóciły się między sobą* i osłabiały się wzajemnie. Zresztą sprawa ta nie obeszła się bez walki, która rozgorzała najsilniej podczas reformacyi. Stany państwowe zachowały, a nawet wzmocniły swe znaczenie tylko w niewielu krajach. Stany generalne utrzymały się w Rzeczypospolitej Zjednoczonych Prowincyi (Holandya), która wyzwoliła się z pod władzy Hiszpanii. Polska w rzeczywistości stała się również republiką i nazywała się nawet oficyalnie «Rzeczą Pospolitą», co właśnie oznacza po polsku republikę. Wreszcie zachował swe znaczenie i parlament angielski, lecz dopiero po długotrwałej i upartej walce z królami dynastyi Stuartów, którzy dążyli otwarcie do absolutyzmu. (Zachowały się jeszcze stany w Belgii i parlament w Szkocyi).

Rysy ogólne absolutyzmu.

127. Mniej lub więcej ogólnemi cechami we wszystkich krajach, gdzie rozwinął się absolutyzm, były zjawiska następujące: Po pierwsze, *zupełna zależność kościoła od władzy królewskiej* w krajach protestanckich i *związek z reakcyą religijną* w państwach katolickich. (Zresztą reakcya katolicka zapanowała i w Polsce). Po drugie, odebrawszy stanom ich prawa

polityczne, królowie pozostawili im *w całkowitej nienaruszalności ich przywileje społeczne* i między innemi nie dotykali praw feodalnych, dających szlachcie władzę nad włościanami. Po trzecie, królowie tej epoki dążyli do osłabienia miejscowego znaczenia szlachty i wolności miast, rozwijając *system zarządu prowincyami z centrum, przy pomocy urzędników* (centralizacya i biurokracya). Po czwarte, zaprowadzono wszędzie *stałe wojsko*. Między epoką wojska feodalnego a epoką wojsk stałych Europa przeżyła okres wojsk najemnych. Przy końcu wieków średnich z wojsk najemnych zaczęto korzystać we Włoszech, gdzie organizowali je tak zwani kondotierowie (wodzowie), którzy zostawali niekiedy książętami, zdobywszy władzę przemocą. Podczas wojny trzydziestoletniej Wallenstein był również kondotierem, lecz z jego śmiercią skończyło się najemnictwo wojskowe. Po piąte, państwu nowożytnemu potrzeba było dużo pieniędzy, aby rządzić krajem przy pomocy urzędników, na utrzymanie armii i na wojny międzynarodowe. Dochody monarchów średniowiecznych były nieznaczne i w każdym razie nie wystarczyłyby na nowe wydatki. Trzeba było szukać nowych źródeł dochodów, co pociągnęło za sobą znaną politykę ekonomiczną, również mniej lub więcej wspólną wszystkim państwom.

Merkantylizm.

128. Ta polityka nosi nazwę *merkantylizmu*, gdyż główną jej podstawą była troska o rozwój handlu [1]). W w. XVI najpotężniejszem państwem była Hiszpania, panująca nad nowymi krajami, skąd przywożono dużo złota i srebra. Inne rządy zaczęły wówczas również starać się usilnie *o dowóz jak największej ilości kruszców drogocennych*, w których upatrywano główne bogactwo kraju. Przy tem zwracano uwagę nietyle na dobrobyt mieszkańców, ile na obfite zaopatrzenie skarbu. Jako najlepszy środek do osiągnięcia ostatniego celu uznawano wówczas zwiększenie wywozu towarów, a zmniejszenie ich dowozu, gdyż w takim razie kraj otrzymuje pieniędzy więcej, niż sam wypłaca. I dlatego, aby sprzedawać więcej, i dlatego, aby kupować mniej, trzeba popierać przemysł miejscowy; systemat merkantylny był zarazem *systematem protekcyonistycznym* dla przemysłu (protekcyonizm). Rządy dążyły do uwolnienia swoich państw od dowozu towarów zagranicznych, aby wszystko było swoje. Oczywiście, nie można było przerwać zupełnie dowozu towarów zagranicznych, lecz jeżeli one były lepsze lub tańsze od miejscowych, to nakładano na nie przy przejściu granicy

[1]) Mercantile — handlowy.

wysokie cła. Przytem zyskiwał również skarb państwa. Oprócz tego, przedsiębrano i inne środki w celu ograniczenia handlu zagranicznego na korzyść miejscowego. Popierając handel i przemysł miejscowy, rządy brały je tem samem pod swoją opiekę i przez swe rozporządzenia mieszały się do prowadzenia przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przez co *rozszerzały wprost sferę działalności państwa.* W związku z tą polityką pozostawała *troska o flotę i o zdobycie kolonii.* Politycznemu współzawodnictwu państw zaczęło towarzyszyć współzawodnictwo handlowe i kolonialne, a to przyczyniło się niemało do osłabienia wpływów wyznaniowych na politykę.

Rozwój gospodarstwa pieniężnego.

129*. Merkantylizm tylko *powiększał znaczenie pieniędzy.* W wiekach średnich handel był mało rozwinięty, pieniądze były rzadkością. Z rozwojem handlu przy końcu wieków średnich zaczęli wzbogacać się oddzielni kupcy i ukazali się pierwsi kapitaliści. Handel wzbogacił wtedy również niektóre miasta: we Włoszech zwłaszcza Genuę i Wenecyę, we Francyi Marsylię i Lyon, w Niemczech miasta cesarskie nad Renem i Dunajem i tak zwany związek Hanzeatycki na północy, a oprócz tego i Niderlandy. Odkrycie Ameryki i drogi morskiej do Indyi ożywiło jeszcze bardziej handel, gdyż pociągnęło za sobą olbrzymi przypływ złota i srebra, ukazanie się na rynku nowych produktów, rozwój żeglugi morskiej, zaprowadzenie faktoryi (agentur handlowych) i t. p. Tak więc merkantylizm nie został wywołany jedynie przez pragnienie królów posiadania jak najwięcej pieniędzy; wytworzyły go i nowe warunki życia ekonomicznego, które dały początek gospodarstwu pieniężnemu. Najwcześniej to gospodarstwo pieniężne wytworzyło pewne formy we Włoszech, które i pod względem kulturalnym i politycznym wyprzedzały inne kraje przy końcu wieków średnich. Wenecya i Genua były to rzeczywiste republiki bogatych kupców. We Florencyi w w. XV bogata rodzina kupiecka *Medicis* (Medyceuszów), dzięki swemu bankowi, zajęła takie stanowisko, że zdobyła następnie władzę książęcą w Toskanii, widziała trzech członków swoich (Leona X i Klemensów VII i VIII) na tronie papieskim, weszła w stosunki pokrewieństwa z monarchami, dając Francyi dwie królowe (Katarzynę i Maryę Medicis). We Włoszech w szczególności powstały i przedsiębiorstwa z obrotami pieniężnymi, które stały się osobną postacią handlu. W wiekach średnich kościół zabraniał pożyczania pieniędzy na procent. Kupcy włoscy zaczęli najwcześniej przekraczać ten zakaz w rozmiarach szerokich; znani oni byli

zagranicą pod nazwą Lombardów (stąd pochodzi nazwa lombardu, w którym można zastawiać rzeczy); współzawodniczyli z nimi tylko Żydzi, którzy i przedtem mogli się nie obawiać zakazów kościelnych. We Włoszech ukazały się najwcześniej *weksle* i powstały *banki* (banco — ławka, na której siedział wekslarz). Tu również spotykamy i instytucye, z których potem rozwinęły się *giełdy*. Niektóre banki i giełdy (w Genui, we Florencyi, w Lyonie, we Frankfurcie nad Menem, w Antwerpii, w Amsterdamie) zyskały rozgłos w całej Europie. Z bogatych rodzin kupieckich w w. XVI zasłynęła zwłaszcza w Augsburgu rodzina *Fuggerów*, posiadająca olbrzymie bogactwa. Brali oni w dzierżawę wszystko, co się tylko dało, aż do indulgencyi, i handlowali najróżnorodniejszymi przedmiotami, nie wyłączając dzieł artystów włoskich. Monarchowie europejscy potrzebowali często usług od takich «królów giełdowych» i zaciągali u nich pożyczki. Karol V nie mógłby był prowadzić swojej szerokiej polityki, gdyby nie korzystał z kredytu u Fuggerów. Wogóle w tej epoce powstały *długi państwowe*. W tym czasie również rządy zaczęły naśladować kapitalistów prywatnych w prowadzeniu gospodarstwa państwowego. Merkantylizm był, właściwie mówiąc, systematem gospodarstwa państwowego, opartym na zasadach przedsiębiorstw kupieckich. Wreszcie w dziedzinie handlu była to epoka powstania *wielkich towarzystw handlowych*.

Systemat opieki.

130. Opieka, którą państwo zaczęło roztaczać nad handlem (przeważnie we Francyi w w. XVII za ministra Colbert'a), wywarła wpływ i na *przemysł wytwórczy*. W wiekach średnich pozostawał on w rękach drobnych przedsiębiorców (majstrów), którzy łączyli się w cechy. Majstrowie wytwarzali towar na potrzeby rynku miejscowego, nie na wywóz. Dla wytworzenia towarów na wywóz trzeba było rozszerzyć produkcyę, i rządy zaczęły również zajmować się pilnie tą sprawą, popierając zakładanie wielkich przedsiębiorstw przez subsydya pieniężne, pożyczki bezprocentowe, różne przywileje i usuwanie współzawodnictwa ze strony towarów zagranicznych. Najwybitniejszymi przedstawicielami merkantylizmu byli w połowie w. XVII Cromwell w Anglii i Colbert we Francyi. Sam systemat otrzymał nawet nazwę od jednego z nich (kolbertyzm).

Państwo nowożytne dążyło do zagarnięcia pod swoją władzę nietylko przemysłu i handlu, lecz i wszystkich innych stron życia społecznego. W w. XVII i XVIII *systemat opieki rządowej osiągnął najwyższy stopień rozwoju*. W Niemczech powstała osobna

nazwa na oznaczenie tego systematu: «państwo policyjne» (Policeistaat).

Literatura polityczna epoki.

131*. Walce pomiędzy poszczególnemi partyami politycznemi w epoce przejścia monarchii stanowej w absolutną towarzyszył *rozwój różnych kierunków politycznych w literaturze.* Ponieważ walka odbywała się podczas reformacyi religijnej i reakcyi katolickiej, więc i literatura ta miała charakter teologiczny. W drugiej połowie w. XVI kalwiniści we Francyi *(Lange)*, w Szkocyi *(Buchanan)*, w Niderlandach *(Marnix du Mont-Sainte-Aldegonde)* dowodzili w swych dziełach, że po Bogu władza naczelna należy do narodu, który powierza rządy nad sobą królowi, tylko pod pewnymi warunkami i który może odebrać mu je z powrotem w razie niewypełnienia umowy. Na tej zasadzie właśnie w Niderlandach pozbawiono tronu Filipa II. W w. XVII przyswoili sobie tę teoryę pisarze angielscy z czasów walki parlamentu ze Stuartami (Milton). Politycy jezuiccy drugiej połowy w. XVI i początku w. XVII wychodzili również ze stanowiska *władzy narodu*, lecz kiedy absolutyzm zatryumfował, a królowie zaczęli słuchać papieża, Jezuici zmienili swój pogląd. Wogóle w katolicyzmie w. XVII panowała teorya o *bezpośrednio boskiem pochodzeniu władzy królewskiej.* Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego poglądu był biskup francuski *Bossuet* (ur. 1627 um. 1704 r.), autor dzieła: «Polityka wyprowadzona z własnych słów Pisma Świętego».

Rozwój życia dworskiego.

132*. Monarchię absolutną w w. XVI—XVIII cechuje wreszcie *rozwój życia dworskiego.* Za wzór służyły znowu dwory książąt włoskich czasów odrodzenia, kiedy nawet na dworze papieskim urządzano zabawy świeckie, w których brały udział i damy. Monarchowie włoscy w. XV popierali sztuki piękne i literaturę. W w. XVI Włochy nadawały prawa pod względem mody, a język włoski był używany powszechnie, jak później francuski. Jednym z najgorętszych naśladowców Włochów był król francuski Franciszek I, który urządził swój dwór na wzór włoski—z towarzystwem dam i z ciągłemi zabawami. W drugiej połowie w. XVII dwór francuski (za Ludwika XIV) stał się z kolei wzorem do naśladowania dla innych państw. Z upadkiem życia politycznego *literaturze również nadano charakter dworski*, zwłaszcza w w. XVII we Francyi, gdzie rozwinął się tak zwany *pseudoklasycyzm*, który rozpowszechnił się stąd i w innych krajach i panował jeszcze w w. XVIII. Najwyższy rozwój i blask osiągnęła monarchia absolutna we Francyi w w. XVII; z najsilniejszym oporem spotkała się w tym czasie próba ustanowienia absolutyzmu w Anglii.

II.

Przyczyny starć Stuartów z parlamentem.

133. Na początku w. XVII, ze śmiercią królowej Elżbiety (1603), wygasła w Anglii dynastya Tudorów, i tron przeszedł do dynastyi szkockiej Stuartów, w osobie syna Maryi Stuart, Jakóba VI, który zaczął panować w Anglii pod nazwą *Jakóba I* (1603—1625). Dynastya ta panowała tu z niewielką przerwą do końca w. XVII (1688), lecz przez cały ten czas, a i potem jeszcze przez kilka lat w początku w. XVIII (do 1707 r.) Anglia i Szkocya pozostawały dwoma różnemi państwami z oddzielnymi parlamentami i wszystkiemi innemi instytucyami państwowemi. Cechą życia wewnętrznego w Anglii za królów z dynastyi Stuartów jest *ciężka walka polityczna i religijna.* Stuartowie chcieli panować w Anglii tak samowładnie jak Tudorowie, lecz nie umieli oni należycie kierować swojemi sprawami, a przytem i *Anglia w w. XVII była już inna, niż w w. XVI.* Potomkowie nowych lordów, którzy zbogacili się kosztem majątków klasztornych, zaczęli przejmować się tradycyami dawnej arystokracyi angielskiej, odznaczającej się duchem niezależności, a rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu, który rozpoczął się jeszcze za Elżbiety, podniósł średnią i drobną szlachtę i mieszczaństwo, co ze swej strony wpływało na wzmocnienie znaczenia izby niższej. Rola Anglii w obronie protestantyzmu i rozwój kulturalny budziły w narodzie dumne samopoczucie, a Stuartów uważano niejednokrotnie za obcą dynastyę, która umyśliła *gwałcić najważniejsze prawa narodu*, szanowane przez Tudorów, przynajmniej w teoryi. Stuartowie powoływali się na pochodzenie boskie swej władzy, uważali się za stojących ponad prawami, twierdzili, że wszystkie prawa parlamentu to tylko ustępstwo, które królowie zrobili dla narodu i które w każdym czasie może być cofnięte i t. p. Zachowywali się też odpowiednio do tego, pobierali podatki, nie uchwalone przez parlament, i gwałcili inne prawa. W polityce zewnętrznej *ciążyli oni do krajów katolickich* — do Hiszpanii i Francyi, a w ten sposób sprzeniewierzali się tradycyi narodowej, powstałej za Elżbiety. Pod względem kościelnym *usiłowali oni zbliżyć anglikanizm z katolicyzmem* (a następnie sami przyjęli katolicyzm) i odmawiali parlamentowi prawa mieszania się do ich rozporządzeń religijnych. Wszystko to odbywało się właśnie wówczas, kiedy *w kraju wzmacniały się dążenia protestantów, a parlament, poczuwszy swoją siłę*, zapragnął odgrywać rolę samodzielniejszą zarówno w sprawach państwowych, jak i kościelnych, powołując się na to, że sama reforma

cya została dokonana za zgodą parlamentu. Jeszcze w w. XVI w liczbie «nonkonformistów», czyli dysydentów, t. j. osób nie uznających kościoła państwowego, oprócz katolików byli i *purytanie*, którzy dzielili się na kalwinistów i sekciarzy. W w. XVII purytanizm wzmocnił się i, kiedy kalwiniści dążyli do zbliżenia kościoła anglikańskiego z prezbiteryańskim, wśród sekciarzy zapanowało dążenie do *zupełnej wolności sumienia i do niezależności oddzielnych sekt religijnych.* Stuartowie nie zgadzali się na żadne ustępstwa dla purytan i prześladowali ich w dalszym ciągu. Dążenie Stuartów do absolutyzmu i reakcyjny kierunek ich polityki kościelnej wywołały przeciwko nim *opozycyę ze strony parlamentu i purytan*, i Anglia przeżyła w wieku XVII dwie rewolucye, które pozostają w związku i z reformacyą religijną, charakteryzującą w. XVI, i z rozwojem absolutyzmu, dokonywującym się w wieku XVII.

Jakób I.

134*. Jakób I był osobiście człowiekiem małym, lecz wyniosłemi słowami i postępkami rozdrażniał przeciwko sobie poddanych. W samym początku panowania odepchnął purytan, oznajmiwszy im w odpowiedzi na ich prośbę, dotyczącą zbliżenia kościoła anglikańskiego z prezbiteryańskim, że «gdzie niema biskupów, tam niema i króla», to jest, że instytucya episkopatu związana jest z samą monarchią. Prześladowaniem katolików tak ich wzburzył przeciwko sobie, że uknuli oni tak zwany «spisek prochowy», mający na celu wysadzenie w powietrze gmachu parlamentu, kiedy król miał tam być obecnym; lecz spisek ten został w porę wykryty (1605). *Jakób I prowadził również ciągłą walkę z parlamentem.* Izba gmin była niezadowolona z bezustannych pogwałceń praw i prześladowania purytan, jak również z polityki zewnętrznej króla. Raz doradcy Jakóba I pociągnięci zostali przed sąd parlamentu, i lorda-kanclerza Bacona (znakomitego filozofa) skazano na karę za łapownictwo, lecz Jakób I ułaskawił go. W Niemczech zaczęła się wojna trzydziestoletnia; wznowiła się wojna i między Hiszpanią i Holandyą, a tymczasem Jakób I zamierzał ożenić syna z księżniczką hiszpańską i z początku nie pomagał wcale protestantom niemieckim; potem zaś, kiedy zięć jego, elektor Palatynatu, Fryderyk pozbawiony został posiadłości, wmieszał się do wojny, lecz bardzo nieumiejętnie. W parlamencie mówił on wprost, że wszystkie prawa narodu zależą jedynie od łaski króla, a z księgi postanowień Izby niższej własnemi rękami wyrwał protest przeciwko nowej teoryi króla. Członków parlamentu osadzał często w więzieniu.

Rządy Karola I do r. 1640.

135. Syn Jakóba I, Karol I (1625—1649) był znacznie rozumniejszy i przezorniejszy, niż ojciec, lecz w dalszym ciągu prowadził tę samą politykę, przyczem sądził, że w sprawach państwowych może dawać obietnice, bez zamiaru wypełniania ich, jeżeli tak mu będzie wygodniej i lepiej. W pierwszych latach panowania *zwoływał on trzy razy parlament*, lecz spotykał tam brak zaufania i opór. Rozpoczął on, między innemi i wojnę z Francyą, lecz prowadził ją bardzo niepomyślnie. Parlament krytykował działanie rządu, a zwłaszcza napadał ostro na lekkomyślnego doradcę królewskiego, Buckinghama, który był jeszcze ulubieńcem Jakóba I. Ważnym jest zwłaszcza parlament z roku 1628, który zmusił Karola I do przyjęcia *petycyi o prawa*, wyliczającej wszystkie prawa obydwóch izb i wolności narodu, w tej liczbie i wolność poddanych od bezprawnych aresztów i sądów nadzwyczajnych. Petycya ta była niejako *drugą wielką kartą swobód*. Karol I jednakże postanowił nie dotrzymać przyrzeczenia, rozwiązał parlament, a niektórych jego członków osadził w więzieniu. Potem zaczął *rządzić krajem bez parlamentu*, co trwało przez lat jedenaście (1629—1640)—wypadek bezprzykładny w historyi Anglii. Głównymi doradcami Karola I zostali hrabia *Strafford* i arcybiskup kenterberyjski *Laud*. Pierwszy przed otrzymaniem tytułu hrabiowskiego nazywał się Tomasz Wentworth i w poprzednich parlamentach napadał na nieudolną politykę Buckinghama, lecz kiedy ten został zabity przez jednego z niezadowolonych, Wentworth zbliżył się do Karola I, został jego namiestnikiem w Irlandyi i zaczął gromadzić tam wojsko w celu podtrzymania władzy królewskiej. Był to zwolennik absolutyzmu, który pragnął zaprowadzić w Anglii takie porządki, jakie wówczas rozpowszechniały się na lądzie; uważał, że do tego będą mu potrzebne duże siły wojskowe. Był on jednakże przeciwnikiem wszelkiej wyłączności religijnej, podczas kiedy drugi doradca Karola I, Laud, przeciwnie, prześladował purytan i starał się zbliżyć dogmaty i obrzędy kościoła anglikańskiego do katolicyzmu. Przez cały ten czas Karol I *pobierał pieniądze bez zgody parlamentu*, ogłaszając przymusowe pożyczki lub interpretując prawa po swojemu. Naprzykład dawniej hrabstwa nadbrzeżne płaciły podczas wojny osobny podatek na utrzymanie floty, obecnie Karol I rozciągnął go podczas pokoju na całą Anglię w celu utworzenia armii lądowej. Jeden z członków poprzednich parlamentów, bogaty obywatel Hampden, który przedtem już nie chciał dawać pieniędzy w formie pożyczek, co przypła-

cił więzieniem, odmówił opłaty i tego *podatku okrętowego*. Król oddał go wtedy pod sąd, który uznał go winnym. Hampden i wielu innych, jednakowo z nim myślących, chcieli pójść za przykładem prześladowanych purytan i emigrować do kolonii angielskich w Ameryce, lecz Karol I zabronił emigracyi. Rząd walczył z nieposłusznymi różnymi bezprawnymi środkami, posyłając im kwaterunki wojskowe i poddając ich pod sądy nadzwyczajne («komisya najwyższa» i «izba gwiaździsta»), które skazywały ich na więzienie, na wystawanie pod słupem hańby, na obcinanie uszów, na konfiskatę majątków i t. p. Zdawało się, że systemat Strafforda, radzącego iść «na przebój», zatryumfował, jednakże wkrótce znalazły się i przeszkody.

Powstanie szkockie.

136. I Jakób I i Karol I nienawidzili szkockiego kościoła prezbiteryańskiego i usiłowali zbliżyć go z anglikańskim. Jakób I wznowił w nim episkopat, a za Karola I Laud ułożył dla Szkocyi nową liturgię, zbliżoną do anglikańskiej. Kiedy po raz pierwszy wysłuchano tej liturgii w kościele edynburskim, przyjęto ją protestem ze strony modlących się (1637), i wkrótce powstał w kraju *związek narodowy dla obrony prezbiteryanizmu w jego czystej postaci. Rozpoczęło się powstanie*, które Strafford i Laud radzili królowi stłumić przemocą. Jednakże okazało się to nie tak łatwem, tembardziej, że Anglicy współczuli Szkotom, i nawet żołnierze, wśród których było wielu purytan, nie chcieli iść na «wojnę biskupią». Zabijali oni często oficerów, których podejrzywali o papizm, i burzyli wnętrza kościołów anglikańskich. Karol I nie miał pieniędzy i, chcąc nie chcąc, nie mogąc poradzić sobie ze Szkotami, zmuszony był zwołać parlament w takiej właśnie chwili, kiedy rozpoczynało się w Anglii silne wzburzenie. Parlament zebrał się na wiosnę r. 1640. Podano tam mnóstwo petycyi z hrabstw i miast o zaprzestanie nadużyć. Jednocześnie zaczęto drukować w wielkiej ilości *broszury polityczne*, a propaganda purytańska stała się śmielszą. Parlament zgromadzony oświadczył, że da subsydyum królowi, jeżeli on przestanie gwałcić prawa, lecz Karol I w odpowiedzi na to rozwiązał parlament. Próbował otrzymać zgodę na podatki od samej tylko Izby wyższej, lecz lordowie oznajmili mu, że nie mają prawa uczynić tego. Wtedy w *jesieni* roku 1640 *Karol znowu zwołał parlament*, który stał się znanym w historyi pod nazwą *długiego*.

Długi parlament.

137. Z początku w długim parlamencie nie wyłoniły się żadne partye, wszyscy *jednozgodnie żądali zaprzestania nadużyć* i ukarania ich sprawców. Izba gmin oskarżyła Strafforda o zdradę stanu, wydawszy specyalne prawo, na

mocy którego można było podciągnąć jego czyny i plany pod to pojęcie; Izba wyższa skazała Strafforda na śmierć. Karol I, który obiecał swemu doradcy, że mu jeden włos z głowy nie spadnie, nie mniej jednak, aby nie sprzeciwiać się parlamentowi, zatwierdził wyrok, i Strafforda ścięto. (Potem ścięty został i Laud). Sądy nadzwyczajne zostały zniesione, a podatek okrętowy uznany za bezprawny. Król zgodził się nie rozwiązywać tego parlamentu bez uprzedniej jego zgody i obiecał na przyszłość zwoływać parlament przynajmniej raz na trzy lata. Porobił również ustępstwa Szkotom i w tym celu sam jeździł do Szkocyi. Wkrótce jednakże w długim parlamencie nastąpił *podział na stronnictwa*. Jedni uważali ustępstwa otrzymane za dostateczne, inni twierdzili, że królowi dowierzać nie można i żądali nowych gwarancyi. Różnica poglądów dotyczyła między innemi naczelnego dowództwa nad wojskiem. Pochodziło to stąd, że ludność katolicka w Irlandyi, nie powstrzymywana już silną ręką Strafforda, powstała, żądając ustępstw i dla siebie. Irlandczycy nadali swej sprawie charakter obrony katolicyzmu, i parlament postanowił stłumić ten ruch. Lecz ci członkowie, którzy nie dowierzali królowi, nie chcieli oddawać do jego rozporządzenia wojska, przeznaczonego do walki z Irlandczykami, inni zaś członkowie utrzymywali, że według prawa król zawsze rozporządzał siłami wojennemi kraju. Głównymi zwolennikami rozszerzenia praw parlamentu byli *Pym* i *Hampden*. Żądali oni, aby doradcy królewscy (ministrowie) zależeli od parlamentu, — i starali się o reformy kościelne w duchu purytańskim. Przytem reformy te, według ich zdania, powinna była przeprowadzić osobna komisya duchowna, wyznaczona przez parlament. Większość izby gmin, chociaż niezbyt znaczna, była za rozszerzeniem «przywilejów» parlamentu; za utrzymaniem «prerogatywy» korony w dawnej formie wypowiedziała się tylko mniejszość, lecz i ona potępiała dążenie do absolutyzmu i broniła konstytucyi. To rozdwojenie z parlamentu przeszło i do narodu. Wkrótce stronnictwa otrzymały nazwy—*kawalerów i okrągłogłowych*. Do pierwszego należała arystokracya i obrońcy kościoła anglikańskiego, a również większość ludności w północno-zachodniej części Anglii, do drugiego — mieszczaństwo i zwolennicy purytanizmu, silni zwłaszcza na południu i wschodzie (mapa 3). Same nazwy wskazywały bardziej arystokratyczny charakter jednej partyi, a purytański — drugiej: purytanie strzygli włosy zupełnie krótko, a kawalerowie wyższego towarzystwa nosili długie.

Wojna domowa w Anglii.

138. W r. 1642 *doszło do starcia zbrojnego.* Pewnego razu Karol I, otoczony żołnierzami, zjawił się w izbie gmin, aby osobiście aresztować Pyma, Hampdena i jeszcze trzech innych członków, których postanowił oskarżyć o zdradę. Oskarżeni dowiedzieli się o tem wcześniej i ukryli się. Czyn króla, gwałcący prawa parlamentu, bez zgody którego członkowie nie mogli podlegać aresztowi, wywołał straszne wzburzenie w izbie i w stolicy. Postanowiono nawet sprowadzić napowrót tryumfalnie Pyma, Hampdena i ich towarzyszów na opuszczone miejsca w izbie. Wtedy Karol I opuścił Londyn i wyjechał do Yorku, dokąd podążyła za nim większość lordów i pewna część izby gmin. Z początku obie strony prowadziły ze sobą rokowania, lecz Karol I odrzucił wszystkie żądania parlamentu. *Rozpoczęła się wojna domowa* między królem i parlamentem. Karolowi I pospieszyli z pomocą katolicy irlandzcy, a parlament za radą Pyma zawarł «ligę i covenant» ze Szkotami, zobowiązawszy się do zaprowadzenia w Anglii kościoła prezbiteryańskiego. Z początku zwyciężali kawalerowie, umiejący lepiej władać bronią, tembardziej, że wojsko parlamentu składało się z samej zbieraniny; lecz podczas wojny na widownię wystąpiła nowa siła, która przyczyniła się wreszcie do zwycięstwa parlamentu.

Cromwell i jego armia.

139. W liczbie członków długiego parlamentu był *Oliwer Cromwell* (Kromwell), potomek «młota na mnichów» i cioteczny brat Hampdena. Przedtem prowadził on żywot właściciela ziemskiego, zajętego rolnictwem, lecz od młodości był żarliwym purytaninem. W początkach wojny domowej dużym kosztem *zorganizował on dwa pułki kawaleryi,* do których przyjmował wyłącznie ludzi, znanych ze swej *religijności i surowych obyczajów.* Byli to prawie wyłącznie sekciarze-indepedenci, pochodzący z farmerów, rzemieślników i drobnych kupców, którzy zapatrywali się na wojnę z Karolem I, jako na wypełnienie woli Bożej, i wykazywali w bitwach taką odwagę i wytrwałość, że wrogowie przezwali ich «żelaznymi bokami». Wśród tych *żołnierzy Cromwella byli wyznawcy różnych sekt,* — i anabaptyści, i «ludzie piątej monarchii», oczekujący tysiącoletniego królestwa Jezusa Chrystusa, i różni inni «święci», lecz wódz nie robił między nimi żadnej różnicy i nawet dawał rangi oficerskie ludziom pochodzenia niższego. Udało mu się wymódz na parlamencie, aby w taki właśnie sposób zorganizowano całą armię, i kiedy to uskuteczniono, kawalerowie zostali wkrótce pobici, a Karolowi I pozostała jedna tyl-

ko droga — ratować się ucieczką. Uciekł do Szkotów, lecz ci wydali go Anglikom (r. 1645).

Przekształcenie Anglii w rzeczpospolitą.

140. Obecnie *w parlamencie przeważał prezbiteryanizm*, lecz *armia złożona była z independentów*. Parlament ze strachem patrzył na swoje własne wojsko. Rozpocząwszy rokowania pokojowe z uwięzionym królem, parlament gotów był do ustępstw i kładł nacisk jedynie na to, aby król uznał prezbiteryanizm za kościół państwowy w Anglii; lecz armia independentów ani słuchać o tem nie chciała, żądając wolności sumienia i zupełnej niezależności każdej sekty religijnej. Przyłączyło się do tego jeszcze niezadowolenie armii z powodu nieotrzymania żołdu i zamiaru wysłania jej w celu uśmierzania Irlandyi. Doszło do *nowej wojny domowej* — tym razem między mieszkańcami Londynu i hrabstw południowych, usiłujących bronić parlamentu, a wojskiem. Ostatnie odniosło zwycięstwo, i odbyło się wówczas «oczyszczenie» parlamentu, jak nazwano wypędzenie z niego przez żołnierzy najbardziej wpływowych prezbiteryanów. *Teraz parlament składał się tylko z ludzi, jednakowo myślących z armią*, i pozostali członkowie jego postanowili oddać Karola I pod sąd «za zdradę i wywołanie wojny domowej». Izba lordów nie zgodziła się na to. Wtedy wyznaczono sąd osobny, który skazał Karola I na karę śmierci. W kilka dni po wykonaniu tego wyroku zniesiono formalnie w Anglii i władzę królewską, i izbę lordów, *i Anglia zamieniona została w rzeczpospolitą* (1649).

Działacze i stronnictwa republiki angielskiej.

141. Republika angielska była dziełem samego stronnictwa independentów, stojącego na czele siły zbrojnej. Broniąc *wolności sumienia* w sprawach wiary independenci pod względem politycznym wychodzili ze stanowiska *władzy narodu*, t. j. teoryi, że władza najwyższa należy do narodu, głoszonej przez kalwinistów jeszcze w wieku XVI. W nowej rzeczypospolitej władzę prawodawczą zachowała reszta («kadłub») długiego parlamentu, a władzę wykonawczą powierzono radzie państwa. W tej ostatniej urząd sekretarza państwa pełnił *Milton* (ur. 1608 um. 1674), sławny głównie, jako poeta. Później napisał on znakomity swój poemat «Raj utracony», przeniknięty surową religijnością purytanizmu. W okresie długiego parlamentu był on przeważnie czynny, jako pisarz polityczny, broniący wolności religijnej i politycznej. Kiedy w parlamencie rządzili prezbiteryanie, usiłujący zaprowadzić surową cenzurę, Milton bronił wolności druku w swej «Areopagityce», a po zaprowadzeniu rzeczypospolitej występował przeciwko

stronnikom Karola I i bronił narodu angielskiego w całym szeregu traktatów politycznych. Tutaj wychodził on z punktu widzenia władzy narodu, dowodząc, że człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boskie, powołany jest do rządzenia, a nie do posłuszeństwa. Bronił on również i wolności sumienia, w obronie której występował także inny pisarz independencki (Vane), mówiąc, że Jezus Chrystus, który krwią swoją odkupił ludzkość, jest jedynym panem i sędzią sumienia ludzi. Podobny pogląd na wolność sumienia podzielał i wódz independentów, Cromwell, lecz nie był on zwolennikiem władzy narodu, uważając za konieczne istnienie niezależnego od ludu panującego wraz z przedstawicielami narodu, składającymi parlament. Zresztą Milton uważał za naród tylko zamożniejsze klasy społeczeństwa, a nie masy ludowe. Cromwell chciał również, aby z praw politycznych korzystały jedynie te klasy społeczne, które i przedtem były reprezentowane w izbie gmin. Tymczasem wśród independentów wytworzyło się *stronnictwo „lewellerów" czyli „równaczy"*, które dążyło do zdobycia zupełnej równości praw politycznych, t. j., aby wszyscy dorośli Anglicy mogli brać udział w wyborach do parlamentu. Gotowe ono było użyć siły dla dopięcia celu swego, lecz zgniecione zostało przez Cromwella, nie życzącego sobie takich zmian. Mniej jeszcze podzielał on dążenia «ludzi piątej monarchii» i innych sekt mistycznych, głoszących zniesienie wszelkiej władzy lub wspólność majątków. Wogóle sekciarstwo angielskie w piątem i szóstem dziesięcioleciu w. XVII odznaczało się burzliwym, rewolucyjnym charakterem, lecz następnie sekty angielskie przemieniły się w ciche i spokojne gminy, wśród których zaczęła nawet rozwijać się nauka o niesprzeciwianiu się złemu, jak również, że grzechem jest wojna, służba wojskowa i t. p. Takiej zmianie uległa np. utworzona w tym czasie sekta *kwakrów*, którzy rozwinęli zwłaszcza naukę o objawieniu wewnętrznem.

Rządy Cromwella.

142. W epoce rzeczypospolitej *istotnym władcą Anglii został Cromwell*, jako wódz naczelny independentów, chociaż nieodrazu uznano go za głowę państwa. Człowiek, obdarzony bystrym umysłem i niepożytą energią, przekonany o słuszności swoich poglądów i o tem, że wypełnia tylko wolę Bożą, ambitny i nie zawsze przebierający w środkach, *dzierżył on wysoko sztandar republiki angielskiej w polityce zewnętrznej.* Uspokoił Irlandyę, a ludność ukarał okrutnie konfiskatą prawie połowy posiadłości. Szkoci uznali za swego króla syna Karola I (Karola II) i nawet wkroczyli do Anglii, lecz Cromwell

pobił ich i opanował Szkocyę. Potem nastąpiła zwycięska wojna z Holandyą. Cromwell nakłonił długi parlament do wydania specyalnego prawa o żegludze morskiej pod nazwą *aktu nawigacyjnego*, który zabraniał dowozić do Anglii towarów na okrętach, nie należących do Anglików lub do kupców tego kraju, z którego towary te pochodziły (r. 1651). Ten merkantylny środek był ciosem dla Holandyi, przewożącej cudze towary na swoich okrętach. Rozpoczęła się wojna między dwiema republikami, i Holendrzy zmuszeni zostali do uznania aktu nawigacyjnego. Zajmując już stanowisko protektora, Cromwell w związku z Francyą prowadził pomyślną wojnę z Hiszpanią, przyczem Anglia zdobyła port Dunkierkę i wyspę Jamajkę. W całej Europie *protestanci uważali Cromwella za swego obrońcę*, i robił on nawet starania w państwach katolickich o tolerancyę dla ich poddanych protestanckich. Wreszcie gotowi nawet byli przypisywać mu najwspanialsze plany — utworzenia związku protestantów w celu walki z Habsburgami, okazania pomocy Wenecyi przeciwko Turkom i podbicia obu Indyi.

Życie wewnętrzne rzeczypospolitej angielskiej nie odpowiadało tym powodzeniom zewnętrznym. Olbrzymia większość narodu *ulegała rzeczypospolitej, lecz nie sprzyjała jej.* Arystokracya świecka i duchowna i klasy średnie stały po stronie dawnej konstytucyi, a i pozostałej części narodu ciężył nowy porządek, który nie zapewniał ani spokoju, ani wolności. Wojsko również niezadowolone było z długiego parlamentu, który nie chciał rozejść się i wyznaczyć nowych wyborów; Cromwell postanowił rozpędzić go. Pewnego razu w r. 1653 zjawił się osobiście z żołnierzami na posiedzeniu, wypowiedział groźną mowę, pełną wyrzutów, oskarżeń, a nawet obelg, *i wszyscy członkowie parlamentu zostali usunięci przemocą.* Potem zwołano nowy parlament, złożony z najwybitniejszych działaczy stronnictwa independentów; przedsięwziął on różne reformy i przygotował nową konstytucyę. Władzę prawodawczą zatrzymał parlament, który miał składać się z 460 członków (400 z Anglii, po 30 z Irlandyi i Szkocyi), a władzę wykonawczą powierzono Cromwellowi z tytułem *Protektora* (później dano mu prawo mianować następcę po sobie). Już pierwszy parlament nie zgodził się z protektorem w pojmowaniu konstytucyi. Cromwell rozwiązał go i rządził przez jakiś czas, opierając się na samej armii. Ta dyktatura wojskowa otrzymała nawet coś, przypominającego organizacyę: podzielono Anglię na kilka okręgów, na czele których postawiono generał-majorów. Lecz Cromwell rozumiał, że Anglicy rozpo-

tzęli walkę z Karolem I nie po to, aby poddać się despotyzmowi wojskowemu armii i płacić na jej utrzymanie pieniądze bez zgody swoich przedstawicieli. Kraj coraz bardziej i bardziej pragnął powrotu do dawnej konstytucyi. Kiedy Cromwell zebrał znowu parlament, postanowiono w nim już wprost *przywrócić dawny ustrój* i zaproponowano protektorowi, aby włożył na skroń swoją koronę królewskę. Znając dobrze republikański nastrój wojska, Cromwell odrzucił koronę. Wielu oficerów mówiło wprost, że nie dopuszczą do przywrócenia monarchii.

Restauracya Stuartów.

143. Kiedy wkrótce potem Cromwell umarł (r. 1658), zostawiając protektorat synowi swemu, Ryszardowi, między parlamentem i wojskiem rozpoczęły się znowu niesnaski. Nowy protektor został usunięty, oddzielni naczelnicy wojskowi toczyli walkę o władzę, a jeden z nich, generał *Monk, postanowił dokonać restauracyi Stuartów.* Zajął on Londyn i przy pomocy resztek długiego parlamentu doprowadził do zwołania «wolnego parlamentu». Ten olbrzymią większością głosów postanowił wezwać na tron syna Karola I, który przebywał wówczas na lądzie. Ze swej strony, przyszły *Karol II* pospieszył do Holandyi i przysłał stamtąd manifest z obietnicą amnestyi i tolerancyi. Wtedy parlament uczynił postanowienie, na zasadzie którego władza miała należeć, zgodnie z dawnymi prawami, do króla, izby lordów i izby gmin (1660). Restauracya Stuartów przywracała w Anglii położenie, jakie zajmowała ona *w pierwszych latach długiego parlamentu*, t. j. przed początkiem wojny domowej. Przywróceniu monarchii towarzyszyło i przywrócenie kościoła anglikańskiego. Armia, w której nikt nie mógł zastąpić Cromwella i którą obiecano wynagrodzić, musiała poddać się, i z chwilą restauracyi Stuartów zakończył się burzliwy okres sekciarstwa angielskiego. Jednakże od czasów przewagi purytan aż dotąd zachowały się w Anglii *niektóre cechy obyczajowe*—zwłaszcza surowo przestrzegane święcenie niedzieli na wzór sabatu w Starym Testamencie. Z drugiej strony jednak surowość purytańska wywołała reakcyę, i społeczeństwo angielskie z epoki restauracyi *odznaczało się raczej lekkomyślną wesołością*, której przykład dawał sam Karol II. Sekciarzom nie udało się urzeczywistnić swoich idei politycznych i społecznych, nie odpowiadających pojęciom ogromnej większości narodu. Wszystkie reformy z okresu rewolucyjnego, a między niemi i reorganizacya wyborów do izby gmin—upadły, i Anglia musiała czekać około 170 lat na reformę parlamentu, której potrzebę odczuwała już w połowie w. XVII. Jedno tylko postanowienie z czasów

Cromwella przywrócone zostało przez Karola II: ostateczne usunięcie feodalnego prawa króla nad majątkami ziemskimi szlachty.

Panowanie Karola II.

144. Za panowania synów Karola I, następujących jeden po drugim w Anglii, *Karola II* (1660 — 1685) i *Jakóba II* (1685 — 1688), *walka między władzą królewską a parlamentem wznowiła się*. Pierwszy parlament Karola II, wybrany podczas reakcyi przeciwko purytanizmowi, odznaczał się wiernością względem króla, za to też król nie rozwiązywał go, t. j. nie wyznaczał nowych wyborów w ciągu osiemnastu lat. Parlament nie wypełnił nawet obietnic króla, oddając pod sąd i karząc śmiercią niektórych działaczy długiego parlamentu i wznawiając prześladowania purytan. Sam Karol II byłby chętnie dopuścił tolerancyę, pragnąc ulżyć trochę losowi katolików, z którymi sympatyzował. Stopniowo jednak i ten parlament zaczął postępować tak, że wzbudził przeciwko sobie niezadowolenie Karola II. Król lubił życie wesołe, a nawet hulaszcze, które pochłaniało wiele pieniędzy, a izba gmin nie była zbyt hojna w uchwalaniu subsydyów. Oprócz tego polityka zewnętrzna rządu nie podobała się parlamentowi. W tym czasie podniosła się znacznie Francya, która dążyła do przewagi nad innemi państwami i do zapewnienia wszędzie tryumfu katolicyzmowi. Potrzebując pieniędzy, Karol II *poddał się zupełnie wpływowi króla francuskiego* Ludwika XIV, który wypłacał mu pensyę, wzamian za co otrzymał obietnicę pomocy zbrojnej przeciwko własnym poddanym w razie ich nieposłuszeństwa. Bez żadnej korzyści dla siebie Anglia pomagała Francyi w jej zaborczej polityce tego okresu. W parlamencie i w łonie narodu obawiano się po dawnemu spisków katolickich, dlatego to w r. 1673 parlament uchwalił tak zwany *akt o przysiędze* (Test Act), na zasadzie którego urzędy państwowe i społeczne mogli piastować ci ludzie tylko, którzy zeznają pod przysięgą, że uważają króla za głowę kościoła, że nie wierzą w przeistoczenie (transsubstancyacyę) i którzy przyjmowali komunię podług obrządku anglikańskiego. Na zasadzie tego prawa brat króla i następca tronu, książę Yorku (przyszły Jakób II) zmuszony był złożyć urząd generał-admirała. Wkrótce parlament dowiedział się o istnieniu tajnej umowy z królem francuskim, co wywołało większe jeszcze niezadowolenie z rządu, i Karol II rozwiązał izbę gmin. Nowe wybory dały jednakże zupełnie już opozycyjną większość. Na czele niezadowolonych stał lord *Shaftesbury*, który wystąpił z całym programem politycznym. Pod jego wpływem parlament wydał znakomity *Habeas-Corpus-Act* (1679), tę «trzecią wielką

kartę swobód»,—akt, na mocy którego każdy aresztowany Anglik (lub jego znajomi czy krewni) mógł żądać piśmiennego wyjaśnienia przyczyny aresztu, a w razie wątpliwym natychmiastowego (w ciągu trzech dni) rozważenia przez sąd prawomocności tego kroku; sąd miał prawo uwolnić uwięzionego, pozostawiając mu możność wystąpienia ze skargą za nieprawne pozbawienie wolności. Oprócz tego Shaftesbury i jego stronnicy podnieśli kwestyę, czy książę Yorku, jako katolik, może zająć tron, i wystawili kandydaturę księcia *Monmouth'a*, uważanego za syna Karola II. Sprawa następstwa tronu dała początek dwu stronnictwom, które były niejako dalszym ciągiem stronnictw okrągłogłowych i kawalerów. Przeciwnicy księcia Yorku odwoływali się do teoryi protestanckiej o umowie między narodem i panującym i twierdzili, że parlament ma prawo usunąć księcia Yorku od tronu; nazwano ich *whigami*, od miana nadawanego buntownikom szkockim. Druga partya, nazwana *torysami* od miana rozbójników irlandzkich, katolików, wychodziła z tego punktu widzenia, że król panuje na zasadzie prawa Boskiego i że nie wolno odmawiać księciu Yorku jego prawa do tronu. (Spór o pochodzenie władzy przeszedł i do literatury). Karol II nie dopuścił do przyjęcia przez parlament billu, wykluczającego brata; wówczas whigowie uknuli spisek, który został wykryty, a uczestników jego ukarano. W r. 1685 Karol II umarł, a książę Yorku wstąpił na tron.

Druga rewolucya angielska.

145. Panowanie Jakóba II trwało krótko. Król-katolik i stronnik Ludwika XIV, który wtedy właśnie odwołał edykt nantejski, zaczął, wbrew aktowi o przysiędze, mianować katolików na urzędy cywilne, wojskowe, a nawet kościelne, powołując się przytem na swą władzę znoszenia siły praw lub zwalniania pewnych osób od posłuszeństwa prawu. Na tej samej zasadzie, której jednakże naród nie uznawał, Jakób II ogłosił wolność nabożeństwa, z której przedewszystkiem mieli skorzystać katolicy. Przeciwnie, duchowieństwo anglikańskie, które nie chciało odczytywać w kościołach deklaracyi królewskiej, uległo prześladowaniom. Naród znosił te rozporządzenia króla-katolika *w nadziei, że po śmierci jego korona przejdzie do córki jego Maryi, żony Wilhelma Orańskiego.* Lecz Jakóbowi II urodził się syn. Whigowie, którzy jeszcze na początku panowania Jakóba II czynili próby powstania, co drogo przypłacili, postanowili nie dopuścić do tego, aby tron angielski na zawsze zajęli katolicy; tym razem i torysi przeszli na ich stronę. Wtedy posłano z Anglii do Wilhelma Orańskiego prośbę, *aby przybył bronić protestantyzmu i wolności.* Stathalter holenderski przy-

jął zaproszenie, odpłynął ze swą flotą ku brzegom Anglii, wylądował z wojskiem i ruszył na Londyn, witany gorąco przez naród, a nawet przez wojska królewskie (1688). Jakób II, opuszczony przez wszystkich, uciekł pospiesznie do Francyi, a zwołany przez Wilhelma Orańskiego «convent», t. j. parlament bez króla, uznał, że *tron angielski stał się wakującym wskutek pogwałcenia przez Jakóba II umowy z narodem* i zrzeczenia się władzy wypływającego z usunięcia się z kraju. Na wolny tron zostali zaproszeni przez parlament Wilhelm Orański i Marya, lecz musieli oni podpisać *bill i deklaracyę praw*, zatwierdzającą ostatecznie swobody i prawa narodu i parlamentu (1689). Jednocześnie nonkonformiści, z wyjątkiem katolików, uzyskali tolerancyę za to, że w walce politycznej byli przeciwnikami Jakóba II, pomimo wszelkich z jego strony zabiegów. Przewrót ten, dokonany bez najmniejszego przelewu krwi, nazywa się *drugą rewolucyą angielską*. Była ona zwycięstwem parlamentu nad dążeniem króla do władzy absolutnej, a w szczegółach zwycięstwem whigów nad torysami.

Panowanie Henryka IV we Francyi.

146. *Wojny religijne drugiej połowy w. XVI zatrzymały na pewien czas rozwój władzy królewskiej we Francyi.* W tej epoce znowu zaczęły zbierać się stany generalne, i powstała nawet myśl, aby w ich rękach ześrodkować całą władzę, lecz to nie mogło urzeczywistnić się. Dążeniu takiemu sprzeciwiały się usiłowania arystokracyi, aby powrócić do feodalnego rozdrobnienia, i próby miast, aby przywrócić swą dawną niezależność; stany generalne zaś miały być, bądź co bądź, władzą centralną. Z drugiej strony, warstwy wyższe i mieszczaństwo pozostawały ze sobą w niezgodzie, brak jedności między niemi wyraził się w tem, że na mocy edyktu nantejskiego szlachta otrzymała w rzeczach wiary stanowisko uprzywilejowane w porównaniu z mieszczaństwem. Narodowi ciążyła samowola szlachty i wojna domowa; gotów on był popierać władzę, która uwalniała go od jednej i drugiej. Zrozumiał to dobrze wskrzesiciel władzy królewskiej na jej dawnych prawach, Henryk IV, *i dynastya Burbonów, która w jego osobie wstąpiła na tron, była już zupełnie absolutną*. Henryk IV nie zwoływał wcale stanów generalnych, a po nim zebrały się one raz jeden tylko. Oprócz tego uznał on za cel rządu poprawę zarówno ekonomicznego dobrobytu kraju, jak i finansów państwowych. W działalności tej pomagał mu minister *Sully*, surowy i uczciwy hugenota, towarzysz wojskowy Henryka IV. Obaj oni starali się o podniesienie rolnictwa i przemysłu, o ulżenie ciężarów podatkowych, o wprowadzenie większego porządku do zarządu finansowego, lecz nie mogli

i nie umieli przeprowadzić zmian zasadniczych. Niemniej «dobry» Henryk IV był jednym z najpopularniejszych królów Francyi, i długo pamiętano wypowiedziane przez niego pragnienie, żeby «każdy z jego poddanych miał w dzień świąteczny kurę na stole».

Stany generalne r. 1614.

147. Po śmierci Henryka IV, podczas małoletności syna jego, *Ludwika XIII* (1610 — 1643), zaczęły się znowu niezgody na dworze i wśród arystokracyi, i w r. 1614 zwołane zostały *stany generalne*, w celu usunięcia nieporządków w zarządzie. Wtedy stan trzeci wystąpił z całym programem reform. Domagał się zwoływania stanów państwa w terminach oznaczonych, zniesienia przywilejów duchowieństwa i szlachty, równomiernego rozkładu podatków. Żądano również, aby rząd przestał wypłacać panom pensye jedynie za ich służalczość, aby zniesione zostały samowolne areszty i t. p. Wyższe duchowieństwo i szlachta okazały wielkie niezadowolenie z takiego wystąpienia i protestowały przeciw słowom mówcy ze strony stanu trzeciego, który porównał trzy stany do trzech synów jednego ojca; uprzywilejowani odrzekli, że nie chcą przyznać za braci ludzi, którzy mogą raczej zwać się ich sługami. Nie dokonawszy niczego, stany zostały rozwiązane, i odtąd (1614) *nie zwoływano ich we Francyi w ciągu 175 lat.*

Richelieu.

148. Na zebraniach stanów generalnych r. 1614 wysunął się na widownię deputowany od duchowieństwa, biskup z Luçon, *Richelieu.* Po kilku latach został on głównym doradcą i *wszechpotężnym ministrem Ludwika XIII*, odznaczającego się słabą wolą i wielkiem lenistwem; papież obdarzył Richelieu'ego godnością kardynała. W ciągu 20 prawie lat rządził on Francyą z władzą nieograniczoną. Richelieu *utrwalił ostatecznie system absolutyzmu* w monarchii francuskiej i wogóle zajął w historyi nowożytnej jedno z najwybitniejszych miejsc. Był to człowiek o silnym, choć jednostronnym umyśle, o woli nieugiętej, nie chcący znać żadnych przeszkód. Celem wszystkich jego pomysłów i dążeń była *siła i potęga państwa*, dla tego celu gotów on był poświęcić wszystko pozostałe, tak, że należy mu się przedewszystkiem nazwa *wielkiego państwowca.* Richelieu był kardynałem, zajmował więc wysokie stanowisko w kościele katolickim, lecz to nie przeszkadzało mu stawiać zawsze na pierwszym planie korzyści państwa. Dlatego to chronił on Francyę od mieszania się kuryi rzymskiej do jej spraw wewnętrznych. Mając na względzie interesy monarchii francuskiej, brał udział w wojnie trzydziestoletniej, w której stał po stronie protestantów — książąt niemieckich i Szwedów przeciwko cesarzowi

katolickiemu i jego stronnikom. Jego *polityka wewnętrzna nie nosiła również charakteru wyznaniowego*, i protestanci nietylko korzystali przy nim z tolerancyi, lecz otrzymywali nawet wysokie stanowiska w służbie państwowej. Minister-kardynał mawiał wprost, że różnice w wierze będą miały znaczenie w pozagrobowem życiu ludzi, lecz na ziemi nie powinny stwarzać między nimi różnic wobec państwa. Z pochodzenia Richelieu był szlachcicem, lecz upragnionem marzeniem jego było *zmusić szlachtę do służenia państwu* za te przywileje i ziemie, które ona posiadała. Nie udało mu się dopiąć tego, lecz za to wszelkimi sposobami *zmniejszał znaczenie polityczne szlachty* i karcił samowolę pojedyńczych członków tego stanu. Magnaci-gubernatorowie przywykli zanadto już uważać się za pewnego rodzaju następców książąt i hrabiów feodalnych; w celu śledzenia ich działalności Richelieu wysyłał na prowincyę specyalnych komisarzów królewskich, których mianował z pośród drobnej szlachty i mieszczaństwa; dali oni początek stałemu urzędowi tak zwanych *intendantów*. Zburzono warowne zamki prywatne na prowincyi, a pojedynki, bardzo rozpowszechnione wśród szlachty, zostały zakazane pod karą śmierci. Środki takie zjednywały kardynałowi naród, lecz *szlachta nienawidziła go*, knuto przeciw niemu intrygi dworskie, spiski, a nawet stawiano mu opór zbrojny. Richelieu, uważając, że wrogowie jego są zarazem i wrogami państwa, karał okrutnie spiskowców, mówiąc, że państwo nie powinno przebaczać doznawanych obraz. Kilku książąt i hrabiów ścięto. Tym sposobem Richelieu nadawał państwu znaczenie absolutne i poddawał tej nowej sile obie główne siły wieków średnich—kościół katolicki i szlachtę feodalną. Lecz *nie odbierał on im tej władzy, którą miały nad ludem*. Przywileje szlachty w stosunku do stanu trzeciego i prawa jej nad włościanami pozostały nienaruszone. Surowy kardynał uważał *lud za masę podatkową*, t. j. za płacących podatki do skarbu państwa, i sądził, że ludowi nie potrzeba dobrobytu, inaczej mógłby on może przestać być posłusznym. Nauka i sztuki piękne powinny, zdaniem jego, być ozdobą państwa, lecz uważał, że ludziom pochodzenia niższego przystoi bardziej ciemnota, niż blask nauki.

Wojna z hugenotami.

149. Mając takie przekonania, Richelieu *nie mógł oczywiście pogodzić się z organizacyą hugenotów*, tworzącą państwo w państwie. Protestanci francuscy na swych zebraniach okręgowych i na synodzie narodowym swego kościoła reformowanego uchwalali często postanowienia czysto polityczne, prowadzili nawet rokowania z rządami zagranicznymi

posiadali swój skarb, rozporządzali wieloma fortecami i nie zawsze byli posłuszni względem rządu. Richelieu w samym początku swych rządów postanowił położyć kres temu wszystkiemu. Nastąpiła *wojna z hugenotami*, w której otrzymali oni nawet pomoc od króla angielskiego, Karola I, ale po niesłychanych wysiłkach Richelieu zdobył ich główną fortecę *La Rochelle*, a potem zwyciężył ich i w innych punktach. Pozostawił im jednak wszystkie prawa religijne, odebrawszy tylko fortece i prawo zgromadzeń politycznych. Edykt, zabezpieczający protestantom tolerancyę i równouprawnienie, otrzymał nazwę *edyktu łaski* (1629), i możność wyznawania tej albo innej wiary nie była samodzielnem prawem poddanych (jak u independentów angielskich), lecz łaskawem ustępstwem państwa.

150. Budując państwo nowoczesne na ruinach starego średniowiecznego gmachu monarchii stanowej, Richelieu troszczył się najwięcej o *skoncentrowanie całego zarządu w Paryżu*. Utworzył zależną zupełnie od rządu radę państwa dla rozstrzygania wszystkich najważniejszych spraw. W niektórych prowincyach znosił stany miejscowe, składające się z przedstawicieli duchowieństwa, szlachty i mieszczan, a wszędzie przy pomocy nowego urzędu intendantów ustanawiał ścisłą zależność prowincyi od centrum. Stare obyczaje i prawa nie krępowały go wcale; wogóle korzystał on ze swej władzy z największą samowolą. Sądy utraciły za niego niezależność i często wyłączał różne sprawy z pod ich kompetencyi, w celu rozważenia ich w komisyach nadzwyczajnych lub nawet osobistego ich rozstrzygnięcia. Richelieu chciał poddać władzy państwowej nawet literaturę i utworzył tak zwaną *Akademię francuską*, która miała nadawać poezyi i krytyce kierunek, zgodny z celami rządu.

Centralizacya. Mazzarini i Fronda.

151. Ludwik XIII o kilka miesięcy zaledwie przeżył swojego ministra, i tron przeszedł do jego małoletniego syna *Ludwika XIV* (1643—1715), za którego rządziła z początku matka jego, *Anna Austryacka*, i zręczny włoch, kardynał *Mazzarini*, prowadzący w dalszym ciągu politykę Richelieu'go. Okres ten znamionuje rozruchy, które przypadły jednocześnie z pierwszą rewolucyą angielską, lecz nie miały one jej poważnego charakteru, otrzymały nawet nazwę *frondy* od pewnej gry dziecinnej. W ruchu tym brali udział: parlament paryski, wyższa arystokracya i lud, lecz nietylko nie było między nimi jednomyślności, ale nawet pozostawały nawzajem w stosunku wrogim i przechodziły z jednej strony na drugą. *Małej powadze ruchu* odpowiadała i jego literatura, sprowadzająca się przeważ-

nie do lekkomyślnych wierszyków na Mazzarini'ego (mazzarinady). Parlament paryski, będący w rzeczywistości najwyższym sądem i składający się z członków dziedzicznych [1]), wystawił kilka żądań ogólnych, dotyczących niezależności sądu i osobistej nietykalności poddanych, chciał również przyswoić sobie prawo uchwalania nowych podatków, t. j. otrzymać prawa stanów państwa. Mazzarini wydał rozkaz aresztowania najwybitniejszych członków parlamentu, lecz ludność Paryża wzniosła barykady i urządziła powstanie. Do tej wojny domowej wmieszali się książęta krwi i przedstawiciele wyższej arystokracyi, pragnący wypędzić Mazzarini'ego i posiąść władzę lub też przynajmniej wymusić na rządzie pieniądze. Naczelnik Frondy, książę Kondeusz (Condé), pobity przez wojsko królewskie pod wodzą Tureniusza (Turenne), uciekł do Hiszpanii i prowadził dalej wojnę w związku z ostatnią. Sprawa skończyła się zwycięstwem Mazzarini'ego, lecz młody król wyniósł z tej walki bardzo smutne wspomnienia. Pomimo tych rozruchów udało się Mazzarini'emu zakończyć pomyślnie dla Francyi wojnę w Niemczech (na zasadzie pokoju westfalskiego r. 1648) i z Hiszpanią (pokojem pirenejskim w r. 1659).

152. Po śmierci kardynała Mazzarini'ego w r. 1661 Ludwik XIV. Ludwik XIV *zaczął rządzić państwem osobiście* i panował potem we Francyi przeszło pół wieku. Pochlebcy nadworni nazywali go wielkim (Louis le Grand), lecz ze wszystkich monarchów, którym nadawano ten tytuł, był on najmniej odpowiedni właśnie dla Ludwika XIV. Posiadał on, być może, przymioty niezbędne dla dobrego panującego, — zdrowy rozsądek i wspaniałą pamięć, silną wolę i niezmordowaną pracowitość, dar wzbudzania dla siebie szacunku i zaufania, lecz nie posiadał ani twórczej myśli, ani idealnych porywów. Nie dość na tem. Posiadał on ogromne wady, przewyższające dobre przymioty. Ludwik XIV był w najwyższym stopniu próżnym i chciwym władzy egoistą, zamiłowanym w przepychu i zbytku, pochlebstwach i uniżoności, a umysł jego odznaczał się jednostronnością i prostolinijnością, odpowiadającemi w zupełności jego, w gruncie rzeczy, małostkowym dążeniom, które były podstawą nawet wspaniałych pomysłów jego polityki. W młodości w postępowaniu jego była duża doza lekkomyślności, na starość zaczął oddawać się czysto zewnętrznej pobożności, trosz-

[1]) Miejsca członków parlamentu były sprzedane wcześniej przez rząd na własność prywatną.

cząc się o zbawienie duszy. Rozruchy, frondy i pierwsza rewolucya angielska, które odbywały się podczas jego małoletności, wzbudziły w nim nienawiść do wszelkiego przebłysku samodzielności społeczeństwa, to też przez całe życie był on zajęty coraz większem wzmacnianiem swej władzy. Dewizą jego były słowa: «Państwo — to ja» (L'état c'est moi), przypisywane mu przez współczesnych, i w rzeczywistości postępował on zgodnie z tą zasadą. Ubóstwiał poprostu swoją władzę; za jego panowania biskup miasta Meaux, *Bossuet* napisał: «Polityka, wyprowadzona z własnych słów Pisma Św.» w której, rzec można, rozwinął zasadniczą myśl Ludwika XIV, podnosząc absolutyzm nieledwie na stopień przykazania boskiego.

Dwór wersalski.

153*. Duchowieństwo we Francyi pozostawało jeszcze od czasów konkordatu bolońskiego w roku 1516 w zupełnej zależności od króla, a szlachta pokonana została dzięki wysiłkom Richelieu'go i Mazzarini'ego. Za Ludwika XIV arystokracya feodalna zamieniła się zupełnie w dworaków. Król pozostawił szlachcie wszystkie jej prawa i przywileje, przygniatające lud ciężkiem brzemieniem, lecz poddał ją zupełnie pod swoją władzę, pociągając ją *na dwór swój* dobrze płatnymi urzędami, podarunkami pieniężnymi i pensyami, oznakami czci zewnętrznej, zbytkownem otoczeniem, wesołością życia dworskiego. Nie lubiąc Paryża, z którym związane były przykre wspomnienia dzieciństwa, Ludwik XIV stworzył sobie w okolicach oddzielną rezydencyę, czysto dworskie miasto Wersal (Versailles), wybudował tu olbrzymi pałac, urządził ogrody i parki, sztuczne baseny i wodotryski. W Wersalu życie płynęło wesoło i hucznie, ton nadawały mu ulubienice króla, La Vallière i Montespan. Dopiero kiedy król się zestarzał i gdy na niego wpływ największy wywierała pani Maintenon, Wersal zaczął stopniowo przybierać charakter klasztoru. Dwór wersalski stał się prędko wzorem dla dworów innych stolic, i francuski język, francuskie maniery, francuskie mody rozpowszechniły się w wyższem towarzystwie całej Europy.

Literatura dworska.

154**. Za panowania Ludwika XIV *rozpowszechniła się w Europie i literatura francuska*, która w ojczyźnie swej przybrała charakter czysto dworski. Przedtem już we Francyi byli wśród arystokracyi opiekunowie pisarzy i artystów, lecz od połowy w. XVII *głównym, a nawet prawie jedynym mecenasem stał się sam król.* W pierwszych latach panowania Ludwik XIV wyznaczył pensye państwowe wielu francuskim, a nawet niektórym zagranicznym pisarzom i założył nowe aka-

demie («napisów i medali», malarstwa, rzeźby, nauk). Lecz król-mecenas wymagał przytem, aby pisarze i artyści wysławiali jego panowanie i nie odstępowali od przyjętych poglądów, wskutek czego np. filozofia Descartes'a nie cieszyła się jego łaską. Czasy Ludwika XIV były w historyi literatury epoką rozwoju tak zwanego *pseudoklasycyzmu*, poezyi sztucznej, kierującej się ściśle określonemi regułami, usiłującej dostosować się do etykiety dworskiej i wyszukanych upodobań wyższego towarzystwa. W tragedyach *Corneille'a* (ur. 1606, um. 1684 r.) i *Racine'a* (ur. 1639, um. 1699 r.), rozumowanych i napisanych stylem górnym, bardzo wymownie, lecz bez natchnienia poetyckiego, przedstawieni zostali, pod imionami i w otoczeniu dawnych Greków i Rzymian, w rzeczywistości dworscy kawalerowie i damy czasów ówczesnych z ich ideami, manierami i sposobem wyrażania uczuć i myśli. Poeta *Boileau* (ur. 1636, um. 1711 r.), wysławiający «króla-słońce» w swoich tryumfalnych odach, wyłożył reguły kierunku pseudoklasycznego. Z większej swobody korzystała komedya, i w tej dziedzinie za Ludwika XIV zasłynął jeden z najwybitniejszych komików literatury wszechświatowej, *Molière* (ur. 1620, um. 1673 r.), który dowcipnie wyszydzał słabostki ogólno-ludzkie, jak również i braki społeczeństwa ówczesnego, lecz, oczywiście, nie mógł poruszać tematów, dotyczących polityki. «Klasycyzm» francuski rozpowszechnił się w całej Europie i panował w literaturze pięknej jeszcze w w. XVIII. Dla samego społeczeństwa francuskiego dwór Ludwika XIV był wielkim salonem, w którym kształciło ono swój smak literacki i rozwijało umiejętność prowadzenia rozmowy świeckiej. W w. XVIII dwór przestał już być jedynym takim salonem, gdyż wytworzone przezeń zamiłowania i przyzwyczajenia wywołały w społeczeństwie upodobanie do życia światowego.

Towarzysze pracy Ludwika XIV.

155. Panowanie Ludwika XIV obfitowało i w *wybitnych działaczy państwowych i dowódców*. W pierwszej połowie tych rządów duże zwłaszcza znaczenie miała działalność *Colbert'a* (ur. 1619, um. 1683 r.), kontrolera generalnego, t. j. ministra finansów, którego Mazzarini przed śmiercią polecił królowi. Był to człowiek w najwyższym stopniu pracowity, uczciwy i obdarzony nietuzinkowemi zdolnościami organizatorskiemi. Podobnie jak Sully, dążył on do podniesienia dobrobytu w kraju. W przeciwieństwie do poprzednika swego, który mniemał, że Francya powinna być przedewszystkiem krajem rolnictwa i hodowli bydła, *Colbert był zwolennikiem przemysłu i handlu.* Nikt za czasów Colbert'a nie doprowadził merkantylizmu do ta-

kiego surowego i ścisłego systematu, jaki panował przy nim we Francyi, tak, że otrzymał on nawet nazwę «kolbertyzmu». Colbert popierał wszelkimi sposobami i otaczał opieką przemysł fabryczny. Wskutek wysokich ceł towary przestały prawie napływać do Francyi z zagranicy. Oprócz tego Colbert zakładał fabryki rządowe, sprowadzał z zagranicy różnych majstrów, wydawał przedsiębiorcom subsydya rządowe lub pożyczki, budował drogi i kanały, popierał towarzystwa handlowe i przedsiębiorstwa prywatne w koloniach, pracował zwłaszcza nad stworzeniem floty handlowej i wojennej. Usiłował zaprowadzić pewien porządek w zarządzie finansami i on pierwszy zaczął układać na każdy rok wykaz dochodów i rozchodów *(budżet)*. Przedsiębrał też pewne środki dla ulżenia ciężaru podatkowego ludowi. Główną uwagę zwrócił na rozwój podatków pośrednich, które obciążały i bogatych. Colbert zdołał powiększyć dochody skarbu, lecz Ludwik XIV był zanadto rozrzutny i za dużo prowadził wojen, aby działalność finansowa Colbert'a mogła wydać rezultaty trwałe. W każdym razie jednak, gdyby nie reformy finansowe Colbert'a, Ludwik XIV nie mógłby panować z takim przepychem zewnętrznym.

Ludwik XIV niezbyt lubił Colbert'a za jego oszczędność. Daleko większą sympatyą jego cieszył się minister wojny *Louvois*, wydający pieniądze, gromadzone przez Colbert'a. Louvois powiększył armię francuską prawie do pół miliona, czego przedtem nie bywało. Armie Wallensteina i Cromwella, największe w swoim czasie, były dziesięć razy mniejsze. Oprócz tego, wojsko francuskie zajmowało pierwsze miejsce w Europie pod względem uzbrojenia, umundurowania i wyćwiczenia. Louvois zaprowadził koszary i magazyny prowiantowe i dał początek wykształceniu specyalnie wojskowemu. Na czele tej armii stało kilku pierwszorzędnych wodzów (Condé, Turenne i inni). Marszałek *Vauban*, znakomity inżynier, wybudował na granicy Francyi szereg wspaniałych fortec. Wszystko to pochłaniało mnóstwo pieniędzy, to też zewnętrzny przepych panowania Ludwika XIV strasznie wyczerpał siły ludności, która cierpiała niekiedy wielki niedostatek, zwłaszcza w drugiej połowie panowania. W tym czasie zestarzałego Ludwika XIV otaczali po większej części *ludzie nieudolni lub przynajmniej przeciętni*. Król chciał, aby wszyscy ministrowie byli prostymi wykonawcami jego rozkazów i dawał pierwszeństwo pochlebcom, a odsuwał choć trochę niezależnych doradców. Colbert stracił jego łaski, również i Vauban, gdyż ośmielił się przemówić o smutnem położeniu ludu.

Ostateczne utrwalenie centralizacyi.

156. Ześrodkowując zarząd wszystkiemi sprawami w swoich rękach lub w rękach ministrów, Ludwik XIV *ustalił ostatecznie we Francyi system centralizacyi biurokratycznej.* Postępując śladami Richelieu'go i Mazzarini'ego, zniósł on w niektórych okręgach stany prowincyonalne i resztki samorządu w miastach; wszystkie sprawy miejscowe rozstrzygane były teraz albo w stolicy albo przez urzędników królewskich, działających według instrukcyi i pod kontrolą rządu. Całą Francyą rządziło trzydziestu kilku *intendantów*, których później w w. XVIII porównywano z satrapami perskimi lub paszami tureckimi. Intendant zajmował się wszystkiem i mieszał się do wszystkiego: pod jego zarządem była policya i sąd, pobór do wojska i pobór podatków, rolnictwo i przemysł z handlem, zakłady naukowe i sprawy religijne hugenotów i Żydów. W zarządzie krajem wszystko podciągało się pod jedną miarę, lecz o tyle tylko, o ile potrzebne to było do wzmocnienia rządu centralnego, pozatem wszędzie na prowincyi panowała odziedziczona po epoce rozdrobnienia feodalnego chaotyczna różnorodność przestarzałych praw i przywilejów, krępujących często rozwój życia narodowego. Wogóle, burząc resztki feodalizmu, Ludwik XIV *najmniej troszczył się o te jego pozostałości, które były ciężarem dla narodu,* lecz nie krępowały działalności władzy i były wygodne dla wyższych stanów. Rząd Ludwika XIV zwrócił uwagę i na *policyę* bezpieczeństwa publicznego, lecz ta instytucya otrzymała za niego i wiele innych praw. Do niej należała cenzura książek, dozór nad protestantami i t. p.; w wielu razach zastępowała ona prawidłowy sąd. Między innemi zjawiły się we Francyi tak zwane *lettres de cachet*, czyste blankiety, zawierające rozkaz zamknięcia do więzienia, z podpisem króla i z miejscem pustem do wpisania tego lub innego nazwiska. Było to zupełne przeciwieństwo do angielskiego Habeas-Corpus.

Sprawy religijne za Ludwika XIV.

157. W sprawach religijnych Ludwik XIV kierował się tym samym systemem, *krępując prawa kościoła w stosunku do swojej władzy i rozszerzając je w stosunku do narodu.* Ludwik XIV pogniewał się z papieżem (Innocentym XI) z powodu nominacyi biskupów i zwołał do Paryża *sobór narodowy* (1682), na którym Bossuet przeprowadził *cztery artykuły o wolności kościoła gallikańskiego* (papież nie ma władzy w sprawach świeckich; sobór powszechny ma większą władzę, niż papież; kościół francuski ma swoje własne prawa; postanowienia papieża w sprawach wiary obowiązują dopiero po przyjęciu przez kościół). Gallikanizm nadawał duchowieństwu francuskiemu sta-

nowisko dosyć niezależne od papieża, lecz wzmacniał zato władzę nad niem samego króla. Wogóle Ludwik XIV był prawowiernym katolikiem, *przyjaźnił się z Jezuitami* i chciał, aby wszyscy poddani jego byli katolikami, odstępując pod tym względem od tolerancyjnej polityki Richelieu'go. Wśród samych katolików było wówczas wielu niezadowolonych z niemoralnych teoryi jezuityzmu, wytworzyła się nawet przeciwko nim partya Jansenistów (od biskupa belgijskiego Jansena), którzy przyjęli do pewnego stopnia pogląd protestantów na znaczenie łaski Boskiej i dobrych uczynków. Do Jansenistów należał znakomity uczony fizyk i wielki pisarz *Pascal* (1623 — 1662), który za czasów Mazzarini'ego wydał zabójczą dla Jezuitów książkę «Listy prowincyonalne». Ludwik XIV zaczął surowo prześladować ten kierunek, działając pod tym względem jednomyślnie z papiestwem. Lecz szczególnie wyraził Ludwik XIV swoją wyłączność religijną w stosunku do protestantów. Od samego początku panowania uciskał ich wszelkimi sposobami, czem zmusił prawie całą arystokracyę hugenocką do powrotu na łono kościoła katolickiego, a w r. 1685 *zniósł już zupełnie edykt nantejski.* W celu nawrócenia hugenotów przemocą, użyto środka kwaterunków wojskowych *(dragonady)*, a kiedy prześladowani za wiarę chcieli emigrować, chwytano ich i wieszano. W jednej miejscowości wybuchło było powstanie, lecz rząd stłumił je wkrótce w najokrutniejszy sposób. Wielu hugenotom udało się ratować ucieczką do Holandyi, Szwajcaryi i Niemiec, dokąd przynieśli oni ze sobą swoje kapitały i swoją znajomość rzemiosł i przemysłu, tak, że *odwołanie edyktu nantejskiego i pod względem materyalnym nie było korzystne dla Francyi.*

Początek opozycyi we Francyi.

158*. Emigranci-hugenoci, którzy znaleźli schronienie w Holandyi, zaczęli oprócz tego pisać i wydawać *utwory, w których atakowali cały systemat Ludwika XIV.* Smutny stan Francyi, doprowadzonej przez wojny i przepych dworu, przez samowolę urzędników i prześladowania protestantów do zupełnej ruiny, nastręczał tym literackim wrogom Ludwika XIV bogaty materyał. Po śmierci tego króla w w. XVIII Francya nie mogła już odgrywać takiej roli, jak za Ludwika XIV, a literatura jej przybrała zupełnie inny charakter, niż w w. XVII, głosiła ona już idee, które rozwinęły się w Anglii w epoce dwóch jej rewolucyi.

III.

Francya i Habsburgowie.

153. W drugiej połowie w. XVII *stanowcza przewaga w stosunkach międzynarodowych należała do Francyi* i do króla jej Ludwika XIV (mapa 5). Główni jej współzawodnicy, Habsburgowie austryaccy i hiszpańscy, byli upokorzeni, i na początku panowania Ludwika XIV, na zasadzie *pokojów westfalskiego* (1648) i *pirenejskiego* (1659), Francya otrzymała ważne zdobycze (Alzacyę od Niemiec i Rousillon, Arras i większą część Artois od Hiszpanii). *Osłabienie obu mocarstw habsburskich* ułatwiało królowi francuskiemu dalsze jeszcze rozszerzanie granic państwa, które wskutek ostatnich nabytków były przytem nieuregulowane. Pokój pirenejski wzmocniony został małżeństwem młodego króla francuskiego z córką króla hiszpańskiego Filipa IV, co dało powód później Ludwikowi XIV do przedstawienia swych uroszczeń do posiadłości hiszpańskich, jako do dziedzictwa swej żony. Uważając się, jako król francuski, za istotnego następcę Karola Wielkiego, Ludwik XIV byłby bardzo chętnie włożył na swoją głowę i koronę Świętego cesarstwa Rzymskiego, do czego dążył również półtorasta lat temu i Franciszek I. Płatni publicyści dowodzili, że król francuski, jako monarcha dziedziczny i samowładny, stoi ponad cesarzem, obieranym przez elektorów i mającym władzę ograniczoną. Dyplomacya jego pracowała gorliwie nad tem, aby pod każdym względem ustalić pierwszeństwo Francyi, i Ludwik XIV nie robił sobie już żadnych ceremonii z drobnemi państwami, kiedy miał powód do niezadowolenia z nich. W połowie w. XVII, kiedy w Anglii rządził Cromwell, Francya musiała jeszcze rachować się z jej wybitnem stanowiskiem międzynarodowem, lecz w r. 1660 nastąpiła restauracya Stuartów, a w nich Ludwik XIV znalazł ludzi, którzy *gotowi byli za otrzymywane pieniądze postępować zgodnie z jego planami.* Osłabienie Habsburgów i uległość Anglii czyniły króla francuskiego panem położenia w międzynarodowych sprawach Europy. *Idea monarchii wszechświatowej,* kierująca działalnością Karola V, stała się zasadniczą osnową dążeń politycznych Ludwika XIV.

Holandya i Francya.

160. Uroszczenia polityczne i plany zaborcze Ludwika XIV, *zagrażające równowadze politycznej* i niezależności innych narodów, spotykały ciągły opór ze strony koalicyi, które tworzyły między sobą oddzielne państwa, nie mogące walczyć pojedyńczo z potężną Francyą. *Główną rolę we wszystkich tych koalicyach odgrywała Holandya.* Tylko co zakończyła

ona pomyślnie walkę z Hiszpanią o niepodległość i już brała udział samodzielny w sprawach międzynarodowych. Prawda, że w wojnie z Anglią za Cromwella odniosła porażkę, lecz zato udział jej zaważył na szali wyniku jednej z wojen duńsko-szwedzkich. Podczas swej walki z Hiszpanią Holendrzy zawładnęli wieloma koloniami portugalskiemi i założyli samodzielne faktorye w Indyach Wschodnich i Zachodnich. Handel wieloma towarami kolonialnymi stał się niejako monopolem Holendrów, a założone przez nich z początku wieku XVII towarzystwa wschodnio-indyjskie i zachodnio-indyjskie zadały silny cios handlowi Hiszpanów i Portugalczyków. Dalej, *wojna trzydziestoletnia poderwała znaczenie handlowe miast cesarskich* w Niemczech i osłabiła Hanzę, a na tem korzystała znowu Holandya. Liczne kolonie, wielki handel zagraniczny, znaczna flota i dobrze zorganizowany rząd — wszystko to pozwalało Holandyi odgrywać rolę polityczną, mało odpowiadającą jej stosunkowo nieznacznemu obszarowi i ludności. Za panowania Ludwika XIV interesy handlowe zarówno, jak i polityczne, jednakowo zmuszały Holendrów do bronienia się przeciw zamiarom króla francuskiego. Handel holenderski, który ucierpiał już przez akt nawigacyjny Cromwella (1651), poniósł nowy cios, kiedy w początku swego zarządu finansami francuskiemi Colbert ogłosił *taryfę wysokich bardzo ceł, nałożonych na towary holenderskie, przywożone do Francyi.* Republika odpowiedziała na to wyłączeniem towarów francuskich ze swoich rynków. Z drugiej strony, Ludwik XIV umyślił wówczas właśnie *zawładnąć Niderlandami hiszpańskiemi* (Belgią), a to groziło również politycznym interesom Holandyi, gdyż korzystniej było dla niej sąsiadować z prowincyą słabej i dalekiej Hiszpanii, niż być w bezpośredniem zetknięciu z potężną i ambitną Francyą. Wkrótce po pierwszej wojnie, prowadzonej między Holandyą i Ludwikiem XIV, stathalterem republiki został energiczny *Wilhelm III Orański* (1672 — 1702), *główny wróg polityczny Ludwika XIV* w ciągu następnych lat trzydziestu. Jemu przeważnie zawdzięczają powstanie koalicye przeciwko temu królowi.

Pierwsze wojny Ludwika XIV.

161. Ludwik XIV *prowadził cztery wojny. Pierwszą wywołał zamiar jego owładnięcia Belgią.* W początku jego panowania w Hiszpanii został królem syn Filipa IV z drugiego małżeństwa, *Karol II* (1665—1700). Opierając się na tem, że we Flandryi, która stanowiła część Niderlandów hiszpańskich, dzieci z drugiego małżeństwa nie mogły dziedziczyć majątku po ojcu, jeżeli żyły dzieci z pierwszego małżeństwa,

Ludwik XIV, ożeniony z córką Filipa IV z pierwszego małżeństwa, nadał temu «dewolucyjnemu», jak je nazywano, prawu zastosowanie polityczne, rozszerzywszy wypływające z niego pretensye na całą Belgię. (Stąd nazwa wojny dewolucyjnej). Sprzeciwiła się temu Holandya, zawarłszy przeciw Francyi potrójne przymierze z Anglią i Szwecyą: pierwsza obawiała się strat dla swego handlu, druga wystąpiła w charakterze obrończyni traktatów westfalskich. Wojna nie była długotrwała (1667 — 1668) i zakończyła się *pokojem akwizgrańskim*. Ludwik XIV musiał poprzestać na przyłączeniu niektórych miast na pograniczu Belgii (Lille i inne). W następnych latach dyplomacyi francuskiej udało się odciągnąć Szwecyę od przymierza potrójnego i zjednać dla siebie w zupełności króla angielskiego Karola II. Wtedy Ludwik XIV zaczął *drugą swą wojnę* (1672—1679), *wtargnąwszy do Holandyi* na czele wielkiej armii, mając pod swem dowództwem dwóch wybitnych wodzów, *Tureniusza i Kondeusza*. Wojsko francuskie obeszło zręcznie fortece holenderskie i o mało nie zdobyło Amsterdamu. Holendrzy przerwali tamy i zatopili nizko położone części kraju, a ich okręty zadały klęskę połączonej flocie angielsko-francuskiej. Na pomoc Holandyi pośpieszył przedewszystkiem wuj nowego stathaltera, elektor brandenburski, *Fryderyk Wilhelm* («Wielki Elektor«), przestraszywszy się o całość swych posiadłości nadreńskich i o los protestantyzmu w Niemczech. Trzeba wiedzieć, że Ludwik XIV wkroczył do Holandyi przez posiadłości arcybiskupa kolońskiego, który otworzył mu wolne przejście i nawet okazał pomoc wojenną «dla dobra kościoła katolickiego». Fryderyk Wilhelm nakłonił do wojny z Francyą i cesarza *Leopolda I*, a potem do przeciwników Ludwika XIV przyłączyła się jeszcze *Hiszpania i całe cesarstwo*. Główną widownią wojny stały się prowincye, leżące nad środkowym Renem, gdzie Francuzi spustoszyli po barbarzyńsku Palatynat. Wkrótce Anglia opuściła sprzymierzeńca, kiedy parlament zmusił króla i ministeryum do zaprzestania wojny. Za to Ludwik XIV skłonił Szwedów do napadu z Pomorza na Brandenburg. Energiczny elektor musiał pośpieszyć z nad Renu, aby bronić od napadu Szwedów swych posiadłości wschodnich. W r. 1675 pod *Fehrbellinem* rozbił na głowę Szwedów i zajął tam znaczną część Pomorza, dając tem początek potędze wojskowej Brandenburga. Wojna zakończyła się pokojem w *Nimwegen* (1679). Holandya potrafiła wymówić sobie zwrot wszystkich, dokonanych przez Francuzów podbojów, a Ludwik XIV otrzymał wynagrodzenie od Hiszpanii, która ustąpiła mu *Franche-Comté*

i jeszcze kilka miast nadgranicznych w Belgii. Jednocześnie sprzymierzeńcom Ludwika XIV, Szwedom, zwrócono wszystkie, zdobycze Brandenburga na Pomorzu. *Po pokoju nimwegeńskim Ludwik XIV stał na szczycie potęgi i sławy.* Korzystając z zupełnego rozkładu Niemiec, zaczął przyłączać samowolnie do terytoryum francuskiego miejscowości pograniczne, które, opierając się na różnych zasadach, uważał za swoje. Założono nawet specyalne *trybunały odzyskiwania* (chambres des réunions), które rozstrzygały na korzyść Francyi pytania o jego prawach do tej lub innej miejscowości, należącej do Niemiec lub Hiszpanii (Luksemburg). Między innemi podczas zupełnego pokoju Ludwik XIV *zajął samowolnie miasto cesarskie Strasburg* i przyłączył je do swoich posiadłości (1681). Bezkarności takich zaborów sprzyjał doskonale ówczesny stan cesarstwa.

Osłabienie Niemiec.

162. Jedyną cokolwiek znaczącą siłą w Niemczech był, pomimo to, cesarz, lecz nie popierali go dostatecznie książęta, a oprócz tego uwagę jego od spraw toczących się na zachodzie, odciągały *sprawy wschodnie.* Współczesny Ludwikowi XIV w Austryi był *Leopold I* (1658 — 1705), który musiał walczyć z *Węgrami*, broniącymi wolności religijnej i politycznej przed fanatyzmem i despotyzmem Austryi, i z *Turkami*, którzy znowu zaczęli działania zaczepne. Podczas drugiej wojny Ludwika XIV, w której brał udział i Leopold I, Węgrzy powstali pod wodzą magnata Emeryka Tököly. Nie bez pomocy ze strony Ludwika XIV Tököly'emu szczęściło się bardzo w jego przedsięwzięciach, uwolnił Węgry od wojsk austryackich (1681), i Turcya uznała go za wasalnego króla węgierskiego (1682). Porta skorzystała z tej okoliczności, aby dokonać nowego napadu na Austryę, i w r. 1683 wielki wezyr *Kara Mustafa* z dwustotysięczną armią *obległ Wiedeń.* Miasto trzymało się z wielką trudnością i ocalone zostało dopiero przez Jana Sobieskiego, który, nadciągnąwszy z wojskiem polskiem, odparł zwycięsko Kara Mustafę. Dopiero potem wojska austryackie mogły rozpocząć działania zaczepne i stopniowo odebrały Turkom Węgry (1687).

Trzecia wojna Ludwika XIV.

163. Bezsilność Hiszpanii i Niemiec wobec Ludwika XIV znalazła wyraz nawet w formalnym traktacie, zawartym przez nie z Francyą w Regensburgu (1684). Na jego zasadzie zawarto rozejm na lat dwadzieścia i pozostawiono Francyi wszystkie zabory jej króla, byle tylko nie czynił nowych. Ale Wilhelm Orański nie chciał, żeby Ludwik XIV stał się monarchą wszechświatowym. Chodziło przy-

tem nietylko o *niezależność poszczególnych państw, lecz i o protestantyzm*, zagrożony od czasu, gdy we Francyi zniesiono edykt nantejski (1685), a na tron angielski wstąpił w tym samym roku Jakób II, gorliwy katolik, uległy we wszystkiem Francyi. Wilhelm Orański przyjął gościnnie uciekających z Francyi hugenotów, utworzył z nich kilka pułków i roztoczył opiekę nad ich wydawnictwami, w których podnosili przeciwko Ludwikowi XIV opinię publiczną całej Europy. W r. 1686 udało się nakoniec Wilhelmowi Orańskiemu zawrzeć przeciwko Ludwikowi XIV potajemny związek obronny («liga augsburska»), który *ogarnął prawie całą Europę zachodnią*. W koalicyi tej uczestniczyli: cesarz, Hiszpania i Szwecya, Holandya i Sabaudya, niektórzy elektorowie niemieccy i książęta włoscy. Nawet papież *Innocenty XI* sprzyjał celom tego związku. Brak było w nim tylko Anglii, lecz *druga rewolucya angielska* (1689), zakończona wprowadzeniem na tron Wilhelma Orańskiego, oderwała i to państwo od związku z Ludwikiem XIV i umieściła je w szeregu wrogów Francyi. Tymczasem Ludwik XIV pod różnymi pozorami dokonał nowego napadu na ziemie nadreńskie i opanował prawie cały kraj od Bazylei do Holandyi. Było to początkiem *trzeciej jego wojny*, która trwała dziesięć lat (1688—1697). Oprócz Renu widownią jej były i Niderlandy i Włochy i Hiszpania. Jednocześnie z walkami lądowemi staczano i bitwy na morzu. Wojna ta wyczerpała strasznie obie strony, i sam Ludwik XIV pospieszył zawrzeć pokój. Traktat pokojowy podpisano w *Ryswicku* (1697). Francya zatrzymała Strasburg i niektóre inne «nabytki», lecz jednocześnie musiała uznać Wilhelma Orańskiego królem angielskim. Podczas rokowań ryswickskich oczekiwano w Europie ważnego wypadku—śmierci bezpotomnej chorego króla hiszpańskiego, Karola II, na którym wygasnąć miała starsza linia Habsburgów. Występowało pytanie: komu dostanie się po nim «sukcesya hiszpańska».

Wojna o sukcesyę hiszpańską.

164. Czwarta i ostatnia wojna Ludwika XIV nosi nazwę *wojny o sukcesyę hiszpańską* (1700—1714). Po pokoju w Ryswicku, przy końcu panowania Karola II układano już plany proporcyonalnego podziału posiadłości hiszpańskich między różnymi pretendentami, i Ludwik XIV, który jeszcze przed trzydziestu laty występował ze swemi prawami, jako krewny króla hiszpańskiego, prowadził rokowania z niedawnym wrogiem swoim, Wilhelmem III, królem Anglii i stathalterem Holandyi, co do sposobu podziału dziedzictwa hiszpańskiego. Ostatecznie jednak przyszedł on do wniosku, że lepiej

opanować całą monarchię hiszpańską. W tym celu zdołał on skłonić Karola II do napisania testamentu, w którym mianował następcą tronu hiszpańskiego młodszego wnuka Ludwika XIV, Filipa Anjou, z warunkiem zresztą, aby nigdy korony francuska i hiszpańska nie połączyły się na jednej głowie. Lecz zjawił się i drugi pretendent do tronu hiszpańskiego w osobie arcyksięcia Karola, drugiego syna Leopolda I. Cesarz, pochodzący sam z dynastyi Habsburgów, był po kądzieli wnukiem Filipa III, i dlatego uważał, że ma również prawo starać się o sukcesyę na korzyść syna swojego. Zaledwie umarł Karol II (1700), Ludwik XIV wysłał swe wojska do Hiszpanii dla poparcia praw nowego króla *Filipa V.* Król francuski oświadczył, że «niema już Pirenejów», ale zaraz spotkał się z oporem ze strony nowej koalicyi europejskiej. Duszą tego związku był znowu Wilhelm Orański, broniący, jak i przedtem, równowagi politycznej i interesów specyalnych (handlowych i politycznych) Holandyi i Anglii. Dzięki temu dwa ostatnie państwa zaczęły popierać kandydaturę arcyksięcia Karola. Za księciem austryackim oświadczyła się także większość książąt niemieckich, przyczem elektor brandenburski za to poparcie cesarza otrzymał tytuł *króla pruskiego* (1701). Stronę Ludwika XIV trzymały z początku Sabaudya i Portugalia, wkrótce jednak i one przeszły do obozu jego nieprzyjaciół. W Niemczech sprzymierzeńcami jego byli tylko elektor bawarski, któremu Ludwik XIV obiecał Niderlandy hiszpańskie i Palatynat, oraz arcybiskup koloński. Tym sposobem w wojnie o sukcesyę hiszpańską brała udział cała połowa Europy; połowa druga w tym czasie uczestniczyła w innej wielkiej wojnie, rozstrzygającej losy Szwecyi (Wielka wojna północna 1700 — 1721). Między obiema temi wojnami nie było bliższego związku, lecz współczesność ich chronologiczna miała za skutek to, że Szwecya, która przedtem mieszała się była do wojen Ludwika XIV, teraz nie mogła wziąć udziału w nowej walce z nim, i że z drugiej strony do walki, odbywającej się na Wschodzie, nie wmieszało się żadne z państw zachodnich.

Wojna o sukcesyę hiszpańską toczyła się ze zmiennem szczęściem w różnych miejscach jednocześnie, ale główną widownią jej były Niderlandy z nadgranicznemi prowincyami Francyi i Niemiec. Kiedy we Włoszech do Hiszpanii to jedna, to druga strona miała przewagę, tutaj *Francuzi ponosili przeważnie klęski za klęskami.* Wielcy wodzowie pierwszej połowy panowania Ludwika XIV, Turenius i Kondeusz, nie żyli już. Miejsce ich zajęli

ludzie bez zdolności, do jakich należał np. książę *Villeroy*. Nieprzyjaciele Francyi, przeciwnie, mieli podczas tej wojny paru wybitnych wodzów, jak np. księcia *Eugeniusza Sabaudzkiego*, pozostającego na służbie Austryi, i lorda *Marlborough* (czytaj Malboro), głównodowodzącego siłami wojennemi Anglii. Przy końcu wojny położenie Ludwika XIV stało się bardzo uciążliwe. Kraj był wyniszczony, naród głodny, skarb pusty; oddział konnicy nieprzyjacielskiej ukazał się raz pod samym Wersalem. Zgrzybiały król *zaczął prosić o pokój*, lecz postawiono mu warunek, na który nie mógł się zgodzić: sprzymierzeńcy żądali mianowicie, aby własnemi wojskami wypędził z Hiszpanii swego wnuka, który zdołał już tam utrwalić swe rządy. Ale i koalicya zmęczona była wojną. Do zwolenników walki należeli w Anglii whigowie, którzy wysunęli z pośród siebie lorda Marlborough, ale torysom, przeciwnikom wojny, udało się utrzymać przewagę, co zdecydowało *wycofanie się Anglii*. W Niemczech po śmierci Leopolda I (1705) został cesarzem starszy jego syn, *Józef I*, ale i on wkrótce (1711) zmarł bezpotomnie, skutkiem czego austryackie ziemie dziedziczne wraz z koroną cesarską dostały się jego bratu, Karolowi, pretendentowi do tronu hiszpańskiego. Państwom, broniącym jego praw do tronu hiszpańskiego, nie zależało bynajmniej na tem, aby nowy cesarz, Karol VI (1711—1740), połączył znowu w jedną monarchię posiadłości austryackie i hiszpańskie. Zmiana polityki angielskiej i wstąpienie na tron w Niemczech pretendenta do dziedzictwa hiszpańskiego doprowadziły wojnę do końca. Ministeryum torysowskie zaczęło rokowania tajemne z Ludwikiem XIV jeszcze za życia cesarza Józefa I, i w r. 1713 Francya i Anglia zawarły między sobą *pokój w Utrechcie;* Holandya, Prusy, Sabaudya i Portugalia wkrótce przyłączyły się również do umowy utrechckiej. Karol VI i większość książąt cesarstwa, biorących udział w wojnie, prowadzili ją jeszcze około roku, ale Francuzi przeszli do działań zaczepnych i zmusili cesarza na zasadzie *traktatu w Rastadt* do przyjęcia warunków pokoju utrechckiego (1714). Inni przeciwnicy Ludwika XIV mogli tylko naśladować ten przykład. Wynikiem wojny o sukcesyę hiszpańską był *podział posiadłości hiszpańskich między obu pretendentami*. Sama Hiszpania z koloniami została pod władzą Filipa V, ale musiał on zrzec się w imieniu własnem i swych potomków praw wszelkich do korony francuskiej oraz ustąpić Austryi Belgię, Medyolan i Królestwo Neapolitańskie, Anglii zaś—Gibraltar, zajęty przez nią podczas wojny. Francya tym razem nietylko nie uzyskała żadnych nabytków terytoryalnych, lecz nawet ustą-

piła Austryi część Flandryi, a Anglii — część swych posiadłości północno-amerykańskich. Holandya otrzymała prawo obsadzenia załogami niektórych twierdz belgijskich, stanowiących «barryerę» od strony Francyi. Sabaudyę, zagarniętą przez Francuzów, zwrócono jej prawemu władcy; w połączeniu z Piemontem i Sardynią utworzyła ona *nowe królestwo sardyńskie*. Prusy, którym dostały się również pewne okrawki, otrzymały potwierdzenie nowej królewskiej godności. Rzecz ciekawa, że oba państwa (Sardynia i Prusy), którym w półtora wieku później sądzone było dokonać zjednoczenia Włoch i Niemiec, otrzymały jednocześnie tytuł królestwa.

Wielka wojna północna.

165. Do połowy w. XVII stanowisko pierwszorzędne na wschodzie Europy zajmowała Polska, lecz w epoce wojny trzydziestoletniej musiała ona ustąpić je Szwecyi, która w drugiej połowie w. XVII *doszła do najwyższego szczytu potęgi*. Ale w początku w. XVIII i Szwecya utraciła zdobyte stanowisko, *a przewaga polityczna przeszła do Rosyi*. Jednocześnie *wybitną bardzo rolę odgrywać zaczęło niewielkie państwo Prusy*, które w połowie tego wieku doszły do znaczenia wielkiego mocarstwa.

Na przewagę Szwecyi niechętnie patrzyli sąsiedni monarchowie, którzy mieli z nią dawne rachunki. W r. 1697 umarł król szwedzki *Karol XI*, zostawiwszy tron szesnastoletniemu synowi swojemu *Karolowi XII* (1697—1718), a w dwa lata potem *trzej sąsiedni monarchowie zawarli przymierze* przeciwko Szwecyi, każdy z nich dążył do pewnych określonych celów w przyszłej wojnie z Karolem XII. *Piotr I*, car moskiewski, dążył do opanowania brzegów morza Baltyckiego; król polski (i elektor saski) *August II Mocny* (1697 — 1733) miał zamiar zdobyć Inflanty; król duński Fryderyk IV (1699—1730) spodziewał się odzyskać dawne posiadłości duńskie w południowej części Szwecyi i odebrać Szlezwig księciu, który był szwagrem Karola XII. Sprzymierzeńcy nie oczekiwali wcale poważnego oporu ze strony młodego króla szwedzkiego, który słynął jako młodzieniec lekkomyślny i mało zdolny, lecz rachuby ich zawiodły. Karol XII okazał się człowiekiem energicznym i *odrazu wykazał wybitne zdolności wojskowe*. W r. 1700 sprzymierzeńcy napadli z różnych stron na posiadłości Karola XII, i zaczęła się *wielka wojna północna* (1700—1721), współczesna wojnie o sukcesyę hiszpańską. Karol XII odrazu pospieszył rozprawić się z każdym nieprzyjacielem osobno. Przedewszystkiem przeprawił się do Danii i przystąpił do oblężenia Kopenhagi, czem zmusił króla duńskiego do prośby

o pokój. Wkrótce potem ukazał się pod *Narwą*, gdzie strasznie pobił Rosyan, a następnie zwrócił się przeciw trzeciemu przeciwnikowi i zawładnął Warszawą, Krakowem, Toruniem, Gdańskiem i innemi miastami. Na żądanie Karola XII Polacy pozbawili Korony Augusta II i wybrali na tron wojewodę poznańskiego *Stanisława Leszczyńskiego*. Karol XII wtargnął wślad za zdetronizowanym królem do jego dziedzicznych posiadłości, elektorstwa saskiego i zmusił go do zawarcia pokoju z warunkiem zrzeczenia się korony polskiej i odstąpienia od związku z carem moskiewskim. Gdy tymczasem Karol XII siedział w Polsce i Saksonii, Piotr stanął pewną stopą nad morzem Baltyckiem i założył przyszłą stolicę swoją—Petersburg. Wtedy król szwedzki obrócił swe siły przeciwko Rosyi, lecz pod *Połtawą* w r. 1709 został pobity i ratował się ucieczką do Turcyi. Kiedy usiłował nakłonić Turków do wojny z Rosyą, przeciwnicy jego tymczasem wznowili przymierze w celu zdobycia posiadłości szwedzkich. Chociaż Karolowi udało się zwrócić Turków przeciwko Piotrowi (wyprawa prucka r. 1711), lecz ci zgodzili się chętnie na zawarcie pokoju z Piotrem za nieznaczne ustępstwa z jego strony i zażądali nawet, aby Karol XII usunął się z ich posiadłości. Po pięcioletnim pobycie w Turcyi wrócił król szwedzki do ojczyzny, kiedy do nieprzyjaciół Szwecyi przyłączyły się jeszcze Prusy i Hanower. Po śmierci Karola XII (1718), zabitego podczas oblężenia przezeń jednej z twierdz norweskich, nowy rząd (siostra Karola XII, Ulryka-Eleonora i ograniczająca jej władzę rada państwa) zawarł traktaty pokojowe z wrogiemi mocarstwami. Szwecya straciła część swych posiadłości w Niemczech na korzyść Hanoweru i Prus; Dania otrzymała Szlezwig i zmusiła Szwecyę do opłacania cła sundzkiego; August II, który wcześniej jeszcze wrócił do Polski, uznany został przez Szwecyę za króla polskiego. Ostatnia zawarła ze Szwecyą pokój Rosya, która na zasadzie *umowy nystadzkiej* r. 1721 otrzymała: Ingryę, Estonię, Inflanty z częścią Karelii i Finlandyę. Szwecya przestała być wielkiem mocarstwem, lecz długo jeszcze marzyła o odzyskaniu dawnego stanowiska (wojny rosyjsko-szwedzkie).

Europa w trzeciem i czwartem dziesięcioleciu w. XVII.

166. Po wojnach o dziedzictwo hiszpańskie i wielkiej północnej, aż do wstąpienia na tron króla pruskiego Fryderyka II, Europa zachodnia nie była widownią żadnych znaczniejszych zmian politycznych. *Wojna o tron polski* (1733—1734), w której Rosya i Austrya popierały syna Augusta II, Augusta III (1733—1763), a Francya—Stanisława Leszczyń-

skiego, który został teściem króla francuskiego Ludwika XV, nie miała większego znaczenia. Na tronie polskim ustalił się August III, a Stanisław Leszczyński musiał uciekać z Polski. Francya w związku z Hiszpanią i Sardynią gotowa była wypowiedzieć wojnę Austryi, lecz Karol VI pospieszył dać jej zadosyćuczynienie, wynagradzając teścia królewskiego Lotaryngią, która stanowiła lenno cesarstwa i należała do zięcia cesarza, *Franciszka Stefana*, przyczem po śmierci Stanisława Leszczyńskiego *Lotaryngia miała być przyłączona do Francyi*. Co się zaś tyczy Franciszka-Stefana, to za ustępstwo Lotaryngii *otrzymał Toskanię*, gdzie wygasła dynastya Medicis (1737). Oprócz tego Neapol i Sycylia, które po wojnie o sukcesyę hiszpańską dostały się Austryi, ustąpione zostały w postaci osobnego królestwa starszemu synowi króla hiszpańskiego z drugiego małżeństwa, Karolowi (młodszy otrzymał później Parmę), *co dało początek panowaniu Burbonów i we Włoszech*. Karol VI bronił praw elektora saskiego do tronu polskiego i robił duże ustępstwa Francyi i Hiszpanii, dążąc w gruncie rzeczy do jednego celu. Mając ten sam cel na względzie, Austrya, prowadząca w związku z Rosyą wojnę z Turcyą, pospieszyła zawrzeć pokój z Turkami (1739), na mocy którego zrzekła się zdobyczy, poczynionych na Turcyi w wojnie poprzedniej (1716 — 1718). Szło o to, że Karol VI nie miał następców męskich i, pragnąc zostawić wszystkie posiadłości habsburskie córce swojej, *Maryi-Teresie*, troszczył się najusilniej o to, aby różnemi ustępstwami zjednać dla swych zamiarów dwory zagraniczne i nie stwarzać w takim stanie rzeczy zbytecznych zawikłań politycznych dla Austryi. W takim duchu ułożył on *sankcyę pragmatyczną*, a różne dwory obiecały mu popierać prawa jego córki. Lecz zaledwie umarł Karol VI, zjawiło się kilku pretendentów, nie uznających tych praw, i rozpoczęła się wojna o dziedzictwo austryackie (1740 — 1748), otwierająca już nowy okres w historyi stosunków międzynarodowych w. XVIII.

IV.

Utworzenie Prus.

167. Podczas wojny o sukcesyę hiszpańską i wielkiej wojny północnej skorzystały i Prusy. Państwo to utworzone zostało stopniowo z oddzielnych księstw, nawet nie graniczących ze sobą (mapa 8), a przytem w takiej części Europy, gdzie od samego początku miało ono potężnych sąsiadów—Polskę i Szwecyę. *Jądrem Prus był Brandenburg*, gdzie

od początku w. XV panowała z tytułem elektorów dynastya *Hohenzollernów*. W epoce reformacyi jeden z członków tej rodziny, Albert Brandenburski, został wielkim mistrzem zakonu Teutońskiego, zaprowadził w posiadłościach swoich luteranizm, przekształcając je jednocześnie w *Księstwo Pruskie*, pozostające w lennej zależności od Polski (1525). Po wygaśnięciu potomków Alberta, Prusy, za zgodą króla polskiego Zygmunta III, przeszły w ręce elektorów brandenburskich (1618), lecz między dwiema temi posiadłościami Hohenzollernów leżała nad Wisłą duża prowincya, należąca do Polski. W tym mniej więcej czasie Brandenburg *pozyskał obszary nad Renem*, mianowicie księstwo Clèves, również oddzielone odeń całym szeregiem obcych posiadłości. Podczas wojny trzydziestoletniej panował w Brandenburgu *Fryderyk Wilhelm I* (1640 — 1688), zwany *wielkim elektorem*. Za jego panowania zawarty został pokój westfalski, zwiększający Brandenburg o znaczną część *Pomorza* i o *Magdeburg* (1648). Podczas wojny szwedzko-polskiej w szóstem dziesięcioleciu wielki elektor stał z początku po stronie Szwecyi, a potem przeszedł na stronę Polski; nagrodą za taką politykę było *uwolnienie go, jako księcia pruskiego, od zależności lennej*, w jakiej pozostawał względem Polski (1660). Wreszcie Fryderyk-Wilhelm brał czynny udział w koalicyach przeciwko Ludwikowi XIV i wsławił się zwycięstwem nad sprzymierzeńcami jego, Szwedami, pod Fehrbellinem (1675). Syn wielkiego elektora, Fryderyk, za pomoc, okazaną Leopoldowi I w wojnie o sukcesyę hiszpańską, otrzymał *tytuł królewski* (1701), i Brandenburg stał się Królestwem Pruskiem, przyczem pokój utrechcki wzbogacił je nowym nabytkiem (Heldern nad dolnym Renem). Drugi król pruski, *Fryderyk-Wilhelm I* (1713—1740), brał udział w wielkiej wojnie północnej i przy zawieraniu pokoju otrzymał znaczną część Pomorza szwedzkiego (1720).

Absolutyzm w Prusach.

168. Od samego początku powstania państwa pruskiego *ustalił się w niem absolutyzm*. Stany istniejące w oddzielnych częściach monarchii Hohenzollernów, broniły samodzielności miejscowej, i wielki elektor, dążący do połączenia tych części w jedną całość, rozpoczął walkę ze stanami. W Brandenburgu samym od r. 1653 landtag przestał się zbierać, a chociaż w Księstwie Pruskiem sejm ocalał, lecz prawa jego były ciągle gwałcone. W innych częściach monarchii działo się to samo. Podtrzymywać jedność państwa, składającego się z kilku posiadłości, przedzielonych ziemiami obcemi, mogło tylko *dobre wojsko*, a na utrzymanie go potrzeba było *dużo pieniędzy* Dlatego to wielki elektor całą uwagę swoją skierował na

wojsko i na finanse: on też dał początek *administracyi wojskowo-gospodarczej*, która cechowała całą działalność rządu pruskiego. Udało mu się polepszyć ekonomiczny stan posiadłości swoich i np. chętnie przyjmował w nich hugenotów, uciekających z Francyi po odwołaniu edyktu nantejskiego i przynoszących tu swe kapitały i umiejętność rzemiosł.

Takim wojskowo-gospodarczym kierunkiem odznaczało się zwłaszcza panowanie jego wnuka, drugiego króla pruskiego, *Fryderyka-Wilhelma I* (1713—1740). Był to człowiek pełen kapryśnego despotyzmu i gwałtowności, lecz jednocześnie był to monarcha przejęty głęboko poczuciem obowiązku względem państwa, a przytem oszczędny aż do skąpstwa. «My—mawiał on—król i pan, możemy robić, co nam się podoba», lecz zarazem uważał się tylko za «feldmarszałka i ministra finansów króla pruskiego», wyodrębniając niejako od siebie godność królewską: tak pojmował on właśnie swą służbę dla państwa. Fryderyk-Wilhelm I namiętnie lubił żołnierzy wogóle, a zwłaszcza żołnierzy dużego wzrostu, za olbrzymów płacił znaczne sumy i sprowadzał ich nawet z zagranicy. Prusy były krajem biednym i mało zaludnionym, lecz *armia ich była równie liczna, jak austryacka*, a nawet znacznie lepiej wyćwiczona i zaopatrzona we wszystko.

Anarchia w Polsce.

169. Wówczas, kiedy w całej Europie, a w szczególności u sąsiadów Polski, rozwijała się monarchia absolutna, w Rzeczypospolitej ustalała się *anarchia wewnętrzna*. W wieku XVI władza w tem państwie przeszła z rąk króla, który był obierany przez szlachtę, w ręce stanu panującego, który nie umiał jednak zorganizować nowego rządu. Każdy szlachcic był *nieograniczonym panem życia i śmierci swoich „chłopów"*; lecz jeżeli w teoryi wszyscy członkowie stanu szlacheckiego byli równi między sobą, to w rzeczywistości wielu z nich pozostawało w upokarzającej zależności od najbogatszych swych «braci», stanowiących warstwę wielmożnych panów. *Rodziny arystokratyczne wywierały olbrzymi wpływ na szlachtę*, formowały sobie z pośród niej stronnictwa swoich zwolenników i dochodziły niekiedy w sporach między sobą do spotkań zbrojnych. Rodziny te zagarniały w swoje ręce wszystkie ważniejsze urzędy w kraju, wzbogacając siebie i swoich krewnych kosztem skarbu i nie zdając nikomu sprawy ze swoich postępków. Bogaci panowie mieli również wielki wpływ na bieg spraw miejscowych. Polska dzieliła się na szereg *województw, stanowiących niejako małe republiki*. W każdym był oddzielny *sejmik*, w którym brała udział

wszystka szlachta osobiście, odznaczająca się skłonnością do gwałtów, często przekupiona lub spojona przez wpływowych panów, a przytem po większej części ciemna i nieokrzesana. Na sejmikach wybierano, między innemi, posłów na sejm ogólny, gdzie składali oni *izbę poselską* obok senatu, w którym zasiadali magnaci duchowni i świeccy. Sejm zbierał się tylko raz na dwa lata i tylko na sześć tygodni, a posłowie zjeżdżali się z *określonemi instrukcyami* od sejmików i nie mieli prawa przekraczać ich. Dlatego to na sejmach wymagano *jednomyślności*, i stopniowo w połowie wieku XVII rozwinęło się tak zwane *liberum veto*. Na jego zasadzie każdy poseł jednem orzeczeniem «nie pozwalam» mógł nietylko przeszkodzić uchwaleniu poszczególnych praw, lecz nawet *zrywał sejm*, t. j. uniemożliwiał dalsze jego posiedzenia i pozostawiał bez ostatecznej sankcyi nawet przyjęte już postanowienia. Uniemożliwiło to prawie zupełnie wszelką działalność prawodawczą, tembardziej, że zawsze można było przekupić kogoś, aby zerwał sejm. Wreszcie i postanowienia zatwierdzone przez sejm, *mogły być odrzucone przez oddzielne sejmiki*. Oprócz tego powstał w Polsce zwyczaj zawiązywania *konfederacyi*, jak nazywano związki polityczne, organizowane przez stronnictwa niezadowolone z rządu. Była to uprawniona i przyobleczona w pewną formę możność powstawania przeciwko władzy rządu lub większości, gdyż konfederaci, odmawiając uległości, chwytali za broń. Króla wybierał osobny sejm, odbywający się na polach między Warszawą a wsią Wolą, gdzie mógł przyjść ze swoim głosem każdy szlachcic. Rodziny magnatów i mocarstwa zagraniczne popierały zwykle różnych kandydatów, i *obiorowi króla towarzyszyły intrygi, przekupstwa*, waśnie, a niekiedy wojny domowe. Władzę króla ograniczały coraz więcej różne warunki *(pacta conventa)*, i jeśli król chciał zrobić cokolwiek dla państwa, to zmuszony był sam uciekać się do takich środków, jak intrygi, przekupstwa i gwałt. Wszystkie ważne gałęzie zarządu, między innemi wojsko i finanse, pozostawały w rękach ministrów, niezależnych od siebie nawzajem i od króla, lecz nie podległych również sejmowi. Niemniej jednak Polacy uważali, że ich organizacya państwowa *urzeczywistnia najlepiej ideał wolności*, i wierzyli, że Polska stoi właśnie bezrządem. *Włościanie jednak byli strasznie uciemiężani* w tej rzeczypospolitej szlacheckiej, *a ludność miast składała się przeważnie z zahukanych Żydów*, którzy ze swej strony wyzyskiwali strasznie i szlachtę, i chłopów. Rolnictwo, przemysł, handel, oświata, literatura, całe umysłowe i materyalne życie narodu było *w zupełnym upadku*

Dysydenci (protestanci i prawosławni) *podlegali prześladowaniom* i zaczęli pokładać wszystkie nadzieje w mocarstwach zagranicznych, prawosławni—w Rosyi, protestanci—w Szwecyi (w w. XVII) i w Prusach (w w. XVIII).

Upadek międzynarodowego znaczenia Polski.

170. Wobec takiego upadku wewnętrznego nie mogła rozwijać się pomyślnie i zewnętrzna polityka państwa. U sąsiadów zdarzały się wojny domowe, z których w czasach ówczesnych łatwo mógł był skorzystać rząd silniejszy i lepiej zorganizowany naród, lecz Polacy nie potrafili nic wyciągnąć dla siebie ani z zamieszek, odbywających się w państwie moskiewskiem, ani z wojny trzydziestoletniej w Niemczech. W połowie w. XVII uwolniło się z lennej zależności księstwo pruskie, a bunt kozacki przyprawił Rzeczpospolitą o utratę Małorosyi (mapa 5). Podczas wielkiej wojny północnej, kiedy sąsiedzi Polski walczyli o przewagę w północno-wschodniej Europie, szlachta polska, podzielona na stronnictwa, zawiązywała konfederacye i kłóciła się ze swoim królem, elektorem saskim, Augustem II (1697—1733), który zdobył koronę za pomocą pieniędzy. Te właśnie dały Piotrowi Wielkiemu *możność mieszania się do wewnętrznych spraw Polski* w roli pośrednika między królem i szlachtą; w ten sposób Rzeczpospolita dostała się pod wpływ Rosyi. Lecz niezależnie od tego wpływy zagraniczne były już silne w Polsce i same stronnictwa polskie wciągały sąsiadów do swych sporów lub brały pieniądze od monarchów zagranicznych. Już Jan-Kazimierz (syn Zygmunta III) w połowie wieku XVII przepowiadał Polsce *podział między sąsiadów*, a w początku w. XVIII król pruski Fryderyk-Wilhelm I proponował Piotrowi Wielkiemu podział niektórych pograniczuych posiadłości Rzeczypospolitej. Polska trzymała się jeszcze, lecz nie bezrządem wewnętrznym, jak sądziła szlachta, ale współzawodnictwem sąsiadów, ochraniających równowagę polityczną i podtrzymujących tem samem istnienie zdezorganizowanej wewnętrznie Rzeczypospolitej.

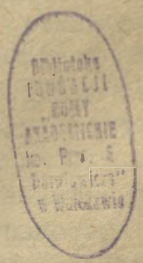

ROZDZIAŁ VI.

„Oświata“ w. XVIII.

Ruch kulturalny w. XVII (§§ 171—173). Główni przedstawiciele oświaty francuskiej w. XVIII (§§ 174—179). Nowe idee poza granicami Francyi (§§ 180—181).

Racyonalizm i przyrodoznawstwo.

171*. Życie kulturalne Europy zachodniej w czasach nowych *rozwijało się pod wpływem humanizmu i reformacyi.* Pierwszy z tych kierunków był świecki, drugi — religijny, i ostatni w w. XVI wziął górę nad pierwszym, któremu prócz tego zaszkodziła bardzo i reakcya katolicka. Od drugiej połowy w. XVII *kierunek świecki w rozwoju kultury zaczął znowu torować sobie drogę* i stał się panującym w w. XVIII. Stulecie to słynie nawet pod nazwą *wieku filozofów;* w związku z tą nazwą używa się również wyrażenia: *filozofia XVIII wieku.* Nowy ten ruch nazywa się także *oświatą* (lub literaturą oświecenia), a stąd otrzymał nazwę i osobny kierunek polityki—*absolutyzm światły.* Najwybitniejszą cechą «oświaty» był *racyonalizm,* t. j. dążenie do wyjaśnienia wszystkich zjawisk świata i życia społecznego przy pomocy rozumu ludzkiego. Wiek XVIII był przeważnie wiekiem racyonalizmu, wiekiem wiary w nieomylność rozumu.

Racyonalizm nie był obcy i humanizmowi, a poniekąd nawet i reformacyi, ale nie osiągnął na ich gruncie rozwoju samodzielnego. Reformacya uciekała się do rozumu w celu objaśnienia Biblii, ale nadawała mu znaczenie drugorzędne. Jednak już w wieku XVII, w miarę samodzielnego rozwijania się filozofii, wystąpiło dążenie do opierania się głównie na rozumie przy rozstrzyganiu wszystkich zagadnień myśli i życia. Należy zauważyć, że *wzorów systematom filozoficznym w. XVII dostarczyła matematyka,* która, wychodząc z niewielu zasadniczych twierdzeń, wyprowadza z nich drogą rozumowania całą treść swoją bez żadnych doświadczeń i spostrzeżeń. Po Kartezyuszu (zobacz o nim § 37), pierwszym filozofie kierunku racyonalistycznego i zarazem matematyku, wystąpił Żyd holenderski, *Spinoza* (ur. w r. 1632, um. w r. 1677), który wyłożył naukę o tożsamości Boga i świata (panteizm) sposobem geometrycznym, t. j. w formie aksyomatów i twierdzeń. Przedstawicielem tego samego racyonalistycznego kierunku był filozof niemiecki drugiej połowy wieku XVII, *Leibniz,* (ur. w roku 1646, um. w roku 1716) wielki

matematyk (wynalazł rachunek różniczkowy) i wielostronny uczony.

Ale największy wpływ na ruch umysłowy w. XVIII wywarły *idee angielskie*, które rozwinęły się w epoce obu rewolucyi i pod ich silnem działaniem. W Anglii mianowicie ukazał się najznakomitszy uczony epoki, *Newton* (ur. w r. 1643, um. w r. 1727), który zakończył i uwieńczył dzieło Kopernika, Keplera i Galileusza przez odkrycie praw powszechnego ciążenia. Newton był również genialnym matematykiem i zastosował swe matematyczne wiadomości i zdobycze do wyjaśnienia budowy wszechświata. W r. 1687 wydał swoje «Zasady matematyczne filozofii przyrodniczej», gdzie dał wzór czysto-naukowego stosunku do przyrody i przeprowadził myśl, że wszystkie jej zjawiska podlegają prawom ścisłym. W historyi myśli ludzkiej pracy tej przysługuje miejsce pierwszorzędne. Swój pogląd na świat Newton tworzył nie sposobem matematycznym z przesłanek dowolnych, lecz przy pomocy wiedzy matematycznej *z wyników obserwacyi*. Pod tym ostatnim względem miał on poprzednika w Bakonie. Do tego samego myśliciela zbliżony jest i filozof angielski końca XVII wieku *John Locke* (ur. w roku 1632, um. w roku 1704), który w swej «Rozprawie o rozumie ludzkim» («Essay concerning the human Understanding»), wydanej w r. 1690, przeprowadził tę ideę, że wszystko, co znamy i o czem myślimy, sprowadza się w istocie swojej do wrażeń, otrzymywanych przez nas od świata przy pomocy pięciu naszych zmysłów; dlatego też odrzucał on wszelkie idee wrodzone. Tym sposobem i on w teoryi był zwolennikiem wiedzy doświadczalnej, w rzeczywistości jednak rozumował w sposób czysto racyonalistyczny. Na cały rozwój umysłowy w. XVIII Locke wywarł wpływ olbrzymi. W wieku XVIII szukano dla wszystkiego rozumnych wyjaśnień i podstaw naturalnych, rozciągając to żądanie do religii i polityki.

Deizm.

172*. W drugiej połowie w. XVII w Anglii również powstał osobny systemat religijny, sprowadzający wszystkie dogmaty do wiary w istnienie Boga (stąd jego nazwa *deizm*, od Deus—Bóg) i nieśmiertelność duszy. Była to osobna forma antytrynitaryzmu, i deiści angielscy uważali, że oni dopiero doprowadzili reformacyę do wyników ostatecznych, a systemat swój nazywali «deizmem chrześcijańskim». Wielu sekciarzy angielskich wierzyło w objawienie wewnętrzne, otóż deiści widzieli to objawienie w rozumie właśnie i jego ideach, w jego działalności, żądając zarazem, by nic tej działal-

ności nie krępowało; stąd ich nazwa — *wolnomyślicieli*. Swą religię racyonalistyczną uznali wreszcie za *religię naturalną* i z jej stanowiska rozważali wszystkie inne religie. Główne znaczenie religii deiści widzieli w jej sile moralnej. Deizm, przeniesiony do Francyi, zajął stanowisko krańcowo wrogie względem katolicyzmu. Locke zajmuje również miejsce wybitne w historyi deizmu. Żądał on także jak najszerszej tolerancyi religijnej, ale od korzystania z niej wyłączał katolików i ateistów, uważając ich za niebezpiecznych ze stanowiska politycznego.

Prawo naturalne.

173*. Filozofowie tej epoki szukali i *dla państwa rozumnej zasady i naturalnego wytłomaczenia*. Jeszcze uczony holenderski *Hugo Grotius* (ur. w roku 1583, um. w r. 1645), autor dzieła «O prawie wojny i pokoju» (1625 r.), cieszącego się w swoim czasu dużą powagą, wznowił i zastosował do polityki naukę prawników rzymskich o *prawie naturalnem*. Ale na pisarzów w. XVIII wywierały większy wpływ angielskie teorye polityczne drugiej połowy XVII stulecia. W epoce pierwszej rewolucyi w Anglii toczyli spór między sobą obrońcy władzy królewskiej i rzecznicy praw ludu, starając się głównie znaleźć poparcie swych poglądów w Biblii. Kwestyę pochodzenia władzy państwowej z gruntu dociekań teologicznych przenieśli w Anglii na grunt rozważania filozoficznego *Hobbes* (ur. w r. 1588, um. w r. 1679) i Locke. Obaj oni za punkt wyjścia brali fikcyę pierwotnego «stanu naturalnego», z którego ludzie przechodzą do stanu państwowości drogą zawierania między sobą umowy. Ale obaj filozofowie w odmienny sposób pojmowali treść tej umowy: u Hobbesa jednostka oddaje się w zupełności do rozporządzenia państwa, reprezentowanego przez rząd; u Locke'a jednostka zachowuje swobodę naturalną, i władza zwierzchnia pozostaje w rękach narodu, powierzającego ją państwu jedynie na pewnych warunkach, ale zachowującego prawo odebrania jej z powrotem, jeżeli rząd nie dotrzyma umowy swojej z narodem. Locke proponuje, aby naród (bezpośrednio lub przez swych przedstawicieli) zatrzymywał władzę prawodawczą, a wykonawczą powierzał królowi. Dzieło, w którem wyłożył on swe poglądy polityczne («Traktat o rządzie»), napisane zostało w r. 1689 w bezpośrednim celu obrony drugiej rewolucyi angielskiej i uzasadnienia prawa Wilhelma III do tronu angielskiego.

Literatura francuska w. XVIII.

174*. Locke, jako filozof-deista i myśliciel polityczny, był prawdziwym początkodawcą «oświaty» w. XVIII, która jednak *dosięgnęła najwyższego rozwoju we Francyi*.

Tu odbywało się głównie sprawdzanie wszystkich pozytywnych (t. j. ogólnie przyjętych, ustanowionych) pojęć, praw i instytucyi ze stanowiska idei, wypracowanych przez filozofię. Próba ta okazała się nader niekorzystną dla ówczesnego państwa i społeczeństwa. Wychodząc ze stanowiska rozumnego ustroju i prawa naturalnego, filozofowie XVIII w. przystąpili śmiało do teoretycznego opracowania reformy całego życia na nowych zasadach i pozyskali wielki wpływ na wykształcony ogół i nawet na wielu panujących. «Filozofia XVIII w.». miała i słabe strony, głównie zbyt rozumowy stosunek do wielu zjawisk życia i lekceważenie danych doświadczenia historycznego, wskutek czego filozofowie często niezupełnie dobrze rozumieli rzeczywistość. Braki te zresztą okupywali oni gorącym przeświadczeniem o konieczności wprowadzenia do życia więcej światła i prawdy. Z pisarzów tych zasługują zwłaszcza na uwagę Voltaire, Montesquieu i Rousseau, jak również encyklopedyści i fizyokraci.

Voltaire.

175. *Franciszek Voltaire* (urodził się w r. 1694, umarł w r. 1778) był jednym z najbardziej wpływowych przedstawicieli literatury oświecenia i zasłużył na nazwę «patryarchy filozofów». Działalność jego literacka ciągnęła się lat sześćdziesiąt i znalazła wyraz w najróżnorodniejszych rodzajach twórczości (tragedye, ody, satyry, powieści, prace historyczne, traktaty filozoficzne i moralne i t. p.). Charakter jego osobisty miał wiele cech niesympatycznych: brak mu było szczerości, odznaczał się natomiast nadmierną próżnością i chciwością, ale w swej działalności społecznej był on niezwykle energicznym szermierzem, walczącym z niesprawiedliwością, a władającym przytem, jak nikt inny, bronią zabójczego szyderstwa. W młodości Voltaire dwukrotnie więziony był w Bastylii, raz wskutek podejrzenia o autorstwo wierszy satyrycznych na tylko co zmarłego Ludwika XIV, drugi raz — wskutek intryg arystokratycznej rodziny de Rohan'ów, która w taki sposób ratowała jednego ze swych członków przed pojedynkiem z Voltaire'em. Obili go nawet lokaje tego arystokraty, a sprawa zakończyła się usunięciem pokrzywdzonego z granic Francyi. Voltaire pojechał do Anglii i tu zapoznał się z dziełami deistów, Locke'a i Newtona, które dotąd nieznane były Francuzom. Po powrocie do ojczyzny zaczął szerzyć idee angielskie wśród społeczeństwa francuskiego. Była to przedewszystkiem *propaganda deizmu*, któremu Voltaire nadał charakter wrogi chrześcijaństwu, sądząc o tem ostatniem prawie wyłącznie po współ-

czesnym mu katolicyzmie z jego fanatyczną nietolerancyą, obłudą i intrygami jezuickiemi; sama religia wydawała mu się wogóle wymysłem panujących i księży. Dziełami swemi Voltaire *wsławił się wkrótce w całej Europie.* Król pruski Fryderyk II, będąc jeszcze następcą tronu, zawiązał z nim korespondencyę, która ciągnęła się do samej śmierci Voltaire'a. Przez pewien czas filozof mieszkał nawet u króla pruskiego w jego rezydencyi w Poczdamie. Cesarzowa rosyjska Katarzyna II korespondowała również z Voltaire'em. Wogóle dążył on do zbliżenia się z monarchami, gdyż władza ich wydawała mu się najlepszem narzędziem do wykorzenienia nadużyć i błędów: *jest to właśnie idea absolutyzmu światłego.* Głosił on tolerancyę religijną, występował przeciw prawu pańszczyźnianemu, walczył z okrutnemi prawami karnemi i był wrogiem wszelkiej samowoli. Zasługuje zwłaszcza na uwagę jego wmieszanie się do kilku spraw sądowych w celu obrony niewinnych. Jedną ze spraw takich był proces starego protestanta, *Calas'a,* oskarżonego o powieszenie syna za chęć przyjęcia katolicyzmu. W rzeczywistości zaszło tu samobójstwo młodego Calas'a, który prowadził był życie hulaszcze, nadszarpnął zdrowia i narobił długów; lecz duchowieństwo miejscowe nadało sprawie inne oświetlenie i nawet przedstawiało samobójcę, jako męczennika za wiarę. Calas-ojciec, który miał już około 70 lat, skazany został na śmierć przez bicie kołem, pomimo zupełnego braku dowodów winy, i okrutny wyrok został wykonany. Voltaire, do głębi duszy oburzony tą sprawą, przez trzy lata domagał się uparcie rewizyi procesu, którym zainteresował całe społeczeństwo francuskie i niektórych monarchów obcych. Wyrok wkońcu uznany został za niesłuszny. Inna rodzina protestancka w podobnych okolicznościach uratowała się ucieczką do Voltaire'a. W tym czasie i wogóle przez ostatnie dwadzieścia lat życia przebywał on w swoim majątku Ferney (w pobliżu Genewy), który doczekał się ogromnego rozgłosu w całej Europie;—Voltaire'a nazywano nawet «filozofem fernejskim», ale umarł w Paryżu, do którego wjazd był mu długo wzbroniony.

Montesquieu.

176. *Montesquieu* (ur. w r. 1689, um. w r. 1755) był zrazu radcą i prezydentem parlamentu (t. j. sądu) w Bordeaux, ale potem sprzedał ten urząd (stanowisko członka parlamentu można było kupić i sprzedać) i żył, jako człowiek prywatny, pracując naukowo. W młodości wyszydził współczesne mu porządki i obyczaje, a zarazem dał wyraz swym poglądom deistycznym w «Listach perskich», utworze satyrycznym, w którym przekonania autora wypowiadają dwaj podróżujący

po Europie Persowie. *Głównym przedmiotem badań Montesquieu'go stała się historya* («Uwagi o przyczynach wielkości i upadku Rzymian») i *nauka o państwie.* W r. 1748 ujrzało światło dzienne najważniejsze dzieło Montesquieu'go *„Duch praw"* («Esprit des lois»), w którem zgromadził ogromny materyał faktyczny i wypowiedział mnóstwo oryginalnych poglądów. Chciał on dowieść, że prawa różnych narodów zależą od klimatu ich krajów, od ich charakteru, religii, ustroju państwowego i t. p. Z drugiej strony daje on w tem dziele rady praktyczne prawodawcom i panującym. Z wielu ustępów «Ducha praw» o takiej przeważnie treści korzystała Katarzyna II przy układaniu swojego rozgłośnego «Nakazu». Na dalszy rozwój historyi wywarła wpływ najważniejszy *teorya polityczna Montesquieu'go,* wyłożona w «Duchu praw». Był on przeciwnikiem absolutyzmu i zwolennikiem monarchii stanowej, lecz *uwielbiał zwłaszcza konstytucyę angielską.* (W młodości spędził również czas pewien w Anglii i uległ wpływowi Locke'a). Według jego teoryi formy rządu zależą od właściwości narodu, ale sympatye jego osobiste zwracały się całkowicie ku monarchii ograniczonej. Montesquieu był *gorącym rzecznikiem wolności osobistej* i sądził, że jest ona zabezpieczona najlepiej, jeżeli władza w państwie rozdzielona zostanie pomiędzy osobne organy i jeżeli jedna władza, powstrzymując drugą, nie pozwala jej nadużywać praw i postępować samodzielnie. Taki *podział władz* Montesquieu widział w Anglii, gdzie władza prawodawcza należy do parlamentu, wykonawcza — do króla, sądowa — do sędziów niezależnych. Podobny ustrój uznawał on wogóle za jedynie możliwy w monarchii, gdyż połączenie wszystkich trzech władz w jednym ręku prowadzi do despotyzmu, a w rzeczypospolitej, zdaniem jego, władza również należy niepodzielnie albo do całego narodu, albo do arystokracyi wyłącznie, i nikt jej tam nie miarkuje i nie powstrzymuje. Tym sposobem Montesquieu był początkodawcą kierunku historycznego w naukach politycznych i zarazem *teoretykiem monarchii konstytucyjnej;* oprócz tego poglądy jego odznaczały się pewnym *arystokratyzmem,* gdyż chciał on zatrzymać przywileje szlachty i prawa feodalne, usprawiedliwiając również istnienie izby lordów w parlamencie angielskim. W przeciwieństwie do niego Rousseau tworzył swą teoryę polityczną w sposób zupełnie racyonalistyczny i był teoretykiem republiki demokratycznej.

Rousseau.

177. Jan-Jakób Rousseau (ur. w r. 1712, um. 1778 r.) pochodził z Genewy, z rodziny ubogiego zegarmistrza. Nie otrzymał prawidłowego wykształcenia, a życie jego od

wczesnej młodości było tułacze i biedne. Odznaczając się rozwiniętą do chorobliwości miłością własną, nienormalną podejrzliwością i drobiazgowością w stosunkach z ludźmi, szukał samotności na łonie przyrody i miłości ku niej nadawał charakter sentymentalny, a swe dążenie do naturalności i prostoty uważał za bardzo ważną cnotę. Jego talent literacki był wprost niezwykły; umiał on poruszać w duszy czytelnika struny, niedostępne dla samego Voltaire'a. Rousseau mianowicie *oddziaływał nie tyle na myśl, ile właśnie na uczucie, na nastrój* i wypowiadał o porządku społecznym zdania bez porównania śmielsze, niż Voltaire i Montesquieu. Wogóle Rousseau nie posiadał ich wiary w rozum i oświatę, a nawet *powstał on przeciwko rzecznikom oświaty*, w towarzystwie których czuł się niejako człowiekiem z innego zupełnie świata. Pierwszy utwór, który przyniósł Rousseau'wi sławę, napisany został na temat, ogłoszony przez pewne towarzystwo literackie (akademię w Dijon): «Czy odrodzenie nauk i sztuk pięknych przyczyniło się do podniesienia obyczajów?» (1749); Rousseau odpowiedział na pytanie w ten sposób, że *nauka i sztuki piękne psują tylko ludzi* i same są nawet wynikiem różnych występków. W drugiej rozprawie «O pochodzeniu nierówności między ludźmi» *w pociągających barwach przedstawił on „stan naturalny"* ludzi i pierwotną prostotę dzikich, wypowiedział myśl, że życie ludzi cywilizowanych sprzeciwia się naturze, że człowiek rozumujący jest wynaturzonem zwierzęciem. W tym samym traktacie Rousseau *potępił ostro cały ustrój społeczny narodów cywilizowanych* z jego nierównością klasową i majątkową i różnemi formami niewoli. Rousseau usiłował zwłaszcza stworzyć ideał «człowieka naturalnego». Poświęcony temu zagadnieniu romans jego, p. t. «Emil, czyli o wychowaniu» *wywarł olbrzymi wpływ na rozwój pojęć pedagogicznych*. Przewodnia myśl tego dzieła polega na tem, że trzeba przedewszystkiem mieć zaufanie do dobrych instynktów natury ludzkiej, nie krępować przejawów zdolności wrodzonych i skłonności wychowańca, nie uczyć rzeczy niepotrzebnych i bardziej rozwijać charakter, niż rozum. Przypisując ważne znaczenie uczuciu wogóle, Rousseau pragnął, aby wychowanie było moralno-religijne, lecz również w duchu deizmu; charakter moralny Ewangelii stawiał on bardzo wysoko. Ale szczególnie ważny wpływ na życie historyczne wywarł Rousseau swoją *teoryą polityczną, wyłożoną w „Umowie społecznej"* (1762). Punktem wyjścia jest tu, podobnie jak u Hobbesa i Locke'a, stan naturalny, z którego ludzie wychodzą przy pomocy umowy wzajemnej. Locke uważał za po-

trzebne, aby człowiek nie tracił przy tem swej osobistej wolności, lecz Rousseau poszedł śladem Hobbesa, żądającego pochłonięcia obywatela przez państwo; pod tym względem Rousseau różnił się bardzo i od Montesquieu'go. Lecz u Hobbesa ludzie wyrzekają się swej woli na rzecz rządu; u Rousseau'a — na rzecz całego narodu, który też bezpośrednio dla siebie zachowuje całą zwierzchnią władzę, powierzając rządowi tylko wykonywanie poleceń ogólnej woli narodu. Każdy człowiek, tracąc swobodę osobistą, staje się u niego częścią samowładnego narodu, i — w przeciwieństwie do Montesquieu'go — Rousseau nie dopuszcza niczego, co mogłoby ograniczać tę władzę: naród według niego powinien wydawać prawa sam bezpośrednio, nie za pośrednictwem obieralnych przedstawicieli; nie powinno być również żadnego podziału władzy. Samowładny naród u Rousseau'a ustanawia nawet religię państwową (również deistyczną), wypędzając wszystkich, którzy poddać jej się nie chcą i wprost karząc śmiercią każdego, kto prowadzi życie, niezgodne z jej wymaganiami. Głównym celem Rousseau'a był *równy udział obywateli w sprawowaniu władzy*, chociaż w istocie była to równość *zupełnej niewoli obywatela wobec samowładnego narodu*.

Encyklopedyści.

178. Oprócz racyonalizmu i deizmu, rozwinął się w literaturze francuskiej *sensualizm* i *materyalizm*. Pierwszy sprowadzał wszystkie nasze wiadomości do zwykłych wrażeń zmysłowych bez samodzielnego przetwarzania ich przez ducha ludzkiego, którego współudział przyjmował jeszcze Locke. Najwybitniejszym przedstawicielem sensualizmu był *Condillac*, a zasadnicze idee materyalizmu wyłożył najdokładniej sfrancuziały baron niemiecki *Holbach*, autor dzieła «System natury» (1770), w którem rozważa wszystko, jako wieczny ruch materyi. Sensualiści i materyaliści otrzymali nazwę *encyklopedystów*, gdyż ich poglądy stały się ideami przewodniemi «Encyklopedyi nauk, sztuk i rzemiosł», wydawanej we Francyi w połowie w. XVIII (1751—1765). Na czele tego przedsięwzięcia stał *Diderot* (ur. 1703, um. 1784 r.), korzystający między innymi z poparcia Katarzyny II. Rząd francuski, Sorbona i parlament francuski, które prześladowały wogóle myśl wolną, walczyły długo z «Encyklopedyą»; to też po ukazaniu się pierwszych tomów drukowano ją potajemnie; lecz dla społeczeństwa wydawnictwo to było źródłem, z którego ono zaczerpnęło przekonania filozoficzne, moralne i polityczne.

Fizyokraci.

179. Pisarze francuscy w. XVIII, rozważający życie społeczne, interesowali się nietylko *zagadnieniami* politycznemi, lecz i *ekonomicznemi*. Wytworzyła się nawet osobna szkoła *fizyokratów*, zajmujących się specyalnie badaniem życia gospodarczego narodów. Wyraz «fizyokratyzm» oznacza *panowanie natury;* zwolennicy tej teoryi głosili, że źródło bogactwa znajduje się w ziemi i w jej siłach przyrodzonych, dlatego to trzeba najwięcej dbać o rozwój rolnictwa; bronili również *idei niemieszania się rządu* do naturalnego biegu życia ekonomicznego. Było to pierwsze przeciwieństwo merkantylizmu i protekcyonizmu. Najwybitniejszym przedstawicielem tej szkoły był *Turgot* (ur. 1727, um. 1781 r.), filozof, wierzący w doskonalenie się umysłowe ludzkości, a przez pewien czas minister finansów, który przedsięwziął szereg reform. Wywarł on duży wpływ na Anglika *Adama Smitha* (ur. 1723, um. 1790 r.), który *stworzył nową naukę ekonomii politycznej*. W dziele swojem «O bogactwie narodów» (1776) Smith również bronił wolności ekonomicznej. I fizyokraci i Smith jednakowo potępiali przestarzałe instytucye, tamujące rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu. Dlatego to potępiali niewolnictwo, pańszczyznę i prawa feodalne panów nad ziemią włościan.

Wpływ nowych idei.

180. Idee francuskie w. XVIII *znalazły szerokie rozpowszechnienie i poza swą ojczyzną* i wszędzie wywierały duży wpływ. Ich strona filantropijna oddziałała na Włocha *Beccaria*, który w dziele swem «O przestępstwach i karach» (1764) powstawał przeciwko barbarzyńskim torturom i karze śmierci ówczesnego prawa karnego; Katarzyna II zużytkowała wiele z tego dzieła w swoim «Nakazie». W Anglii w początku w. XVIII w celu rozpowszechnienia i wprowadzenia w życie idei humanitarnych wytworzyło się nawet osobne *towarzystwo wolnomularzy* («franc maçon»), które rozszerzyło się szybko po całej Europie. W «lożach» tego towarzystwa odbywały się różne obrzędy mistyczne, lecz celem jego dążeń było utrwalenie tolerancyi i równości bratniej między ludźmi. Był to pewnego rodzaju kościół deistyczny, dlatego też spotkał się z ostrą walką ze strony katolicyzmu. Jednakże w masoneryi racyonalizm ustąpił miejsca mistycyzmowi.

„Oświata" niemiecka.

181**. W drugiej połowie wieku XVIII *„oświata" niemiecka* otrzymała specyalny charakter. Francuska literatura naukowa głosiła przeważnie przebudowę społeczeństwa drogą zmiany instytucyi, — niemiecka pragnęła *wychować je na nowo drogą udoskonalenia jednostek*. Literatura fran

cuska zawierała więcej pierwiastków, przemawiających do rozumu, niemiecka odznaczała się większą uczuciowością. Z pisarzy francuskich najdostępniejszym dla Niemców był Rousseau, i dlatego wywarł on ogromny wpływ na wielu pisarzy niemieckich tej epoki. Pierwszymi głosicielami idei oświaty w Niemczech byli *Lessing* (ur. 1729, um. 1781 r.) i *Herder* (ur. 1744, um. 1803 r.). Pierwszy wsławił się swą obroną tolerancyi («Natan Mędrzec») i opozycyą przeciw sztucznemu pseudoklasycyzmowi francuskiemu w imię naturalności; drugi—głębszym niż u Francuzów poglądem na życie narodu z jego twórczością duchową, jego wierzeniami, poezyą i zwyczajami. Obaj oni widzieli w historyi stopniowe doskonalenie się moralne ludzkości. W ósmym dziesięcioleciu pod wpływem nowych idei Niemcy przeżyli nawet t. zw. *okres burzy i wrzenia* (Sturm-und Drang-periode), kiedy wystąpił szereg pisarzy, głoszących odnowienie życia i sztuki drogą zwrócenia się do natury i bezpośredniego uczucia. Pod wpływem tych dążeń rozpoczęli działalność swoją najwięksi poeci Niemiec *Goethe* (ur. 1750, um. 1832) i *Schiller* (ur. 1759, um. 1805 r.), których pierwsze utwory («Werther» Goethego i «Zbójcy» Schillera) nosiły wprost na sobie znamię wpływu i Rousseau'a i «okresu burzy i wrzenia». Do wielkich Niemców drugiej połowy w. XVIII należy i *Emanuel Kant* (ur. 1724, um. 1804), który dokonał zupełnego przewrotu w filozofii swoją «Krytyką czystego rozumu» (1781). Dowodził on, że dla człowieka dostępne jest tylko poznawanie zjawisk, lecz bynajmniej nie istoty rzeczy, a jednocześnie głosił moralność, opartą na idei obowiązku, jako «imperatywu kategorycznego», t. j. rozkazu bezwarunkowego. Religia jego była pewnego rodzaju deizmem chrześcijańskim, jego idee polityczne dowodziły silnego wpływu Rousseau'a. Kant oprócz tego twierdził, że w historyi dokonywa się stopniowe udoskonalenie społecznej organizacyi ludzkości. Pod wpływem idei pedagogicznych Rousseau'a pozostawał znakomity reformator wychowania szkolnego *Pestalozzi* (ur. 1742, um. 1827 r.). Mieszkał on w Szwajcaryi i zajmował się kształceniem dzieci, lecz zarazem wykładał swe poglądy w utworach literackich. Kładł on zwłaszcza silny nacisk na konieczność podnoszenia dobrobytu powszechnego przez szerzenie wśród ludu oświaty.

Tak więc «oświata» w. XVIII odznaczała się wszędzie dążeniem do reform—do przekształcenia jednostki i reorganizacyi społeczeństwa, jak również wiarą, że historya ludzkości jest historyą jej *postępu*, t. j. doskonalenia się umysłowego (Turgot), moralnego (Lessing i Herder) i społecznego (Kant).

ROZDZIAŁ VII.

Światły absolutyzm.

I. Stary porządek (§§ 182—185). Polityka światłego absolutyzmu (§§ 186—190)
II. Poszczególne kraje: Niemcy (§ 191), Prusy (§§ 192—194) i Austrya (§§ 195—198)
III. Stosunki międzynarodowe pierwszej i drugiej połowy w. XVIII (§§ 199—205).
IV. Poszczególne kraje: Polska (§ 209), Anglia (§§ 210—214) i Stany Zjednoczone Ameryki północnej (§§ 215—218).

I.

Stary porządek.

182. Nowe idee, głoszone przez pisarzów w. XVIII, pozostawały w zupełnem *przeciwieństwie z większą częścią starych urządzeń politycznych i stosunków społecznych.* «Prawo naturalne» filozofów odrzucało wytworzone historycznie formy bytu, które zaczęto nazywać teraz *starym porządkiem* (ancien régime). Z ideą światłego absolutyzmu, za którym oprócz Voltaire'a wypowiadali się i fizyokraci, była w zupełnej niezgodzie praktyka władzy nieograniczonej, pozostającej pod wpływem reakcyi katolickiej lub nietolerancyi protestanckiej. Teorye Montesquieu'go i Rousseau'a stały w sprzeczności z panującą prawie wszędzie formą rządu. Również i zasada równości cywilnej, głoszona przez Rousseau'a i fizyokratów, odrzucała przywileje stanowe i prawa feodalne. Wreszcie z zasadą tą nie mogło w żaden sposób pogodzić się istnienie prawa pańszczyźnianego.

Włościanie.

183. «Stary porządek» miał wszędzie mniej lub więcej wspólne cechy, chociaż różnił się w poszczególnych krajach. Po pierwsze, *prawo pańszczyźniane w w. XVIII nie wszędzie istniało.* Nie było go ani w Anglii, ani na półwyspie Pirenejskim, ani we Włoszech, ani w Szwecyi; we Francyi obowiązywało tylko w niektórych prowincyach; zato w Danii, w Niemczech, na Węgrzech, w Czechach, w Polsce przygniatało całym ciężarem stan włościański, obowiązany względem właścicieli ziemskich do pańszczyzny oraz różnych powinności i danin. We Francyi, gdzie ludność pańszczyźniana była

bardzo nieliczna, wielu włościan posiadało własność ziemską, ale zato obowiązywały ich w dalszym ciągu na rzecz seniorów opłaty pieniężne i powinności naturalne pochodzenia feodalnego. Po wsiach seniorowie zachowali jeszcze resztki władzy policyjnej i sądowej, a wszystko to drażniło bardzo lud. Dalej, w tych krajach, gdzie nie było już niewoli pańszczyźnianej, między innymi we Francyi, *pozostało wielu włościan bezrolnych*, dzierżawiących grunta od właścicieli ziemskich za pieniądze lub za połowę zbiorów. Liczba *bezrolnych wzrosła zwłaszcza w Anglii*, gdzie w w. XVII klasa drobnych rolników zniknęła, i kraj pokrył się mniejszemi lub większemi fermami, w których praca odbywała się przy pomocy rąk najemnych. Nakoniec, w w. XVIII wystąpiło wyraźnie *dążenie do zniesienia albo przynajmniej ograniczenia zależności pańszczyźnianej*, która okazała się niekorzystną i dla rolnictwa i dla państwa. Na korzyść swobody włościanina i jego ziemi przemawiali zwłaszcza fizyokraci, dla których ideałem były angielskie stosunki fermerskie.

Mieszczanie.

184. Nad masą włościańską wznosiła się klasa mieszkańców miast, wśród której od pospólstwa różnili się wybitnie ludzie zamożniejsi, nazywający się w Niemczech *bürgerami*, we Francyi *burżuazyą*. W miastach ówczesnych *nie było jeszcze prawie proletaryatu* w dzisiejszem znaczeniu tego słowa, t. j. ludzi nie mających nic i sprzedających swą pracę za pieniądze. Przemysł pozostawał w rękach drobnych rzemieślników (majstrów), którzy pracowali z małą liczbą młodszych towarzyszów (podmajstrzych) i uczniów. Każdy robotnik mógł mieć nadzieję, że z czasem zostanie sam majstrem, chociaż w w. XVIII majstrowie utrudniali już bardzo dostęp do tego stanowiska, podnosząc wciąż wymagania na egzaminach i wysokość «wkupnego» przy otrzymaniu godności. Przedstawiciele tego samego rzemiosła łączyli się w *cechy*, pilnujące, aby żaden warsztat nie podnosił się kosztem innych, ale zarazem krępujące bardzo swobodę wytwórczości i umów między majstrami i robotnikami. Fizyokraci *występowali i przeciw cechom*, uważając, że są one szkodliwe i stoją w sprzeczności z wolnością pracy i swobodnego rozporządzania swoją osobą. W w. XVIII w Anglii przygotowywało się już przejście do wielkiego przemysłu w. XIX, a bezrolność włościan, po zniknięciu drobnego gospodarstwa wiejskiego, przyczyniła się do powstania proletaryatu. I po wsiach i po miastach wśród masy ludowej w w. XVIII panowała wogóle nędza.

Burżuazya w. XVIII, zamożna i dosyć już wykształcona umysłowo, zajmowała *stanowisko pośrednie między ludem i warstwami uprzywilejowanemi.* Oddawna już korzystała ona w zupełności z praw osobistych i majątkowych i nie zależała od arystokracyi, lecz w porównaniu z tą była upośledzona, często niej mogła np. zajmować pewnych godności w kościele i w armii; w niektórych miejscowościach nie miała prawa nabywać majątków szlacheckich (w Polsce nawet wogóle nie mogła posiadać ziemi) płaciła wiele takich podatków, od których wolna była szlachta i t. p. W Niemczech «bürgerzy» korzystali z praw politycznych jedynie w miastach cesarskich, gdzie stanowili oni klasę panującą (jak i w innych ówczesnych republikach), lecz ciasny ich widnokrąg nie sięgał tutaj poza mury rodzinnego miasta, w Austryi zaś, w Prusach i w różnych księstwach niemieckich mieszczaństwo pozostawało w poniżeniu. Lepsze było położenie burżuazyi francuskiej, tworzącej z ludem wspólny «stan trzeci» i odgrywającej w nim główną rolę. Burżuazya francuska dążyła z prowincyi do Paryża i stopniowo zaczęła *nadawać ton opinii publicznej;* szczególną popularnością cieszyły się wśród niej nowe idee o wolności i równości. Ciążyły jej wogóle przywileje i pycha szlachty, i dlatego panował wśród niej *nastrój demokratyczny.* W gruncie rzeczy pragnęła ona zająć w państwie takie stanowisko, jakie należało już do mieszczaństwa w Anglii. W kraju tym oddawna *nie było przywilejów stanowych,* t. j. wobec prawa wszyscy byli uważani za równych. Dzięki temu, mieszczaństwo angielskie zaczęło było wcześnie zlewać się w jedną klasę rządzącą z «gentry», t. j. ze szlachtą osiadłą, do której należeli niekiedy i młodsi synowie lordów. I tu zresztą panujący systemat wyborczy korzystniejszy był dla posiadaczy ziemskich, niż dla kupców i przemysłowców.

Uprzywilejowani.

185. Na szczycie drabiny społecznej stała szlachta, a w krajach katolickich i duchowieństwo. Szczególną pychą odznaczała się szlachta w Niemczech, gdzie panowała ona nad przytwierdzoną do ziemi ludnością wiejską i usunęła zupełnie bürgerów od zajmowania wielu urzędów. Rycerstwo cesarskie w Niemczech i szlachta w Polsce byli nawet zupełnymi i nieograniczonymi żadną kontrolą panami włościan. We Francyi warstwa ta korzystała również z różnych przywilejów, zapewniających jej znaczne korzyści. Szlachta wyższa dążyła zwłaszcza do służby dworskiej, w której mogła wywierać wpływ i na samą władzę. Królowie, zadając cios za ciosem dawnej politycznej niezależności arystokracyi, *pozostawiali niena-*

ruszone jej przywileje społeczne. Służba dworska pozwalała podtrzymywać w rządzie skłonność do takiej polityki i dążyć do coraz to nowych łask i nadań pieniężnych. Do szlachty zaliczali się we Francyi i członkowie parlamentów, t. j. sędziowie, zajmujący swoje urzędy na prawach własności prywatnej i czujący się wskutek tego bardziej niezależnymi w stosunku do rządu. Lecz ta arystokracya sądowa *(noblesse de robe* dla odróżnienia od feodalnej — *noblesse d'épée)* strzegła zarazem zazdrośnie wszystkich — i swoich i cudzych — przywilejów.

W krajach katolickich osobny stan tworzyło jeszcze duchowieństwo. Najwyżsi członkowie tego stanu przewyższali nawet szlachtę przywilejami swemi, posiadłościami ziemskiemi i dochodami *(dziesięciny);* wyższe stanowiska w hierarchii kościelnej dostawały się prawie wyłącznie szlachcie. W XVIII w. we Francyi wystąpił *typ opata świeckiego,* goniącego za przyjemnościami i często, jak sądziło wielu, niezbyt wierzącego w naukę kościoła. (Typ ten przypomina duchowieństwo włoskie w dobie humanizmu). Wszystko, co reformacya zniosła w krajach protestanckich, przechowywało się w krajach katolickich «starego porządku». *Reakcya katolicka nadała duchowieństwu cechę fanatyzmu krańcowego,* w rękach jego pozostawały *wykształcenie publiczne i cenzura książek.* Szczególną gorliwością w podtrzymywaniu nietolerancyjnego i żądnego władzy katolicyzmu odznaczali się Jezuici. To też nienawiść do kościoła katolickiego ze strony «filozofii w. XVIII» tłómaczy się głównie powyższemi ujemnemi stronami duchowieństwa ówczesnego.

Zmiana polityki wewnętrznej.

186. W połowie w. XVIII monarchowie, którzy dotychczas strzegli wszelkimi sposobami nietykalności dawnych stosunków, zaczęli wchodzić na drogę polityki przeciwnej. Państwo nowoczesne, złamawszy potęgę polityczną katolicyzmu i feodalizmu, pozostawiło duchowieństwu i szlachcie przywileje społeczne, jak również panowanie nad pozostałemi klasami ludności, duchowieństwu — panowanie kulturalne, szlachcie — cywilne. W połowie w. XVIII wznowiła się *walka rządów monarchicznych z katolicyzmem i feodalizmem,* lecz tym razem właśnie pod względem kulturalnym i społecznym. Ten zwrot w polityce był dalszym krokiem w dziejach monarchii absolutnej, dążącej do panowania bezwarunkowego. W krajach protestanckich jeszcze reformacya oddała *kościół pod władzę państwa,* a w wieku XVIII zaczęli dążyć do tego samego i monarchowie katoliccy. Dalej, *przywileje szlacheckie i daniny, pobierane przez szlachtę od włościan, były bardzo niekorzystne dla skarbu,* który napełniał v

się lepiej, gdyby szlachta płaciła podatki, a włościanie byli zamożniejsi i nie płacili zbyt wielkich danin właścicielom ziemskim. Duchowieństwo broniło swych praw, powołując się na religię; szlachta opierała się na swem prawie historycznem; państwu pozostawało tylko *usprawiedliwiać swe pretensye zasadami prawa naturalnego*, t. j. powoływać się na filozofię ówczesną, która wogóle była zarówno wroga katolicyzmowi, jak i feodalizmowi Filozofia ta głosiła równość wszystkich ludzi, uczyła, że państwo ma urzeczywistniać dobro ogólne, że niema na ziemi instytucyi wyższej od państwa, które jednak nie powinno narzucać poddanym tych albo innych wierzeń, że obowiązkiem jego jest oświecać lud nauką i t. p. Nowe pojęcie o państwie stało również w sprzeczności z resztkami dawnego rozdrobnienia feodalnego, gdyż ze stanowiska filozofii racyonalistycznej — wobec dążenia państwa do dobra ogólnego—wszystkie prowincye danego państwa powinny były mieć jednakowy ustrój i jednakowe prawa. Przedtem królowie zaprowadzali centralizacyę, troszcząc się jedynie o to, aby władze lokalne w poszczególnych prowincyach poddane były pod każdym względem rządowi centralnemu, ale każdemu okręgowi pozostawiano jego dawny ustrój i przywileje. Teraz rządy posunęły się dalej i pragnęły *sprowadzić życie prowincyi do wspólnego, że tak powiemy, mianownika*, wychodząc z tego całkiem oderwanego pojęcia o państwie, które znajdowali w filozofii prawa naturalnego. W taki sposób odbywało się *zbliżenie między absolutyzmem a „oświatą"*. Ze swej strony rzecznicy oświaty, dążąc do urzeczywistnienia swych idei, zatrzymali się na władzy monarchicznej, jako na jedynej sile, zdolnej do uskutecznienia tego. Takie mianowicie *stanowisko zajęli Voltaire i fizyokraci*. Voltaire wprost głosił przymierze między monarchami i filozofami, skierowane głównie przeciw nietolerancyi i żądzy władzy duchowieństwa katolickiego. Twierdził on, że królowie i filozofowie mają wspólnych wrogów i tem motywował potrzebę takiego związku. Nakoniec, podobnie jak dawniej, nietylko społeczeństwo, ale i monarchowie ulegali wpływowi humanizmu, reformacyi i reakcyi katolickiej, jak i teraz zaczęli oni odczuwać na sobie samych wpływ literatury oświeconej. Król pruski, *Fryderyk II*, był nawet sam w religii i polityce *filozofem-racyonalistą* i napisał kilka traktatów w tym duchu. *Katarzyna II ułożyła swój „Nakaz", wzorując się na pracach Montesquieu'go i Beccarii*. Jeden i druga szukali znajomości osobistej z pisarzami francuskimi i prowadzili z nimi korespondencyę przyjacielską. Cesarz Józef II podczas swej podróży do Francyi zapoznał się również z wie-

loma pisarzami. Jeżeli sami monarchowie zachowywali się obojętnie względem nowego kierunku, to ich ministrowie działali często w jego duchu. Otóż to wszystko wytworzyło *światły absolutyzm.*

Działacze światłego absolutyzmu.

187*. Epoka światłego absolutyzmu przypada na czas panowania «króla-filozofa» Fryderyka II (1740—1786), głównego przedstawiciela tego systematu. Za koniec tego kierunku uważać należy rewolucyę francuską (1789). W ciągu tego półwieku (1740—1789) w różnych państwach monarchowie i ministrowie rządzili mniej więcej w duchu oświaty. Oprócz Fryderyka II i Katarzyny II, a także Józefa II, działali wówczas: w Hiszpanii *Aranda*, minister *Karola III* (1759—1788); w Portugalii *Pombal*, minister *Józefa Emanuela* (1750 — 1777); w Neapolu *Tanucci*, minister *Karola III* (panującego najpierw tutaj, a potem w Hiszpanii) i jego syna *Ferdynanda IV* (1759—1825); w Toskanii *Leopold* (1765—1790), brat Józefa II, następnie jako cesarz, Leopold II (1790 — 1792), w Danii *Struense*, minister *Chrystyana VII* (1766—1806), w Szwecyi *Gustaw III* (1771—1792) i inni. W Polsce podówczas *Stanisław-August*, panujący od 1764—1795 r., dążył również do reform. Kiedy rozpoczęła się rewolucya francuska, skierowana przeciwko absolutyzmowi, stosunek rządów do «oświaty» zmienił się odrazu. Zresztą, niektóre kierunki filozofii w. XVIII i przedtem nie cieszyły się sympatyą monarchów. Fryderyk II występował nawet przeciwko «Systematowi natury» Holbacha. Najmniej ze wszystkich mógł podobać im się Rousseau ze swoim republikanizmem, gdyż rządy tej epoki dzierżyły mocno władzę w całej jej rozciągłości.

Światły absolutyzm i katolicyzm.

188. Na szczególną uwagę zasługuje stosunek światłego absolutyzmu do spraw religii i kościoła. *Głównem hasłem tej polityki była tolerancya*, której żądała i filozofia w. XVIII. W krajach katolickich trzeba było oprócz tego zaprowadzić nowe stosunki wzajemne między kościołem i państwem. W Hiszpanii, w Portugalii, w Neapolu i w innych państwach włoskich, gdzie od połowy w. XVI najsilniej działała reakcya katolicka, rządy musiały przetrwać szczególnie *zawziętą walkę z kościołem katolickim*, i np. w Portugalii za Pombala w ciągu dziesięciu lat (1760—1770) zerwane były stosunki dyplomatyczne między rządem i kuryą papieską. Sposób działania Arandy, Pombala, Tanucci'ego i innych działaczy był mniej więcej jednakowy: bulle papieskie mogły być ogłaszane tylko za zgodą władzy świeckiej, a bulle poprzednie ulegały rewizyi; prawa sądów kościelnych i inkwizycyi znoszono lub ograniczano, a du-

chowieństwo podlegać musiało sądom świeckim; zabraniano biskupom nakładać kar kościelnych na ludzi, wypełniających wolę królewską; odbierano duchowieństwu cenzurę i oświatę ludu; zabraniano rozszerzać posiadłości ziemskie kościołów i ograniczano liczbę zakonników, a niekiedy wprost znoszono niektóre klasztory, zabierając ich ziemie na skarb i t. p. *Szczególną zaciętością w tej walce odznaczał się Pombal*, który stosował w niej wtrącanie do więzień i karę śmierci, uczyniwszy z inkwizycyi proste narzędzie władzy świeckiej. On też starał się najusilniej o rozwój wykształcenia świeckiego w Portugalii. Przy końcu okresu w te same ślady wstąpiła i polityka austryacka za Józefa II.

Zniesienie zakonu Jezuitów.

189. W jednym wypadku polityka, skierowana przeciwko katolicyzmowi, otrzymała nawet charakter jakby umowy międzynarodowej. Zakon Jezuitów, mający na celu poddanie monarchów papieżowi, a całą oświatę duchowieństwu, był głównym organem reakcyi katolickiej, a wskutek tego zachowywał się wrogo zarówno względem «oświaty», jak i światłego absolutyzmu. W połowie w. XVIII instytucye zakonu zostały zniesione, a jego majątki skonfiskowane w Portugalii (za Pombala w r. 1759), we Francyi (za Choiseul'a w r. 1764), w Hiszpanii (za Arandy), w Neapolu (za Tanucci'ego) i w Parmie (wszystkie trzy ostatnie wypadki w roku 1768). Główną przyczyną takiego rozporządzenia była niechęć Jezuitów do uległości prawom państwa. We Francyi powoływali się oni wprost na swoją własną ustawę, a kiedy rząd francuski zażądał od generała zakonu (Ricci) pewnych chociaż zmian w przepisach ustawy, wyrzekł on wówczas pamiętne zdanie: «sint ut sunt aut non sint» (niech zostaną, jakie są, lub niech ich wcale nie będzie). Pombal wszedł nawet w porozumienie z dworami burbońskimi Francyi, Hiszpanii, Neapolu i Parmy, które zażądały (1768) od papieża (Klemensa XIII) zupełnego zniesienia *zakonu*. Papież bronił Jezuitów i odpowiedział odmownie. Wówczas po jego śmierci wyżej wymienione państwa wpłynęły na obiór takiego papieża, który zgodził się znieść zakon. Takim papieżem był *Klemens XIV*, który w r. 1773 swojem breve «Dominus ac Redemptor» *ogłosił zniesienie zakonu Jezuitów*. Kiedy wkrótce potem Klemens XIV umarł, o śmierć jego oskarżono Jezuitów. Instytucye zakonu istniały nadal tylko w nowo nabytych przez Fryderyka II i Katarzynę II prowincyach (na Śląsku i na Białej Rusi), gdzie król pruski i cesarzowa rosyjska zamierzali przy pomocy Jezuitów pogodzić nowych swoich poddanych, należących do kościoła katolickiego, z przejściem pod władzę

monarchów innego wyznania. (Zresztą zakon Jezuitów istniał potajemnie w innych krajach, aż w r. 1814 *został przywrócony na nowo* w celu walki z wpływem rewolucyi francuskiej).

Inne reformy.

190. Walka światłego absolutyzmu z feodalizmem wyraziła się w *środkach, przedsiębranych w celu ograniczenia lub zniesienia prawa pańszczyźnianego*, gdzie ono istniało. Oprócz tego, monarchowie i ministrowie tej epoki dążyli do *udoskonalenia administracyi i sądownictwa*, do uporządkowania *praw i finansów*, do podniesienia *gospodarstwa narodowego i oświaty ludu*, do złagodzenia obyczajów i do zwiększenia dobroczynności ogółu (nowe zbiory praw, szkoły, szpitale, domy wychowawcze i t. p.). W polityce ekonomicznej światły absolutyzm trzymał się zasad merkantylizmu, lecz przy końcu okresu ujawnił się już wpływ fizyokratów. Jeden z książąt niemieckich (Fryderyk Karol Badeński) wsławił się nawet swem przywiązaniem do teoryi fizyokratów.

II.

Niemcy w wieku XVIII.

191**. Reformy światłego absolutyzmu *nie dotknęły prawie wcale Niemiec, oprócz Prus i Austryi.* Rozdrobnione po wojnie trzydziestoletniej na setki poszczególnych księstw, cesarstwo, jako całość, nie doświadczało w ciągu półtora wieku żadnych ważniejszych zmian, i w księstwach poszczególnych panował w dalszym ciągu absolutyzm najgorszego gatunku. W połowie wieku XVIII w Niemczech ożywiła się tylko literatura. Przyjęła ona wówczas kierunek oświatowy, lecz zajmowała się więcej sprawami moralności i wychowania jednostek, niż kwestyami politycznemi i społecznemi. A przytem sfery wyższe *nie zwracały na tę literaturę żadnej uwagi.* Główny bohater tego czasu, Fryderyk II, który otrzymał w dzieciństwie wychowanie francuskie, nie znał nawet wcale literatury niemieckiej i lekceważył ją, chociaż już wówczas pisali Lessing, Herder, Kant, Goethe i Schiller. I on, i młodszy od niego, a współczesny mu, Józef II, pozostawali pod wpływem idei oświaty francuskiej. Ogromna większość książąt niemieckich miała zbyt małe posiadłości i była zbyt biedna na to, aby przedsięwziąć coś poważniejszego. Dlatego to Niemcy rozpoczęły nowe życie dopiero pod wpływem prądu, który przypłynął od rewolucyi francuskiej. W Prusach i Austryi szło życie innym torem.

Fryderyk II.

192. W roku 1740 na tron pruski wstąpił *Fryderyk II*, któremu współcześni dali tytuł Wielkiego. Był on synem kapryśnego i despotycznego Fryderyka-Wilhelma I

i w domu ojca przeszedł *surową szkołę życia*. Następca tronu wykazywał od najwcześniejszej młodości namiętne zamiłowanie do książek, a oprócz tego wywarł na niego duży wpływ nauczyciel-Francuz, który rozwijał w nim zainteresowanie do poważnych zajęć umysłowych. Król-ojciec był z tego mocno niezadowolony, bezustanku gderał na syna, a niekiedy nawet bił go. Nie podobało mu się, że «Fritz« nie interesuje się lekcyami z pastorem i ćwiczeniami wojskowemi, zachwycając się, przeciwnie, pisarzami francuskimi i rozrywkami świeckiemi. W r. 1770 następca tronu, wówczas 18-letni młodzieniec, *umyślił uciec za granicę*, lecz plan jego został wykryty przez brata jednego z młodych oficerów, którzy chcieli pomódz do ucieczki. Król oddał Fryderyka pod sąd wojenny, jako dezertera, a przed oknami pokoju, w którym trzymano go pod strażą, stracono jednego z jego towarzyszów. Wszyscy myśleli, że ten sam los spotka i młodego następcę tronu, a i sam ojciec zastanawiał się nad tem, czy nie pozbawić syna prawa do tronu. Sprawa skończyła się jednak na tem, że Fryderyka zesłano do Kistrzynia (Küstrin), gdzie musiał jako *zwykły urzędnik wprawiać się do służby* w pewnej instytucyi rządowej. Zaznajomiwszy się tutaj z mechanizmem pruskiego zarządu gospodarczego, przeszedł on potem taką samą szkołę praktyczną i w armii. Wzbogaciło to młodzieńca umiejętność i doświadczenie, lecz pozostawiło bardzo ujemne ślady na jego charakterze. Następca tronu zaciął się i przywykł do *udawania i przebiegłości* wobec ojca, starając się wszelkimi sposobami dogodzić mu. Ożenił się nawet według woli ojca, lecz nigdy nie kochał żony i nigdy nie zaznał słodyczy życia rodzinnego. Zresztą, będąc wbrew woli urzędnikiem i zostawszy komendantem pułku, Fryderyk potrafił ocenić i dobre strony surowego, często drobiazgowego, lecz zawsze oszczędnego i dbałego zarządu pruskiego. Pod koniec życia swego Fryderyk-Wilhelm I już nie niepokoił się o los Prus.

Będąc jeszcze następcą tronu, Fryderyk II *rozpoczął korespondencyę z Voltaire'em* i posyłał mu swoje własne prace. Był on nietylko wybitnym panującym, lecz i *płodnym pisarzem* w języku francuskim. Fryderyk II zostawił po sobie wiele prac treści filozoficznej, historycznej i politycznej. Jego idee filozoficzne i polityczne przenikał racyonalizm w. XVIII. W religii *był on zwolennikiem tolerancyi*. Mawiał, że w jego państwie każdy może szukać zbawienia «na swój sposób», a on sam chce być «neutralnym między Rzymem i Genewą». Jeden z najpierwszych traktatów Fryderyk II poświęcił potępieniu «Monarchy» Mac-

chiavellego, lecz w rzeczywistości polityka króla pruskiego *odznaczała się właśnie macchiawellizmem.* Podstawę władzy państwowej stanowiła i dla Fryderyka II umowa pierwotna, lecz wraz z Hobbes'ém zajął on stanowisko, że umowa ta przenosi wszystkie prawa narodu na rząd. Bronił on gorliwie absolutyzmu swego, lecz nie był to absolutyzm Ludwika XIV, który mówił: «Państwo—to ja», lub Ludwika XV z jego: «Po nas—choćby potop». Podobnie do ojca i pradziada, Fryderyk II miał głębokie poczucie obowiązku wobec swoich Prus i nazywał siebie (i wogóle monarchię) *pierwszym sługą państwa.* Od swych poprzedników Fryderyk II odziedziczył i pogląd na rządy państwa, jako na sprawę, wymagającą przedewszystkiem *dyscypliny i oszczędności.* Za jego rządów w Prusach równie ciężko było żyć, jak i za jego ojca, gdyż król-filozof trzymał całe społeczeństwo *pod opieką swej posłusznej i pedantycznej biurokracyi* i tylko w dziedzinie myśli oderwanej poddani Fryderyka II korzystali jeszcze z pewnej wolności. Samopomoc społeczna była w państwie jego całkiem zduszona i sam on w końcu życia mówił, że «sprzykrzyło mu się panować nad niewolnikami».

Rządy Fryderyka II.

193. Fryderyk II, który podniósł swoją monarchię przez pomyślne wojny, podobnie jak ojciec, *starał się najusilniej o powiększenie i wzmocnienie armii.* Poświęcał on wszystkie materyalne środki kraju tej konieczności, i dla niej król-filozof nie wykonywał w praktyce tego, co wypływało wprost z jego teoryi politycznej. Fryderyk II był rzeczywiście sługą państwa, gdyż *pracował nadzwyczajnie,* wglądając we wszystko osobiście i nie mając istotnych ministrów, lecz nie urzeczywistnił on swej idei, że władza powinna przedewszystkiem mieć na celu dobro wszystkich poddanych. W rzeczywistości *pozostawił on nienaruszony ustrój stanowy Prus* ze wszystkimi przywilejami szlachty, z całą niewolą pańszczyźnianą włościan. Król potrzebował oficerów dla armii i uważał, że jedynie szlachcic zdolny jest zajmować stanowisko oficera, lecz, nie mogąc płacić im wysokich pensyi, pozostawił nienaruszoną ich władzę nad włościanami. Armia potrzebowała zboża i sukna, więc aby mieć jedno i drugie za tanie pieniądze, Fryderyk II krępował wszelkimi sposobami handel tymi produktami, nie pozwalając wskutek tego rozwijać się stanowi mieszczańskiemu. Fryderyk II miał co do szlachty pewne przesądy; jedynie jej przyznawał poczucie honoru, niezbędne do otrzymywania rang oficerów, uważał zatem za konieczne podtrzymywanie w szlachcie ducha stanowości, zabraniając np. małżeństw między szlachtą i nie-

szlachtą. Niemniej jednak *uważał on za konieczne bronić włościan*, jako płacących podatki, od samowoli właścicieli ziemskich. Już poprzednicy jego uwolnili ludność pańszczyźnianą w dobrach królewskich, lecz Fryderyk II nie decydował się rozszerzyć oswobodzenia i na ziemie szlachty. Kiedy raz zamierzał on tylko polepszyć byt włościan na Pomorzu, szlachta tamtejsza oświadczyła, że wobec nowego porządku trudno jej będzie dostarczać rekrutów do armii, i król odstąpił od zamiaru. Wogóle jednakże szlachta pruska za Fryderyka II była nie tyle stanem uprzywilejowanym, ile urzędniczym, czem różniła się np. od szlachty francuskiej, nie poczuwającej się do żadnych obowiązków względem państwa.

Za Fryderyka II w Prusach przechował się i *systemat rządzenia jego ojca* i wogóle niemieckiego «państwa policyjnego». Połowę armii tworzono za pomocą werbunku. Werbownicy królewscy upajali zwykle swe ofiary wódką do utraty przytomności, kładli im do rąk lub do kieszeni zadatek pieniężny, ą zwerbowani tym sposobem żołnierze w razie usiłowania ucieczki, karani byli w najokrutniejszy sposób. W celu powiększenia finansów Fryderyk II rozwinął systemat podatków pośrednich i opłat celnych, przyczem w celu przerwania kontrabandy, urzędnikom wolno było dokonywać rewizyi w domach i w sklepach. Aby szlachta służyła w armii i nie traciła pieniędzy na podróże, nie wolno jej było jeździć za granicę.

Reformy Fryderyka II.

194. Fryderyk II przeprowadził udoskonalenia i reformy *jedynie tylko w dziedzinie gospodarstwa narodowego, sądownictwa i wykształcenia publicznego*. Pod pierwszym względem ważne były środki, przedsięwzięte w celu osuszenia błot, sprowadzenia do kraju kolonistów, poprawy komunikacyi, rozwoju przemysłu fabrycznego w duchu systemu Colbert'a. W dziedzinie sądownictwa Fryderyk II zrobił bardzo dużo. Komisya osobna (pod przewodnictwem kanclerza Cocceji) miała przejrzeć i zebrać w całość wszystkie dawne prawa pruskie, lecz nowe to opracowanie miało być, według woli Fryderyka II, dokonane *w duchu nowych idei filozoficznych*. Wynikiem tej pracy był z początku «Kodeks Fryderycyański», który poprawiał sądownictwo, a potem «Powszechne Prawo ziemskie», ogłoszone dopiero za następcy Fryderyka II. Król był zwolennikiem zupełnej niezależności sądu od administracyi i chciał, aby sędziowie trzymali się ściśle prawa, nie kierując się żadnymi względami postronnymi. Sam Fryderyk II dał przykład posłuszeństwa sądowi w sprawie z pewnym młynarzem, który nie chciał sprze-

dać królowi wiatraka, stojącego tuż obok pałacu Sans-Souci. Zresztą, król niezawsze postępował w taki sposób. Pewnego razu zdawało mu się, że sędziowie rozstrzygnęli sprawę nieprawidłowo na korzyść jednego urzędnika również przeciwko młynarzowi; swoją władzą zniósł wyrok, ukarawszy przytem sędziów. W każdym razie Prusy otrzymały za Fryderyka II sąd na owe czasy wzorowy. (Tortury król zniósł zaraz po wstąpieniu na tron). W dziedzinie wykształcenia publicznego Fryderyk II zaprowadził pewne ulepszenia w wykształceniu średniem i wyższem. Pierwszem jego dziełem po wstąpieniu na tron było przywrócenie na katedrę filozofa Wolffa, którego Fryderyk-Wilhelm I wypędził z Prus za wolnomyślność. Oprócz tego Fryderyk II zreformował królewską akademię nauk w Berlinie. Tylko oświata elementarna, lekceważona wogóle przez rządy nawet jeszcze w pierwszej połowie w. XIX, mało posunęła się naprzód za króla-filozofa. W teoryi uznawał on, że *ciemnota mas ludowych — to wielkie zło dla państwa*, i nawet wydał ukaz o obowiązkowem uczęszczaniu dzieci wieśniaków do szkół początkowych, lecz nie dawał pieniędzy na zakładanie takich szkół, a gdzie one istniały, tam nauczycielami mianowano inwalidów w nagrodę za służbę i zamiast wypłacania im emerytury.

Rządy Maryi-Teresy.

195. Dążenie do reform wystąpiło w Austryi. Od czasów reakcyi katolickiej i wojny trzydziestoletniej monarchia Habsburgów pogrążona była w *zupełnym upadku kulturalnym*. Protestantyzm był zabroniony, a urzędnicy Niemcy, pochodzący z protestanckich części Niemiec, musieli przechodzić na katolicyzm. Dowóz książek z zagranicy, t. j. z protestanckich ziem niemieckich, był nadzwyczaj utrudniony, a w samem państwie panowała najsurowsza cenzura duchowna i świecka. Upadek Austryi wyraził się w zwycięstwie, jakie odniosły nad nią Prusy w początkach panowania Maryi-Teresy, która wstąpiła na tron w tym samym roku, co Fryderyk II.

Marya-Teresa (1740 — 1780) była gorliwą katoliczką. Nie chciała ona za nic dopuścić tolerancyi w swoich posiadłościach i wogóle była bardzo źle usposobiona do filozofii ówczesnej. Lecz była to zarazem kobieta mądra i energiczna. Zrozumiała prędko, że państwo jej potrzebuje reform, otoczyła się zdolnymi i pracowitymi doradcami i zajęła się czynnie niezbędnemi udoskonaleniami. Rządzili z nią razem z początku mąż jej *Franciszek-Stefan Lotaryński* (jako cesarz Franciszek II, 1745—1765), a potem syn *Józef II*, który został cesarzem po śmierci ojca. Jedynie na Węgrzech zostawiła ona wszystko po dawnemu, lecz

w innych ziemiach przeprowadziła reformy. Dla celów prawodawczych Marya-Teresa utworzyła radę państwa. Centralizacya biurokratyczna, podobnie jak w Prusach, zaczęła usuwać samorząd stanowy z pojedynczych okręgów. Sądownictwo oddzielone zostało od administracyi i przedsięwzięte zostały różne prace w dziedzinie prawodawczej. Za Maryi-Teresy Austrya otrzymała nowe zbiory praw cywilnego i karnego («Kodeks Terezyański» i «Nemezis Terezyańska»). Dokonano reform i w dziedzinie oświaty. Marya-Teresa troszczyła się również o gospodarstwo społeczne i finanse. Troska ta zwróciła jej uwagę i na stosunki włościańskie. Głównymi środkami, przedsięwziętymi w tym względzie, były następujące: ograniczenie pańszczyzny do trzech dni na tydzień; zaprowadzenie kontroli państwowej nad juryzdykcyą właścicieli ziemskich; obrona działów rolnych włościan przeciw zaborczości szlachty i t. p.

Józef II.

196. Gdy umarła Marya-Teresa po czterdziestoletniem panowaniu, nastąpił w Austryi jej syn, Józef II, który panował tylko niespełna lat dziesięć (1780—1790). Mając lat 24, został on już cesarzem w Niemczech i rządził z matką w Austryi (1765); Fryderyk II był wówczas na szczycie potęgi i sławy. Już wtedy młody monarcha był gorącym wielbicielem systematu Fryderyka II, lecz ustrój cesarstwa niemieckiego skazywał go na bezczynność, a w Austryi Marya-Teresa niezbyt chętnie szła za jego radami. Józef II odznaczał się charakterem żywym, lubił życie czynne i niespokojne. *Zapoznał się wcześnie z ideami przewodniemi wieku swego*, chociaż nie stał się równie wolnomyślnym, jak Fryderyk II. Gorący zwolennik tolerancyi, o mało nie pogniewał się z matką, która nie chciała nawet słyszeć o zaprowadzeniu w Austryi swobody wyznań niekatolickich. Oprócz tego Józef II nienawidził szczerze mnichów, a zarazem miał przed oczyma przykłady walki władzy państwowej (w Hiszpanii, w Portugalii, w Neapolu) z przywilejami i panowaniem duchowieństwa. W sprawie włościańskiej popierał matkę, mając jej tylko za złe zbyt małą stanowczość: domagał się on wprost zniesienia pańszczyzny. Wogóle Józef II w większym stopniu, niż Fryderyk II, przejęty był ideami reformatorskiemi «oświaty»; z daleko większą konsekwencyą przeprowadzał je w życie, gdy doszedł do władzy. Nie znając dobrze historyi różnych ziem, pozostających pod jego berłem, nie uważał za potrzebne rachować się dostatecznie z ich prawami historycznemi. Wychowywał się w duchu filozofii racyonalistycznej w. XVIII z jej często abstrakcyjną ideą państwa. To też przywileje po-

szczególnych posiadłości habsburskich wydawały mu się sprzecznemi *z ogólnem dobrem jego państwa*. Podobnie jak Fryderyk II, nie chciał z nikim dzielić się władzą, chciał wszystko robić sam i był w gruncie rzeczy wielkim despotą. Cesarz nosił się z obszernymi planami w polityce zewnętrznej i jednocześnie zamierzał przerabiać wszystko w swych posiadłościach. Gwałtowność i surowość, z jakiemi wprowadzał on swe reformy, uczyniły zeń «rewolucyonistę na tronie».

Reformy Józefa II.

197. W dziedzinie stosunków stanowych Józef II zamyślił pociągnąć szlachtę do obowiązku płacenia podatków, pozbawił ją uprzywilejowanego stanowiska wobec sądu, otworzył dostęp do urzędów państwowych dla wszystkich stanów i t. p. *Najwięcej troszczył się o ulżenie losu włościan*. W szeregu rozporządzeń zniósł zależność pańszczyźnianą w różnych częściach monarchii, zapewnił włościanom posiadanie działków ziemi, zmniejszył ciężary włościan względem właścicieli ziemskich i t. p. Józef II dbał i o *rozwój kulturalny swoich narodów*, utworzył coś w rodzaju osobnego ministeryum oświaty, któremu powierzył i cenzurę książek, odebraną duchowieństwu. Ze szczególną stanowczością przeprowadzał swe *reformy kościelne* i nawet przyjazd do Wiednia papieża Piusa VI nie powstrzymał go od tej polityki, której przeciwnicy nadali miano «józefinizmu». Ogłaszanie bull papieskich uzależniono od zgody rządu; wiele spraw, rozstrzyganych przedtem przez papieża, powierzono biskupom miejscowym; zakony, które zależały od mieszkających w Rzymie generałów, poddano miejscowej władzy duchownej. Oprócz tego Józef II zniósł setki klasztorów, skonfiskował ich majątki i zmniejszył liczbę mnichów. Cenzurę i szkolnictwo odebrano również duchowieństwu, a prasa otrzymała względną swobodę. Józef II zreformował i specyalne szkoły duchowne, które teraz miały przygotowywać księży zupełnie posłusznych państwu. Do tych zakładów naukowych wprowadzono nowe podręczniki w duchu idei w. XVIII; katolicyzm sprowadzał się w nich przeważnie do moralności, głoszono natomiast wszechpotęgę państwa. Według zamiarów Józefa II przyszli księża mieli być przedewszystkiem nauczycielami moralności i urzędnikami państwowymi. Cesarz *dotknął nawet kultu*, rozkazując wynosić z kościołów zbyteczne obrazy i posągi świętych i zmieniać niektóre obrzędy. Tu wtargnął on już bezpośrednio w dziedzinę religii, chociaż sam był zwolennikiem tolerancyi, którą ogłosił w swem państwie zaraz na początku panowania. Działalność reformatorska Józefa II rozciąg-

nęła się i na inne gałęzie życia — na administracyę, sądownictwo, finanse i t. p. Przedsięwziął on np. rewizyę praw i wydał pierwszą część nowego kodeksu. W zarządzie dążył do centralizacyi biurokratycznej, t. j. chciał wszystkie swoje królestwa (Czechy i Węgry) i inne księstwa dziedziczne połączyć w państwo jednolite. Zamiast wytworzonych historycznie prowincyi, wprowadził zupełnie dowolny podział na okręgi, a stany ziemskie chciał zastąpić kancelaryami urzędniczemi. W tej zjednoczonej monarchii miał panować jeden język—niemiecki (na Węgrzech, zamiast łaciny, która była przedtem językiem neutralnym dla różnoplemiennego składu ludności).

Opozycya przeciwko Józefowi II.

198. Reformy Józefa II wywołały we wszystkich jego posiadłościach *wielkie niezadowolenie.* Lud prosty, w obronie którego Józef II zrobił dużo, albo nie mógł poprzeć rządu wskutek swej ciemnoty, albo nawet przechodził sam na stronę wrogów Józefa II, z powodu jego rozporządzeń dotyczących religii. Najbardziej oburzały się na cesarza *duchowieństwo i szlachta.* W dwóch krajach — *w Belgii i na Węgrzech* — istniały jeszcze średniowieczne konstytucye stanowe, które Józef II, nie uznając wcale praw historycznych, gwałcił jawnie. Doprowadziło to do *zupełnego powstania* Belgii, gdzie duchowieństwo oparło się reformom kościelnym i szkolnym cesarza. Na Węgrzech również przygotowywało się powstanie, na czele którego stała szlachta, rozdrażniona oswobodzeniem włościan. Dynastyi zagrażało wprost niebezpieczeństwo utraty Belgii i Węgier, i na łożu śmiertelnem Józef II zaczął cofać swe reformy, aby zachować całość monarchii. Dwóch tylko rozporządzeń swoich za nic nie chciał poświęcić — edyktu tolerancyi i zniesienia poddaństwa włościan. Po śmierci Józefa II brat jego *Leopold II* (1790—1792) *wszedł na drogę ustępstw*, i stary porządek zatryumfował całkowicie w Austryi.

III.

Historya stosunków międzynarodowych w Europie w epoce absolutyzmu światłego sprowadza się do dwóch głównych faktów: *przekształcenia Prus w wielkie mocarstwo i upadku Polski.*

Wojny połowy w. XVIII.

199.** W połowie w. XVIII główne państwa europejskie brały udział w dwóch wojnach, podczas których małe Prusy wyniosły się na stanowisko wielkiego mocarstwa. Pierwsza z tych wojen otrzymała nazwę woj-

ny o sukcesyę austryacką (1740—1748), druga — siedmioletniej (1756—1763), a obie pozostawały w ścisłym związku z pragnieniem Fryderyka II rozszerzenia swych posiadłości kosztem Austryi. Do walki między dwoma głównymi narodami niemieckimi *wmieszały się inne państwa*, przyczem w pierwszej wojnie większa ich część była po stronie Prus, ale gdy Fryderyk II zwyciężył, przeszły one na stronę Austryi. Francya podczas wojny o sukcesyę austryacką była w związku z Prusami, Anglia zaś trzymała stronę Austryi, a w wojnie siedmioletniej, przeciwnie, Francya związana była z Austryą, Anglia z Prusami. Obie wojny w ten sposób połączone były z walką Francuzów i Anglików, toczoną przytem nietylko w Europie, ale i w koloniach.

Położenie Austryi w r. 1740.

200*. W r. 1740, po śmierci cesarza Karola VI, który nie miał synów, *wygasła linia męska Habsburgów austryackich*. Jak przed czterdziestu laty w Hiszpanii tak obecnie w Austryi wynikła kwestya następstwa tronu. W gruncie rzeczy Austrya, jako państwo jednolite, nie istniała wówczas, gdyż monarchia Habsburgów niemieckich składała się z kilku posiadłości odrębnych z różnoplemienną ludnością i różnym ustrojem wewnętrznym (Czechy, Węgry, Austrya z Karyntią i Tyrolem, Belgia, Lombardya — mapa 6). Ogólnym łącznikiem dla wszystkich tych ziem była dynastya, która jednak miała wygasnąć, monarchii więc zagrażało rozpadnięcie się, tembardziej, że w poszczególnych jej dzielnicach kwestya następstwa tronu rozstrzygała się przez prawa miejscowe, które przytem pod tym względem różniły się wielce nawzajem. Przed śmiercią Karol VI troszczył się głównie o to, aby cały spadek po nim odziedziczyła niepodzielnie córka jego, Marya-Teresa, która tylko co wyszła za mąż za Franciszka-Stefana Lotaryńskiego. (Na krótko przedtem zamienił on Lotaryngię na Toskanię). Cesarz w pożądanym duchu ułożył t. zw. *sankcyę pragmatyczną* i doprowadził do tego, że uznały ją zarówno poszczególne ziemie jego monarchii, jak i dwory zagraniczne. Zaledwie jednak umarł, do różnych części sukcesyi austryackiej wystąpili z pretensyami liczni pretendenci.

Wojna o sukcesyę austryacką.

201. Głównymi współzawodnikami Maryi-Teresy (1740—1780) byli *elektor bawarski Karol-Albert i król pruski Fryderyk II*. Pierwszy przedtem jeszcze powoływał się na swoje prawa najstarszego potomka starszej córki Ferdynanda I i na rzekomy testament monarchy tego. Natychmiast po śmierci Karola VI pośpieszył on zawrzeć przymierze z Francyą i Hiszpanią, obiecując im różne korzyści w Niemczech i we

Włoszech. Fryderyk II, korzystając z rozpoczynającej się waśni, wystąpił z pretensyami do niektórych części Śląska, które należały niegdyś do krewnych Hohenzollernów. Trzecim pretendentem (do Moraw) był *elektor saski* (i król polski) *August III.* Działania wojenne rozpoczął Fryderyk II, zajmując szybko Śląsk. Ze swej strony dawna współzawodniczka Habsburgów, Francya, wysłała również wojska i do Niemiec, i do Włoch, i do Belgii. Wraz z Bawarami Francuzi zajęli Pragę, w związku z Hiszpanami odnieśli zwycięstwo we Włoszech, a w Belgii pobili sprzymierzonych z Austryą Anglików. Wtedy elektorowie niemieccy *obrali cesarzem elektora bawarskiego* (Karol VII, 1742—1745). Po tem wszystkiem po stronie Maryi-Teresy pozostały tylko Węgry i Tyrol. Młoda monarchini wykazała w tych smutnych okolicznościach wielką moc ducha; uczyniwszy różne ustępstwa swoim poddanym węgierskim, pozyskała ich do walki za jej sprawę. Wkrótce szczęście zaczęło przechodzić na jej stronę i Karol VII został nawet wypędzony ze swej dziedzicznej Bawaryi. Wyparto również Francuzów z Czech, a następnie armia austryacka, w związku z angielską, wypędziła ich aż za Ren. Marya-Teresa była jednak zmuszona ustąpić Śląsk Fryderykowi II na zasadzie osobnej umowy pokojowej, lecz kiedy Sardynia i Saksonia przeszły na stronę Austryi, Fryderyk II, obawiając się o trwałość swoich nowych posiadłości, znowu i tym razem już w bezpośrednim związku z Francyą, rozpoczął działania wojenne, zagarniając Czechy w tym właśnie czasie, kiedy Karolowi VII udało się wrócić do Bawaryi. Zresztą cesarz wkrótce potem umarł, a syn jego zrzekł się wszystkich pretensyi, byleby tylko zapewnić sobie spokojne posiadanie Bawaryi. Przy obiorze nowego cesarza on sam nawet dał głos swój za mężem Maryi-Teresy, który otrzymał koronę św. cesarstwa Rzymskiego, jako *Franciszek I* (1745—1765). Fryderyk II również zawarł znowu pokój z Maryą-Teresą, zatrzymując Śląsk (mapa 6 i 8). Wojna w Niemczech skończyła się, lecz trwała jeszcze przez pewien czas w Belgii i Włoszech, jak również w koloniach.

Podczas wojny o sukcesyę austryacką odbywała się również *walka między Anglią i Francyą.* Widownią tej walki w Europie była Belgia, którą przy końcu Francuzi nawet owładnęli, zwrócili ją dopiero po zawarciu pokoju ogólnego. Powodzenia Francuzów zaniepokoiły Holandyę, zawarła więc przymierze z Anglią, aby razem stawić opór Francyi. W związku z tymi stosunkami pozostawała pomoc, okazana przez rząd francuski Karolowi Stuartowi, kiedy on zamierzał odzyskać dla swego domu koro-

nę angielską. *W Ameryce i w Indyach* podczas tej samej wojny Anglicy zagarnęli kilka posiadłości francuskich, lecz, zawierając pokój, zwrócili je Francyi w zamian za zrzeczenie się z jej strony zdobyczy w Europie i zaprzestanie popierania pretendenta do korony angielskiej.

Utworzenie koalicyi przeciwko Prusom.

202. Pokój powszechny, który zakończył wojnę o sukcesyę austryacką, zawarty został w *Akwizgranie* w r. 1748. Prawie wszystkie państwa, biorące udział w tej wojnie, wyszły z niej z pustemi rękami, jeżeli nie brać w rachubę niewielkiego powiększenia Sardynii i nabycia przez księcia hiszpańskiego, Filipa, księstwa włoskiego Parmy. Skorzystały tylko jedne Prusy, *które zawładnęły Śląskiem i zajęły odrazu stanowisko wielkiego mocarstwa.* Fryderyk II okazał się politykiem przebiegłym; jako wódz, złożył on dowody wybitnego talentu, a armia jego okazała się na owe czasy wzorową. Marya-Teresa ukryła na dnie duszy nienawiść dla swego przeciwnika. Nie chciała ona w żaden sposób pogodzić się z faktem przejścia jednej z części korony czeskiej do Prus, tembardziej, że, jako gorliwa katoliczka, żałowała katolików śląskich, którzy dostali się pod władzę państwa protestanckiego, a samego Fryderyka II uważała za zuchwałego wolnomyśliciela. W celu odzyskania Śląska cesarzowa zaczęła pracować nad zorganizowaniem *wielkiej koalicyi przeciwko Fryderykowi II*, korzystając z niezadowolenia sąsiadów z powodu gwałtownego sposobu działania króla pruskiego. Ironia Fryderyka II, który nie oszczędzał i głów koronowanych, pomogła Maryi-Teresie w jej przedsięwzięciu. Oprócz Saksonii i Szwecyi, obawiających się nie bez zasady wzmocnienia Prus, cesarzowa zjednała na swą stronę Rosyę i Francyę. Pierwsze z tych państw, wciągnięte przez Francyę do wojny ze Szwecyą (1741 — 1743), nie brało udziału w walce o sukcesyę austryacką, lecz już pod koniec jej gotowe było ofiarować pomoc Maryi-Teresie. Francya przystąpiła do przymierza, gdy cesarzowa napisała list pochlebny do margrabiny *Pompadour*, która posiadała wówczas serce Ludwika XV. Przymierze to między dwoma odwiecznemi współzawodniczkami zaniepokoiło silnie Anglię, i król jej, *Jerzy II* (zarazem elektor hanowerski) zawarł przymierze z Fryderykiem II. Koalicya przeciwko królowi pruskiemu miała na celu *sprowadzenie Prus na dawne stanowisko elektorstwa brandenburskiego.* Oprócz tego i w Austryi, i we Francyi patrzono na Prusy, jako na główną warownię protestantyzmu, którą oba państwa pragnęły zburzyć w interesie kościoła katolickiego.

Wojna siedmioletnia.

203. Przymierze przeciwko Prusom zawarte zostało w wielkiej tajemnicy, lecz Fryderyk II potrafił dowiedzieć się o wszystkich jego szczegółach i *postanowił uprzedzić sprzymierzeńców* i napaść na nich, zanim zdążą się połączyć. Szybkim ruchem w r. 1756 opanował Saksonię, zabrawszy przytem jej skarb, magazyny zapasowe i składy broni i wziąwszy do niewoli jej armię. Stąd posunął się do Czech, gdzie odniósł z początku dwa świetne zwycięstwa nad Austryakami, chociaż potem sam poniósł porażkę (pod Kolinem), która zmusiła go do odwrotu. Po rozpoczęciu przez nieprzyjaciół działań zaczepnych, położenie Fryderyka II stało się trudnem. Francuzi zwyciężyli Anglików w Hanowerze; Szwedzi wtargnęli na Pomorze; Rosyanie pobili Prusaków (pod Gross-Jägersdorffem) i zajęli Prusy Wschodnie. Francuzi, zmusiwszy wojsko angielskie do wycofania się z udziału w wojnie, weszli nawet do Saksonii, lecz tutaj zaszedł im drogę sam Fryderyk II i pod *Rossbachem* (1757) zmusił ich do haniebnej ucieczki. Odparłszy to najście, zwrócił się przeciwko Austryakom, którzy wtargnęli tymczasem na Śląsk, i, pobiwszy ich wojsko, wyruszył do Brandenburga, dokąd już zdążyła dostać się armia rosyjska; tutaj pobił ją również (pod Zorndorffem). Jednakże po tych powodzeniach przyszły znowu i klęski. W jednej nowej bitwie z Austryakami o panowanie nad Saksonią Fryderyk II stracił artyleryę, a następnie został zupełnie rozbity przez Rosyan pod *Kunersdorfem* (1759), poczem Rosyanie zajęli nawet Berlin. Fryderyk II myślał nawet wówczas o abdykacyi, a od ostatecznej zguby ocaliły go tylko niezgody wśród jego wrogów. Wodzowie austryacki i rosyjski *(Daun i Soltykow)* nie dowierzali sobie wzajemnie i nie przedsięwzięli nic, by zadać królowi pruskiemu cios ostateczny. Prawda, że powiększyła się liczba jego wrogów i do Francyi, która wysłała nad Ren dwie wielkie armie, przyłączyła się Hiszpania (na mocy t. zw. «paktu familijnego» Bourbonów 1761 r.), a Austrya i Rosya, jak się zdawało, miały nieuchronnie zatrzymać na zawsze Śląsk i Prusy Wschodnie, lecz właśnie w tym czasie umarła cesarzowa rosyjska *Elżbieta Piotrówna* (1762), a następca jej, *Piotr III*, zapalony wielbiciel Fryderyka II, nietylko zrzekł się wszystkich pretensyi i zdobyczy, lecz nawet wyraził gotowość przyjścia z pomocą Prusom. Zamiar ten nie został uskuteczniony tylko dlatego, że sam Piotr III wkrótce pozbawiony został tronu przez żonę swą, *Katarzynę II*, która usunęła się od wszelkiego udziału w wojnie. Szwedzi również wycofali się z koalicyi, poczem Fryderyk II mógł zwrócić wszystkie siły

przeciwko Austryi, która zgodziła się na zawarcie pokoju, tembardziej, że Francya prowadziła wojnę bardzo nieumiejętnie: zdawało się, że przeżyła ona już zupełnie swą dawną sławę bojową. Wojna siedmioletnia zakończyła się *pokojem w Hubertsburgu* (1763), który ostatecznie zapewnił Prusom Śląsk i znaczenie wielkiego mocarstwa.

Jednocześnie *w Paryżu Anglia zawarła pokój z Francyą i ze sprzymierzoną z nią Hiszpanią.* Podczas wojny siedmioletniej Anglia wznowiła walkę z Francyą w Ameryce, przyczem zabrała jej Kanadę, a Hiszpanii — Florydę; przy zawarciu pokoju Francya wynagrodziła Hiszpanię przez ustąpienie Luizyany (1763). Tym sposobem w połowie w. XVIII *Anglia wyparła Francyę z niektórych jej kolonii*, co odpowiadało zupełnie upadkowi wojennej potęgi Francyi i w Europie, ujawnionemu podczas wojny siedmioletniej.

Współzawodnictwo Austryi i Prus w Niemczech.

* *

204.** Od wojny o sukcesyę austryacką i siedmioletniej rozpoczyna się i *współzawodnictwo między Austryą i Prusami w Niemczech.* Druga połowa panowania Fryderyka II odznacza się charakterem pokojowym, i król pruski osiągał najodleglejsze swe cele, przeważnie dzięki *zręcznej dyplomacyi.* Tymczasem w Austryi panował inny kierunek. Maryi Teresa rządziła nadal swem państwem aż do śmierci w r. 1780, lecz wkrótce po ukończeniu wojny siedmioletniej umarł jej mąż, Franciszek I, a następcą jego na tronie cesarskim został ich syn Józef II (1765—1790), człowiek bardzo ambitny i jeszcze bardzo młody. Postawiwszy sobie za główne zadanie polityki *wzmocnienie władzy cesarskiej w Niemczech* i rozszerzenie granic Austryi, musiał on naturalnie spotkać się z *oporem ze strony Fryderyka II.* Mianowicie, kiedy cesarz ułożył plan zamiany odgraniczonej od jego państwa Belgii na Bawaryę, sąsiadującą z nim bezpośrednio, i w tym celu zamierzał skorzystać ze sprawy o sukcesyę, jaka powstała w ostatniej, Fryderyk II oparł się temu, i o mało nie wybuchła w Niemczech wojna powszechna o *sukcesyę bawarską.* Król pruski nie cieszył się sympatyą innych książąt niemieckich, był on tylko bardzo popularny wśród swego narodu, zwłaszcza dzięki zwycięstwu pod Rossbachem, które zmyło z Niemców hańbę poprzednich porażek, otrzymanych od Francuzów, lecz obecnie, kiedy ogłosił się obrońcą «wolności niemieckiej» (deutsche Libertät), utworzonej przez traktaty westfalskie przeciwko cesarzowi, zagrażającemu jej wzmocnieniem Austryi, znalazł wśród książąt niemieckich wielu stronników. Pod koniec życia udało się nawet Fryderykowi II zorganizować

w Niemczech *związek książąt* (Fürstenbund) pod hegemonią pruską. Chociaż w praktyce związek ten nie miał wielkiego znaczenia, był on jednak dużem zwycięstwem dyplomatycznem nad Austryą i niejako pierwszą próbą zjednoczenia Niemiec pod przewodnictwem Prus.

Stanowisko międzynarodowe Polski.

205. Fryderyk II odniósł świetne zwycięstwo dyplomatyczne i w polityce ogólnoeuropejskiej, *zdoławszy doprowadzić do skutku pierwszy rozbiór Polski* (mapa 9). Główne posiadłości jego, Brandenburg i Prusy («Prusy Wschodnie») oddzielone były przez prowincyę polską nad dolnym brzegiem Wisły («Prusy Zachodnie»), i Fryderyk II pragnął za wszelką cenę znieść to rozgraniczenie przez włączenie wymienionej prowincyi polskiej do posiadłości monarchii swojej. Polska ujawniła dostatecznie swoją *niemoc podczas wojny siedmioletniej*, kiedy pomimo jej neutralności wojska rosyjskie przechodziły swobodnie przez jej terytoryum. Sama ta neutralność dowodziła niemożliwości dla Polski wyciągnięcia jakiejkolwiek korzyści z wojny, odbywającej się nad jej granicami, pomimo, że w wojnie tej brał udział jako elektor saski i sam król polski August III. Polska była wówczas łatwą zdobyczą dla swych sąsiadów, trzymała się tylko dzięki ich współzawodnictwu. Najniebezpieczniejszemi dla niej mocarstwami były Prusy i Rosya, lecz zamiary ich względem Polski nie zgadzały się ze sobą. Polityka polska wielkich książąt i carów moskiewskich zasadzała się na dążeniu do oderwania od Rzeczypospolitej jej prowincyi ruskich, lecz od Piotra Wielkiego, który poddał Polskę pod wpływ rosyjski podczas wielkiej wojny północnej, *Rosya miała na celu obronę całości terytoryum polskiego*, a jednocześnie utrzymywanie Polski w uległości. Do tego samego dążyła i Katarzyna II, gdy tymczasem Fryderyk II pragnął podziału Polski, aby otrzymać potrzebną mu do zaokrąglenia Prus prowincyę.

Sprawa dysydencka.

206. Wkrótce po zakończeniu wojny siedmioletniej umarł król polski, August III, i Katarzyna II wystąpiła z kandydaturą pretegowanego swego, Stanisława Poniatowskiego, szlachcica polskiego. Był on krewnym możnej rodziny magnackiej Czartoryskich, t. zw. «familii», którzy zamierzali przy pomocy Rosyi zaprowadzić niezbędne reformy w ustroju państwowym Rzeczypospolitej. Kandydatura Poniatowskiego, która otrzymała również aprobatę Prus, podtrzymana została przez wojska rosyjskie, i Poniatowski został królem polskim pod nazwą *Stanisława Augusta* (1764 — 1795). Wkrótce jednak wynikły nieporozumienia między Katarzyną II,

wymagającą zupełnej uległości od Polski, a stronnictwem Czartoryskich, dążącem do większej niezależności. Ucisk, któremu ulegali w Polsce dysydenci, dał sposobność Katarzynie II do zawiązania przeciw Czartoryskim *konfederacyi dysunitów*, a Fryderyk II, działający w sprawie dysydenckiej w porozumieniu z Rosyą, zaopiekował się podobną *konfederacyą protestantów*. Patryoci polscy postanowili bronić niezależności Rzeczypospolitej i zawiązali w *Barze* (na Podolu) *trzecią konfederacyę*, która zaczęła wojnę z Rosyą (1768 — 1772). Wtedy to Fryderyk II wystąpił ze swym planem rozbioru Polski. Katarzyna II długo nie zgadzała się na to, przekładając po dawnemu panowanie nad całą Polską.

Pierwszy rozbiór Polski.

207. *Kombinacya, wymyślona przez Fryderyka II, wymagała udziału w tej sprawie i drugiej sąsiadki — Austryi.* Marya-Teresa była również przeciwna rozbiorowi, ale król pruski potrafił przeciągnąć na swą stronę Józefa II. W tym samym czasie Katarzyna II prowadziła wojnę zwycięską z Turcyą (1768—1771); zwycięstwa jej zaniepokoiły bardzo Józefa II a Fryderyk II, w celu zapobiegnięcia niebezpiecznemu dla niego starciu między Austryą i Rosyą, zaproponował, aby Rosya zrzekła się dokonanych na Turcyi zdobyczy (Mołdawia i Wołoszczyzna), otrzymując wzamian jako kompensatę polską Białoruś. Dla zachowania równowagi Austrya miała otrzymać Galicyę, która przytem pozwoliłaby jej zapomnieć o utracie Śląska. Umowa Fryderyka II z Józefem II zagrażała Katarzynie II nowemi zawikłaniami na wypadek dalszego oporu, to też cesarzowa rosyjska, przyjąwszy pośrednictwo Austryi i Prus przy przy zawieraniu pokoju z Turkami, zgodziła się na *rozbiór Polski, dokonany w r.* **1772.** Na zasadzie tego pierwszego rozbioru Polski, Austrya otrzymała Galicyę, Prusy — ziemie polskie nad dolnym korytem Wisły, oprócz Gdańska i Torunia, a Rosya — Białą Ruś wraz z protektoratem nad resztą Polski.

Upadek Polski.

208. Przy samym końcu w. XVIII państwo polskie przestało istnieć zupełnie. Następca Fryderyka II *Fryderyk Wilhelm II* (1786 — 1797) wziął sobie za cel dążeń, bądź w związku z Polską przeciwko Rosyi, bądź w związku z Rosyą przeciwko Polsce, nabycie od Polski i tych dwóch miast (Gdańska i Torunia), które pozostawiał jej nad dolną Wisłą traktat z r. 1772. W tym celu skorzystał on z niezadowolenia Polaków przeciwko Rosyi, aby doprowadzić ich do zupełnego zerwania. Nie bez jego współudziału *Polacy przedsięwzięli reorganizacyę swojego państwa* i w roku **1791** *wprowadzili nową kon-*

stytucyę («Konstytucyę trzeciego maja»), wymierzoną przeciwko Rosyi. Katarzyna II posłała do Polski wojska w celu przywrócenia dawnego stanu; skierował do jej granic swe pułki i Fryderyk Wilhelm II. Doprowadziło to do *drugiego rozbioru Polski* **(1793)** pomiędzy Rosyą i Prusami. Katarzyna II otrzymała resztę Białej Rusi oraz Wołyń i Podole, a Prusy Gdańsk i Toruń wraz z częścią Poznańskiego. W następnym roku Polacy dokonali rozpaczliwej próby zrzucenia obcego jarzma i odzyskania ziem zagarniętych; na czele ich stanął znakomity wódz *Kościuszko;* ale walka ta zakończyła się zupełną klęską Polaków i zdobyciem Warszawy przez *Suworowa.* W r. **1795** nastąpił *trzeci rozbiór Polski.* Austrya zabrała Małopolskę (z Krakowem), Prusy zagarnęły resztę Wielkopolski oraz Mazowsze (z Warszawą), Rosya — Litwę (z Wilnem) i Kurlandyę. Drugi i trzeci rozbiory Polski nastąpiły już podczas rewolucyi francuskiej.

IV.

Reformy polskie drugiej połowy wieku XVIII.

209. W Polsce, w epoce jej upadku, podobnie jak i w innych państwach ówczesnych, *przeprowadzano reformy,* mające na celu wzmocnienie państwa nazewnątrz, ulepszając jego organizacyę wewnętrzną i podnosząc w niem zarówno dobrobyt materyalny, jak i poziom kulturalny społeczeństwa; — lecz usiłowania patryotów *rozbijały się o opór znacznej większości szlachty i duchowieństwa.* Najwcześniej myśl o konieczności reform powstała na dworze króla-wygnańca *Stanisława Leszczyńskiego,* przebywającego w Lotaryngii i otaczającego się młodzieżą polską, która jeździła na naukę do Francyi. W połowie w. XVIII na czele stronnictwa reform stała znakomita rodzina *Czartoryskich.* Wybór na tron jej krewnego, *Stanisława Poniatowskiego,* ułatwił jej czynne przystąpienie do reform. Sam nowy król, który otrzymał wychowanie francuskie, był stronnikiem reform, lecz przeprowadzenie ich przy ówczesnym państwowym ustroju Polski było rzeczą bardzo trudną. Po pierwszym rozbiorze Rzeczypospolitej, któremu Polacy nie mieli siły przeszkodzić, państwo ich dostało się pod opiekę Rosyi. Katarzyna II dla położenia kresu anarchii wewnętrznej pomogła Polakom do lepszego zorganizowania rządu, który też przystąpił zaraz do reform w różnych dziedzinach bytu państwowego i społecznego. Lecz w kraju znalazło się wielu niezadowolonych z opieki cudzoziemskiej, a niektórzy pragnęli reform gruntowniejszych, niż te, na które przystawała cesarzowa rosyjska, nie

życząca sobie bynajmniej poważnego wzmocnienia Polski W r. 1788 na sejmie, który otrzymał nazwę *czteroletniego*, patryoci polscy postanowili dokonać przewrotu państwowego, aby zmienić gruntownie obowiązującą wówczas konstytucyę, zagwarantowaną przez Rosyę. Przeprowadziwszy szereg zmian poszczególnych, zatwierdzonych przez sejm, stronnictwo reformy gruntownej *dokonało dn. 3 maja r. 1791 przewrotu, ogłaszając nową konstytucyę*, która zaprowadzała w Polsce dziedziczną władzę królewską, znosiła «liberum veto», dopuszczała do sejmów deputowanych od mieszczan i t. p. Jednakże magnaci, nie życzący sobie utraty «złotej wolności», zorganizowali przeciwko konstytucyi 3-go maja *konfederacyę targowicką*. Weszła ona w związek z Katarzyną II, która w przewrocie 3 maja widziała krok, skierowany wprost przeciwko Rosyi. Do tego związku przyłączył się i pozbawiony silnego charakteru król, i *tryumf konfederacyi targowickiej* wyraził się w zniesieniu wszystkich reform sejmu czteroletniego. Wkrótce potem nastąpił drugi rozbiór Polski, lecz jednocześnie przedsięwzięto jeszcze jedną próbę w celu ocalenia Polski od ostatecznej zguby, — przy pomocy reorganizacyi jej bytu wewnętrznego. Próba ta związana jest z nazwiskiem *Kościuszki*, który pierwszy zrobił próbę *oparcia się na masie ludowej*. Zostawszy dyktatorem w ostatniej walce o niepodległość, uznał on za konieczne ogłosić *zniesienie zależności pańszczyźnianej chłopów*. Lecz było już za późno; a przytem znaczna część szlachty wolała zatrzymać dawne swe prawa nad włościanami, nawet za cenę politycznej niezależności państwa. Oprócz szlachty reformom w duchu nowych idei sprzeciwiło się i duchowieństwo katolickie, nie chcące dopuścić dysydentów do równouprawnienia. Tak więc Polska upadła nietylko wskutek przyczyn zewnętrznych, ale i wewnętrznych, a główną rolę w stawianiu oporu reformom odegrały tutaj te same dwa stany, które sprzeciwiały się niekorzystnym dla siebie przedsięwzięciom rządu i w krajach światłego absolutyzmu.

Zwycięstwo parlamentu w Anglii.

210. Kiedy wszędzie na lądzie panowała monarchia absolutna, w Anglii po drugiej rewolucyi (1689) dokonywał się *dalszy rozwój dawnej konstytucyi* w duchu coraz większego wzmocnienia parlamentu. Dlatego to światły absolutyzm nie dotknął Anglii, tembardziej, że tutaj istniało już dużo z tego, do czego na lądzie Europy dążono dopiero, a mianowicie równość wszystkich wobec prawa (brak przywilejów stanowych), wolność ludności wiejskiej (brak zależności pańszczyźnianej), uległość kościoła względem państwa i tolerancya.

Deklaracya praw, wydana przez parlament przy wprowadzeniu na tron Wilhelma III (1689 — 1702), jak najściślej *określiła prawa i stosunki wzajemne króla i narodu*. Potwierdzała ona dawne niezaprzeczone prawa parlamentu i poddanych i rozstrzygnęła na korzyść narodu kwestye sporne: królowi nie wolno było uwalniać nikogo od wykonywania praw; na utrzymanie wojska potrzebna była zgoda parlamentu; członkowie obu izb nie mogli podlegać prześladowaniu za mowy, wypowiedziane w parlamencie, zapewniono poddanym swobodę wyborów i prawo podawania petycyi do króla i parlamentu i t. p. Za panowania Wilhelma III dopełniono tę deklaracyę *aktem parlamentu o następstwie tronu* (1701). Po śmierci Wilhelma III, który był bezdzietny, tron miał przejść do Anny, drugiej córki Jakóba II, również bezdzietnej; parlament postanowił po jej śmierci oddać koronę angielską domowi elektorów hanowerskich, którzy z linii żeńskiej pochodzili od Jakóba I. Na zasadzie wyżej wymienionego aktu król musiał należeć do kościoła anglikańskiego i nie mógł powierzać cudzoziemcom żadnych urzędów. Dalej, królowi odjęto prawo ułaskawiania przestępców w tym wypadku, jeżeli sam parlament wydawał na nich wyrok, jak to się działo z ministrami, i zarazem rząd zrzekał się prawa pozbawiania urzędów sędziów bez zgody parlamentu, co zapewniało im niezależność. Na mocy zasady, panującej w Anglii przedtem, «król nie mógł postępować nieprawidłowo», a za każde nadużycie władzy odpowiadali źli doradcy króla; akt o następstwie tronu, potwierdzając to prawo ogólne, postanowił, aby nadal wszystkie rozporządzenia królewskie podpisywane były przez tych członków rady tajnej, którzy w danym razie dawali królowi radę, i aby tym sposobem brali za niego odpowiedzialność przed parlamentem. Wkrótce (1711) zasada nieodpowiedzialności króla i odpowiedzialności ministrów została raz jeszcze potwierdzona, poczem rozporządzenia króla bez podpisu tego lub innego ministra nie mogły już mieć żadnej siły obowiązującej, a ministrowie musieli ze wszystkich swych czynności zdawać sprawę przed parlamentem. Jeden jeszcze artykuł aktu o następstwie tronu zabraniał członkom parlamentu zajmować jednocześnie jakiekolwiek urzędy państwowe, lecz po kilku latach (1716) zrobiono pod tym względem wyjątek dla ministrów, mianowicie członkom parlamentu wolno być ministrami, lecz pod warunkiem, że zrzekną się pełnomocnictw poselskich i zostaną po raz drugi obrani w swoim okręgu. Tym sposobem akt o następstwie tronu zatwierdził *odpowiedzialność ministrów* za wszystkie czynności pań-

stwowe, wyłączne *prawo parlamentu sądzenia ministrów* i sędziów oraz *niezależność sędziów od korony.*

Rządy whigów.

211*. I deklaracya praw i akt o następstwie tronu były *dziełem stronnictwa whigów*, które dokonało drugiej rewolucyi. Wśród torysów było wielu stronników dynastyi, pozbawionej tronu, otrzymali oni nazwę *Jakobitów.* Knuli oni nawet spiski i czynili próby powstania. Oto dlaczego władza królewska po drugiej rewolucyi musiała *opierać się przeważnie na whigach* i wybierać ministrów głównie z pośród tego stronnictwa. W ogólnych zarysach taka była polityka Wilhelma III, który godził się z whigami i w poglądzie na konieczność walki z Ludwikiem XIV. Królowa *Anna* (1702—1714), za której prowadzono w dalszym ciągu wojnę o sukcesyę hiszpańską i dokonano połączenia Anglii i Szkocyi w zjednoczoną Wielką Brytanię (1707), przez większą część swego panowania opierała się na whigach, na czele których stał *Marlborough*, okryty sławą podczas wojny o sukcesyę hiszpańską. Pierwsi dwaj królowie z dynastyi hanowerskiej, która zajęła tron angielski w roku 1714, *Jerzy I* (1714—1727) i *Jerzy II* (1727—1760), szukali również poparcia u stronnictwa whigów, któremu zawdzięczali koronę. Za ich rządów *Jakobici* snuli w dalszym ciągu swoje intrygi. Z początku działali oni na korzyść syna Jakóba II (Jakóba III), lecz później jako pretendent do tronu angielskiego wystąpił wnuk Jakóba II (Karol-Edward), który próbował nawet zorganizować powstanie (1745—1746) przeciwko Jerzemu II. Wogóle whigowie rządzili w Anglii prawie bez przerwy przez siedemdziesiąt lat, od drugiej rewolucyi do śmierci Jerzego II (1689—1760), a okoliczność ta *sprzyjała tylko dalszemu rozwojowi praw parlamentu.* Już za Wilhelma III parlament zaczął zbierać się corocznie i kontrola izby gmin nad budżetem stała się istotniejszą. Chcąc utrwalić swoją przewagę w parlamencie, whigowie za panowania Anny przeprowadzili prawo, na mocy którego członkowie izby gmin obierani być mieli na termin siedmioletni. Parlament wzrósł w potęgę zwłaszcza za rządów dwóch pierwszych królów z dynastyi hanowerskiej. Jerzy I nie mówił po angielsku i nie znał wcale praw angielskich; i nadal przebywał on często w rodzinnym Hanowerze, pozwalając ministrom rządzić w Anglii i troszcząc się jedynie o to, aby nie wywoływali oni niezadowolenia w parlamencie. Jerzy II w dalszym ciągu prowadził tę samą politykę, chociaż wyrażał już niezadowolenie z tego, że w Anglii «ministrowie odgrywali rolę króla». Ostatni ze swej strony, jako odpowiedzialni przed

parlamentem, starali się postępować zgodnie ze zdaniem jego większości. Pociągnęło to za sobą olbrzymie następstwa dla całej konstytucyi angielskiej.

Ministeryum parlamentarne.

212. Najważniejszym faktem w wewnętrznem życiu Anglii za panowania pierwszych dwóch Jerzych było utworzenie *ministeryum parlamentarnego*, t. j. mianowanie na ministrów najwybitniejszych członków stronnictwa, przeważającego w danej chwili w izbie gmin. W trzeciem i czwartem dziesięcioleciu, t. j. przy końcu panowania Jerzego I na początku panowania Jerzego II na czele ministeryum stał whig *Robert Walpole*. Miał on zawsze za sobą większość w parlamencie, chociaż osiągał to środkami nieuczciwymi, lecz na początku piątego dziesięciolecia upadł. Na lądzie rozpoczynała się wojna o sukcesyę austryacką, i Jerzy II, zainteresowany w sprawach niemieckich z powodu swego Hanoweru, stał po stronie Maryi-Teresy. W tym duchu skierował swą politykę i Walpole, lecz parlament zajął stanowisko przeciwne planom króla i Walpole'a. Wtedy rząd rozwiązał izbę gmin, lecz nowe wybory dały znowu większość opozycyjną, która również potępiła politykę ministeryum; wówczas Walpole podał się do dymisyi (1742). Odtąd utrwalił się zwyczaj, który otrzymał moc prawa, że *ministeryum, nie mające za sobą większości w izbie gmin, podaje się do dymisyi* (albo zapytuje o zdanie kraju drogą nowych wyborów). Tym sposobem najistotniejsze prawa korony w Anglii przeszły do ministeryum, a samo ministeryum zaczęło zależeć od stronnictwa, przeważającego w izbie gmin, t. j. *izba gmin otrzymała znaczenie pierwszorzędne w życiu państwowem Anglii.*

System wyborczy w Anglii.

213*. *Jednakże izba gmin nie reprezentowała wszystkich klas społeczeństwa.* W hrabstwach tylko właściciele ziemscy i niezależni rolnicy z określonym dochodem rocznym korzystali z praw wyborczych. Ponieważ w wieku XVIII w Anglii zniknęła prawie zupełnie klasa drobnych właścicieli z pośród włościan, a ziemia ześrodkowała się w rękach obywateli, którzy wydzierżawiali działki farmerom, prowadzącym gospodarstwo przy pomocy najemników, więc z praw wyborczych w hrabstwach mogli korzystać tylko obywatele (landlordowie) i farmerzy. Więksi właściciele ziemscy należeli przeważnie do whigów, średni i drobni — do torysów, farmerzy w głosowaniu na wyborach zależni byli od właścicieli. Wskutek tego do parlamentu dostawali się tylko ludzie bogaci i wpływowi, nierzadko uciekający się do przekupstwa. Oprócz tego istniały w Anglii miasteczka (burgi), które jeszcze w średnich wiekach otrzy-

mały prawo wybierania przedstawicieli do izby gmin, lecz wiele z nich pozostawało już w stanie zupełnego upadku, wskutek czego otrzymały nawet nazwę *zgniłych miasteczek;* wyborców było tam niewielu i głosy ich łatwo można było kupić lub za pomocą różnych innych wpływów skierować w stronę pożądaną. W miastach z prawa wyborczego korzystały również korporacye uprzywilejowane; przytem liczne nowe miasta, które zdążyły powstać i rozwinąć się w wieku XVIII, pozbawione były prawa tego. Oto dlaczego izba niższa składała się przeważnie z arystokracyi ziemskiej i dlaczego kapitaliści, zbogaceni na handlu, dążyli do nabywania majątków i do wejścia do klasy właścicieli ziemskich *(gentry).* Oczywiście izba taka broniła głównie interesów jednej tylko klasy społecznej, a członkowie jej, zawdzięczający swój wybór pieniądzom lub wpływom arystokratycznym, sami sprzedawali głosy swoje. Walpole utrzymywał się na czele rządu przez lat dwadzieścia, przeważnie przy pomocy przekupywania członków izby niższej, którym rozdawał pieniądze lub wyświadczał różne łaski w formie urzędów, monopolów i t. d. Po Walpole'u i inni ministrowie posiłkowali się tym samym systematem, lecz lepsi ludzie Anglii byli mu przeciwni, i już na początku panowania Jerzego III postawiono na porządku dziennym *sprawę reformy parlamentu* (1770). Nieprędko jednakże sądzone było tej sprawie doczekać się rozstrzygnięcia.

Jerzy III.

214*. Rządy whigów zachwiały się po wstąpieniu na tron *Jerzego III* (1760 — 1820); na początku jego panowania zakończyła się z wielką korzyścią dla Anglii wojna siedmioletnia. Najwybitniejszym działaczem ówczesnym był znakomity mówca i energiczny minister *William Pitt,* który należał do stronnictwa whigów, lecz potępiał system przekupstw i inne środki nieuczciwe [1]). *Jednakże Jerzy III był zwolennikiem whigów* i wogóle przeciwnikiem rządów parlamentarnych, pragnął on przywrócić koronie niezależność zupełną w mianowaniu ministrów. Od czasu do czasu udawało mu się to i ministrami zostawali ludzie, dogodni osobiście dla króla, lecz wywoływało to opozycyę ze strony parlamentu. Wskutek nowej polityki króla władza przeszła obecnie do torysów, którzy wyrzekli się już jakobityzmu. Podczas tego długiego panowania odłączyły się od Anglii jej kolonie w Ameryce północnej, które

---

[1]) Otrzymał on za życia nazwę „wielkiego kommonera“ i nosił tytuł lorda *Chatham* (czyt. Czesem). Dla odróżnienia od syna, działacza państwowego z końca w. XVIII i początku XIX, nazywano go *Pittem Starszym.*

utworzyły demokratyczną rzeczpospolitą Stanów Zjednoczonych, a we Francyi odbyła się również rewolucya demokratyczna, której współczuła pewna część społeczeństwa angielskiego. Pod wpływem tych wypadków w samej Anglii obok dawnych stronnictw whigów i torysów powstało nowe, *stronnictwo demokratyczne*, które rozpoczęło potem walkę o reformę parlamentu.

Kolonie północno-amerykańskie.

215*. Wśród licznych kolonii, zdobytych przez Anglię w ww. XVII i XVIII w Ameryce północnej, było i *trzynaście kolonii*, które dały początek nowemu państwu (mapa 15). W południowej i północnej częściach tego terytoryum panowały różne porządki. Mianowicie na południu, w koloniach: Wirginii, Maryland, Karolinie północnej i południowej, Georgii, ziemia należała do wielkich właścicieli wyznania anglikańskiego, którzy prowadzili gospodarstwo (plantacye tytuniu, trzciny cukrowej, bawełny, ryżu) przy pomocy Murzynów-niewolników. Przeciwnie, w koloniach północnych (Massachusets, Connecticut, New-Hampshire, Rhode-Island, Pensylwanii i Delaware) ludność składała się z drobnych właścicieli, wyznawców surowego purytanizmu. Pierwsza z tych kolonii, Massachusets, powstała podczas prześladowania purytan za Jakóba I, a założycielami jej byli independenci. Pensylwanię założyli później nieco kwakrowie i nadali swojej kolonii osobny charakter. Dwie kolonie (New-York i New-Jersey) nie miały surowego charakteru purytańskiego. Purytanie «Nowej Anglii» (jak nazywały się ich główne kolonie) przynieśli ze sobą do Ameryki religijne i polityczne idee, za które walczyli i cierpieli w ojczyźnie, i urządzili się na nowem miejscu *nakształt rzeczypospolitych demokratycznych*. W koloniach Nowej Anglii rozstrzygano najważniejsze sprawy na zebraniach wszystkich obywateli, wogóle wszędzie istniały tam zebrania reprezentacyjne i rady ściślejsze, a metropolia ograniczała się tylko do mianowania gubernatorów, nie krępujących samorządu miejscowego. Kolonie stopniowo doszły do stanu kwitnącego; zaczęli przenosić się do nich z Anglii wszyscy, którym źle było w ojczyźnie i kto miał ochotę i możność opuszczenia jej.

Stosunek Anglii do kolonii.

216. Anglia wkładała na swych kolonistów amerykańskich dwa tylko obowiązki — *pomagania jej podczas wojny i kupowania towarów wyłącznie od kupców angielskich*, lecz od płacenia podatków koloniści byli zwolnieni. Ta okoliczność nie podobała się Anglikom, którzy uważali np., że Anglia traci za dużo pieniędzy jedynie na obronę kolonii podczas wojen. Po wojnie siedmioletniej, która zakończy-

ła się przyłączeniem Kanady, parlament postanowił zaprowadzić w koloniach *podatek stemplowy* od różnego rodzaju dokumentów, a przeważnie od papierów handlowych. Koloniści wysłali do Londynu znakomitego *Franklina* (ur. 1706, um. 1790) z oznajmieniem do parlamentu, że nie wymawiają się oni od płacenia podatków, lecz takich tylko, w ustanawianiu których będą sami brać udział. Patryotę amerykańskiego popierał Pitt, dowodząc, że jest to prawo wszystkich Anglików i nie wolno odbierać go kolonistom. Prawo o papierze stemplowym zostało zniesione, lecz nie przeszkodziło to Anglii do *nałożenia cła* na liczne towary, dowożone do kolonii z zagranicy. Rozdrażniło to bardzo Amerykanów i raz mieszkańcy Bostonu wrzucili do morza duży transport herbaty, przywieziony z Indyi na okręcie angielskim. Było to początkiem rozruchów, które zakończyły się otwartem powstaniem.

Wojna o niepodległość.

217. W samym początku tego nowego starcia koloniści zwołali *kongres powszechny do Filadelfii*, który stał się najwyższą władzą we wszystkich trzynastu koloniach. Jerzy III postanowił zgnieść przemocą rozruchy i mianował ministeryum torysowskie. Rozpoczęła się wojna między metropolią i koloniami (1775), a w roku następnym (1776) kongres wydał znakomitą *deklaracyę niepodległości*, w której ogłosił całemu światu cywilizowanemu, że kolonie odłączają się od Anglii dlatego, że rząd jej pogwałcił przyrodzone prawa ludzkie. Deklaracya ta ułożona była w duchu ideii filozofii prawa naturalnego, panującej wówczas w Europie Zachodniej. Wynikiem odpadnięcia kolonii od Anglii było *przekształcenie ich w niepodległe Stany Zjednoczone Ameryki Północnej*; był to niejako pierwszy wypadek zastosowania w praktyce nowych idei politycznych. Stany poszczególne zaczęły wypracowywać nowe konstytucye, zachowując w istocie dawny swój ustrój, lecz powołując się przytem na zwierzchnią władzę ludu, na podział władz i inne zasady filozofii ówczesnej.

Naczelne dowództwo nad wojskiem swojem kongres powierzył *Jerzemu Washingtonowi* (ur. 1732, um. 1799); był to wielki patryota, oddany bezinteresownie ojczyźnie, mąż wielkiej energii i odwagi. Właściwie mówiąc, Waszington musiał tworzyć armię; pod dowództwem swojem miał on oddziały ochotników, nie znających wcale dyscypliny i zamało przejętych poczuciem dobra ogólnego; w dodatku źle zorganizowane władze wojskowe odziewały ich i karmiły licho. Amerykanów ocaliło zresztą to, że i sami Anglicy, nieprzygotowani do tej wojny, nie mieli

również dobrego i dużego wojska; Anglia «kupowała» nawet oddziały zbrojne od książąt niemieckich, płacąc za każdego żołnierza i dopłacając jeszcze za zabitych i rannych. Oddziały angielskie i niemieckie obawiały się zapuszczać w głąb kraju, aby ich nie odcięto od brzegów, a to było bardzo na rękę Amerykanom.

Sprawa kolonistów amerykańskich wzbudziła *współczucie w Europie*. Było ono zwłaszcza silne we Francyi, skąd wyruszyło do Ameryki wielu ochotników na pomoc bojownikom wolności. W liczbie ich był młody arystokrata margrabia *La Fayette*. W liczbie ochotników był również wielki patryota polski *Kościuszko* (1746—1817). Amerykanie wysłali do Paryża *Franklina*, gdzie przyjęto go, jako wielkiego patryotę; sam rząd francuski wmieszał się do walki, pragnąc odpłacić Anglii za wojnę siedmioletnią. Do Francyi przyłączyła się potem Hiszpania, a Rosya utworzyła wtedy z innemi mocarstwami *zbrojną neutralność* (1780), skierowaną również przeciw Anglii, której okręty napadały na statki kupieckie innych narodów pod pozorem poszukiwania, czy nie przewożą one broni, amunicyi i t. p. dla wrogów Anglii. W końcu Anglicy zaczęli w Ameryce doznawać porażek ze strony wojsk Washingtona, który zdołał zorganizować swych ochotników i poddać ich dyscyplinie. Wojna zakończyła się w r. 1783 *pokojem wersalskim*, na zasadzie którego uznana została niezależność Stanów Zjednoczonych.

Organizacya Stanów Zjednoczonych.

218*. Utworzenie nowego państwa za oceanem Atlantyckim wywarło wielkie wrażenie w Europie. Ostateczną organizacyę Stany Zjednoczone otrzymały w r. 1789, i znów wielkie usługi oddał ojczyźnie w tej sprawie Washington przez swój takt i bezinteresowność. Konstytucya Stanów Zjednoczonych uznała każdą z trzynastu kolonii za *państwo zupełnie samodzielne*, z konstytucyą własną, ale dla polityki zagranicznej i wspólnych spraw materyalnych (handel, komunikacya i t. p.), jak również dla rozstrzygania sporów między poszczególnymi stanami lub obywatelami różnych stanów, utworzono prócz tego *instytucye związkowe*. Amerykanie przyjęli zasadę *podziału władz;* władzę prawodawczą powierzono kongresowi, złożonemu z izby poselskiej i senatu; posłowie wybierani są przez głosowanie powszechne, w liczbie, odpowiadającej ludności każdego stanu, senat zaś składa się z pełnomocników stanów, po dwóch od każdego stanu, wybieranych na lat sześć. Władzę wykonawczą powierzono prezydentowi, którego na lat cztery wybierać mieli osobni wyborcy, wyznaczeni również przez głosowanie powszechne; ministrowie pozostają w wyłącznej za-

leżności od prezydenta. *Pierwszym prezydentem został Washington.* Sądy związkowe, składające się z członków dożywotnich, mają prawo nie stosować ustaw, sprzecznych z konstytucyą. Chociaż w swym nowym ustroju Amerykanie wskrzeszali tylko i rozwijali zasadnicze cechy dawnych urządzeń, które panowały w koloniach, lecz jednocześnie ustrój ten był jak gdyby zastosowaniem w życiu państwowem zasad francuskiej filozofii politycznej, co wywierało bardzo silne wrażenie na samych Francuzów. I rzeczywiście, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były i w historyi powszechnej *pierwszą wielką i prawdziwie demokratyczną rzeczpospolitą.* Oprócz tego w nowem państwie zatryumfowała zasada independentów co do wolności religijnej. Wobec istnienia w kraju mnóstwa sekt, niepodobna było ustanowić jakiegoś kościoła panującego, a to pociągnęło za sobą rys charakterystyczny Stanów Zjednoczonych — oddzielenie kościoła od państwa. Ani Stany, ani Związek nie wtrącają się w Ameryce Północnej do religijnych spraw obywateli. Główną plamą, która długo jeszcze ciążyła nad Stanami Zjednoczonymi, było i po wyzwoleniu się ich z pod władzy Anglii — *niewolnictwo Murzynów*, pracujących w plantacyach Stanów południowych.

ROZDZIAŁ VIII.

Rewolucya francuska.

I. Znaczenie ogólne rewolucyi francuskiej (§ 219).
II. Francya w w. XVIII (§§ 220–246 i 250).
III. Stosunki międzynarodowe w epoce rewolucyi francuskiej (§§ 247—249).

I.

Znaczenie ogólne rewolucyi francuskiej.

219*. Od rewolucyi francuskiej **roku 1789** rozpoczynają się *czasy najnowsze.* Zburzenie starego porządku we Francyi było początkiem całego szeregu przemian historycznych w całej Europie Zachodniej, i cała *historya w. XIX pozostaje pod silnym wpływem przewrotu z końca w. XVIII.* Rewolu-

cye poprzednie, które odbywały się w Europie, miały tylko znaczenie miejscowe. Reformacya religijna w. XVI z Niemiec rozszerzyła się po całej Europie Zachodniej, ale rewolucya, która dokonywała się jednocześnie w Niemczech, pozostała zjawiskiem miejscowem. To samo można powiedzieć o rewolucyi niderlandzkiej i o obu angielskich: nie miały one bezpośredniego wpływu na życie wewnętrzne innych narodów. Co innego — rewolucya francuska. Przyczyny ogromnego jej wpływu pochodziły stąd, że nad życiem innych narodów zachodnio-europejskich ciążyły te same braki, których usuwanie rozpoczęli Francuzi w r. 1789; a przytem jeszcze w epoce literatury oświeconej nadali oni swym ideom charakter nieco abstrakcyjny, dzięki czemu zdawało się, że dadzą się one zastosować do wszystkich krajów i narodów. Już światły absolutyzm zrobił próbę przetworzenia życia na zasadzie nowych idei. Ta *reforma, płynąca z góry*, wystąpiła prawie w całej Europie. We Francyi *reforma wyszła z dołu*, poczem dopiero Francuzi zaczęli rozpowszechniać nowe idee wśród sąsiadów, rozpocząwszy wojny zaborcze w celu utrwalenia wszędzie nowych zasad. Jak Filip II prowadził wojny w celu zapewnienia tryumfu katolicyzmowi, a Ludwik XIV i poza granicami Francyi popierał absolutyzm, podobnie Francya w dobie rewolucyi walczyła o rozpowszechnienie swych nowych urządzeń.

II.

Stan Francyi w w. XVIII.

220*. Trzy ćwierci wieku XVIII, które upłynęły od śmierci Ludwika XIV do początku rewolucyi (1715—1789), wypełnione były panowaniem *Ludwika XV* (1715—1774) i *Ludwika XVI*. Był to okres najwyższego rozwoju literatury oświeconej, lecz zarazem i epoka utraty przez Francyę dawnego znaczenia w sprawach polityki międzynarodowej i zupełnego rozkładu i upadku wewnętrznego. Systemat Ludwika XIV *doprowadził kraj do zupełnej ruiny* pod brzemieniem wysokich podatków, olbrzymiego długu państwowego i stałej nadwyżki rozchodów państwa nad dochodami (deficytu). Katolicyzm reakcyjny, który zatryumfował nad protestantyzmem po zniesieniu edyktu nantejskiego, i absolutyzm królewski, który zabił wysokie instytucye kraju, lecz sam uległ wpływowi dworskiej arystokracyi wersalskiej, panowały w dalszym ciągu we Francyi i w w. XVIII, t. j. w tym właśnie czasie, kiedy kraj stawał się głównem ogniskiem nowych idei, a za jego granicami monar-

chowie i ministrowie działali w duchu światłego absolutyzmu. I Ludwik XV i Ludwik XVI byli *ludźmi niedbałymi*, nie znali życia innego, prócz dworskiego w swoim Wersalu, i obaj wogóle nie uczynili nic w celu poprawy stanu rzeczy w kraju. Do połowy w. XVIII wszyscy Francuzi, pragnący reform i pojmujący jasno ich konieczność, pokładali nadzieję we władzy królewskiej, uważając ją za jedyną siłę, zdolną do przeprowadzenia reformy; tak myśleli Voltaire i fizyokraci. Kiedy jednakże społeczeństwo przekonało się, że nadzieje te są próżne, odwróciło się od tej władzy, przejmując się ideami wolności politycznej, której przedstawicielami byli Montesquieu i Rousseau. Uczyniło to *zadanie rządu francuskiego jeszcze trudniejszem*. Jeżeli w innych państwach rządy w epoce światłego absolutyzmu spotkały opór ze strony obrońców starego porządku, t. j. ze strony szlachty i duchowieństwa, to we Francyi rząd, oprócz takiej opozycyi, walczyć musiał i z niezadowoleniem tych *klas społecznych, które pragnęły reform*. Było to właśnie *zamożne i wykształcone umysłowo mieszczaństwo*. Z początku dążyło ono tylko do reform, nie naruszających istoty władzy królewskiej, lecz później rozwinęło się wśród niego pragnienie wolności politycznej. W ogólnych zarysach stan rzeczy przy końcu panowania Ludwika XV i za Ludwika XVI był taki: rząd bronił starego porządku, czem wywoływał niezadowolenie znacznej większości narodu; lecz jeżeli zdawało się, że władza pewnymi poszczególnymi środkami zahaczała o interesy uprzywilejowanych, rozpoczynała walkę z nimi i uciekała się do środków surowych względem nich, to wywoływała ona tem niezadowolenie wśród pozostałej ludności, potępiającej takie środki, gwałcące jej zdaniem wolność ogólną.

Czasy Regencyi.

221*. W początkach panowania Ludwika XV (prawnuka Ludwika XIV) z powodu jego małoletności rządził Francyą, jako najbliższy krewny króla, *książę Orleański*. *Czasy regencyi* (1715—1723) zasłynęły z lekkomyślności i zepsucia przedstawicieli władzy i wyższego towarzystwa. Francya przeżyła wówczas silne *wstrząśnienie ekonomiczne*, które bardziej jeszcze zachwiało jej interesy, i tak już nader rozstrojone. Do Paryża przyjechał Szkot *Jan Law* (czytaj Lou), który zdobył milionowy majątek przy pomocy przedsiębiorstw pieniężnych; zaproponował on regentowi naprawę finansów francuskich. Systemat jego polegał na tem, aby państwo, korzystając z kredytu narodu, puściło w obieg pieniądze papierowe w większej liczbie, niż posiadało w skarbie złota; tym sposobem miał się ożywić handel i przemysł. Regent zgodził się na ten projekt

czysto merkantylny, opierający się na tej idei, że bogactwo kraju polega na pieniądzach, i Law rozpoczął wprowadzać w czyn swój plan, który rozszerzał się ciągle w miarę urzeczywistniania się. Zdobywszy olbrzymią sumę, drogą emisyi mnóstwa pieniędzy papierowych (akcyi), założył bank królewski, który wypuszczał banknoty, przyjmowane przez skarb narówni z prawdziwymi pieniędzmi. Następnie Law zaczął rozszerzać operacye tego banku, połączył z nim monopol handlowy w obu Indyach, otrzymał prawo bicia monety, wydzierżawił różne podatki, monopol tytuniowy i t. d. W miarę rozwoju operacyi wypuszczano coraz to nowe akcye, i w obiegu ukazywało się coraz więcej biletów bankowych. Z początku akcye cieszyły się u publiczności ogromnem powodzeniem i cena ich wzrosła do wysokości, przewyższającej 30 do 40 razy wartość nominalną. Gorączka giełdowa ogarnęła całe społeczeństwo, a przeważnie wyższe sfery: zastawiano ziemie, domy, kosztowności w celu kupienia akcyi i odsprzedania ich z zyskiem. Wielu na tem wzbogaciło się rzeczywiście, lecz przyszła chwila, kiedy olbrzymie przedsiębiorstwo zaczęło wykazywać całą swoją nietrwałość; zaledwie tylko rząd ograniczył wymianę biletów bankowych na monetę brzęczącą wobec braku tej, w społeczeństwie zapanowała panika, i wszyscy zaczęli czemprędzej sprzedawać swoje akcye, nie chcąc jednakże brać wzamian za nie biletów bankowych. Pociągnęło to za sobą ruinę mnóstwa osób prywatnych, a zarazem upadło i całe przedsiębiorstwo. Wśród zrujnowanych znalazło się bardzo wielu arystokratów, którzy w pogoni za łatwą zdobyczą splamili się i moralnie. Oczywiście, że zupełny upadek banku królewskiego — jego akcye i papiery utraciły całą wartość—nie mógł nie odbić się na finansach państwa, a powaga władzy musiała ucierpieć wskutek tego, że skarb zdążył zapłacić znaczną część swoich długów biletami, które okazały się później pozbawionymi wszelkiej wartości. Zresztą lekkomyślny regent nie troszczył się o to nadmiernie.

Ludwik XV.

222. Ludwik XV po dojściu do pełnoletności mało interesował się i zajmował sprawami państwa. Lubił on tylko rozrywki światowe, a szczególne zajęcie budziły w nim tylko intrygi dworskie; sprawy państwa powierzył ministrom, kierując się przy mianowaniu ich i zmienianiu kaprysami swych ulubienic. Z tych wsławiła się wpływem na króla i szalonymi zbytkami margrabina *Pompadour*, która mieszała się do wyższej polityki. W wojnie o sukcesyę austryacką Francya była przeciwniczką Maryi-Teresy, lecz kiedy cesa-

rzowa napisała do wszechpotężnej margrabiny list, w którym nazwała ją «drogą kuzynką», Ludwik XV stanął po stronie Austryi i bronił jej interesów w nowej wojnie (siedmioletniej). Margrabina Pompadour popierała ministra *Choiseul'a*, który rozpoczął walkę z Jezuitami, i zniesienie tego zakonu we Francyi odbyło się nie bez jej współudziału. Charakter Ludwika XV malują najlepiej dwa przypisywane mu zdania: «Po nas—choćby potop» i «Gdybym był na miejscu moich poddanych, sambym się buntował».

Walka z parlamentami.

223*. Koniec panowania Ludwika XV znamionuje *walka z parlamentami*. Ludwik XIV utrzymywał parlamenty w zupełnem posłuszeństwie, lecz, począwszy od regencyi księcia Orleańskiego, zaczęły one postępować niezależnie i nawet wszczynały spory z rządem i krytykowały jego działalność. W rzeczywistości członkowie tych izb sądowych, kupujący i sprzedający lub otrzymujący w spadku swoje urzędy, byli gorącymi obrońcami starego porządku i wrogami nowych idei, czego dowiedli spaleniem wielu dzieł literackich w w. XVIII, lecz niezależność ich i śmiałość w stosunku do rządu zjednywały parlamentom dużą popularność wśród narodu, rząd zaś nie odważył się odebrać tej arystokracyi sądowej jej urzędów, uważanych przez nią za swoją własność prywatną. Dopiero z początku ósmego dziesięciolecia rząd uciekł się do tego środka, lecz z bardzo nieumiejętnie wybranego powodu. Jeden z parlametów prowincyonalnych oskarżył o różne bezprawia gubernatora miejscowego (księcia Aiguillon), który, jako «par Francyi», podlegał tylko sądowi parlamentu paryskiego. Oskarżony cieszył się sympatyą dworu, i król rozkazał umorzyć sprawę, lecz parlament stołeczny, po stronie którego stanęły wszystkie prowincyonalne, ogłosił rozporządzenie to za bezprawne, oświadczając zarazem, że niemożliwe jest wykonywanie sprawiedliwości, jeżeli sądy mają być pozbawione swobody. Wówczas minister sprawiedliwości (kanclerz) *Maupeou* skazał na wygnanie nieposłusznych sędziów i zaprowadził na miejsce parlamentów nowe sądy, w których poczyniono ważne ulepszenia (1771). Sądy te jednak przezwano «parlamentami Maupeou», tylko jeden Voltaire pochwalił zniesienie starych parlamentów. Społeczeństwo było tak silnie podrażnione, że po śmierci Ludwika XV następca jego postanowił przywrócić dawne parlamenty.

Reformy Turgot'a.

224. Ludwik XVI był wnukiem Ludwika XV. Wstępując na tron w r. 1774, miał on zaledwie dwadzieścia lat. Był to człowiek z natury pełen dobrych chęci i gotowy poświęcić się pracy dla dobra ojczyzny, lecz pozba-

wiony zupełnie siły woli i nieprzyzwyczajony do pracy, a przytem otrzymał wykształcenie bardzo niedostateczne. Ludwik XVI pozostawał ciągle pod wpływem otoczenia — żony swojej *Maryi-Antoniny* (córki Maryi-Teresy), braci (księcia Prowancyi i hr. d'Artois) i dworu — które stawało się coraz mniej popularne w kraju. W społeczeństwie wierzono chętnie najgorszym plotkom, rozsiewanym o otoczeniu królewskiem i o dworze, ale sam Ludwik XVI cieszył się z początku miłością narodu, zjednawszy go sobie przywróceniem parlamentów. Wkrótce po wstąpieniu na tron młody król mianował ministrem finansów (kontrolerem generalnym) znanego powszechnie fizyokratę, jednego z wybitnych przedstawicieli literatury oświeconej i znakomitego administratora *Turgot'a*. Ze swoich zdolności administracyjnych Turgot dał się poznać, jako intendant jednej prowincyi, gdzie był on nawet ulubieńcem ludu (uprzywilejowani, przeciwnie, nie lubili go). Turgot wniósł ze sobą na stanowisko ministra gorącą miłość ojczyzny, *szerokie plany reformatorskie*, posuniętą do najwyższego stopnia sumienność w wypełnianiu obowiązków i niezachwianą uczciwość. Program Turgot'a był programem światłego absolutyzmu. Nie pragnął on najmniejszego ograniczenia władzy królewskiej i z tego stanowiska nie pochwalał przywrócenia parlamentów, tembardziej, że z ich strony oczekiwał tylko przeszkód w swych dążeniach. Mówił nawet, że gdyby dano mu na lat pięć władzę despotyczną, uczyniłby Francyę szczęśliwą. W przeciwieństwie do innych działaczy światłego absolutyzmu, Turgot był *przeciwnikiem centralizacyi*, której braki we Francyi znał dobrze, gdyż sam był przez kilka lat intendantem. Stworzył on nawet cały plan samorządu wiejskiego, miejskiego i prowincyonalnego («municypalitety») opartego na zasadzie bezstanowej i wyborczej, i chciał, aby na czele nowych instytucyi administracyjnych stał «municypalitet królewski», złożony z przedstawicieli poszczególnych prowincyi, lecz tylko z prawem głosu doradczego i tylko w niektórych kwestyach. Tym sposobem Turgot pragnął ulepszyć zarząd spraw miejscowych, zainteresowawszy niemi samo społeczeństwo, a zarazem współdziałać rozwojowi ducha obywatelskiego. Jako przedstawiciel filozofii w. XVIII, Turgot był *przeciwnikiem przywilejów stanowych*, chciał pociągnąć szlachtę i duchowieństwo do płacenia podatków, a nawet *znieść prawa feodalne* — bez wykupu zależność pańszczyźnianą i wszystkie ciężary włościan, wypływające z ich dawnej niewoli, drogą zaś wykupu—inne ciężary, których brzemię przygniatało ziemie włościańskie. Myślał również o *zniesieniu cechów* i różnych

ograniczeń handlu (monopole, komory wewnętrzne). Marzył wreszcie o przywróceniu *równouprawnienia protestantów* i rozwoju oświaty ludowej. Minister-reformator rozjątrzył przeciwko sobie wszystkich obrońców starego porządku, poczynając od królowej i dworu, niezadowolonych z zaprowadzonej przez niego oszczędności. Przeciwnikami jego byli wszyscy: i duchowieństwo, i szlachta, i dzierżawcy podatków, i handlujący zbożem, i parlamenty; te stawiły opór jego reformom i wyzwały go w ten sposób do walki. Usiłowano za pomocą różnych bezmyślnych pogłosek rozdrażnić i lud, wywoływano rozruchy, które trzeba było poskramiać przy pomocy siły zbrojnej. Chociaż Ludwik XVI mówił, że tylko on i Turgot kochają naród, lecz miał on zanadto słaby charakter, aby okazać poparcie ministrowi-reformatorowi, i po niespełna dwuletnim zarządzie sprawami Francyi (1774—1776) Turgot otrzymał dymisyę. Odwołano i te kilka reform, które on zdążył przeprowadzić.

Czasy Neckera.

225*. Po ustąpieniu Turgot'a rząd Ludwika XVI uległ kierunkowi, panującemu wśród uprzywilejowanych, chociaż konieczność reform i siła opinii powszechnej ciągle dawały się uczuć, i *niektórzy następcy Turgot'a czynili nowe próby reform.* Nie posiadali oni jednak szerokich poglądów Turgot'a i jego nadzwyczajnej szczerości, pozwalającej mu gorzkie prawdy mówić samemu królowi. Dlatego to w ich planach reform nie było ani oryginalności, ani trafności, ani śmiałej konsekwencyi wielkiego ministra. Najwybitniejszym z nowych ministrów był *Necker*, były bankier genewski, przeciwnik poglądów ekonomicznych Turgot'a (był on merkantylistą), zręczny finansista, ubiegający się o popularność, lecz pozbawiony szerszych poglądów i stałości charakteru. W ciągu czterech lat swego pierwszego ministeryum (1777 — 1781) urzeczywistnił on niektóre zamiary Turgot'a, lecz w formie bardzo poobcinanej i skażonej, np. wprowadził w dwóch okręgach samorząd prowincyonalny, lecz bez miejskiego i wiejskiego, a przytem z charakterem stanowym i z mniejszemi prawami, niż zamierzał Turgot. Neckera usunięto za to, że ogłosił budżet państwa, nie ukrywając olbrzymich wydatków dworu. W tym czasie finanse Francyi popsuły się jeszcze z powodu wmieszania się jej do wojny o niepodległość amerykańską. Z drugiej strony ten udział Francyi w utworzeniu nowej rzeczypospolitej *powiększył tylko dążenie Francuzów do wolności politycznej.* Za następców Neckera rząd powracał znowu do projektu reform finansowych i administracyjnych i, pragnąc znaleźć poparcie w naro-

dzie zwoływał dwa razy zgromadzenie *notablów*, t. j. pewną liczbę osób wybitnych, wybranych przez króla z pośród wszystkich trzech stanów. Jednakże nawet tym sposobem zorganizowane zgromadzenia krytykowały ostro ministrów za ich niedołężne kierowanie sprawami. Podniosły się znowu i parlamenty, nie chcące wcale reform, lecz protestujące zarazem przeciwko samowoli rządu, czem z jednej strony usposobiły dla siebie dobrze uprzywilejowanych, a z drugiej i pozostałą część narodu. Rząd rozpoczął z nimi walkę i znowu postanowił zastąpić je nowymi sądami, lecz potem przywrócił je znowu. W tym czasie (1787) zaczęto mówić wśród społeczeństwa o *konieczności zwołania stanów generalnych*, nie zwoływanych od r. 1614. Pierwszy podniósł tę myśl bohater wojny amerykańskiej *La Fayette*, członek pierwszego zgromadzenia notablów; następnie żądał tego usilnie i parlament paryski, i ogólne zebranie duchowieństwa, i stany generalne jednej prowincyi, i drugie zgromadzenie notablów. Powołany po raz drugi do władzy Necker zgodził się zarządzać finansami jedynie pod warunkiem zwołania stanów generalnych. Ludwik XVI musiał ustąpić.

Zwołanie stanów generalnych.

226*. Zwołania stanów generalnych domagała się opinia *publiczna bez różnicy stronnictw*. I uprzywilejowani, i burżuazya wypowiadali się za ograniczeniem władzy królewskiej przez przedstawicieli narodu, lecz różnili się pod względem pojmowania samego narodu. Szlachta i wyższe duchowieństwo uważało za naród połączenie trzech samodzielnych stanów; mieszczaństwo — równouprawnionych obywateli. Warstwy uprzywilejowane chciały, aby sprawy rozstrzygano *według stanów*, gdyż wtedy rozporządzałyby dwoma głosami przeciwko jednemu; lecz stan trzeci, który według projektu Neckera miał mieć podwójną liczbę głosów, żądał głosowania *pogłównego*. Ani Ludwik XVI, ani Necker, zwołując stany generalne, nie zdecydowali, jak będą naradzać się i głosować deputowani — czy każdy stan osobno, czy też wszyscy razem. Rząd sam uznał za potrzebne, aby *stan trzeci rozporządzał podwójną liczbą głosów*, gdyż chciał mieć jego poparcie w projektowanem rozszerzeniu podatków na uprzywilejowanych, lecz obawiał się on zarazem zbyt opozycyjnego nastroju wśród stanu trzeciego w innych sprawach, a i dwór sprzyjał bardziej starej formie narad stanowych, jako korzystniejszej dla uprzywilejowanych. Nalegając na zwołanie stanów generalnych, Necker prócz tego *nie opracował wcale programu*, jaki rząd miał przedstawić reprezentantom stanów. Tymczasem naród, dopuszczony do szerokiego udziału w wyborach

wypowiedział życzenie swe w *instrukcyach* (cahiers des doléances), któremi opatrzył swoich deputowanych. Wszystkie instrukcye duchowieństwa, szlachty i mieszczaństwa wypowiedziały się za przekształceniem stanów generalnych w instytucyę stałą. Stan trzeci żądał oprócz tego zniesienia przywilejów stanów wyższych, które same zrzekały się wyłączenia od płacenia podatków, lecz broniły silnie wszystkich innych praw swoich W instrukcyach stanu trzeciego wyrażano również życzenie zniesienia wszystkich praw feodalnych (jednych drogą wykupu, innych bez indemnizacyi, tak jak projektował Turgot), lecz zwłaszcza nalegały na to instrukcye włościańskie. Wreszcie we wszystkich instrukcyach projektowano mnóstwo innych reform (administracyjnych, sądowych, finansowych i t. p.) i wyrażono żądania tolerancyi, nietykalności osobistej, wolności druku i t. d. i t. d. Przed wyborami i podczas nich ukazało się wiele broszur politycznych; największem powodzeniem cieszyła się broszura *opata Sieyès'a* p. t. «Czem jest stan trzeci?» Pogląd swój autor wyraził krótko w trzech pytaniach i odpowiedziach: «Czem jest stan trzeci?—Wszystkiem.—Czem był dotąd?—Niczem.—Czem chce być? — Czemkolwiek». Wśród deputowanych od duchowieństwa (291), przeważali, stanowiąc około dwóch trzecich liczby ogólnej, ubodzy proboszczowie, niezadowoleni z przywilejów biskupów i opatów i wskutek tego usposobieni demokratycznie. Wśród przedstawicieli stanu trzeciego (557) było kilku uprzywilejowanych, a w tej liczbie Sieyès i hrabia *Mirabeau*, znany już wówczas ze swoich rozpraw opozycyjnych. I wśród przedstawicieli szlachty (było ich wszystkich 270) spotykamy jednostki, usposobione liberalnie.

Utworzenie zgromadzenia narodowego.

227. Otwarcie stanów generalnych nastąpiło w Wersalu dnia 5 *maja r.* **1789**, lecz kilka pierwszych tygodni upłynęło na sporach między uprzywilejowanymi i stanem trzecim o sposób prowadzenia narad, gdyż pierwsze dwa stany nie chciały uledz trzeciemu, żądającemu posiedzeń wspólnych. Wreszcie dnia 17 czerwca stan trzeci powziął ważną decyzyę, *ogłaszając się zgromadzeniem narodowem*, jako przedstawiciel 96 % narodu. Postanowienie to przekształcało średniowieczne stanowe stany generalne na bezstanowe zgromadzenie narodowe. Do stanu trzeciego przyłączyła się wkrótce część duchowieństwa i szlachty; lecz dwór był z tego bardzo niezadowolony, i król rozkazał zamknąć salę posiedzeń zgromadzenia narodowego. Wówczas deputowani zebrali się w Kręgielni (Jeu de paume) i tam *złożyli przysięgę, że się nie rozejdą* i zbierać się będą

wszędzie, gdzie tylko będzie można, dopóki Francya nie otrzyma stałej organizacyi państwowej. Następne ich zebranie odbyło się już w kościele, gdyż i Kręgielnię zamknięto. Tymczasem dnia 23 czerwca dwór zorganizował *królewskie posiedzenie* stanów generalnych, na którem Ludwik XVI wypowiedział mowę i rozkazał stanom zbierać się nadal osobno. Po wyjściu króla deputowani pierwszych dwóch stanów opuścili również salę, lecz stan trzeci pozostał i obradował dalej. Mistrz ceremonii przypominał rozkaz królewski rozejścia się, na to Mirabeau dał swoją słynną odpowiedź, że deputowani zebrali się z woli narodu, a usunąć można ich tylko siłą bagnetów. Po kilku dniach król ustąpił, i prawie wszyscy deputowani dwóch pierwszych stanów weszli do zgromadzenia narodowego.

Obalenie starego porządku. Mirabeau.

228. W rzeczywistości dwór nie myślał ustępować. Naokoło Paryża i Wersalu zaczęto gromadzić siły zbrojne, co zaniepokoiło bardzo i zgromadzenie narodowe i lud. A kiedy w dodatku nadeszła wiadomość, że Necker, cieszący się wówczas wielką popularnością, otrzymał dymisyę wraz z rozkazem opuszczenia Francyi, w Paryżu *wybuchło powstanie*, w którem główną rolę odegrali głodni z powodu braku pracy i drożyzny chleba robotnicy. Dnia 14 lipca tłumy ludu zabrały broń z arsenału i ze sklepów z bronią, uderzyły na więzienie państwowe *Bastylię* i opanowały tę cytadelę. W celu zapobiegnięcia rozpoczynającej się grabieży i odparcia wojsk królewskich, mieszczaństwo paryskie uzbroiło się również i utworzyło gwardyę narodową, obrawszy na jej wodza naczelnego La Fayette'a, jednego z deputowanych od szlachty. Zgromadzenie narodowe ocalało od spisków dworu, i Ludwik XVI ustąpił znowu. Przyjechał on nawet do Paryża, gdzie pokazywał się ludowi w kapeluszu z trójkolorową kokardą (czerwony i niebieski — kolory herbu paryskiego i biały — kolor sztandaru królewskiego).

Wzięcie Bastylii (którą zaraz zburzono) stało się hasłem do *całego szeregu powstań na prowincyi*. Burzyli się zwłaszcza *włościanie* i nie chcieli spełniać powinności feodalnych, płacić dziesięciny kościelnej i podatków państwowych. Napadali na zamki, burzyli je i palili, przyczem zabito pewną liczbę szlachty lub ich rządców. Kiedy do Wersalu doszły groźne wieści o tem, co się działo na prowincyi, dwóch liberalnych szlachciców wystąpiło w zgromadzeniu z wnioskiem zniesienia praw feodalnych — niektórych bez indemnizacyi, innych drogą wykupu. Wtedy odbyło się *sławne posiedzenie nocne 4 sierpnia*, na którem deputowani

stanów wyższych zaczęli jeden przez drugiego zrzekać się swych przywilejów; zebranie uchwaliło dekrety, znoszące przywileje stanowe, prawo feodalne, prawo pańszczyźniane i dziesięcinę kościelną, jak również przywileje poszczególnych prowincyi, miast i korporacyi, i ogłosiło równość wszystkich wobec prawa w płaceniu podatków państwowych i w zajmowaniu urzędów cywilnych, wojskowych i kościelnych. Tak więc w ciągu jednej nocy z 4 na 5 sierpnia *runął we Francyi cały średniowieczny ustrój społeczny i został zastąpiony przez bezstanową równość obywatelską.*

W tym czasie zgromadzenie narodowe pracowało już wogóle nad nowym ustrojem Francyi. Jeszcze na kilka dni przed zburzeniem Bastylii przyjęło ono nazwę zgromadzenia ustawodawczego czyli *Konstytuanty* (Assemblée nationale constituante), przyznając oficyalnie jedynie sobie prawo nadania państwu nowych urządzeń. Pierwszym czynem zgromadzenia było ułożenie na wniosek La Fayette'a *Deklaracyi praw człowieka i obywatela*, której żądano w wielu instrukcyach i broszurach. Dwór po dawnemu nie zgadzał się na ustępstwa. Pod wrażeniem wypadków lipcowych rozpoczęła się emigracya szlachty; w liczbie pierwszych emigrantów był młodszy brat króla, hr. d'Artois. Dostawszy się za granicę, rozpoczęli starania u dworów obcych o pomoc zbrojną przeciwko zgromadzeniu narodowemu i ludowi. W samym Wersalu pokładano nadzieję w przewrocie wojskowym, i chociaż Ludwik XVI po dn. 14 lipca obiecał nie ściągać wojsk do Paryża, niemniej jednak do Wersalu przybywały nowe pułki. W Paryżu rozeszła się wieść, że na jednym bankiecie oficerskim w obecności króla i jego rodziny wojskowi zrywali z siebie kokardy trójkolorowe i deptali je nogami, a damy dworskie rozdawały im kokardy z białych wstążek. Wywołało to nowe powstanie paryskie, które skończyło się pochodem stutysięcznego tłumu, złożonego przeważnie z kobiet, do Wersalu, gdzie lud wdarł się nawet do zamku i zażądał przejazdu króla do Paryża (5—6 października). Ludwik XVI zmuszony był spełnić to żądanie, a *po przeniesieniu się króla do Paryża, zgromadzenie narodowe przeniosło tam również swe posiedzenia.* Powstanie z dnia 14 lipca ocaliło zgromadzenie narodowe od przemocy wojskowej, powstanie z 5—6 października pozbawiło je wolności, z której nie mogło korzystać wśród silnie wzburzonej ludności stolicy, dyktującej potem nieraz swoją wolę zgromadzonym przedstawicielom całego narodu. W każdym razie jednakże zgromadzenie narodowe było obecnie *jedyną siłą*, której rozporządzeń słuchano. Równorzędnie z niem jednak powstała inna. W stolicy,

która w kraju tak scentralizowanym, jak Francya, wywierała nieograniczony niemal wpływ na prowincye, wytworzyły się *kluby polityczne*, zajmujące się również roztrząsaniem zagadnienia co do przyszłego ustroju Francyi i co do zaszłych wypadków, a jeden z takich klubów, zwany klubem *Jakobinów*, zaczął odgrywać rolę nader wpływową, gdyż należało do niego wielu najpopularniejszych deputowanych i wielu z jego członków wywierało duży wpływ na ludność Paryża. Oprócz tego klub Jakobinów zakładał oddziały swoje we wszystkich choć trochę znaczniejszych miastach Francyi. W klubach przeważały przekonania skrajne, które owładnęły i prasą polityczną. Im silniej odczuwano przedtem ucisk, tem ostrzej i brutalniej występowała teraz opozycya.

Mirabeau.

229. Tymczasem w zgromadzeniu narodowem zaczęły *kształtować się stronnictwa polityczne*. O utrzymaniu starego porządku marzyli tylko skrajni przedstawiciele uprzywilejowanych, lecz olbrzymia większość pragnęła monarchii konstytucyjnej, różniąc się jednakże najistotniej w zapatrywaniach na skład i prawa przedstawicielstwa narodowego; nawet przyszli działacze stronnictwa republikańskiego w zgromadzeniu ustawodawczem byli żeszty jeszcze monarchistami. *Nikt nie pojmował tak jasno i trzeźwo* istotnego stanu rzeczy w tym czasie, jak *Mirabeau*. Wśród innych deputatów Mirabeau odrazu wysunął się na pierwszy plan. Posiadał on umysł prawdziwego działacza państwowego, duże wiadomości teoretyczne i historyczne w dziedzinie polityki i olbrzymie zdolności szybkiego oryentowania się w najzawilszych sprawach, oraz umiejętność pracowania niezmordowanie nad rozstrzygnięciem jednocześnie najróżnorodniejszych zagadnień. Był on zarazem *pierwszym mówcą w zgromadzeniu*, w którem zasiadał wówczas cały kwiat inteligencyi francuskiej; umiał on nawet porywać tych, którzy poglądów jego nie podzielali. Doświadczywszy na sobie w młodości samowoli, panującej w kraju, i przesiedziawszy długi czas w różnych więzieniach państwowych, Mirabeau był gorącym *obrońcą wolności osobistej*. Z pochodzenia był on arystokratą i chlubił się nawet swoimi utytułowanymi przodkami, niemniej jednak *przyłączył się on do ruchu demokratycznego*, jaki ogarnął Francyę, i stanął odrazu po stronie praw narodu i równości obywatelskiej. Dążył on do utrwalenia zdobyczy, uzyskanych przez rewolucyę, i przerażały go z jednej strony intrygi dworu i arystokracyi, a z drugiej — rozruchy ludowe, grożące anarchią. Dlatego to chciał on usunąć króla od wpływów dworskich i uniezależnić

zgromadzenie narodowe od bezpośredniego nacisku ludności paryskiej, kierowanej przez demagogów klubowych. Król — jego zdaniem—powinien był przyłączyć się stanowczo i bezpowrotnie do zmian dokonanych i nie usiłować wrócić przeszłości, a łączność między nim i narodem powinna wyrazić się przez utworzenie ministeryum z najwpływowszych członków zgromadzenia narodowego *na wzór parlamentarnego ministeryum angielskiego*. Mirabeau był przeciwny podziałowi zgromadzenia prawodawczego na dwie izby, jak w Anglii, lecz chciał, aby pozostawiono królowi *bezwarunkowe „veto"*, t. j. prawo zatrzymywania postanowień zgromadzenia narodowego, aby ostatnie nie mogło rozporządzać nieograniczoną władzą i nie stało się niebezpiecznym dla wolności władcą kraju. Lecz Mirabeau *nie zdołał wcielić w życie swych idei*. Ani dwór, ani zgromadzenie narodowe nie posłuchały jego rad. Wkrótce po powstaniu październikowem Mirabeau *zawiązał potajemne stosunki z dworem*. Radził on królowi stanąć po stronie rewolucyi i przenieść zgromadzenie narodowe w miejsce spokojniejsze. Ludwik XVI i Marya-Antonina czytali jego notatki, w których tłomaczył on swe myśli, i nawet płacili mu pieniądze za jego rady, ale nie myśleli słuchać go, pamiętając dobrze jego zachowanie się w początkach rewolucyi i nie rozumiejąc istoty jego idei. Przypuszczając, że nie należy mu ufać, uważali jednak za konieczne dawać mu pieniądze, aby nie został przynajmniej ich wrogiem. Zgromadzenie narodowe również *nie rozumiało idei Mirabeau i również nie ufało mu*, zwłaszcza kiedy rozeszły się wśród publiczności pogłoski o jego potajemnych stosunkach z dworem. Mirabeau bronił «veto» królewskiego i ministeryum parlamentarnego, lecz zgromadzenie nie bez zasady obawiało się, że król korzystałby ze swego prawa «veto» jedynie w celu obrony starego porządku, ale już zupełnie niesłusznie sądziło ono, że mianowanie członków przedstawicielstwa narodowego ministrami jest niebezpieczne dla wolności. W życiu prywatnem Mirabeau miał bardzo brzydką sławę hulaki, który zabrnął w długi i nie przebiera w środkach zdobycia pieniędzy; zgromadzenie sądziło, że Mirabeau przeprowadza tylko idee dworu, gdyż wrogowie rewolucyi przekupili go za znaczną sumę pieniędzy. W prasie i w klubach oskarżano go o to wprost. Wskutek tych wszystkich przyczyn nie udało mu się urzeczywistnić swego planu—utrwalenia zdobyczy rewolucyi przez ustanowienie monarchii konstytucyjnej z samodzielną władzą królewską i z ministeryum parlamentarnem. Siebie tylko uważał on za zdolnego do odgrywania jednocześnie roli odpowiedzial-

nego doradcy korony i przywódcy większości w zgromadzeniu narodowem, lecz w pełni zamiarów i dążeń umarł po krótkiej chorobie w początkach kwietnia r. 1791. Wielkiemu trybunowi urządzono wspaniały pogrzeb, w którym brał udział dwór, wyższe duchowieństwo, zgromadzenie narodowe, gwardya narodowa, kluby i tłumy ludu. Wszyscy czuli, że wraz z Mirabeau zeszła do grobu wielka siła polityczna.

Usposobienie ludu.

230*. Kiedy Mirabeau umarł, kończył się już drugi rok rewolucyi. W ciągu tego czasu *trwały rozruchy*, rozpoczęte w roku 1789, lecz nastrój ogromnej większości narodu był radosny i wzniosły. Jeszcze w jesieni r. 1789 zaczęto w różnych miejscowościach kraju urządzać uroczystości na cześć wolności, lecz zwłaszcza wspaniały widok przedstawiała *uroczystość federacyi* na polu Marsowem w Paryżu w pierwszą rocznicę wzięcia Bastylii (14 lipca r. 1790). W uroczystości tej brał udział król, zgromadzenie narodowe, gwardya narodowa z całej Francyi i setki tysięcy ludu. Lecz nastrój ten zaczął w roku 1791 ulegać zmianie, i wśród ludu powstała *obawa o los dokonanych w jego życiu zmian*. Obawiano się przedewszystkiem intryg *emigrantów* na dworach zagranicznych, tembardziej, że zaczęli oni nawet zbierać wojsko w pogranicznych prowincyach Niemiec. Powstały również *nieporozumienia i starcia z mocarstwami zagranicznemi*. Z powodu zniesienia praw feodalnych ponieśli straty niektórzy książęta niemieccy, posiadający ziemie w Alzacyi, Lotaryngii i Franche-Comté, a to wywołało niezadowolenie ze strony cesarstwa. W Awinionie, należącym do papieża, wypędzono urzędników papieskich, i miasto przyłączone zostało do Francyi, co niezmiernie rozdrażniło papieża. Austrya wreszcie niezadowolona była z tego, że Francuzi popierali powstanie belgijskie, wywołane reformami Józefa II. Wśród Francuzów rozpowszechniała się i nabierała coraz większej siły myśl, że rewolucya nie może ograniczać się do ich ojczyzny tylko, lecz musi rozszerzyć się na całą ludzkość. Tym sposobem przygotowywało się starcie rewolucyjnej Francyi z Europą, lecz w r. 1791 we Francyi nie myślano jeszcze poważnie o uderzeniu zbrojnem na kraje sąsiednie, a raczej obawiano się tylko najścia cudzoziemców w celu wmieszania się do wewnętrznych spraw narodu na korzyść starego porządku. Lecz w pierwszych latach rewolucyi Austrya, Prusy i Rosya *zajęte były sprawami polskiemi*, a oprócz tego Austrya i Rosya prowadziły wojnę z Turcyą. Rosya w dodatku wojowała ze Szwecyą, a Austrya wreszcie musiała uspokajać Belgię i Węgry. Dlatego to nie mieszano się

do spraw francuskich, pomimo, że pragnęli tego i emigranci i otoczenie Ludwika XVI.

Koniec zgromadzenia ustawodawczego.

231. Dopóki żył Mirabeau, wszelkimi sposobami odradzał on królowi łączenie się z emigrantami i wzywanie pomocy zbrojnej od mocarstw zagranicznych. Po śmierci Mirabeau Ludwik XVI z rodziną *opuścił potajemnie Paryż* w czerwcu r. 1791, w celu udania się ku wschodniej granicy królestwa, gdzie stała liczna armia i skąd przy pomocy cesarza Leopolda II, brata Maryi-Antoniny, zamierzano rozpocząć przywracanie starego porządku. Próba ucieczki nie udała się i króla, zatrzymanego w drodze (w Varennes), sprowadzono natychmiast z powrotem do Paryża. Zgromadzenie narodowe oddało króla pod straż i usunęło go od władzy, aż do przyjęcia przezeń nowej konstytucyi. Praca nad ułożeniem konstytucyi zbliżała się w tym czasie ku końcowi, a ucieczka Ludwika XVI dała tylko broń w ręce tej partyi, która dążyła do jaknajwiększego ograniczenia praw królewskich. Wśród ludności paryskiej podniosła się nawet agitacya, żądająca zrzucenia Ludwika XVI z tronu. W tym duchu ułożono petycyę do zgromadzenia narodowego i wystawiono ją w celu zbierania podpisów ludu na *polu Marsowem* na «ołtarzu ojczyzny», który się został po drugiej uroczystości federacyi (14 lipca r. 1791). Mer Paryża (Bailly) i La Fayette z gwardyą narodową przybyli tam, aby przeszkodzić temu przedsięwzięciu. Z pośród zebranego tłumu posypały się kamienie, na co gwardya narodowa odpowiedziała wystrzałami, i stopnie «ołtarza ojczyzny» zbroczone zostały krwią zabitych i rannych (dn. 17 lipca). W tym czasie w klubie Jakobinów zaczęły przeważać dążności republikańskie, odłączył się więc od niego klub konstytucyjno-monarchiczny t. zw. Fejlantów (Feuillants), Ucieczka i uwięzienie Ludwika XVI skłoniły Leopolda II do wezwania innych monarchów do porozumienia się co do wspólnego działania na korzyść króla francuskiego; w tym duchu ułożono manifest, który podpisali Leopold II i król pruski Fryderyk-Wilhelm II. (Monarchowie ci zjechali się w *Pillnitz*, dokąd przybyli również i książęta francuscy). Pogorszyło to jednak tylko położenie Ludwika XVI, którego obecnie zaczęto oskarżać wprost o spisek z cudzoziemcami przeciwko ojczyźnie.

Wśród takich okoliczności zgromadzenie ustawodawcze *zakończyło pracę swoją*. Nową konstytucyę przedstawiono Ludwikowi XVI któremu pozostawały dwie drogi: albo przyjąć ją, albo wyrzec się korony. Wybrał on drogę pierwszą i złożył przysięgę na konstytucyę; wówczas uwolniono go z pod straży. Lud-

wik XVI jednakże dał znać za granicę, że zgoda jego nie była dobrowolna, lecz wymuszona. Fakt ten oczywiście nie zapewniał trwałości nowemu ustrojowi państwa. Nie zapewniało konstytucyi długowieczności i postanowienie członków zgromadzenia ustawodawczego, *usuwające ich od prawa ponownego wyboru do zgromadzenia prawodawczego*, które miało rozpocząć działalność swoją na zasadzie konstytucyi z roku 1791. Takie samowyrzeczenie się było wspaniałomyślne, lecz wywołało je błędne pojmowanie równości demokratycznej i w praktyce okazało się ono nierozsądnem. Członkowie zgromadzenia ustawodawczego sądzili błędnie, że zbyt długie pozostawanie w składzie przedstawicielstwa przeczy równości obywatelskiej, lecz nie przewidzieli oni, że ludzie wyłącznie nowi w zgromadzeniu prawodawczem nie będą posiadali dostatecznego doświadczenia i nie będą dbali o dzieło, stworzone nie przez nich.

Prace zgromadzenia ustawodawczego.

232*. W ciągu niespełna dwóch lat zgromadzenie ustawodawcze dokonało olbrzymiej pracy *reorganizacyi całego państwowego i społecznego bytu Francyi*. Stary porządek, wymagający oddawna reform—można rzec—runął odrazu pod pierwszem dotknięciem, i zgromadzenie ustawodawcze musiało wszystko tworzyć na nowo. W swej nienawiści do dawnych porządków starało się ono burzyć wszystkie resztki przeszłości, nie zastanawiając się zbytnio nad tem, co było w nich bezwarunkowo złem, a co mogło być poprawione. Możliwość błędów w tej tak zawiłej sprawie zwiększała się i wskutek tego, że działacze, którzy podjęli ciężar przebudowania Francyi, wskutek całego wogóle dawnego stanu społeczeństwa byli *niedostatecznie przygotowani do pracy praktycznej*, mieli za mało doświadczenia w sprawach państwowych i zanadto *pozostawali pod wpływem teoryi oderwanych*, nie licząc się z istotnymi warunkami rzeczywistości. Sama filozofia polityczna w. XVIII była raczej wynikiem czysto oderwanych rozumowań, niż rezultatem obserwacyi życia społecznego. Wogóle praca zgromadzenia ustawodawczego to *usiłowanie reorganizacyi państwa i społeczeństwa na podstawie zasad filozofii prawa naturalnego*, opartego na idei wolności i równości. Na tem właśnie polega olbrzymie znaczenie działalności zgromadzenia ustawodawczego nietylko w historyi Francyi, gdyż francuskie idee i instytucye epoki tej rozpowszechniły się i poza swoją ojczyzną.

Deklaracya praw.

233*. Na czele prawodawstwa zgromadzenia ustawodawczego stoi *deklaracya praw człowieka i obywatela*, niewielki dokument, w którym wszystko sprowadza

się z jednej strony do zasady wolności jednostki, a z drugiej — do idei najwyższej władzy narodu. Ludzie — głosiła deklaracya — rodzą się i pozostają wolnymi i równymi co do praw swoich. Przyrodzone i nieodłączne prawa człowieka to: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór wobec ucisku. Zasada całkowitej władzy najwyższej pozostaje własnością narodu. Prawo jest wyrazem woli ogółu, i wszyscy obywatele mają prawo brać udział w wydawaniu ustaw i w nakładaniu podatków, wobec których przytem wszyscy obywatele muszą być równi. Siła społeczna istnieje dla szczęścia wszystkich, nie zaś dla osobistej korzyści tych, komu ją powierzono, i społeczeństwo ma prawo pociągnąć do odpowiedzialności każdego działacza publicznego. Społeczeństwo, w którem niema zabezpieczenia praw i podziału władzy, nie posiada konstytucyi. Poza tem deklaracya obiecywała dostęp do urzędów państwowych i społecznych wszystkim zdolnym do ich zajmowania, a również głosiła wolność jednostki od samowolnych aresztów, łagodne obchodzenie się z podsądnymi, wolność poglądów religijnych, wolność słowa i druku, nietykalność własności prywatnej. W tych wszystkich punktach *deklaracya praw powtarzała tylko idee pisarzy politycznych w. XVIII* przeważnie Montesquieu'go i Rousseau'a, a całe prawodawstwo zgromadzenia ustawodawczego było tylko zastosowaniem do poszczególnych stron życia społecznego lub do różnych okoliczności życia głoszonych zasad wolności, równości i najwyższej władzy narodu.

Reformy zgromadzenia ustawodawczego.

234. Konstytucya z r. 1791 oparta była na idei *władzy ludu* (Rousseau), lecz z zachowaniem *przedstawicielstwa* i *z podziałem władz* (Montesquieu). Uważając króla za przedstawiciela narodu, *wyprowadzała ona wszystkie pozostałe władze z wyborów ludowych.* Władzę prawodawczą i ogólny zarząd sprawami państwa powierzono *ciału prawodawczemu.* Członkowie jego wybierani być mieli na dwa lata przez osobnych wyborców, których wybierał lud. Zresztą ostatni podzielony był na *obywateli czynnych i biernych*; z praw politycznych korzystali tylko obywatele czynni, płacący podatek bezpośredni w wysokości trzydniowego zarobku dziennego; tym sposobem wniesiono do konstytucyi nierówność w przeciwieństwie do deklaracyi praw. W stosunku do zgromadzenia prawodawczego król rozporządzał tylko prawem *„veto“ odraczającego;* mianowicie bez jego zatwierdzenia uchwały zgromadzenia nie miały siły, lecz gdyby jakie prawo zostało przyjęte przez trzy następujące po sobie kolejno zebrania, stawało się ono prawomocnem i bez

zgody króla. Główne znaczenie króla polegało na korzystaniu z władzy wykonawczej. Osoba jego była święta i nietykalna, lecz w razie odrzucenia konstytucyi lub zdradzenia jej, król miał być uważany za zrzekającego się tronu. Mógł on działać tylko *przez odpowiedzialnych przed zgromadzeniem ministrów*, którzy nie mogli jednakże być powoływani z pośród członków zgromadzenia (nie tak, jak w Anglii). W rzeczywistości zresztą król i mianowani przez niego ministrowie pozbawieni byli możności rządzenia krajem, gdyż nie mieli zależnych od siebie urzędników. Konstytuanta zniosła dawny podział Francyi na prowincye, wytworzone historycznie, i *podzieliła kraj na 83 departamenty* (z podziałem na okręgi), kierując się zasadą geometryczną ich równej wielkości i zasadą arytmetyczną jednakowego zaludnienia (t. j. pojęciami oderwanemi). Administracya municypalna (t. j. wiejska i miejska), okręgowa i departamentalna na mocy idei wszechwładztwa ludu musiała być cała *obieralna*, a to czyniło ją oczywiście niezależną od rządu centralnego. Za panowania starego porządku Francya nie była przywykła do samorządu nawet w sprawach charakteru lokalnego, a obecnie nawet sprawy państwowe powierzono w ręce organów wyborczych samorządu miejscowego. Członkowie trybunałów departamentalnych i sędziowie pokoju byli również obieralni, a do organizacyi sądowej wprowadzono *przysięgłych* (zapożyczonych z Anglii).

Tę samą zasadę wszechwładztwa ludu przyjęto za podwalinę tak zwanej *cywilnej organizacyi duchowieństwa*. Wydanie prawa tego poprzedziła ogólna zmiana stanowiska duchowieństwa. Zniesiono jego przywileje stanowe, a wraz z nimi i dziesięcinę. Ziemie kościołów skonfiskowano na korzyść skarbu; wraz z domenami królewskimi utworzyły one *majątki narodowe*, którymi zabezpieczono dług państwowy; śluby zakonne uznano za sprzeciwiające się wolności indywidualnej. Postanowiono wypłacać duchowieństwu pensye rządowe na równi z urzędnikami. Te rozporządzenia Konstytuanty zmieniały zewnętrzne stanowisko duchowieństwa w społeczeństwie, lecz nie dotyczyły one wcale wewnętrznej organizacyi kościoła. Zasada wolności religijnej wymagała, aby władza świecka nie mieszała się do wewnętrznych nieporządków życia kościelnego, lecz zgromadzenie ustawodawcze zapatrywało się na kościół, jako na instytucyę państwową, i zaczęło ją przekształcać, opierając się na nowych zasadach. Cywilna organizacya duchowieństwa francuskiego uniezależniała zupełnie kościół od papieża; granice dyecezyi musiały odpowiadać granicom departamentów, przyczem zniesiono tytuły

arcybiskupów, opatów, kanoników i t. p., pozostawiając tylko biskupów i proboszczów. Szczególnie ważnem było to, że duchownych wybierali obywatele czynni, a biskupów ci sami wyborcy, którzy wybierali deputatów do zgromadzenia prawodawczego, administracyę departamentalną i sędziów trybunału, przyczem wyborcami duchownych katolickich mogli być nietylko katolicy (protestanci i żydzi). Cywilna organizacya duchowieństwa była *dużym błędem zgromadzenia ustawodawczego*. Z początku niemal całe duchowieństwo niższe stało po stronie zgromadzenia i nie oponowało przeciwko konfiskacie majątków kościelnych i zniesieniu dziesięciny, gdyż korzystało z nich przeważnie tylko duchowieństwo wyższe. Nowa organizacya kościoła obrażała już wierzenia religijne duchowieństwa, i większość (dwie trzecie) nie chciała jej uznać, a za przykładem pasterzy poszła w wielu razach i owczarnia. Wywołało to *odszczepieństwo religijne* we Francyi i skłoniło ówczesną władzę państwową do prześladowania ludzi, którzy nie chcieli poddać się nowym zarządzeniom religijnym.

Konstytucya z roku 1791 i cywilna organizacya kościoła nie utrzymały się w życiu Francyi. Znacznie trwalszemi okazały się reformy, wypływające z dekretów 4 sierpnia, t. j. *ze zniesienia przywilejów stanowych i prowincyonalnych, praw feodalnych i pańszczyzny*. Konstytuanta zaprowadziła *równość obywatelską* zamiast dawnego stanowego ustroju społeczeństwa i zniosła niewolę włościańskiej własności ziemskiej, oswobodziwszy ziemie włościańskie od powinności feodalnych [1]). Wszyscy zarówno mieli nazywać się obywatelami, a tytuł szlachecki wraz z innymi tytułami arystokratycznymi i herbami został zniesiony. Tylko rozporządzenia z r. 1790 o wykupie praw feodalnych ułożone były bardzo nieumiejętnie i wywołały nowe niezadowolenie we wsiach, i dopiero po trzech latach prawa te *zniesione zostały bez indemnizacyi* w formie kary na szlachtę za emigracyę. Zniesienie przywilejów stanowych i praw feodalnych było *głęboką i trwałą reformą*, której dokonała we Francyi rewolucya. Wszystkie wyznania zrównane zostały co do praw. Cechy również zostały zniesione i ogłoszono swobodę przemysłu i pracy, zabraniając zakładania wszelkich nowych korporacyi. (Wogóle na prawodawstwie społecznem Konstytuanty widoczny jest silny wpływ teoryi fizyokratów).

---

[1]) Od tego czasu datuje się przeważnie znoszenie pańszczyzny w tych krajach Europy, gdzie ona jeszcze istniała.

Ciąg dalszy rewolucyi.

235*. Rewolucya z r. 1789 nosiła wogóle charakter demokratyczny, lecz główną rolę odgrywało w niej i *skorzystało z niej najwięcej mieszczaństwo.* Podział obywateli na czynnych i biernych usunął od udziału w korzystaniu z praw politycznych blizko trzecią część dorosłych Francuzów, z czego nie mogła być zadowolona biedniejsza część ludności. Aby módz uczestniczyć w zebraniach departamentalnych, trzeba było być już człowiekiem zamożnym. Dla burżuazyi korzystnem było i to, że obecnie zajęła ona stanowisko pierwszorzędnej klasy społecznej, a oprócz tego wzbogaciła się bardzo przez zakupienie majątków kościelnych, które zgromadzenie ustawodawcze postanowiło sprzedać dla pokrycia długu państwowego. *Rewolucya nie skończyła się* z chwilą wprowadzenia w życie konstytucyi z r. 1791. Braki ekonomiczne narodu, dziedzictwo dawnego ustroju, były w dalszym ciągu źródłem nieporządków; lecz główną przyczyną dalszych zaburzeń były niepokojące pogłoski o zamiarach dworu, o zdradach emigrantów, o planach mocarstw zagranicznych i niezadowolenie znaczniejszej części narodu zarówno z powodu usunięcia biedniejszych obywateli od korzystania z praw politycznych, jak i z ciężkich warunków wykupu praw feodalnych i z mieszania się władzy do życia religijnego. Niespokojny nastrój i rozdrażnienie ludności zapewniało *powodzenie Jakobinom* posiadającym trwałą organizacyę w całym kraju i odznaczającym się dużą dyscypliną partyjną. Twierdzili oni, że rewolucya nie jest jeszcze skończona i dążyli do zupełnego urzeczywistnienia teoryi politycznych Rousseau'a.

Zgromadzenie prawodawcze.

236. Bezpośrednio po przerwaniu działalności przez zgromadzenie ustawodawcze (Konstytuantę) miejsce jego zajęło (już na zasadzie konstytucyi z roku 1791) *zgromadzenie prawodawcze;* weszli do niego ludzie nowi, którzy podczas wyborów do stanów generalnych w r. 1789 nie otrzymali znacznej liczby głosów i byli przytem mało doświadczeni. W zgromadzeniu tem utworzyły się partye następujące: prawą stronę w sali posiedzeń zajęli *monarchiści konstytucyjni* («Feuillants»); ludzie bez jasno określonych przekonań zajęli środek; lewicę tworzyły dwa stronnictwa: *Żyrondystów* i *Górali* (Montagnards). Pierwsze z tych dwóch stronnictw «lewicy», złożone z ludzi bardzo zdolnych i liczące kilku znakomitych mówców, otrzymało nazwę od departamentu *Żyrondy* (Gironde), skąd pochodzili jego przywódcy; najwybitniejszymi jego przedstawicielami byli: *Vergniaud, Brissot* i *Condorcet* (matematyk i filozof). Z Żyrondystami współzawodniczyli Górale, nazwani tak od zajmowanych

przez nich najwyższych ławek w sali, urządzonej amfiteatralnie (góra); opierali się oni głównie na klubie Jakobinów i innych. Najwpływowszymi członkami stronnictwa tego byli ludzie, nie wchodzący w skład zgromadzenia: żądny władzy i bardzo jednostronny *Robespierre*, jeden z najwybitniejszych działaczów klubu Jakobinów; niezwykle uzdolniony, lecz zarazem niemoralny *Danton*, organizator demokratycznego klubu Kordelierów (Cordeliers); okrutny *Marat*, przezwany „przyjacielem ludu" od pisma, które wydawał pod tym tytułem, głoszący wytępienie wszystkich wrogów rewolucyi. Współzawodnictwo między Żyrondystami i Jakobinami zaczęło się w pierwszych miesiącach pracy zgromadzenia prawodawczego i stało się jednym z głównych faktów wewnętrznej historyi rewolucyi francuskiej.

Konstytuanta zostawiła w spadku zgromadzeniu prawodawczemu walkę z najbardziej upartymi wrogami rewolucyi— *z emigrantami*, spiskującymi za granicą przeciwko Francyi, i z duchownymi, nie chcącymi uznać reformy kościelnej Konstytuanty *(księża nieprzysięgli)*. Zgromadzenie prawodawcze postanowiło konfiskować majątki emigrantów, a księży nieposłusznych karać pozbawieniem praw cywilnych, zesłaniem, a nawet więzieniem. Ludwik XVI nie chciał zatwierdzić uchwał zgromadzenia o emigrantach i duchowieństwie nieprzysięgłem, lecz przez to wzbudził tylko w narodzie dużą niechęć przeciwko sobie. Zarazem coraz więcej podejrzewano króla o potajemne stosunki z dworami zagranicznymi. Żyrondyści głosili i w zgromadzeniu, i w klubach, i w prasie konieczność odpowiedzenia na wyzywające zachowanie się rządów zagranicznych „wojną ludów przeciwko królom" i oskarżali ministrów króla o zdradę. Ludwik XVI dał dymisyę ministeryum i mianował nowe z pośród zwolenników „Żyrondy" (*Roland*, którego żona była kobietą niezwykle uzdolnioną, tak że nawet ministeryum to nazwano *ministeryum pani Roland)*. Ministeryum Żyrondy domagało się wiosną r. 1792 *wojny z Austryą*, gdzie panował już wówczas *Franciszek II* (1792—1835); do przymierza z Austryą przystąpiły i Prusy; było to początkiem wojen rewolucyjnych, które wywarły duży wpływ na historyę całej Europy. Wkrótce jednakże Ludwik XVI dał dymisyę i temu ministeryum, co wywołało w Paryżu *powstanie ludowe* (dn. 20 czerwca), podczas którego tłumy powstańców opanowały zamek królewski i, otoczywszy Ludwika XVI, zażądały od niego zatwierdzenia praw o emigrantach i duchowieństwie i powrotu ministrów Żyrondystów.

Upadek monarchii.

237. Tymczasem głównodowodzący sprzymierzonej armii austryacko-pruskiej, książe *Brunszwicki* (Braunschweig) wydał manifest, w którym groził Francuzom karami śmierci, paleniem domów, zburzeniem Paryża. Wówczas *dn. 10 sierpnia* wybuchło w stolicy *nowe powstanie*, podczas którego wymordowano straż, ochraniającą zamek królewski. Ludwik XVI wraz z rodziną ratował się ucieczką i znalazł bezpieczne schronienie dopiero w zgromadzeniu prawodawczem, lecz to ostatnie w obecności króla postanowiło *pozbawić go władzy* i oddać pod straż, a dla rozstrzygnięcia zagadnienia o przyszłej organizacyi Francyi zwołać zgromadzenie nadzwyczajne pod nazwą *Konwentu narodowego*. Tak upadła konstytucya z r. 1791. Zgromadzenie prawodawcze powierzyło władzę wykonawczą nowemu ministeryum, w którem stanowisko ministra sprawiedliwości objął Danton, jeden z organizatorów powstania z dn. 10 sierpnia. Francya cała przeżywała czasy bardzo burzliwe i groźne. Rozpoczynało się najście cudzoziemców, a tymczasem wojsko francuskie okazało się niezdolnem do niczego, a wodzowie jego — niepewnymi. Po dn. 10 sierpnia La Fayette, dowodzący jedną z armii, chciał podążyć na Paryż, aby stłumić powstanie; lecz żołnierze nie usłuchali go, więc uciekł on do Niemiec. W Paryżu mówiono tylko o spiskach i zdradach a rozdrażnienie ludu przeszło już wszelkie granice. Władzę nad miastem dzierżyła nowa rada miejska *(Komuna)*, która owładnęła ratuszem w nocy 9—10 sierpnia. Danton wystarał się u zgromadzenia prawodawczego o pozwolenie rewidowania rodzin emigrantów, księży nieprzysięgłych i innych „podejrzanych". Agenci nowych władz i najgorliwsi ich zwolennicy zaczęli wówczas aresztować każdego, kto wydał im się podejrzanym, a kiedy przepełniono już więzienia, wówczas zaczęto poprostu mordować aresztowanych mężczyzn i kobiety, starców a nawet dzieci: do więzień wtargnęły bandy pijanych morderców, utworzone z t. zw. wyrzutków społeczeństwa, i dokonywały tutaj krwawej rozprawy w pierwszych dniach września *(rzeź wrześniowa)*. Wybory do Konwentu odbywały się pod wrażeniem tych gwałtów i niepomyślnych wiadomości z nad granicy wschodniej, przez którą wkraczała do Francyi armia austryacko-pruska. Lecz nieprzyjacielskie najście wywołało w narodzie francuskim *gwałtowny wybuch patryotyzmu*. Z pomocą armii pospieszyły tłumy ochotników, i kiedy w Paryżu rozpoczynał posiedzenia swe Konwent narodowy (dn. 21 września roku 1792), w tym właśnie czasie (dnia 20 września) *Dumouriez* odparł pod *Valmy* atak Prusaków. Potem Francuzi

przeszli do działań zaczepnych i nawet zaczęli dokonywać podboju (Belgią, lewy brzeg Renu i Sabaudya z Nizzą przy końcu roku 1792).

Stronnictwa Konwentu.

238. W Konwencie narodowym Żyrondyści zajmowali już prawą stronę, lewica składała się z Jakobinów-Górali, a centrum („płaszczyzna“) — z ludzi niezdecydowanych, wiecznie wahających się między dwoma wyżej wymienionemi partyami. I Żyrondyści i Jakobini byli *demokratami* i *republikanami*, wielbicielami Rousseau'a i wyidealizowanych republik starożytności klasycznej, lecz jednocześnie różnili się między sobą w bardzo ważnych punktach. Żyrondyści byli *gorącymi obrońcami wolności jednostki* i obawiali się *wszechpotęgi państwa*, choćby nawet w formie republikańskiej; nie współczuli oni wogóle gwałtom mas ludowych. Dlatego rozpoczęli oni walkę z nową radą miejską i Dantonem, gdyż oskarżali ich o rzeź wrześniową. Przeciwnie, Górale byli zwolennikami polityki grozy („terror“), bezpośredniego działania mas ludowych przeciwko wszystkim myślącym inaczej, uzbrojenia władzy państwowej w najbardziej nieograniczone pełnomocnictwa i zgniecenia dążeń do wolności jednostki, w których upatrywali oni źródło wszelkiego zła społecznego. W rzeczywistości Jakobini przywracali *w formie dyktatury republikańskiej* całą praktykę rządową starej monarchii i nawet z większą niż u niej stanowczością i ostrością. Stronnictwo ich było doskonale zorganizowane i karne, a Żyrondyści działali często niejednolicie. Zresztą naród francuski swą przeszłością przygotowany był bardziej do posłuszeństwa sile, niż do korzystania z wolności. Dlatego to w końcu przewagę zdobyli Jakobini.

Proces króla.

239. Pierwszym czynem Konwentu *było ogłoszenie Francyi rzecząpospolitą*. Zaraz potem Żyrondyści wszczęli sprawę *sądu nad królem*. Jakobini uchwycili się mocno tej myśli, przyczem Robespierre oznajmił wprost, że tu nie idzie o sąd, lecz o środek polityczny, i że „Ludwik musi umrzeć, aby żyła republika“. Ze stanowiska prawa, istotnie, nie było podstawy do sądu nad królem, który na zasadzie konstytucyi z r. 1791 był nieodpowiedzialny, i co najwyżej można go było uważać za pozbawionego tronu. Szczere wyznanie Jakobinów, że Ludwik XVI musi zostać wprost zamordowanym dla utrwalenia republiki, przestraszyło Żyrondystów. Wówczas sami oni wymyślili *środek ocalenia króla*, proponując oddanie wyroku Konwentu do zatwierdzenia ludowi, lecz tego właśnie obawiali się Jakobini. Rozpoczął się proces, podczas którego Ludwik XVI

zachowywał się z wielką godnością, lecz Żyrondystom zabrakło odwagi cywilnej, aby ocalić go od śmierci. Ogromną większością głosów uznano „Ludwika Kapeta“ winnym udziału w spisku przeciwko wolności narodu i przeciwko ogólnemu bezpieczeństwu państwa; apelacyę do ludu odrzucono również znaczną większością (między innymi i głosami wielu Żyrondystów), lecz tylko nieznaczna większość wypowiedziała się za karą śmierci. W liczbie głosujących za śmiercią był krewny króla, *książę Orleański*, który zaczął nazywać się obywatelem Filipem *Égalité* (t. zn. Równość); podobno chciał tym sposobem ocalić od konfiskaty swoje olbrzymie majątki. Wyrok wykonano w początku r. 1793 (dn. 21 stycznia). Wypadek ten wywarł straszne wrażenie w całej Europie; *utworzono przeciwko rewolucyi olbrzymią koalicyę*, która miała na celu przywrócenie we Francyi monarchii i dawnych porządków.

Początek terroru.

240. Wtedy właśnie, kiedy Francyi groziło nowe najście cudzoziemców, i naród gotów był powstać, jak jeden mąż, przeciwko wrogom zewnętrznym, wewnątrz *toczyła się walka pomiędzy Żyrondystami i Góralami*. Pierwsi pragnęli położyć kres terrorowi, a do nich gotów był przyłączyć się Danton, który okazał się najzdolniejszym działaczem z całego stronnictwa republikańskiego; lecz Żyrondyści odrzucili jego propozycye, nie chcąc mieć nic do czynienia z „mordercą wrześniowym“. Przeciwnie, Górale, których głównym przywódcą był Robespierre, pragnęli dalszego terroru i w danym razie mieli po swej stronie klub Jakobinów i niższe warstwy ludności paryskiej („sankiuloci“—sans culotte). Górale szukali tylko powodu do rozprawy z Żyrondystami. Na wiosnę r. 1793 Dumouriez został pobity w jednej bitwie i uciekł za granicę z synem „Filipa Égalité“, którego chciał przy pomocy wojska osadzić na tronie francuskim. Poczytano to za winę Żyrondystom, gdyż Dumouriez'a uważano za ich generała. Niebezpieczeństwo zewnętrzne zwiększało się wskutek zamieszek wewnętrznych, gdyż tej wiosny jeszcze w *Wandei i Bretanii* (północno-zachodni kąt Francyi) wybuchło przeciwko Konwentowi wielkie powstanie ludowe pod przewodnictwem szlachty i księży nieprzysięgłych. W celu ocalenia ojczyzny, Konwent rozkazał powołać pod broń trzysta tysięcy ludzi i nadać terrorowi organizacyę ściślejszą. W sprawie organizacyi francuskich armii rewolucyjnych odznaczył się szczególnie *Carnot*. Władzę wykonawczą z nieograniczonemi pełnomocnictwami powierzono głośnemu *komitetowi bezpieczeństwa publicznego*, który rozesłał na prowincyę swoich komisarzy z członków Konwentu. Głównem narzędziem terroru stał

się *sąd rewolucyjny*, który rozstrzygał sprawy prędko i bez formalności i wydawał wyrok śmierci na gilotynie, często na zasadzie samych tylko podejrzeń. Cała ta organizacya ochrony kraju od zewnątrz i terroru wewnętrznego była dziełem przeważnie Dantona, który, usunięty przez Żyrondystów, zbliżył się do Górali. Wskutek podburzeń tej partyi przy końcu maja i z początku czerwca tłum ludu dwa razy wtargnął do gmachu Konwentu i żądał wyłączenia Żyrondystów, jako zdrajców, i oddania ich pod sąd rewolucyjny. Konwent ustąpił wobec przemocy i *usunął najwybitniejszych Żyrondystów*. Jedni z nich uciekli potem z Paryża, innych aresztowano i oddano pod sąd rewolucyjny. Terror przybrał jeszcze większe rozmiary, kiedy pewna wielbicielka Żyrondystów, młoda dziewczyna, *Karolina Corday* zabiła sztyletem Marat'a, odznaczającego się największą krwiożerczością, a w Normandyi i w niektórych większych miastach (w Bordeau, Lionie, Marsylii, Tulonie) *wybuchły powstania*, w których brali udział zbiegli Żyrondyści. Dało to tylko powód oskarżania Żyrondystów o *federalizm*, t. j. o dążenie do rozdrobnienia Francyi na kilka połączonych republik, co byłoby niebezpiecznem wobec najścia zagranicznego. Dlatego to sami Jakobini energicznie bronili ściśle scentralizowanej „jedynej i niepodzielnej republiki".

241*. Po upadku Żyrondystów, z których potem wielu ukarano śmiercią (między innemi i panią Roland, która mężnie odmówiła przyjęcia trucizny, dostarczonej przez przyjaciół), a niektórzy zakończyli życie samobójstwem (w ich liczbie Condorcet) *panami położenia stali się Jakobini-terroryści* z Robespierrem na czele. Francyą rządził wówczas komitet ocalenia publicznego, rozporządzający policyą państwową (komitetem bezpieczeństwa publicznego) i komisarzami Konwentu na prowincyi, którzy organizowali wszędzie komitety rewolucyjne z Jakobinów. Najbliższym pomocnikiem Robespierre'a był *Saint-Just*, człowiek jeszcze zupełnie młody, który marzył o zaprowadzeniu we Francyi spartańskich urządzeń społecznych i państwowych. Sam Robespierre był to fanatyk ciasny i pedantyczny, suchy i nielitościwy, z głową przepełnioną formułami z „Umowy społecznej" Rousseau'a, a napuszone mowy jego pełne były szumnych frazesów o cnocie i szczęściu ludzkości. Był on przekonany o bezwarunkowej słuszności idei swoich i uważał za wroga rodzaju ludzkiego każdego, kto myślał inaczej, niż on. Członkowie jego stronnictwa ułożyli nową konstytucyę, opartą na najszerszem wszechwładztwie ludu, lecz pomimo, że *Konstytucya z r. 1793* została przyjęta przez gło-

rowanie powszechne, stronnictwo rządzące postanowiło nie wprowadzać jej, dopóki nie zostaną usunięci wszyscy wrogowie rzeczypospolitej. Jakobini opierali się przeważnie na *drobnych rzemieślnikach i na robotnikach stolicy*, na korzyść których Konwent wydał prawo o maximum cen produktów pod grozą oskarżenia o przestępstwo państwowe każdego, kto ośmieliłby się sprzedawać produkty drożej lub też nie wypuszczać ich na rynek.

Rządy Konwentu.

242. Konwent ze straszną energią i szybkością zgniótł powstania na prowincyi. W tym czasie podczas oblężenia Tulonu, który poddał się był Anglikom, odznaczył się szczególnie młody porucznik artyleryi *Napoleon Bonaparte*. Podczas tłumienia powstań i spisków, często urojonych, dokonywano strasznych okrucieństw. W Lyonie rozstrzeliwano jeńców kartaczami, a miasto chciano zrównać z ziemią; w Nantes nieszczęśliwe ofiary gromadami całemi topione były w Loarze. Sąd rewolucyjny działał bez przerwy, skazując na gilotynę co miesiąc setki całe «podejrzanych» lub przekonanych o przeciwdziałanie Konwentowi. Oprócz wielu Żyrondystów zginęli pod toporem gilotyny: *Marya-Antonina*, «obywatel *Égalité*», *Malesherbes*, niegdyś minister i obrońca Ludwika XVI w Konwencie, chemik *Lavoisier*, który był przedtem dzierżawcą, poeta *Chenier*, i wielu innych wybitnych i znakomitych ludzi. Lecz i wśród zwycięzców zaczęły się waśni, którym towarzyszyło wysyłanie na szafot tych z pośród nich, którzy nie chcieli okazywać bezwzględnego posłuszeństwa Robespierre'owi.

W okresie terroru z partyi rządzącej wyłoniła się grupa wrogo usposobiona względem chrześcijaństwa. Udało jej się w jesieni r. 1793 przeprowadzić w Konwencie *zmianę kalendarza chrześcijańskiego na republikański*, w którym nowa era rozpoczynała się od ogłoszenia republiki, a dla oznaczenia miesięcy obmyślono nowe nazwy. [1]) Przyłączyło się do tego dążenie zaprowadzenia we Francyi zamiast katolicyzmu *religii rozumu*, której sprzyjała Komuna paryska i którą rozpowszechniali na prowincyi komisarze Konwentu. Zaczęto zamykać kościoły katolickie, a w katedrze Notre-Dame urządzono na cześć rozumu uroczystość, poczem i w innych miastach organizowano podobne widowiska; Robespierre, wyznawca deistycznych poglądów

[1]) Jesień: vendémiaire, brumaire, frimaire; zima: nivôse, pluviôse, ventôse wiosna: germinal, floréal, prairial; lato: messidor, thermidor, fructidor. Każdy miesiąc miał po 30 dni i był podzielony na dekady. Kalendarz ten istniał we Francyi urzędownie do r. 1806.

Rousseau'a, był przeciwny temu i wygłaszał i w Konwencie i w Klubie Jakobinów mowy przeciwko ateistom; Danton również powstawał przeciwko «religijnym maskaradom», jak nazywał uroczystości na cześć rozumu. Robespierre przedsięwziął nawet środki, zabezpieczające nabożeństwa katolickie, lecz podzielał on w zupełności wraz z wyznawcami tego kultu, na czele których stał cyniczny Hebert, wiarę w konieczność terroru; przeciwnie, Danton pragnął zaprzestania terroru, uważając, że i bez niego Francya może ochronić terytoryum swoje od wrogów zewnętrznych, a republikę od wewnętrznych przeciwników. Według Robespierre'a Hebertyści byli zbyt skrajni, Dantoniści, przeciwnie, zanadto umiarkowani, tak więc zaczął on prowadzić w Konwencie kampanię przeciwko jednym i drugim. Na wiosnę r. 1794 z początku Hebert, a potem i Danton, wraz z ich zwolennikami zostali aresztowani, oddani pod sąd rewolucyjny i ścięci. Potem już *Robespierre nie miał współzawodników*, niebezpiecznych dla jego wszechwładzy. Jednym z pierwszych jego czynów było ustanowienie we Francyi, na zasadzie uchwały Konwentu, *czci Istoty Najwyższej* według pojęcia «religii cywilnej» Rousseau'a. Nowa religia ogłoszona została uroczyście podczas osobnej ceremonii, urządzonej przez Robespierre'a, i sam on nawet odgrywał przy tem rolę arcykapłana «religii cywilnej». Jednocześnie z tem *wzmacniał się terror:* sąd rewolucyjny otrzymał wówczas prawo sądzenia członków Konwentu bez jego upoważnienia. Pewnego razu Robespierre zażądał nowych wyroków śmierci, nie wymieniając nazwisk tych ludzi, których zamierzał oskarżyć. Przerazili się tem sami terroryści, i powstała wśród nich myśl o konieczności obalenia Robespierre'a i jego najbliższych współpracowników. *Dn. 9 thermidora r. II* (według nowego kalendarza, t. j. dn. 27 lipca r. 1794) został on aresztowany, a chociaż rada komunalna uwolniła go przemocą, komitet bezpieczeństwa publicznego i Konwent wysłały żołnierzy i gwardyę narodową, które ponownie aresztowały Robespierre'a. Na drugi dzień ścięto go, a wraz z nim i jego zwolenników (Saint-Just'a i innych).

Koniec Konwentu.

243. Stronnictwa, które obaliły Robespierre'a, otrzymały nazwę «Termidoryanów» a po «9 thermidora» *rewolucya poczęła chylić się ku upadkowi.* Zaraz po śmierci Robespierre'a wszystko, co było zduszone w okresie terroru, podniosło głowę i okazywało poparcie Termidoryanom. Doszło wreszcie do zamknięcia klubu Jakobinów (pod koniec r. 1794) i do powrotu na dawne miejsca w Konwencie ocalałych Żyron-

dystów (w początku r. 1795). W r. 1795 pozostali przy życiu zwolennicy terroru *dwukrotnie podburzali ludność Paryża przeciwko Konwentowi* (12 germinal'a i 1 prairial'a), ludność żądała «chleba i konstytucyi z r. 1793», lecz Konwent stłumił oba powstania przy pomocy siły zbrojnej i skazał na śmierć kilku dawnych terrorystów («ostatni Górale»). W lecie tego roku Konwent ułożył nową konstytucyę, znaną pod nazwą *konstytucyi roku III.* Władzę prawodawczą powierzono nie jednej, lecz dwom izbom— *radzie pięciuset i radzie starszych*, przyczem zaprowadzono wysoki cenzus wyborczy, a władzę wykonawczą oddano w ręce *pięciu dyrektorów* («Dyrektoryat»), którzy mianowali ministrów i urzędników na prowincyi. Obawiając się, że wybory do nowych rad prawodawczych dadzą większość przeciwnikom republiki. Konwent postanowił, że dwie trzecie «pięciuset» i «starszych» na pierwszy raz obowiązkowo wybrane być muszą z pośród członków Konwentu. Rzeczywiście wśród narodu dokonywała się wówczas reakcya przeciwko rzeczypospolitej, dodając otuchy rojalistom. Kiedy Konwent ogłosił swe postanowienie, rojaliści w samym Paryżu zorganizowali *powstanie przeciwko Konwentowi*, w którem główny udział wzięło mieszczaństwo, lękające się powrotu rządów Jakobinów. Powstanie to wybuchło *dn. 13 vendemiaire'a* (5 października r. 1795), i Konwent ocalał jedynie dzięki zarządzeniom Napoleona Bonaparte, który przyjął powstańców kartaczami. Przy końcu r. 1795 Konwent ustąpił wreszcie miejsca radom Pięciuset i Starszych i Dyrektoryatowi.

Okres Dyrektoryatu.

244*. Konstytucya r. III obowiązywała przez cztery lata (1795—1799), a okres ten nosi w historyi nazwę *epoki Dyrektoryatu.* Już od dn. 9 thermidora ujawniało się we Francyi coraz więcej *ogólne zmęczenie i rozczarowanie.* Interesy i zasady polityczne odeszły na plan dalszy; na pierwsze miejsce wysuwała się pogoń za łatwą zdobyczą i dążność do używania życia. *Przytem nową konstytucyę bezustannie gwałcili ci właśnie ludzie*, którzy przedewszystkiem powinni ją byli ochraniać. Tymczasem rojaliści zyskiwali coraz większe powodzenie. Wybory z r. 1797 przyniosły im większość w radach, co skłoniło dyrektorów do usunięcia rojalistów przy pomocy wojska ze składu rad i do przedsięwzięcia całego szeregu środków o charakterze terrorystycznym. Wydarzenie to nosi nazwę «18 fructidor'a.» Innym razem dwóch dyrektorów przy pomocy rad usunęło przemocą ze składu Dyrektoryatu dwóch swoich towarzyszów i t. p. Były to krzyczące pogwałcenia konstytucyi; rozumie się, że taki sposób działania nie mógł wpływać na wzmoc-

nienie w narodzie poczucia prawa. Zwolennicy Jakobinów burzyli się również w dalszym ciągu, i w r. 1796 utworzyli oni tak zwany «spisek równych», na czele którego stał *Grakch Babeuf*, marzący o zaprowadzeniu we Francyi komunizmu. Spisek został wykryty, a Babeuf ścięty. Wogóle nikt nie wierzył w trwałość ówczesnego stanu rzeczy, wytworzonego przez konstytucyę r. III, a zarząd kraju był w największym rozstroju.

Armia rewolucyjna.

245*. Odmienny widok, niż naród i stan wewnętrzny kraju, przedstawiają w okresie Dyrektoryatu armia francuska i polityka zewnętrzna rządu republikańskiego. Od r. 1793 Francya prowadziła wojnę z wielką koalicyą europejską, a Konwent wykazał niezwykłą energię w sprawie obrony kraju. W krótkim czasie *Carnot zorganizował kilka armii*, do których podążyli wszyscy najdzielniejsi i najenergiczniejsi ludzie ze wszystkich warstw społecznych. Do armii szli i ci, którzy własną piersią pragnęli bronić ukochanej ojczyzny, i ci, którzy marzyli o rozpowszechnieniu instytucyi republikańskich i porządków demokratycznych w całej Europie, i ludzie pragnący dla Francyi sławy wojennej i zdobyczy, i ludzie, którzy widzieli w służbie wojskowej najłatwiejszy sposób wyróżniania się i wyniesienia. Dostęp do wysokich stanowisk w nowej demokratycznej armii otwarty był dla każdego zdolnego człowieka i niemało znakomitych wodzów wyszło wówczas z szeregów prostych żołnierzy. Stopniowo jednakże zapał rewolucyjny armii republikańskich ustąpił miejsca czysto wojskowemu patryotyzmowi, i sława Francyi stała się dla nich droższą od jej wolności. I Konwent i Dyrektoryat bronili się przeciw *własnym wrogom, opierając się na tej sile*: zwycięstwa republikańskie z dn. 13 vendémiaire'a lub 18 fructidor'a zawdzięczali oni tylko żołnierzom. Dyrektoryat miał jeszcze szczególne pobudki do popierania instynktów wojowniczych w narodzie. Rząd republikański uważał wojnę za środek odwracania uwagi społeczeństwa od nieporządków wewnętrznych i za sposób zdobywania pieniędzy. Rewolucya nie poprawiła smutnego stanu finansów, gdyż nieustające rozruchy wraz z zastojem w przemyśle i upadek handlu stały temu na przeszkodzie. Jeszcze konstytuanta wypuściła pieniądze papierowe (asygnaty), zabezpieczone majątkami kościelnymi, lecz kurs takich pieniędzy spadł tak nizko, że filiżanka kawy kosztowała 25 franków w pieniądzach papierowych. Dyrektoryat *w celu poprawienia finansów* umyślił nakładać wielkie kontrybucye pieniężne na ludność krajów podbitych; wówczas popłynęły do Francyi pieniądze holenderskie, niemieckie, włos-

kie, przytem w takiej ilości, że można było prowadzić dalej za nie i samą wojnę.

Młodość Napoleona.

246*. W okresie Dyrektoryatu wysunął się i ten człowiek, któremu sądzono było zostać potem władcą Francyi—*Napoleon Bonaparte*. Urodził on się w r. 1769 na wyspie Korsyce, należącej do Francyi od r. 1768 i pochodził z drobnej szlachty. W dziesiątym roku życia oddany został przez rodziców do szkoły wojskowej w Brienne, gdzie ukończył kurs nauk ze stopniem porucznika artyleryi. Miał zaledwie lat dwadzieścia, kiedy wybuchnęła rewolucya. Odrazu przyłączył się do nowego ruchu, a w okresie terroru był nawet w bliskich stosunkach ze stronnictwem Robespierre'a i o mało nie odpokutował tego poważnie po dn. 9 thermidora. Dowody niezwykłych swoich zdolności wojskowych złożył po raz pierwszy w r. 1793 pod Tulonem, który powstał przeciwko Konwentowi, a w r. 1795 Konwent powierzył Bonapartemu swoją obronę przeciwko powstaniu dn. 13 vendémiaire'a. W okresie Dyrektoryatu Napoleon zawiązał bliższe stosunki z jednym z członków tej instytucyi (Barras), a w r. 1796 dwudziestosiedmioletniego generała mianowano głównodowodzącym armii, która miała prowadzić wojnę we Włoszech. Wówczas to on raz jeszcze wyświadczył przysługę stronnictwu republikańskiemu, gdyż poparł przewrót z dnia 18 fructidor'a.

III.

Znaczenie wojen rewolucyjnych.

247*. Rewolucya francuska wybuchła wkrótce po śmierci Fryderyka II, a jeszcze za życia Józefa II i Katarzyny II, którzy odgrywali najwybitniejszą rolę w polityce międzynarodowej w ostatniem dziesięcioleciu. W w. XVIII rządy europejskie podtrzymywały chętnie i nawet wzniecały rozruchy wewnętrzne u sąsiadów, kiedy to im samym było na rękę, i z tego stanowiska zapatrywały się one na wypadki, odbywające się we Francyi, dopóki nie zrozumiały, że wypadki te stają się groźnemi dla wszystkich rządów monarchicznych i wogóle dla istniejącego wówczas porządku. Co się zaś tyczy ludzi wykształconych, pozostających pod wpływem idei w. XVIII, to z początku przyjęli oni rewolucyę z dużą sympatyą, lecz odsunęli się od niej z odrazą, kiedy rozpoczął się terror.

W r. 1792 Francuzi sami *wypowiedzieli wojnę starej Europie* w osobie Austryi, a potem Konwent ogłosił uroczyście, że republika walczy o wolność wszystkich narodów. Z drugiej stron-

demokraci i wogóle ludność sąsiadujących z Francyą krajów przyjęła wojska francuskie, jako wybawców z jarzma feodalizmu i absolutyzmu. Jasnem jest wobec tego, że cała prawie Europa uzbroiła się wówczas przeciwko Francyi. Jednakże *sprzymierzeńcom brak było wtedy jednomyślności*, gdyż każdy dążył głównie do urzeczywistnienia swoich własnych planów. Między innemi Austrya i Prusy, które początkowo prawadziły wojnę z Francyą, zajęte były obecnie wypadkami w Polsce, która właśnie w r. 1793 uległa drugiemu, a w r. 1795—trzeciemu rozbiorowi. Dzięki rewolucyjnemu zapałowi samych Francuzów i współczuciu z nimi części ludności krajów sąsiednich, a również nieufności wzajemnej sprzymierzeńców i pochłonięciu ich uwagi przez inne wypadki, w rodzaju kwestyi polskiej, republika francuska nietylko odparła najście cudzoziemców, lecz dokonała nawet szeregu wspaniałych zdobyczy.

Wojny rewolucyjne.

248. Wojny rewolucyjne (1792 — 1799) przywróciły Francyi jej dawną sławę wojenną[1]). W samym początku republiki Francuzi pobili Prusaków pod *Valmy* i zadali klęskę Austryakom pod *Jemappes*, poczem zdobyli szybko *Belgię* (gen. Dumouriez), gdzie wrzała właśnie rewolucya miejscowa, wywołana reformami Józefa II. Wówczas też Francuzi opanowali *lewy brzeg Renu* i przyłączyli do swego terytoryum *Sabaudyę i Nizzę*. Niemcy nadreńscy i ludność Sabaudyi postanowiły same przyłączyć się do Francyi (1792). Po ścięciu Ludwika XVI, oprócz Austryi i Prus, przeciwko Francyi wystąpiły jeszcze Anglia, Holandya, Hiszpania, Sardynia, książęta włoscy i drugorzędni książęta niemieccy, t. j. całe «Święte Cesarstwo Rzymskie». Znowu groziło Francyi najście wojsk cudzoziemskich, lecz po kilku niepowodzeniach (klęska Dumouriez'a) armie republikańskie odparły sprzymierzeńców; w kampanii tej odznaczyło się kilku znakomitych wodzów *(Hoche, Moreau, Pichegru)*. Jeden z nich, Pichegru, zdobył Holandyę, którą z republiki federacyjnej i arystokratycznej przekształcono w «jedną i niepodzielną» demokratyczną *republikę Batawską;* zawarła ona z Francyą ścisłe przymierze. Tym powodzeniom oręża towarzyszyło również w tym samym roku (1795) i zwycięstwo dyplomatyczne. Prusy wystąpiły z koalicyi i zawarły z Francyą w *Bazylei* pokój, pod warunkiem otrzymania wynagrodzenia za swoje ziemie nadreńskie w razie, jeżeli cesarstwo zgodzi się ustąpić republice lewy brzeg Renu. Za przykładem Prus wystąpiły z koalicyi

[1]) Do historyi zdobyczy francuskich w okresie rewolucyi patrz mapę 9.

Toskania i Hiszpania, a w ciągu następnych dwóch lat Francuzi odnieśli szereg świetnych zwycięstw nad Austryą i wiernymi jej jeszcze sprzymierzeńcami.

Wojska republikańskie przeszły przez Ren do Niemiec i przez Alpy do Włoch. Na czele armii, mającej prowadzić wojnę we Włoszech, Dyrektoryat postawił młodego generała Bonaparte w nagrodę za usługi, oddane przedtem republice. Armia jego, niewielka stosunkowo, była źle uzbrojona i umundurowana, lecz pomimo to w *kampanii włoskiej* w r. 1796 — 1797 Bonaparte, jako wódz naczelny, wykazał w całym blasku genialne zdolności swoje. W ciągu kilku miesięcy zmusił Sardynię do wyrzeczenia się Sabaudyi, zajął *Lombardyę*, nałożył kontrybucyę na Parmę, Modenę, Państwo Kościelne, Wenecyę i Genuę, i przyłączył część posiadłości papieskich do Lombardyi, którą przekształcono w *republikę Cyzalpejską*. Austrya, doświadczając samych tylko klęsk w bitwach z Bonapartym, poprosiła o pokój, który też zawarto w *Campo-Formio* (1797). Zrzekła się ona Belgii, posiadłości na lewym brzegu Renu i Lombardyi, lecz otrzymała część posiadłości Wenecyi, gdzie wybuchła wówczas rewolucya demokratyczna; drugą część prowincyi Weneckiej przyłączono do republiki Cyzalpejskiej [1]), a *wyspy Jońskie* Francya zatrzymała dla siebie. Rewolucya demokratyczna wybuchła również i w arystokratycznej Genui, przemienionej obecnie w *republikę Liguryjską*. Załatwiwszy się z Austryą, Bonaparte dał Dyrektoryatowi radę zadania ciosu Anglii w Egipcie, dokąd wyprawiono ekspedycyę pod jego dowództwem. Kiedy wykonywano ten plan, Francya przekształciła Państwo Kościelne, Szwajcaryę i Królestwo Neapolitańskie w demokratyczne *republiki Rzymską, Helwecką i Partenopejską*, a Piemont i Toskanię zagarnęli Francuzi, przyczem król Sardyński nawet formalnie zrzekł się Piemontu na korzyść Francyi. Tym sposobem pod koniec wojen rewolucyjnych Francya posiadała Belgię, lewy brzeg Renu, Sabaudyę i część Włoch i otoczona była całym szeregiem «cór — republik» (Batawska, Helwecka, Liguryjska, Cyzalpejska, Rzymska i Partenopejska). Lecz wówczas zorganizowała się przeciwko niej nowa koalicya z Austryi, Rosyi, Sardynii, Turcyi. Cesarz Paweł I wysłał do Włoch *Suworowa*, który odniósł nad Francuzami szereg zwycięstw, a w jesieni r. 1799 wyparł ich z całych Włoch. Następnie przeszedł przez Saint-Gotard do

[1]) Wenecya na czas krótki wskutek przewrotu wewnętrznego przemieniona została w republikę demokratyczną.

Szwajcaryi, lecz opuszczony przez Austryaków, musiał wycofać się stamtąd. Paweł I, niezadowolony z tego, wystąpił z koalicyi. Nie udało się również Anglikom oderwać Holandyi od Francyi.

Powodzeniom rewolucyjnej propagandy francuskiej współczuły te narody, które były niezadowolone ze swego położenia: *Irlandczycy*, którzy mieli nadzieję przy pomocy floty francuskiej wyswobodzić się z pod panowania Anglii i którzy nawet zorganizowali powstanie, i *Polacy*, którzy zostali tylko co ostatecznie zwyciężeni, emigrowali tłumnie za granicę i zaczęli wstępować do szeregów armii francuskiej.

Wyprawa egipska.

249. Kiedy Francya prowadziła wojnę z drugą koalicyą, najlepszy jej wódz, *Bonaparte był w Egipcie*. Anglia walczyła energicznie z republiką nawet po wycofaniu się jednego po drugiem wszystkich innych mocarstw z koalicyi. Dzięki jej położeniu na wyspie i dobrej flocie, niepodobna jej było dosięgnąć, miała ona przewagę na morzach, zadawała klęski eskadrom francuskim i połączonym z niemi hiszpańskim i holenderskim i zabierała swoim przeciwnikom kolonie zamorskie. Prawda, że Irlandczycy powstali przeciwko Anglii i zwrócili się z prośbą o pomoc do Francuzów, lecz burza rozbiła okręty francuskie, które wiozły do Irlandyi wojska pomocnicze. Wówczas Bonaparte podał Dyrektoryatowi myśl podbicia Egiptu w celu zadania ciosu handlowi angielskiemu na morzu Śródziemnem i zagrożenia Indyom. Dyrektoryat zgodził się i zorganizowano wyprawę egipską (1798—1799). Bonaparte zdołał przedostać się do Egiptu wraz z wojskiem lądowem, lecz flota francuska została zniszczona pod *Abukirem* przez admirała angielskiego *Nelsona*. Niemniej jednak Egipt został zdobyty i stąd Bonaparte pospieszył do *Syryi*, aby uprzedzić Turków, którzy szli wypędzać Francuzów z Egiptu. Jednakże wiadomości z Europy skłoniły Bonapartego do porzucenia rozpoczętego dzieła i do powrotu do Francyi. Po jego odjeździe Francuzi napotkali w Egipcie mnóstwo przeszkód i zmuszeni byli wreszcie opuścić kraj ten po kapitulacyi, zawartej z Anglikami. Wkrótce Bonaparte został panem wszechwładnym we Francyi i nadał nowy charakter wojnom, prowadzonym z Europą.

18 brumaire'a.

250. Kiedy Bonaparte odnosił zwycięstwa we Włoszech i podbijał Egipt, położenie wewnętrzne Francyi było bardzo niepewne. Już po wyprawie włoskiej Dyrektoryat zaczął obawiać się ambitnego generała, który był bożyszczem żołnierzy i najpopularniejszym człowiekiem w ca-

ym kraju. Rząd, chcąc usunąć go z Francyi, zgodził się na wyprawę egipską. Kiedy jednak do zamieszek wewnętrznych przyłączyły się i niepowodzenia zewnętrzne w r. 1799, społeczeństwo *zaczęło zarzucać Dyrektoryatowi*, że wysłał on tak daleko najzdolniejszego wodza republiki. Dowiedziawszy się o tem, co się dzieje w Europie, Bonaparte pospieszył do Francyi. Wiadomość o jego nieoczekiwanym powrocie naród przyjął z zachwytem. Jednym z dyrektorów był wówczas opat *Sieyès*, który wsławił się przez dziesięciu laty, a który ułożył obecnie plan nowej konstytucyi, nie wiedział tylko, jak urzeczywistnić swój projekt. Generał Bonaparte porozumiał się z nim; przyłączył się do nich jeszcze jeden dyrektor. Dnia *18 brumaire'a* (9 listopada r. 1799) pod pozorem niebezpiecznego spisku Jakobinów, rzekomo odkrytego przez rząd, Rada Starszych postanowiła przenieść posiedzenia do *Saint-Cloud* (niedaleko od Paryża) i mianowała Bonapartego dowódcą stolicy. Jednocześnie dwóch dyrektorów dymisyonowano, trzeciego zmuszono do podania się do uwolnienia, a dwóch pozostałych aresztowano. Na drugi dzień Bonaparte w Saint-Cloud rozwiązał Radę Starszych, a *Radę pięciuset rozpędził przy pomocy wojska*. Część członków tej ostatniej, wtajemniczonych w spisek, zorganizowała do zarządu Francyą i opracowania nowej konstytucyi *tymczasowy Konsulat*, złożony z Bonapartego i obydwóch dyrektorów, którzy pomagali mu do dokonania tego przewrotu państwowego. »18 brumaire'a«, jak zaczęto nazywać to zdarzenie, uważany jest za zakończenie rewolucyi francuskiej.

ROZDZIAŁ IX.

Epoka Napoleońska.

I. Znaczenie ogólne epoki Napoleońskiej (§ 251)

II. Kraje poszczególne: Francya (§§ 252 — 255), Niemcy (§ 261), Prusy (§§ 262—263).

III. Stosunki międzynarodowe w epoce napoleońskiej (§§ 256—260 i 264—267).

I

Rewolucya i Napoleon.

251*. Po rewolucyi nastąpiły we Francyi rządy Napoleona. Pod pewnym względem epoka Napoleońska była i dla Francyi i dla pozostałej Europy *dalszym ciągiem rewolucyi*, — pod innym—*reakcyą przeciwko niej*. Napoleon

nie zamierzał przywracać dawnych przywilejów stanowych, praw feodalnych i pańszczyźnianych, a w wielu miejscowościach Europy znosił je nawet. Nie przywrócił on również duchowieństwu jego posiadłości i przywilejów stanowych, a w innych krajach duchowieństwo zostało pozbawione przez niego i władzy i majątków Nie dosyć na tem: dążył on do tego, aby uczynić z kościoła katolickiego zwykłe narzędzie władzy państwowej. Pod wszystkimi tymi względami był on kontynuatorem rewolucyi, która podążała tutaj śladami światłego absolutyzmu. Pod względem politycznym, przeciwnie, Napoleon przywrócił we Francyi absolutyzm, — lecz w nowej formie dyktatury wojskowo-demokratycznej (cezaryzm). Pomimo, że wyrażał on się pogardliwie o «ideologii», jak nazywał idee «oświatowe» i rewolucyjne, lecz w rzeczywistości systemat jego był tylko niejako przekształconym światłym absolutyzmem. Z tego stanowiska czasy światłego absolutyzmu, rewolucyi francuskiej i Napoleona I stanowią w rzeczywistości jeden okres historyczny upadku starego porządku, to pod ciosami monarchów, to wskutek powstania ludów.

II.

Urządzenia Konsulatu i cesarstwa.

252. Po 18-tym brumaire'a Francya otrzymała nową organizacyę państwową, znaną pod nazwą *konstytucyi VIII roku*, która przyjęta została przez głosowanie powszechne (podobnie jak konstytucya z r. 1793 i r. III). Konstytucya z r. 1791 była z nazwy tylko monarchiczną, w rzeczywistości była ona republikańską; obecnie przeciwnie Francya otrzymała konstytucyę z nazwy tylko republikańską, a w rzeczywistości monarchiczną. Na czele państwa stał *pierwszy konsul* «obywatel Bonaparte» i chociaż dodano mu jako towarzyszów dwóch konsulów, lecz cała władza rządowa ześrodkowała się w istocie jedynie w jego rękach.

Podlegała mu cała administracya i wszystkie siły zbrojne całego kraju, od jego woli również zależały sprawy wojny i pokoju. *Władza prawodawcza była osłabiona do ostatnich granic.* Po pierwsze, naród wskazywał (i to w znacznej ilości) tylko kandydatów na członków instytucyi prawodawczych, a wybór między nimi pozostawiono albo pierwszemu konsulowi, albo instytucyom, zależnym od niego, tak, że w gruncie rzeczy nie było prawdziwego rządu ludowego. Po drugie, tylko pierwszy konsul mógł występować z inicyatywą nowych praw, a po wyda-

niu prawo otrzymywało znowu moc obowiązującą dopiero po ogłoszeniu go przez pierwszego konsula. Po trzecie, władzę prawodawczą podzielono między kilka instytucyi: projekty praw opracowywane były 1) w *radzie państwa*, zależnej całkowicie od pierwszego konsula; następnie rozważano je w 2) *Trybunacie*, skąd opatrzone krytycznemi uwagami trybunów, wnoszone były do 3) *Ciała prawodawczego*, mającego prawo wyrokować tylko «tak» lub «nie», lecz i ono zależało w zupełności od pierwszego konsula; 4) *Senat* mógł znieść nowe prawo, uznając je za niezgodne z konstytucyą. Oprócz tego senat mógł wprowadzać nowe prawa pod nazwą senatus-konsultów. Tem narzędziem Napoleon posługiwał się w szerokim zakresie: na zasadzie dwóch postanowień senatu—w r. X i XII— wzmocnił on jeszcze swoją władzę, zażądawszy zresztą potwierdzenia tych uchwał przez głosowanie powszechne. Na zasadzie jednej uchwały senatu został on *konsulem dożywotnim* (1802),—drugiej—*cesarzem Francuzów* (1804). (Z temi uzupełnieniami konstytucya z r. VIII otrzymała nazwę konstytucyi cesarstwa). Nowemu władcy mógł nie podobać się Trybunat, krytykujący rządowe projekty praw; dlatego też Napoleon ograniczył wkrótce jego prawa (1802), a wreszcie zniósł go zupełnie (1807). Ciało prawodawcze, nakładające i podatki, miało zbierać się corocznie, lecz kiedy w roku 1809 nie zwołano go wcale, nikt nie zwrócił na to uwagi. Napoleon w razie potrzeby nie krępował się bynajmniej i innemi wymaganiami konstytucyi.

Za panowania starego porządku naród francuski przywykł więcej do posłuszeństwa, niż do samodzielności, i nad całym krajem królowała centralizacya administracyjna. Odmienne dążenia konstytuanty nie zostały uwieńczone powodzeniem; Jakobini znowu rządzili krajem po staremu. *Centralizacya administracyjna* odpowiadała lepiej poglądom samego Napoleona.

W pierwszym roku Konsulatu ustanowił on na czele poszczególnych departamentów *prefektów*, w każdym okręgu *podprefekta*, w każdej gminie (t. j. mieście lub wsi)—*mera*, przyczem wszyscy ci urzędnicy pozostawali w wyłącznej zależności od rządu i podlegali surowej dyscyplinie, przypominającej wojskową. Nawet członkowie rad, którzy wskazówkami swemi współdziałać mieli tym urzędnikom, mianowani byli przez rząd, i o jakimkolwiekbądź samorządzie mowy być nie mogło. (Obecna organizacya administracyjna Francyi jest tylko odmianą urządzeń z epoki Konsulatu). Nowy systemat odznaczał się *prostotą, szybkością działania, sprawnością i siłą*. Podobny charakter nosiły wogóle i inne

reformy Napoleona (sądowa, finansowa i t. p.), przeprowadzone po większej części jeszcze podczas Konsulatu. Posiadał on *duże zdolności organizatorskie* i wnosił wszędzie jasność, prostotę, konsekwencyę, lecz przestrzegał zarazem przedewszystkiem tego, aby rząd wiedział o wszystkiem i kierował wszystkiem, a naród słuchał go tylko biernie. Napoleon brał osobiście najczynniejszy udział w rozważaniu wszystkich najważniejszych reform, zdumiewając swych współpracowników niezmordowaną pracowitością i zdolnością szybkiego oryentowania się w najzawilszych zagadnieniach.

Konkordat.

253. W pierwszych latach Konsulatu Napoleon zorganizował i kościelne sprawy Francyi. Osobisty jego stosunek do religii był więcej niż obojętny, ujawniał on nawet pewną wolnomyślność, wskutek tego uważał religię jedynie za narzędzie polityczne. Organizacya cywilna duchowieństwa, przeprowadzona przez Konstytuantę, i prześladowanie katolicyzmu przez Jakobinów, wprowadziły zamęt do życia kościelnego Francyi, a w narodzie wywołały rozdwojenie religijne i rozruchy. Dyrektoryat zaprzestał prześladowań religijnych i zwrócił katolikom do 40 tys. kościołów, lecz o posiadanie ich rozpoczęła się walka między duchowieństwem przysięgłem i nieprzysięgłem, przyczem większą potęgę wykazali księża nieprzysięgli, działający w porozumieniu z Rzymem. Napoleon położył kres tej walce, zawierając w drugim roku Konsulatu swego (1801) *Konkordat z Papieżem Piusem VII.* Katolicyzm został uznany za religię jedynie większości obywateli francuskich (a nie za kościół panujący), lecz odprawianie nabożeństwa publicznego miało być zależnem od rozporządzeń policyjnych, jeżeli rząd będzie uważał to za potrzebne dla utrzymania porządku. Biskupów zaczął mianować pierwszy konsul, potem dopiero otrzymywali potwierdzenie kanoniczne; księży mianowali biskupi, lecz znowu tylko za zgodą rządu. Duchowieństwu wyznaczono pensye, lecz dawne posiadłości kościelne uznane zostały za należące bezpowrotnie do nowych właścicieli. Konkordat z r. 1801 (który obowiązywał we Francyi do r. 1905) uzależniał duchowieństwo od władzy świeckiej; a przez wdzięczność za przywrócenie religii *duchowieństwo popierało gorliwie Napoleona* całym swoim wpływem na naród.

Kodeks Napoleona.

254. Napoleon był sam w młodości rewolucyonistą, lecz wyrzekł się wcześnie i «ideologii» rewolucyjnej i udziału w ruchach ludowych. Nie pojmował on zupełnie wolności politycznej, lecz widział dobrze, jak bardzo

cuzi cenią równość obywatelską. Dokonywując przewrotu brumaire'a, usprawiedliwiał go *koniecznością ocalenia zasad r. 1789* i głównych zdobyczy rewolucyi; tem samem motywował on konieczność zaprowadzenia we Francyi monarchii dziedzicznej, która jedynie — mówił on — mogła utrwalić nowy porządek rzeczy. Powodzenie Napoleona we Francyi tłomaczy się nietylko zmęczeniem narodu rewolucyą, lecz i tem, że stworzył on trwałą i mocną władzę, która podjęła się *bronić nowego porządku społecznego* przed powrotem starego porządku. Napoleon pozostawił w całej rozciągłości równość wszystkich wobec prawa, równouprawnienie wszystkich wyznań, zniesienie dziesięciny i praw feódalnych, a także dokonaną podczas rewolucyi sprzedaż majątków kościelnych i t. p. Pod tym względem nawet dokończył on dzieła rozpoczętego przez rewolucyę. Reformy zgromadzenia ustawodawczego podkopały zupełnie dawne prawo cywilne Francyi, lecz rewolucya nie zdążyła opracować nowego Kodeksu praw, co zamierzała jeszcze przeprowadzić Konstytuanta. Napoleon zaraz w początkach Konsulatu przedsięwziął urzeczywistnienie tego zadania i, powierzywszy je doświadczonym prawnikom, brał sam niekiedy udział w tych zajęciach. W r. 1804 kodeks cywilny, nazwany *Kodeksem Napoleona*, był już gotowy. Pod względem formy odznaczał on się jasnością, prostotą i dobrem opracowaniem szczegółów, podstawą zaś jego treści była *równość wszystkich obywateli wobec prawa i poszanowanie woli jednostek w ich stosunkach wzajemnych* o charakterze prywatnym (zwłaszcza w sprawach majątkowych). Oprócz tego Napoleon postanowił od początku pogodzić z nowym porządkiem rzeczy tych emigrantów, którzy zdolni byli wyrzec się zupełnego powrotu do dawnego stanu rzeczy. Na początku Konsulatu *zaprzestał prześladowania emigrantów* i dozwolił życzącym sobie tego wrócić do ojczyzny, nie zwrócił im jednak majątków skonfiskowanych.

Systemat Napoleona.

255*. Broniąc ustroju cywilnego, wyłonionego przez rewolucyę, Napoleon najmniej myślał o tem, aby zapewnić Francyi wolność wewnętrzną. *Nie mógł on znosić żadnej niezależnej siły w społeczeństwie.* Prasa peryodyczna, literatura piękna, przedstawienia teatralne, wykłady naukowe, słowem cała działalność kulturalna społeczeństwa była do niemożliwości skrępowana samowolną surową cenzurą, dozorem policyjnym i wprost wtrącaniem się urzędników rządowych. Zwłaszcza dużo wysiłków zużył Napoleon na zorganizowanie *policyi państwowej*, która musiała śledzić wszystko, wiedzieć wszystk

donosić o wszystkiem. Największa nieufność cechowała stosunek jego do zagorzałych rojalistów i nieprzebłaganych republikanów. Zresztą Napoleon przyjmował chętnie do służby i starych monarchistów i byłych rewolucyonistów, jeżeli obiecali mu wierność. Z pośród Jakobinów nawet pochodzili najgorliwsi słudzy jego despotyzmu; takim był, naprzykład, minister policyi *Fouché*. Przeciwko niezachwianym, przeciwnie, używano środków najsurowszych. W r. 1800 dokonano na życie pierwszego konsula zamachu przy pomocy *maszyny piekielnej*, ale Napoleon skorzystał z tego, aby zesłać wielu Jakobinów, chociaż spisek uknuli rojaliści, którzy widzieli w Napoleonie przeszkodę do przywrócenia monarchii legitymistycznej. Po kilku latach policya wykryła drugi spisek rojalistyczny (do którego zamieszany był generał *Moreau*, zesłany do Ameryki po dwuletniem więzieniu). Napoleon, jak gdyby mszcząc się, kazał swym żandarmom porwać na cudzem terytoryum (w Niemczech) jednego z książąt francuskich *(księcia d'Enghien)* i rozstrzelać go w Paryżu. Wogóle w razie potrzeby i on nie cofał się przed terrorem.

Już wkrótce po 18 brumaire'a pierwszy konsul otoczył się *dworem*. Ofiarowanie mu Konsulatu dożywotniego w nagrodę za wielkie dzieła wojny i pokoju było tylko pierwszym krokiem do utworzenia cesarstwa, co nastąpiło w roku 1804 (chociaż oficyalnie Francya nawet w roku 1806 uważała się jeszcze za republikę, jak świadczą napisy na monetach). Na uroczystą koronacyę nowego cesarza, wprowadzonego na tron wolą samowładnego narodu, przyjechał do Paryża sam papież. Wraz z monarchią przywrócono i wspaniały dwór, na którym jaśniała cesarzowa *Józefina* (wdowa po generale Beauharnais, która wyszła za mąż za Napoleona jeszcze przed jego pierwszą wyprawą włoską). Przywrócono zarazem (lecz bez żadnych przywilejów) *tytuły arystokratyczne* baronów, hrabiów, książąt, którymi Napoleon zaczął wynagradzać wybitnych działaczy państwowych i wodzów; dla tych ostatnich przywrócono i tytuł marszałków. (Oprócz tego Napoleon ustanowił jeszcze *order legii honorowej*). Nową arystokracyą pomiatała jednakże stara, którą za to cesarz tem chętniej upokarzał. Im wyżej wznosił się Napoleon, tem wynioślej i brutalniej obchodził się z ludźmi, nie znosząc najmniejszego oporu i utrzymując wszystkich w strachu przed wybuchami swego gniewu. Zwłaszcza lubił on dawać uczuć całą różnicę stanowiska dawnym swym towarzyszom; najwybitniejsi i najbardziej utytułowani współpracownicy jego musieli wiedzieć, że są tak wyniesieni jedynie tylko dzięki jego łasce. Napoleon pragnął

bardzo wejść w pokrewieństwo ze staremi dynastyami. W tym celu ożenił swego pasierba *Eugeniusza Beauharnais* i jednego z braci *(Hieronima)* z księżniczkami niemieckiemi, siostrzenicę cesarzowej wydał za mąż za pewnego księcia niemieckiego i t. p., a później i sam zawarł związek małżeński z córką monarchy austryackiego. Podbite królestwa i księstwa rozdawał braciom, blizkim krewnym i wybitniejszym pomocnikom. Blaskiem swego cesarstwa Napoleon chciał wogóle zaćmić wszystkie poprzednie monarchie.

Główną siłą, na której się opierał Napoleon, była armia. Odziedziczywszy po rewolucyi wojnę z całą Europą, prowadził on tę walkę w dalszym ciągu z namiętnością pierwszego znawcy spraw wojskowych i genialnego wodza. Jeszcze podczas wypraw włoskich żołnierze, walczący pod jego sztandarami, myśleli więcej o sławie i zdobyczach, niż o wolności narodów. Napoleon zaprowadził na szeroką skalę systemat kontrybucyi w celu wzbogacenia skarbu francuskiego i rozdawał bogate podarunki generałom i oficerom. Żołnierze, których on sam uważał jedynie za «mięso armatnie», ubóstwiali go. Armia jego pod względem składu, organizacyi i dyscypliny była najlepsza w Europie, liczyła ona mnóstwo wybitnych talentów wojskowych, pochodzących z łona demokracyi.

III.

Wojny Napoleońskie.

256*. Wojny napoleońskie, t. j. wojny z epoki Konsulatu i cesarstwa (1800 — 1815) stanowiły *bezpośredni ciąg dalszy wojen rewolucyjnych.* Kiedy Napoleon wrócił z Egiptu, Francya prowadziła wciąż jeszcze wojnę z Anglią, Austryą i drugorzędnymi książętami niemieckimi. Anglia do końca *walczyła z Francyą* (oprócz krótkiej przerwy w r. 1803), organizując przeciwko niej nowe koalicye i popierając swych sprzymierzeńców subsydyami pieniężnemi. Lecz i te koalicye spotykał przez czas długi los poprzednich: *przymierza* rwały się i wczorajsi wrogowie Francyi stawali się nazajutrz jej sprzymierzeńcami, usiłując wyciągnąć te lub inne korzyści z tego zbliżenia. Z drugiej strony Francya *rozszerzała w dalszym ciągu swe granice* kosztem sąsiadów *i tworzyła nowe państwa* lub reorganizowała dawne, lecz w zupełnej zależności od siebie. Cała różnica polegała na tem, że teraz na pierwszym planie stało nie wyzwolenie narodów, lecz *panowanie wszechświatowe*, i że państwo francuskie otaczało się nie republikami—córkami, lecz królestwami, ofiarowy-

wanemi braciom i innym krewnym nowego władcy. Wogóle wojny rewolucyjne i napoleońskie trwały blizko przez ćwierć wieku (1792—1815), w ciągu którego *mapa polityczna Europy zmieniała się kilka razy*, a prawie przez cały czas losami politycznymi rozporządzała Francya.

Wojny od r. 1800 do r. 1807.

257. W r. 1799 Suworow zburzył wszystko, co stworzyli Francuzi we Włoszech, poczynając od r. 1796; lecz zaledwie Napoleon został pierwszym konsulem, przedsięwziął natychmiast wyprawę do Włoch i, zwyciężywszy Austryaków pod *Marengo*, odebrał im Lombardyę (1800) w tym właśnie czasie, kiedy inna armia wtargnęła do Niemiec i utorowała sobie drogę do samej Austryi. Cesarz Franciszek II zmuszony był prosić o pokój i zgodził się (w Luneville w r. 1801) na ustąpienie Francyi lewego brzegu Renu i na utworzenie z Lombardyi rzeczypospolitej, której prezydentem został sam pierwszy konsul. Wówczas Napoleon przeprowadził we Włoszech i w Niemczech szereg różnych zmian, dając przez nie początek zarówno swej powadze w obydwóch krajach, jak i zniesieniu średniowiecznego świętego cesarstwa Rzymskiego. Wkrótce zawarto pokój z Anglią (w Amiens), lecz był on bardzo krótkotrwały. Kiedy Napoleon został cesarzem Francuzów (1804) a wkrótce potem i Lombardyę przekształcił na *Królestwo Włoskie* kładąc na swą głowę w Medyolanie «koronę żelazną» [1]), między Anglią i Francyą rozpoczęła się znowu wojna, ciągnąca się do samego końca panowania Napoleona. Cesarz zamierzał nawet wylądować w Anglii, w tym celu zgromadził w Boulogne wojsko i przygotował olbrzymią flotę, lecz minister angielski *Pitt* zorganizował przeciwko niemu nową koalicyę z Austryi, Rosyi, Szwecyi i Neapolu, która znowu rozpoczęła walkę z Francyą. Na początku tej walki admirał angielski *Nelson* zniósł flotę francuską pod *Trafalgarem* (1805). Wobec tego wylądowanie w Anglii stało się niemożliwem, i Anglia nie miała już więcej współzawodników na morzach.

Wojny lądowe w ciągu pierwszych pięciu lat cesarstwa napoleońskiego (1805—1809) były dla Francyi bardzo pomyślne, towarzyszyły im prawie nieustanne zmiany terytoryalne (przeważnie we Włoszech i w Niemczech). W r. 1805 Napoleon przy pomocy książąt południowo-niemieckich zwyciężył Austryę, zmusił do kapitulacyi jedną z jej armii w Bawaryi (Ulm), zajął Wiedeń i pobił pod *Austerlitzem* armię austryacko-rosyjską, przy

[1]) Korona ta znana jest jeszcze w historyi średniowiecznej.

której byli obecni Franciszek II i Aleksander I («bitwa trzech cesarzów»). Austrya nie mogła prowadzić dłużej wojny i zawarła z Napoleonem pokój (w Presburgu), utraciwszy przytem część swych posiadłości i zgodziwszy się na nowe zmiany we Włoszech i Niemczech. Smutniejszy jeszcze los spotkał w roku następnym Prusy.

Od czasu pokoju bazylejskiego (1795) Prusy nie brały udziału w wojnie przeciw Francyi, za co Francuzi nie zapominali o nich przy podziale terytoryów i robili im ciągle nowe obietnice. Zwłaszcza dużą ochotę miały Prusy na Hanower, należący do króla angielskiego, na tym punkcie istniało osobne porozumienie między Napoleonem i *Fryderykiem Wilhelmem III* (1797—1840). Obydwie strony jednakże miały różne zasady do niezadowolenia wzajemnego, i w r. 1806 Prusy przyłączyły się do nieprzyjaciół Francyi. Zanim jednakże Prusacy otrzymali pomoc od Rosyi, Napoleon zadał im straszną klęskę pod *Jeną*, w dwa tygodnie potem zajął Berlin, rozbił następnie książąt północno-niemieckich, stojących po stronie Prus (1806) i wreszcie wkroczył do należącej do Prus części Polski, zająwszy przytem i Warszawę (1807). Pomoc, jaką ofiarowała Prusom przy ujściu Wisły Rosya, okazała się spóźnioną i nie mogła przeszkodzić Francuzom do zajęcia Gdańska, a potem (po zwycięstwie nad Rosyanami pod Frydlandem) i Królewca. Aleksander I uznał za odpowiednie przerwać walkę z Napoleonem i zawarł z nim pokój w *Tylży* (1807). Dwaj monarchowie odbyli słynne spotkanie na środku Niemna w pływającym namiocie. Zgodzili się na to, że będą pomagać sobie wzajemnie, podzieliwszy między sobą zachód i wschód Europy. Przytem tylko wstawienie się Aleksandra I ocaliło Prusy od ostatecznego upadku, straciły one jednak połowę swych posiadłości, zobowiązując się do zapłacenia olbrzymiej kontrybucyi, i musiały przyjąć załogi francuskie. Z ziem polskich, które dostały się Prusom na zasadzie drugiego i trzeciego rozbioru Polski, Napoleon utworzył *Wielkie Księstwo Warszawskie*, a z prowincyi pruskich, leżących między Elbą i Renem, z sąsiedniemi częściami Hanoweru i innych księstw, zabranych sprzymierzeńcom Prus, utworzył (dla swego brata *Hieronima*) *Królestwo Westfalskie*.

Zwycięstwo nad Austryą i Prusami i przymierze z Rosyą uczyniły Napoleona niesłychanie potężnym. Zabraną Austryi Wenecyę przyłączył on do swego królestwa Włoskiego, którego namiestnikiem mianował swego pasierba Eugeniusza Beauharnais. Toskanię przyłączono bezpośrednio do Francyi. Na drugi dzień po zawarciu pokoju presburskiego Napoleon ogłosił, że

«dynastya Burbonów przestała panować w Neapolu», i królestwo Neapolitańskie oddane zostało starszemu bratu *Józefowi*. Jednocześnie z Józefem otrzymał królestwo jeszcze jeden brat Napoleona, *Ludwik*, który dostał *Holandyę* (dawną republikę Batawską).

Zmiany w Niemczech.

258. Najwięcej zmian po zawarciu umów pokojowych w Luneville (1801), Presburgu (1805) i Tylży (1807) dokonano w Niemczech. Już *ustąpienie Francyi lewego brzegu Renu wywołało kwestyę odszkodowania monarchów niemieckich* za utracone posiadłości, a ponieważ w wojnach z Austryą i Prusami brało udział wielu z tych władców (południowi stali po stronie Napoleona przeciwko Austryi, północni po stronie Prus przeciwko Napoleonowi), więc i to pociągnęło za sobą zmiany terytoryalne. Na odszkodowania brano przedewszystkiem posiadłości drobne, które przyłączano do większych, wskutek tego *liczba księstw niemieckich zmniejszała się znacznie* wraz z każdą nową zmianą mapy politycznej Niemiec. Po pierwsze, *zniknęły księstwa duchowne*, owa pozostałość średniowieczczyzny, przyczem ziemie sekularyzowane książąt duchownych przyłączone zostały do posiadłości książąt świeckich. Po drugie—mnóstwo księstw drobnych i prawie wszystkie miasta cesarskie (45 z 51) zostały *medyatyzowane*, t. j. z bezpośrednich (immediati) stanów cesarstwa przekształcone zostały na bezpośrednie, innemi słowami, zostały również podzielone między większych książąt. Aby ocalić się lub dostać więcej, książęta niemieccy płaszczyli się we wszelki sposób przed Napoleonem i gotowi byli wydawać mu jeden drugiego. Cesarz korzystał zręcznie z ich współzawodnictwa, nagradzając hojnie najwierniejszych lub tych, którzy mu byli najpotrzebniejsi. Szczególną jego łaskawością cieszyły się *Bawarya* i *Würtemberg, podniesione na stopień królestw* po rozbiciu Austryi, i *Saksonia*, która otrzymała tytuł królewski po pogromie Prus. Królowi Saskiemu Napoleon powierzył również rządy w Wielkiem Księstwie Warszawskiem. Utrata lewego brzegu Renu przez Niemcy, zmniejszenie dawnej liczby odrębnych księstw, na które Niemcy podzielone były, zniknięcie księstw duchownych, zniesienie prawie wszystkich miast wolnych, upokorzenie Austryi, stojącej na czele Niemiec, *położyły kres średniowiecznemu świętemu cesarstwu Rzymskiemu narodu niemieckiego*. Jeszcze w r. 1804 cesarz *Franciszek II* ogłosił koronę cesarską za dziedziczną w swym domu, a w r. 1806 wykreślił swoją monarchię ze składu Niemiec, zacząwszy tytułować się *Franciszkiem I, cesarzem austryackim*. Było to naturalną odpowiedzią na utworzenie przez Napoleona pod jego protektoratem *związku Reńskiego* ksią-

żąt południowo-zachodnich i nadreńskich. Po pogromie Prus do związku Reńskiego przyłączyły się i pozostałe ocalałe księstwa i oba nowe królestwa, Saskie i Westfalskie.

Systemat kontynentalny.

259. Pokój w Tylży pozwolił Rosyi rozprawić się ze Szwecyą i Turcyą. Wkrótce odebrała ona Szwecyi Finlandyę (1809), a Turcyi Besarabię (1812). Na zachodzie Europy rządzić miała niepodzielnie Francya. Oba mocarstwa wszechświatowe, które podzieliły między siebie Wschód i Zachód i wzmocniły swe przymierze nowem spotkaniem monarchów w *Erfurcie*, zobowiązały się oprócz tego zadać cios Anglii w jej handlu za pomocą tak zwanego *systematu kontynentalnego* (czyli *blokady*). Środek ten, na zasadzie którego wszystkie porty europejskie miały być zamknięte dla towarów angielskich, a okrętom państw lądowych zabroniony miał być dostęp do portów angielskich, Napoleon obmyślił jeszcze przed Tylżą, lecz zastosowano go w tym właśnie czasie. Środek ten nie był zbyt szczęśliwy. Napoleon nie mógł przeprowadzić go w całej rozciągłości, co dopomogło tylko do rozszerzenia się potajemnego handlu towarami kolonialnymi (kontrabanda). Anglia zaś, panując na morzach, robiła ciągle nowe i nowe nabytki w koloniach i zabiła zupełnie dawny handel zamorski Francyi i Holandyi. Oprócz tego blokada kontynentalna, która przynosiła duże szkody sprzymierzeńcom Francyi i nie była wskutek tego ściśle przestrzegana, stanowiła *źródło nowych zawikłań międzynarodowych* i zniewalała Napoleona do nowych samowolnych działań na lądzie.

Po stronie Anglii po pokoju w Tylży stały: Szwecya, Dania i Portugalia; Napoleon w przymierzu z Aleksandrem I usiłował zmusić te państwa do przyjęcia «systematu». Podczas wojny rosyjsko-szwedzkiej zaszedł w Sztokholmie przewrót: sejm państwowy detronizował Gustawa IV i powołał na tron jego stryja *Karola XIII*, obrawszy przytem na jego następcę marszałka francuskiego *Bernadotte'a*, poczem i Szwecya przyłączyła się do przymierza z Francyą (utraciwszy przytem Finlandyę). Dania, myśląc pozostać neutralną, uległa napadowi ze strony Anglii i przeszła również do szeregu jej wrogów. W r. 1807 Napoleon, zawarłszy potajemnie przymierze z Hiszpanią, ogłosił, że «dom Bragancki przestał panować w *Portugalii*», a powodem tego znowu było to, że Portugalia nie chciała przyjąć blokady kontynentalnej. Rozpoczął się podbój i tego państwa, które król opuścił zaraz na początku, odpływając do Brazylii. Wkrótce wojska francuskie wkroczyły do Lizbony.

Okres największej potęgi Napoleona.

260. Potem *przyszła kolej i na samą Hiszpanię.* Państwo to, rządzone podówczas przez Manuela *Godoya*, ministra Karola IV i ulubieńca jego żony, już od dziesięciu przeszło lat było w zupełnej zależności od polityki francuskiej, płaciło swemu sprzymierzeńcowi duże subsydya i traciło w jego wojnach okręty i kolonie. Napoleon obiecał Hiszpanii podział posiadłości i kolonii portugalskich i otrzymał jej pomoc przy podboju Portugalii. Następnie skorzystał zręcznie z niesnasek w rodzinie królewskiej i krótkowidztwa ambitnego Godoya, aby wystąpić w roli pośrednika. Potrafił on zmusić Karola IV do zrzeczenia się tronu na korzyść cesarza Francuzów, «jako jedynego monarchy, który będzie zdolny doprowadzić do porządku sprawy wewnętrzne kraju». Tę nową zdobycz Napoleon ofiarował bratu swemu *Józefowi*, królowi Neapolitańskiemu, a do Neapolu wprowadził na tron męża jednej ze swych sióstr, *Murat'a*, który przedtem był władcą jednego z nowych księstw niemieckich (1808). W tym samym roku wojska francuskie *zajęły Rzym.*

Potęgę swoją w całej okazałości pokazał Napoleon Europie podczas zjazdu z Aleksandrem I w *Erfurcie* (1808), gdzie zebrało się mnóstwo królów, książąt udzielnych, następców tronu, dyplomatów i wodzów. Płaszczenie się książąt, należących do Związku Reńskiego, przed swym «protektorem», doszło już tutaj do ostateczności. Anglia odrzuciła ofiarowany pokój i popierała powstanie, które wybuchło przeciwko Francuzom w Hiszpanii i przyczyniło im niemało kłopotów. Zresztą z początku Napoleon poradził sobie łatwo z tem powstaniem i osobiście zajął Madryt.

Austrya również nie chciała pogodzić się z takim stanem rzeczy i w r. 1809 *rozpoczęła nową walną wojnę z Napoleonem.* Posłała ona odrazu swoje armie do Bawaryi, Włoch i Księstwa Warszawskiego, lecz doświadczyła szeregu niepowodzeń. Napoleon zajął znowu Wiedeń, a pod *Wagramem* Austryacy ponieśli *klęskę niepowetowaną.* Na zasadzie pokoju Wiedeńskiego (lub Schönbruńskiego) Austrya straciła kilka znacznych posiadłości, które podzielono między Bawaryą, Królestwem Włoskiem, Wielkiem Księstwem Warszawskiem (część dawnych ziem polskich z Krakowem[1]) i samym Napoleonem. Ten ostatni otrzymał pobrzeże morza Adryatyckiego pod nazwą *Illiryi.* Wtedy też Napoleon

[1]) Galicyę zachodnią czyli t. zw. nową, a wschodnia część Galicyi starej odeszła do Rosyi, która zrzekła się jej na korzyść Austryi po upadku Napoleona.

zwykłym dekretem *zniósł władzę świecką papieża*, przyłączywszy Państwo Kościelne do cesarstwa swojego i ogłosiwszy przytem Rzym za swoją drugą stolicę. Zwycięstwo to nad Austryą zakończone zostało tem, że cesarz Franciszek zmuszony został do wydania za «dorobkiewicza» Napoleona (który rozwiódł się właśnie z Józefiną) córki swej *Maryi-Ludwiki* (1810). Syn, który urodził się z tego małżeństwa, otrzymał tytuł *króla Rzymskiego*.

Po r. 1809 cesarstwo francuskie stało na szczycie potęgi (mapa 10). Jego granice rozszerzyły się znowu, gdyż do poprzednich nabytków rewolucyi i samego Napoleona (Belgia, lewy brzeg Renu, niektóre części Szwajcaryi, Sabaudya, Piemont z Genuą, Toskania i Państwo Papieskie) przyłączyła się jeszcze *Holandya i część Niemiec północnych* z ujściami wszystkich rzek od Renu do Elby. Holandyę Napoleon odebrał (1810) bratu Ludwikowi za to, że ten nie wypełniał ściśle wymagań blokady kontynentalnej. Ten sam powód skłonił Napoleona do zabrania prawym właścicielom (między innemi *księciu Oldenburskiemu*) północnego wybrzeża Niemiec nad morzem Niemieckiem. Tak więc za Napoleona Francya przeszła znacznie swe «granice naturalne» (Ren i Alpy), zawładnąwszy oprócz Sabaudyi i całych Niderlandów, północno-zachodniemi i środkowemi Włochami i północno-zachodniemi Niemcami. Królestwo Włoskie, stanowiące dwie trzecie części Włoch (północno-wschodnią część), i Illirya były w gruncie rzeczy *zamaskowanemi prowincyami Francyi*. Rozumie się, że i królestwa braci Napoleona (Hieronima w Westfalii, Murat'a we Włoszech, Józefa w Hiszpanii) były również zamaskowanemi prowincyami jego cesarstwa. Szwajcarya i Związek Reński, uznając cesarza Francuzów za swego protektora, były z trzech stron otoczone posiadłościami Napoleona, a na wschód od Związku Reńskiego leżały strasznie poobcinane i zupełnie osłabione Austrya i Prusy, mające w dodatku poza sobą Wielkie Księstwo Warszawskie, placówkę napoleońską, wysuniętą przeciwko Rosyi.

III.

Niemcy na początku w. XIX.

261**. Średniowieczny gmach Świętego cesarstwa Rzymskiego nie wytrzymał nacisku Francyi rewolucyjnej i napoleońskiej i runął, grzebiąc pod swymi gruzami wszystkie księstwa duchowne i mnóstwo posiadłości drobnych. Za Napoleona *Niemcy rozpadły się na cztery części*. 1) lewy brzeg Renu i wybrzeże morza Niemieckiego weszły

w skład Francyi; 2) środkową część Niemiec stanowiły państwa, należące do Związku Reńskiego, w liczbie 22; na wschodzie pozostały znacznie zmiejszone 3) Austrya i 4) Prusy (mapa 10). W pierwszych dwóch częściach, pozostających w bezpośredniej lub pośredniej zależności od Napoleona, *dokonany został przewrót zupełny* (oprócz nielicznych krajów, np. Saksonii), to znaczy: znoszono przywileje szlachty i duchowieństwa, sekularyzowano majątki kościelne, znoszono prawo pańszczyźniane, wprowadzano kodeks Napoleona i przeprowadzano na wzór francuski różne reformy: administracyjne, sądowe, finansowe i t. p. Dla Niemiec zachodnich nastała wówczas niejako epoka światłego absolutyzmu. Podobnie jak we Francyi istniały za Napoleona instytucye przestawicielskie, chociaż w rzeczywistości nie miały one żadnego znaczenia, tak i w niektórych państwach związku Reńskiego wprowadzono konstytucye, wprawdzie zupełnie iluzoryczne, ale oparte jednakże na zasadach przedstawicielstwa ludu, a nie stanów. Pośród tych reform *Austrya pozostawała* jednakże bezwładną. Cesarz Franciszek I tracił jedną prowincyę za drugą, lecz wewnątrz kraju wszystko pozostawiał po dawnemu, jak było po odwołaniu reform Józefa II. Słowem, monarchia Habsburgów przeżyła burzę rewolucyi i panowanie Napoleona, zachowując bez zmian najmniejszych stary porządek. Za to w Prusach przeprowadzono duże reformy.

Prusy przy końcu w XVIII.

262**. Fryderyk II umarł na trzy lata przed wybuchem rewolucyi francuskiej, pozostawiając Prusy ze wszystkiemi cechami starego porządku aż do prawa pańszczyźnianego włącznie. Synowiec jego *Fryderyk-Wilhelm II* (1786 — 1797), który powiększył Prusy przez drugi i trzeci rozbiór Polski, nietylko nie myślał o jakichkolwiekbądź reformach, lecz był wprost wrogiem dążeń oświatowych swego stryja. Następca jego, król *Fryderyk-Wilhelm III* (1797—1840), nie przedsiębrał również żadnych reform. Lecz Prusy cieszyły się jeszcze sławą państwa militarnego. Bitwa pod Jeną w r. 1806 zburzyła i tę sławę, a dalszy przebieg wojny z Napoleonem wykazał, że i cały systemat rządów wewnętrznych w Prusach był rozprzężony. Napoleon zostawił Fryderykowi-Wilhelmowi III zaledwie połowę jego posiadłości, a i to z łaski tylko. Ta straszna klęska zmusiła rząd pruski do przedsięwzięcia reform, bez których dalsze istnienie Prus wobec nowych warunków byłoby niemożebne.

Reformy pruskie.

263. W Prusach od samego początku rewolucyi francuskiej było *stronnictwo, współczujące zniesieniu przywilejów stanowych* i zaprowadzeniu równości obywatel-

skiej. Partya ta sympatyzowała również z systematem napoleońskiej centralizacyi administracyjnej, lecz marzyła zarazem o rzeczywistem przedstawicielstwie narodowem. Najwybitniejszym działaczem tego kierunku był *Hardenberg*. W tym czasie w służbie pruskiej pozostawał i baron *Stein* (ur. 1757 um. 1831), wróg rewolucyi i systematu Napoleona, widział on jednak w nowych porządkach i wiele rzeczy, godnych naśladowania. Król mianował go pierwszym ministrem, i Stein przystąpił śmiało do reform. *Zniósł* on *zależność paiszczyźnianą włościan* w Prusach (1807) i pozwolił mieszczanom kupować majątki szlacheckie, lecz właścicielom ziemskim zostawił tymczasem dawne prawa sądowe i policyjne w ich majątkach. Stein był wrogiem centralizacyi biurokratycznej i dążył do rozwinięcia samodzielności w społeczeństwie. Chciał on wprowadzić do Prus *samorząd miejski i prowincyonalny*, lecz zdążył wydać tylko ustawę o samorządzie miejskim. Napoleon, dowiedziawszy się o wrogiem usposobieniu Steina, zażądał dymisyi ministra-reformatora Fryderyk-Wilhelm III musiał spełnić to żądanie i mianował ministrem Hardenberga. Ten ostatni był przeciwnikiem samorządu i bronił francuskiego systematu centralizacyi, lecz za to *przygotował zaprowadzenie w Prusach przedstawicielstwa narodowego* Wprowadzał on jednak w dalszym ciągu inne reformy Steina, *zniósł cechy* i pozwolił włościanom wykupywać na własność zupełną posiadane ziemie, drogą ustępowania obszarnikom trzeciej części każdego działku włościańskiego i t. p W tym czasie również rząd pruski dążył do podniesienia oświaty wśród ludu, w czem zwłaszcza pomagał mu dużo znakomity uczony i myśliciel *Wilhelm-von-Humboldt*[1]), który w młodości zachwycał się reformami francuskiemi. Dzięki niemu powstał w r. 1809 uniwersytet berliński, do którego powołano najlepszych profesorów w Niemczech. Najwybitniejszym z pośród nich był filozof *Fichte* (ur. 1762, um. w r. 1814), który bronił również niegdyś porządków francuskich. Obecnie oddziaływał on przeważnie na patryotyzm swych współobywateli słynnemi «Mowami do narodu niemieckiego». Wreszcie rząd pruski zajął się w tym czasie i *nową organizacyą armii*. Na zasadzie pokoju w Tylży wolno było Prusom mieć pod bronią tylko 42 tys. żołnierzy. Generał *Scharnhorst* wymyślił sposób, aby mieć armię liczniejszą. Sposób ten polegał na tem, że bra-

[1]) W. Humboldt (1767 — 1831) zajmował się naukami humanistycznemi. Młodszy jego brat, Aleksander (1769 — 1853), „Arystoteles w. XIX", był znakomitym przyrodnikiem.

no młodych ludzi do wojska na czas bardzo krótki, wyćwiczywszy ich należycie, puszczano do domu, pod warunkiem jednak, że wrócą znowu na służbę w razie wojny. Tak więc obok armii tworzono takim sposobem wojska rezerwowe (landwer) i na wypadek konieczności pospolite ruszenie (landsturm). W celu urzeczywistnienia takiego systematu, trzeba było zaprowadzić *powszechną służbę wojskową*, t. j. rozłożyć na wszystkie stany obowiązek obrony ojczyzny. Pruska reforma Scharnhorsta posłużyła potem za wzór i dla innych państw.

Reformy Steina, Hardenberga i Scharnhorsta nietylko wzmocniły potęgę Prus, lecz uczyniły z nich państwo, w którem *zaczęli pokładać wszystkie nadzieje patryoci niemieccy*, dążący do walki z Napoleonem. Prusy nie zawiodły tych nadziei, lecz podczas walki o wyzwolenie, która przybrała charakter narodowy, urzeczywistnianie reform musiało być wstrzymane. Kiedy wojna skończyła się, nastały już inne czasy, i w polityce Fryderyka-Wilhelma III rozpoczął się zwrot do dawnego.

Ruchy narodowe.

264*. Główną siłą, która zgniotła potęgę Napoleona, było *podniesienie się ducha narodowego* wśród ludów ujarzmionych lub zagrożonych podbiciem. Pierwszy przykład oporu ludowego zdobywcy cudzoziemskiemu dali *Hiszpanie i Portugalczycy*, którzy odrazu (1808) wystąpili wrogo przeciwko Francuzom, zorganizowali wojnę partyzancką (guerilla—mała wojna) i otrzymali pomoc od Anglii, pod wodzą lorda Wellingtona. W r. 1812 zgromadzenie Kortezów w Kadyksie opracowało dla Hiszpanii *bardzo liberalną konstytucyę*, która miała być wprowadzona zaraz po wypędzeniu Francuzów. Za przykładem Hiszpanów i Portugalczyków poszli i *Niemcy*, którzy zaczęli powstawać w różnych miejscowościach (a zwłaszcza w Tyrolu) jeszcze podczas wojny r. 1809, tak że Napoleon zaczął się lękać, aby nie zostać otoczonym «tysiącem Wandei,» gdy tymczasem brat jego Hieronim ze swej strony przepowiadał również powstanie w całych Niemczech. Podczas wyprawy swej do Rosyi w r. 1812 Napoleon spotkał się już z prawdziwą *wojną narodową;* nie napróżno wojna ta otrzymała u Rosyan nazwę «ojczystej». Nieszczęśliwy dla Francuzów wynik wyprawy rosyjskiej stał się hasłem do *ogólnego powstania Niemiec w celu zrzucenia* przemocy Napoleona. Dążenia narodowe obudziły się i *u Włochów;* wśród wykształconych umysłowo klas na półwyspie Apenińskim powstała myśl zjednoczenia całych Włoch w państwo narodowe; myśli tej uchwycił się nawet sam Murat w epoce upadku cesarstwa. Ze wszystkich narodów w Europie *jedynie tylko Polacy byli*

napoleonistami. Od chwili upadku Rzeczypospolitej pokładali oni wszystkie nadzieje we Francyi. Dążyli tłumnie do jej armii i za republiki i za cesarstwa i walczyli za nią na wszystkich krańcach Europy. Założenie Wielkiego Księstwa Warszawskiego z części zaboru pruskiego, powiększenie jego terytoryum zaborem austryackim i wypowiedzenie przez Napoleona wojny Rosyi Polacy uważali za początek przywrócenia dawnego ich państwa.

Ta prawie powszechna nienawiść do Francuzów wynikała z *materyalnego wyczerpania i uciemiężenia moralnego,* jakiego doświadczały ludy. Ogromne podatki, wynikające z ciągłych wojen, płacenie olbrzymich subsydyów pieniężnych lub kontrybucyi, jakie Napoleon nakładał i na sprzymierzeńców i na zwyciężonych, niedogodności i wprost złe strony systematu kontynentalnego, pobory rekrutów, uciemiężenia i gwałty, jakie dumni zwycięzcy narzucali narodom podbitym — wszystko to, wzięte razem, stworzyło tę siłę, która zwyciężyła w walce.

Z drugiej strony *zmieniła się i polityka rządów* i to w dwóch kierunkach. Po pierwsze, monarchowie przestali lękać się ruchów ludowych, które miały przedtem w ich oczach charakter rewolucyjny. Podczas wojen rewolucyjnych i napoleońskich monarchowie opierali się jedynie na swoich armiach, lecz kiedy wojsko zostało pobite, trzeba było poddawać się. Przeciwnie, w ostatniej walce z Napoleonem (1812 — 1815) rządy działały *w związku ze swoimi ludami.* Po drugie, cała polityka francuska z czasów republiki i cesarstwa polegała na tem, aby różnić interesy monarchów zagranicznych, a jeżeli ci ostatni porozumiewali się, to uprzedzać ich i zwyciężać po jednemu. I pod tym względem zaszła zmiana, gdyż rządy zrozumiały, że jedynie tylko w ścisłej łączności zdołają one stawić opór ciemięzcy Europy. Oto dlaczego *nowa koalicya dopięła celu.*

Wojna w r. 1812.

265. «Początkiem końca» cesarstwa Napoleona była wyprawa do Rosyi w r. **1812.** Sprzymierzeńcy tylżyccy nie mogli nie poróżnić się wobec nienasyconej ambicyi Napoleona. Blokada Kontynentalna była szkodliwa dla interesów handlowych Rosyi, a Napoleon uważał, że cesarz rosyjski źle przestrzega tego systematu. Ze swej strony Aleksander I był niezadowolony z tego, że sprzymierzeniec jego odebrał Oldenburg jego prawemu właścicielowi, blizkiemu krewnemu rosyjskiego domu cesarskiego, — i nierad był wzmocnieniu Wielkiego Księstwa Warszawskiego, którego samo już istnienie uważał za rękawicę, rzuconą Rosyi, t. j. za początek przywrócenia Polski. W r. 1812 Napoleon na czele «wielkiej armii,»

złożonej z «dwudziestu narodów,» rachując na wzmocnienie jej sił na obu skrzydłach korpusami pruskim i austryackim, wkroczył w granice Rosyi. Wojsko Napoleona liczyło 600 tysięcy żołnierzy, Rosyanie mieli ich trzy razy mniej, musieli więc cofać się. Po bitwach pod *Smoleńskiem i Borodinem* (najkrwawszej ze wszystkich bitew napoleońskich) wielka armia zajęła *Moskwę*. Na całej drodze do Moskwy lud palił i porzucał wsie («pogrom francuski»); z Moskwy również większa część mieszkańców uciekła, i prawie całe miasto spłonęło. Nie doczekawszy się prośby o pokój i chcąc przedostać się do niezniszczonych jeszcze gubernii południowych, Napoleon wyruszył z Moskwy po drodze, wiodącej do Kaługi, lecz został odparty (pod *Tarutinem i Małojarosławcem*) i zmuszony do cofania się po opustoszałej i spalonej drodze smoleńskiej, niepokojony przytem ciągle przez wojska rosyjskie pod wodzą *Kutuzowa*, przez oddziały partyzanckie i ludność miejscową. Surowa zima dokończyła pogromu wielkiej armii. Po nieszczęśliwej przeprawie przez *Berezynę*, gdzie sam Napoleon o mało nie dostał się do niewoli, do granicy dotarły zaledwie smutne resztki tej armii. Napoleon porzucił je jeszcze na Litwie, a sam pospieszył do Francyi, aby organizować nową armię z sił wojennych, które zostały w samej Francyi i w podwładnych jej krajach.

Upadek cesarstwa Napoleona.

266. Po nieudanej wyprawie Napoleona do Rosyi, w Niemczech wybuchła *wojna o wyzwolenie* w r. **1813.** Aleksander I postanowił przenieść walkę z Napoleonem poza granice Rosyi, a zjawienie się oddziałów rosyjskich w Niemczech przyjęte zostało przez Niemców, jak *nadejście wybawców*. Ale *monarchowie niemieccy nieodrazu przyłączyli się do przymierza, zawartego w Kaliszu* między Aleksandrem I i Prusami; niektórzy z nich nawet wprost popierali Napoleona, widząc w nim podporę swojej władzy. Na zapał ludu oddziaływały silnie proklamacye króla pruskiego, głoszące prawo narodów do wolnego stanowienia o własnym losie. Niemcy nie upadali na duchu nawet po tem, kiedy Francuzi odnieśli kilka zwycięstw. W jesieni po trzydniowej bitwie *pod Lipskiem*, w której wojska saskie opuściły Francuzów, Napoleon zmuszony był rozpocząć odwrót, a wtedy monarchowie ze Związku Reńskiego zaczęli jeden po drugim przechodzić na stronę Rosyi, Prus i wcześniej jeszcze sprzymierzonej z niemi Austryi. Przytem jednakże wymawiali sobie pozostawienie im ich terytoryów i praw najwyższych. Książęta, pozbawieni władzy przez Napoleona, zaczęli w tym właśnie czasie wracać do swoich posiadłości.

W nocy na 1 stycznia r. 1814 część armii pruskiej (pod wodzą *Blüchera*) przeprawiła się przez Ren, i *widownią wojny stała się sama Francya*. Kraj był zbyt wyczerpany i osłabiony, aby opierać się sprzymierzeńcom, którzy wskutek tego nie spotkali żadnego przeciwdziałania ze strony ludu. Przeciwnie, w narodzie francuskim zaczęła ujawniać się nieżyczliwość względem Napoleona. Cesarz kilka razy jeszcze złożył dowody swej sztuki wojennej, lecz klęska (pod Asis-sur-Aube) otworzyła wojskom sprzymierzonym *drogę do Paryża*. W kilka dni potem zawładnęli oni wzgórzami Montmartres, panującemi nad stolicą Francyi, i wkroczyli do miasta. Generałowie francuscy, nawet najbliżsi cesarzowi, przeszli wówczas na stronę jego przeciwników. Napoleonowi pozostawało tylko *zrzeczenie się tronu* i wyjazd na wyspę włoską *Elbę*, którą mu dano w posiadanie. Do Francyi powrócili Bourboni w osobie *Ludwika XVIII*, brata Ludwika XVI, [1]) lecz sama Francya pozbawiona została wszystkich zdobyczy, osiągniętych po r. 1792. Wraz z cesarstwem runęły i wszystkie jego twory poza granicami Francyi.

Sto dni.

267. Po detronizowaniu Napoleona sprzymierzeni zebrali się na *kongres w Wiedniu* **(1814)** w celu rozstrzygnięcia zagadnień politycznych, wypływających z nowego stanu rzeczy, lecz kongres nie zdążył jeszcze zakończyć swej zawiłej pracy, kiedy *Napoleon wrócił do Francyi* i znowu zajął tron. Burboni i emigranci na wygnaniu «nie zapomnieli niczego i niczego się nie nauczyli». Zamierzali oni przywrócić stary porządek, a to tylko rozdrażniało lud. Napoleon dowiedział się o tem, zjawił się we Francyi (w marcu r. 1815) i został przyjęty przez ludność, jako obrońca zdobyczy rewolucyi. Ludwik XVIII wysłał przeciwko Napoleonowi marszałka *Ney'a*, lecz ten przyłączył się sam do dawnego swego pana, i powracający cesarz wkroczył do Paryża, witany okrzykami zachwyconego ludu. Napoleon porobił Francuzom obietnice liberalne, zgodził się nawet na nową konstytucyę i, postanowiwszy uprzedzić sprzymierzonych, ruszył do Belgii. Tutaj ściągano już wojska angielskie i pruskie pod wodzą *Wellingtona* i *Blüchera*. Napoleon zadał z początku klęskę Prusakom, a potem uderzył na Anglików pod *Waterloo*, lecz z pomocą Wellingtonowi pospieszył Blücher, i bitwa zakończyła się zupełną klęską Napoleona (18 czerwca). Wkrótce potem armia sprzymierzona zjawiła się

[1]) Ludwikiem XVII rojaliści nazywali małego syna Ludwika XVI, który umarł podczas rewolucyi. Przedtem Ludwik XVIII nosił nazwisko hr. Prowancyi.

po raz drugi pod murami Paryża. Tym razem Napoleon został zesłany na wyspę *Św. Heleny*, gdzie przemęczył się do samej śmierci (1821). To powtórne panowanie Napoleona znane jest w historyi pod nazwą *«stu dni»*. Sprzymierzeni przywrócili znowu we Francyi Burbonów i zawarli z Ludwikiem XVIII nowy (drugi paryski) pokój, na mocy którego Francya zgodziła się na *granice z r. 1790*, zobowiązywała się zapłacić ogromną kontrybucyę i miała przez pięć lat trzymać u siebie sto pięćdziesiąt tysięcy wojska państw sprzymierzonych.

ROZDZIAŁ X.

Reakcya i liberalizm.

I. Stosunki międzynarodowe w okresie Kongresu Wiedeńskiego i Świętego Przymierza (§§ 268—274).

II. Rysy ogólne życia wewnętrznego Europy Zachodniej w pierwszej połowie w. XIX (§§ 275—279).

III. Państwa poszczególne do r. 1830: Niemcy (§ 280), Francya (§§ 281—285) i Anglia (§§ 286—290).

IV. Wpływ rewolucyi lipcowej na Europę (§ 290).

V. Państwa poszczególne do początków szóstego dziesięciolecia: Niemcy (§§ 291—293 i 304—312), Francya (§§ 294—303), Węgry (§ 313), Włochy (§ 314) i Anglia (§ 315).

I.

Zasady Kongresu Wiedeńskiego.

268*. Kongres, zebrany w Wiedniu po zrzuceniu Napoleona, otrzymał w historyi w. XIX takie znaczenie, jakie miał dla w. XVII pokój westfalski. *Kongres wiedeński był naturalnem zakończeniem koalicyi*, która pokonała Napoleona, gdyż, zburzywszy cesarstwo i wszystkie jego dzieła, sprzymierzeni musieli zaprowadzić jakiś porządek w Europie. W postanowieniach swoich monarchowie i dyplomaci w 1814—1815 latach kierowali się kilkoma zasadami, które jednakże niezawsze godziły się ze sobą. Przejąwszy się zasadą *legitymizmu*, t. j. przywrócenia praw legalnych, pogwałconych przez rewolucyę i Napoleona, nie mogli oni, a nawet nie chcieli zwrócić posiadłości wszystkim prawowitym dynastyom (np. drobnym książętom w Niemczech) i wcale nie rozciągali tej zasady na stare republiki (Wenecyę, Genuę, Raguzę, Holandyę, cesarskie miasta w Niemczech), gdyż musieli się liczyć z faktami dokonanymi, a z drugiej strony *nie dowierzali oni republikańskiej formie*

rządu. Uznano zarazem za rzecz sprawiedliwą *wynagrodzić* monarchów, którzy przyczynili się najbardziej do pokonania Napoleona, i *ukarać* te państwa, które opierały się sprzymierzonym (Saksonia i Dania). Wreszcie dyplomaci uznali za pożyteczne *odgrodzenie Europy od niespokojnej Francyi* silniejszemi państwami drugorzędnemi i powiększyli posiadłości bezpośrednich sąsiadów Francyi. Zmieniając tak mapę Europy, Kongres wiedeński *nie zapomniał i o równowadze politycznej*, lecz nie brał wcale pod uwagę *zasady narodowości*, rozdzielając politycznie narody, poczuwające się do jedności, i łącząc w jedną całość obce sobie wzajemnie narody.

Dzieła Kongresu Wiedeńskiego.

269. Główne zmiany terytoryalne, dokonane na Kongresie wiedeńskim, były następujące (mapy 11 i 13): Rosya wyszła z walki powiększona przez przyłączenie Finlandyi (1809), Besarabii (1812) i większej części Wielkiego Księstwa Warszawskiego pod nazwą *Królestwa Polskiego.* Aleksander I chciał otrzymać całe Wielkie Księstwo, lecz musiał ustąpić *Prusom Poznań*, a *Austryi*—część jej strat z r. 1809 w Galicyi [1]), oprócz Krakowa, który wraz ze swoim okręgiem stał się miastem wolnem. Austrya oprócz tego otrzymała Tyrol, Salzburg, Lombardyę z Wenecyą (*Królestwo Lombardzko-Weneckie*) i Dalmacyę (Królestwo Illiryi); Prusy zaś—oprócz Poznania i prowincyi niemieckich, utraconych na zasadzie pokoju w Tylży, *połowę Saksonii i dużą prowincyę nad Renem.* Na granicy Francyi *utworzono Królestwo Niderlandzkie* z Holandyi i Belgii, królowi Niderlandzkiemu dano również Księstwo Luksemburskie w Niemczech. *Wzmocniono też dawne Królestwo Sardyńskie* przez przyłączenie do niego Sabaudyi i dawnej republiki Genueńskiej. Danię ukarano *odbiorem Norwegii*, którą dano królowi szwedzkiemu. W Hiszpanii i Portugalii przywrócono dawne rządy. Anglia opanowała wyspy *Maltę i Helgoland* i zdobyła protektorat nad *wyspami Jońskiemi*, co było bardzo korzystne dla jej handlu morskiego. Kolonie zdobyte zatrzymała ona również. [2]) *Włochy* na zasadzie traktatów wiedeńskich z r. 1815 zostały zorganizowane w sposób następujący: We Włoszech północnych leżały królestwa *Sardyńskie i Lombardzko-Weneckie*, przyłączone do Austryi, i niewielkie księstwa *Modena*, *Lucca* i *Parma.* Włochy środkowe zajmowało *Wielkie Księstwo Toskańskie*, które otrzymał brat cesarza austryackiego, i *Państwo Kościelne.* We Włoszech południowych za cenę zdrady Napoleona utrzymał się z początku Murat, lecz podczas «stu dni»

[1]) Właśnie to, co dostało się wówczas Rosyi; patrz o tem uwagę do § 260.

[2]) W r. 1905 Norwegia odłączyła się od unii ze Szwecyą i utworzyła królestwo oddzielne.

przeszedł on na stronę Napoleona, został zwyciężony, a następnie za próbę powstania rozstrzelany. Do *Neapolu* powróciła dawna dynastya. *Panująca siłą polityczną stała się* we Włoszech *Austrya* (dzięki Królestwu Lombardzko-Weneckiemu i Toskanii).

Szczególnie dużo kłopotu miał Kongres wiedeński z urządzeniem spraw w *Niemczech*. Powrót do starego porządku feodalnego i cesarstwa średniowiecznego był niemożliwy, lecz i dążenie przodujących ludzi tej epoki (np. Steina) do zjednoczenia politycznego nie mogło być również urzeczywistnionem, gdy idea jedności narodowej jeszcze nie zdołała przeniknąć głęboko do świadomości narodu, a książęta dawnego Związku Reńskiego nie chcieli zrzec się swojej władzy. Obrano więc drogę pośrednią. Zamiast dawnych trzystu pięćdziesięciu księstw i republik, ustanowiono obecnie w Niemczech *trzydzieści osiem państw:* jedno cesarstwo (Austrya), pięć królestw (Prusy, Saksonia, Hanower, Bawarya i Würtemberg), 28 księstw z różnymi tytułami (między niemi Luksemburg i Holsztyn, pozostające w ręku królów Niderlandzkiego i Duńskiego) i cztery wolne miasta (Hamburg, Lubeka, Brema i Frankfurt nad Menem). Wszystkie te państwa połączyły się w *Związek Niemiecki* z osobnym sejmem związkowym we *Frankfurcie nad Menem* pod przewodnictwem Austryi [1]). To ostatnie mocarstwo zajęło wogóle *stanowisko pierwszorzędne w Europie środkowej*, panując jednocześnie nad rozdrobnionemi Niemcami i Włochami. Cała polityka Austryi polegała teraz na tem, aby stanowisko to zachować. Minister, kierujący jej sprawami, książę *Metternich*, troszczył się najwięcej o to, aby we Włoszech i w Niemczech nie zachodziły żadne zmiany, gdyż mogłyby one wywrzeć wpływ na niemieckich i włoskich poddanych Austryi i pozbawić ją korzyści zajętego stanowiska. *Drugie miejsce pod względem siły politycznej w Niemczech zajmowały Prusy*, składające się z dwóch głównych części na wschodzie (dawne ziemie) i zachodzie (Prusy Nadreńskie); między niemi leżały całe pozostałe Niemcy północne. Takie położenie geograficzne wpływało na stanowisko przeważające Prus w tej części Związku Niemieckiego.

Znaczenie Kongresu Wiedeńskiego.

270. Pomimo wszystkich braków w porządkach, zaprowadzonych przez Kongres Wiedeński, *zapewnił on jednakże na długo międzynarodowy pokój w Europie*. W na-

[1]) Austrya i Prusy należały do Związku Niemieckiego wyłącznie tylko przez swoje części zachodnie, zaliczane i przedtem do Świętego cesarstwa Rzymskiego.

stępnych dziesięcioleciach Europa przeżyła trzy okresy wstrząśnień rewolucyjnych (1820, 1830, 1848), lecz nie naruszyły one pokoju między mocarstwami europejskiemi, i taki stan rzeczy trwał do początku roku pięćdziesiątego, t. j. blizko czterdzieści lat. Cały porządek międzynarodowy podczas tego długiego okresu czasu polegał na zgodzie pięciu wielkich mocarstw: Austryi, Anglii, Prus, Rosyi i Francyi *(pentarchia)*, pomimo, że niejednokrotnie interesy ich były w sprzeczności między sobą. Przedewszystkiem, w pentarchii istniał rozdział polityczny na trzy mocarstwa wschodnie (Rosya, Austrya i Prusy), które były *monarchiami absolutnemi*, i dwa państwa zachodnie (Francya i Anglia), które posiadały *ustrój konstytucyjny*. Między samemi mocarstwami wschodniemi istniał antagonizm: Austrya i Rosya *miały różne zamiary co do Turcyi;* Rosya nawet na pewien czas zbliżyła się do mocarstw zachodnich (bitwa pod Nawarynem, w której floty Rosyi, Anglii i Francyi zwyciężyły Turków w r. 1827), a pozatem i oba wielkie mocarstwa niemieckie *współzawodniczyły między sobą w Niemczech*. Między Anglią i Francyą powstały również niezadowolenia z powodu wpływu na drugorzędne państwa w Europie Zachodniej, *przewagi na Wschodzie i interesów kolonialnych*. Nieraz w ciągu tego czterdziestolecia zagrażał wybuch wojny, która mogła stać się ogólnoeuropejską, lecz wszystkie nieporozumienia międzynarodowe załatwiono pokojowo. Ale mocarstwa drugorzędne utraciły w tym czasie możność prowadzenia polityki samodzielnej i nawet urządzania według swej woli własnych spraw wewnętrznych, gdyż mocarstwa wielkie przyznawały sobie *prawo mieszania się do tych spraw* w celu tłumienia rewolucyi. Jedyną przeciwniczką takiego kierunku polityki była Anglia, a głównym organem polityki wtrącania się stało się «Święte Przymierze».

Święte Przymierze.

271. Pierwsza myśl utworzenia *Świętego Przymierza* należała do cesarza Aleksandra I. W młodości monarcha ten otrzymał wychowanie w duchu wolnomyślicielstwa francuskiego, lecz później przejął się nastrojem religijnym i nawet zaczął uważać swą walkę z Napoleonem za wypełnienie posłannictwa z góry. Obaliwszy wraz ze swymi sprzymierzeńcami Bonapartego i zorganizowawszy wraz z nimi Europę, cesarz rosyjski pragnął naturalnym wynikiem rzeczy *utrwalić porządek wytworzony na Kongresie Wiedeńskim* i zapobiedz wojnom międzynarodowym. Podstawą urzeczywistnienia tego celu miała być religia chrześcijańska, głosząca braterstwo ludów, których przedstawicielami są monarchowie, niejako pełno-

mocnicy Opatrzności. Akt Świętego Przymierza, ułożony osobiście przez Aleksandra I, poczytywał za obowiązek monarchów rządzić po ojcowsku swymi poddanymi i po bratersku pomagać sobie wzajemnie. Tym sposobem za podwalinę Przymierza wzięto idee, biegunowo przeciwne filozofii politycznej w. XVIII. Przedewszystkiem zaproszono do związku Austryę i Prusy, z któremi łączyły Rosyę w przeszłości rozbiory Polski (1772 — 1795) i wojny z Francyą (1799—1815), a w teraźniejszości jednakowa forma państwowa. Potem *przyłączyły się do Przymierza i inne państwa.* Poza niem, oprócz Turcyi, jako państwa niechrześcijańskiego, stał Papież, uważający się za wyższego od innych monarchów, i Anglia, gdyż przymierze zawierali sami monarchowie bez udziału ministrów, a tego nie dozwalała konstytucya angielska. Głównymi jednakże członkami Świętego Przymierza były tylko *trzy mocarstwa wschodnie.* Z początku minister austryacki Metternich usposobiony był do tego projektu niechętnie i nawet dojrzał w nim idee niebezpieczne, lecz potem skorzystał zręcznie z przymierza w celu ochrony dogodnych dla Austryi porządków, stworzonych przez Kongres Wiedeński, i w celu stłumienia wszelkich ruchów narodowych, które mogły być niebezpieczne dla niej. Między innemi udało mu się przekonać głównego sprzymierzeńca Austryi, że chrześcijanie-Grecy, którzy powstali przeciwko Turcyi mahometańskiej, podnoszą tylko bunt przeciwko swemu prawowitemu władcy.

Rewolucye południowo-romańskie.

272. Kongres Wiedeński *dał początek całemu szeregowi innych kongresów* (w Akwizgranie, Opawie, Lublanie i Weronie), odpowiadających w zupełności idei Świętego Przymierza, w celu polubownego rozstrzygnięcia zagadnień międzynarodowych, lecz na tych samych Kongresach wypracowano zasadę wtrącania się do spraw innych państw. Na Kongresie w Akwizgranie r. 1818 postanowiono uwolnić Francyę przed upływem terminu od okupacyi zagranicznej. Trzy inne Kongresy zajęte były *sprawami Hiszpanii i Włoch*, gdzie w początku trzeciego dziesięciolecia wybuchły rewolucye. Na półwyspach Pirenejskim i Apenińskim po r. 1814 zapanowała *straszna reakcya*, która rozdrażniła lud i wojsko. W szczególności w Hiszpanii król Ferdynand VII (1814 — 1833) zniósł konstytucyę z r. 1812, którą obiecał wykonywać, armia zaś niezadowolona była z perspektywy wojny w Ameryce, gdzie *kolonie hiszpańskie* (Kolumbia, Chili, Peru, Urugway, Meksyk), które faktycznie stały się niezależnemi podczas wojen Napoleońskich, nie chciały wracać pod dawną władzę metropolii. W początku r. 1820 w Hisz-

panii *wybuchła rewolucya wojskowa (Riego)*, i przywrócono konstytucyę. Zwolennicy starego porządku nie chcieli jednakże ustąpić i doszło do wojny domowej. Podobne rowolucye wybuchły po upływie pół roku w *Neapolu* i *Sycylii*, gdzie król (Ferdynand V) zmuszony został do zgodzenia się na konstytucyę. Następnie wybuchło powstanie wojskowe i w *Portugalii*, której król przebywał ciągle w Brazylii, pozwalając Anglikom rozporządzać się w Lizbonie. W r. 1821 zaczął się ruch rewolucyjny i w *Sardynii*, gdzie wojsko również zmusiło rząd do nadania konstytucyi. We wszystkich tych przewrotach *główną rolę odgrywało wojsko*, wśród którego, jak i w całem oświeconem społeczeństwie, panowały francuskie idee polityczne. Godną uwagi jest popularność *konstytucyi hiszpańskiej z r. 1812* w tym ruchu: oprócz samej Hiszpanii, wprowadzono ją — lub układano konstytucye na jej wzór — w Neapolu, Portugalii i Sardynii. We Włoszech temu ruchowi towarzyszył i ruch *narodowy*. Patryoci włoscy dążyli mianowicie do uwolnienia Włoch od Austryi i do zjednoczenia ich. Działali oni przeważnie za pośrednictwem stowarzyszeń tajemnych (*Karbonaryuszów* czyli węglarzy), których «wenty» zorganizowane były na wzór lóż masońskich. Rewolucye południowo-romańskie zaniepokoiły Święte Przymierze; postanowiło ono stłumić wszystkie te ruchy przemocą. Na kongresach w Opawie (1820) i Lublanie (1821) Austrya uzyskała polecenie *przeprowadzenia egzekucyi wojennej we Włoszech*, co też wypełniła. Podobne polecenie wydał *kongres w Weronie* (1822) Francyi w stosunku do *Hiszpanii*, gdzie Francuzi obalili przemocą wszystkie reformy, uzyskane przez rewolucyę. Na obydwóch półwyspach przywrócono absolutyzm i zapanowała reakcya, którą kierowało duchowieństwo katolickie. W Neapolu np. zabroniono nawet uczyć się i czytać tym, którzy nie mieli określonego majątku. Więzienia i kary śmierci dokończyły rozprawy z liberałami.

Powstanie greckie.

273. Przy końcu trzeciego dziesięciolecia Święte Przymierze zaczęło się jednakże *rozprzęgać*, wzmocniła je znowu jedynie nowa rewolucya we Francyi («lipcowa» r. 1830). Powodem tego kryzysu w stosunkch między Rosyą i współzawodniczącemi z nią Austryą i Prusami było *powstanie greckie*. Na półwyspie Bałkańskim wśród ujarzmionej «rai» chrześcijańskiej (stado) od czasu wojen tureckich Katarzyny II rozpowszechniło się przekonanie, że *Rosya uwolni swoich współwyznawców*. Już przedtem chrześcijanie dokonywali częściowych prób powstania, (a Czarnogórcy wywalczyli sobie wolność), ale większe ruchy wybuchły dopiero w początku w. XIX. W la-

tach 1806 i 1815 *powstali Serbowie (Kara-Georgi i Miłosz Obrenowicz)* i uzyskali nawet pewną autonomię w formie księstwa wasalnego [1]). Z pomocą Rosyi otrzymali samorząd i *Rumuni* w t. zw. księstwach dunajskich *(Mołdawii i Wołoszczyźnie)*. Lecz najsilniejszy ruch powstał wśród Greków. Z niższych klas ludności greckiej tworzyły się oddawna bandy powstańcze o charakterze na pół zbójeckim *(klefty)*, a wśród klas zamożniejszych powstały towarzystwa tajne *(heterye)*, w rodzaju «went» karbonarskich. Patryoci greccy zaczęli zawiązywać stosunki z monarchami zagranicznymi i działaczami politycznymi przez swych rodaków, przebywających za granicą. Pierwszą próbę powstania uskutecznił na Wołoszczyźnie generał, pozostający w służbie rosyjskiej, ks. *Ypsilanti* (1821); nie była ona uwieńczona powodzeniem, lecz wywołała cały szereg powstań ludowych na południu półwyspu Bałkańskiego, które jednak Turcy stłumili ze strasznem okrucieństwem. Grecy bronili się rozpaczliwie; np. w Missolunghi, oblężonem przez Turków, starcy i chorzy, nie mogąc uciec z załogą, kobietami i dziećmi w góry, wysadzili warownię, zagrzebując pod jej gruzami wraz ze sobą i Turków, którzy się wdarli do miasta. Na morzu lekkie łodzie greckie podpływały do okrętów tureckich i podpalały je — niekiedy nie bez powodzenia. Niemniej jednak Turcy zaczęli zwyciężać, zwłaszcza kiedy przybył im z pomocą pasza egipski *Mehmet-Ali* (1824). Grekom, powstającym przeciwko Turkom, współczuła cała Europa; jedni współczuli im jako chrześcijanom i męczennikom za wiarę, inni — jako potomkom starożytnych Hellenów, którzy znowu rozpoczęli walkę z dziczą azyatycką; inni jeszcze — jako bojownikom za wolność, walczącym z despotyzmem. W Europie zachodniej powstał t. zw. *filhellenizm*, zaczęto zbierać pieniądze na korzyść Greków, posyłać im środki wojenne; na widownię walki zaczęli wyruszać ochotnicy, w liczbie których był i największy poeta tej epoki lord *Byron* (1788 – 1824). Lecz rządy zachowywały się inaczej. Cesarz Aleksander I sympatyzował osobiście z Grekami, lecz czuł się związanym warunkami Świętego Przymierza i zasadą legitymizmu. W tym kierunku wpływał na niego Metternich, nie życzący sobie żadnych zmian i na półwyspie Bałkańskim i przedstawiający powstanie greckie, jako odłam rewolucyi ogólnej. Rząd pruski szedł śladami austryackiego. Oprócz tego polityce Metternicha sprzyjało nawet mi-

[1]) W Serbii powstały dwie współzawodniczące dynastye narodowe *Karageorgewiczów i Obrenowiczów*. Z początku przewagę mieli Obrenowicze, lecz przewrót belgradzki w r. 1903 wprowadził na tron Karageorgewiczów.

nisteryum angielskie (Castelreigh), tem więcej, że Anglia obawiała się wpływu rosyjskiego na sprawy tureckie. Francya mało interesowała się tą kwestyą i starała się działać zgodnie z Anglią.

Zbliżenie między Rosyą a Anglią i Francyą.

274. Stosunek mocarstw do Greków uległ zmianie, kiedy na tron rosyjski wstąpił cesarz *Mikołaj I* (1825), a w Anglii zarząd sprawami polityki zewnętrznej przeszedł (1822) w ręce ministra *Canninga*. Nowy monarcha rosyjski postanowił zwrócić swoją politykę zewnętrzną na tory tradycyjnej walki narodowej z Turkami, a Canning sprzyjał wogóle wszystkim ruchom wolnościowym. Metternich usiłował, oczywiście, przeciwdziałać nowemu biegowi spraw, lecz bezskutecznie. Cesarz Mikołaj I *zbliżył się z mocarstwami zachodniemi*, i Rosya, Anglia i Francya porozumiały się wówczas, aby uzyskać zawieszenie broni między Turkami i Grekami i wpłynąć na ostateczne uspokojenie obydwóch stron. Turcya, gdzie właśnie wstąpił na tron (1826) bardzo czynny *Mahmud*, który rozpoczął panowanie od zniesienia janczarów i reorganizacyi wojska, nie zgadzała się na zawieszenie broni. Wówczas flota turecka została zniszczona pod *Navarinem* przez połączone floty Rosyi, Anglii i Francyi **(1827)**. Potem nastąpiła wojna między Rosyą i Turcyą. Po przejściu armii rosyjskiej za Bałkany (pod wodzą *Dybicza)*, strony wojujące zawarły pokój w *Adryanopolu* **(1829)**. Porta uznała *niezależność Grecyi i protektorat Rosyi* nad księstwami dunajskiemi — Mołdawią i Wołoszczyzną. Takie wzmocnienie wpływów rosyjskich na półwyspie Bałkańskim nie podobało się Austryi. W tym czasie Francya zawarła ściślejsze przymierze z Rosyą, i wzajemne stosunki wielkich mocarstw zaczęły przyjmować kierunek, niepomyślny dla ich dawniejszych kombinacyi, kiedy wybuchła we Francyi rewolucya «lipcowa» **(1830)**.

II.

Ogólny charakter reakcyi.

275*. Okres, który nastąpił po upadku Napoleona I, nosi wogóle nazwę okresu reakcyi. Podobnie jak ruch reformacyjny w. XVI wywołał przeciwko sobie reakcyę ze strony katolicyzmu, tak i cały ruch historyczny czasów światłego absolutyzmu, rewolucyi francuskiej i Napoleona I wywołał przeciwko sobie *reakcyę ze strony starego porządku*. Reakcya ta wyraziła się we wzmocnieniu i przywróceniu absolutyzmu tam, gdzie był on zachwiany. Sam absolutyzm wyrzekł się idei

w. XVIII i zaczął popierać właśnie te same stany, z którymi głównie walczyły rządy, pozostające w w. XVIII pod wpływem idei «oświaty». Kościół Katolicki uczestniczył również w tej reakcyi, i w r. 1814 *Papież Pius VII przywrócił zakon Jezuitów*, który rozpoczął natychmiast swą działalność poprzednią zarówno przeciwko protestantyzmowi, jak i przeciwko wszystkim ideom nowym. Emigranci, którzy powrócili do ojczyzny, i wogóle szlachta zaczęła domagać się przywrócenia tego, co utraciła podczas rewolucyi za Napoleona. Niekiedy *reakcya ta przekraczała wszelkie granice*. We Francyi w samym początku restauracyi zapanował *biały terror*, kiedy wybuch fanatyzmu katolickiego doszedł nawet do mordowania protestantów w niektórych miejscowościach na Południu. W Hiszpanii po r. 1814 przywrócono *inkwizycyę*, i rozpoczęły się prześladowania wszystkich, którzy pomagali i współczuli Francuzom. To samo działo się i w Neapolu. W Sardynii odwoływano postanowienia sądów, które zapadły podczas panowania Francuzów, i unieważniono małżeństwa, zawarte na zasadzie kodeksu Napoleona. Rząd sardyński polecił nawet ubierać się według tej mody, jaka panowała przed podbojem francuskim. W Hessen-Kassel również wydano rozkaz powrotu do peruk i warkoczy, jakie noszono w w. XVIII. I tutaj rząd nie chciał uznać urzędników i oficerów, mianowanych podczas okresu królestwa Westfalskiego. Elektor hanowerski zniósł u siebie wszystkie nowozaprowadzone instytucye, przywracając zarazem tortury, komory celne między poszczególnemi prowincyami, zależność włościan od właścicieli ziemskich i t. d. Reakcya ta zwracała swe ciosy zwłaszcza przeciwko oświacie, literaturze i prasie peryodycznej. W literaturze samej powstał osobny *kierunek reakcyjny*, który wypowiedział walkę i «oświacie» w. XVIII, i reformacyi, i humanizmowi, i który zalecał społeczeństwu powrót do czasów średniowiecznych. Np. znakomity *Józef de Maistre* (1754 — 1821) w książce swej «O papieżu» (1819) głosił konieczność i zbawienność dogmatu o nieomylności papieskiej. Niektórzy pisarze walczyli również o powrót średniowiecznych porządków feodalnych. Ciążenie takie do wieków średnich zaznaczyło się i w literaturze pięknej. Miejsce pseudoklasycyzmu zajął *romantyzm*, czerpiący natchnienie w mistycznej i rycerskiej poezyi wieków średnich Pisarz francuski *Chateaubriand* (ur. 1768, um. 1848) w swym «Duchu chrześcijaństwa» (1801) zwrócił pierwszy uwagę na estetyczną stronę katolicyzmu. W w. XVIII lekceważono wieki średnie, jako epokę «barbarzyństwa gotyckiego», obecnie wiele osób

przeciwnie — zaczęło zachwycać się nimi. *Zainteresowanie się rodzimą starożytnością* w literaturze i w historyi było naturalnym wynikiem ożywienia się uczuć narodowych i reakcyą przeciwko oderwanemu kosmopolityzmowi w. XVIII. Lecz niekiedy sam kierunek ten przyjmował zanadto wyłączny charakter

Liberalizm.

276*. W celu ochrony zasad, którym zagrażała reakcya, wystąpił do walki inny kierunek, zwany *liberalizmem*. Rozpowszechnił on się głównie *wśród mieszczaństwa* i ludzi, *należących do zawodów wyzwolonych* (uczonych, pisarzy, adwokatów, lekarzy i t. d.), a przez czas pewien i w armii (do połowy trzeciego dziesięciolecia). W polityce liberalizm bronił wolności indywidualnej i instytucyi konstytucyjnych. Najwybitniejszym teoretykiem liberalizmu w trzeciem dziesięcioleciu był *Benjamin Constant* (ur. 1767, um. 1830), niegdyś członek Trybunału napoleońskiego, potem jeden z wrogów politycznych Napoleona, do którego jednak ten ostatni sam zwrócił się podczas «stu dni» z prośbą o wypracowanie nowej konstytucyi. W swej teoryi politycznej B. Constant tylko *rozwinął dalej poglądy Montesquieu'go na wolność osobistą i na podział władzy*. Powstawał on gorąco przeciwko teoryi Rousseau'a o *wszechwładzy ludu*, dowodząc, że władza niczem nieograniczona i w rękach ludu staje się despotyzmem. Constant, podobnie jak i wogóle liberali ówcześni, nie ufał demokracyi po doświadczeniach z dyktaturą jakobińską i z cezaryzmem napoleońskim, który opierał się na ludzie. Na zasadzie jego teoryi, z praw politycznych powinny korzystać jedynie tylko zabezpieczone materyalnie klasy społeczne. B. Constant był zwolennikiem wolności sumienia, wolności słowa, wolności druku, jak również i wolności przemysłu. Ekonomiści tego okresu, należący przeważnie do szkoły *Adama Smitha*, byli również obrońcami nie mieszania się państwa do życia gospodarczego według formuły: «laisser passer, laisser faire», t. j. dowodzili potrzeby wolności handlu i przemysłu. Było to korzystne dla burżuazyjnych kapitalistów, którzy wobec panowania zasady takiej nie byli niczem krępowani w stosunku do swych robotników najemnych. W filozofii liberalizm odsunął się od sensualizmu i materyalizmu w. XVIII. Kiedy w poezyi część romantyków (zwłaszcza w Niemczech) stała po stronie reakcyi, inna część (przeważnie we Francyi) nastrojona była liberalnie. Największy poeta francuski w. XIX *Wiktor Hugo* (ur. 1802 um. 1885), przywódca romantyków, zaczął pisać jeszcze w duchu rojalistycznym, lecz przy końcu trzeciego dziesięciolecia przeszedł na stronę liberałów i oznajmił nawet, że «romantyzm jest to liberalizm w lite-

raturze». Taki romantyzm głoszony był przez tego genialnego człowieka i bohaterskiego ducha. Już pisarze, broniący starego porządku, wskazywali braki racyonalizmu w. XVIII i zalecali *zwracanie się do doświadczenia historycznego;* na tem polegała ich ważna zasługa. Lecz jeżeli u jednych zwracanie się do historyi było tylko wynikiem niezadowolenia ze współczesności, to inni, przeciwnie, odwoływali się do historyi w celu usprawiedliwienia dążeń współczesnych. Mając ten cel na względzie, historycy francuscy trzeciego lat dziesiątka [1]) studyowali nietylko francuską (*Thiers* i *Mignet*) i angielską (*Guizot* i *Armand Carrel*) rewolucyę, lecz i wieki średnie we Francyi i w Anglii; we Francyi interesowała ich historya stanu miejskiego (*Augustin Thierry* i *Guizot*), t. j. poprzedników mieszczaństwa; w Anglii—historya parlamentu (ciż sami historycy). Szczególną siłę zyskała w tym czasie i liberalna prasa peryodyczna.

Przewrót ekonomiczny.

277*. W okresie początkowej walki reakcyi z liberalizmem (1815—1830) powstał jeden jeszcze kierunek społeczny, wywołany *przewrotem ekonomicznym końca w. XVIII i początku w. XIX.* Ojczyzną przewrotu tego była Anglia. Pozbawienie roli masy włościańskiej wytworzyło tam *proletaryat;* a niektóre szczególne warunki współdziałały *niezwykłemu wzrostowi przemysłu i handlu* (obfitość węgla kamiennego i żelaza, hodowla owiec dla wełny, potęga morska i kolonialna). Blokada kontynentalna Napoleona nie mogła znieść handlowej przewagi Anglii. Oprócz tego przy końcu w. XVIII *wynaleziono tutaj mnóstwo maszyn,* z których głównemi były: motor parowy (*Watt* około r. 1769), przędzalnia bawełny (*Arkwright* czytaj Arkrajt i *Hargreaves* czytaj Argriws w r. 1770) i mechaniczna maszyna tkacka (*Cartwright* czytaj Kartrajt w r. 1785). Z początku lud zachowywał się bardzo wrogo względem maszyn, gdyż, zmniejszając popyt na ręce robocze, odbierały mu one zarobek. Przytem zaczęto wówczas w fabrykach strasznie wyzyskiwać pracę dzieci, co było możliwe w przemyśle właśnie dzięki maszynom. Na rozwój przemysłu wielkiego wywarło również znaczny wpływ *zniesienie instytucyi cechowych,* które ochraniały istnienie drobnych warsztatów. Cechy we Francyi zostały zniesione podczas rewolucyi (1791); w Anglii kilka praw na początku w. XIX położyło również kres tym postanowieniom średniowiecznym, które krę-

[1]) Dwóch z pośród nich (Thiers i Guizot) w czwartem i piątem dziesięcioleciu byli ministrami, a Thiers w ósmem dziesięcioleciu został prezydentem rzeczypospolitej.

powały przemysł wielki; w Prusach zniesiono cechy w epoce reform na początku w. XIX. Zaprowadzenie nowego przemysłu kapitalistycznego powiększyło znacznie ilość wytwarzanych produktów, lecz przejściu do nowego ustroju ekonomicznego towarzyszyło *mnóstwo stron ujemnych*—bezrobocia dorosłych, eksploatacya pracy dzieci i pauperyzm (nędza).

Utopie społeczne.

278*. Państwo, które zrzekło się wglądania w życie ekonomiczne, nie przedsiębrało nic dla poprawienia doli robotników. Zato w literaturze zaczęły występować *plany reformy społecznej*, która mogłaby usunąć wszystkie nieszczęścia, przyczem autorowie tych planów nie wierzyli już w przewroty polityczne i zapatrywali się pesymistycznie na liberalizm. Całą winę upatrywali oni w *indywidualizmie ekonomicznym*, t. j. w istnieniu gospodarstw prywatnych. Pragnęli oni wskutek tego zastąpić przedsiębiorstwa prywatne społecznemi, skąd teorye te otrzymały nazwę *socyalistycznych*. Zasadę wolności ekonomicznej zastępowano tam takim ustrojem społecznym, w którym środki i narzędzia produkcyi miały być w posiadaniu całego społeczeństwa, nie zaś poszczególnych jednostek. Pierwszymi, którzy wystąpili z takiemi teoryami, byli *Owen* w Anglii, *Saint-Simon* i *Fourier* we Francyi. Robert Owen (czyt. Ouen ur. 1771, um. 1858) sam był fabrykantem i zaczął działać praktycznie, polepszając byt i moralność robotników swoich jeszcze w pierwszych latach w. XIX. Z początku próby jego okazały się pomyślnemi, wówczas zaczął głosić systemat osobnych towarzystw współdzielczych. Działalność jego zwróciła uwagę Napoleona I (już na wyspie Św. Heleny), cesarza Aleksandra I i króla pruskiego, którzy zainteresowali się bardzo jego planami. W trzeciem dziesięcioleciu Owen przedsięwziął nawet urzeczywistnienie swego systematu w Ameryce. Zasada jego polegała na wspólności majątku, pracy i wynagrodzenia. Hrabia *Saint-Simon* (ur. 1760, um. 1825), a raczej, ściślej mówiąc, uczniowie jego stworzyli całą sektę religijną i chcieli nadać jej pewne podobieństwo do organizacyi kościelnej. Saint-Simoniści chcieli zamiast współczesnego ustroju gospodarczego zaprowadzić towarzystwa współdzielcze (asocyacye), w których każdy pracować miał według zdolności, a otrzymywać wynagrodzenie według zasług. *Fourier* (ur. 1772, um. 1837), który miał również wielu zwolenników, ułożył nawet szczegółowo ustrój swych stowarzyszeń (falansterów) i miał nadzieję, że w ciągu kilku lat systemat jego przyjmie się na całej kuli ziemskiej. Wszyscy ci reformatorowie otrzymali nazwę *utopistów*. Później w piątem

dziesięcioleciu w tym samym duchu pisali: *Cabet*, autor romansu komunistycznego «Podróż do Ikaryi» (w rodzaju «Utopii» Tomasza Morusa) i *Louis-Blanc* (ur. 1811, um. 1882), który zalecał państwu, aby podjęło «organizacyę pracy» w celu zastąpienia przedsiębiorstw prywatnych «warsztatami społecznymi». Przeciwko wolności przemysłu zaczęli powstawać i pisarze, nie zalecający ogólnej przebudowy społeczeństwa, lecz uważający za konieczne wglądanie państwa do stosunków między przedsiębiorcami i robotnikami.

Ruchy narodowe.

279*. Oprócz ruchów politycznych i społecznych wystąpiły w Europie Zachodniej w w. XIX i *ruchy narodowe*. Szczególnie silne były one we Włoszech i w Niemczech, gdzie powstała myśl zjednoczenia obydwóch krajów w celu wyzwolenia się od cudzoziemców (we Włoszech) i poprawy warunków życia wewnętrznego. Dążenia te przenikał duch liberalny. Duże znaczenie miały ruchy narodowe i w *różnoplemiennej Austryi*. Zjednoczywszy posiadłości swe w jedno cesarstwo (1806), rząd austryacki przedsięwziął germanizacyę Węgrów i z większą jeszcze zaciekłością niemczenie Słowian. Tymczasem w narodach ujarzmionych zaczęło rozwijać się samopoczucie narodowe. Najbardziej uciemiężonymi w Austryi byli Słowianie, którzy pod władzą Habsburgów utracili całkowicie swą literaturę i pozbawieni zostali klas wykształconych, lecz w trzeciem dziesięcioleciu rozpoczęło się t. zw. *odrodzenie Słowian*, z początku wśród *Czechów*, potem u *Chorwatów*: w językach czeskim i chorwackim zaczęto pisać książki, wydawać pisma, mówić w sferach inteligentnych; ukazali się słowiańscy uczeni, poeci i publicyści, którzy zaczęli badać przeszłość swych narodów, głosić dawną ich sławę i marzyć o lepszej przyszłości i wogóle bronić interesów narodowości swoich. Z pośród działaczów odrodzenia Słowian na szczególną uwagę zasługują: historyk czeski i działacz polityczny *Franciszek Palacky*, filolodzy *Dubrowsky* i *Szafaryk*, poeta słowacki *Jan Kollar*, publicysta i poeta chorwacki *Ludewit Gay* i inni. Powstało między innemi dążenie do zjednoczenia wszystkich Słowian, przeważnie zjednoczenia kulturalnego, lecz byli i tacy, którzy mówili o możliwości zjednoczenia politycznego. Wówczas Niemcy i Madziarowie zaczęli mówić o niebezpieczeństwie, jakiem *panslawizm* ma jakoby grozić całej cywilizacyi europejskiej. Z dążeniami narodowemi, których powstanie przypadło jednocześnie z rozkwitem romantyzmu, łączyły się różne teorye o *wyższości poszczególnych narodów nad innymi* i o szczególnych misyach tych narodów w hi-

storyi. Twórcą takich teoryi był filozof niemiecki *Fichte*. Przy końcu w. XVIII stał on na stanowisku kosmopolitycznem i twierdził, że ojczyzna rzeczywistego Europejczyka powinna być nie tam, gdzie on się urodził, lecz tam, gdzie jest wolność i oświata. Pod wpływem klęsk, jakich doświadczyły Niemcy za Napoleona, Fichte zmienił stanowisko i w swych patryotycznych «Mowach do narodu niemieckiego» (1808) dowodził już, że Niemcy, dzięki swemu duchowi, stoją wyżej od wszystkich innych narodów europejskich. Podobne stanowisko zajęli i działacze odrodzenia słowiańskiego, widzący w przodkach swych tylko wielkie cnoty i prorokujący, że na czele przyszłej cywilizacyi będą stali Słowianie. Wśród Polaków w piątem dziesięcioleciu powstał t. zw. *mesyanizm*, którego wyznawcą gorącym był i wielki poeta polski *Mickiewicz* (ur. 1798, um. 1855). Według tej nauki Polska jest Mesyaszem narodów; cierpiała ona dla ich zbawienia, a zmartwychwstanie Polski będzie początkiem nowej ery dla całej ludzkości.

III.

Reakcya w Niemczech.

260*. W Niemczech podczas wojny o wyzwolenie dużą sympatyą cieszyły się: idea *jedności narodowej* i myśli o *lepszym ustroju* bytu państwowego i społecznego. Nadzieje Niemców nie miały być urzeczywistnione pod żadnym z tych względów. Kongres Wiedeński z dawnego Świętego cesarstwa Rzymskiego narodu niemieckiego stworzył Związek niemiecki z sejmem związkowym we Frankfurcie nad Menem, który miał na celu i w przyszłości podtrzymywać *rozdrobnienie Niemiec i niezmienność ustanowionych porządków*. Jedynie w południowych Niemczech (Bawarya, Wirtemberg, Baden, Hessen-Darmstadt) zachowano zmiany, zaprowadzone w epoce Napoleońskiej, i wprowadzono nowe konstytucye. W innych drobnych państwach panowała *reakcya*, i rządy zadowolniły się przywróceniem dawnych stanów ziemskich z bardzo ograniczonemi prawami. Sam król pruski nie spełnił danej podczas wojny obietnicy zaprowadzenia w swem państwie przedstawicielstwa narodowego. Słowem Niemcy powróciły do dawnych czasów państwa policyjnego. Reakcya wzmocniła się zwłaszcza po *uroczystości Wartburskiej* na cześć trzechsetnego jubileuszu reformacyi, urządzonego przez studentów i profesorów i zakończonego spaleniem na stosie kilku utworów reakcyjnych (1817).

Wkrótce potem pewien student, *Sand*, zabił pisarza *Kotzebuego*, pozostającego w służbie rosyjskiej i uważanego w Niemczech za tajnego agenta rosyjskiego. Metternich skorzystał z uroczystości Wartburskiej i ze zbrodniczego czynu Sanda, aby nakłonić wszystkie rządy niemieckie do przedsięwzięcia najsurowszych środków przeciwko prasie, uniwersytetom i «demagogicznym intrygom,» jak nazywano wszystkie bez różnicy nowe dążenia społeczeństwa niemieckiego.

Stronnictwa francuskie za czasów restauracyi.

281*. Okres restauracyi we Francyi znamionowała nieustająca i uparta *walka pomiędzy dwoma wielkiemi stronnictwami*, z których jedno było wyobrazicielem Francyi dawnej—przedrewolucyjnej, drugie — Francyi nowej, która przeszła przez rewolucyę i przez cesarstwo Napoleona. Wraz z Burbonami powrócili do Francyi *emigranci*, o których Napoleon powiedział, że «nie nauczyli się niczego i nie zapomnieli o niczem». Sądzili oni, że teraz nadszedł ich czas, że odzyskają dawne przywileje i majątki, i że ustrój społeczny, wytworzony podczas rewolucyi i ustalony pod ochroną cesarstwa, zostanie zburzony, dawny — przywrócony, demokracya zaś będzie ukarana. O powrocie do starego porządku marzyło również i duchowieństwo. Konkordat Napoleona, oddający kościół w zależność od państwa i zabraniający we Francyi wszelkich zakonów, był popierany przez duchowieństwo za cesarstwa, lecz obecnie zaczęło ono dążyć do przywrócenia dawnego swego wpływu na władzę państwową i na społeczeństwo w całej rozciągłości i w tym celu zaczęło przywracać korporacye duchowne i zakon Jezuitów, jak również zawiązało nowe stowarzyszenie— kongregacyę, która miała oddziaływać zarówno na naród, jak i na rząd. Uroszczenia emigrantów i duchowieństwa spotkały się jednakże z silnym *oporem ze strony większości narodu francuskiego*. Powodzenie Napoleona podczas «stu dni» objaśnić można tem, że naród widział w nim zbawcę od powrotu do dawnego porządku, a i po drugim upadku Napoleona wielu zapatrywało się na niego z tego właśnie stanowiska. Obie wielkie partye walczyły ze sobą i w parlamencie i w prasie, ale i sami liberałowie dzielili się pod względem politycznym na różne grupy. Większość pragnęła monarchii konstytucyjnej, chociaż i tutaj jedni, lękając się nowej rewolucyi, byli stronnikami utrzymania panującej dynastyi (doktrynerzy, z pośród których najwybitniejszym był *Guizot*), kiedy inni dążyli do zmiany dynastyi i mieli nawet swego kandydata na tron w osobie *księcia Orleańskiego*, syna «obywatela Égalité» (przy końcu trzeciego dziesięciolecia pu-

blicysta *Thiers*). W ciągu pierwszego dziesięciolecia restauracyi zwolennicy zmiany dynastyi uciekali się do *stowarzyszeń tajnych i do spisków*, z którymi łączono często nazwisko *La Fayette'a*. W stowarzyszeniach brali również udział mniej liczni republikanie, zarówno jak napoleoniści, marzący o przywróceniu cesarstwa z Napoleonem II na czele (synem cesarza, przebywającym u dziadka swego w Austryi i noszącym nazwisko *księcia Reichstadt*). Ówcześni spiskowcy liczyli zwłaszcza na niezadowolenie, panujące wśród starych oficerów i żołnierzy napoleońskich, tem więcej, że mieli oni przed oczyma przykład uwieńczonych powodzeniem rewolucyi wojskowych w Hiszpanii, Neapolu i Portugalii, gdzie również działały w tym czasie stowarzyszenia tajne.

Ostatni Burboni.

282*. Epokę restauracyi wypełniają dwa następujące po sobie panowania braci Ludwika XVI, Ludwika XVIII (1814 — 1824) i *Karola X* (1824 — 1830). Starszy z nich, hr. Prowancyi, emigrował z Francyi w r. 1791 jednocześnie z próbą ucieczki Ludwika XVI; kiedy zaś umarł mały syn tego ostatniego, nazywany przez rojalistów Ludwikiem XVII, hr. Prowancyi przybrał imię Ludwika XVIII. Młodszy brat, hr. d'Artois, emigrował jeszcze w r. 1789, a ponieważ Ludwik XVIII nie miał dzieci, więc został jego następcą pod nazwiskiem Karola X. Obaj bracia różnili się bardzo. Ludwik XVIII nie odznaczał się wcale fanatyzmem swego brata młodszego i rozumiał dobrze, że zbytnia skłonność do dawnego porządku może pociągnąć za sobą nowe wygnanie; pod tym względem wywarło na niego zwłaszcza wpływ «sto dni». Przeciwnie, hr. d'Artois, jeszcze jako następca tronu, zaznaczał wyraźnie swą niechęć do nowej Francyi i był znany w społeczeństwie, jako przyjaciel emigrantów i Jezuitów.

Ludwik XVIII.

283. Ludwik XVIII *zatrzymał instytucye napoleońskie* (w tej liczbie centralizacyę administracyjną, konkordat i kodeks cywilny) i *dał Francyi konstytucyę*, zapewniającą nabywcom majątków skonfiskowanych podczas rewolucyi prawa do tych nabytków. Jego karta z r. 1814 ułożona została na wzór konstytucyi angielskiej. Francya na zasadzie nowej konstytucyi otrzymała dziedziczną izbę parów i obieralną izbę posłów, ministeryum odpowiedzialne, sąd przysięgłych w sprawach politycznych i w sprawach nadużyć prasowych i t. p., ale izby pozbawione zostały inicyatywy prawodawczej, a na prawo wybierania posłów i zostania posłem ustanowiono bardzo wysoki cenzus; wskutek tego w okresie restauracyi z praw wyborców korzystała tylko nieznaczna mniejszość narodu, miano-

wicie tylko ludzie bogaci. Dlatego to w izbie toczyć się mogła walka tylko między szlachtą i najbogatszą częścią mieszczaństwa. Ludwik XVIII chciał stać ponad stronnictwami i wyszukiwał wśród rojalistów takich ludzi, którzy zostawali ministrami w celu przeprowadzenia właśnie takiego programu (książę *Richelieu i Decaze*), lecz przeciwko polityce takiej powstała partya reakcyjna *ultra-rojalistów*, która nie lubiła wskutek tego króla i stale przeciwdziałała jego ministrom. Ludwikowi XVIII trudno było przeprowadzić swój program. Był to człowiek już stary, nawet zgrzybiały, dbający przedewszystkiem o spokój osobisty i komfort, rojaliści zaś mieli stale większość w izbie. Ogólny kierunek polityki europejskiej nie sprzyjał również pojednawczemu sposobowi działania, i Francya za Ludwika XVIII musiała tłumić przy pomocy wojska swego rewolucyę hiszpańską. Wreszcie na chorego króla wywierał silny nacisk brat jego i zarazem następca tronu i cała jego rodzina. Ludwik XVIII nie miał już nawet sił walczyć z krańcową reakcyą, kiedy pewien fanatyk *(Louvel)*, nienawidzący Burbonów, zamordował po barbarzyńsku sztyletem syna hr. d'Artois, księcia *Berry* (1820), a ojciec nieszczęsnego księcia zażądał różnych środków reakcyjnych (przedewszystkiem przeciwko prasie).

Karol X.

284. Zostawszy królem, Karol X nie taił bynajmniej swego *związku z ultra-rojalistami i kongregacyami*. W społeczeństwie rozeszły się nawet pogłoski, jakoby król sam został Jezuitą. Nowy król myślał zwłaszcza nad tem, jakby przeprowadzić takie prawo wyborcze, przy którem do izby wchodziliby tylko ultra-rojaliści, i jakby poskromić prasę opozycyjną i wzmocnić wpływ duchowieństwa. Emigranci dawno czynili starania *o odszkodowanie za majątki skonfiskowane;* wielu z nich żądało nawet, aby majątki te zostały odebrane po prostu nowym właścicielem i zwrócone im. Sami ci właściciele chcieli również, aby kwestya ta została w jakikolwiek sposób rozstrzygnięta, i rząd przeprowadził w izbach prawo co do wyasygnowania na odszkodowanie emigrantów całego miliarda franków. Reakcyjny kierunek rządu *wzmocnił tylko ruch liberalny w kraju*, tak że wybory w r. 1827 położyły wreszcie kres przewadze ultra-rojalistów w izbie. Karol X musiał wówczas powierzyć utworzenie nowego ministeryum umiarkowanemu rojaliście *Martignac'owi*, który zdecydował się osłabić reakcyę i przeprowadzić niektóre środki liberalne. Król jednakże z musu tylko godził się z kierunkiem tego ministeryum, które zabezpieczało wybory od nacisku administracyi, zaprowadziło ulgi dla prasy, poddało szko-

ły duchowne pod nadzór państwa i nawet zamyślało o zastąpieniu systemu surowej centralizacyi napoleońskiej przez samorząd miejscowy. Liberałowie popierali Martignac'a, lecz klerykali i ultra-rojaliści znienawidzili go strasznie. Stronnictwo liberalne lękało się tylko, aby z samorządu miejscowego nie skorzystali ultra-rojaliści, i dlatego nie poparło projektu Martignac'a. Karol X ogromnie ucieszył się z tego i dał ministeryum dymisyę na jego zaś miejsce powołał najkrańcowszego reakcyonistę, księcia *Polignac'a* (1829). Potem naród oczekiwał już tylko zwykłego pogwałcenia konstytucyi ze strony Karola X, i nawet poseł rosyjski w Paryżu uważał za potrzebne radzić królowi, aby nie uciekał się do kroków zbyt ryzykownych.

Rewolucya lipcowa.

285. Na wiosnę 1830 roku, otwierając posiedzenie izb, Karol X wypowiedział *mowę tronową*, zawierającą wprost groźbę dla przedstawicielstwa. Izba odpowiedziała złożeniem *adresu*, w którym czyniono królowi gorzkie wymówki; adres przyjęto 221 głosami przeciwko 181. Król odroczył z początku posiedzenia izb do jesieni, lecz wkrótce (16 maja) wydał rozkaz, rozwiązujący izbę, nawet oskarżający ją i wyznaczający nowe wybory. W wyborach przeszło jednakże prawie wszystkich 221 deputowanych, a oprócz nich wybrano jeszcze niemało innych przeciwników ministeryum Polignac'a. Wtedy Karol X ogłosił dn. 26 lipca *pięć ordonansów*, jedne z nich rozwiązywały nową izbę, zanim ta zdążyła się zebrać; w innych król samowolnie zmieniał prawo wyborcze na korzyść wielkich właścicieli ziemskich, zaprowadzał bardzo surową cenzurę i t. p. Ordonanse te wywołały ogólne niezadowolenie w Paryżu. Publicyści z *Thiers'em* na czele ogłosili protest przeciwko rozporządzeniom, zawartym w nowych rozkazach, i uznali je za nieważne; deputowani zaczęli zbierać się na narady, co należy przedsiębrać wobec jawnego pogwałcenia konstytucyi; sklepy, warsztaty, fabryki zostały pozamykane przez swych właścicieli, i robotnicy urządzili powstanie, do którego przyłączyło się wiele osób z pośród innych klas społecznych, wystąpiła na widownię i gwardya narodowa, zniesiona trzy lata temu przez Karola X. W ciągu trzech dni — *27, 28 i 29 lipca* — powstańcy, walczący mężnie na barykadach, zwyciężyli wojska królewskie. Karol X, który przebywał wówczas za miastem (w Saint-Cloud), na wiadomość o powstaniu odwołał spiesznie swoje ordonanse i dał dymisyę Polignac'owi; potem zrzekł się nawet tronu na korzyść swego wnuka, księcia *Bordeaux*, syna zabitego księ-

cia Berry [1]). Lecz ludność Paryża nie chciała już widzieć na tronie Burbonów; rząd tymczasowy uformował się natychmiast, i Karol X musiał wraz z rodziną szukać ocalenia w ucieczce do Anglii. Chociaż rewolucyi dokonał przeważnie lud, niemniej jednak i rząd tymczasowy i izba były w rękach mieszczaństwa, które podtrzymywała i prasa, wyjaśniająca publiczności znaczenie dokonanego przewrotu. A przytem i stronnictwo republikańskie zamierzało skorzystać z wypadków, lecz klasa panująca była przeciwna republice, pamiętając czasy Konwentu i obawiając się odżycia w masach ludowych żądań demokratycznych. Postanowiono zatem zachować monarchię konstytucyjną z *pewnemi zmianami w „karcie“* i wręczyć koronę z tytułem *króla Francuzów* (a nie Francyi) *hr. Ludwikowi-Filipowi Orleańskiemu*. Ojciec jego był członkiem Konwentu i głosował za śmiercią Ludwika XVI; on sam zaś w młodości walczył pod sztandarami republikańskimi (przed ucieczką Dumouriez'a), a za Ludwika XVIII i Karola X słynął jako liberał. Książę zgodził się i przyjechał konno ze swego pałacu wśród barykad i tłumów uzbrojonego ludu do ratusza, gdzie stary bojownik polityczny La Fayette, stojący znowu na czele gwardyi narodowej, wyprowadził go na balkon do zebranego ludu i wręczył mu *sztandar trójkolorowy*, sztandar rewolucyi i cesarstwa. Z początku lud nie był usposobiony przyjaźnie względem nowego króla, lecz, widząc go pod rękę ze starym bohaterem narodowym, przywitał go z uniesieniem. W pierwszych dniach sierpnia i izba uroczyście ogłosiła królem Ludwika-Filipa. Główne zmiany w konstytucyi polegały na zniesieniu jednego artykułu, na którym opierał się Karol X, wydając rozkazy lipcowe, na pozostawieniu izbom inicyatywy prawodawczej i na zniżeniu cenzusu wyborczego, wskutek czego liczba wyborców zwiększyła się więcej niż w dwójnasób i prawo wysyłania przedstawicieli do izby rozszerzyło się na duże koła mieszczaństwa. Rewolucya ta otrzymała nazwę *lipcowej*, zaczęto mówić również — *monarchia lipcowa*, *tron lipcowy* i t. p. Konserwatyści długo jeszcze nazywali Ludwika-Filipa *królem barykad*.

Reakcya w Anglii.

286*. Po odpadnięciu Stanów Zjednoczonych, przez cały czas trwania rewolucyi francuskiej i panowania Napoleona, w życiu wewnętrznem Anglii widzimy *zastój zupełny*. Współczucie, jakie rewolucya znalazła w niektórych warstwach społeczeństwa angielskiego, i usiłowanie Irlandyi

[1]) Znany on jest również pod nazwiskiem hr. Chambord, a legitymiści nazywali go Henrykiem V.

zrzucenia przy pomocy Francuzów jarzma angielskiego (1798) *przeraziły ogromnie klasy rządzące w państwie.* Parlament wzmocnił władzę rządu, zawieszając kilka razy na rok działanie habeas-corpus-act'u, i *pozbawił Irlandyę jej własnego parlamentu;* w parlamencie angielskim Irlandczyków nie mogli reprezentować katolicy (na mocy test-actu). Od r. 1793 do 1815 Anglia prowadziła prawie bez przerwy wojnę z rewolucyą i Napoleonem I, w tym celu wytężała wszystkie siły swoje. Główny wróg Francyi, *Pitt Młodszy*, który wywierał olbrzymi wpływ i korzystał z władzy niemal nieograniczonej, działał i poza Anglią i wewnątrz państwa w duchu reakcyi. Po upadku Napoleona I minister *Castelereagh* (czyt. Kestlry) dążył również śladami polityki reakcyjnej, i dopiero Canning w połowie trzeciego dziesięciolecia wyzwolił się z tej tradycyi.

Prawa zbożowe.

287. Wówczas dokonywał się właśnie w Anglii przewrót ekonomiczny, z którego wytworzył się przyszły jej wielki przemysł. Robotnicy *cierpieli nędzę i buntowali się*, burząc maszyny w miastach, a na wsi podpalając stogi zboża. Jedną z przyczyn niezadowolenia była *drożyzna zboża.* Podczas wojny z Napoleonem przywóz zboża do Anglii był bardzo utrudniony i ceny chleba wysokie. Zmusiło to właścicieli ziemskich i ich fermerów do udoskonalenia całego systematu gospodarstwa rolnego, co pociągnęło za sobą bardzo duże wydatki. Po zakończeniu wojny, kiedy już zboże mogło być przywożone do Anglii po nizkiej cenie, nie chcieli oni pozbawiać się korzyści i wymogli na parlamencie wydania tak zwanych *praw zbożowych* (1815). Na ich zasadzie nałożono cło na przywożone z zagranicy zboże, a przytem im było ono tańsze, tem wyższe cło nakładano. Ogłoszenie praw zbożowych dowodziło, że arystokratyczni posiadacze wielkiej własności, którzy dzierżyli przeważnie w swych rękach przedstawicielstwo parlamentarne, korzystali ze swego prawa politycznego jedynie w celu wzbogacenia się.

Emancypacya katolików.

288. Przy końcu trzeciego dziesięciolecia zakończył się zastój w życiu Anglii, i polityka jej *podążyła drogą reform wewnętrznych.* Wówczas dużą siłę w państwie stanowiła opinia publiczna, która znalazła wyraz w druku i na metyngach (zebraniach ludowych); stopniowo wywalczyły one sobie dużą swobodę. Pierwszą ważną reformą była tak zwana *emancypacya katolików.* Na mocy *test act'u* z r. 1673 nonkorformiści nie mogli zajmować w Anglii stanowisk państwowych, lecz nie stosowano prawa tego w całej jego surowości do różnych pro-

testantów, całym ciężarem przygniatało ono jedynie katolików. Cierpieli zwłaszcza z tego powodu Irlandczycy, którzy wszyscy prawie byli katolikami. Przeciwko takiemu bezprawnemu położeniu zaczął agitować energicznie patryota irlandzki *O'Connel*, stojący na czele całego związku katolickiego. Wybrano go w Irlandyi członkiem parlamentu, lecz jako katolik nie miał on prawa zajmować miejsca tego. Za emancypacyą katolików wypowiedziało się jednakże wielu whigów, i torysi musieli ustąpić. Bill w tej sprawie przeprowadzony został w r. 1829 przez księcia *Wellingtona*, odznaczającego się najbardziej konserwatywnemi dążnościami, lecz widzącego nieodzowność kroku tego.

Reforma parlamentarna.

289. Kwestya reformy parlamentarnej, która ucichła podczas wojen napoleońskich, wysunęła się znowu na plan pierwszy. Pragnęli jej i *whigowie liberalni*, których część stanowiło przemysłowe mieszczaństwo, i *nowe stronnictwo demokratyczne*, którego idee zaczęły rozpowszechniać się wśród robotników. Od czasu do czasu pod sztandarami idei demokratycznych wybuchały w Anglii silne ruchy ludowe. Jerzy III był umysłowo chory i regentem był syn jego; został on po śmierci ojca królem pod imieniem Jerzego IV (1820 — 1830). Podobnie jak ojciec popierał on zachowawczych torysów i nie cieszył się wcale popularnością wśród narodu. Kiedy w rok po emancypacyi katolików umarł, następcą został brat jego *Wilhelm IV*. Parlament był wówczas rozwiązany i wyznaczono nowe wybory. Właśnie wtedy wybuchła w Paryżu rewolucya lipcowa, która wywarła silne wrażenie na Anglików. Lud zaczął się burzyć; sądzono nawet, że w Anglii wybuchnie również rewolucya. Tym razem głównym przedmiotem żądań ludu była *reforma parlamentu*. Wśród robotników miejskich wielką popularnością cieszył się projekt powszechnego prawa głosowania, lecz whigowie, widząc konieczność walczenia i ze swej strony o reformy, byli przeciwni temu, pragnąc tylko odebrać przedstawicielstwo «miasteczkom zgniłym» i dać je nowym miastom przemysłowym, a wogóle chcieli zmienić system wyborczy na korzyść mieszczaństwa przemysłowego, nie rozszerzając tego prawa na lud. W tym duchu whigowie, którzy mieli znowu przewagę i wysunęli ministeryum *Gray'a*, ułożyli swój bill o reformie. Izba gmin przyjęła go, lecz *odrzuciła go izba lordów*, co wywołało wielkie niezadowolenie wśród ludu, grożące wprost rewolucyą. Gray podał się do dymisyi, król powierzył Wellingtonowi utworzenie ministeryum torysowskiego, lecz nikt nie chciał wziąć odpowiedzialności na siebie w tak niebezpiecznej chwili, i Gray

został znowu ministrem. Wymógł on na królu obietnicę zamianowania takiej liczby nowych lordów, jaka była niezbędna, aby bill przeszedł w izbie wyższej, i wtedy Wellington i członkowie jego partyi ulegli. Nie stawili się na posiedzenie, na którem głosowano nad billem, i *reforma została przeprowadzona* (1832). Wiele miasteczek utraciło prawo wysyłania przedstawicieli do parlamentu, lecz prawo to otrzymały duże miasta, które nie miały go przedtem. Prawo wyborcze przyznane zostało jednakże tylko właścicielom ziemskim i właścicielom domów, mającym przynajmniej 10 funtów szterlingów dochodu, i długoterminowym dzierżawcom, płacącym najmniej 10 funtów. Niemniej jednak reforma z r. 1832 zwiększyła liczbę wyborców. *Głównie skorzystało mieszczaństwo*, które otrzymało teraz w izbie niższej wiele nowych miejsc. Dlatego to w następnem dziesięcioleciu toczyła się w parlamencie walka przeważnie między przedstawicielami rolnictwa z jednej strony i przedstawicielami kapitału, przemysłu i handlu—z drugiej.

IV.

Wpływ rewolucyi lipcowej na Europę.

290. Rewolucya lipcowa *wywarła wpływ i na inne kraje.* Pierwszym krajem, który doświadczył na sobie wpływu tego, była *Belgia*, gdzie wybuchło powstanie (w sierpniu r. 1830) przeciwko królowi niderlandzkiemu, w celu utworzenia państwa samodzielnego. Wkrótce potem, w listopadzie, wybuchło *powstanie w Polsce*, która również pragnęła oderwać się od Rosyi. Oprócz tego wybuchły miejscowe ruchy ludowe w niektórych częściach *Niemiec i Włoch* (w państwie Kościelnem i księstwie Parmskiem). Zarówno sama rewolucya lipcowa, jak i wywołane przez nią powstania *przeraziły bardzo rządy europejskie*, które zaczęły obawiać się przywrócenia propagandy rewolucyjnej z Francyi, tem więcej, że wśród Francuzów była partya, pragnąca okazać pomoc zbrojną i Belgijczykom i Polakom, i wogóle wszystkim ludom, niezadowolonym ze swego położenia. Zmusiło to Rosyę *do nowego zbliżenia się z Austryą i Prusami* i do odnowienia tradycyi politycznych Przymierza Świętego. Zamyślano nawet o zbrojnem stłumieniu rewolucyi u sąsiadów, lecz Francya i Anglia nie chciały dopuścić do tego, przynajmniej w stosunku do Belgii. W r. 1831 powstanie w Królestwie Polskiem zostało zgniecione po krwawej wojnie, a konstytucyę krajowi temu odebrano. Ruch we Włoszech nie odznaczał się dużą siłą i został wkrótce stłumiony przy pomocy

Austryi. Tylko Belgom udało się wywalczyć niepodległość i *utworzyć osobne królestwo* z bardzo liberalną konstytucyą. Wielkie mocarstwa uznały wkońcu fakt dokonany i zapewniły Belgii neutralność. W czwartem i piątem dziesięcioleciu przymierze między Rosyą, Austryą i Prusami było ścisłe i mocne, lecz między Anglią i Francyą powstawały niezgody. Pod koniec panowania swego Ludwik-Filip szukał nawet zbliżenia z Austryą i w porozumieniu z Metternichem działał przeciwko ruchom demokratycznym we Włoszech i w Szwecyi.

V.

Niemcy po r. 1830.

291*. Wiadomość o rewolucyi lipcowej wywołała kilka ruchów miejscowych w Niemczech Północnych (Brunswick, Hessen-Kassel, Saksonia, Hanower i t. d.), gdzie zaprowadzono potem nowe konstytucye, lecz wogóle i *po r. 1830 w Niemczech wszystko pozostało po staremu.* W Hanowerze nawet tylko co wydana konstytucya została wkrótce zniesiona. Jednakże dawne dążenia narodowe i polityczne nie zamarły w społeczeństwie, a patryotyzm ogólno niemiecki nawet wzmocnił się, kiedy w r. 1840 o mało nie wybuchła wojna z Francyą. Sympatye Niemców do Prus, datujące się od czasu wojny o wyzwolenie, ale wygasłe podczas reakcyi, odżyły znowu. Z tego czasu pochodzi i jedna instytucya narodowa, założona przez rząd pruski, która przyniosła ogromną korzyść całym Niemcom.

Niemiecki związek celny.

292. Między poszczególnemi państwami Związku Niemieckiego istniały *komory celne*, co krępowało handel i powstrzymywało rozwój przemysłu. Było to zwłaszcza niewygodne dla Prus, których posiadłości były poprzegradzane. Rządy niemieckie, które zawsze podtrzymywały odosobnienie posiadłości swoich, były też zwolennikami komór celnych między poszczególnemi państwami związku. Pierwsze Prusy około r. 1820, zmuszone przez swoje położenie geograficzne, zaczęły zawierać *umowy* z drobnemi księstwami sąsiedniemi co do *wzajemnego zniesienia komór.* Przeszkadzała temu Austrya, widząca w pruskich umowach celnych niebezpieczeństwo dla ówczesnego ustroju Niemiec, lecz już przed r. 1830 pruski związek celny objął większą część Niemiec północnych, w czwartem zaś i piątem dziesięcioleciu rozszerzył się w całych Niemczech (oprócz Austryi). Liberałowie w Niemczech południowych, gdzie instytucye konstytucyjne były rozwinięte najsilniej, patrzyli krzy-

wo na to zjednoczenie ekonomiczne Niemiec pod egidą Prus, które w dalszym ciągu trzymały się starych porządków, lecz potem stosunek taki do państwa tego uległ i u nich pewnej zmianie.

Kwestye konstytucyi w Prusach.

293*. W r. 1840 umarł Fryderyk-Wilhelm III, nastąpił po nim syn jego *Fryderyk-Wilhelm IV* (1840—1861), miłośnik, znawca i opiekun nauki i sztuki, zarazem wspaniały mówca, lecz człowiek o zmiennem usposobieniu i niestały w swych postępkach, wogóle romantyk-marzyciel. W pierwszych latach panowania poprawił on położenie prasy i nauki w Prusach, co zjednało mu popularność w pozostałych Niemczech. Zamierzał on dokończyć budowę sławnej katedry kolońskiej i przyjechał sam na uroczystość założenia fundamentów pod wieże, zaprosiwszy na nią innych monarchów niemieckich. W całych Niemczech podobała się bardzo mowa króla, w której przedstawiał on katedrę kolońską, jako symbol jedności narodowej i zjednoczenia braterskiego wszystkich Niemców. Właśnie w tym czasie o mało nie wybuchła wojna z Francyą, i sami monarchowie niemieccy starali się wskutek tego rozpalić patryotyzm ogólno-niemiecki w swoich poddanych. Później zachwiała się bardzo popularność Fryderyka-Wilhelma IV, gdyż znalazł się pod wpływem obrońców starego porządku, lecz w r. 1847 król pruski odzyskał znowu dawną popularność w wielu kołach Niemiec. Jeszcze jego ojciec, uważający się związanym obietnicą dania konstytucyi, zaprowadził *ziemski samorząd stanowy* w poszczególnych prowincyach i wydawał prawo, na mocy którego nawet długi państwowe Prus mogły być zaciągane tylko za zgodą przedstawicieli narodu. Wobec potrzeby zaciągnięcia pożyczki na budowę kolei żelaznych i ustępując żądaniu opinii ogólnej, Fryderyk-Wilhelm IV w r. 1847 zdecydował się zwołać tak zwany *Landtag zjednoczony* (sejm), złożony z przedstawicieli wszystkich prowincyi. Zdarzenie to wywarło wogóle silne wrażenie w całych Niemczech, chociaż partya liberalna była bardzo niezadowolona z tego, że sejm zjednoczony otrzymał prawa bardzo ograniczone. Działo się to w przededniu nowego przewrotu, dokonanego we Francyi, który tym razem wywołał poważną rewolucyę w całych Niemczech.

Monarchia lipcowa.

294. We Francyi Ludwik-Filip panował przez lat osiemnaście (1830 — 1848); panowanie jego dzieli się na dwie części. W czwartem dziesięcioleciu w Paryżu i w innych miejscowościach wybuchały często *powstania ludowe*, i wogóle *usiłowano obalić monarchię lipcową*. W usiłowaniach tych brali udział oprócz *republikanów* i *legitymiści* (zwolennicy

«dynastyi prawowitej»), a poza tem dwa razy jeszcze czynił zamachy na porządek ustanowiony i książe *Ludwik-Napoleon Bonaparte*, syn Ludwika, dawnego króla holenderskiego. Wreszcie w ciągu tego czasu nieraz też robiono zamachy i na życie Ludwika-Filipa, a jeden z takich zamachów (niejakiego Fieschi) spowodował śmierć lub ciężkie rany kilkudziesięciu ludzi z otoczenia króla. Wszystkie te zamachy, spiski i powstania, będące dalszym ciągiem ruchu rewolucyjnego z r. 1830, przyczyniły rządowi wiele trosk i kłopotów, zmuszając zarazem sfery rządzące do uciekania się do różnego rodzaju środków zapobiegawczych i tłumiących. Trudność położenia zwiększała się jeszcze wskutek tego, że królowi przez czas długi *nie udawało się utworzyć trwałego ministeryum*. W czwartem dziesięcioleciu ministrowie zmieniali się bardzo często, zależnie od wzajemnych stosunków między stronnictwami parlamentarnemi, których głównymi przywódcami byli *Guizot* i *Thiers*. W drugim okresie monarchii lipcowej, t. j. w piątem dziesięcioleciu, spiski i powstania przerwały się, zamachy na życie króla stały się rzadszemi, i w ciągu kilku lat z rzędu Francyą rządziło ministeryum Guizót'a. Lecz pokój był tylko pozorny. Jeżeli porządek nie był gwałcony poważnie i monarchia lipcowa zdawała się utrwaloną, to w wewnątrz społeczeństwa panowało w dalszym ciągu *niezadowolenie i dążenie do zmian*. W epoce monarchii lipcowej zaszło we Francyi zaostrzenie stosunków między mieszczaństwem i proletaryatem. Np. jeszcze w r. 1831 wybuchło w Lionie groźne *powstanie robotników*, którzy nie wystawiali wcale żądań politycznych: powstanie wywołane zostało wyłącznie wskutek przyczyn ekonomicznych i pragnienia poprawy bytu materyalnego. Wogóle robotnicy niezadowoleni podtrzymywali w czwartem dziesięcioleciu wszystkie usiłowania republikańskie, lecz w piątem dziesięcioleciu proletaryat przejmował się bardzo różnemi teoryami socyalnemi, głoszącemi zupełną przebudowę gospodarczego ustroju społeczeństwa (teoryami *Louis Blanc'a*, *Cabet'a* i innych)

Osobistość Ludwika-Filipa

295. Położenie Ludwika-Filipa było *bardzo fałszywe*. Wprowadzony na tron przez rewolucyę, musiał on, zwłaszcza w początkach, zachowywać się zgodnie z takiem pochodzeniem swej władzy i odgrywać rolę «króla-obywatela», co mu się w znacznym stopniu udawało (np. chodził po ulicy w znoszonem ubraniu cywilnem, z parasolem i witał się grzecznie z przechodniami). Liczni działacze z okresu przewrotu lipcowego pragnęli, aby Francya posuwała się dalej dro-

gą reform wewnętrznych i za przykładem pierwszej rewolucyi popierała siłą oręża wolność polityczną w innych krajach. Ludwik-Filip był przeciwny temu i naodwrót dążył zawsze do zjednania sobie monarchów zagranicznych. I jego polityka wewnętrzna i polityka zewnętrzna przybierały coraz konserwatywniejszy charakter, a to pociągało za sobą oskarżenie go o zdradę rewolucyi, której zawdzięczał tron. Osobiście Ludwik-Filip był człowiekiem zręcznym i przebiegłym, często wywierał on niepostrzeżenie dla innych duży wpływ na stosunki partyjne i na ministeryum, wbrew formule konstytucyjnej: «król panuje, lecz nie rządzi» (Thiers). Nie miał on jednakże szerokich zamiarów, troszczył się przedewszystkiem o powiększenie prywatnego majątku swej rodziny i o zawieranie korzystnych małżeństw przez poszczególnych jej członków. Pod tym względem Ludwik-Filip uosabiał doskonale całą klasę rządzącą z okresu monarchii lipcowej, odznaczającą się przeważnie nadzwyczajną chciwością.

Panowanie mieszczaństwa.

296*. Rewolucya r. 1830 zniżyła cenzus wyborczy we Francyi tylko o tyle, że dała *tryumf mieszczaństwu*. Zwycięstwo tej klasy we Francyi *było zupełniejsze, niż nawet w Anglii po reformie r. 1832*. W parlamencie angielskim przedstawiciele tej klasy społecznej musieli liczyć się z silnem stronnictwem, broniącem interesów wielkiej własności ziemskiej; lecz we Francyi za Ludwika-Filipa dawna partya rojalistyczna utraciła wszelkie znaczenie i liczyła zaledwie kilka osób w izbie. W Anglii konserwatyści pomogli przeprowadzić w parlamencie prawa fabryczne na korzyść robotników [1]), lecz we Francyi okazało się to niemożliwem. 200—240 tysięcy wyborców stanowiło tutaj «kraj prawny» (pays légal), poza którym jednak była cała reszta narodu. Ministrowie i przedstawiciele klasy rządzącej w całej swej działalności i w walce między sobą zachowywali się tak, jak gdyby w całej Francyi nie było nikogo poza nimi. We wszystkich swych przedsięwzięciach zarówno deputowani, jak i ministrowie, dbali jedynie o korzyść mieszczaństwa, o jego interesy przemysłowe, handlowe i finansowe, i nie zwracali wcale uwagi na nastrój, na dążenia i na znaczenie społeczne innych klas ludności. W piątem dziesięcioleciu *ministeryum Guizot'a* miało za sobą *stałą większość w izbach* i szło ręka w rękę z królem, wskutek tego rząd i mieszczaństwo wierzyło niezłomnie

[1]) Prawa, w których wystąpiła idea wtrącania się państwa do stosunków między fabrykantami i robotnikami w celu ochrony słabszych. Pierwsze prawa fabryczne broniły pracę dzieci przed wyzyskiem.

w trwałość takiego położenia. Wogóle rząd monarchii lipcowej przestrzegał ściśle tylko *zewnętrznych form ustroju konstytucyjnego.* Życie parlamentarne posuwało się według prawowitego porządku, zmiana ministeryów zależała od klęsk i zwycięstw stronnictw, które wnosiły do walki dużo zapału i krasomówstwa. Lecz życie to miało również i swą stronę zakulisową, bardzo niełądną—*przekupstwo na wyborach i sprzedajność przedstawicieli ludowych,* która była tem łatwiejsza jeszcze, że wielu przedstawicieli było jednocześnie urzędnikami zależnymi od rządu. Wśród lepszej części mieszczaństwa, a zwłaszcza wśród szerokich sfer demokracyi rząd i izby *utraciły* wskutek tego *całą powagę moralną,* a drobiazgowa walka stronnictw parlamentarnych, nie przynosząca żadnej korzyści dla kraju, wywoływała w ludziach, nie zainteresowanych w niej bezpośrednio, tylko pogardę. Wśród mieszczaństwa wytworzyło się stronnictwo, widzące jedyny środek ratunku w *usunięciu z izby urzędników państwowych i w obniżeniu cenzusu wyborczego.* Z drugiej strony opozycya parlamentarna szukała tylko sposobności dla krytyki działalności ministeryum, zwłaszcza w sprawach polityki zewnętrznej. Głównym współzawodnikiem Guizot'a był *Thiers.* Kiedy był on jeszcze ministrem, zamierzał prowadzić zupełnie samodzielną politykę zewnętrzną i nawet tonem swoim o mało nie wywołał wojny (1840), lecz Guizot, który odpowiadał lepiej usposobieniu króla, szukał, przeciwnie, zbliżenia z Metternichem; umówili się oni nawet, że będą działali w porozumieniu przeciwko ruchom demokratycznym w Szwajcaryi i we Włoszech. Wewnątrz państwa jednak ani Ludwik-Filip, odznaczający się wielkim uporem, ani Guizot, człowiek wyniosły do niemożliwości, ani wreszcie większość parlamentarna nie chcąca rozstać się z władzą, nie myślały o żadnych ustępstwach opinii publicznej.

Rewolucya lutowa

297. Wyjściem z tego położenia nienormalnego była *rewolucya lutowa,* która obaliła monarchię lipcową. Początek ruchu wywołała *agitacya na korzyść reformy wyborczej.* Nie licząc na zgodę izb, przywódcy opozycyi parlamentarnej w r. 1847 postanowili oddziaływać na opinię publiczną, urządzając w różnych miejscowościach *bankiety* za zaproszeniami, wybitni mówcy przemawiali podczas uczty o konieczności reformy. Z początku rząd nie przeszkadzał w urządzaniu takich zebrań, lecz kiedy mowy zaczęły przybierać charakter bardzo namiętny i wywoływać wzburzenie wśród ludu, ministeryum zabroniło tych bankietów. Tymczasem jeden z takich obiadów miał się odbyć w Paryżu dn. 22 lutego r. 1848, i zamierzano za-

razem urządzić wielki, lecz zupełnie spokojny pochód ludowy do miejsca, gdzie odbywała się uczta, w celu okazania, jak ludność Paryża współczuje myśli o reformie wyborczej. Opozycya nie chciała bynajmniej doprowadzić do ostrego starcia z rządem, lękając się, że wszelkie rozruchy zostałyby zgniecione siłą, a to wzmocniłoby tylko istniejący systemat; lecz przeszkodzić manifestacyi opozycya już nie mogła, poprzestała tylko na odezwach w pismach, nawołujących, aby nie nastręczać wojsku powodu do wystąpień zbrojnych. Deputowani nie chcieli nawet uczestniczyć w bankiecie i usiłowali przekonać lud, aby nie urządzał demonstracyi. Sami przywódcy partyi republikańskiej byli tegoż zdania. Jednakże ludność robotnicza Paryża była zanadto wzburzona. W oznaczony dzień, 22 lutego, na ulicach zaczęły zbierać się tłumy ludzi, którzy rzucili się do grabieży sklepów z bronią, budowali barykady, napadali na placówki wojskowe. Rząd zawezwał gwardyę narodową, złożoną z mieszczaństwa, która w czwartem dziesięcioleciu tłumiła chętnie powstania ludowe, lecz obecnie zbierała się ona i działała niechętnie; w szeregach jej nawet rozlegały się okrzyki za reformą i przeciwko ministeryum Guizot'a. Ludwik-Filip stracił głowę i dał czemprędzej dymisyę Guizot'owi, wywołało to w Paryżu wybuch zachwytu i wspaniałą iluminacyę. Lecz wieczorem tego samego dnia (23 lutego) zdarzyło się przypadkowe starcie między tłumem ulicznym i żołnierzami, którzy strzelali i zabili kilku ludzi. Wypadek ten stał się hasłem do rozpoczęcia walki, i na drugi dzień tłumy ludu ruszyły na plac królewski. Wtedy Ludwik-Filip *zrzekł się tronu* na rzecz swego wnuka i pospiesznie opuścił Paryż. Jednocześnie tłum wdarł się do izby deputowanych, gdzie zorganizowano naprędce *rząd tymczasowy*, który owładnął ratuszem, będącym zawsze środowiskiem rewolucyjnych rządów Paryża. Stąd nowy rząd wydał proklamacyę do ludu, w której *ogłaszał we Francyi republikę* (24 lutego). Kraj poszedł za przykładem stolicy i uznał przewrót dokonany.

Walka klas.

293. Rewolucyi lutowej r. 1848, podobnie jak rewolucyi lipcowej r. 1830, dokonało mieszczaństwo i robotnicy; lecz obecnie między temi dwoma klasami istniało daleko większe przeciwieństwo, niż w epoce upadku starszej linii Burbonów. Mieszczaństwo, które w początkach ruchu nie myślało wcale o przewrocie republikańskim, *dążyło do zachowania dawnego panującego* w państwie stanowiska i nie pragnęło bynajmniej jakiejkolwiekbądź przebudowy społecznej. Po jego stronie stała cała *masa włościańska*, broniąca również istnie-

jącego ustroju społecznego. Przeciwnie, *robotnicy fabryczni i rzemieślnicy* przedstawiali sobie rzeczpospolitą, jako taki ustrój państwowy, którego celem powinna być zupełna przebudowa społeczeństwa na zasadzie ówczesnych teoryj socyalistycznych. W samym początku nowej republiki trzeba było rozstrzygać zagadnienie, jaka to będzie republika — umiarkowana czy też, jak mówiono wówczas, «czerwona«, czy zachowa ona trójkolorowy sztandar monarchii lipcowej, który był sztandarem początkowego okresu pierwszej rewolucyi i cesarstwa, czy też podniesie sztandar czerwony czasów Konwentu i dyktatury jakobińskiej. Obie strony roznamiętniały się coraz bardziej i wreszcie doszło do krwawej wojny domowej.

Skład rządu tymczasowego nie był jednolity. Uczestniczyli w nim niektórzy ludzie, zgadzający się niechętnie na ogłoszenie republiki i starający się jedynie o to, aby nie pozwolić rozszerzyć się ruchowi. Następnie na czele rządu stali: sentymentalny poeta *Lamartine* (ur. 1790 um. 1869), przeciwnik wszelkich zmian społecznych i zwolennik pokojowej polityki zewnętrznej, i *Ledru Rollin*, który, przeciwnie, przeniósłby chętnie rewolucyę do krajów sąsiednich, lecz wyrzekł się również przeprowadzenia programu społecznego. Tego ostatniego domagali się w rządzie tymczasowym *Louis Blanc*, cieszący się dużą popularnością wśród robotników za swój plan organizacyi pracy przy pomocy państwa, i pewien robotnik (Albert), wchodzący w skład rządu. (Louis Blanc przyczynił się niemało do rozbudzenia wśród robotników miejskich sympatyi do jakobinizmu swą «Historyą rewolucyi francuskiej»). Tak więc i w rządzie tymczasowym nie było jedności. Wobec tego, że wzburzenie wśród ludności paryskiej nie ustępowało i robotnicy urządzali różne manifestacye, większość rządu tymczasowego zgodziła się na ustępstwa, zobowiązawszy się zapewnić ludowi *prawo do pracy*, t. j. dostarczyć pracy wszystkim obywatelom i zapewnić im tym sposobem byt, i zorganizowawszy pod przewodnictwem Louis Blanc'a osobną komisyę do opracowania zagadnień, dotyczących pracy i dobrobytu robotników. Wzburzenie w mieście trwało jednak w dalszym ciągu.

Wybory do zgromadzenia ustawodawczego, które miało dać Francyi nową konstytucyę, odbywały się pod wpływem pogłosek o tych rozruchach, krążyły nawet wieści, jakoby robotnicy paryscy dążyli do zniesienia wszelkiej własności. Zaniepokoiło to bardzo i włościan. Pozatem ci ostatni niezadowoleni byli z tego, że rząd tymczasowy, zniósłszy wiele niepopularnych po-

datków pośrednich, powiększył prawie półtora raza podatki bezpośrednie, obciążające ziemię. Wyborów do zgromadzenia ustawodawczego dokonywano za pomocą głosowania powszechnego, i nowi wyborcy, t. j. włościanie i drobne mieszczaństwo, wysłali do zgromadzenia *dosyć znaczną liczbę legitymistów i gorliwych katolików*, nawet księży, którzy wraz z orleanistami utworzyli poważną mniejszość wobec nieznacznej stosunkowo większości republikańskiej. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło swe posiedzenia w początku maja, zorganizowawszy zarazem komisyę wykonawczą z niektórych członków rządu tymczasowego, lecz już bez Louis Blanc'a i jego towarzysza.

Dni czerwcowe.

299. Proletaryat był bardzo niezadowolony z takiego składu zgromadzenia ustawodawczego i nowego rządu. Przedtem jeszcze rząd tymczasowy zorganizował w celu uspokojenia robotników, pozbawionych pracy, tak zwane *warsztaty narodowe*, które zresztą dawały jedynie roboty ziemne z płacą dwóch franków dziennie każdemu, kto chciał. Wskutek rewolucyi zapanował zastój, do warsztatów narodowych podążyły dziesiątki tysięcy ludu nawet i z prowincyi. Burżuazya sądziła z początku, że robotnicy, otrzymując pieniądze ze skarbu, staną się posłusznem narzędziem w rękach władzy, lecz oczekiwania jej spełniły się na pół tylko, gdyż większa część robotników, zajętych przy robotach ziemnych, stopniowo *organizowała się w siłę zbrojną*, wrogą dla mieszczaństwa. Już w połowie maja kluby demokratyczne urządziły powstanie przeciwko zgromadzeniu narodowemu i komisyi wykonawczej; wyznaczyły one nawet nowy rząd tymczasowy, lecz ruch ten zgnieciony został siłą zbrojną, którą rząd ze swej strony powiększał ciągle w Paryżu. Zgromadzenie narodowe zaczęło wobec tego już wprost *występować przeciwko warsztatom narodowym*, uważając działalność ich za bezpożyteczną i zbyt kosztowną dla ludności, opłacającej podatki, i lękając się zbyt wielkiego nagromadzenia niezadowolonych robotników (w początkach czerwca liczba ich doszła do 117 tysięcy). Z początku postanowiono zaproponować wszystkim młodym robotnikom, aby wstąpili do wojska lub szukali pracy, gdzie chcą; potem postanowiono wydalić wszystkich robotników zamiejscowych, a pozostałym nie wypłacać za pracę dzienną, lecz od sztuki, wreszcie wydano rozkaz, aby część robotników udała się na roboty ziemne do odległych prowincyi, a wszyscy nieżonaci mieli wstąpić do wojska. Rząd rozumiał jednakże, że środki takie, rozdrażniając lud, mogą wywołać powstanie i przygotowywał się wprost do walki ulicznej. Zgroma-

dzenie narodowe żądało zupełnego zamknięcia warsztatów narodowych, lecz robotnicy prosili, aby dostarczono im jakiej innej pracy, gdyż wrazie zamknięcia warsztatów nie będą mieli z czego żyć wraz z rodzinami. Ponieważ próby porozumienia nie doprowadziły do niczego, więc dn. *23 czerwca rozpoczęło się powstanie, które trwało całe cztery dni.* W celu stłumienia go powierzono władzę dyktatorską generałowi *Cavaignac'owi*, który objął dowództwo nad wojskami regularnemi, gwardyą narodową, złożoną z burżuazyi stołecznej i okolicznej, i tak zwaną gwardyą ruchomą, zebraną z pośród robotników samych, lecz więcej z różnych mętów. *Dni czerwcowe* stanowią najokrutniejszą i najkrwawszą wojnę domową, jaka kiedykolwiek rozgrywała się w murach Paryża. Był to straszny cios dla proletaryatu francuskiego, a zarazem i cios *zadany republice*, gdyż olbrzymia większość narodu zaczęła obawiać się jej i sprzyjać wszystkim środkom, dążącym do ograniczenia wolności ogólnej.

Ludwik-Napoleon.

300*. W jesieni r. 1848 zgromadzenie ustawodawcze opracowało i wprowadziło do Francyi nową *konstytucyę*, na mocy której samowładny naród francuski drogą głosowania powszechnego powierzał całą pełnię władzy prawodawczej *zgromadzeniu prawodawczemu*, a całą władzę wykonawczą—obieranemu na cztery lata *prezydentowi republiki*. Wybory na prezydenta odbyły się w początku grudnia i z siedmiu przeszło milionów głosów, około pięciu i pół padło na *Ludwika-Napoleona Bonapartego*, synowca Napoleona I. Przeszłość nowego władcy Francyi była następująca. Syn króla holenderskiego, Ludwika, w młodości uczestniczył we włoskim ruchu rewolucyjnym z początku czwartego dziesięciolecia, a za Ludwika-Filipa dwa razy czynił bardzo lekkomyślne próby przywrócenia we Francyi cesarstwa (w Strasburgu w r. 1836 i w Boulogne w r. 1840). Za pierwszą próbę ukarany został tylko wygnaniem, za drugą—skazany sądownie na dożywotne zamknięcie (w twierdzy Hame), skąd udało mu się uciec po sześciu latach. Po rewolucyi lutowej książę powrócił do Francyi, został wybrany do zgromadzenia narodowego i postawił swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej. Wybór prezydenta za pomocą głosowania powszechnego oddawał rozstrzygnięcie tej sprawy w ręce klas społecznych, nie życzących sobie przewagi wielkiej burżuazyi, a przytem samo pochodzenie kandydata łączyło koło jego historycznego i popularnego nazwiska i włościan, i robotników, i drobne mieszczaństwo, i duchowieństwo, i wielu monar-

chistów. Inni kandydaci (Cavaignac, Ledru Rollin, Lamartine) mieli mniejszość za sobą.

Stronnictwa republikańskie.

301*. Druga rzeczpospolita we Francyi nie była długotrwała. Po «dniach czerwonych» r. 1848 zapanował wśród ludności nastrój bardzo wrogi dla republiki. Uwydatnił on się zwłaszcza wyraźnie w tem, że w zgromadzeniu prawodawczem, wybranem na zasadzie konstytucyi r. 1848, *znaczną większość stanowili monarchiści*, chociaż dzielili się na trzy partye: *legitymistów*, stronników hr. Chambord (wnuka Karola X), *orleanistów*, pragnących widzieć na tronie wnuka Ludwika-Filipa, i *bonapartystów*, popierających Ludwika-Napoleona, prezydenta republiki. Nie zgadzając się ze sobą co do kandydata do tronu, wszyscy oni działali jednomyślnie przeciwko «czerwonym», t. j. *radykałom*. Z większością monarchiczną łączyli się chętnie w działalności przeciwko radykałom i *republikanie umiarkowani*, nie mający zresztą większej ilości głosów w zgromadzeniu. Radykali przedsięwzięli nową próbę powstania ludowego (już bez dążeń socyalnych) w połowie czerwca r. 1849, lecz ponieśli klęskę ostateczną, co pociągnęło za sobą tylko nowe ograniczenia wolności ogólnej ze strony zgromadzenia, wzmocnienie wpływu duchowieństwa i próbę zniesienia głosowania powszechnego. Tak więc od r. 1849 republiką francuską rządziła większość monarchiczna, która nie mogła podtrzymywać szczerze tej formy rządu. Po kilku nieudanych powstaniach wszyscy wybitni republikanie siedzieli w więzieniach lub pędzili życie na wygnaniu.

Walka między prezydentem a zgromadzeniem.

302. Prezydent republiki nie myślał również wcale dotrzymać wiary ustrojowi państwowemu, zaprowadzonemu w r. 1848. Oddawna już żył on myślą, że sam los powołał go do panowania we Francyi. Sześć lat, spędzonych w więzieniu, poświęcił on marzeniom politycznym, których wynikiem była wydana przezeń w Londynie książeczka p. t. «Idee Napoleońskie». Była to jakaś mglista mieszanina zasad r. 1789, tradycyi napoleońskich, angielskich poglądów politycznych i obietnic socyalistycznych. Książę-prezydent dążył do władzy monarchicznej, która, mając początek w rewolucyi, opierać się miała na głosowaniu powszechnem i wprowadzić do życia Francyi i całej Europy nowe idee społeczne i narodowościowe. Zaczął on bardzo zręcznie tworzyć stronnictwo bonapartystów w zgromadzeniu, *zjednywać sobie duchowieństwo i armię*, a jednocześnie przedstawiać się za zbawcę istniejącego ustroju społecznego od rewolucyi socyalnej. Powoli mianował on na

wszystkie ważniejsze urzędy cywilne i wojskowe swoich stronników, ludzi po większej części z wątpliwą przeszłością i gotowych na wszystko dla pieniędzy, władzy i zaszczytów. Po ostatecznem zwycięstwie nad «czerwonymi» w połowie r. 1849 rozpoczęła się *walka między prezydentem i zgromadzeniem prawodawczem*. Na zasadzie konstytucyi r. 1848 władze te były niezależne nawzajem od siebie. W zgromadzeniu wrzała nieustanna walka między monarchistami (legitymistami i orleanistami), nie życzącymi sobie wzmocnienia władzy prezydenta, i stronnictwem prezydenta, dążącem do wzmocnienia jej, republikanie zaś stawali to po jednej, to po drugiej stronie. Wobec zbliżania się terminu prezydentury, Ludwik-Napoleon domagał się *rewizyi konstytucyi*, nie pozwalającej na ponowny obiór prezydenta, lecz wniosek jego nie miał większości głosów. Wówczas rozpoczął agitacyę w kraju, powołując się na to, że ponowny obiór jego na prezydenta konieczny jest dla utrwalenia porządku. Dawniej (dn. 31 maja r. 1850) sam on zgodził się na wydanie prawa, które zabraniało uczestniczyć w głosowaniu powszechnem ludziom, nie mającym stałego miejsca zamieszkania i zamieszanym do spisków politycznych, lecz obecnie zażądał, aby zgromadzenie *przywróciło głosowanie powszechne* w jego dawnej postaci. Wiedział, że zgromadzenie nie zgodzi się na to, lecz zato on zyska nowych zwolenników (blizko 3 miliony głosów). Tak się też stało. Zgromadzenie nie przyjęło zmiany prawa ograniczającego, a wówczas Ludwik-Napoleon postanowił urządzić *zamach stanu*.

Przewrót 2 grudnia.

303. Dla dokonania przewrotu prezydent obrał rocznicę koronacyi Napoleona I. W nocy z 1 na *2 grudnia* r. **1851** zostali niespodziewanie aresztowani najbardziej wpływowi członkowie zgromadzenia prawodawczego, działacze polityczni różnych stronnictw i wiele osób z pośród ludu, uważanych za niebezpiecznych, przyczem oddziały wojska zajęły najważniejsze pod względem strategicznym place i ulice Paryża, a na rogach domów porozlepiano proklamacye, zawiadamiające o rozwiązaniu Zgromadzenia prawodawczego, o przywróceniu głosowania powszechnego i wzywające, aby naród umożliwił prezydentowi naprawdę zarządzanie krajem. Próby przeciwdziałania lub przynajmniej zaprotestowania ze strony deputowanych, najwyższego sądu i rady państwa zostały zgniecione w zaczątku, a drukarnie pism opozycyjnych zajęli żołnierze. W nocy na 3 grudnia zaczęto gdzieniegdzie budować barykady, lecz już 4 grudnia próby powstania były wszędzie

stłumione. W celu nastraszenia ludu oddziały wojska przeszły przez ludniejsze ulice i strzelały do bezbronnych widzów i przechodniów. Areszty trwały i w ciągu dni następnych; tysiące ludzi zesłano do Algieru i Kajenny. Uwięzionych deputowanych wysłano przeważnie za granicę z żandarmami. Na prowincyi równie szybko tłumiono próby oporu; zaprowadzono wszędzie stan oblężenia. Agenci rządowi szerzyli wśród ludności pogłoski, że wszystkie te środki wywołane zostały przez niebezpieczny spisek wrogów religii, porządku społecznego i własności. Wkrótce głosowanie powszechne *siedmioma i pół milionami głosów* przeciw 650 tysiącom przyjęło projekt prezydenta, a Ludwik-Napoleon na początku r. **1852** ogłosił *nową konstytucyę*, ułożoną po części na wzór «konstytucyi cesarstwa» (t. j. konstytucyi r. VIII z jej dopełnieniami). Cała władza ześrodkowana została w rękach prezydenta; ciało prawodawcze i senat były prostemi narzędziami jego władzy. Pod koniec roku książę-prezydent kazał *ogłosić się cesarzem Francuzów*, co zostało zatwierdzone przez *nowy plebiscyt*, który dał przeszło 7,800,000 głosów za projektem. W rocznicę zamachu stanu prezydent drugiej republiki przyjął uroczyście tytuł «Napoleona III, z bożej łaski i z woli ludu cesarza Francuzów». [1])

Niemcy przed r. 1848.

304. Rewolucya francuska r. 1848 wywołała cały szereg rewolucyi w innych krajach. W Niemczech w piątem dziesięcioleciu stosunki wewnętrzne były wogóle *bardzo naprężone*. Wszędzie panowało niezadowolenie ze stanu istniejącego i pragnienie zamiany go na lepszy. Wykształcone mieszczaństwo we wszystkich państwach niemieckich przeniknięte było *dążeniami liberalnemi* i pragnęło zaprowadzenia konstytucyi tam, gdzie ich nie było jeszcze, wolności druku i zebrań ludowych, zniesienia pańszczyzny, gdzie ona się jeszcze utrzymywała, zaprowadzenia sądu przysięgłych i t. p., a również i zniesienia związkowego ustroju Niemiec i utworzenia z nich państwa jednolitego. Pewna mniejszość, silniejsza przeważnie w Niemczech południowych, posunęła się dalej jeszcze w swych żądaniach i wystąpiła już *z żądaniami radykalnemi* w znaczeniu ustanowienia republiki demokratycznej; wśród radykałów byli już i zwolennicy nowych teoryi socyalnych. *Włościanie* burzyli się również, pragnąc uwolnić się z zależności pańszczyźnianej i powinności feodalnych. *Robotnicy miejscy* byli także nie-

[1]) Bonapartyści nazywali Napoleonem II syna Napoleona I (księcia Reichstadt)

zadowoleni ze swego położenia. Wogóle w Niemczech w pierwszej połowie w. XIX nie przeprowadzono wcale reform, odpowiadających duchowi czasu; doprowadziło je to do całego szeregu powstań i przewrotów, które właśnie noszą nazwę *rewolucyi r. 1848.*

Pierwsze oznaki wrzenia dały się zauważyć w Niemczech *jeszcze przed wybuchem rewolucyi lutowej*, a kiedy doszła tam wiadomość o niej, wszędzie wybuchły powstania, zwane *rewolucyą marcową*. W różnych miastach stołecznych niemieckich wybuchały powstania mieszczan, robotników, a niekiedy przybywali im z pomocą i włościanie uzbrojeni. Poszczególne rządy pospieszały zadosyćuczynić żądaniom ludu. Rewolucye takie dokonały się nietylko w państwach drugorzędnych, lecz i w wielkich monarchiach—w Austryi i w Prusach.

Rewolucya w Austryi.

305. Austrya w r. 1848 przeżyła taki kryzys, jakiego nie doświadczała nigdy przedtem. Tutaj do ruchów wśród liberalnego mieszczaństwa, wynędzniałych robotników i pańszczyźnianych włościan, przyłączyły się jeszcze *powstania niemieckich poddanych monarchii*, którzy powstali w obronie swych narodowości, a wraz z niemi i praw historycznych poszczególnych państw, składających monarchię habsburską. Tutaj działo się odwrotnie, niż w Niemczech, dążących, przeciwnie do zjednoczenia w imię takiej samej zasady narodowościowej. Ogólno-niemieckiej rewolucyi w Austryi towarzyszyły rewolucye: *włoska* (w królestwie Lombardzko-Weneckiem), *węgierska* i *słowiańska* (u Polaków, Czechów i Chorwatów). Kiedy w marcu r. 1848 *wybuchło powstanie w Wiedniu*, Metternich musiał ratować się ucieczką do Anglii, a cesarz *Ferdynand I* obrał drogę ustępstw, zgodziwszy się między innemi na zwołanie do Wiednia zgromadzenia ustawodawczego, które miało opracować jedną konstytucyę ogólną dla całej Austryi (zgromadzenie to ukonstytuowało się w lipcu tegoż roku).

Rewolucya w Prusach.

306. W kilka dni po rozpoczęciu rewolucyi austryackiej wybuchło (dn. 18 marca) podobne *powstanie i w Berlinie* («dni marcowe»). Ludność stolicy Prus zażądała od Fryderyka-Wilhelma IV nadania konstytucyi rzeczywistej, zamiast utworzonego tylko co zjednoczonego landtagu. Król zgodził się na to, lecz między ludem i wojskiem panowała taka zawziętość wzajemna, że stoczono straszną walkę na placach i ulicach Berlina. Lud zaczął budować barykady, ale zwycięstwo chyliło się już na stronę wojska, kiedy król, na którego rozlew krwi wywarł silne wrażenie, wydał rozkaz woi-

sku usunięcia się za miasto, ogłosił amnestyę dla powstańców i nawet zwrócił się do ludu z proklamacyą, w której obiecał dać swym poddanym konstytucyę i poświęcić się pracy dla zjednoczenia i wolności całych Niemiec. Jeszcze zanim utworzone zostało austryackie zgromadzenie ustawodawcze, takież zgromadzenie pod nazwą narodowego zwołano i do Berlina (dn. 2 maja).

Parlament frankfurcki.

307. W marcu r. 1848 rewolucya obeszła wszystkie stolice niemieckie i w gruncie rzeczy wszędzie powtarzało się to samo. Lecz Niemcy nie zadowolnili się zniesieniem starego porządku i zaprowadzeniem nowych instytucyi i praw w poszczególnych państwach. Przy końcu marca *zjechali się do Frankfurtu nad Menem najbardziej wpływowi* członkowie stronnictw liberalnych różnych państw niemieckich i utworzyli *parlament przedwstępny*, który zaproponował wszystkim rządom związku przeprowadzenie za pomocą głosowania powszechnego wyborów deputowanych do jednego i ogólnego dla całych Niemiec *zgromadzenia narodowego* w celu opracowania nowego ustroju państwowego dla całego związku. Rządy niemieckie, które porobiły świeżo ustępstwa własnym poddanym, zgodziły się i na to. W połowie maja zebrał się i ten ogólno-niemiecki parlament frankfurcki, którego członkami byli najwybitniejsi przedstawiciele klas średnich, między nimi wielu profesorów, nauczycieli i adwokatów. (Na krótko przedtem uczyniono w Badenie próbę powstania republikańskiego, lecz bez powodzenia).

Osłabienie rewolucyi niemieckiej.

308*. Tak więc prawie jednocześnie na wiosnę i w lecie r. 1848 w Berlinie, we Frankfurcie nad Menem i w Wiedniu rozpoczęły zajęcia zgromadzenia ustawodawcze, które miały zreorganizować i oba wielkie mocarstwa niemieckie i całe Niemcy. Lecz ruchy ludowe, których wynikiem było zwołanie tych zgromadzeń, nie uspokoiły się tak prędko, i *nowe powstania wybuchały w różnych miejscowościach* jeszcze nieraz w ciągu r. 1848 i nawet jeszcze w r. 1849. Z początku w ruchu brały udział wszystkie klasy społeczne, lecz potem *zaczął on się rozprzęgać: pierwsi usunęli się włościanie*, kiedy rządy i szlachta pospieszyły zadosyćuczynić głównym ich żądaniom; nawet wkrótce ludność wiejska przeszła na stronę porządku przeciwko buntującemu się w dalszym ciągu mieszczaństwu. Wśród samej ludności miejskiej nastąpił *rozłam między mieszczaństwem i robotnikami*. Mieszczanie odnieśli zwycięstwo jedynie dzięki pomocy robotników, lecz kiedy robotnicy zapragnęli odgrywać rolę bardziej samodzielną i wystąpili z takiemi żądaniami, na które mieszczaństwo zgodzić się nie mogło, to ostatnie postano-

wiło stawić im opór i samo stało się mniej wymagającem w stosunku do władz, chcąc je mieć po swojej stronie. Uspokojenie się ludności wiejskiej i występująca w miastach walka między burżuazyą i robotnikami *pozwoliły rządom rozpocząć walkę* z rewolucyą przy pomocy wojska. W Austryi do tegoż wyniku doprowadziła *walka narodowości*. Madziarowie, broniąc swej wolności, chętnie dawali pomoc rządowi przeciwko zbuntowanym Włochom, a oprócz tego sami uciemiężali Chorwatów; Niemcy byli w stosunku do Słowian wyniośli i chcieli zachować swe stanowisko panujące w cesarstwie; Czesi i Chorwaci nienawidzili Niemców i Węgrów i popierali przeciwko nim rząd austryacki. Rozłam między oddzielnemi stanami i plemionami był właśnie powodem upadku rewolucyi w Austryi, Prusach i pozostałych częściach Niemiec.

Reakcya w Austryi.

309. *Reakcya rozpoczęła się w Austryi.* Zgromadzenie ustawodawcze w Wiedniu zdołało opracować szereg ustaw o zniesieniu i wykupieniu praw, z jakich korzystali właściciele ziemscy w stosunku do włościan, lecz w kwestyi politycznej przedstawiciele wszystkich narodowości w Austryi nie mogli dojść wcale do porozumienia i tylko walczyli ze sobą. W Wiedniu powstania ludowe trwały w dalszym ciągu; cesarz zmuszony był dwukrotnie opuszczać miasto, niemniej jednak reakcya już się przygotowywała. Wojska rządowe tłumiły pomyślnie rewolucyę w niemieckich ziemiach monarchii. W Czechach również wybuchło powstanie, lecz stłumił je szybko generał *Windischgrätz*, zbombardowawszy Pragę. Ten sam Windischgrätz w jesieni r. 1848 *zdobył przy pomocy Chorwatów Wiedeń szturmem* i rozpoczął rozprawę z organizatorami powstania. Sejm został przeniesiony z Wiednia do miasta Kromieryża, w Morawii, a wkrótce rozwiązany. Tutaj pod koniec roku cesarz Ferdynand I zrzekł się tronu na korzyść swego synowca *Franciszka-Józefa* (1848 — 1916). Prawda, że nowy rząd sam ogłosił nową konstytucyę dla Austryi (1849), jednakże nietylko nie wprowadzono jej w życie, lecz wkrótce zniesiono ją nawet urzędownie.

Reakcya w Prusach.

310. Zdobycie Wiednia przez Windischgrätza było wielkim ciosem dla rewolucyi w innych częściach Niemiec. W Prusach między rządem i zgromadzeniem narodowem toczyła się walka, a lud buntował się w dalszym ciągu. Po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie nad zrewolucyonizowanym Wiedniem Fryderyk-Wilhelm IV *odroczył posiedzenia zgromadzenia narodowego* i kazał przenieść je do Brandenburga, lecz większość deputowanych nie chciała być temu posłuszna.

Rząd ogłosił wówczas *Berlin w stanie oblężenia* i wprowadził do miasta liczne wojsko. Potem jednakże król na zasadzie swej władzy *dał Prusom konstytucyę* z przewagą zamożnych klas społecznych i z pozostawieniem rządowi bardzo dużej władzy. Ostatecznie konstytucya ta zaprowadzona została po dwóch latach (1850) i dotąd obowiązuje w Prusach.

Koniec parlamentu frankfurckiego.

311. Tymczasem parlament frankfurcki prowadził dalej swą pracę. Wytworzyły się w nim dwie partye, różniące się w poglądach na zjednoczenie Niemiec. *Partya wielko-niemiecka* chciała włączyć i Austryę w skład przyszłych Niemiec, *mało-niemiecka* wyłączała Austryę i stawiała Prusy na czele Niemiec. Ostatnia odniosła zwycięstwo, tembardziej, że Austrya chciała wejść w skład nowego ustroju ze wszystkiemi swemi ziemiami nieniemieckiemi, czego Niemcy bynajmniej nie życzyły sobie. Walka rządu austryackiego z rewolucyami, wybuchającemi wśród różnych narodów, wchodzących w skład państwa tego, osłabiała je tak, że Prusy mogły łatwo skorzystać z tej okoliczności dla zjednoczenia Niemiec. Nie przyszło jednak do tego. Z początku parlament frankfurcki, nie dowierzając Prusom, wybrał na «namiestnika cesarskiego» jednego z książąt austryackich, bardzo popularnego, lecz nie posiadającego wcale siły realnej, później dopiero *ofiarował koronę cesarską Fryderykowi-Wilhelmowi IV* (1849). Król pruski nie przyjął jednakże korony tej, gdyż miała ona w jego oczach pochodzenie rewolucyjne. Parlament frankfurcki, opuszczony przez króla pruskiego, nie mając ani skarbu, ani wojska, nie mógł wprowadzić w życie opracowanej przez siebie *konstytucyi cesarstwa niemieckiego*. Bawarya, Würtemberg, Hanower i Saksonia, nie mówiąc już o Austryi, były zarówno przeciwne i tej konstytucyi i hegemonii Prus. Deputowani tych państw otrzymali polecenie opuszczenia Frankfurtu, a niektórzy wyjechali sami. Pozostała tylko *mniejszość radykalna*, która przeniosła posiedzenia swe do Stuttgartu, lecz tam została *rozpędzona* z rozkazu rządu würtemberskiego. Jeszcze przed tym smutnym końcem zgromadzenia, które wzbudzało z początku najpiękniejsze nadzieje, przywódcy stronnictwa radykalnego zorganizowali w różnych częściach Niemiec *szereg powstań ludowych*, aby zmusić monarchów do przyjęcia konstytucyi cesarskiej, lecz wszystkie te powstania zostały stłumione przy pomocy siły zbrojnej, a szczególnie wybitną rolę w tem tłumieniu odegrała właśnie armia pruska. Ostatnim wybuchem zwyciężonej rewolucyi było ogłoszenie

przez parlament stuttgarcki regencyi cesarskiej w celu walczenia z absolutyzmem (1849).

Przywrócenie dawnego związku niemieckiego.

312*. Po stłumieniu rewolucyi r. 1848 *przywrócono w Niemczech instytucye związkowe*, utworzone przez kongres wiedeński. Król pruski, odrzucając koronę, ofiarowywaną przez parlament frankfurcki, nie wyrzekał się jednakże zadania zjednoczenia Niemiec — chciał on tylko dokonać tego drogą przymierza z innymi monarchami. Lecz tutaj spotkał stanowczy opór ze strony Austryi, a popierał ją i cesarz Mikołaj I, który tylko co pomógł jej był stłumić powstanie węgierskie. W *Ołomuńcu* (1850) odbył się zjazd przedstawicieli rządów niemieckich, na którym minister austryacki książę Schwarcenberg, zmusił króla pruskiego do wyrzeczenia się myśli o unii, i ustanowiono w dawnej postaci związek niemiecki z sejmem we Frankfurcie nad Menem pod przewodnictwem Austryi.

Powstanie węgierskie.

313. W liczbie ludów, uczestniczących w rewolucyi r. 1848, byli i *Madziarowie*, którzy zaczęli domagać się przywrócenia *praw korony św. Stefana*. Na czele narodowego ruchu madziarskiego stał dzielny i energiczny adwokat *Kossuth*. Patryoci węgierscy marzyli zresztą nietylko o tem, aby ojczyznę swą uniezależnić zupełnie od Austryi, lecz i o tem, aby panować nad ludnością słowiańską wszystkich krajów, które kiedykolwiek wchodziły w skład Węgier. Tego nie mogli, oczywiście, pragnąć Słowianie, wśród których, przeciwnie, oddawna już istniało dążenie do zjednoczenia Chorwatów, Serbów i Dalmatów w osobne królestwo. Rząd austryacki skorzystał z *nienawiści Chorwatów do Węgrów* i popierał dążenia narodowościowe Chorwatów. Ban chorwacki *Jellaczycz* okazał szczególnie dużą pomoc rządowi wiedeńskiemu w tłumieniu powstania węgierskiego, lecz przekonał się wkrótce, iż zawiódł się w swych nadziejach co do istotnych zamiarów dworu wiedeńskiego i biurokracyi austryackiej. Tymczasem powstanie rozszerzało się. Węgrzy zorganizowali z ochotników doskonałą armię *(honwedy)*, wstąpiło do niej na stanowiska wyższe kilku emigrantów polskich, którzy brali udział w powstaniu r. 1830 (generałowie Bem, Dembiński). Powodzenie wojenne wzbudzało w Węgrach pewność zwycięstwa, *ogłoszono w Węgrzech rzeczpospolitą*, przyczem Kossuthowi powierzono władzę dyktatorską, w celu prowadzenia dalszej walki z Austryą. Windischgrätz, poskromiciel rewolucyi w samej Austryi, okazał się niezdolnym do stłumienia powstania, lecz właśnie wtedy z pomocą Habsburgom *przyszły wojska rosyjskie pod wodzą hr. Paskiewicza*. Cesarz Mikołaj I uwa-

żał, że rewolucya węgierska zagraża Rosyi, gdyż w razie powodzenia mogła wywołać nową próbę powstania w Polsce, i wskutek tego uznał za potrzebne wystąpić czynnie w obronie całości monarchii austryackiej. Armia węgierska zaczęła ponosić klęski od Rosyan, i doszło do tego, że główny jej wódz, *Görgey* poddał się Paskiewiczowi pod *Wilagos* (1849). Węgry zostały uspokojone, pozbawione sejmu i stały się zwykłą prowincyą cesarstwa Habsburgów.

Rewolucya we Włoszech.

314. W r. 1848 i we Włoszech wybuchła rewolucya. Tutaj po nieudanym wybuchu w r. 1831 ruch narodowościowy nie ustawał. Głównym działaczem był *Mazzini*, który zorganizował wielkie stowarzyszenie tajne *„młodych Włoch“*, mające na celu zjednoczenie Włoch w postaci republiki demokratycznej. Z drugiej strony pokładano nadzieję w *Sardynii*, której król *Karol-Albert* przygotowywał duże wojsko. Nazywano go nawet «mieczem Włoch» i sądzono, że armia sardyńska pomoże Włochom uwolnić się z pod jarzma austryackiego. Kiedy w r. 1846 na tronie papieskim zasiadł *Pius IX* (1846—1878), od niego też zaczęto oczekiwać przyszłego wyswobodzenia i zjednoczenia Włoch. Nowy papież przeprowadził w swych posiadłościach pewne reformy i nawet wypowiedział się za koniecznością zjednoczenia Włoch w formie związku między oddzielnymi panującymi. Na to wszystko z niepokojem patrzyli w swoim czasie i Metternich, i Guizot, jedna tylko Anglia popierała ruch narodowościowy na półwyspie. Rewolucya włoska zaczęła się nawet przed przewrotem lutowym w postaci wybuchów miejscowych, upadek tronu lipcowego stał się hasłem do *ogólnego powstania*. Wielu panujących włoskich uciekło ze swych stolic, a Karol-Albert czemprędzej *rozpoczął wojnę z Austryą*, zjawiając się z wojskiem w Lombardyi wtedy właśnie, kiedy Wenecya ogłosiła się rzecząpospolitą. Lecz wśród powstańców nie było *jednomyślności:* z jednej strony poszczególne prowincye nie okazywały sobie nawzajem dostatecznej pomocy, z drugiej — nie mogły porozumieć się ze sobą i oddzielne stronnictwa. We Włoszech południowych odrodził się dawny antagonizm między neapolitańczykami a sycylijczykami, i król (Ferdynad II), który już był dał konstytucyę, wkrótce stłumił powstanie siłą zbrojną. Partya demokratyczna zorganizowała dwie republiki — w Rzymie i w Wenecyi, lecz nie pomogła Karolowi-Albertowi. Poniósł on dwie klęski (pod Custozzą i pod Nowarą) od Austryaków, którymi dowodził *Radecky*, poczem zrzekł się tronu na rzecz swego syna *Wiktora-Emanuela* (1849 — 1878). Nowy król zawarł

pokój z Austryą, zwróciwszy jej Lombardyę, lecz nie odwołał konstytucyi, nadanej przez ojca w r. 1848. Wenecya została również podbita przez Radeckiego i zwrócona Austryi. Piusowi IX, który uciekł z Rzymu, okazały pomoc Austrya, Hiszpania i Neapol; nawet republika francuska za prezydenta Ludwika-Napoleona uczestniczyła w *tłumieniu rewolucyi rzymskiej*. Pomimo bohaterskiego oporu republikanów, walczących pod wodzą *Garibaldi'ego*, Francuzi zdobyli Rzym i przywrócili władzę papieską. Potem wszędzie we Włoszech, oprócz Sardynii, rozpoczęła się okrutna reakcya.

Chartyzm w Anglii.

315*. Rewolucya r. 1848 nie zahaczyła o Anglię, lecz i w tem państwie w czwartem i piątem dziesięcioleciu *rozwinął się silny ruch ludowy*. Reforma parlamentarna r. 1832 pociągnęła za sobą pewne zmiany w prawodawstwie (zniesienie niewolnictwa w koloniach, samorząd miejski i t. p.), lecz władza pozostawała po dawnemu w rękach jedynie klas bogatych. Zresztą, w parlamencie toczyła się wówczas *walka między klasą posiadaczy ziemskich i handlowo-przemysłową*. Ostatnia domagała się *zniesienia praw zbożowych* i dążyła wogóle do zaprowadzenia wolności handlu. Przeciwnie, posiadacze ziemscy bronili praw zbożowych i popierali dążenia robotników, żądających zaprowadzenia *praw fabrycznych*, ograniczających przeważnie pracę dzieci. Ruchy ludowe trwały w Anglii, parlament wobec tego wszedł na drogę *prawodawstwa fabrycznego*. Przeciwnicy praw zbożowych prowadzili ze swej strony agitacyę wśród ludu za zniesieniem tych praw i nawet zorganizowali w tym celu osobną *ligę*, na czele której stanął fabrykant *Cobden*. Zanim jednak liga przeciwko prawom zbożowym zdołała osiągnąć cel swoich dążeń, w Anglii rozpoczął się i zakończył wielki ruch społeczny, znany pod nazwą *chartyzmu* (czytaj czartyzmu). Partya demokratyczna i część ludu, *niezadowolona z reformy r. 1832*, zaczęły dążyć do nowego rozszerzenia praw wyborczych. Przywódcy ruchu zaznaczali, że prawodawstwo, pozostające wyłącznie w rękach ludzi bogatych, poświęca dla nich interesy mas ludowych, i dlatego zaczęli domagać się zaprowadzenia przy wyborach głosowania powszechnego, wyznaczenia pensyi deputowanym i t. p. W tym duchu ułożono w r. 1838 *„kartę ludu“*, (the peoples charter), skąd cały ruch otrzymał swą nazwę. Za reformą taką wypowiedziały się liczne metingi, a do parlamentu wysłano petycyę o nową reformę z półtora milionem podpisów. Jednakże parlament nawet *słyszeć nie chciał o reformach*, a kiedy zaczęły się rozruchy, to tłumiono je siłą, agitatorów zaś

osadzano w więzieniu. Liga przeciwko prawom zbożowym pragnęła bardzo skorzystać z ruchu tego dla swoich celów, lecz chartyści obawiali się, że stanienie zboża pociągnie za sobą jedynie zmniejszenie płacy roboczej. Zniesienia praw zbożowych domagali się przeważnie fabrykanci i kupcy, byli oni wszyscy wrogami karty ludu. Zato po stronie żądań ligi stanął pierwszy minister torysowski *Robert Peel*, który pomimo oporu własnego stronnictwa, przeprowadził w r. 1846 bill o zniesieniu praw zbożowych.

W tym okresie *zniesione zostało niewolnictwo w koloniach angielskich*, za czem jeszcze przy końcu w. XVIII agitowało tak zwane «towarzystwo afrykańskie». Po zaprowadzeniu kilku środków, ograniczających tylko handel Murzynami, w r. 1834 parlament ogłosił wreszcie zupełną wolność niewolników [1]).

ROZDZIAŁ XI.

Druga połowa w. XIX.

I. Stosunki międzynarodowe w epoce drugiego cesarstwa (§§ 316—323).
II. Państwa poszczególne do r. 1871: Włochy (§ 324), Niemcy (§§ 325—333), Francya (§§ 334—335), Anglia (§ 336) i Ameryka Północna (§ 337).
III. Stosunki międzynarodowe po r. 1871 (§§ 338—341).

I.

Stosunki międzynarodowe w połowie w. XIX.

316*. W połowie w. XIX międzynarodowy ustrój Europy, utworzony przez kongres wiedeński, rozprzęgł się wszędzie pod wpływem ruchu rewolucyjnego, który objął w r. 1848 prawie cały Zachód. Skrajni republikanie francuscy marzyli o daniu pomocy ruchom rewolucyjnym zagranicą. W Niemczech i we Włoszech dążenie do jedności narodowej występowało z wielką siłą. Austrya rozpadła się zupełnie: jej prowincye niemieckie wyłączano ze składu przyszłych Niemiec; ziemie włoskie marzyły tylko o tem, aby oderwać się i połączyć z Włochami; Węgry ogłosiły się republiką. Po stłumieniu rewolucyi w oddzielnych krajach wszystko pozostało

---

[1]) W koloniach francuskich stało się to dopiero w r. 1848.

po staremu, i wszędzie rozpoczęła się *reakcya, charakteryzująca wogóle całe szóste dziesięciolecie.* Przewrót państwowy z dn. 2 grudnia i przywrócenie cesarstwa we Francyi zdawały się najpewniejszem *zabezpieczeniem porządku w całej Europie.* W polityce zewnętrznej rządy europejskie trzymały się nadal *ochronnego sposobu działania*, przyczem za podstawę wszystkich stosunków międzynarodowych uważano po dawnemu traktaty z r. 1815, t. j. postanowienia kongresu wiedeńskiego.

Okres czasu od upadku pierwszego cesarstwa francuskiego do ustanowienia drugiego upłynął w niezamąconym pokoju między cywilizowanymi narodami Europy, pomimo nawet dwóch wstrząśnień rewolucyjnych w latach 1830 i 1848. W sprawach polityki zewnętrznej drugie cesarstwo francuskie w przeciwieństwie do innych państw trzymało się kierunku wojowniczego, chociaż Napoleon III oświadczył, że «cesarstwo, to — pokój». Wogóle Francya w okresie restauracyi i monarchii lipcowej *nie odznaczała się militaryzmem* i tylko stronnictwa krańcowe po latach 1830 i 1848 żądały wojny z Europą. Napoleon III dokonał zamachu stanu przy pomocy siły wojskowej, główną podporą jego władzy *stała się armia*, w której odżyły obecnie tradycye wojenne pierwszego cesarstwa. Z drugiej strony Napoleon III uważał wojnę za najlepszy środek do *odwracania uwagi społeczeństwa od spraw wewnętrznych.* Liczył on na to, że na wojnie znajdą pole działania ludzie, którzy zużywali siły swoje w działalności niespokojnej i gorącej, i że nowe zwycięstwa, okrywając naród sławą wojenną, zmuszą go do pogodzenia się z utratą wolności wewnętrznej. Nowy cesarz Francuzów pragnął *przywrócić Francyi jej dawne pierwszorzędne znaczenie w Europie* i zmyć hańbę traktatów z r. 1815, czego, naturalnie, osiągnąć bez wojny nie było można. Szczególnie starał się Napoleon III o *rozszerzenie terytoryum Francyi* do jej «granic naturalnych», za jakie uważano Alpy i Ren. W młodości Napoleon III brał udział w ruchu, zmierzającym do zjednoczenia Włoch, od tego czasu uważał on zasadę narodowości za bardzo ważną w polityce. Rewolucya r. 1848, w której Niemcy, Madziarowie, Włosi i Słowianie austryaccy walczyli o prawa narodowe, wykazała również, jaką siłę miała naprawdę ta zasada. To też Napoleon III skorzystał z niej w celach swej polityki. Starym zasadom dyplomatycznym równowagi politycznej i legitymizmu przeciwstawiał on zasadę narodowości, chociaż nie mógł służyć jej zupełnie szczerze, gdyż dla Francyi nie mogło być korzystnem ani zupełne zjednoczenie Włoch, ani zupełne zjednoczenie Niemiec.

Wojny w epoce Napoleona III.

317.** Czasy Napoleona III były nowym okresem wielkich wojen po czterdziestoletniej prawie epoce pokoju. W latach od 1853 do 1856 toczy się wojna *wschodnia* («kampania krymska»), w r. 1859 — *włoska*, w r. 1863 o mało nie wybuchła wojna z powodu nowego *powstania polskiego*, w r. 1864 była wojna *duńska*, w r. 1866 — *austryacko-pruska*, w r. 1870—71—wojna *francusko-pruska*, po jej zakończeniu nastąpił okres współczesny *pokoju zbrojnego*. W wojnach tych Francya odgrywała przeważnie rolę bardzo czynną, i w pierwszej połowie okresu tego cesarstwo Napoleona III wzniosło się rzeczywiście bardzo wysoko w stosunkach międzynarodowych Europy. Lecz najwięcej zyskały w tym czasie Sardynia i Prusy, które, w części przy pomocy Francyi, a częściowo wbrew jej przeciwdziałaniu — dokonały zjednoczenia Włoch i Niemiec.

Sprawa wschodnia.

318*. Wojna krymska od r. **1853** do **1856** pozostaje w ścisłym związku ze starą *kwestyą wschodnią*. Po pokoju adryanopolskim w r. 1829 Rosya zajęła na półwyspie Bałkańskim stanowisko panujące w charakterze opiekunki całej wogóle chrześcijańskiej ludności Turcyi, a w szczególności księstw naddunajskich (Mołdawii i Wołoszczyzny). Wkrótce potem cesarzowi Mikołajowi I nastręczyła się znowu sposobność wmieszania się do wewnętrznych spraw Turcyi, a zarazem udało mu się jeszcze bardziej wzmocnić stanowisko Rosyi na Wschodzie. W r. 1833 *pasza egipski Mehmet-Ali* zbuntował się przeciwko sułtanowi i zajął już Syryę i część Azyi Mniejszej, ale Mikołaj I, nie życząc sobie, aby Turcya uległa energicznemu paszy egipskiemu, dał pomoc zbrojną sułtanowi i odwrócił tym sposobem podbój Konstantynopola przez dynastyę egipską. Przez wdzięczność za to sułtan zobowiązał się, na zasadzie traktatu w *Unkiar-Skelessi*, na pierwsze żądanie Rosyi zamknąć dla wojennych okrętów narodów zachodnich przejście przez cieśninę Dardanelską do morza Czarnego. Austrya i Anglia patrzyły niechętnie na takie wzmocnienie Rosyi. Kiedy w r. 1839 Mehmet-Ali *powtórzył swe usiłowania*, oba te państwa, chcąc uprzedzić nowe wmieszanie się Rosyi, pospieszyły sułtanowi z pomocą i powstrzymały ambitnego paszę, zmusiwszy go do zadowolenia się stanowiskiem dziedzicznego wasala Turcyi. Następował wówczas *widoczny rozkład groźnego niegdyś cesarstwa* Otomańskiego. (Do historyi rozkładu Turcyi wogóle patrz mapę 14). Cesarz rosyjski uważał je wprost za «chorego człowieka», bardzo blizkiego śmierci, chciał więc zawczasu postarać się o *dziedzictwo po tym chorym*. O planach swych względem Turcyi rozmawiał on z po-

słem angielskim, któremu oznajmił, że on sam zająłby Konstantynopol, — choćby i nie miał go zatrzymać w swych rękach, — że Anglia mogłaby wziąć, jako kompensatę, Egipt lub Kretę, a w takim razie na półwyspie Bałkańskim powstałyby pod opieką Rosyi osobne państwa chrześcijańskie. Lecz rząd angielski, którym kierował wówczas lord *Palmerston*, nie życzył sobie takiego wzmocnienia Rosyi, znalazł on też poparcie ze strony Napoleona III. Cesarz rosyjski, który przedtem jeszcze nie mógł w żaden sposób przebaczyć Ludwikowi-Filipowi rewolucyjnego pochodzenia jego władzy, nie okazywał sympatyi i dla Napoleona III, co obrażało bardzo nowego władcę Francyi. Cesarz Francuzów, dążąc do podniesienia swej powagi zagranicą i starając się dogodzić duchowieństwu, wznowił dawny przywilej Francyi opiekowania się katolikami w Palestynie i zaczął popierać ich pretensye do różnych przywilejów w świątyni nad grobem Chrystusa z uszczerbkiem przywilejów prawosławnych. Rozpoczął się *spór o miejsca święte* i przybrał stopniowo rozmiary bardzo niebezpieczne dla pokoju europejskiego. Porta, podburzana przez mocarstwa zachodnie, odmówiła przyznania Rosyi prawa opiekowania się prawosławnymi w całem cesarstwie, wówczas wojska Mikołaja I zajęły księstwa naddunajskie, a admirał *Nachimow* rozbił flotę turecką pod *Synopą* (1853).

Wojna krymska.

319. Anglia i Francya postanowiły ująć się za Turcyą i *wypowiedziały Rosyi wojnę*, podczas której do sprzymierzonych przyłączyła się i Sardynia. Pierwszy minister tego małego państwa hr. *Cavour* postąpił tak, chcąc pozyskać sympatye Francyi i Anglii, aby w razie zwycięstwa wyciągnąć z przymierza z niemi jakąkolwiek korzyść dla swej ojczyzny. Wojna ta była wogóle bardzo popularna na Zachodzie, gdyż obawiano się tam Rosyi oddawna i uważano ją za głównego przeciwnika nowego porządku. Cesarz Mikołaj I, który wybawił Austryę od powstania węgierskiego i pomógł jej zatrzymać Prusy w ich dążeniach do zjednoczenia Niemiec, *liczył na wierność Austryi*, lecz mocarstwo to postanowiło—według wyrażenia Szwarcenberga—«zadziwić świat swą niewdzięcznością», i zajęło względem Rosyi stanowisko wrogie. W Prusach, dotkniętych tem, że cesarz rosyjski nie pozwolił utworzyć osobnego związku w Niemczech pod ich hegemonią, zorganizowała się partya dworska, która domagała się również wypowiedzenia wojny Rosyi. Sprzymierzeni wysłali eskadry na wszystkie morza rosyjskie, a główne siły ześrodkowali na morzu Czarnem; wylądowali na *Krymie*, gdzie przez 11 miesięcy zmuszeni byli

oblegać bohatersko broniący się *Sewastopol.* W tym czasie Mikołaj I umarł, a po upadku Sewastopola nowy monarcha *Aleksander II,* w celu przerwania bezużytecznego rozlewu krwi, zgodził się na zawarcie pokoju. Na mocy *pokoju paryskiego* w r. 1856 — w zawieraniu którego brała udział na równi z wielkiemi mocarstwami i Sardynia—Rosya utraciła niewielką część Besarabii i prawo trzymania floty wojennej na morzu Czarnem, lecz Turcya również została pozbawiona tego prawa: *cieśniny zostały zamknięte* dla okrętów wojennych wszystkich narodów. Odebrano Rosyi protektorat nad wasalnemi księstwami Turcyi, oddanemi obecnie pod *opiekę wszystkich wielkich mocarstw.*

Przewaga Francyi.

320*. Wynikiem kampanii krymskiej było *wzmocnienie międzynarodowego znaczenia Francyi* i czasowe osłabienie Rosyi, która w początkach panowania Aleksandra II zajęła się wielkiemi reformami wewnętrznemi. Zachowanie się Austryi i Prus podczas wojny krymskiej dowiodło, że przymierze ich z Rosyą już nie istniało, kiedy na niem właśnie opierał się cały porządek międzynarodowy w ciągu ostatnich lat czterdziestu. Od czasu obalenia Napoleona I Rosya była pierwszorzędnem mocarstwem na lądzie Europy; zwłaszcza po rewolucyi r. 1848 armia jej cieszyła się sławą niezwyciężonej. Obecnie przewaga przeszła na stronę Francyi. W jej stolicy zebrał się kongres r. 1856, i przedstawiciel Francyi przewodniczył na kongresie. Monarchowie zagraniczni zaczęli jeden po drugim odwiedzać Paryż. Podczas *noworocznych przyjęć ciała dyplomatycznego* Napoleon III zaczął wygłaszać mowy, w których rozwijał swe plany polityczne lub też czynił niejasne aluzye, budzące niepokój i obawy na dworach zagranicznych i wśród publiczności. Przeważająca rola Francyi pochlebiała ambicyi narodowej Francuzów; wielu z nich łącznie z cesarzem było przekonanych, że ojczyzna ich powołana została do stanowienia o losie wszystkich narodów. Osobiście Napoleon III wysuwał przytem na plan pierwszy swoją ulubioną zasadę narodowości.

Wojna włoska.

321*. Główną przeciwniczką zasady tej była Austrya, patrząca bardzo niechętnie na ruchy narodowościowe, które rozpoczęły się jeszcze w początkach w. XIX we Włoszech i w Niemczech. Napoleon III, przeciwnie, gotów był popierać wrogów Austryi — Sardynię i Prusy, pod warunkiem wynagrodzenia Francyi, i współdziałał ich wzmocnieniu, lecz tylko do pewnych granic. W r. 1859 *przyszedł on z pomocą Sardynii,* która rozpoczęła wojnę z Austryą, odebrał tej ostatniej Lombardyę i dał ją Sardynii, za co otrzymał dla Francyi Sa-

baudyę i Nizzę (mapa 13). Napoleon III pragnął przekształcić Włochy w związek na wzór Niemieckiego, lecz powstał tam ruch narodowy, kierowany przez ministra sardyńskiego *Cavour'a* i bohatera narodowego *Giuseppe Garibaldi'ego*; władzę króla sardyńskiego uznały wszystkie ludy, które powstały przeciwkó swym rządom, oprócz Rzymu z całą połową posiadłości papieskich i prowincyi Weneckiej. Rezultatem tego było ogłoszenie króla sardyńskiego *Wiktora-Emanuela królem Włoch* (1861). Wszystko to stało się wbrew chęciom Napoleona III, który i potem nie przestał trzymać w Rzymie załogi francuskiej i nie chciał za nic pozbawiać papieża władzy świeckiej. Zgadzał on się tylko na przyłączenie do Włoch i prowincyi Weneckiej, co stało się w roku 1866. Wypadek ten jednakże wiąże się już ze sprawami niemieckiemi.

Napoleon III i Niemcy.

322.** W r. 1864 *Austrya i Prusy zaatakowały Danię* i oderwały od niej Szlezwig i Holsztyn (mapa 12), lecz nie porozumiały się między sobą ani w kwestyi losu podbitych księstw, ani w sprawie reorganizacyi związku Niemieckiego. Pod wpływem zjednoczenia Włoch zaczął się wśród Niemców znowu *ruch narodowy*. Rządy niemieckie musiały ze swej strony pomyśleć o wzmocnieniu związku pod względem wojennym wobec wojowniczego kierunku polityki francuskiej. W tym czasie w Prusach wybił się w charakterze pierwszego ministra wielki działacz państwowy *Otto von Bismarck*, który postawił sobie za cel *zjednoczenie Niemiec pod hegemonią Prus*. Jako wróg Austryi, Napoleon III popierał Prusy, chcąc wyciągnąć korzyść dla Francyi ze współzawodnictwa obydwóch mocarstw niemieckich, dlatego to Bismarckowi udało się wydostać od Napoleona III pozwolenie dla króla włoskiego na zawarcie przymierza z Prusami przeciwko Austryi. Napoleon III myślał, że gdy obie strony osłabią się wzajemnie, wtedy on będzie mógł łatwo wystąpić w roli rozjemczej, za co otrzyma coś na lewym brzegu Renu, albo Luksemburg i Belgię. Lecz omylił się w swych rachubach, gdyż Prusy w r. 1866 zadały niesłychanie szybko *stanowczą klęskę* Austryi i połączonym z nią drugorzędnym państwom niemieckim. Austrya zawarła spiesznie za pośrednictwem Napoleona *pokój z Włochami*, ustępując mu prowincyę Wenecką, którą Napoleon III oddał Wiktorowi-Emanuelowi. Zwycięstwo Prus nad Austryą miało dla Niemiec ważne znaczenie: Austrya wystąpiła *ze składu Niemiec*, i sam związek rozprzęgł się, zastąpił go na północ od linii Menu nowy *Związek Północno-niemiecki*. Zorganizował on się *pod hegemonią Prus, zwiększonych* przytem przez przyłączenie niektórych państw w Niem-

czech północnych (królestwa Hanowerskiego i innych). Napoleon III, przystając na przymierze Włoch z Prusami, a następnie zmuszony zgodzić się i na takie zwiększenie Prus, jakiego, naturalnie, nie spodziewał się wcale, dopomagając w ich dążeniach, — oczekiwał terytoryalnego wynagrodzenia Francyi, lecz Bismarck w sposób jak najbardziej stanowczy przeszkodził temu. Od tego czasu *urok Napoleona III zaczął chylić się w Europie do upadku.* Cesarz Francuzów zaczął teraz już *starać się o zawarcie przymierza z Austryą i Włochami* przeciwko Prusom, podburzając zarazem przy każdej sposobności opinię publiczną w samej Francyi przeciwko rządowi berlińskiemu. Przeciwnie, w Niemczech uważano Napoleona III za główną przeszkodę do zupełnego zjednoczenia Niemiec i lękano się bardzo jego planów zaborczych. Wreszcie i Włosi byli również niezadowoleni z tego, że jedynie niechęć Napoleona III stała na przeszkodzie do zupełnego zjednoczenia ich ojczyzny z Rzymem na czele. Jeszcze nie zostało zawarte upragnione przez Napoleona przymierze Francyi z Austryą i Włochami, kiedy w r. 1870 Prusy na czele Niemiec północnych i w związku z państwami Niemiec południowych *wypowiedziały Francyi wojnę.* Wojna ta przyniosła Napoleonowi III klęskę zupełną: sam on dostał się do niewoli (pod *Sedanem*), a we Francyi ogłoszono *republikę.* Skorzystał z tego natychmiast Wiktor-Emanuel, aby *zająć Rzym* i dokończyć tym sposobem zjednoczenia Włoch. Tymczasem Niemcy doszli do Paryża i oblegli go. Podczas tego oblężenia przekształcono Związek północno-niemiecki wraz z Niemcami południowemi na dzisiejsze *cesarstwo Niemieckie*[1]). Po upadku Paryża między nową republiką i nowem cesarstwem zawarty został pokój, na zasadzie którego Francya ustąpiła Niemcom Alzacyę i wschodnią Lotaryngię z miastem Metz (1871). Taki wynik wojny możliwy był między innemi i dlatego, że Austryę od napadu na Prusy powstrzymała Rosya, która skorzystała z porażki Francyi, aby odzyskać prawo utrzymywania *floty wojennej na morzu Czarnem.*

Inne przedsięwzięcia Napoleona III.

323*. W historyi stosunków międzynarodowych w dobie drugiego cesarstwa zasługują na zaznaczenie jeszcze niektóre fakty epizodyczne. W końcu szóstego dziesięciolecia Napoleon III popierał stale ruch narodowościowy, dążący do zjednoczenia Mołdawii i Wołoszczyzny, które wkrótce potem połączyły się w jedną *Rumunię.* W r. 1860 w Syryi

[1]) Na mapach 11 i 12 można zauważyć niezgodność granic dawnego Związku Niemieckiego z obecnem cesarstwem Niemieckiem.

muzułmanie *wymordowali chrześcijan*, a Napoleon III posłał w celu ich obrony swoje wojsko, które zajęło Syryę. W r. 1863 wybuchło nowe *powstanie Polaków* przeciwko Rosyi; tylko niechęć sprzymierzeńców Napoleona III do bardziej stanowczych działań stanęła na przeszkodzie do rozpoczęcia nowej wojny w imię zasady narodowościowej. W tym samym mniej więcej czasie Napoleon III, który dążył wogóle do zjednoczenia «ras łacińskich,» *wmieszał się do spraw wewnętrznych Meksyku* i posłał tam armię w celu podbicia kraju tego i utworzenia z niego państwa wasalnego pod władzą arcyksięcia austryackiego *Maksymiliana* z tytułem cesarza. *Wojna domowa między północnymi i południowymi Stanami Zjednoczonymi* sprzyjała temu planowi Napoleona III, lecz kiedy Stany północne zwyciężyły, zmusiły one i Francyę do odwołania swych wojsk z Meksyku. Pozostawiony samemu sobie, Maksymilian, który skazywał na rozstrzelanie stronników prezydenta (*Juareza*), został sam wzięty do niewoli przez tego i — rozstrzelany (1867). Taki wynik wyprawy meksykańskiej zaszkodził również dawnemu urokowi Napoleona III.

II.

Zjednoczenie Włoch.

324. W okresie drugiego cesarstwa głównym wypadkiem w historyi Włoch i Niemiec było zjednoczenie polityczne obydwóch tych państw (do historyi zjednoczenia Włoch patrz mapę 13), którego ani Niemcom ani Włochom nie udało się osiągnąć w r. 1848. We Włoszech po r. 1849 nie oczekiwano już zjednoczenia od papieża, gdyż *Pius IX* sprzeniewierzył się zupełnie liberalnym zapowiedziom z początków swego panowania i przeszedł na stronę najskrajniejszej reakcyi, potępiającej wszystkie nowe dążenia i kierunki w dziedzinie życia i myśli. W słynnych swych «*Encyklice*» (*Quanta cura*) i «*Syllabusie*» (spis błędów współczesnych, 1864) wypowiedział on nawet wojnę całej cywilizacyi współczesnej, a w r. 1870 na *soborze watykańskim*, któremu nadał znaczenie soboru wszechświatowego, ogłosił nawet, wbrew opozycyi wielu biskupów, *dogmat nieomylności papieża* w sprawach dogmatycznych i moralnych. Idea zjednoczenia politycznego Włoch tem mniej mogła podobać się papieżowi, że po r. 1849 zjednoczenie to mogło dokonać się tylko albo na korzyść dynastyi Sabaudzkiej, albo też pod hasłem republiki. *Zjednoczenia republikańskiego* pragnęli podawnemu *Mazzini* i *Garibaldi*, lecz wielu republikanów zaczęło skłaniać się do my-

śli, że dzieła zjednoczenia dokonać może tylko *monarchia Sardyńska*, która zachowała konstytucyę r. 1848. Tymczasem w Sardynii w początku szóstego dziesięciolecia pierwszym ministrem Wiktora-Emanuela został zręczny i energiczny polityk hrabia *Cavour*, który od pierwszej chwili objęcia ministeryum zaczął przygotowywać się do wojny z Austryą, powiększając w tym celu armię, pomnażając skarb i poszukując sprzymierzeńców. Swą polityką wewnętrzną potrafił zjednać sobie przychylność liberałów w innych częściach Włoch, a wmieszaniem się do wojny krymskiej przeciągnął na stronę Sardynii i potężnego władcę Francyi. Z Napoleonem III Cavour zawarł nawet umowę tajną, na mocy której obiecał ustąpić Francyi Sabaudyę i Nizzę, wzamian za przyłączenie Włoch północnych. Zapewniwszy się tak przez to przymierze, Cavour nie uważał już za potrzebne taić swych przygotowań do wojny z Austryą i wywołał w ten sposób ze strony Franciszka-Józefa żądanie zaprzestania uzbrojeń.

Działo się to w r. 1859. Po odrzuceniu żądania cesarza austryackiego, *ten ostatni wysłał swą armię do Piemontu*, lecz Wiktorowi-Emanuelowi pospieszyła z pomocą armia francuska pod wodzą samego Napoleona III. Austryacy ponieśli dwie duże klęski — pod *Magentą* i pod *Solferino* i zmuszeni zostali do cofnięcia się, lecz Napoleon III, mający powody do obaw, że do wojny — i już przeciwko Francyi — wmieszają się Prusy, pospieszył zawrzeć pokój z Franciszkiem-Józefem (w *Zurichu*). Austrya musiała ustąpić Napoleonowi III *Lombardyę*, a on oddał ją Wiktorowi-Emanuelowi. Tymczasem w *Romanii* (północna część prowincyi papieskiej), *Modenie*, *Parmie* i *Toskanii* wojna z Austryą obudziła zapał patryotyczny, ludność tych prowincyi, wypędziwszy dawnych władców, postanowiła uznać za króla Wiktora-Emanuela. W początkach wojny podążył z pomocą Wiktorowi-Emanuelowi i Garibaldi z oddziałem ochotników, lecz po zawarciu pokoju zurichskiego, niezadowolony z takiego obrotu rzeczy, zaczął on działać na swoją rękę. Z niespełna tysiącem ochotników wylądował w *Sycylii* (1860), ludność tamtejsza przyjęła go z zachwytem, w krótkim bardzo czasie wyspa została uwolniona od wojsk neapolitańskich. Stąd Garibaldi przeprawił się do Włoch południowych, gdzie również powodziło mu się nadzwyczajnie, *podbił szybko i sam Neapol*. Na pierwszą wiadomość o tej rewolucyi Wiktor-Emanuel chciał zabronić Garibaldi'emu dalszego prowadzenia rozpoczętego przezeń dzieła, obawiając się, że doprowadzi ono do utworzenia na południu Włoch osobnej republiki, lecz potem postanowił *skorzystać ze zwycięstw bohatera naro-*

dowego, w celu przyłączenia do Sardynii i Neapolu z Sycylią. Posłał więc swoją armię do posiadłości neapolitańskich i dokończył w ten sposób rozpoczętego przez Garibaldi'ego podboju. Sprawa przyłączenia do Sardynii rozstrzygnięta została we Włoszech środkowych za pomocą *głosowania powszechnego* (podobnie jak i sprawa przyłączenia Sabaudyi i Nicei do Francyi za pomocą głosowania powszechnego w tych prowincyach). Taki porządek przyjęty został i we Włoszech południowych z Sycylią, gdzie władza była faktycznie w rękach Garibaldi'ego, który przyjął tytuł dyktatora. Ponieważ i tutaj przeważająca większość wypowiedziała się za przyłączeniem do Sardynii, więc Garibaldi złożył godność dyktatora i oddał władzę nad Włochami południowemi Wiktorowi-Emanuelowi. W początku r. 1861 zebrał się pierwszy ogólno-włoski (oprócz prowincyi Kościelnej i Weneckiej) *parlament*, który ogłosił Wiktora-Emanuela «królem Włoch z Bożej łaski i z woli narodu». Garibaldi *dwukrotnie usiłował zawładnąć Rzymem* i prowincyą rzymską, lecz za pierwszym razem (1862) ochotnicy jego ponieśli klęskę pod *Aspromonte*, którą zadały im wojska Wiktora-Emanuela, drugi raz (w r. 1867) pod *Mentaną*—od Francuzów. Wiktor-Emanuel widział, że jeszcze nie nadszedł czas do opanowania Rzymu i tymczasem szukał tylko sposobności, aby przyłączyć Wenecyę. W r. 1866 brał on udział w wojnie austryacko-pruskiej, stał po stronie Prus przeciwko Austryi. Była to niepomyślna wojna dla Włoch. Armia lądowa Wiktora-Emanuela pobita została pod *Custozzą*, flota—pod *Lissą*, lecz przy zawieraniu pokoju Austrya *ustąpiła Napoleonowi III Wenecyę, którą on oddał Włochom*. Napoleon III nie chciał jednakże zgodzić się na to, aby Rzym stał się stolicą nowego królestwa, i na tem jedynie opierała się po wszystkich wypadkach czasów ostatnich świecka władza papieża. Jeszcze sobór watykański nie skończył swych zajęć, kiedy wybuchła wojna francusko-pruska. Niepowodzenia Francyi w tej wojnie *zmusiły załogę francuską do opuszczenia Rzymu*, co pozwoliło Wiktorowi-Emanuelowi *zająć natychmiast wieczne miasto i uczynić stolicą zjednoczonych Włoch*. To położyło kres świeckiej władzy papieża, która przetrwała jedenaście wieków.

Niemcy w szóstem dziesięcioleciu.

325*. W szóstem dziesięcioleciu wystąpiło w Niemczech dążenie do *zniesienia wszystkich zmian, zaprowadzonych w r. 1848*. Konstytucya austryacka r. 1848 została odwołana formalnie zaraz po przewrocie grudniowym we Francyi, a nieco wcześniej zniesiona została i nowa konstytucya w Hanowerze. Sejm związkowy poparł nawet elektora

Hessen-Kasselskiego, który również zniósł u siebie konstytucyę, a Austrya i Bawarya przysłały mu swoje wojska na pomoc. Reformy włościańskie r. 1848 zostały w tym czasie obcięte, przywracano nawet władzę większych właścicieli ziemskich nad włościanami, jak to zdarzyło się np. w Prusach, gdzie obszarnicy otrzymali znowu prawa sądowe w swoich majątkach. Konstytucya pruska ocalała, lecz wprowadzono do niej liczne zmiany, dążące do wzmocnienia arystokracyi i sfery urzędniczej. Dopiero przy końcu szóstego dziesięciolecia polityka wewnętrzna Niemiec zaczęła przybierać inny kierunek. Wojna włoska z r. 1859 wywarła bardzo silny wpływ na Niemców, ożywiając wśród nich dążenie do zjednoczenia narodowego. W jesieni tegoż roku liberalni zwolennicy zjednoczenia Niemiec pod hegemonią Prus dali początek osobnemu stowarzyszeniu politycznemu pod nazwą *Związku narodowego*, mającego na celu urzeczywistnienie jedności niemieckiej *na zasadach konstytucyi cesarskiej r. 1849*. Z drugiej strony monarchowie niemieccy musieli pomyśleć o tem, jakby najlepiej zorganizować siły zbrojne całego związku Niemieckiego z obawy, że Napoleon III po przyłączeniu Sabaudyi i Nicei mógł zapragnąć i lewego brzegu Renu. Prusy wystąpiły w tej sprawie z własnym projektem, lecz Austrya przeciwstawiła im swój plan i wznowiło się *dawne współzawodnictwo* między temi państwami. W tym czasie zaszły w tych państwach i zmiany wewnętrzne.

Zmiany w Prusach i Austryi.

326. W r. 1857 król pruski Fryderyk-Wilhelm IV uległ chorobie umysłowej, wobec czego trzeba było koniecznie ustanowić regencyę. Rządy przeszły do jego brata, który wkrótce potem (1861), po śmierci chorego króla, sam wstąpił na tron pod imieniem *Wilhelma I.* Rozpoczęła się wtedy dla Prus—jak mówiono—«nowa era», gdyż Wilhelm I, jeszcze jako regent, *osłabił nieco reakcyę*, panującą dotąd w tem państwie. Podniosło to chwilowo Prusy w opinii publicznej Niemiec, lecz wkrótce zawrzała między królem i przedstawicielstwem narodowem uparta walka, a wtedy sympatye wielu Niemców zaczęły przechylać się na stronę Austryi.

W Austryi po r. 1859 zaszły również duże zmiany. Klęska, jaką poniosła monarchia Habsburgów w wojnie włoskiej i utrata Lombardyi skłoniły rząd do pomyślenia o reformach. W r. 1860 Franciszek-Józef nadał swemu państwu *konstytucyę*, co bardzo podniosło urok Austryi wśród Niemców. Zresztą konstytucya ta w różnoplemiennej monarchii Habsburgów nie zadowolniła wszystkich, trzeba ją było nieraz przerabiać, przyczem rząd

wahał się między *centralizmem*, t. j. surowo przestrzeganą jednością, *dudlizmem*, t. j. rozdziałem monarchii na Austryę i Węgry i *federalizmem*, t. j. rozszerzeniem autonomii poszczególnych prowincyi narodowych. W każdym razie jednak, Austrya wyrzekała się również absolutyzmu i wstępowała na drogę życia konstytucyjnego.

Konflikt w Prusach.

327. Wobec stanowiska, jakie zajęła Francya, i współzawodnictwa z Austryą o przewagę w Niemczech, nowy król pruski Wilhelm I i najbliżsi jego współpracownicy, minister wojny *Roon* i szef sztabu generalnego *Moltke*, uznali za rzecz niezbędną *powiększenie armii*. Wilhelm I osobiście odznaczał się zamiłowaniem do spraw wojskowych, z któremi dobrze obznajmiony był od lat młodych. Lecz powiększenie armii i inne związane z tem reformy wojskowe wymagały nowych wydatków, na te zaś nie chciała zgodzić się większość pruskiej izby deputowanych. Jednocześnie utworzyło się w Prusach *stronnictwo postępowe*, domagające się przekształcenia Prus w «państwo porządku prawnego», t. j. rozwinięcia konstytucyi i urządzeń liberalnych; pragnęło ono zjednoczenia Niemiec pod hegemonią Prus, lecz słyszeć nawet nie chciało o wzmocnieniu militaryzmu. Postępowcy wywalczyli sobie wkrótce przeważające stanowisko w izbie deputowanych. Wówczas rozpoczął się między rządem i izbą «*konflikt*», który ciągnął się przez kilka lat. Izba odmawiała zatwierdzenia budżetu, rząd mimo to pobierał podatki i przeprowadzał swoją reformę wojskową. Podczas konfliktu Wilhelm I, który gotów był raczej zrzec się tronu, niż ustąpić, wezwał na stanowisko pierwszego ministra *Ottona von Bismarcka*, znanego już przedtem ze swych przekonań konserwatywnych i ze swej niezłomności (1862). Od tej chwili losy Prus i całych Niemiec znalazły się w rękach człowieka, który był jednym z najwybitniejszych działaczy państwowych czasów najnowszych. Dążąc do zjednoczenia Niemiec pod hegemonią Prus, Bismarck mówił, że wielkie zagadnienia dziejowe mogą być rozwiązywane tylko «żelazem i krwią», ale nie mowami parlamentarnemi i głosowaniami. Zdobywszy stopniowo zupełny wpływ na Wilhelma I, przeprowadził on program, zawarty w tem powiedzeniu o «żelazie i krwi». Bismarck stał na czele rządu w tych latach, kiedy Prusy prowadziły trzy wojny, zakończone zjednoczeniem Niemiec.

Pierwszą z wojen pruskich w siódmem dziesięcioleciu prowadzono w związku z Austryą przeciwko Danii (1864), drugą— przeciwko Austryi, pozostającej w przymierzu z innemi państwa-

mi niemieckiemi (1866), trzecią — przeciwko Francyi, przyczem tym razem po stronie Prus stały i całe pozostałe Niemcy (z wyjątkiem usuniętej ze związku Austryi—patrz mapę 11).

328*. Wojna duńska roku 1864 miała taki początek. W Szlezwigu i Holsztynie jeszcze w r. 1848 Niemcy powstali przeciwko rządowi duńskiemu. Mieli oni wówczas za sobą całą opinię społeczeństwa w Niemczech, lecz wkrótce rewolucya w obydwóch księstwach została stłumiona. W r. 1863 umarł w Danii król (Fryderyk VII), na nim wygasła panująca tam dynastya. Nastąpił po nim najbliższy jego krewny z linii żeńskiej Chrystyan IX, lecz w Holsztynie, należącym do Związku Niemieckiego, był inny porządek następstwa tronu, księstwo więc miało dostać się jednemu z książąt niemieckich (księciu Augustenburskiemu). Przekonany, że z powodu Danii nikt wojny nie rozpocznie i chcąc zarazem wypróbować nową siłę wojenną Prus, Bismarck zaproponował Austryi, aby ona zajęła wraz z Prusami Holsztyn, a przy sposobności i Szlezwig, pod pozorem obrony praw pretendenta do tronu w księstwie Holsztyńskiem. Dania nie była w możności prowadzić wojny z dwiema sprzymierzonemi armiami, które przekroczyły granice księstw, i po kilku klęskach zawarła pokój, ustępując sprzymierzonym Szlezwig i Holsztyn.

Wojna duńska.

329. Po zwycięstwie nad Danią *rozpoczęły się między obydwoma sprzymierzonemi mocarstwami nieporozumienia* co do zarządu zagarniętemi księstwami i ich przyszłego losu, a również i co do reorganizacyi związkowego ustroju Niemiec; zagadnienie to domagało się wówczas rozwiązania. Przygotowując się do wojny z Austryą, Bismarck zawarł przymierze z Włochami i zwiódł Napoleona III nadzieją wynagrodzenia Francyi ustępstwami terytoryalnemi na lewym brzegu Renu, wystrzegając się jednakże dania pod tym względem jakichkolwiek stanowczych obietnic. Ze strony rządu rosyjskiego, któremu Prusy pomogły stłumić powstanie polskie w r. 1863, Bismarck nie lękał się również niczego. Korpus pruski zajął więc Holsztyn, pozostający pod zarządem Austryi, a pełnomocnik Prus przedstawił w sejmie związkowym życzenie swego rządu *zreorganizowania Niemiec w nowy związek*, z którego Austrya miała być zupełnie wyłączona. Żądanie to nietylko nie znalazło uznania u innych rządów niemieckich, lecz zmusiło je wprost do wypowiedzenia się za Austryą. Prusy uprzedziły jednakże połączenie armii nieprzyjacielskich, rozbijając je pojedynczo, główne zaś ich siły zadały Austryakom straszną klęskę pod *Sadową*

Wojna austryacko-pruska.

(Königgratz) w Czechach. Jednym z powodów powodzenia orężnego Prus było lepsze uzbrojenie ich wojska («karabiny iglicowe»). Po bitwie pod Sadową Austrya niezdolna była do prowadzenia dalszej wojny; klęski tej nie powetowały nawet odniesione w tym czasie zwycięstwa nad Włochami (pod Custozzą i Lissą). Nikt nie spodziewał się tak szybkiego zakończenia wojny i takiego tryumfu Prus. Najmniej ze wszystkich oczekiwał tego Napoleon III, który sądził, że wojna przeciągnie się, że obie strony osłabią się wzajemnie i że jemu pozostanie tylko wmieszać się ze świeżemi siłami do tej walki i podyktować obu stronom swoje warunki pokoju. Chcąc zapobiegnąć takiemu obrotowi sprawy, Bismarck pospieszył zawrzeć z Austryą pokój (w *Pradze*). Za klęskę swoją Austrya zapłaciła utratą prowincyi Weneckiej, którą ustąpiła Napoleonowi III, ten oddał ją Włochom, i *wyłączeniem ze związku Niemieckiego*, który jednocześnie *rozwiązano* (1866).

Wzmocnienie Prus.

330. Wojna r. 1866 uczyniła Prusy panem położenia w Niemczech. Po pierwsze, Prusy powiększyły swe posiadłości i zaokrągliły zarazem ich granice, włączywszy do swego terytoryum królestwo Hanowerskie, elektorstwo Hessen-Kasselskie, księstwo Nassauskie i kilka okręgów Bawaryi i Hessen-Darmstadtu, jak również i wolne miasto Frankfurt nad Menem; Szlezwig i Holsztyn pozostały również przy Prusach. Po drugie, wszystkie państwa niemieckie *na północ od linii Menu* utworzyły pod hegemonią Prus *Związek północno-niemiecki*. Po trzecie, chociaż Niemcy południowe miały składać się z poszczególnych księstw niezależnych, lecz Bismarck zawarł z niemi *potajemne przymierza zaczepno-odporne*, na mocy których miały one dawać swe wojska do rozporządzenia Prus w razie wojny — mianowicie z Francyą, którą zwłaszcza Bismarck straszył władców południowo-niemieckich.

Związek północno-niemiecki.

331. Rząd pruski prowadził wojnę duńską r. 1864 i austryacką r. 1866, pozostając ciągle w konflikcie z izbą deputowanych i gnębiąc wszelkimi sposobami każdy swobodny objaw opinii publicznej w kraju. Wspaniałe zwycięstwa nad Danią i Austryą wraz z ich sprzymierzeńcami dały rządowi podczas *nowych wyborów znaczną większość*, a od samych postępowców odłączyli się t. zw. *nacyonal-liberałowie*, którzy oznajmili, iż będą popierali politykę zewnętrzną Bismarcka. Chociaż przywódcy «junkrów» (t. j. stronnictwa szlacheckiego) chcieli, aby rząd skorzystał ze zwycięstw w celu powrotu do starego porządku, Bismarck jednakże zbliżył się do narodowych libera-

łów, sądząc, podobnie jak oni, że najlepszym środkiem do zespolenia Niemiec będą reformy. Mianowany kanclerzem nowego Związku północno-niemieckiego, dopomógł do zaprowadzenia w nim *konstytucyi, ułożonej na zasadzie konstytucyi cesarskiej r. 1849;* zachowano w nowej konstytucyi i demokratyczną zasadę głosowania powszechnego. Bismarck nie lękał go się wcale, mając przed oczami przykład Francyi, gdzie powszechne prawo wyborcze nie naruszało bynajmniej samowładzy rządowej; sądził on nawet, że taki systemat wyborów będzie najlepszym środkiem, dającym trwałość wznoszonemu przezeń gmachowi. Nowa konstytucya przekształcała Niemcy ze *związku państw* (Staatenbund) w *państwo związkowe* (Bundesstaat). Sejm jego, zwany *Reichstagiem*, znalazł swe naturalne uzupełnienie dla spraw związku celnego w tak zwanym *parlamencie celnym*, w którym uczestniczyły i południowe państwa Niemiec. Konstytucya ta z pewnemi zmianami obowiązuje do chwili obecnej.

Austro-Węgry.

332. Po klęsce w wojnie r. 1866 w Austryi zaszły również ważne zmiany. Przed tą wojną wewnętrzny ustrój polityczny Austryi nie miał trwałej i określonej organizacyi, rząd wahał się między centralizmem i federalizmem. Najbardziej rozwiniętemi pod względem politycznym w monarchii Habsburgów były dwie narodowości: *niemiecka i madziarska.* W r. 1867 zawarły one *umowę*, na mocy której monarchia otrzymała *ustrój dualistyczny* i przekształciła się we współczesne Austro-Węgry. Rzeka Litawa (Leytha) dzieli je na dwie części—*Cyslitawię* i *Translitawię.* W skład pierwszej części weszły prowincye z ludnością niemiecką, a ze słowiańskich — Czechy, Morawy i Galicya; drugą część stanowią Węgry z Siedmiogrodem, Chorwacya i Dalmacya [1]). Chociaż poszczególne prowincye otrzymały przytem dosyć szeroki *samorząd*, lecz w jednej części *stanowisko przeważające* zajęli *Niemcy*, a w drugiej — *Madziarowie.* I jedni i drudzy zdołali osiągnąć je po części wskutek *braku solidarności między Słowianami*, stanowiącymi większość ludności Austro-Węgier. Każda z tych dwóch części monarchii Habsburskiej ma swoją konstytucyę, swoje przedstawicielstwo narodowe (Reichsrat w Austryi i sejm w Węgrzech), swoje osobne ministeryum, lecz dla spraw ogólnych (a mianowicie w kwestyach: finansów, wojska i polityki zewnętrznej) oba sejmy państwowe wybierają osobne *delegacye*, które obradują nad wyżej wymie-

[1]) Patrz mapę 11. Etnograficzny skład ludności Austro-Węgier przedstawiony na mapie 7.

nionemi zagadnieniami. Poszczególne plemiona słowiańskie niezadowolone są z takiego ustroju monarchii, z wyjątkiem Polaków, którzy korzystają w Galicyi z szerokiej autonomii i zajmują tam stanowisko uprzywilejowane w stosunku do ludności rusińskiej.

Cesarstwo niemieckie.

333. Wojna r. 1866 i utworzenie Związku północno-niemieckiego z jednej strony i Austro-Węgry—z drugiej *rozstrzygnęły kwestyę zjednoczenia Niemiec w duchu dążeń partyi mało-niemieckiej.* Związek północno-niemiecki, uzupełniony traktatami Prus z państwami południowo-niemieckiemi i parlamentem celnym, był tylko zaczątkiem obecnego cesarstwa niemieckiego. Zwycięstwa Niemców nad Francyą w r. 1870—71 nadały sankcyę ostateczną hegemonii pruskiej. W początku roku **1871** podczas oblężenia Paryża, Wilhelm I został *ogłoszony w Wersalu cesarzem niemieckim.* (Bismarck został pierwszym kanclerzem cesarskim). Każde państwo niemieckie ma własną konstytucyę i zarządza prawie zupełnie swemi sprawami wewnętrznemi, lecz nad wszystkiemi państwami góruje *konstytucya cesarska,* na zasadzie której rozstrzygają się wszystkie sprawy wspólne. Według tej konstytucyi, na czele Niemiec zjednoczonych stoi cesarz (król pruski), rada związkowa, złożona z przedstawicieli oddzielnych państw i «Reichstag», wybierany na zasadzie głosowania powszechnego.

Ustrój wewnętrzny Francyi za Napoleona III.

334. Historya wewnętrzna Francyi w okresie drugiego cesarstwa ma szczególny charakter. Napoleon III *wznowił tradycye polityczne swego stryja.* Władza jego, podobnie jak i władza Napoleona I, opierała się na szerokiej zasadzie wyboru całego narodu, t. j. pochodzenie jej było zupełnie demokratyczne; istniejące oprócz tego przedstawicielstwo narodowe miało również charakter demokratyczny, gdyż deputowani do ciała prawodawczego wybierani byli przez głosowanie powszechne, lecz jednocześnie z drugiej strony wszystko urządzono tak, aby *ciało prawodawcze nie mogło mieć wcale samodzielności.* Rząd posługiwał się szeroko systemem kandydatur oficyalnych i nacisku administracyjnego na wyborców, wszystkie projekty nowych praw przygotowywano przytem w radzie państwa, zależnej zupełnie od rządu. Opieka biurokratyczna nad społeczeństwem, dozór policyjny nad wszystkimi przejawami życia politycznego, poddanie prasy peryodycznej surowej cenzurze i t. p. *zabijały zupełnie ducha społecznego.* Opozycya parlamentarna była bardzo słaba, a przeciwko niezadowolonym przedsiębrano wogóle środki najsurowsze (zwłaszcza po zamachu Orsi-

niego na życie Napoleona III). Prawda, rząd drugiego cesarstwa *dbał bardzo o materyalne podniesienie Francyi*, — budował koleje żelazne, przebudowywał i upiększał Paryż, zawierał korzystne dla kraju umowy handlowe z innemi państwami, współdziałał rozwojowi handlu zewnętrznego przez przekopanie kanału Suezkiego, podbój Kochinchin, nacisk zbrojny na Chiny, które zmuszone zostały do otworzenia swych portów dla okrętów europejskich i t. p., — lecz i ten kwitnący stan materyalny miał swą odwrotną stronę. Społeczeństwo z okresu drugiego cesarstwa zasłynęło ze swej pogoni za łatwą zdobyczą, z namiętnego dążenia do uciech i zbytku i z zupełnego braku ideałów moralnych; Napoleon III wprost usiłował rozwijać w swoich poddanych pychę narodową, w celu odwrócenia uwagi od spraw wewnętrznych; między innemi dążył on do uczynienia z Paryża stolicy mody i życia światowego dla całej Europy. Urządzono tam za jego panowania dwie wystawy wszechświatowe (1856 i 1867), z których druga zwłaszcza odznaczała się ogromnym przepychem. Dopiero w samym końcu panowania Napoleona III porobiono w konstytucyi r. 1852 kilka zmian w duchu rozszerzenia praw przedstawicielstwa narodowego i ulżono nieco położeniu prasy. Zmiany w konstytucyi zatwierdzone zostały przez *plebiscyt* r. 1870, zorganizowany przez Napoleona w celu wzmocnienia dynastyi. Lecz zaledwie nastąpił ten nowy okres «cesarstwa liberalnego», zaraz wśród ciała prawodawczego zorganizowała się partya opozycyjna *o charakterze jawnie republikańskim*. Jednocześnie prasa przemówiła śmielej, a ludność paryska zaczęła urządzać demonstracye polityczne, wrogie dla rządu. Wśród takich okoliczności Napoleon III musiał rozpocząć wojnę z Prusami, która zaraz na początku wykazała, że cały wewnętrzny zarząd Francyi i cała organizacya wojennej obrony państwa doprowadzone zostały do zupełnego upadku wskutek ogólnego zepsucia klas rządzących.

Wojna r. 1870—71.

335. Powód wojny francusko-pruskiej był następujący: w r. 1868 w Hiszpanii wybuchła rewolucya. Królowa *Izabela* została wypędzona, a Hiszpanie ofiarowali wakujący tron jednemu z książąt pruskiej rodziny królewskiej *Hohenzollernów*, dalekiemu krewnemu Wilhelma I. Napoleon III nietylko zmusił księcia do odrzucenia korony hiszpańskiej, lecz zażądał nawet od samego Wilhelma I formalnej obietnicy, że i w przyszłości nie zgodzi się on nigdy na tę kandydaturę. Kiedy król pruski odpowiedział na to żądanie odmownie, Napoleon III pospieszył *wypowiedzieć Prusom wojnę*, cho-

ciaż Francya nie była wcale przygotowana do rozpoczęcia działań wojennych. Przeciwnie, Prusy wraz ze sprzymierzonemi państwami niemieckiemi, były przygotowane doskonale. Plan wojny z Francyą, opracowany oddawna przez generała *Moltke'go*, został szybko wprowadzony w czyn. *Armia pruska przewyższała francuską* i liczebnie i pod względem wartości, a przytem Francuzi nie mieli wcale planu wojny, a w intendenturze panował u nich zupełny chaos. Wskutek tego Francuzi zaczęli ponosić klęskę za klęską. *Dn. 2 września r. 1870* pod *Sedanem* osiemdziesięciotysięczna armia marszałka *Mac-Mahon'a* poddała się Prusakom, i sam Napoleon III dostał się do niewoli. Na wiadomość o tem w Paryżu (dn. 4 września) *ogłoszono republikę*. Wkrótce potem poddał się i marszałek *Bazaine* ze 175-tysięczną armią, którą Prusacy otoczyli w *Metz*. Tymczasem Niemcy oblegli i sam Paryż, który po czteromiesięcznej przeszło obronie *zmuszony został do kapitulacyi* (1871). Prawda, że rząd obrony narodowej, w którym niezwykłą energią odznaczał się adwokat *Gambetta*, organizował nowe armie z rekrutów, lecz nie mogły one oprzeć się znacznie silniejszemu nieprzyjacielowi. Pozostawało jedno— zawarcie pokoju, na mocy którego Francya utraciła Alzacyę i Lotaryngię i zmuszona była zapłacić Niemcom 5 miliardów franków kontrybucyi. Nadomiar wszystkich nieszczęść po poddaniu się Paryża wybuchła jeszcze we Francyi wojna domowa. Robotnicy paryscy zawładnęli stolicą i *ogłosili komunę*, która miała urzeczywistnić nowe wymagania społeczne. Wówczas rząd rozpoczął walkę z komuną; wojska jego obległy Paryż powtórnie i wkrótce zdobyły go. Obie strony wykazały straszne okrucieństwo, ta walka domowa była niejako powtórzeniem dni czerwcowych r. 1848. Lecz tym razem rzeczpospolita utrzymała się, a w roku 1875 Francya otrzymała obowiązującą obecnie konstytucyę.

Anglia przed ostatnią reformą parlamentarną.

336*. Kiedy na lądzie zachodziły wybitne przewroty polityczne, Anglia rozwijała się spokojnie na trwałych podstawach swego ustroju państwowego. Tylko wśród podwładnych jej ludów dokonywały się ruchy nieco poważniejsze. W r. 1857—58 *wybuchło w Indyach wielkie powstanie* krajowców; wzięły w niem udział i pułki, złożone z tuziemców (sepoy). Powstanie to wywołane zostało przez ucisk agentów Wschodnio-indyjskiego towarzystwa handlowego, które rządziło w tym kraju. Rząd angielski ukarał okrutnie powstańców, lecz odebrał Towarzystwu zarząd Indyi i ujął go bezpośrednio w swoje ręce. Nieco później wybuchł i *w Irlandyi silny ruch rewolucyjny*,

przygotowywany jeszcze w okresie poprzednim. Irlandczycy zawiązali stowarzyszenie tajne *fenian*, które zaczęło dążyć do powstania ogólnego, lecz i z tym ruchem rząd poradził sobie prędko. Pod względem materyalnym siódme dziesięciolecie było dla Anglii *okresem najwyższego rozkwitu przemysłu i handlu*. Było ono zarazem i chwilą powrotu na drogę *reform wewnętrznych*, na której głównym działaczem był humanitarny i energiczny przywódca stronnictwa liberalnego, *Gladstone*. Między innemi podniósł on sprawę konieczności nowego rozszerzenia praw wyborczych, i w r. 1867 (za ministeryum przeciwnika jego *Disraelego*, następnie lorda *Beaconsfielda)* przeprowadzono *drugą reformę parlamentarną*, uzupełnioną przez trzecią reformę w r. 1885, znowu dzięki Gladstonowi. Obecnie już tylko czwarta część dorosłej ludności nie korzysta z praw wyborczych. Oprócz tego Gladstone postawił sobie za cel dążeń *uspokojenie Irlandyi* w drodze ustępstw słusznym żądaniom Irlandczyków. Uwolnił on miejscową ludność katolicką od podatków na rzecz duchowieństwa anglikańskiego (1869), zabezpieczył osobnem prawem farmerów irlandzkich od ucisku ze strony właścicieli ziemskich Anglików, a pod koniec swej działalności zaproponował nawet utworzenie w Irlandyi osobnego parlamentu dla zarządzania jej sprawami wewnętrznemi. Ten ostatni środek napotkał jednak w Anglii na silny opór.

Wojna domowa północno-amerykańska.

337. Ważne zdarzenia zaszły w siódmem dziesięcioleciu i w wielkiej republice zaatlantyckiej (patrz mapa 15). Wybuchł tutaj *spór między stanami północnymi i południowymi*, główną zaś przyczyną ich nieporozumienia była sprawa *niewolnictwa Murzynów*. Istniało ono tylko w stanach południowych, gdzie rozwinęła się głównie wielka własność ziemska i gospodarstwo plantatorskie, kiedy w stanach północnych wszyscy mieszkańcy byli wolni i równi wobec prawa. Południowcy utrzymywali u siebie niewolnictwo, opierając się na konstytucyi, pozwalającej poszczególnym stanom mieć swoje osobne instytucye; lecz mieszkańcy stanów północnych zaczęli żądać, aby związek zakazał niewolnictwa na całem terytoryum Stanów. Tej różnicy poglądów towarzyszyła walka dwóch stronnictw politycznych—republikańskiego i demokratycznego, z których jedno broniło praw poszczególnych stanów, drugie — praw całego związku. W r. 1860 został obrany prezydentem *Abraam Lincoln*, przeciwnik niewoli Murzynów. Wtedy około dziesięciu stanów południowych zapragnęło oddzielić się od związku, w celu utworzenia osobnej konfederacyi; one pierwsze rozpoczęły kroki wojenne przeciwko mieszkańcom stanów północnych. Wynikła

stąd *wojna domowa*, która trwała blizko cztery lata (1861—1865). Z początku powodzenie sprzyjało stanom południowym, lecz wkońcu zwyciężyły północne. Lincoln *ogłosił wyzwolenie Murzynów* i poderwał tem siły stanów południowych; musiały one teraz walczyć z częścią własnej ludności, która przeszła na stronę stanów północnych. Lincolna zabił jednak pewien fanatyk, widzący w nim tyrana, i wojna zakończyła się już po jego śmierci. W wojnie tej odznaczył się zwłaszcza *generał Grant*, który został później prezydentem. Zwyciężone stany południowe musiały uledz, i Murzyni otrzymali prawa wolnych obywateli.

III.

Stosunki międzynarodowe po r. 1871.

338*. Współczesna mapa polityczna Europy Zachodniej pozostaje *niezmienioną od r. 1871*, lecz same stosunki międzynarodowe w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci ulegały ważnym zmianom. *Mocarstwem przeważającem*, po upadku drugiego cesarstwa we Francyi, zostały *Niemcy*; wszystkie inne państwa zaczęły szukać zbliżenia z niemi, a szczególnie Austrya i Rosya, tak że zaczęto mówić w Europie o *przymierzu trzech cesarzów*, jako o głównej kombinacyi międzynarodowej, zapewniającej pokój ogólny (chociaż jednocześnie wszystkie państwa zaczęły *zwiększać swe siły zbrojne*). «Przymierze trzech cesarzów» było niejako wznowieniem Świętego Przymierza, przyczem Anglia i Francya trzymały się znowu na uboczu. Taki stan rzeczy trwał do nowego kryzysu na Wschodzie, który wywołał wojnę rosyjsko-turecką r. 1877—1878 i zakończył się kongresem berlińskim. Dobre stosunki między Rosyą, Austryą i Prusami popsuły się wówczas, a stopniowo główną potęgą stało się nowe *trójprzymierze Niemiec, Austryi i Włoch* (1883), do którego zbliżały się państwa drugorzędne. Okazało się potem, że odosobnionemi są Francya i Rosya, co skłoniło je do zbliżenia się ze sobą (1891) i nawet do zawarcia osobnego *przymierza francusko-rosyjskiego*. Wytworzyło to silną przeciwwagę dla trójprzymierza mocarstw środkowo-europejskich. W r. 1899 na propozycyę cesarza rosyjskiego zebrała się międzynarodowa konferencya w Hadze w celu zaprowadzenia bardziej pokojowych stosunków między poszczególnemi państwami. W roku 1900 wszystkie główne mocarstwa europejskie wystąpiły solidarnie przy tłumieniu powstania, jakie wybuchło w Chinach[1]). Wreszcie w czasach najnowszych po-

[1]) Patrz niżej § 343.

szczególne mocarstwa zaczęły zawierać między sobą umowy co do oddzielnych kwestyi.

Półwysep Bałkański.

339*. Zmiany, dokonane w stosunkach międzynarodowych Europy środkowej, odbiły się i na sprawach półwyspu Bałkańskiego, wytworzywszy nowe warunki dla dalszego biegu kwestyi wschodniej (patrz mapę 14). *Austrya*, wyparta z Włoch i z Niemiec, zwróciła wzrok na *półwysep Bałkański*, dokąd kierowała ją również i polityka pruska; jednocześnie Rosya, która po r. 1870 uzyskała znowu możność zaprowadzenia floty wojennej na morzu Czarnem, musiała również dążyć do przywrócenia swego dawnego wpływu na Wschodzie. W szóstem dziesięcioleciu Anglia i Francya pomocą, okazaną Turcyi, na pewien czas tylko powstrzymały *proces jej rozkładu*. Cesarstwo Ottomańskie było zupełnie niezdolne do odrodzenia się, a narodowości chrześcijańskie, podwładne sułtanowi, *powstawały* wciąż, co pociągało za sobą straszne represye ze strony muzułmanów. Powstania te i okrucieństwa tureckie nie mogły nie wywierać wpływu na państwa chrześcijańskie, które odpadły od Turcyi; w nich również nie ustawał ferment. Wszystko to sprawiało niemało kłopotów dyplomacyi wielkich mocarstw. Główne zmiany, jakie zaszły na półwyspie Bałkańskim od końca szóstego dziesięciolecia do połowy ósmego, były następujące: po pierwsze, księstwa wasalne Mołdawia i Wołoszczyzna połączyły się w r. 1859 w jednolitą Rumunię, która w połowie siódmego dziesięciolecia otrzymała liberalną konstytucyę (1866) i nową dynastyę; po drugie, w siódmem dziesięcioleciu również wasalna *Serbia* doczekała się *uwolnienia Belgradu* (1862) i innych fortec (1867) od załóg tureckich, a w r. 1869 otrzymała również konstytucyę. W tym czasie już Serbowie popierali powstanie swych współziomków w Hercegowinie (1862), po ich stronie stanęli również i Czarnogórcy; po trzecie, w tym czasie zwiększył się *ruch narodowy i wśród Bułgarów*, którzy zdołali nawet w r. 1870 uzyskać od sułtana ustanowienie niezależnego kościoła bułgarskiego z egzarchą na czele; po czwarte, i *Grecy* nie mogli zadowolnić się tem, co uzyskali w okresie walki o wyzwolenie. W szóstem dziesięcioleciu Anglia i Francya, broniąc całości Turcyi, przeszkodziły Grecyi skorzystać z wojny rosyjsko-tureckiej w celu rozszerzenia swych posiadłości, lecz kiedy w r. 1862 Grecy pozbawili tronu swego króla *(Ottona I)*, Anglia oddała im wyspy Jońskie za to, że wybrali na tron jej kandydata *(Jerzego I*, syna króla duńskiego *Chrystyana IX)*. Wkrótce potem (1868) na *Krecie wybuchło powstanie* przeciwko Turkom, lecz dy-

plomacya europejska znowu przeszkodziła Grecyi wtrącać się do tej sprawy i opanować Kretę.

Sprawa wschodnia weszła w nową fazę, kiedy w r. 1875 zaczęło się powstanie przeciwko Turkom w *Hercegowinie* i rozszerzyło się stąd z początku na *Bośnię*, a potem i na *Bułgaryę*. Serbia i Czarnogórze powstały również, aby okazać pomoc swym współplemieńcom w Bośnii i w Hercegowinie. Ruch ten spotkał się z dużem współczuciem i w Rosyi, skąd pospieszyło mnóstwo ochotników na walkę z Turkami. W Europie szczególnie silne wrażenie wywarło wówczas okrucieństwo tureckie przy tłumieniu nowego *powstania bułgarskiego*. Dyplomacya europejska w samym początku ruchu zażądała od Turcyi reform w sprawie zarządu poddanymi chrześcijanami, chociaż co prawda utraciła wiarę w obietnice rządu tureckiego. Wszystkie te rokowania nie doprowadzały do niczego, dopiero żądanie cesarza Aleksandra II, aby sułtan przerwał działania wojenne, ocaliło Serbię od zupełnego pogromu ze strony Turków (po klęsce Serbów pod Duniszą). Wreszcie Aleksander II zmuszony był uciec się do siły oręża.

Nowa wojna wschodnia.

340. Wojnę wschodnią r. 1877—1878 Rosya prowadziła z Turcyą w przymierzu z Rumunią, Czarnogórzem i Serbią, wobec neutralności innych narodów. Po dzielnym oporze potęga Turcyi została przełamana, a kiedy Rosyanie zjawili się pod samym Konstantynopolem, Porta musiała zawrzeć pokój z Rosyą w *San-Stefano*. Rosya na zasadzie pokoju tego otrzymała *Batum i Kars* w Azyi, a w Europie Dobrudżę, którą oddała Rumunii, wzamian za część Bessarabii, utraconą na zasadzie pokoju paryskiego w r. 1856. Rumunia, Serbia i Czarnogórze *zostały ogłoszone, jako państwa niezależne*, i otrzymały nabytki terytoryalne. Terytoryum tureckie w Europie uległo rozczłonkowaniu. Bułgarya przekształcona została w księstwo wasalne, które miało rozciągać się na południe do morza Egejskiego, wskutek czego Konstantynopol z okolicami zostałby zupełnie odcięty od innych posiadłości tureckich na półwyspie Bałkańskim (półwyspu Chalcedońskiego, Tessalii z Albanią i Bośnii z Hercegowiną); Rosya miała urządzać to księstwo [1]). Bośnia i Hercegowina otrzymać miały nowe urządzenia administracyjne pod dozorem Rosyi i Austryi. Ziemie, zaludnione przez Greków i Ormian, miały również otrzymać reformy po porozumieniu się z Rosyą.

---

1) Na mapie 14 oznaczono granice, jakie miała mieć wielka Bułgarya.

Kongres berliński.

341. Traktat w San-Stefano unicestwiał prawie zupełnie Turcyę Europejską i oddawał ją do całkowitego rozporządzenia Rosyi. Na to *nie mogły zgodzić się ani Anglia, ani Austrya.* Konserwatywny minister angielski, lord *Beaconsfield (Disraeli)*, zagroził Rosyi wojną, licząc na poparcie Austryi, która również zaczęła się zbroić w przekonaniu, że Niemcy nie pozwolą na pobicie jej przez Rosyę. Cesarz rosyjski zrzekł się jednakże myśli nowej wojny i zgodził się poddać umowę w San-Stefano rewizyi *kongresu* europejskiego. W lecie r. 1878 zebrali się w *Berlinie* pod przewodnictwem Bismarcka, który podjął się roli «uczciwego maklera», ministrowie i posłowie sześciu wielkich mocarstw i Turcyi. Anglii i Austryi udało się zmniejszyć trzykrotnie rozmiary Bułgaryi, przez rozczłonkowanie jej terytoryum, utworzonego przez traktat san-stefański, na księstwo Bułgaryę, autonomiczną prowincyę Wschodnią Rumelię i Macedonię; ostatnią zwrócono sułtanowi. Bośnię i Hercegowinę powierzono na czas nieograniczony Austryi, która podjęła się «okupować» te prowincye i rządzić niemi, chociaż w teoryi pozostały one pod władzą sułtana[1]). W tym czasie Anglia zajęła wyspę Cypr, a wkrótce potem i Egipt. Taki wynik kongresu berlińskiego rozluźnił «przymierze trzech cesarzów»; między Rosyą i Austryą rozpoczęło się nawet ostre współzawodnictwo na półwyspie Bałkańskim. W r. 1885 pierwszy książę bułgarski *Aleksander Batenberg* przyłączył do swego księstwa i Wschodnią Rumelię, lecz w tym czasie już Rosya nie miała dawnego wpływu w Bułgaryi[2]). Obecna mapa polityczna półwyspu Bałkańskiego wyprowadza rodowód z kongresu berlińskiego, a w latach ostatnich pokój podtrzymywała osobna umowa Rosyi i Austryi, które wymogły na sułtanie pewne *reformy w Macedonii* wobec rozpoczynającego się w tej prowincyi nowego powstania przeciwko Turkom.

---

[1]) W r. 1908 Austrya oświadczyła, że wprost przyłącza te posiadłości do swego państwa.

[2]) Pierwszy książę bułgarski zrzekł się tronu, na jego miejsce (w r. 1887) obrano Ferdynanda I z domu Koburgów.

ROZDZIAŁ XII.

Panowanie wszechświatowe narodów europejskich [1]).

Rozsiedlenie Europejczyków w innych częściach świata (§ 342).— Polityka kolonialna (§ 343). — Przegląd kolonii europejskich (§ 344). — Potęga kolonialna Anglii (§ 345). — Utworzenie się pozaeuropejskich posiadłości Rosyi (§ 346).— Sfery wpływu mocarstw europejskich (§§ 347 — 349). — Kultura materyalna Europejczyków (§ 350).—Handel wszechświatowy (§ 351)— Rozpowszechnienie się cywilizacyi europejskiej (§§ 352—353).

Europejczycy w innych częściach świata.

342. Od czasu odkrycia Ameryki i drogi morskiej do Indyi upłynęły cztery wieki; w okresie tym narody europejskie założyły *osady swoje we wszystkich częściach świata*. Z początku głównymi narodami, biorącymi udział w tem podbijaniu kuli ziemskiej, byli Hiszpanie i Portugalczycy (w w. XVI), potem *Holendrzy, Francuzi i Anglicy* (w w. XVII), a w czasach najnowszych do liczby narodów kolonialnych przyłączyli się jeszcze *Niemcy i Włosi*. Oprócz tego już od drugiej połowy w. XVI rozpoczął się ruch postępowy Rosyi na Wschód azyatycki. *Główne przyczyny takiego rozsiedlania się* Europejczyków po całej kuli ziemskiej były następujące. Najwcześniej utorowali sobie drogę do nowych krajów ludzie szczególnie energiczni, dążący przeważnie do wzbogacenia się przez wojnę, handel i różnego rodzaju przedsiębiorstwa w rodzaju wydobywania kruszców drogocennych lub zakładania plantacyi. Drugą, późniejszą kategoryę kolonistów stanowili ludzie, uciekający przed prześladowaniami religijnemi i politycznemi, jakim podlegali w swej ojczyźnie. Wreszcie, zwłaszcza w w. XIX, zaczęła działać i trzecia przyczyna — przeludnienie, zmuszające do poszukiwania nowych miejsc, i wogóle nędza ekonomiczna. (Zsyłanie przestępców zwiększało również w pewnych wypadkach ludność kolonii). Emigracye te w w. XIX *ułatwiły znacznie udoskonalone środki komunikacyi*—parostatki i koleje żelazne. *Wyższość kulturalna* Europejczyków zapewniała im od samego początku przewagę nad mieszkańcami innych części świata. Niżej stojące rasy Ameryki i Australii zaczęły nawet wymierać pod naporem narodów rasy białej, a żywotniejsze ludy Starego świata musiały uledz ekonomicznemu i politycznemu panowaniu Europejczyków.

---

[1]) Patrz mapy 16, 17, 18 i 19.

Same osady europejskie otrzymywały *bardzo rozmaity charakter*. W jednych kończyło się na zamieszkaniu pośród tuziemców nieznacznej garstki zdobywców, plantatorów, kupców i różnych agentów rządowych lub handlowych; inne kolonie otrzymywały wprost ludność europejską, zawierającą przedstawicieli wszystkich klas społecznych. *Stosunki wzajemne między kolonistami i metropolią* miewały także nader rozmaity charakter w różnych czasach i u różnych narodów. Wogóle zaś w dawniejszych czasach zależność kolonii od metropolii była większa, lecz w końcu w. XVIII zaczęło się dążenie kolonii do *wyzwolenia z zależności od metropolii*. Pierwszy przykład pod tym względem dały *kolonie angielskie* w Ameryce Północnej, które oderwały się w r. 1776 od swej metropolii i utworzyły rzeczpospolitą *Stanów Zjednoczonych*. Obecnie prawie cała Ameryka składa się z samodzielnych państw, utworzonych z dawnych kolonii Anglii, Hiszpanii i Portugalii. Z kolonii, które nie rozerwały łączności politycznej ze swojemi metropoliami, z największych praw, zbliżających je do państw wolnych, korzystają kolonie angielskie, stanowiące *federacyjne cesarstwo Wielkiej Brytanii* we wszystkich częściach świata. W charakterze kupców i przemysłowców, żołnierzy i urzędników, misyonarzy i podróżników, czy też jako zbitą ludność, spotyka się tym sposobem Europejczyków we wszystkich punktach kuli ziemskiej. Wraz z nimi rozpowszechniają się w innych częściach świata i główne *języki europejskie*, które dzięki temu otrzymały znaczenie języków wszechświatowych.

Historya polityki kolonialnej.

343. Wskutek takiego rozszerzenia widowni historycznej i rozpostarcia się ludności europejskiej w innych częściach świata, *polityczna, ekonomiczna i kulturalna historya przybiera w coraz większym stopniu charakter wszechświatowy*. Stosunki międzynarodowe w samej Europie dawno już zaczęły do pewnego stopnia zależeć od interesów kolonialnych. Z drugiej strony, wielkim wojnom, jakich widownią była sama Europa w ciągu trzech ostatnich stuleci, towarzyszyło i *współzawodnictwo kolonialne*. Holandya nietylko uwolniła się z pod przemocy hiszpańskiej, lecz opanowała i wiele kolonii hiszpańskich. Wojny Anglii z Francyą w Europie rozszerzyły się również i na kolonie. W wielu wypadkach stosunki wzajemne państw europejskich zależały wprost od współzawodnictwa w innych częściach świata. W ostatnich np. czasach szczególnie ostry charakter przybrały stosunki między Anglią i Rosyą, od chwili, kiedy Rosyanie dokonali *zdobyczy w Azyi środkowej*, które, według mniemania Anglików, zagrażają ich *panowaniu w Indyach*. Jeżeli Ame-

ryka i Australia już od samego odkrycia swego przez Europejczyków, stały się ich zdobyczą, to przy końcu w. XIX *wielkie państwa europejskie podzieliły się i Afryką*. Nawet Włochy, które w okresie rozdrobnienia marzyć nawet nie mogły o polityce kolonialnej, zaczęły poszukiwać nabytków terytoryalnych na «lądzie czarnym» (co doprowadziło je, między innemi, do niepomyślnego starcia z Abisynią). *Lecz zwłaszcza na szeroką skalę rozwinęły politykę kolonialną zjednoczone Niemcy*, które stały się w czasach ostatnich rzeczywistem państwem kolonialnem. Nawet *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej* wstąpiły niedawno na drogę podbojów kolonialnych; po zwycięskiej wojnie z Hiszpanią zabrały jej wiele wysp na oceanach Atlantyckim i Wielkim.

Przegląd kolonii europejskich.

344*. Pierwszemi mocarstwami kolonialnemi w historyi nowożytnej były *Hiszpania* i *Portugalia* [1]). W połowie w. XVI kolonie hiszpańskie zajmowały całe Indye Zachodnie, Amerykę środkową, wszystkie kraje nadbrzeżne Ameryki Południowej, oprócz Brazylii, a w Ameryce Północnej całą jej część południową do Kalifornii i górnego biegu Kolorado i Rio-Grande (Meksyk), a także i Florydę. Oprócz tego do Hiszpanii należało wiele wysp na oceanach. Lecz Hiszpanie stopniowo *potracili wszystkie kolonie swoje*. Część ich odebrały im inne państwa w różnych czasach (w r. 1898 Stany Ameryki Północnej opanowały Kubę i Filipiny), lecz większość utworzyła z początku w. XIX *samodzielne republiki w Ameryce*. [2]) Podobnemu losowi uległa i znaczna część kolonii portugalskich. (W r. 1822 od Portugalii odłączyła się Brazylia, która utworzyła z początku cesarstwo, lecz w r. 1889 przekształciła się w rzeczpospolitą federacyjną). Po Hiszpanii i Portugalii rozwinęła działalność kolonizacyjną *Holandya* (mapa 16), lecz i jej kolonie w części zagarnęła Anglia, a część kolonistów holenderskich utworzyła republiki samodzielne (Orania i Transvaal w Afryce Południowej). Zresztą do Holandyi i teraz należą *Niderlandzkie Indye Wschodnie* (wyspy Zundzkie i Molukskie) i niewielkie prowincye w *Ameryce* (w Guyanie) i *Australii* (w Nowej Gwinei). Nieco później zaczęła zakładać kolonie *Francya* (mapa 17), która w w. XVII zamierzała zaludnić Kanadę, lecz w połowie w. XVIII

---

[1]) Patrz mapę 16.

[2]) Meksyk, Guatemala, Salwador, Honduras, Nikaragua, Costa-Rica, Kolumbia, Wenezuela, Ekwador, Peru, Boliwia, Chili, Argentyna, Paraguay i Urugway. Paraguay w w. XVII i pierwszej połowie w. XVIII był teokratyczno-patryarchalnem państwem Jezuitów hiszpańskich.

w wojnach z Anglią *utraciła większą część swoich kolonii w Ameryce Północnej*. Zato Francya wynagrodziła sobie w w. XIX *nabytkami w Afryce* (Algier od r. 1830, Senegambia, część Kongo, Madagaskar, wyspy Bourbon i Ile-de-France, protektorat nad Tunisem i inne) i w *Azyi* (Saygon, Kochinchina i protektorat nad Annamem i Tonkinem od początku dziewiątego dziesięciolecia). Oprócz tego Francya ma niewielkie posiadłości w *Ameryce* (część Guyany i wyspy [1]) i w *Australii* [2]). *Niemcy* i *Włochy* (mapa 19) zaczęły zakładać kolonie dopiero w drugiej połowie w. XIX po swem zjednoczeniu (w r. 1884 i 1885). Głównych nabytków pozaeuropejskich Niemcy dokonały w *Afryce* (część Górnej Gwinei, Kamerun, część Afryki południowo-zachodniej i część Afryki wschodniej na południe od równika) i *na wyspach oceanu Wielkiego*. Do Włoch należy część południowa afrykańskiego wybrzeża morza Czerwonego (Eritrea) i takaż prowincya nadbrzeżna nad oceanem Indyjskim pomiędzy równikiem i 10° szer. półn. Niewielkie kolonie posiada i *Dania*. W r. 1885 w centrum afrykańskiej strefy równikowej założono po międzynarodowem porozumieniu się mocarstw europejskich *niezależne państwo Kongo*, które oddano pod nieograniczoną władzę króla belgijskiego; w r. 1889 król przelał swe prawa na Belgię (mapa 19).

Potęga kolonialna Anglii.

345*. Lecz ani jedno państwo europejskie nie doszło nigdy do *takiej potęgi kolonialnej, jak Anglia*. Początek kolonialnej polityki Anglii sięga pierwszych lat w. XVII, obecnie zaś kolonie angielskie, rozrzucone we wszystkich częściach świata, zajmują pierwsze miejsce, zarówno pod względem przestrzeni, jak i zaludnienia. [3]) Oprócz tego Anglia posiada wiele ważnych *stacyi morskich i punktów strategicznych* (twierdzę Gibraltar, Maltę, Cypr, Perim i Aden przy wyjściu z morza Czerwonego i t. p.).

Kolonizacya angielska w *Ameryce Północnej* zaczęła się w w. XVII na brzegu wschodnim, lecz tutaj w sąsiedztwie rozłożyli się Francuzi (Luizyana, Kanada, New-Fundland). W r. 1763 An-

---

[1]) Wyspa Haiti, odkryta przez Kolumba, należała początkowo do Hiszpanii, lecz w w. XVII i XVIII z początku część zachodnia, a potem i wschodnia jej część przeszła do Francyi, w w. XIX zaś utworzyły się tu dwie republiki, Haiti i San-Domingo. Na wyspie mówią po francusku.

[2]) Taiti, Nowa Kaledonia i inne.

[3]) Mapa 18. Przestrzeń kolonii angielskich wynosi około 450 tysięcy mil kw., kiedy terytorya innych państw nie przewyższają 35—45 tys., ludność zaś 215 milionów, kiedy najludniejsze kolonie innych krajów (Francyi i Holandyi) mają zaledwie po 35 milionów mieszkańców

glia *odebrała Francyi* jej posiadłości północno-amerykańskie, lecz w r. 1776 sama *utraciła część swych kolonii*, które utworzyły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Jednakże teraz Anglia posiada prawie całą północną część Ameryki Północnej (Kanadę, Labrador, New-Fundland), a oprócz tego należy do niej wyspa Jamajka (odebrana Hiszpanii w połowie w. XVII), część Guyany (odebrana Holandyi) i inne. Od r. 1867 Kanada posiada ustrój federacyjny z własnym parlamentem i korzysta faktycznie z zupełnej prawie niezależności od swej metropolii.

W *Azyi* najważniejszą posiadłość Anglii stanowią *Brytańskie Indye-Wschodnie* (cały Indostan z wyspą Ceylon, północno-zachodnia część Indochin, południowy cypel półwyspu Malakki i drobne wyspy). Pierwsze kolonie i faktorye założyli tu *Portugalczycy* wkrótce po odkryciu drogi morskiej do Indyi, lecz później zostali wyparci stąd w części przez Holendrów, a w części przez *Anglików* (Portugalii zostały tylko niewielkie posiadłości na zachodniem wybrzeżu Indostanu i półwysep Makao na południowym brzegu Chin). Początek panowania angielskiego w Indyach Wschodnich sięga r. 1600, kiedy założono *towarzystwo Wschodnio-indyjskie* w celu prowadzenia handlu z tym krajem. Po kilku latach Anglicy zaczęli zakładać faktorye na wyspach i wybrzeżach lądu. Wówczas Indye były cesarstwem muzułmańskiem Wielkiego Mogoła, miejscowi radżowie (królikowie) pozostawali w wasalnej zależności od niego. Ludność z nienawiścią znosiła jarzmo muzułmańskie, a w połowie w. XVIII cesarstwo rozpadło się, lecz zato między samymi radżami indyjskimi panowała ciągła niezgoda. Towarzystwo Wschodnio-indyjskie od *samego początku prowadziło bardzo zręczną politykę*, zdobywając sobie przywileje handlowe i różne monopole, kupując za pieniądze posiadłości ziemskie na osady swoje, budując na nich forty i t. p., w końcu w. XVII towarzystwo mianowało nawet osobnego «generał-gubernatora i admirała Indyi» z prawem prowadzenia wojen i zawierania umów w jego (towarzystwa) imieniu. Ten przedstawiciel interesów angielskich zaczął tworzyć wojsko z tuziemców i sprowadzać żołnierzy z Europy w celu *prowadzenia wojen z sąsiadami osad angielskich*. Z początku Anglicy żyli w zgodzie z innymi Europejczykami, mającymi kolonie w Indyach, lecz w połowie w. XVIII *zaczęli wojować i z Francuzami i z Holendrami*, którzy również byli ze sobą w stosunkach wrogich. Szczególnie zawzięcie współzawodniczyli ze sobą Anglicy i Francuzi. W połowie w. XVIII Francya miała już w Indyach znaczne terytoryum i dążyła nawet do założenia tutaj swego cesarstwa,

lecz do podobnego celu dążyli i Anglicy. Wojnom samych metropolii (udział Anglii i Francyi w wojnach o sukcesyę austryacką i w siedmioletniej) towarzyszyła walka o kolonie nietylko w Ameryce, lecz i w Indyach. Walka ta zakończyła się *klęską Francyi* (1763). W tym czasie również Anglicy dali się bardzo we znaki i Holendrom. Tymczasem towarzystwo rozszerzało w dalszym ciągu swe posiadłości i zwiększało wpływ polityczny na państwa indyjskie drogą intryg dyplomatycznych, opłat pieniężnych i siły zbrojnej. Organizatorem zawiłego zarządu sprawami towarzystwa był jego gubernator *Clive* (w połowie w. XVIII), nastąpił po nim słynny *Warren Hastings*, którego za nadużycia sądzono w izbie lordów. Przy końcu w. XVIII zdecydowała się już zupełnie cała *przyszła polityka Anglii w stosunku do Indyi;* jedynymi posiadaczami całego kraju mieli być Anglicy, a radżowie Indyjscy mogą zachowywać tylko zewnętrzne oznaki władzy bez żadnej samodzielności politycznej. Napoleon I marzył o wyparciu Anglików z zajętych przez nich pozycyi w Indyach, lecz nie miał środków, któreby pozwoliły mu doprowadzić ten zamiar do skutku. W w. XIX Anglicy rozpostarli swe panowanie już w całych Indyach, musieli jednakże prowadzić wojny i tłumić powstania. Najgroźniejszem z nich było *powstanie sepoyów*, które Anglicy stłumili ze strasznem okrucieństwem. Rozstrzygnęło to jednak i losy towarzystwa Wschodnio-indyjskiego. W r. 1858 parlament angielski *odebrał mu cały zarząd nad Indyami* i oddał go bezpośrednio w ręce rządu, a w r. 1877 królowę Wiktoryę ogłoszono «cesarzową Indyi» [1]).

Anglia posiada liczne kolonie i w *Afryce* — w Senegambii i Górnej Gwinei na zachodzie, prawie cały południowy kraniec lądu afrykańskiego [2]), na brzegu wschodnim prowincyę nad równikiem i północne wybrzeża półwyspu Somali, oprócz licznych wysp. Pozatem od r. 1882 Anglia panuje w *Egipcie*. Chociaż bowiem jest on uważany za państwo, pozostające w zależności wasalnej od Turcyi, lecz faktycznie zajęty jest przez wójska angielskie. Wskutek tego i *kanał Sueski* dostał się w ręce Anglików.

---

[1]) W drugiej połowie w. XVIII Anglia zdobyła Bengal i większą część Mizoru, w r. 1839—42—Pendżab, w r. 1885 — Birmę.

[2]) W dążeniach swych do zagarnięcia jaknajwiększej przestrzeni ziemi Anglicy spotkali się z oporem ze strony dwóch republik (Transvaal i Orania), zamieszkałych przez tak zw. „Boerów“ (Holendrów). Republiki te wypowiedziały Anglii w r. 1899 walkę bohaterską, lecz w r. 1902 musiały uledz.

Wreszcie do Anglii należy jeszcze *cały ląd Australii*, południowa część Nowej Gwinei, Tasmania, Nowa Zelandya i liczne drobne wyspy, t. j. prawie cała ta część świata. Okręty europejskie zawitały po raz pierwszy u brzegów lądu australskiego w początku w. XVII, lecz kolonizacya europejska rozpoczęła się tu dopiero przy końcu w. XVIII, kiedy Australię zwiedził słynny podróżnik angielski *Cocke* (1770). *Pierwszymi osadnikami* — niedaleko od dzisiejszego Sydneyu — *byli zesłani tu w r. 1788 z Anglii przestępcy* w liczbie kilkuset ludzi. Wkrótce znaleźli się tu i wolni emigranci i stopniowo w połowie w. XIX liczba kolonistów angielskich dosięgła pół miliona, lecz zaczęła ona wzrastać ze szczególną szybkością dopiero w końcu stulecia; tak że obecnie liczba mieszkańców dochodzi tam do 4 milionów (na lądzie Australii i na wyspach: Nowej Zelandyi i Tasmanii). Na obszernym lądzie i na wyspach sąsiednich powstało kilka osobnych kolonii, wielkich prowincyi samorządnych, z których każda ma osobnego gubernatora i swój parlament [1]). Rozwój polityczny i ekonomiczny kolonii australskich posunął się naprzód w szybkiem tempie w drugiej połowie w. XIX. Obecnie kolonie te mają *ustrój przedstawicielsko-demokratyczny*, podstawą jego jest zasada zwierzchniej władzy ludu i równości obywatelskiej, przyczem w życiu politycznem urzeczywistniono nawet zupełnie nowe, nigdzie przedtem nie wypróbowane prawa. Np. w niektórych koloniach *z prawa wyboru na członka parlamentu korzystają i kobiety*. Już od połowy w. XIX okazała się potrzeba ogólnych instytucyi dla wszystkich kolonii australskich. Z początku myśl połączenia ich wypowiedziano w parlamencie angielskim, lecz koloniści ani słyszeć o niej nie chcieli, dopóki wśród nich samych nie powstała *idea konieczności federacyi*. Rozwój handlu, przeprowadzenie kolei żelaznych i t. d., wytworzyły mnóstwo wspólnych dla wszystkich kolonii interesów i wywołały w życiu w dziewiątem dziesięcioleciu w. XIX cały ruch federacyjny, tem więcej, że wobec rozwoju w tym czasie polityki kolonialnej mocarstw europejskich, w Australii zaczęto obawiać się, aby mocarstwa te nie opanowały wysp sąsiednich. W r. 1885 większa część kolonii porozumiała się i utworzyła osobną «radę federalną Australii stanowiącą pierwszy krok do połączenia wszystkich kolonii (oprócz Nowej Zelandyi, zbyt oddalonej od lądu) w związek federacyjny, który otrzymał nazwę *Stanów Zjednoczonych Australii*

[1]) Na lądzie: Nowa Południowa Walia, Wiktorya, Queensland, Południowa Australia i t. d.

lub republiki Australskiej (Commonwealth). Parlament angielski zatwierdził *nowy ustrój polityczny Australii w r. 1900*, i od 1 stycznia r. 1901 instytucye federacyjne nowych «Stanów Zjednoczonych» uzyskały moc prawną. Utworzenie tej «rzeczypospolitej» w ogólnym składzie kolonialnego cesarstwa Brytańskiego jest *najgodniejszym uwagi przykładem ogólnego kierunku polityki angielskiej w stosunku do kolonii.*

Utworzenie pozaeuropejskich posiadłości Rosyi.

346*. Pozaeuropejska kolonizacya narodów zachodnich dokonywała się drogą morską. W czasie, kiedy narody te zdobywały nowe ziemie za morzami, Rosya rozszerzała stopniowo swoje granice lądowe i przyłączała olbrzymie przestrzenie w Azyi. Rozszerzanie terytoryum rosyjskiego dokonywało się tutaj w trzech kierunkach. Przy końcu w. XVI zaczął się podbój *Syberyi*. W połowie w. XVII Rosyanie doszli już do mórz Ochockiego i Berynga, w połowie zaś w. XIX Rosya utrwaliła swą władzę nad dolnym Amurem. Należy wspomnieć tutaj o zajęciu przez Rosyę *Kwantunu* i *Mandżuryi* (patrz niżej). Następnie w pierwszej połowie w. XIX Rosya opanowała *Kaukaz*, gdzie zetknęła się z Turcyą i Persyą [1]). Wreszcie w drugiej połowie w. XIX Rosya dokonała wielkich zdobyczy w *Azyi Środkowej* i uzależniła od siebie Chiwę i Bucharę [2]). Ostatnie zdobycze Rosyi zbliżyły jej granice do granic Indyi Brytańskich. (Przez pewien czas Rosya posiadała *Alaskę*, wielką prowincyę w Ameryce Północnej, lecz w r. 1867 odstąpiła ją Stanom Zjednoczonym.)

Sfery wpływu mocarstw europejskich.

347**. Obecnie cała Ameryka zajęta jest przez państwa utworzone z kolonii europejskich lub z pozostałości tych kolonii. Podobnież i Australia cała należy do narodów europejskich. W w. XIX dokonano i podziału Afryki między najważniejszemi państwami Europy; nie zajęto przeważnie tylko pustyń (mapa 21). Cała północ i znaczna część Azyi Południowej należy również do Europejczyków. Wreszcie i państwa niezależne w tej części świata pozostają przeważnie *w sferze wpływu poszczególnych mocarstw europejskich.* Turcya oddawna

---

[1]) Dobrowolne przyłączenie się do kraju Zakaukaskiego Gruzyi, Imerecyi, Mingrelii i Guryi w latach 1801—1810, podbój plemion górskich Kaukazu Wschodniego i Zachodniego w r. 1859 i r. 1864, oderwanie od Persyi i Turcyi całego szeregu prowincyi w latach 1795, 1813, 1828, 1829 i 1878.

[2]) Podbój Taszkientu (1865), zdobycie Samarkandy (1868), Chiwy (1873), przyłączenie Kokanu (1876), zwycięstwo nad plemieniem Tekinów (1881), przyjęcie poddaństwa rosyjskiego przez Merw (1884).

podlega międzynarodowej opiece Europy i przeważnemu wpływowi tego lub innego rządu; Persya ciąży niewątpliwie ku Rosyi; Afganistan wchodzi w sferę wpływu Anglii, która w r. 1904 zamierzyła zdobyć i *Tybet* i t. d. *Chiny* w ciągu długiego czasu opierały się wszelkimi sposobami zbliżeniu do Europy, a główne ich porty zostały otwarte dla handlu z narodami europejskimi dopiero wtedy, gdy Anglicy i Francuzi zmusili je do tego siłą (1840—1842, 1857—1858, 1860). Niedawna wojna japońsko-chińska (1894) ujawniła wobec Europy słabość Chin, w ostatnich latach wskutek tego odbył się pewnego rodzaju *rozbiór* Chin, gdyż na ich terytoryum poszczególne mocarstwa europejskie zajęły ważne punkty portowe i strategiczne, a mianowicie: Niemcy— *Kiao-czau*, Rosya *Kwantun* (z miastem *Port-Artura* [1]), Anglia *Wey-Hay-Wey*, przyczem dwie ostatnie posiadłości leżą u wejścia do zatoki Peczili, pierwsza zaś — *Kiao-Czau* nad morzem Żółtem (mapa 20). Wschodniemu wybrzeżu oceanu Wielkiego sądzone było nawet stać się niebawem widownią ważnych wypadków znaczenia wszechświatowego.

Wojna połączonej Europy z Chinami.

348. W lecie r. **1900** wybuchło w Chinach pod przewodnictwem tak zwanych bokserów («Wielki Kułak») i przy udziale wojsk regularnych *powstanie ludowe*, skierowane przeciwko Chińczykom-chrześcijanom, misyonarzom chrześcijańskim i wogóle przeciwko Europejczykom, przyczem rząd chiński potajemnie popierał ten ruch. W Pekinie Chińczycy oblegli poselstwa mocarstw europejskich, oblężonych ocalił od śmierci dopiero oddział międzynarodowy, wysłany z pomocą. Jednocześnie Chińczycy napadli i na granice rosyjskie, lecz zostali szybko odparci, a wojska rosyjskie zajęły nawet Mandżuryę. Wynikiem tych wypadków było *wysłanie do Chin przez mocarstwa europejskie znacznych sił wojskowych*, nad któremi powierzono nawet na pewien czas dowództwo ogólne feldmarszałkowi niemieckiemu Waldersee'mu, chociaż okazało się zarazem, że pod wielu względami *interesy mocarstw europejskich na Dalekim Wschodzie nie zgadzają się ze sobą*. Wojna w Chinach zakończyła się w lecie r. 1901, a Chiny zobowiązały się zapłacić Europie olbrzymią kontrybucyę. Przed zajęciem Pekinu przez sprzymierzeńców rząd i dwór usunęły się stąd wgłąb kraju i powróciły do stolicy dopiero po zawarciu pokoju.

---

[1]) Prowincya ta przeszła do Japonii po niepomyślnej dla Rosyi wojnie japońsko-rosyjskiej r. 1904—1905. (Przyp. tłom.).

Sprawy Dalekiego Wschodu.

349. W wojnie mocarstw europejskich z Chinami uczestniczyły również Stany północno-amerykańskie i Japonia, dwa państwa, szczególnie zainteresowane w sprawach *Dalekiego Wschodu* ze względu na swe położenie geograficzne na oceanie Wielkim. W r. 1898 *w wojnie zwycięskiej z Hiszpanią* republika zaatlantycka *odebrała jej wyspy Filipińskie*, co zbliżyło Stany Zjednoczone do Chin, a Japonia na krótko przedtem odniosła szereg wspaniałych *zwycięstw nad Chinami*, których wynikiem było przyłączenie do cesarstwa japońskiego *Formozy;* tylko wmieszanie się dyplomatyczne Rosyi, Francyi i Niemiec pozbawiło Japonię nabytków terytoryalnych na lądzie [1]). Zajęcie wkrótce potem Kwantunu i Mandżuryi przez Rosyę *wywołało w narodzie japońskim nienawiść do niej*. Od uderzenia floty japońskiej na Port-Artura w styczniu r. 1904 rozpoczęła się *wojna rosyjsko-japońska*, która dowiodła, że Japończycy poczynili wielkie postępy w nabywaniu techniki europejskiej. Nowa sprawa wschodnia, która powstała nad brzegami mórz Żółtego i Japońskiego, charakteryzuje to *ważne znaczenie, jakie zdobył sobie przy końcu w. XIX ocean Wielki pod względami handlowym i politycznym*.

Materyalna kultura Europy.

350. Wraz ze zdobyczami europejskiemi rozszerza się i europejska kultura materyalna, która w w. XIX doszła do niebywałej wysokości. *Wynalazek maszyn, postępy ogólne umiejętności stosowanych i rozwój wielkiego przemysłu* dokonały olbrzymiego przewrotu w całej wytwórczości. Dzięki wynalazkom technicznym, stało się możliwem, z jednej strony *olbrzymio zwiększyć ilość niezbędnych do życia wyrobów*, z drugiej — *obniżyć znacznie ich cenę sprzedażną* [2]). Z początku Anglia, a potem i inne kraje przemysłowe Europy zaczęły produkować towary wprost na wywóz do zacofańszych części świata. W w. XIX zastosowano siłę pary do *lokomotyw i statków parowych, co po wielekroć zwiększyło siłę i szybkość komunikacyi* lądowej i wodnej. Pierwszy statek parowy puszczony został na wodę w Ameryce północnej jeszcze w r. 1807 przez *Fultona*, a po r. 1815 statki te rozpowszechniły się stopniowo i w Europie i w innych częściach świata, gdzie tylko Europejczycy mają posiadłości lub prowadzą handel. (Bardzo ważne znaczenie dla rozwoju stosunków

---

[1]) Celem dążeń Japonii była Korea i południowa część Mandżuryi, na które rozciągnął się jej wpływ po zwycięskiej wojnie z Rosyą (przyp. tłom.).

[2]) Między innemi, wynalazek (w r. 1814) parowej maszyny drukarskiej wywarł wielki wpływ na zwiększenie ilości i na stanienie wyrobów drukarskich.

miało również przekopanie w r. 1869 kanału Sueskiego [1]). Inny amerykanin *Stefenson* wynalazł w r. 1829 wóz parowy do przewożenia ciężarów po lądzie; od tego czasu istnieją koleje żelazne, które już w piątem dziesięcioleciu zaczęto budować w wielkiej liczbie [2]). Nadzwyczaj ważne znaczenie miał wynalazek (w czwartem dziesięcioleciu) *telegrafu elektrycznego*. Oprócz tego dokonano w w. XIX wielu innych ważnych odkryć, które ogromnie podniosły panowanie człowieka nad przyrodą i dały Europejczykom ostateczny tryumf nad zacofanymi narodami innych części świata (między innemi broń udoskonalona).

Handel wszechświatowy.

351*. Już w pierwszym okresie czasów nowych, od chwili odkrycia Ameryki i drogi morskiej do Indyi i początku kolonizacyi europejskiej w innych częściach świata, *handel wyszedł ze słabo rozwiniętych granic*, w jakich pozostawał przy końcu wieków średnich. Wielki przemysł i transport parowy (statki parowe i koleje) podniosły w w. XIX handel do niebywałej przedtem wysokości. Przemysłowe narody Europy w celu zbytu swych towarów zaczęły na wielką skalę korzystać z udoskonalonych środków komunikacyi i zwróciły szczególną uwagę na wyszukiwanie nowych rynków i zdobywanie nowych kolonii. Wskutek tego handel, a wraz z nim i całe życie ekonomiczne—otrzymały *charakter wszechświatowy*, t. j. między poszczególnymi krajami wszystkich części świata zawiązało się ścisłe współdziałanie. Zarówno pod względem kolonialnym, jak i w handlu, Anglia zajmuje miejsce pierwszorzędne (pod względem dowozu i wywozu oraz liczby okrętów i statków żaglowych floty handlowej). Niektóre instytucye w rodzaju *wszechświatowego związku pocztowego*, założonego w r. 1874, do którego nie należy obecnie tylko bardzo niewiele krajów, przyczyniają się w znacznym stopniu do tego pokojowego zjednoczenia narodów. Do podobnej kategoryi zjawisk należą *wszechświatowe wystawy przemysłowe i artystyczne*, których kilka zorganizowano w drugiej połowie w. XIX (najczęściej we Francyi).

Rozpowszechnienie cywilizacyi europejskiej.

352*. Duchowa kultura Europy rozszerzyła się również stopniowo w ciągu nowych czasów wśród narodów innych części świata. Od okresu odległych wy-

---

[1]) Głównym organizatorem tego olbrzymiego przedsięwzięcia był Francuz *Lesseps*, który potem w dziewiątem dziesięcioleciu, zrobił niepomyślną próbę przekopania międzymorza Panamskiego.

[2]) Postęp techniki w sprawie komunikacyi znalazł wyraz i w budowie tunelów w górach.

praw morskich i odkrycia nowych krajów zaczęła się przedewszystkiem *działalność misyonarzy*, którzy udawali się do różnych części świata w celu nawracania tuziemców na chrześcijanizm. W drugiej połowie w. XVI kościół katolicki założył nawet w tym celu osobną *kongregacyę rozpowszechniania wiary* (congregatio de propaganda fide), za przykładem której powstały następnie towarzystwa misyonarzy innych wyznań. Apostolstwo chrześcijaństwa ogarnęło całą kulę ziemską, lecz w wielu miejscowościach spotkało się z bardzo niesprzyjającymi warunkami, zwłaszcza tam, gdzie istnieją stare religie w rodzaju buddyzmu lub mahometanizmu. W Afryce współczesnej wyznanie mahometańskie rozpowszechnia się znacznie nawet i teraz [1]). Na przeszkodzie do pomyślnego apostołowania chrześcijaństwa stał w znacznym stopniu i sposób działania Europejczyków w stosunku do tuziemców (tępienie całych plemion, obracanie ich w niewolnictwo, wyzyskiwanie ich pracy i wogóle okrutne obchodzenie się z nimi). Między innemi i wypadki chińskie w r. 1900 miały taką samą przyczynę. Z drugiej strony jednakże z powodu samego instynktu samozachowawczego narody, które pozostały w tyle rozwoju, uważają za potrzebne *przyswajać sobie od Europejczyków ich wynalazki techniczne i umiejętności stosowane*, przyczem wybitni ludzie tych narodów *dochodzą do przekonania o przewadze wogóle cywilizacyi europejskiej*. Pod tym względem szczególnie duże postępy uczyniła w drugiej połowie w XIX *Japonia*, w której odbywa się obecnie wielki rozwój ekonomiczny i kulturalny o charakterze europejskim.

Europeizacya Japonii.

853. Japonia, w której życie państwowe, według oficyalnie przyjętej w kraju chronologii, rozpoczęło się w połowie w. VII przed Chrystusem, przyswoiła sobie około w. III po Chrystusie *cywilizacyę chińską* i ta wystarczała jej do połowy w. XIX. Z Chin dostał się do Japonii i *buddyzm* (w w. VI po Chr.), nie udało mu się zresztą wyprzeć zupełnie narodowej religii Japończyków *(syntoizmu)*. W połowie w. XVI zaczęto głosić w Japonii *naukę chrześcijańską*, dzięki misyonarzom Jezuitom, lecz w XVII stuleciu wszczęły się tu prześladowania chrześcijan, i odtąd *rząd japoński aż do połowy w. XIX przeszkadzał wszelkimi sposobami zbliżeniu się swoich poddanych do Europejczyków*, dopóki za przykładem Chin i Japonia nie była zmu-

[1]) Chrześcijan na kuli ziemskiej żyje do 475 mil., z nich 215 mil. katolików, 160 mil. protestantów i 95 mil. prawosławnych; mahometan — 170 mil., pogan wraz z braminami i buddystami — 835 mil. (w cyfrach okrągłych).

szona zawiązać czynnych stosunków handlowych z cudzoziemcami (najwcześniej w r. 1853 ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej). Stosunek Japończyków do Europejczyków był z początku bardzo wrogi i nawet przewrót polityczny, od którego zaczyna się najnowsza historya Japonii, dokonał się w części pod wpływem nienawiści narodu do cudzoziemców, którym rząd zaczął robić ustępstwa. Jeszcze od w. XII władza cesarza *(mikada)* stała się czysto nominalną, wszystkie jej prawa przeszły do t. zw. *sioguna*, faktycznego panującego, który dzielił ją jeszcze z *dajmiosami*, czyli dziedzicznymi książętami feodalnymi. W r. 1868 mikado *Mutsu-Chito*, opierając się na niezadowoleniu ludu, *przywrócił władzę cesarską i położył kres feodalizmowi*. Zamiast jednakże zamykać znowu dostęp Europejczykom do kraju, nowy rząd przystąpił natychmiast *do reform* we wszystkich sferach życia, korzystając z *wzorów europejskich*, przyczem wkrótce ogłosił w kraju tolerancyę. (Między innemi Japonia zaprowadziła nawet kalendarz gregoryański). W ciągu dwóch pierwszych dziesięcioleci w odradzającej się Japonii panował systemat światłego absolutyzmu, lecz w r. 1889 *mikado ogłosił konstytucyę, ułożoną na wzór pruskiej*, a w roku następnym wprowadzono już ją w życie. W celu nadania pomyślniejszego biegu reformom rząd wzywał na służbę do Japonii z Europy i Ameryki specyalistów z różnych dziedzin nauki i techniki, zakładał szkoły typu europejskiego i popierał wyjazdy zagranicę w celach naukowych. Jednem słowem rozpoczął się w Japonii w drugiej połowie w. XIX *proces europeizacyi*, przypominający nam to, co się działo w Rosyi w epoce Piotra Wielkiego. Udział Japończyków w tłumieniu zaburzeń chińskich w r. 1900—1901 narówni z Europejczykami był niejako przyznaniem młodemu narodowi równości ze strony starych kulturalnych narodów, co wyraziło się i w zniesieniu przez nich względem Japonii ogólnego prawa, na mocy którego na całym Wschodzie Europejczycy podlegają sądowi swych konsulów, nie zaś sądom miejscowym. Powodzenia wojenne Japonii postawiły cesarstwo wyspiarskie Dalekiego Wschodu bardzo wysoko w opinii narodów azyatyckich, a z Chin, a nawet i z Indyi, *zaczęto jeździć do Japonii w poszukiwaniu umiejętności technicznych i nauki pochodzenia europejskiego*. Zarazem zaczęła rozpowszechniać się myśl, że Japonia powołana jest do uwolnienia Azyatów od przewagi Europejczyków; w Europie w związku z tem zaczęto mówić o «żółtem niebezpieczeństwie», rozumiejąc przez to wrogie dla Europejczyków zjednoczenie rasy żółtej pod hegemonią japońską.

DODATKI.

I. Tablica schematyczna zawartości książki (str 304).
II. Zarys ogólny historyi stosunków międzynarodowych w czasach nowych (str. 305—307).
III. Zarys ogólny kulturalnego i politycznego rozwoju Europy w czasach nowych (str. 307—309).
IV. Krótkie zarysy historyi poszczególnych krajów w porządku alfabetycznym (str. 309—324).
V Zarys rozpowszechnienia się panowania Europejczyków w innych częściach świata (str. 324—325).
VI Chronologia najważniejszych zdarzeń (str. 325—327).
VII Chronologia pisarzy, uczonych myślicieli, artystów i. p. (str. 327—328).
VIII Tekst objaśniający do map (str. 328—335)
IX Mapy (patrz ogólny tytuł na początku książki).

I. Tablica schematyczna zawartości książki [1]).

	Ogólne charakterystyki okresów	Stosunki międzynarodowe	Anglia	Niemcy	Polska	Francya
Początek wszechświatowego panowania narodów europejsk	1—15					
Humanizm	16—37					
Reformacya	38—54	55—61	74—79	62—70	85—88	82—83
Reakcya katolicka	89—95	96—101, 111—116 117—121 i 124	103—104	117—123	110	105—109
Monarchia absolutna	125—132	159—166	133—145	167—168	169—170	146—158
Oświata w. XVIII	171—181					
Światły absolutyzm	182—190	199—208	210—214	191—198	206—209	
Rewolucya francuska	219	247—249				220—246 i 250
Okres Napoleoński	251	256—260 i 264—267		261—263		252—255
Reakcya i liberalizm	275—279	268—274 i 291	287—290 i 315	280, 292—293, 304—312		281—286 i 294—303
Druga połowa w. XIX		316—323 i 338—341	336	325—333		334—335
Panowanie wszechświatowe narodów europejskich	342—353					

[1]) Książkę można czytać albo w następstwie okresów, jak jest wydrukowana, albo też w porządku, w jakim zrobiono podziały pionowe. Cyfry oznaczają paragrafy. (Austrya i Prusy włączone są do rubryki „Niemcy").

II. Ogólny zarys stosunków międzynarodowych w czasach nowych.

W końcu w. XV i na początku w. XVI zewnętrzna historya polityczna Europy wstąpiła w nowy okres częstych wojen i przymierzy międzynarodowych. Od tego czasu datuje się początek stosunków regularnych między państwami, sztuki dyplomatycznej i systematu równowagi politycznej. (Na tem polega znaczenie wojen włoskich). W pierwszej połowie w. XVI najpotężniejszem państwem była Hiszpania, której król, Karol, został cesarzem w Niemczech, dając tym sposobem początek potędze Habsburgów. Stanowisko, zajęte przez Karola V, stało się niebezpiecznem dla Francyi, rozpoczęła się więc między państwami temi walka. Współzawodnicze wojny między Karolem V i Franciszkiem I były tylko wogóle początkiem walki między Francyą i Habsburgami, walki, odgrywającej wybitną rolę w polityce międzynarodowej czasów nowych. (Co do czasu wojny te łączą się z reformacyą). (§§ 55—61).

Po śmierci Karola V monarchia jego rozdzieliła się (a wraz z nią i dynastya Habsburgów) na części: hiszpańską i austryacką (§§ 96—101). W drugiej połowie w. XVI pierwszeństwo należało do Hiszpanii, której król, Filip II, dążył do przewagi nad innemi państwami i do tryumfu katolicyzmu (jest to okres reakcyi katolickiej i wojen religijnych), lecz spotkał się z oporem przeważnie ze strony protestanckiej Anglii (za Elżbiety). Osłabiona przez wojny religijne Francya dopiero za Henryka IV weszła znowu na drogę samodzielnej polityki antyhabsburskiej (§§ 111—116).

Jedynie śmierć króla tego opóźniła wielką wojnę europejską przeciwko Habsburgom i katolicyzmowi, rozpoczęła się ona w kilka lat potem w Niemczech. W wojnie trzydziestoletniej brała udział prawie cała Europa, zakończyła się zaś ona porażką Habsburgów i w Hiszpanii i w Niemczech, oraz przerwaniem niesnasek religijnych między poszczególnemi państwami. (§§ 119—121). Pomyślny udział w tej wojnie Szwecyi i Francyi wzmocnił oba te państwa i dał im przewagę na wschodzie i zachodzie Europy. Pokój westfalski był przez półtora stulecia podstawą porządku międzynarodowego (§ 124).

W drugiej połowie w. XVII (po krótkotrwałej roli republiki angielskiej za Cromwella) stanowcza przewaga w sprawach międzynarodowych należy do Francyi. Jest to „wiek Ludwika XIV", głównego przedstawiciela monarchii absolutnej; jego polityka zaborcza wywołała szereg koalicyi przeciwko niemu. W tej walce z Francyą podniosła się Holandya. W początku w. XVIII przy samym końcu panowania Ludwika XIV prowadzono na zachodzie Europy wielką wojnę o sukcesyę hiszpańską, którą na zasadzie pokoju utrechckiego podzielono między Burbonami i Habsburgami austryackimi. Potem już do końca w. XVIII Francya nie odgrywała roli wybitniejszej. Jednocześnie z wojną o sukcesyę hiszpańską w innej części Europy toczyła się wielka wojna północna, która zdruzgotała potęgę Szwecyi, a znacznie podniosła Rosyę. Do tego czasu również należy wzmocnienie się Prus (§§ 159—166).

W połowie w. XVIII Prusy za Fryderyka II, jednego z przedstawicieli światłego absolutyzmu, zajmują jedno z pierwszych miejsc w Europie, co było powodem koalicyi europejskiej przeciwko nim. Z inicyatywy Fryderyka II dokonano rozbioru Polski, którą podzieliło się trzech sąsiadów, potem nastąpiły jeszcze dwa rozbiory, które położyły kres istnieniu Polski. Rozbiory te wzmocniły jeszcze Rosyę, która odniosła właśnie zwycięstwo i nad Turcyą. (Do tego okresu należy i amerykańska wojna o niezależność — §§ 199—208).

W końcu w. XVIII rewolucya francuska wywołała straszne wstrząśnienie w całej Europie. Rozpoczęły się „wojny rewolucyjne", w których uczestniczyła cała Europa przeciwko Francyi, a Francya rozpowszechniała nowe porządki polityczne i społeczne (§§ 247—249). Bezpośrednio po wojnach rewolucyjnych nastąpiły wojny napoleońskie. W okresie tym Francya osiągnęła niebywały stopień potęgi i zmieniała kilkakrotnie polityczną mapę Europy. Szczególnie wybitną rolę w walce z Napoleonem odgrywały Anglia i Rosya (§§ 256—260 i 264—267).

Po obaleniu Napoleona nowy porządek międzynarodowy ustanowiony został na kongresie wiedeńskim, a „Święte Przymierze" stało na straży zarówno pokoju zewnętrznego, jak i porządku wewnętrznego w Europie. Pod względem politycznym panowało w tym czasie pięć wielkich mocarstw (pentarchia) — trzy monarchie absolutne (Austrya, Prusy i Rosya) i dwie konstytucyjne (Anglia i Francya). Po kongresie wiedeńskim podobne zjazdy międzynarodowe odbywały się nieraz jeszcze do początku trzeciego dziesięciolecia. W tym czasie w krajach południowo-romańskich wybuchły rewolucye, które tłumiły wojska cudzoziemskie, upełnomocnione przez Europę. Przy końcu trzeciego dziesięciolecia Rosya zbliżyła się do Anglii i Francyi i razem z niemi pomogła Grekom w ich walce z Turkami ku wielkiemu niezadowoleniu Austryi (bitwa pod Nawarynem, pokój adryanopolski, utworzenie Grecyi §§ 268—274), lecz rewolucya lipcowa we Francyi, po której wybuchły powstania w Belgii i w Królestwie Polskiem, jak również i ruchy rewolucyjne w Niemczech i we Włoszech, wzmocniła znowu przymierze trzech mocarstw wschodnich (do którego usiłował zbliżyć się i rząd francuski przy końcu piątego dziesięciolecia (§ 291).

Rewolucya r. 1848 wstrząsnęła mocno prawie wszystkiemi państwami Zachodu, lecz nie naruszyła międzynarodowego pokoju Europy, który wogóle po ukończeniu wojen napoleońskich trwał przez lat czterdzieści. Z chwilą przywrócenia cesarstwa we Francyi w r. 1852 Europa weszła znowu w okres wielkich wojen, które miały ogromne znaczenie w jej życiu politycznem. W r. 1853—1856 z Rosyą w obronie Turcyi toczyła walkę koalicya, złożona z Anglii, Francyi i Sardynii, a pomyślny dla sprzymierzonych wynik tej wojny dał przewagę polityczną Francyi, odgrywającej główną rolę w koalicyi. W r. 1859 Francya w przymierzu z Sardynią prowadziła wojnę z Austryą. Sardynia zdobyła Lombardyę, a wkrótce potem większa część Włoch została zjednoczona w królestwo włoskie. W r. 1864 Austrya i Prusy zabrały Danii Szlezwig i Holsztyn, lecz w r. 1866 poróżniły się między sobą. Wojna austryacko-pruska zakończyła się wyłączeniem Austryi z Niemiec, zagarnięciem przez Prusy kilku państw drugorzędnych i utworzeniem Związku północno-niemieckiego. W przymierzu z Prusami były Włochy, które otrzymały Wenecyę. Wreszcie w r. 1870-71 prowadzono wojnę francusko-pruską, podczas której Francya przekształciła się w republikę, i dokonano zjednoczenia Niemiec w cesarstwo pod hegemonią Prus. Stanowisko, jakie zajęła Francya w szóstem dziesięcioleciu, zachwiało się już po zwycięstwie Prus nad Austryą, a wojna r. 1870—71 była dla Fran-

cuzów rzeczywistym pogromem; wynikiem jej była utrata Alzacyi i Lotaryngii i przejście przewagi politycznej do Niemiec. Rezultatami wojen w przeciągu czasu od r. 1859 do r. 1871 było z jednej strony zjednoczenie Włoch i Niemiec w imię zasady narodowościowej, a z drugiej—nadzwyczajny rozwój militaryzmu (§§ 316—323).

Po r. 1871 utworzył się z początku związek trzech cesarzów (niemieckiego, austryackiego i rosyjskiego), który przekształcił się następnie w trójprzymierze (Niemiec, Austryi i Włoch); przeciwwagą jego stało się potem przymierze francusko-rosyjskie. W ciągu ostatniego trzydziestolecia mapa polityczna Europy zachodniej pozostawała bez zmiany, lecz na półwyspie Bałkańskim zaszły zato wielkie zmiany. W początku w. XIX Turcya weszła w okres stopniowego rozkładu na drobne państwa (przekształcenie Serbii i księstw naddunajskich w posiadłości wasalne, wyzwolenie Grecyi, utworzenie z Egiptu posiadłości wasalnej), co wysunęło na widownię polityki międzynarodowej groźną sprawę wschodnią. Wmieszanie się Anglii i Francyi do wojny rosyjsko-tureckiej w początku szóstego dziesięciolecia na czas pewien tylko powstrzymało proces dalszego rozkładu Turcyi. Powstania narodów podległych Porcie powtarzały się i po kongresie paryskim, a jedno z nich (hercegowińskie) doprowadziło do nowej wojny rosyjsko-tureckiej, która zakończyła się pokojem san-stefańskim i kongresem berlińskim w r. 1878. W w. XIX odłączyły się od Turcyi w Europie: Mołdawia i Wołoszczyzna, które utworzyły potem zjednoczoną Rumunię Serbia, Grecya, Bułgarya z Wschodnią Rumelią i Bośnia z Hercegowiną, okupowana przez Austryę (§§ 338—341).

W samym końcu w. XIX powstała nowa sprawa wschodnia, dotycząca już wschodniego wybrzeża oceanu Wielkiego (§§ 348—349).

III. Zarys ogólny kulturalnego i politycznego rozwoju Europy w czasach nowych.

Kierunkiem panującym w historyi cywilizacyi od połowy w. XIV do trzeciego dziesięciolecia w. XVI był tak zwany humanizm, którego najwybitniejszymi przedstawicielami w początku i końcu okresu byli Petrarka i Erazm. Było to obudzenie się zainteresowania umysłowego do wszystkiego, co dotyczyło człowieka, początek świeckiego wykształcenia czasów nowych. Nowy ruch kulturalny znalazł główne oparcie w starożytności klasycznej i dokonał jej „odrodzenia", które zajęło stanowisko wrogie względem cywilizacyi średniowiecznej. Odrodzenie przygotowało grunt do rozwoju przyrodoznawstwa i stworzyło samą możliwość wystąpienia nowej filozofii w osobach Bacona i Descartes'a. (Jednocześnie z rozwojem humanizmu przygotowywała się i reformacya religijna w naukach Wiklefa i Hussa i w usiłowaniach reformy kościoła za pomocą soborów—§§ 16—37)

Po okresie humanizmu świeckiego nastąpił okres reformacyi religijnej, który ciągnie się od wystąpienia Lutra do końca wojny trzydziestoletniej w Niemczech i pierwszej rewolucyi w Anglii. W ściślejszem znaczeniu okres reformacyi obejmuje pierwszą połowę w. XVI, kiedy nowa nauka rozchodziła się po różnych krajach, mniej więcej od trzeciego do początku siódmego dziesięciolecia, t. j. od rozruchów wittenberskich do śmierci Kalwina, przyczem i ten okres może być podzielony na epokę Lutra i Zwingliusza (trzecie i czwarte dziesięciolecie) i Kalwina (piąte i szóste dziesięciolecie). W drugiej połowie

w. XVI i początku w. XVII protestantyzm rozpowszechniony był najsilniej —patrz mapę 2—§§ 38—54). Drugi z tych okresów już przypada na początek reakcyi katolickiej, której głównemi zdarzeniami w danym okresie było założenie zakonu Jezuitów i sobór trydencki. W tym prawie czasie rozpoczęły się wojny religijne—i domowe i międzynarodowe, które z niewielkiemi przerwami wypełniają całe stulecie — od początku wojny szmalkaldzkiej w Niemczech do końca wojny trzydziestoletniej. Ruch reformacyjny, zwłaszcza od czasów Kalwina i początku reakcyi katolickiej, zadał duży cios kierunkowi humanistycznemu. W w. XVI i pierwszej połowie w. XVII wszystkie ruchy polityczne i społeczne przybierają znamienny charakter wskutek swego związku z reformacyą religijną, która staje się niejako sztandarem różnych przewrotów państwowych i społecznych (§§ 89—95).

W okresie reformacyi i reakcyi katolickiej dokonywa się przekształcenie średniowiecznej monarchii stanowej na monarchię absolutną czasów nowych. Był to okres upadku instytucyi stanowo-przedstawicielskich i wzniesienia się władzy królewskiej. Na najwyższym stopniu rozwoju i blasku stanęła monarchia absolutna we Francyi za rządów kardynała Richelieu'go i Ludwika XIV, którzy znaleźli naśladowców i w innych państwach. Okres ten charakteryzują liczne rysy szczególne, wyciskające swe piętno na wszystkich stronach życia społecznego. Między innemi absolutyzm zawarł przymierze z reakcyą katolicką. Jednocześnie w Anglii nowy kierunek nie znajduje poparcia; protestantyzm i wolność polityczna odniosły tu zwycięstwo w dwóch rewolucyach (§§ 125—132).

Rozwój umysłowy Europy postępował pod wpływem świeckiego humanizmu i reformacyi religijnej. Pierwszy utracił swą siłę podczas przewagi drugiej, lecz w w. XVII odrodził się, a w w XVIII wprost zaczął przeważać znowu świecki kierunek „oświaty“ (Voltaire, Diderot i inni) Charakterystyczną cechą kierunku tego jest wiara w potęgę rozumu ludzkiego, w to, że może on pojąć i objaśnić wszystko i znaleźć podstawy naturalne dla całego życia. Kierunek ten zrodził się w w. XVII w Anglii, lecz stamtąd przeszedł do Francyi, gdzie przeważnie w w. XVIII krytykowano na zasadzie nowych idei istniejące wówczas porządki. Pod wpływem tego kierunku pozostawało i wykształcone społeczeństwo i rządy wielu państw (§§ 171—181).

Druga połowa w. XVIII była epoką oświeconego absolutyzmu, kiedy monarchowie i ministrowie usiłowali działać w duchu „oświaty“ i prowadzili walkę przeciwko kościołowi katolickiemu (między innemi zniesienie zakonu Jezuitów) i feodalizmowi (sprawa włościańska). Głównymi przedstawicielami kierunku tego na Zachodzie byli Fryderyk II i Józef II (§§ 182—190).

Próbą zastosowania w życiu nowych idei społecznych w stopniu jeszcze wyższym była rewolucya francuska, która wywarła olbrzymi wpływ i na inne kraje Europy zachodniej (ustanowienie równości obywatelskiej i kierunku konstytucyjnego (§ 219). Ze względu na swą treść wewnętrzną epoka Napoleona I była tylko dalszym ciągiem rewolucyi francuskiej, chociaż jednocześnie i początkiem reakcyi przeciwko niej (§ 251). Po upadku Napoleona I wybuchła wszędzie silna reakcya przeciwko ideom w. XVIII i nawet wogóle przeciwko nowym czasom (przeciwko humanizmowi i protestantyzmowi) w imię zasad średniowiecznych. Z reakcyą tą walczył inny kierunek, który otrzymał nazwę liberalizmu. Reakcya miała charakter feodalny, liberalizm zaś był popularny wśród mieszczaństwa W okresie tym wystąpiły jednostki, które zaczęły głosić zupełną przebudowę stosunków społecznych. Wreszcie w. XIX był również okresem silnych ruchów narodowych (§§ 275—279).

Głównymi momentami walki między reakcyą i liberalizmem były lata 1830 i 1848, kiedy w Europie zachodniej wybuchły nowe rewolucye. Zwłaszcza charakterem burzliwym odznaczał się r. 1848, kiedy prawie we wszystkich państwach Zachodu toczyła się zażarta walka polityczna i społeczna albo narodowa. Dla Europy zachodniej był to czas rozpowszechnienia instytucyi przedstawicielskich (mapa 12) i zniesienia pańszczyzny (mapa 12).

W końcu w. XVIII, a zwłaszcza w połowie w. XIX całe materyalne życie narodów europejskich zaczęło przekształcać się, wskutek rozwoju umiejętności stosowanych i wynalazków technicznych (motory parowe i inne maszyny w przemyśle, statki parowe, koleje żelazne, telegraf elektryczny i t. d. (§348)

Do historyi nauki i filozofii w czasach nowych patrz §§ 36—37 i 171—173

IV. Krótkie zarysy historyi krajów poszczególnych. [1])

1. Austrya.

O utworzeniu się terytoryum austyackiego patrz w tekście objaśniającym do map: 1, 3, 6, 7 i 9—11.

Monarchia austryacka dostała się w połowie w. XVI bratu Karola V, Ferdynandowi I, od którego pochodzi młodsza linia Habsburgów (§ 65). W połowie w. XVI rozpowszechnił się tu bardzo protestantyzm, lecz już przy końcu stulecia tego dał się zauważyć silny wpływ reakcyi katolickiej (§§ 117—121). W w. XVII Austrya stała się twierdzą absolutyzmu reakcyjnego. Na początku wojny trzydziestoletniej Czechy za karę za powstanie pozbawione zostały swoich praw narodowych, a przy końcu w. XVII i w Węgrzech wybuchło powstanie, które również zostało stłumione (§ 126). W pierwszej połowie w. XVIII w Austryi panował zastój polityczny i kulturalny, i dopiero w połowie tego stulecia rząd uznał konieczność reform. Istotnym reformatorem przy końcu stulecia był tu Józef II, gorący przedstawiciel światłego absolutyzmu, lecz usiłowania jego spotkały się z silną opozycyą ze strony obrońców praw historycznych poszczególnych części monarchii, jak również ze strony duchowieństwa i szlachty; następcy Józefa II powrócili do dawnej polityki konserwatywnej (§§ 195—198).

W epoce rewolucyi francuskiej i cesarstwa Napoleona I Austrya doświadczała nieustannych klęsk w wojnach z Francyą i straciła liczne posiadłości, lecz w całym jej ustroju politycznym i społecznym wszystko pozostawało podawnemu. (W tym czasie powstał tytuł cesarza austryackiego §§ 258 i 261). Kongres wiedeński zwiększył znowu posiadłości Austryi, zapewniwszy jej oprócz tego stanowisko przeważające w Niemczech i we Włoszech (§ 269). Głównem zadaniem polityki austryackiej wewnątrz państwa stało się ochranianie starego porządku (systemat Metternicha). W r. 1848 Austrya przeżyła silne wstrząśnienie wskutek rewolucyi, która objęła zarówno narodowości niemieckie i nie niemieckie (Włochów, Słowian i Węgrów § 305). W kryzysie tym monarchię Habsburgów ocalił tylko antagonizm jej narodowości i pomoc

---

[1]) Nie włączono tutaj historyi państw drobnych, które powstały przeważnie dopiero w w. XIX i wskutek tego nie mają długiej historyi. Należą tu np. Bułgarya, Grecya, Rumunia i Serbia, odłączone od państwa tureckiego. Porównaj mapę 15 z tekstem objaśniającym.

wojenna, którą okazała jej Rosya (§ 309). Podczas rewolucyi tej Węgry ogłosiły się rzecząpospolitą, lecz przeciwko temu powstali Chorwatowie, a powstańcza armia Madziarów zmuszona została do złożenia broni przed wojskiem rosyjskiem (§ 313). Po stłumieniu rewolucyi r. 1848 w Austryi panowała straszna reakcya, lecz niepomyślna wojna r. 1859 z Włochami i Francyą, wojna, która wykazała zupełny upadek wewnętrzny monarchii, zmusiła rząd austryacki w r. 1860 do wejścia na drogę konstytucyjną (§ 326). Przez pewien czas wahał się on między systematami centralizmu, dualizmu i federalizmu, dopiero po klęsce w wojnie z Prusami utrwaliła się w monarchii Habsburgów (1867) konstytucya dualistyczna, która przekształciła dawną Austryę we współczesne Austro-Węgry (§ 332).

Monarchowie austryaccy w w. XVI—XIX. W Austryi panuje dynastya Habsburgów, z której od połowy w. XV obierano i cesarzów Niemiec. Kolej ich następstwa wymieniona niżej (w zarysie historyi Niemiec). W w. XIX w Austryi panowali: Franciszek I (do r. 1835), Ferdynand I (do r. 1848) i jego synowiec Franciszek-Józef (1848—1916).

2. Anglia.

W Anglii za Tudorów władza królewska wzmocniła się z uszczerbkiem parlamentu. W pierwszej połowie w. XVI przeprowadzono tu z inicyatywy Henryka VIII reformacyę, która postawiła króla na czele kościoła miejscowego i w ten sposób powiększyła jeszcze znaczenie jego władzy. W drugiej połowie w. XVII równorzędnie do tej reformacyi rządowej (kościół anglikański) powstała reformacya narodowa—purytanizm. (W w. XVII obie reformacye te toczyły walkę między sobą, była to zarazem walka między władzą królewską i parlamentem §§ 74—79). W drugiej połowie w. XVI w Anglii panowała Elżbieta, która ostatecznie ustanowiła kościół anglikański. Całe jej panowanie przeszło na walce z reakcyą katolicką i zostało uświetnione różnemi zdobyczami ekonomicznemi i kulturalnemi (§§ 103—104). W początku w. XVII na tron angielski wstąpiła dynastya szkocka Stuartów, dążąca do absolutyzmu, lecz właśnie w tym czasie parlament wzmocnił się znowu, wzmocnił się również i purytanizm. Za panowania drugiego króla z dynastyi tej, Karola I, wybuchła w Anglii rewolucya. Tak zwany „długi parlament" rozpoczął wojnę przeciwko królowi, z której wyszedł zwycięsko Rewolucya ta doprowadziła do ustanowienia w Anglii rzeczypospolitej, której głównymi organizatorami byli skrajni purytanie, independenci, z Cromwellem na czele. (Independenci byli przedstawicielami idei wolności sumienia i władzy ludu). Lecz republika angielska nie była trwała, po upływie jedenastu lat od chwili jej ogłoszenia nastąpiła restauracya Stuartów. Przywróceni na tron Stuartowie zaczęli znowu gwałcić prawa krajowe, czem wywołali wielkie niezadowolenie wśród ludu. Między innemi popierali katolicyzm. Przez pewien czas Anglicy, w obawie nowej rewolucyi, znosili to, lecz w r. 1688 wezwali z prośbą o obronę stathaltera holenderskiego Wilhelma Orańskiego. Król Jakób II uciekł, Wilhelm został wprowadzony na tron, a kwestyę stosunków wzajemnych między koroną i parlamentem rozstrzygnęła ostatecznie deklaracya praw (druga rewolucya angielska — §§ 133—145). W samym początku w. XVIII ustanowiono wreszcie w Anglii odpowiedzialność ministrów wobec parlamentu, a w połowie stulecia, za panowania pierwszych królów z dynastyi Hanowerskiej, powstało ministeryum parlamentarne, t. j. ministrów mianowano z pośród przedstawicieli więk-

szości parlamentarnej, co uczyniło z izby gmin pierwszorzędną siłę polityczną Anglii. Lecz zystemat wyborów do parlamentu był bardzo zły: w izbie niższej tylko nieznaczna mniejszość ludu miała przedstawicieli, wyborców przekupywano, a i deputowani handlowali swymi głosami. Dlatego to jeszcze w drugiej połowie w. XVIII podniesiono tu sprawę reformy parlamentarnej, pod wpływem zaś wojny amerykańskiej o niepodległość i rewolucyi francuskiej, i w Anglii współrzędnie do dawnych partyi torysów i whigów, które powstały były w okresie restauracyi, utworzyła się nowa partya demokratyczna (§§ 210—214).

Rewolucya francuska r. 1789 wywarła silny wpływ na klasy rządzące w Anglii, zaczęły się one obawiać o swe stanowisko w państwie. W okresie wojen napoleońskich i rewolucyjnych Anglia była główną przeciwniczką Francyi, a w życiu wewnętrznem kraju panował zastój. Tymczasem lud cierpiał nędzę i burzył się, co więcej jeszcze przerażało klasy rządzące w państwie. Lud był najbardziej oburzony na chciwość tych klas i żądał reformy parlamentarnej w celu zniesienia nadużyć przy wyborach i rozszerzenia prawa wyborczego na większą liczbę obywateli. Pewien zwrot w polityce angielskiej zaczął się w trzeciem dziesięcioleciu (emancypacya katolików), lecz tylko obawa przed rewolucyą skłoniła wreszcie parlament do zgodzenia się na reformę parlamentarną, która jednakże wzmocniła tylko klasy przemysłowe i handlowe. (Zresztą tym ostatnim nie udało się, jak się to działo wówczas we Francyi, zostać niepodzielnie panami położenia §§ 287—290). Naród nie był zadowolony z takiego wyniku reformy parlamentarnej i żądał radykalniejszych reform w duchu czysto demokratycznym (chartyzm). Oprócz tego w tym okresie klasy handlowo-przemysłowe prowadziły agitacyę przeciwko korzystnym jedynie dla posiadaczy ziemskich prawom zbożowym, agitacya ta zakończyła się pomyślnie; ruch chartystowski zaś nie doprowadził do niczego i upadł sam przez się (§ 351).

Dla życia wewnętrznego samej Anglii druga połowa w. XIX była okresem rozkwitu przemysłowego i handlowego (zwłaszcza w trzeciej ćwierci wieku) i pokojowego rozwoju jej instytucyi politycznych w kierunku demokratycznym (dwie nowe reformy parlamentarne i t. d.). Tylko jej stosunki z Irlandyą zaostrzyły się znacznie w tej epoce, pociągnęło to za sobą zresztą i reformy wewnętrznych porządków w tym kraju. Potęga kolonialna Anglii wzrosła również w tym okresie. W r. 1877 królowę Wiktoryę ogłoszono cesarzową Indyi (od r. 1858 przeszły one z rąk towarzystwa handlowego pod bezpośrednią władzę rządu § 336).

O posiadłościach kolonialnych Anglii patrz tekst objaśniający do mapy 18.

Pewne momenty rozwoju kultury duchowej w Anglii w §§ 29, 37, 141, 171—173, 179, 278 i 279.

Monarchowie angielscy XVI—XIX w. w. Od końca w. XV do początku w. XVII *Tudorowie*: Henryk VII (1483—1509), Henryk VIII (do 1547), jego syn i córki: Edward VI (do 1553), Marya (do 1558), Elżbieta (do 1603). W w. XVII panowała z przerwą dynastya *Stuartów*: Jakób I (do 1625), Karol I (do 1649), republika (do 1660) i synowie Karola I: Karol II (do 1685) i Jakób II (do 1688). Po drugiej rewolucyi: Wilhelm III Orański (do 1701) i Anna (do 1714), zięć i córka Jakóba II. W r. 1714 wstąpiła na tron *dynastya Hanowerska*: Jerzy I (do 1727), Jerzy II (do 1760), Jerzy III (do 1820), Jerzy IV (do 1830), Wilhelm IV (do 1837) i Wiktorya (do 1901). Ze śmiercią tej królowej wygasła dynastya Hanowerska, a na tron wstąpił Edward VII, syn Wiktoryi, (do 1910) z małżeństwa jej z księciem Albertem z domu *Saksen-Koburg-Gota*, po którym Jerzy V.

3. Belgia.

W pierwszej połowie w. XVI Belgia należała do niderlandzkich posiadłości Karola V (patrz mapę 1), a w połowie stulecia dostała się Filipowi II (§ 57). Podczas rewolucyi niderlandzkiej w drugiej połowie w. XVI zwyciężył w niej katolicyzm; pozostała częścią monarchii hiszpańskiej (§ 102). W początku w. XVIII po ukończeniu wojny o sukcesyę hiszpańską Belgia przeszła pod władzę Habsburgów austryackich (mapa 6—§ 164). Kraj ten składał się z kilku prowincyi o szerokim samorządzie, lecz w końcu w. XVIII Józef II swoją despotyczną polityką wywołał tu powstanie (§ 198), które pod wpływem rewolucyi francuskiej przybrało wkrótce charakter demokratyczny (§ 248). W epoce pierwszej republiki i cesarstwa Napoleona I Belgia należała do Francyi (mapy 9 i 10—§ 260), a kongres wiedeński połączył ją z Holandyą w jedno królestwo Niderlandzkie (mapa 11—§ 269). W r. 1830 Belgia odłączyła się jednakże od Holandyi i utworzyła państwo samodzielne (§ 290).

O belgijskiem państwie kolonialnem Kongo patrz tekst objaśniający do mapy 19.

4. Niemcy [1]).

Granice Niemiec w różnych czasach oznaczono na mapach 1 i 9—11.

W pierwszej połowie w. XVI w Niemczech wybuchła reformacya. Panował tu wówczas Karol V, któremu wojny zewnętrzne przeszkodziły do wzięcia czynniejszego udziału w sprawach wewnętrznych. Reformie kościoła towarzyszyły w Niemczech rozruchy o charakterze politycznym i społecznym, z których szczególnie ważnemi są powstania rycerzy i włościan w trzeciem dziesięcioleciu. Z rozruchami tymi załatwili się książęta, którzy zwyciężyli potem i cesarza, kiedy zaczął on dążyć do wzmocnienia swej władzy (wojna szmalkaldzka). Rezultatem wydarzeń tych było wogóle wzmocnienie władzy książąt. Pod względem religijnym Niemcy rozdzieliły się na północne—protestanckie i południowe—katolickie. Reformacya wpłynęła również na wzmocnienie władzy tych książąt, którzy ją przyjęli. Sekularyzowali oni majątki kościelne w posiadłościach swoich i poddali swej władzy nowe duchowieństwo. Kres reformacyi religijnej położył w połowie w. XVI pokój augsburski, który zrównał prawa książąt katolickich i luterańskich, lecz uzależnił religię poddanych od wyznania władców (cuius regio, eius religio). Sami protestanci w Niemczech rozdzielili się na luteran i reformowanych. Pokój augsburski równouprawnił tylko luteran (§§ 62—70).

Protestantyzm czynił w dalszym ciągu postępy w Niemczech i w drugiej połowie w. XVI, zwłaszcza w ziemiach habsburskich, gdzie nawet zaczęła kwitnąć wolność wyznania protestanckiego, lecz przy końcu stulecia tego zaczęła się wzmacniać reakcya katolicka, kierowana przez Jezuitów. Po śmierci Rudolfa II władza cesarska dostała się w ręce surowych zwolenników katolicyzmu. Nieufność wzajemna, dzieląca w tym okresie katolików i protestantów, doprowadziła w początku w. XVII do utworzenia wśród książąt niemieckich dwóch związków: unii protestanckiej i ligi katolickiej. W r. 1618 wybuchła między obozami tymi wojna, znana pod nazwą wojny trzydziestoletniej.

---

[1]) Do Niemiec należały: Austrya (do r. 1866) i Prusy (obecnie stoją na czele Niemiec); patrz o nich pod odpowiednimi nagłówkami

Lecz podczas niej, oprócz rozdźwięku religijnego, ujawniła się i rozterka polityczna — znowu między cesarzem, dążącym do wzmocnienia swej władzy, i książętami, broniącymi swej samodzielności. Do wojny wmieszali się sąsiedzi i po ukończeniu jej oderwali od Niemiec całe prowincye (Francya—Alzacyę, Szwecya—znaczną część Pomorza). Wojna trzydziestoletnia bardzo zaszkodziła narodowi niemieckiemu i pod względem ekonomicznym i pod względem kulturalnym. Pod względem politycznym pokój westfalski, który zakończył wojnę, położył kres procesowi rozdrobnienia Niemiec na mnóstwo poszczególnych księstw i miast-republik, przyznawszy im prawie zupełną samodzielność (§ 117—123). W księstwach niemieckich ustalił się absolutyzm, a w w. XVII okres światłego absolutyzmu przeminął w nich bez śladu (§ 191).

Rewolucya francuska i cesarstwo Napoleona I wstrząsnęły strasznie Niemcami i zburzyły w nich średniowieczne Święte cesarstwo rzymskie i wiele innych pozostałości starych czasów (§§ 257—258 i 261). W tym czasie Niemcy były zupełnie ujarzmione przez Francuzów, lecz po niepomyślnej wyprawie Napoleona do Rosyi rozpoczęły one wojnę o wyzwolenie, która zakończyła się wypędzeniem Francuzów (§ 266). Wśród narodu niemieckiego zaczęło przejawiać się wówczas dążenie do zjednoczenia politycznego, lecz kongres wiedeński utworzył z 38 niemieckich państw tylko tak zwany Związek niemiecki (§269). Potem w poszczególnych państwach niemieckich zapanowała silna reakcya, która skierowała się między innemi przeciwko dążeniu do jedności narodowej i zaprowadzeniu przedstawicielstwa narodowego. Reakcyi tej nie zachwiała i rewolucya lipcowa r. 1830. W okresie tym przedsięwzięto jednakże i przeprowadzono ekonomiczne zjednoczenie Niemiec (oprócz Austryi) pod hegemonią Prus (związek celny §§ 275—280).

Ponieważ ludność w Niemczech była niezadowolona ze swego położenia i zaczynała się już burzyć, wystarczyła więc wiadomość o rewolucyi lutowej w Paryżu r. 1848, aby w marcu tegoż roku wybuchły powstania w stolicach wszystkich państw niemieckich. Uczyniono zarazem próbę zjednoczenia Niemiec (tak zwany parlament frankfurcki), która skończyła się niepomyślnie (§ 304). Po stłumieniu rewolucyi w wielkich państwach niemieckich (Austrya i Prusy), toż samo stało się i w państwach średnich i małych, parlament frankfurcki został rozpędzony i przywrócono w Niemczech porządek, utworzony przez kongres wiedeński. Lecz już w tym okresie patryoci niemieccy, marzący o zjednoczeniu Niemiec, rozdzielili się na dwie partye—wielko-niemiecką (zjednoczenie z włączeniem Austryi) i mało-niemiecką (zjednoczenie pod hegemonią Prus, lecz bez Austryi—§§ 311—312).

Reakcya trwała w Niemczech przez dziesięć lat. W r. 1859 wśród Niemców powstało znowu dążenie do zjednoczenia Niemiec na zasadach konstytucyi, opracowanej przez parlament frankfurcki, lecz jednocześnie sprawa ta zaostrzyła dawne współzawodnictwo między Austryą i Prusami o pierwszorzędne stanowisko w związku (§ 325). Zagarnąwszy razem Danii Szlezwig i Holsztyn, oba mocarstwa posprzeczały się ze sobą w r. 1866 z powodu wspólnej zdobyczy i sprawy przyszłego ustroju Niemiec. Doszło do wojny, w której zwyciężyły Prusy. Austryę wyłączono z Niemiec, a Prusy, przyłączywszy do swych posiadłości Hanower, Hessen-Kassel i inne ziemie, stanęły na czele nowego Związku północno-niemieckiego, który otrzymał ustrój konstytucyjny z powszechnem prawem wyborczem (§§ 328—331). Podczas wojny r. 1870—71 z Francyą związek ten i państwa południowych Niemiec przekształciły się we współczesne cesarstwo Niemieckie (§ 333).

Pewne momenty rozwoju kultury duchowej w Niemczech w §§ 30 — 36, 47, 171, 181, 227.

O posiadłościach kolonialnych Niemiec w tekście objaśniającym do mapy 19.

Cesarze niemieccy w ww. XVI—XIX. W ww. XVI—XVIII cesarze niemieccy obierani byli prawie bez przerwy z dynastyi *Habsburgów.* Po Maksymilianie I wnukowie jego — Karol V (1519—1555) i Ferdynad I (do 1562), syn tego ostatniego Maksymilian II (do 1576), synowie jego—Rudolf II (do 1612) i Mateusz (do 1618), potem Ferdynand II (do 1637), Ferdynand III (1657), Leopold I (do 1705), synowie jego — Józef I (do 1711) i Karol VI (do 1740). Ze śmiercią tego ostatniego wygasła męska linia Habsburgów, lecz po krótkiej przerwie (Karol VII do 1745) korona przeszła do zięcia Karola VI, Franciszka I (do 1765), protoplasty linii Habsbursko-lotaryńskiej, panującej i obecnie w Austryi. Synowie jego—Józef II (do 1790) i Leopold II (do 1792) i syn tego ostatniego Franciszek II był ostatnim z szeregu cesarzów Świętego cesarstwa rzymskiego. Franciszek II przyjął tytuł cesarza austryackiego (1804) i zrzekł się tytułu cesarza rzymskiego (1806). Od r. 1806 do r. 1871 Niemcy nie miały wspólnego monarchy. Związek reński (do 1813), Związek niemiecki (do 1866), Związek północno-niemiecki (do 1871). W r. 1871 przywrócono godność cesarską i zrobiono ją dziedziczną w osobie królów pruskich: Wilhelm I (do 1888), Fryderyk III (trzy miesiące w r. 1888) i Wilhelm II.

5. Holandya.

Niderlandy, które dostały się na początku w. XVI Karolowi V, składały się z kilku oddzielnych księstw, i każde z nich miało swój odrębny ustrój (mapa I § 57). Już za Karola V rozpowszechnił się tu protestantyzm, lecz wzmocnił się on zwłaszcza w połowie w. XVI za panowania króla hiszpańskiego Filipa II, któremu dostały się te ziemie (§ 84). Despotyzm i fanatyzm króla tego wywołały tu powstanie, podczas którego południowe prowincye odłączyły się jednak od północnych, ostatnie zaś utworzyły republikę federacyjną Prowincyi Zjednoczonych, znaną lepiej pod nazwą Holandyi. Wywalczyła ona sobie niezależność i zasłynęła ze swej tolerancyi szerokiej (§ 102). Pokój westfalski uznał ostatecznie niezależność Holandyi (§ 124). W drugiej połowie w. XVII i w początku w. XVIII była ona głównem środowiskiem koalicyi przeciwko zaborczym planom Francyi (§§ 160—164). W epoce rewolucyi francuskiej Holandya przekształcona została na nierozdzielną republikę demokratyczną Batawską (mapa 9—§ 248), a za Napoleona I była z początku Królestwem Holenderskiem (§ 257), a potem należała do samego cesarstwa Napoleona I (mapa 10—§ 260). Kongres wiedeński połączył Holandyę z Belgią w jedno Królestwo Niderlandzkie (mapa 11—§ 269), lecz Belgia w r. 1830 oderwała się od Holandyi (mapa 12—§ 290). Do króla Niderlandzkiego należał w Niemczech Luksemburg, na tej zasadzie król ten do r. 1866 był członkiem Związku niemieckiego. (Od r. 1890 Luksemburg jest księstwem samodzielnem)

O koloniach holenderskich patrz tekst objaśniający do mapy 16.

6. Dania.

W początku w. XVI Dania utraciła Szwecyę, która była połączona z nią na zasadzie unii Kalmarskiej. W r. 1527 rozpoczęła się tu reformacya luterańska (§ 73). W w. XVII Dania uczestniczyła w wojnie trzydziestoletniej

i musiała wyrzec się posiadłości, które jeszcze miała w Szwecyi południowej (§§ 119 — 120). W połowie w. XVII władza królewska w Danii stała się nieograniczoną (§ 126). W początku w. XVII państwo to uczestniczyło w wielkiej wojnie północnej (§ 165). W drugiej połowie tego stulecia przez pewien czas panował w Danii systemat światłego absolutyzmu (§ 287). Podczas wojen napoleońskich była ona w przymierzu z Francyą, za co została pozbawiona Norwegii (§§ 268—269). Na zasadzie posiadania Holsztynu król duński został od r. 1815 członkiem Związku niemieckiego, lecz w r. 1848 w księstwie tem i w połączonym z niem Szlezwigu rozpoczął się ruch narodowy wśród Niemców miejscowych, a w r. 1864 Prusy i Austrya odebrały Danii oba te księstwa. (Od r. 1866 należą one do Prus §§ 328 — 330).

7. Irlandya.

Irlandya, podbita przez Anglików jeszcze w wiekach średnich, w w. XVI pozostała wierna katolicyzmowi; patryoci irlandzcy wówczas już uciekali się do spisków i powstań przeciwko Anglii. Karano Irlandczyków konfiskatą majątków, które rozdawano Anglikom (a od w. XVII i Szkotom). W połowie w. XVII Irlandczycy zorganizowali straszne powstanie, lecz Cromwell stłumił je z okrucieństwem, poczem położenie katolików pogorszyło się i zastosowano nowe konfiskaty (§§ 137 i 142). Próba Irlandczyków okazania poparcia Jakóbowi II po drugiej rewolucyi angielskiej zakończyła się również ich klęską. W w. XVIII Irlandczycy jeszcze kilkakrotnie powstawali przeciwko Anglii, zwłaszcza w okresie rewolucyi francuskiej, na którą bardzo liczyli (§ 248). Za karę Irlandya pozbawiona została w r. 1780 osobnego parlamentu (który zresztą i przedtem nie miał równych praw z parlamentem angielskim § 287). Jednakże w parlamencie wielkobrytańskim katolicy irlandzcy nie mieli przedstawicieli do końca trzeciego dziesięciolecia w. XIX, kiedy zniesione zostało prawo, ograniczające prawa katolików (§ 289). Od połowy w. XIX rozpoczął się w Irlandyi ruch narodowy, przybierający nierzadko charakter rewolucyjny; rząd walczył z nim środkami represyjnymi. Dopiero Gladston stworzył program uspokojenia Irlandyi drogą reform, którego jednakże nie przeprowadzono w całości (§ 336).

8. Hiszpania.

Monarchia hiszpańska, utworzona w w. XV z Aragonii i Kastylii, była w w. XVI państwem bardzo potężnem. Odkrycie Ameryki i dokonane w niej w pierwszej połowie w. XVI podboje zwiększyły terytoryum Hiszpanii i wzbogaciły ją znacznie, lecz bogactwo to nie wyszło jej na dobre, gdyż Hiszpanie zaniedbali zupełnie rozwój ekonomiczny swego własnego kraju. Odwieczna walka z islamem uczyniła z Hiszpanów zaciekłych fanatyków pod względem religijnym, a tryumfująca tu reakcya katolicka zadała cios i duchowej kulturze narodu. Pod względem politycznym w Hiszpanii jeszcze w w. XV ustalił się absolutyzm królewski, który wzmocnił się tylko w w. XVI za Karola I i Filipa II. Już w drugiej połowie w XVI dały się zauważyć objawy przyszłego upadku Hiszpanii (§§ 57 i 97—98). W tym czasie od monarchii odłączyły się Niderlandy (§ 102). W w. XVII Hiszpania utraciła i niektóre inne posiadłości, a na początku w. XVIII monarchia po wielkiej wojnie europejskiej, wywołanej przez wygaśnięcie starszej linii Habsburgów, została podzielona między

Burbonami i Habsburgami austryackimi (§ 164). W drugiej połowie w. XVIII Hiszpania pozostawała, przez czas pewien pod wpływem światłego absolutyzmu (Aranda), lecz potem przyszła znowu reakcya (§§ 187—189). W epoce rewolucyi francuskiej Hiszpania naśladowała politykę francuską, a w okresie cesarstwa na tron hiszpański wprowadzony został brat Napoleona Józef (§ 260). Hiszpanie nie chcieli jednakże poddać się cudzoziemskiemu podbojowi i rozpoczęli przeciwko Francuzom wojnę narodową, podczas której patryoci hiszpańscy opracowali liberalną konstytucyę r. 1812 (§ 264). Ferdynand VII, powróciwszy do kraju, nie chciał uznać konstytucyi tej (§ 272). Wkrótce wybuchła w Hiszpanii rewolucya wojskowa, która wywołała wojnę domową i wmieszanie się Europy przy pomocy wojska francuskiego. Przywrócono absolutyzm i zapanowała reakcya. Hiszpania przeszła do rządów konstytucyjnych w czwartem dziesięcioleciu. (Po r. 1868 była ona chwilowo rzecząpospolitą § 335).

O koloniach hiszpańskich patrz tekst objaśniający do mapy 16.

Królowie hiszpańscy czasów nowych. Jednolite królestwo hiszpańskie powstało z połączenia się Aragonii i Kastylii wskutek małżeństwa Ferdynanda Aragońskiego z Izabelą Kastylską, lecz pierwszym królem jednolitej Hiszpanii był Karol I (w Niemczech Karol V 1516—1556), po nim nastąpili: Filip II (do 1598), Filip III (do 1621), Filip IV (do 1665) i Karol II (do 1700). Po wygaśnięciu Habsburgów korona przeszła do Burbonów w osobie Filipa V (do 1746), po nim nastąpił Ferdynand VI (do 1759), brat jego Karol III (do 1788) i Karol IV (1808). Król ten zrzekł się tronu na rzecz Józefa Bonapartego, lecz potem królem został syn Karola IV Ferdynand VII (do 1833), po czem panowała jego córka Izabela (do 1868), po niej było bezkrólewie; następnie syn Wiktora-Emanuela Amadeusz (1871—1873), republika (do 1874), syn Izabeli Alfons XII (do 1885), wkrótce po jego śmierci urodził się obecny król (Alfons XIII).

9. Włochy.

Historya zmian terytoryalnych we Włoszech od czasów rewolucyi francuskiej zaznaczona na mapach 9, 10, 11 i 13.

Na początku dziejów nowożytnych Włochy były rozdrobnione na mnóstwo państw monarchicznych i republikańskich i w takiej postaci przetrwały do połowy w. XIX (§ 56). Rozdrobnienie to sprawiało, że Włochy były łatwą zdobyczą dla zaborców i musiały pozostawać zawsze w zależności od któregoś wielkiego mocarstwa (§§ 56—57). Z początku (w w. XVI—XVII) we Włoszech panowała Hiszpania, w połowie w. XVIII rozpoczął się wpływ Francyi, który wzmocnił się w okresie rewolucyi i Napoleona I, okresie, wypełnionym oprócz tego i wielkimi przewrotami politycznymi na półwyspie Apenińskim (§§ 166 i 248).

W epoce Napoleona I Włochy rozdzielone były na trzy części: jedna bezpośrednio należała do Francyi, druga była osobnem królestwem Napoleona, trzecia była królestwem z początku jego brata, potem szwagra. W tym czasie powstała pierwsza myśl zjednoczenia Włoch (§ 257). Kongres wiedeński stworzył we Włoszech kilka państw, oddając Austryi królestwo Lombardzko-Weneckie i wogóle ustanawiając opiekę Austryi nad całym półwyspem (§ 269). W r. 1820 w królestwie Neapolitańskiem wybuchła rewolucya, którą stłumiły wkrótce wojska austryackie (§ 272). W r. 1831 wybuchły we Włoszech nowe ruchy rewolucyjne i również zostały wkrótce stłumione. (Cały ten czas cha-

rakteryzuje wzmożona reakcya § 291). W piątem dziesięcioleciu idea jedności Włoch uczyniła już duże postępy w świadomości narodu, a w r. 1848 wybuchła wszędzie rewolucya i zaprowadzono konstytucye, Sardynia zaś rozpoczęła wojnę z Austryą w celu wyzwolenia Włoch. Wśród Włochów nie było jednakże jednomyślności (§ 314). Austrya zwyciężyła, i wszędzie, oprócz Sardynii, konstytucye zostały zniesione. W szóstem dziesięcioleciu w. XIX w całych Włoszech panowała reakcya. Wyjątek stanowiła jedna Sardynia, gdzie działał znakomity minister Cavour. Zdołał on przeciągnąć na swoją stronę Napoleona III, w przymierzu z nim w r. 1859 Sardynia prowadziła wojnę z Austryą. Wojna ta dała Sardynii Lombardyę, lecz sama ona ustąpiła Francyi Sabaudyę i Nizzę. Jednoczesny ruch narodowy w różnych częściach Włoch, którego jednym z wodzów był Garibaldi, doprowadził do zjednoczenia prawie całego półwyspu w jedno królestwo konstytucyjne pod władzą króla sardyńskiego (1861). W r. 1866 i 1870 Włochy otrzymały Wenecyę i Rzym z ich prowincyami, co zakończyło zjednoczenie Włoch (§ 324).

W początkach nowej historyi Włochy wywierały wielki wpływ kulturalny na całą Europę (§§ 17—27). Były one ojczyzną świeckiego humanizmu, który kwitnął tam od końca w. XIV do połowy w. XVI, kiedy kraj uległ silnej reakcyi katolickiej (§ 90), która zadała straszny cios jej rozwojowi duchowemu (§§ 183—189). Dopiero w epoce światłego absolutyzmu Włochy zaczęły się znowu wyzwalać z pod panowania reakcyi katolickiej, lecz po upadku cesarstwa Napoleona I półwysep znowu na całe dziesięciolecia uległ reakcyi (§ 272). Oprócz tego, w księstwach włoskich przy końcu wieków średnich i początku czasów nowych pojawił się po raz pierwszy absolutyzm i wytworzyła się sztuka polityczna Macchiavelli (§ 126). Wreszcie nie można nie zaznaczyć, że gospodarstwo pieniężne czasów nowych po raz pierwszy znowu we Włoszech osiągnęło wysoki stopień rozwoju w końcu wieków średnich i na początku czasów nowych (§ 129).

O posiadłościach kolonialnych Włoch patrz tekst objaśniający do mapy 19.

Królowie Włoch zjednoczonych: Wiktor-Emanuel II (1861 — 1878), Humbert I (1878—1900) i Wiktor-Emanuel III.

Wybitniejsi papieże w ww. XVI—XIX: Leon X (1513—1521), Klemens VII (1523—1534), Paweł III (1534—1549), Grzegorz XIII (1572—1585), Syktus V (1585—1590), Inocenty XI (1676—1689), Klemens XIV (1769—1774), Pius VII (1800 — 1823), Grzegorz XVI (1831 — 1846), Pius IX (1846 — 1878), Leon XIII (1878 — 1903), Pius X (od 1903 r.).

10. Norwegia patrz Danię i Szwecyę.

11. Polska.

Do dziejów terytoryum polskiego patrz tekst objaśniający do map 5, 9, 10 i 11.

W Polsce w drugiej połowie w. XV i na początku w. XVI stanem panującym stała się szlachta, która ujarzmiła wszystkie pozostałe klasy społeczne. Jej spory z duchowieństwem przyczyniły się znacznie do rozpowszechnienia tutaj w połowie w. XVI protestantyzmu, lecz przyjmowała go przeważnie tylko szlachta i przytem w różnych postaciach. Pomimo szerokiej wolności religijnej, panującej w Polsce, reformacya nie utrzymała się tutaj. W drugiej połowie w. XVI Polska przekształciła się w monarchię elekcyjną lub dokładniej w republikę (Rzeczpospolitą), w której władza najwyższa należała do

szlachty. (W tym czasie Polska połączyła się z Litwą w jedno państwo §§ 85—88). Wkrótce potem rozpoczęła się w Rzeczypospolitej reakcya katolicka, której udało się zwyciężyć i tak już słaby protestantyzm. Reakcya ta zadała wogóle duży cios kulturalnemu rozwojowi narodu polskiego; Jezuici przyczynili się bardzo do jego upadku politycznego (§ 110). Upadek ten rozpoczął się w w. XVII, kiedy cały wpływ w państwie przeszedł do panów i szlachty, dążących jedynie do celów samolubnych i nie umiejących zorganizować dobrego rządu. Poszczególne województwa były maleńkiemi rzeczamipospolitemi, a na sejmie ogólnym sprawy mogły być rozstrzygane tylko jednomyślnie. W połowie w. XVII zapanował zwyczaj zrywania sejmów, który uniemożliwił wszelką działalność prawodawczą. Szlachta uciskała włościan i miasta, a władzę króla ograniczała ciągle na swoją korzyść wyłącznie. Podczas obioru królów i ciągłych niesnasek szlachta wzywała pośrednictwa sąsiadów do spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej; do sąsiadów z prośbą o pomoc zwracali się również prześladowani przez katolików dysydenci. W początku w. XVIII Polska dostała się pod opiekę Rosyi i wtedy już powstał pierwszy plan rozbioru polskich posiadłości (§§ 169 — 170). Aby wzmocnić państwo nazewnątrz, w drugiej połowie w XVIII przedsięwzięto w niem reformy wewnętrzne, lecz spotkały się one z opozycyą ze strony części szlachty, która dla zachowania swej przewagi zaczęła szukać pomocy u sąsiadów. Wszystko to doprowadziło tylko do tego, że w r. 1772, 1793 i 1795 Rosya, Prusy i Austrya podzieliły między sobą terytoryum Rzeczypospolitej, i państwo polskie zakończyło swoje istnienie (§§ 206—209). Polacy jednakże marzyli o odzyskaniu niepodległości przy pomocy Francyi (§ 248). W r. 1807 Napoleon I przywrócił część Polski pod nazwą Wielkiego Księstwa Warszawskiego (§ 257); lecz istniało ono niedługo i większa jego część odeszła do Rosyi pod nazwą Królestwa Polskiego (§ 269). Cesarz Aleksander I dał mu liberalną konstytucyę, lecz następca jego odebrał ją po powstaniu, które wybuchło w Polsce w r. 1830 (§ 291). Kongres wiedeński utworzył jeszcze wolne miasto Kraków, które w r. 1846 zostało przyłączone do Austryi. W r. 1863 w Polsce, pozostającej pod panowaniem rosyjskiem, wybuchło nowe powstanie (§§ 269 i 323).

Królowie polscy. W końcu ww. średnich i na początku czasów nowych panowała w Polsce dynastya *Jagiellonów*, po Aleksandrze (1501 — 1506) Zygmunt I Stary (do 1548) i Zygmunt II August (do 1572). Królowie obierani: książę francuski (następnie król Francyi) Henryk Valois (1574—1575), wojewoda siedmiogrodzki Stefan Batory (1576—1586), królewicz szwedzki (przez czas krótki król szwedzki) Zygmunt III Waza (1587 — 1632 i synowie jego: Władysław IV (do 1658) i Jan-Kazimierz (do 1668), Polacy: Michał Wiśniowiecki (1669—1673) i Jan Sobieski (1674—1696); elektor saski August II (1697—1733), z którym walczył o prawa do tronu Polak Stanisław Leszczyński; syn Augusta II August III (1735 — 1763) i Polak Stanisław-August Poniatowski (1764—1795). W okresie Wielkiego Księstwa Warszawskiego (1807—1813) panował w niem król saski.

12. Portugalia.

W ww. XV i XVI Portugalczycy dokonali wielu ważnych odkryć morskich, i ojczyzna ich stała się jednem z pierwszorzędnych mocarstw kolonialnych (mapa 17—§§ 7, 8, 11, 14—15 i 314). Od r. 1580 Portugalia należała do monarchii hiszpańskiej, lecz w r. 1640 wyzwoliła się, i panował w niej dom Bragancki (§§ 99 i 113). W połowie w. XVIII rząd portugalski działał w du-

chu światłego absolutyzmu (Pombal), prowadził walkę z papiestwem i pierwszy dał przykład wypędzenia Jezuitów (§§ 187—189). W początku w. XIX Napoleon przedsięwziął podbój Portugalii, wtedy dom panujący odpłynął do należącej do Portugalii Brazylii (§ 259). W r. 1821 wybuchł w kraju ruch rewolucyjny przeciw królowi, który przebywał wciąż w Brazylii (§ 272), a w roku następnym Brazylia przekształciła się w cesarstwo samodzielne, które w r. 1889 zostało rzecząpospolitą (§ 344).

O koloniach portugalskich patrz tekst objaśniający do mapy 16.

13. Prusy.

Historya utworzenia terytoryum pruskiego uwzględniona w tekście objaśniającym do map: 8, 11 i 12.

Istotnym założycielem monarchii pruskiej był w drugiej połowie w. XVII elektor Fryderyk-Wilhelm I (Wielki elektor), Za niego zaczął ustalać się w państwie absolutyzm, który przybrał niejako charakter wojskowo-gospodarczy (§§ 167—168). Szczególnie ważnem dla Prus było panowanie Fryderyka II, wypełniające prawie całą drugą połowę w. XVIII. Za niego Prusy rozszerzyły granice swoje i stały się wielkiem mocarstwem, lecz wewnątrz utrzymywały się stare porządki społeczne i dawny systemat rządowy, chociaż Fryderyk II, jako przedstawiciel światłego absolutyzmu, przeprowadził w swojem państwie pewne reformy i udoskonalenia (§§ 192—194). Najbliżsi następcy Fryderyka II trzymali się polityki ściśle konserwatywnej, lecz kiedy w r. 1806 Prusy poniosły straszną klęskę w wojnie z Francyą, rząd (Stein, Hardenberg i inni) wstąpił na drogę ważnych reform, które skłoniły naród niemiecki do uważania Prus za przodujące państwo Niemiec. W wojnie o wyzwolenie r. 1813 Prusy kroczyły naprzód, lecz reformy zostały w tym czasie powstrzymane, a po zakończeniu wojny przerwano je zupełnie (§§ 262—263). W życiu wewnętrznem Prus po r. 1815 panowała reakcya, tylko swym związkiem celnym Prusy dokonały zjednoczenia znacznej części Niemiec, przynajmniej pod względem ekonomicznym. Jednakże w piątem dziesięcioleciu w każdym razie dała się zauważyć pewna zmiana w wewnętrznej polityce pruskiej (zjednoczony Landtag §§ 293—294).

Kiedy do Berlina przyszła wiadowość o rewolucyi lutowej r. 1848, to i tu wybuchła rewolucya („marcowa“ § 306). Rząd wszedł z początku na drogę ustępstw i zwołał zgromadzenie narodowe w celu opracowania konstytucyi, lecz potem siłą stłumił ruch i sam dał konstytucyę, obowiązującą dotąd (§ 310). Przy końcu szóstego dziesięciolecia osłabła w Prusach reakcya, która wogóle następowała po stłumieniu rewolucyi, i rozpoczęła się „nowa era“. Podniosło to znaczenie Prus w oczach wszystkich Niemców, lecz w początku następnego dziesięciolecia król Wilhelm I i jego pierwszy minister Bismarck rozpoczęli walkę z przedstawicielstwem narodowem. Rząd chciał zwiększyć armię, izba deputowanych odmawiała mu niezbędnych na ten cel środków. Podczas tego konfliktu Prusy prowadziły wojny: duńską i austryacką w r. 1864 i 1866, z których wyszły zwycięsko. Prusy przyłączyły nawet do swoich posiadłości nowe terytorya i stanęły na czele prawie całych Niemiec (§§ 326—331). Wyniki takie podniosły bardzo znaczenie rządu pruskiego. Wreszcie wynikiem wojny francusko-pruskiej w r. 1870—1871 było zjednoczenie Niemiec pod hegemonią Prus, przyczem król pruski został cesarzem niemieckim (§ 333).

Elektorowie brandeburscy i królowie pruscy w ww. XVI—XIX. Dynastya Hohenzollernów (od r. 1415) w w. XVI: Joachim I, Joachim II i Jan-Jerzy. W w. XVII: Jan-Fryderyk, Jan-Zygmunt, który w r. 1618 został księciem pruskim, Jerzy-Wilhelm, Fryderyk-Wilhelm I, zwany Wielkim elektorem (1640—1688) i Fryderyk III; otrzymawszy w r. 1701 tytuł królewski, przybrał imię Fryderyka I (do 1713). W w. XVIII: Fryderyk-Wilhelm I (do 1740), Fryderyk II (do 1786), jego synowiec Fryderyk-Wilhelm II (do 1797). W w. XIX: Fryderyk-Wilhelm III (do 1840), jego synowiec Fryderyk-Wilhelm IV (do 1861) i Wilhelm I (do 1888), który został w r. 1871 cesarzem niemieckim. Po nim Fryderyk III (trzy miesiące w r. 1888) i Wilhelm II.

14. Stany Zjednoczone Północno-amerykańskie.

Do historyi utworzenia terytoryum Stanów Zjednoczonych patrz tekst objaśniający do mapy 15.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej utworzyły się z kolonii angielskich, które zbuntowały się przeciwko swojej metropolii. Kolonizacya rozpoczęła się tutaj jeszcze w XVI stuleciu, przyczem znaczniejszą część kolonistów stanowili purytanie. Przynieśli oni do nowej ojczyzny swoje idee polityczne i religijne i starali się urzeczywistnić je w ustroju i w samym bycie kolonii. W połowie w. XVIII powstali oni przeciwko Anglii, kolonie oderwały się od niej i założyły rzeczpospolitą federacyjną. Była to w historyi wszechświatowej pierwsza wielka istotnie demokratyczna republika, a konstytucya jej niejako pierwszem zastosowaniem w życiu zasad filozofii politycznej w. XVIII (§§ 215—218). W w. XIX liczba stanów zwiększała się stopniowo (obecnie jest ich 44, oprócz „okręgu“ Kolumbii, i 6 „terytoryów“, t. j. ziem, w których liczba mieszkańców nie dochodzi do 60 tys.), lecz w połowie tego wieku związek o mało co nie rozpadł się. W stanach południowych istniało niewolnictwo Murzynów, którego stany północne nie tolerowały u siebie. Oprócz tego utworzyły się w związku stronnictwa: republikańskie i demokratyczne, które różniły się pod względem pojmowania stosunków wzajemnych między poszczególnymi stanami i całą federacyą. Stany północne, popierające partyę republikańską, chciały, aby związek zmusił stany południowe do zniesienia niewolnictwa Murzynów, lecz one sprzeciwiły się temu i ogłosiły nawet, że odłączają się od związku. Wybuchła wojna domowa, zakończona zwycięstwem stanów północnych i zupełnem zniesieniem niewolnictwa (1861—1865 § 337).

Najwybitniejsi prezydenci (obieralni na 4 lata w listopadzie i obejmujący stanowisko w marcu roku następnego): Jerzy Waschington (1789—1797), Abraham Lincoln (1861—1865) i Grant (1869—1877).

O posiadłościach poza terytoryum Stanów Zjednoczonych patrz tekst objaśniający do mapy 19.

15. Turcya (patrz tekst objaśniający do mapy 14).

16. Francya.

Historya terytoryum francuskiego uwzględniona na mapach 5, 9, 10, 11 i 12 i wyłożona w tekście objaśniającym do tych map.

We Francyi od końca wieków średnich wzmacniała się władza królewska, a stany generalne chyliły się do upadku. Za trzech ostatnich królów z dynastyi Valois wybuchła reakcya feodalna i municypalna przeciwko wzmacnianiu władzy; reakcya ta przybrała charakter walki religijnej między katolicyzmem i protestantyzmem. W połowie w. XVI rozpowszechniał się silnie we Francyi kalwinizm, który przyjmowała przeważnie szlachta i mieszczaństwo na zachodzie i południo-zachodzie kraju (§§ 82 — 83). Wojny religijne trwały tu około trzydziestu pięciu lat; wkońcu dynastyę Valois zastąpiła dynastya Burbonów. Pierwszy król z tej dynastyi, Henryk IV, musiał znowu przywracać władzę królewską w państwie, które powróciło było do anarchii feodalnej. Uspokoił on naród przez ogłoszenie edyktu nantejskiego, który dawał potestantom wolność wyznania i nawet osobną organizacyę polityczną. Od Henryka IV zaczyna się we Francyi okres absolutyzmu królewskiego (§§ 105 — 109). Za jego syna Ludwika XIII w początku w. XVII po raz ostatni zebrały się stany generalne (jeżeli nie liczyć zgromadzenia w r. 1789). Na czele rządu stał za jego panowania kardynał Richielieu, wielki działacz państwowy i organizator rządów absolutnych. Uspokoił on arystokracyę feodalną; jeżeli w połowie w. XVII zbuntowała się ona znowu, to już bez żadnych rezultatów (fronda). Zniesiono prawa polityczne protestantów, lecz pozostawiono im wolność wyznania. W drugiej połowie w. XVII i na początku w. XVIII panował we Francyi Ludwik XIV, najwybitniejszy przedstawiciel absolutyzmu w nowej historyi. Za niego arystokracya feodalna zamieniła się ostatecznie w arystokracyę dworską i ustalił się systemat centralizacyi biurokratycznej. Protestantyzm uległ we Francyi przy końcu w. XVII prześladowaniu. W historyi ekonomicznej był to okres zupełnego rozwoju merkantylizmu, lecz swymi szalonymi wydatkami Ludwik XIV zrujnował kraj (§§ 146—158). Następcy jego nie przedsiębrali nic, aby wyprowadzić państwo ze smutnego stanu, i nie przeprowadzali wcale poważnych reform. Do połowy w. XVIII klasy społeczne, które uznawały konieczność reform i pragnęły ich, pokładały całą nadzieję we władzy królewskiej, lecz potem zaczęły one ujawniać dążenie do wolności politycznej, głoszonej wówczas w literaturze. Kiedy duchowieństwo i szlachta sprzeciwiały się reformom, mieszczaństwo, niezadowolone z tego, że nie spełniają się jego życzenia, przejmowało się coraz bardziej i bardziej demokratycznemi teoryami epoki tej. Za panowania Ludwika XVI rząd wkroczył był na drogę reform, lecz rozbijały się one o opozycyę konserwatywną, dopóki ogólny rozstrój spraw nie zmusił rządu do zwołania stanów generalnych, które nie zbierały się od 175 lat (§§ 220—226).

Stany generalne w r. 1789 ogłosiły się zgromadzeniem narodowem i przedsięwzięły zupełną przebudowę społeczeństwa i państwa na zasadach filozofii „prawa naturalnego“, wśród najsilniejszego ruchu narodowego w całym kraju. Rozpoczęła się tak zwana wielka rewolucya francuska. Dawny stanowy ustrój społeczeństwa zastąpiło bezwarunkowe obywatelstwo, zniesiono wszystkie pozostałości feodalizmu i uczyniono próbę zaprowadzenia we Francyi monarchii konstytucyjnej. Lecz ta forma polityczna nie utrzymała się, i Francya została wkrótce republiką. W pierwszych latach republiki rządem Francyi była rewolucyjna dyktatura stronnictwa Jakobinów; partya ta musiała organizować obronę kraju od najścia cudzoziemskiego i tłumić powstania wewnętrzne. Głównym środkiem działania rządu rewolucyjnego stał się terror. Nie było w tym czasie we Francyi wcale konstytucyi, lecz kiedy terror przerwał się wreszcie, republika otrzymała konstytucyę, która obowiązywała przez cztery lata (epoka dy-

rektoryatu). Stan wewnętrzny nie odznaczał się jednakże trwałością, i rząd republikański utrzymywał się przez gwałcenie konstytucyi i opierał się na sile zbrojnej (§§ 227—246). W okresie republiki Francya rozszerzyła swoje granice i założyła kilka nowych republik, lecz w r. 1799 zaczęła doświadczać niepowodzeń wojennych. Z ogólnego niezadowolenia skorzystał generał Bonaparte, aby dokonać przewrotu państwowego i zagarnąć władzę w swoje ręce (§ 250).

Okres konsulatu i cesarstwa Napoleona I utrwalił we Francyi nowy ustrój społeczny i dał jej organizacyę wewnętrzną, której cechy istotne przechowały się i dotąd, lecz zato w epoce napoleońskiej naród pozbawiony był zupełnie wolności politycznej. Pod pewnymi względami Napoleon I był niejako kontynuatorem rewolucyi, pod innymi—jej zwycięzcą. W rzeczywistości nowa władza była pewnego rodzaju dyktaturą wojskowo-demokratyczną, a jego polityka wewnętrzna—oryginalną formą światłego absolutyzmu (§§ 252 — 255). Po upadku Napoleona nastąpiła restauracya Burbonów, połączona z nadaniem Francyi karty konstytucyjnej i zachowaniem ważniejszych nowych urządzeń z epoki poprzedzającej. Cały okres restauracyi charakteryzuje walka między reakcyą i liberalizmem, będąca zarazem walką między dawnymi stanami uprzywilejowanymi i mieszczaństwem. W r. 1830 wybuchła rewolucya lipcowa, która wprowadziła na tron księcia z młodszej linii Burbonów i uczyniła z mieszczaństwa klasę rządzącą, a nawet panującą w państwie (monarchia lipcowa §§ 281 — 286).

Pierwszą połowę monarchii lipcowej charakteryzuje cały szereg prób rewolucyjnych, drugą—rozpowszechnienie wśród robotników różnych teoryi społecznych. W okresie tym we Francyi zaostrzyły się ogromnie stosunki wzajemne między mieszczaństwem i proletaryatem, dlatego to przeciwko rządom mieszczaństwa powstała silna opozycya demokratyczna. W r. 1848 wybuchła w Paryżu rewolucya lutowa, która zakończyła się ogłoszeniem republiki; lecz wkrótce potem wybuchło straszne powstanie proletaryatu (dni czerwcowe), które skłoniło pozostałe klasy społeczne do pożądania przedewszystkiem silnej władzy. Z takiego usposobienia narodu skorzystał obrany na prezydenta Ludwik-Napoleon Bonaparte, aby (pod koniec r. 1851) dokonać przewrotu państwowego, a po upływie roku ogłosić się cesarzem (§§ 294—303).

Drugie cesarstwo we Francyi było okresem braku wolności politycznej i upadku moralnego poziomu społeczeństwa, wśród którego przeważały interesy materyalne i dążenie do życia bez troski. Dopiero na krótko przed wojną r. 1870—1871 odrodziło się w kraju życie polityczne, co wyraziło się jednakże przez powstanie opozycyi republikańskiej. Wojna francusko-pruska dowiodła zupełnego rozstroju wewnętrznego Francyi. Po klęsce pod Sedanem r. 1870 nastąpiło ogłoszenie republiki, która otrzymała obowiązującą obecnie konstytucyę w r. 1875. Za klęskę swą Francya zapłaciła utratą Alzacyi i Lotaryngii i olbrzymią kontrybucyę (r. 1871 §§ 334—353).

Niektóre momenty w rozwoju kultury duchowej we Francyi patrz w §§ 28, 51, 131, 154, 157, 174—179, 275—276 i 278.

O koloniach francuskich patrz tekst objaśniający do mapy 17.

Królowie i inni władcy Francyi w ww. XVI—XIX: W w. XVI ostatni *Valois*: po Ludwiku XII Franciszek I (1515—1547), Henryk II (do 1559), trzech synów tego — Franciszek II (do 1560), Karol IX (do 1574) i Henryk III (do 1589). W r. 1589 wstąpiła na tron dynastya *Burbonów*, panująca w ww. XVII i XVIII: Henryk IV (do 1610), Ludwik XIII (do 1643), Ludwik XIV (do 1715), prawnuk jego Ludwik XV (do 1774), wnuk tego ostatniego

Ludwik XVI (do 1792). Od r. 1792 do 1804, była we Francyi republika (pierwsza), lecz już w r. 1799 na czele jej stał pierwszy konsul Napoleon Bonaparte, następnie cesarz Napoleon I (1804 — 1814). Restauracya Burbonów: bracia Ludwika XVI, Ludwik XVIII (do 1824) i Karol X (do 1830). Monarchia lipcowa Ludwika-Filipa (do 1848). Druga republika (do 1852). Drugie cesarstwo Napoleona III (do 1870). Trzecia republika (z konstytucyą r. 1875); prezydentowie: Thiers (do 1873), Mac-Mahon (do 1879), Grévy (do 1887), Sadi Carnot (do 1894), Casimir Perier (do 1895), Feliks Faure (do 1899), Loubet (do 1906) Fallières.

17. Szwajcarya.

Szwajcarya w w. XVI rozpadła się na dwie części: katolicką i protestancką, przyczem w historyi reformacyi z początku główną rolę odgrywał Zürich (za Zwingliusza), a potem Genewa (za Kalwina § 71). Na zasadzie pokoju westfalskiego w r. 1648 Szwajcarya zupełnie wyzwoliła się z nominalnej nawet zależności od Niemiec, do których należała w wiekach średnich (§ 124). Przy końcu w. XVIII pod bezpośrednim oddziaływaniem rewolucyi francuskiej Szwajcarya przekształciła się tymczasowo w jednolitą i demokratyczną republikę Helwecką (mapa 8 — § 248), a w epoce Napoleona I pozostawała pod protektoratem Francyi, przyczem południowo-zachodni kąt jej terytoryum należał do Francyi (mapa 9). Kongres wiedeński ogłosił neutralność Szwajcaryi (§ 260)

18. Szwecya.

Szwecya w początkach w. XVI odłączyła się od Danii, z którą pozostawała w unii od końca w. XIV (umowa kalmarska). W r. 1527 zaprowadzono tu reformacyę luterańską (§ 73). Głównymi wypadkami w historyi Szwecyi w drugiej połowie w. XVI i w początku w. XVII — były walka z reakcyą katolicką i dążenie do owładnięcia brzegami morza Bałtyckiego (§§ 115 — 116). Tem tłomaczy się wmieszanie się Szwecyi do wojny trzydziestoletniej, które dało jej możność zajęcia silnego stanowiska w Niemczech północnych (mapa 3) i zostania pierwszorzędnem mocarstwem w Europie północnej (§ 121). Wielka wojna północna na początku w. XVIII zadała jednakże cios potędze Szwecyi państwo to zeszło znowu na stanowisko mocarstwa drugorzędnego (§ 165). Pod względem ustroju wewnętrznego Szwecya była z początku średniowieczną, monarchią stanową, lecz pod koniec w. XVII ustalił się w państwie absolutyzm (§ 126). W w. XVIII Szwecya otrzymała rząd oligarchiczny, lecz w r. 1772 Gustaw III dokonał przewrotu monarchicznego, który wzmocnił władzę królewską (§ 187). Po upadku Napoleona do Szwecyi przyłączyła się Norwegia, lecz jako państwo osobne. (Unia personalna ze Szwecyą zerwana została przy końcu r. 1906 § 269).

Najważniejsi królowie szwedzcy: Gustaw Waza (1523 — 1560), Gustaw-Adolf (1611—1632), Karol X (1654—1660), Karol XI (do 1697), Karol XII (do 1718), Gustaw III (1771—1792), Karol XIV (Bernadotte do 1844).

19. Szkocya.

W połowie w. XVI rozpowszechniła się w Szkocyi reformacya i zaprowadzono kościół prezbiteryański. Było to wynikiem przewrotu politycznego,

w którym główną rolę odgrywała szlachta (§ 81). Z początku Szkoci pozbawili władzy regentkę (matkę królowej) a potem i samą królowę Maryę Stuart, ogłosiwszy królem jej małoletniego syna Jakóba VI (§ 104). Wstąpił on i na tron angielski pod imieniem Jakóba I, lecz jeszcze przeszło przez całe stulecie Anglia i Szkocya pozostawały osobnemi państwami (§ 133). W połowie w. XVII Szkoci zorganizowali powstanie przeciwko Karolowi I, wskutek jego usiłowań zreformowania kościoła prezbiteryańskiego (§§ 136 — 137), i dali pomoc Anglikom w ich walce z królem tym, lecz w okresie republiki nie chcieli oni ulegać Anglii; zostali pokonani i tymczasowo pozbawieni parlamentu (§ 142). Z restauracyą Stuartów w Anglii przywrócono i dawny stan rzeczy w Szkocyi. W początku w. XVIII Anglia i Szkocya złączyły się w jednolitą Wielkobrytanię z parlamentem wspólnym (§ 211).

V. Zarys rozszerzenia panowania Europejczyków w innych częściach świata [1]).

W w. XVI historya wszechświatowa weszła w oceaniczny okres cywilizacyi. Przy końcu w. XV i na początku w. XVI Hiszpanie i Portugalczycy dokonali mnóstwa odkryć geograficznych, z których najważniejszemi było odkrycie Ameryki i drogi morskiej do Indyi (§§ 5—15). Od w. XVI rozpoczyna się europejska kolonizacya innych części świata. Hiszpania zawładnęła większą częścią Ameryki, Portugalczycy dostali się do Indyi, gdzie również założyli kolonie i faktorye. W w. XVII Hiszpanie i Portugalczycy znaleźli współzawodników w sprawie zakładania kolonii w Holendrach, Francuzach i Anglikach. W stuleciu tem Holendrzy zdobyli kilka kolonii w Ameryce (Guyana), Afryce (Capland) i Indyach-Wschodnich (Sumatra i inne), a Francuzi i Anglicy pozakładali kolonie przeważnie w sąsiedztwie w Ameryce północnej i w Indyach Wschodnich. Interesy kolonialne zaczęły odgrywać rolę bardzo wybitną w międzynarodowej polityce Europy w epoce rozwoju merkantylizmu (§ 128), a zwłaszcza w w. XVIII i XIX. Przewaga na morzu zaczęła przechodzić stopniowo do Anglii, która już w połowie w. XVII odebrała Hiszpanii Jamajkę (§ 142) i t. d., a w połowie w. XVIII pozbawiła Francyę jej posiadłości w Ameryce i w Indyach Wschodnich (§ 203). Od tego czasu przewaga kolonialna przeszła już bezspornie do Anglii, chociaż pod względem obszaru posiadłości mogły jeszcze do pewnego stopnia współzawodniczyć z nią Hiszpania i Portugalia. Pod koniec w. XVIII i na początku w. XIX większa część kolonii europejskich w Ameryce odłączyła się od swych metropolii i utworzyła republiki samodzielne. Przykład dały kolonie angielskie w Ameryce Północnej, które w r. 1776 utworzyły republikę Stanów Zjednoczonych (§ 217), a w trzeciem dziesięcioleciu i amerykańskie kolonie Hiszpanii utworzyły samodzielne republiki, należąca zaś do Portugalii Brazylia stała się osobnem cesarstwem (§ 272). Obecnie i ona posiada republikańską formę rządu. Szczególnie ważne było dla Anglii umocnienie się w Indyach, skąd zamierzał wyprzeć ją Napoleon, w tym celu przedsięwziął swój podbój Egiptu, jako kraju, leżącego na drodze do Indyi (§ 249). Zniesienie floty francuskiej pod Trafalgarem (§ 257) uczyniło Anglię jedynem potężnem mocarstwem morskiem, z czego nie omieszkała skorzystać, aby rozszerzyć i wzmocnić swoje posiadłości

[1]) Patrz wogóle rozdziały I i XII i mapy 16—21.

zamorskie. W w. XIX Anglia zajęła w innych częściach świata stanowisko zupełnie wyjątkowe. Przeciwnie, Hiszpania utraciła w tym czasie prawie wszystkie kolonie. Inne państwa w w. XIX nabywały nowe kolonie. Zwłaszcza duże postępy pod tym względem zrobiły Francya i Niemcy. (Niemcy dopiero po zjednoczeniu zaczęły zdobywać kolonie. Również i Włochy dopiero po zjednoczeniu zaczęły zakładać kolonie). Główne prądy kolonizacyi europejskiej skierowały się początkowo do Ameryki, która jeszcze w w. XVII była podzielona między Hiszpanami, Portugalczykami, Anglikami, Holendrami i Francuzami. Kolonizacya Australii i „podział Afryki“ należą już do w. XIX. Kolonie europejskie w Azyi południowej powstały jeszcze w epoce wielkich odkryć, a cała północ Azyi (Syberya) zajęta była przez Rosyę już w połowie w. XVII. Utworzenie współczesnego cesarstwa Brytańskiego w Indyach i podbój przez Rosyan Azyi środkowej aż do granic tego cesarstwa należą również do w. XIX. Do sfery wpływu mocarstw europejskich należą obecnie różne pozaeuropejskie państwa, np. Egipt, Persya, Afganistan i t. p. (§§ 342—347). W ostatnich czasach i Chiny uległy wpływowi mocarstw europejskich, które i tutaj podzieliły między sobą sferę wpływów. W r. 1900 w Chinach wybuchł silny ruch przeciwko Europejczykom, który doprowadził do wojny z połączonemi siłami Europy. Przykład odrodzenia całego życia politycznego i kulturalnego pod wpływem cywilizacyi europejskiej przedstawia Japonia w drugiej połowie w. XIX (§§ 348—349 i 353).

VI. Chronologia najważniejszych zdarzeń.

1492. Odkrycie Ameryki.
1498. Odkrycie drogi morskiej do Indyi.

Wiek XVI.

1517. Spór o indulgencye.
1519. Obiór Karola V.
1525. Wojna chłopska w Niemczech.
— Sekularyzacya Prus.
1527. Reformacya w Szwecyi i Danii.
1534. Odłączenie się kościoła anglikańskiego.
1540. Założenie zakonu Jezuitów.
1555. Augsburski pokój religijny.
1559. Reformacya w Szkocyi.
1563. Koniec soboru Trydenckiego.
1572. Przekształcenie Polski w monarchię elekcyjną.
— Noc świętego Bartłomieja.
1581. Początek republiki Holenderskiej.
1588. Niezwyciężona armada.
1598. Edykt Nantejski.

Wiek XVII.

1603. Początek dynastyi Stuartów w Anglii.
1614. Koniec stanów generalnych we Francyi.
1618. Początek wojny trzydziestoletniej.
1620. Bitwa pod Białą Górą.

1640. Zwołanie „długiego parlamentu".
1648. Pokój westfalski.
1649. Republika w Anglii.
1660. Restauracya Stuartów.
1661. Początek samodzielnego panowania Ludwika XIV.
1675. Bitwa pod Ferbellinem.
1683. Oblężenie Wiednia przez Turków.
1685. Odwołanie edyktu nantejskiego.
1689. Druga rewolucya angielska.

Wiek XVIII

1700—1714. Wojna o sukcesyę hiszpańską.
1700—1721. Wielka wojna północna
1701. Prusy otrzymują tytuł królewski.
1714. Początek dynastyi Hanowerskiej w Anglii.
1740. Wstąpienie na tron Fryderyka II
1740—1748. Wojna o sukcesyę austryacką.
1756—1763. Wojna siedmioletnia.
1772. Pierwszy rozbiór Polski.
1773. Zniesienie zakonu Jezuitów.
1776. Odłączenie się Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.
1783. Pokój westfalski.
1789. Początek rewolucyi francuskiej
1792. Początek wojen rewolucyjnych i republiki we Francyi.
1793. Drugi rozbiór Polski.
1795. Pokój bazylejski i trzeci rozbiór Polski.
1796—1797. Wyprawy włoskie Napoleona.
1799. Przewrót 18 brumaire'a.

Wiek XIX.

1804. Ogłoszenie cesarstwa we Francyi.
1805. Bitwa pod Austerlitzem.
1806. Bitwa pod Jeną.
1807. Pokój w Tylży.
1812. Wyprawa Napoleona do Rosyi.
1813. Wojna niemiecka o wyzwolenie.
1814. Kongres wiedeński.
1815. Święte przymierze.
1820. Rewolucye południowo-romańskie.
1821. Początek powstania greckiego.
1827. Bitwa pod Nawarynem.
1829. Pokój adryanopolski.
1830. Rewolucya lipcowa.
1832. Pierwsza reforma parlamentarna w Anglii.
1838. Ruch chartystowski w Anglii.
1848. Rewolucya lutowa.
1851. Przewrót państwowy 2 grudnia.
1852—1870. Drugie cesarstwo we Francyi.
1853—1856. Wojna Krymska.
1861. Utworzenie królestwa włoskiego.

1861—1865. Wojna domowa północno-amerykańska.
1866. Wojna austryacko-pruska.
1870—1871. Wojna francusko-pruska.
1871. Utworzenie cesarstwa niemieckiego.
1877—1878. Wojna rosyjsko-turecka.
1879. Trójprzymierze.
1891. Przymierze francusko-rosyjskie.
1900. Wojna Europy z Chinami.
1904—1905. Wojna rosyjsko-japońska.
1914. Początek wojny europejskiej.

VII. Chronologia pisarzów, uczonych, myślicieli, artystów i t. p. [1])

Wiek XIV.
18. Petrarka 1304—1374.
19. Boccacio 1313—1375.
45. Wiklef 1320—1384.
Wiek XV.
45. Huss 1369—1415.
35. Guttenberg 1400—1468.
22. Valla 1407—1457.
8. Kolumb 1446—1506.
Wiek XVI.
31. Reuchlin 1455—1522.
32. Erazm 1467—1536.
24. Macchiavelli 1469—1527.
36. Kopernik 1472—1543.
27. Michał-Anioł 1475—1564.
29. Tomasz Morus 1478—1535.
27. Rafael 1483—1520.
28. Rabelais 1483—1553.
47. Luter 1483—1546.
49. Zwingliusz 1484—1531.
33. Ulrych von Hutten 1488—1523.
34. Münzer 1490—1525.
36. Paracels 1493—1541.
51. Kalwin 1509—1564.
36 i 52. Serwet 1509—1553.
36. Vesalia 1514—1564.
53. Faust Socyn 1539—1604.
53. Giordano-Bruno 1548—1600.
37. Bacon 1561—1626.
103. Szekspir 1564—1616.

Wiek XVII.
36. Galileusz 1564—1642.
36. Kepler 1571—1630.
36. Harvey 1578—1657.
173. Hugo Grotius 1583—1645.
173. Hobbes 1588—1679.
37. Descartes 1596—1650.
154. Corneille 1606—1684.
141. Milton 1608—1674.
154. Molières 1620—1673.
157. Pascal 1623—1662.
131 i 157. Bossuet 1627—1704.
154. Boileau 1634—1711.
171. Spinoza 1632—1677.
171 i 138. Locke 1632—1704.
154. Racine 1639—1699.
171. Newton 1643—1727.
171. Leibniz 1646—1716.
Wiek XVIII.
176. Montesquieu 1689—1755.
175. Voltaire 1694—1778.
215. Franklin 1706—1780 [2]).
192. Fryderyk II Pruski 1712—1786 [3]).
177. Rousseau 1712—1778.
178. Diderot 1713—1784.
179. Adam Smith 1723—1790.
181. Kant 1724—1804.
179. Turgot 1727—1781.
181. Lessing 1729—1781.
277. Arkwight 1732—1792.

---

[1]) Wymieniono tu tylko te nazwiska, które są w tekście, przyczem ułożono je w porządku urodzeń osób wymienionych. Liczba stojąca przed nazwiskiem, oznacza §, w którym ono się spotyka.

[2]) Franklin wynalazł piorunochron.

[3]) Wymieniony tu, jako pisarz.

277. Watt 1736—1819.
180. Beccaria 1738—1794.
241. Condorcet 1743—1794.
277. Cartwright 1743—1823.
181. Herder 1744—1803.
181. Pestalozzi 1746—1827.
226 i 229. Mirabeau 1749—1791 [1])
181. Goethe 1750—1832.
181. Schiller 1759—1805.

Pierwsza połowa w. XIX [2]).

276. Dobrowsky 1753—1829.
275. Józef de-Maistre 1754—1821.
278. Saint-Simon 1760—1825.
262 i 279. Fichte 1762—1814.
344. Fulton 1765—1815.
276. Benjamin Constant 1767—1830
262. Wilhelm Humboldt 1767—1835.
275. Chateaubriand 1768—1848.
262. Aleksander Humboldt 1769—1853
278. Owen 1771—1858.
278. Fourier 1772—1837.
244. Stefenson 1781—1859.
276. Guizot 1787—1874.
273. Byron 1788—1824.
279. Jan Kollar 1793—1852.
276. Augustin Thierry 1795—1856.
279. Szafaryk 1795—1861.
276. Thiers 1797—1878.
279. Palacky 1798—1876.
279. Mickiewicz 1798—1855.
276. Wiktor Hugo 1802—1885.
279. Ludewit Gay 1809—1872.
278. Louis Blanc 1811—1882.

VIII. Tekst objaśniający do map.

Mapa 1. *Posiadłości habsburskie za Karola V i Turcya* (patrz §§ 57, 58, 60 i 61). Posiadłości dziedziczne Karola V w Europie składały się: 1) z Hiszpanii, Neapolu z Sycylią i Sardynii (dziedzictwo hiszpańskie), 2) z Austryi z Karyntyą i Tyrolem (dziedzictwo habsburskie) i 3) z Niderlandów ze wschodnimi kresami Burgundyi i nawet niewielkiego terytoryum we Francyi (Charolais) nad górną Loarą (dziedzictwo burgundzkie). Wstąpiwszy na tron Świętego cesarstwa rzymskiego, Karol V oddał potem rodzinne ziemie austryackie swemu bratu Ferdynandowi I, lecz zdobył zato księstwo Medyolańskie, które stało się potem własnością Habsburgów. W tym samym czasie brat Karola V został królem Czech i Węgier, chociaż faktycznie władza jego ograniczała się tylko do północno-zachodniej części kraju tego (całe pozostałe Węgry były pod władzą Turków od r. 1526). Po śmierci Karola V dynastya Habsburgów rozpadła się na dwie linie — hiszpańską (starszą) i austryacką (młodszą). Na mapie tej widać, że lądowe granice Francyi łączyły się wszędzie z posiadłościami habsburskiemi. Co się zaś tyczy Turcyi, to w połowie w. XVI osiągnęła ona największe rozmiary, przyczem w zależności wasalnej od niej, oprócz Siedmiogrodu, Mołdawii i Wołoszczyzny, pozostawała jeszcze horda Krymska w Europie i Algier w Afryce. (Egipt należał do Turcyi bezpośrednio).

Mapa 2. *Rozpowszechnienie protestantyzmu w drugiej połowie w. XVI* (patrz §§ 48, 49, 51, 71 — 73, 75, 79, 81, 82, 84, 85, 102, 117). Luteranizm objął całe terytoryum naokoło morza Baltyckiego, zaludnione przeważnie przez narody germańskie—i rozszerzył się daleko na południe wśród katolickiej lud-

---

[1]) Wymieniony również, jako pisarz.

[2]) Chronologia działaczów drugiej połowy w. XIX nie została uwzględniona wobec tego, że nie przedstawiono w książce i samego kulturalnego ruchu tego czasu.

ności Niemiec, jak to oznaczono różnymi odcieniami tej samej barwy. Kalwinizm (kościół reformowany) nie objął tak dużego jednolitego terytoryum, lecz zato rozszerzył się on daleko i na zachodzie i na wschodzie ówczesnego świata katolickiego. Na dalekim zachodzie znalazł on współzawodnika poza katolicyzmem w anglikanizmie, który pozostał ściśle narodowym, a w Niemczech toczyła się ciągła walka między luteranizmem i kalwinizmem. Na wschodzie— w Polsce z Litwą i na Węgrzech—współzawodniczył z kalwinizmem po części luteranizm, który zresztą przeważnie przyjmowali Niemcy miejscowi. W obszernej przestrzeni rozszerzania się protestantyzmu pozostały nienaruszone tylko niewielkie oazy, gdzie albo wcale nie było ruchu, albo też został on prędko stłumiony. Takiem np. było w Polsce Mazowsze z głównem miastem Warszawą i pas ziemi między Francyą i Niemcami, gdzie leżały posiadłości hiszpańskie i inne ziemie, które pozostały katolickiemi. Wogóle południową granicę rozpowszechnienia protestantyzmu stanowiły Alpy i Pireneje, wschodnią— ziemie z ludnością prawosławną. Później reakcya katolicka przesunęła granice protestantyzmu znacznie na północ i na zachód.

Mapa 3. *Środek i druga połowa w. XVII.* Na mapie tej oznaczono:

a) *posiadłości habsburskie* (obydwóch linii) w okresie wojny o sukcesyę hiszpańską (patrz §§ 61 i 164). W porównaniu z w. XVI (mapa 1) zmniejszyły się one, wskutek 1) odłączenia się części Niderlandów (§ 102) i 2)utraty w r. 1648 Alzacyi (§ 124) i 3) Roussillon, Artois, Franche-Comté (§§ 159 i 161), jak również Łużyc, lecz zato Habsburgowie odebrali Turkom znaczną część Węgier. Do dalszej historyi terytoryum monarchii austryackiej patrz mapę 6

b) *posiadłości szwedzkie między r. 1648 i 1721* (patrz §§ 116, 121 i 124) Był to okres największej potęgi Szwecyi na północy. Poza półwyspem Skandynawskim panowała ona nad Finlandyą, Karelią (na północy jeziora Ładogi), Ingrią (dzisiejsza gub. Petersburska), Estonią, Inflantami, znaczną częścią Pomorza (z wyspą Rugią i innemi), Wismarem z jego okręgiem i biskupstwami Bremeńskiem i Werdeńskiem, tak więc w rękach Szwedów pozostawały ujścia Newy, Dźwiny zachodniej, Elby i Wezery (mapa 5).

c) *podział Anglii w początku pierwszej rewolucyi na królewską i parlamentarną* (§ 137). W r. 1643 kawalerowie mieli w swych rękach całą północno-zachodnią Anglię i część Kornwalii „okrągłe głowy“ — całą południowo-wschodnią Anglię i południowo-zachodnią Walię.

Mapa 4. *Stopniowe zmiany niektórych granic państwowych w Europie w wiekach średnich i w czasach nowych.*

Na mapie tej zaznaczono głównie:

a) Przesunięcie się wschodniej granicy Francyi na wschód. W r. 843 dochodziła ona zaledwie do ujść Sekwany i Loary, cały bieg Rodanu był już poza Francyą. Dolina Rodanu należała do Francyi już przy końcu w. XV. lecz zato jej granice posunęły się na zachód od strony Frandryi i dopiero w w. XVII odzyskała część utraconego tutaj terytoryum (mapa 5). W w. XVI—XVIII Francya doszła do samego Renu, lecz część tego terytoryum (Alzacyę i Lotaryngię) utraciła w r. 1871 (mapa 12).

b) Rozszerzenie się posiadłości Niemiec na wschód, głównie na północ od 50° szer. półn

c) Przesunięcie się granic Polski z zachodu na wschód. W samym początku swego istnienia Polska zakreśliła szeroko granice swoje na zachód, lecz, porzuciwszy swe pozycye zachodnie, od w. XIV zaczęła posuwać się ku wscho-

dowi, gdzie zawładnęła nawet chwilowo doliną Dniepru. Od w. XVII rozpoczęło się silne parcie Rosyi na zachód w latach 1667, 1772—1795 i 1815.

Mapa 5. *Francya, Szwecya i Polska w drugiej połowie w. XVII.* Mapa ta dzieli się na trzy części:

a) *Francya za Ludwika XIV* (patrz §§ 61, 124, 159, 161 i 163). Za Ludwika XIV Francya powiększyła znacznie swoje terytoryum. Jeszcze w połowie w. XVI Henryk II otrzymał Metz, Toul i Verdun, które pokój westfalski przyznał Francyi (1648), dodając jej jeszcze i Alzacyę. Na mocy pokoju pirenejskiego (1659) Francya nabyła Roussillon i większą część Artois,—na mocy zaś akwizgrańskiego (1668)—kilka fortec pogranicznych od strony Belgii; na mocy pokoju w Nimwegen (1679) Franche-Comté i w r. 1681 podczas zupełnego pokoju — Strasburg, przyznany Ludwikowi XIV na mocy pokoju w Ryswicku. (Między Francyą i Alzacyą leżała Lotaryngia, która została przyłączona już za Ludwika XV, o czem patrz § 166). Oprócz tego Ludwik XIV przyłączył wewnątrz samej Francyi Charolais nad górną Loarą, należące do Hiszpanii (na zasadzie dziedzictwa burgundzkiego) i księstwo Orańskie nad dolnym Rodanem (graniczące z miastem Avignonem i hrabstwem Venaissin, należącemi do papieża i przyłączonemi do Francyi dopiero podczas rewolucyi). Wreszcie Ludwik XIV zawładnął jeszcze na brzegu kanału La Manche miastami Calais i Dunkierką, to ostatnie kupił za pieniądze (oba miasta należały do Anglików).

b) *Posiadłości szwedzkie w epoce największej potęgi.*

c) *Polska w ww. XVII i XVIII* (patrz §§ 87 i 170). Polska złożona była z dwóch głównych części: właściwego Królestwa Polskiego (korony) i Wielkiego księstwa Litewskiego. Początkowo do tego ostatniego należała i Ruś południowo-zachodnia, która na zasadzie jednego z głównych warunków unii lubelskiej r. 1569 przeszła do „korony". Na mocy pokoju andruszewskiego z Rosyą (1667) Polska utraciła dawne swe kresy wschodnie z miastami Smoleńskiem i Kijowem, a nienadługo przedtem (1629) Inflanty odeszły do Szwecyi. Wreszcie król polski musiał był uznać niezależność Księstwa Pruskiego, pozostającego przedtem w zależności wasalnej od Polski (na mocy pokoju w Oliwie w r. 1660). W tych granicach Polska istniała przeszło lat sto (do pierwszego rozbioru). Patrz mapę 9.

Mapa 6. *Austrya od połowy w. XVIII* (patrz §§ 200, 202—203, 207—208, 209, 269). Do utworzenia monarchii austryackiej patrz mapę 1. Zaznaczymy tylko utratę Łużyc na północo-wschodzie Czech; cesarz ustąpił je Saksonii na mocy osobnego pokoju, zawartego podczas wojny trzydziestoletniej (§ 121). W r. 1740 monarchia Habsburgów składała się z kilku osobnych (graniczących ze sobą i poprzegradzanych posiadłości. Głównemi z nich były: Królestwo Czeskie (ze Śląskiem) i Węgierskie, arcyksięstwo austryackie, księstwo Karyntya, hrabstwo Tyrol, Niderlandy austryackie (Belgia i Luksemburg) i Lombardya. (Ostatnie dwie prowincye Austrya nabyła na mocy pokoju utrechckiego w r. 1713 §164). Za panowania Maryi-Teresy Austrya utraciła Śląsk, który jej zabrały Prusy, lecz zato na mocy pierwszego rozbioru Polski (1772) zagarnęła Galicyę, a prócz tego Bukowinę (1777) i „Innviertels" 1779). W końcu w. XVIII po trzecim rozbiorze Polski Austryi dostała się Małopolska (1795). Francuskie wojny rewolucyjne pozbawiły Austryę wszystkich posiadłości na lewym brzegu Renu i Lombardyi, przyczem jako odszkodowanie Austrya dostała wschodnią część prowincyi Weneckiej (§ 248). Zresztą za Napoleona Austrya utraciła i ten nabytek i niektóre dawne posiądłości (§ 260), wskutek czego granice jej skurczyły się bardzo (mapa 9). Kongres wiedeński w r. 18[illegible]5

(mapa 11) zwrócił Austryi z dawnych prowincyi polskich, które utraciła w r. 1809, wschodnią część Galicyi (lecz nie zwrócił Krakowa, który został przyłączony dopiero w r. 1846), i zwiększył granice Austryi przez przyłączenie Salzburga, królestwa Lombardzko-Weneckiego i Dalmacyi. [1]) W r. 1859 i 1866 Austrya utraciła z początku Lombardyę, a potem Wenecyę (mapa 11 i 12). a w r. 1878, na mocy postanowienia kongresu berlińskiego, „okupowała“ prowincye tureckie: Bośnię i Hercegowinę. Węgry, których tylko część północno-zachodnia należała do Habsburgów w w. XVI (mapa 1), zostały odebrane Turkom częściowo w r. 1699 i 1718. Między latami 1718 i 1739 Habsburgowie posiadali jeszcze część Serbii (na południe od Sawy) i zachodnią część Wołoszczyzny, czego nie oznaczono na mapie.

Mapa 7. *Narody Europy środkowej i Austro-Węgry.* Razem z mapą historyczną Austryi (dzisiejszych Austro-Węgier) podajemy tu i mapę etnograficzną Europy środkowej z oznaczeniem politycznych granic Austro-Węgier. Do monarchii tej całkowicie należą tylko Czesi, Słowacy, Madziarowie i Słoweńcy, zamieszkujący w środkowych częściach Austro-Węgier, kiedy prowincye kresowe zaludnione są przez narody, wchodzące w skład innych państw, a mianowicie przez Niemców, Polaków, Rusinów, Rumunów, Serbo-Chorwatów i Włochów.

Mapa 8. *Prusy od połowy w. XVIII* (patrz §§ 167, 203, 207 — 208, 269), Jądrem Prus była marchia Brandenburska z głównem miastem Berlinem. W roku 1618 połączyło się z nią księstwo pruskie z głównem miastem Królewcem, które do r. 1600 pozostawało w zależności wasalnej od Polski. Około tego czasu elektorowie brandenburscy nabyli nad Renem księstwo Klewe (mieli i oni inne drobne posiadłości poprzegradzane). Pokój westfalski r. 1648 dał Brandenburgowi znaczną część Pomorza, czem wzmocnił go bardzo. W r. 1701 elektor brandenburski przyjął tytuł króla pruskiego. Wkrótce (1713) Prusy zdobyły Heldern nad dolnym biegiem Renu i (1720) część Pomorza szwedzkiego. Fryderyk II powiększył Prusy przez przyłączenie Śląska (1740—1748), tak zwanych Prus polskich, oprócz Gdańska i Torunia (po pierwszym rozbiorze Polski 1772) i wschodniej Fryzyi (w r. 1744 ze względów dynastycznych). Po drugim i trzecim rozbiorze Polski (1793 i 1795) Prusy zagarnęły Gdańsk i Toruń, Wielkopolskę i Mazowsze. W tym czasie jednak utraciły one swoje posiadłości za Renem, zdobyte przez rewolucyjną Francyę (§ 248), a na mocy pokoju w Tylży r. 1807 (§ 220 i mapa 10) utraciły całą połowę swych posiadłości. Kongres wiedeński r. 1815 zwrócił Prusom Poznań i niektóre inne ziemie, zabrane przez Napoleona, i przyłączył do nich prawie połowę Saksonii i wielką prowincyę nad Renem [2]); nie zwrócono jednak Prusom drugiej części Wielkopolski i Mazowsza, które weszły w skład Królestwa Polskiego i wschodniej Fryzyi, należącej do królestwa Hanowerskiego. W r. 1866 Prusy zniosły rozgraniczenie swych części wschodniej i zachodniej, przyłączając Hanower, Hessen-Kassel, Nassau i Frankfurt nad Menem, a także zawładnęły Szlezwig-Holsztynem (mapa 12). Wewnątrz terytoryum pruskiego leży kilka księstw i trzy wolne miasta. W r. 1849 Prusy nabyły księstwa Hochenzolern-Hechingen i Hohenzollern-Sigmaringen, lecz w r. 1856 król pruski utracił księstwo Neufchâtel

[1]) Prowincye te (oprócz Lombardyi) Austrya zdobyła chwilowo za Napoleona I.

[2]) Niektóre części prowincyi tej czasowo (1803—1807) Prusy posiadały za Napoleona I.

(jeden z kantonów szwajcarskich). Nie pomalowano drobnych państw, otoczonych posiadłościami pruskiemi.

Mapa 9. *Rozbiory Polski i podboje francuskie z końca w. XVIII.* Mapa ta dzieli się na dwie części:

a) *Rozbiory Polski* (§§ 207—208). Rosya zagarnęła Białoruś, Wołyń z Podolem i Litwę z Kurlandyą. Prusy — ziemie polskie nad ujściem Wisły, Wielkopolskę i Mazowsze, Austrya—Galicyę i Małopolskę. Później Napoleon utworzył z większej części ziem, które dostały się Prusom i Austryi, Wielkie Księstwo Warszawskie (§§ 257 i 260 — mapa 9), przyczem Rosyi dostał się obwód Białostocki (od Prus) i część Galicyi Wschodniej (od Austryi, jak zaznaczono na mapie 10), lecz kongres wiedeński r. 1815 zwrócił Prusom część Wielkopolski, a Austryi — zabraną jej część Galicyi Wschodniej, z pozostałych zaś części utworzył Królestwo Polskie i oddał je Aleksandrowi I (§ 269 i mapa 11).

b) *Podboje francuskie przy końcu w. XVIII* (§ 248). W r. 1790 Avignon i hrabstwo Venaissin przyłączyły się do Francyi. W epoce wojen rewolucyjnych Francya zawładnęła Belgią, lewym brzegiem Renu, Sabaudyą i Piemontem i utworzyła nowe republiki: Batawską (Holandya), Helwecką (Szwajcarya), Liguryjską (Genua), Cyzalpejską (Lombardya), Rzymską (państwo papieskie) i Partenopejską (Królestwo Neapolitańskie). Toskanię również zagarnęli Francuzi.

Mapa 10. *Cesarstwo Napoleona I* (§§ 257, 258 i 260). Cesarstwo Napoleona I przedstawiono tutaj w okresie największej potęgi. Należały do niego oprócz Francyi: północne Niemcy, Holandya, Belgia, lewy brzeg Renu, południowo-zachodnia Szwajcarya, zachodnie części północnych i środkowych Włoch i Dalmacya. Do Napoleona należały również wschodnie części północnych i środkowych Włoch (Królestwo Włoskie). Pod protektoratem Napoleona pozostawał związek reński (miasto Erfurt, leżące w centrum tego terytoryum, należało do samego Napolena), Szwajcarya i Wielkie Księstwo Warszawskie. Królestwo Neapolitańskie i Hiszpania były w rękach szwagra i brata Napoleona. Na terytoryum austryackiem oznaczono część Galicyi, która w r. 1809 odeszła do Rosyi, lecz potem kongres wiedeński zwrócił ją Austryi. W Prusach Gdańsk był wolnem miastem.

Mapa 11. *Europa środkowa po kongresie wiedeńskim* (patrz § 269). Co do Austryi i Prus patrz tekst objaśniający do map 6 i 8. Austrya i Prusy tylko zachodniemi częściami swemi należały do Związku niemieckiego, do którego należały oprócz tego Holsztyn, pozostający pod władzą króla duńskiego, i Luksemburg — pod władzą króla niderlandzkiego. Z oddzielnych mniejszych państw niemieckich zaznaczono tylko cztery królestwa. Hanowerskie, Saskie, Bawarskie i Würtemberskie. (Do Bawaryi na lewym brzegu Renu należy Palatynat, który zajmuje w rzeczywistości nieco mniejszą przestrzeń, niż przedstawiono na mapie). Francyę ograniczał obszar z r. 1790 (§ 267). Co do Włoch patrz mapę 13.

Mapa 12. *Europa środkowa w latach 1864—1871* (§§ 321, 322, 324, 328—330, 332, 335). Był to okres ważnych zmian terytoryalnych. Francya, która otrzymała w r. 1859 Sabaudyę i Nizzę, w r. 1871 utraciła Alzacyę i Lotaryngię Austrya w r. 1859 i 1866 utraciła Lombardyę i Wenecyę. Dostały się one królestwu włoskiemu, utworzonemu w r. 1861 z przyłączenia do Sardynii Modeny, Parmy, Toskanii i północnej części Państwa Kościelnego. Druga część z miastem Rzymem została przyłączona do Włoch cała w r. 1870. W r. 1864 Austrya i Prusy zabrały Danii Szlezwig-Holsztyn, który w r. 1866 ostatecznie opanowały

Prusy, włączywszy również do swego terytoryum Hanower, Hessen-Kassel, Nassau i Frankfurt nad Menem.

W r. 1866 wszystkie północno niemieckie państwa (na północ od 50° szer. półn.) utworzyły Związek północno-niemiecki, który w r. 1871 łącznie z Niemcami południowemi i Alzacyą i Lotaryngią przekształcony został w cesarstwo Niemieckie. Austrya, wyłączona z Niemiec, w r. 1867 utworzyła dualistyczne Austro-Węgry.

Mapa 13. *Włochy w latach 1815—1870* (§§ 269 i 324). Na mapie przedstawiono podział Włoch na osobne państwa, dokonany na kongresie wiedeńskim. Bieg zjednoczenia Włoch był następujący: 1) przyłączenie do Sardynii Lombardyi w r. 1859, lecz utrata przez Sardynię Sabaudyi i Nizzy, ustąpionych Francyi; 2) przyłączenie Parmy, Modeny, Toskanii, północnej części Państwa Kościelnego (Romanii, Marchii i Umbryi) i królestwa Obojga Sycylii (1860) 3) przyłączenie prowincyi Weneckiej (1866) i 4) przyłączenie Rzymu z resztą posiadłości papieskich (1870). Stolice — następujące po sobie: Turyn, Florencya i Rzym.

Mapa 14. *Rozkład Turcyi europejskiej.* Do utworzenia terytoryum cesarstwa Tureckiego patrz mapę w „Podręczniku historyi wieków średnich“ a również w książce niniejszej mapę 1, gdzie Turcya przedstawiona jest w okresie największej potęgi. Od końca w. XVII odbywa się powolny rozkład tego państwa, przyczem niektóre części jego posiadłości europejskich odchodziły do Austryi i do Rosyi, a z innych powstawały nowe państwa. Austrya zdobyła od Turcyi Węgry (1699 i 1718), Bukowinę (1777) i Bośnię z Hercegowiną (1878), Rosya — (w Europie), — ziemie między ujściami Dniepru i Dniestru (1774 i 1791), Krym (1783) i Besarabię (1812). Oddzieliły się od Turcyi: 1) w r 1812 Mołdawia i Wołoszczyzna, które w r. 1859 połączyły się w jedno księstwo wasalne Rumunię, uznane na kongresie berlińskim r. 1878 za niezależne, a w roku 1881 zamienione na królestwo; 2) w r. 1717 Serbia, do r. 1878 księstwo wasalne na kongresie berlińskim, otrzymała niezależność i zwiększone terytoryum, od r. 1882 jest królestwem; 3) w r. 1830 królestwo Greckie, którego terytoryum zostało powiększone w r. 1881; 4) w r. 1878 księstwo wasalne Bułgarya, która w r. 1885 przyłączyła do siebie autonomiczną prowincyę Rumelię wschodnią. Z wysp Cyprem owładnęli Anglicy, a Kreta (Kandia) została prowincyą autonomiczną. W Macedonii i Albanii również silnie rozwinął się ruch separatystyczny. Co się zaś tyczy Czarnogórza, to Turcy nie mogli go nigdy ujarzmić. W roku. 1878 maleńkie to księstwo powiększyło swoje terytoryum, a w r. 1910 zostało królestwem.

Mapa 15. *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej* (§§ 215 i 337). Mapa przedstawia stopniowy rozrost terytoryum, zajętego przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Pierwsze 13 stanów zajmowały zaledwie wschodnie kresy dzisiejszego terytoryum Związku, lecz już w r. 1783 Anglia zmuszona była ustąpić mu prawie równie wielką prowincyę na zachód ku Mississipi. Dalszym krokiem w rozroście terytoryum Związku było nabycie przez Stany od Francyi w r. 1803 obszernej prowincyi, leżącej w dolinach rzek Missuri i Arkanzas (z Luizyaną). Wkrótce potem (1819) od Hiszpanii kupiono Florydę. Cały zachód został przyłączony do Związku później, mianowicie między r. 1845 a 1853, przyczem znaczną część tego terytoryum ustąpił Meksyk. W r. 1861 odłączyły się od Związku: południowa Karolina, Mississipi, Floryda, Alabama, Georgia, Luizyana, Texas, Wirginia, Arkanzas, Karolina północna i Tenessi.

Mapa 16.[1]). *Kolonie hiszpańskie, portugalskie i holenderskie w połowie w. XVII.* Na mapie tej przedstawiono chwilę, kiedy Holandya wystąpiła, jako państwo koloniaine. Obecnie Holandya ma znacznie więcej kolonii, niż w w. XVII.

1) Posiadłości *Hiszpanii*, z których w w. XIX utworzyły się republiki samodzielne. 2) Floryda, która odeszła do Stanów Ameryki Półn. 3) Wielkie wyspy Antylskie, utracone w różnych czasach (Jamajka w połowie w. XVII, Kuba przy końcu w. XIX i t. d.). 4) Wyspy Kanaryjskie. 5) Wyspy Filipińskie (utracone). 6) Brazylia. 7—9) Wyspy Azorskie, Madera i Zielonego Przylądku. 10) Fernando-Po. 11) Wyspa św. Heleny (obecnie angielska). 12—13) Pierwotne posiadłości *portugalskie* na lądzie afrykańskim, rozszerzone obecnie. 14—15) Osady portugalskie w Indostanie i Kolombo na Ceylonie. 16) Nowe Niderlandy (od drugiej połowy w. XVII angielskie, obecnie stany New-York i New-Jersey). 17) Guyana. 18) Capland (obecnie angielski). 19) Wyspa św. Maurycego. 20) Pierwsze osady *holenderskie* na wyspach Zondzkich i Moluckich, należących obecnie prawie w całości do Holandyi.

Na mapie tej oznaczono jeszcze: 1) pierwszą podróż Kolumba; 2) drogę Vasco de-Gamy do Indyi i 3) pierwszą podróż morską naokoło świata.

Mapa 17. *Kolonie francuskie w ww. XVII—XIX.* Posiadłości francuskie w Ameryce Północnej dzieliły się na Kanadę (część północna) i Luizyanę (część południowa). Pierwsza należy obecnie do Anglii, druga do Stanów Zjed. Ameryki Północnej przyczem obecny stan Luizyana został na początku w. XIX bezpośrednio ustąpiony Stanom Zjednoczonym przez Francyę. Miejscowości, oznaczone krzyżykami, Francya utrzymała przy sobie. Guyanę utracono, lecz potem znowu odzyskano. 1) Kanada. 2) Luizyana. 3) New-Foundland. 4) Miquelon (w posiadaniu Francyi). 5) Haiti. 6) Małe wyspy Antylskie (utrzymane). 7) Guyana (utrzymana). 8) Algier i Tunis. 9) Senegal. 10) Sudan. 11) Górna Gwinea. 12) Francuskie Kongo i obok. 13) Madagaskar. 14—16) Wyspy Seszelskie, Admiralskie i Maskareńskie. 17) Oprócz Pondichéry, należącego do Francyi i obecnie w w. XVIII posiadała ona całe prawie wybrzeże zatoki Bengalskiej między 10° i 20° szer. półn. i utrzymywała w swojej zależności większą część półwyspu Dekan, oprócz wybrzeża zachodniego. 18) Kochinchina. 19) Annam i Tonkin. 20) Nowa Kaledonia. 21) Na południe od krzyżyka wyspy Marquesas, Towarzyskie, Taiti i inne. 22) Wyspy Nowy Amsterdam i św. Pawła. 23) Wyspy Kerguelen.

Mapa 18. *Kolonie angielskie w ww. XVIII—XIX.* W r. 1763 Anglia, która przedtem posiadała tylko część wschodniego wybrzeża Ameryki północnej, nabyła posiadłości francuskie, lecz od r. 1776 utraciła sama część tego wybrzeża (13 pierwszych stanów Ameryki Północnej), a potem i prowincye na Zachód.

1) Labrador. 2) Kanada z New-Foundlandem. 3) Późniejsze przyłączenia do niej. 4—6) Kolonie utracone. 6 i 7) Wyspy Bermudzkie i Bohamskie. 8) Jamajka. 9) Honduras Brytański. 10) Wyspa Trynidad. 11) Guyana. 12) Wyspy Falklandzkie. 13—15) Wyspy Wniebowstąpienia (Ascension), Św. Heleny i Tristan-da-Cunha. 16) Malta. 17) Cypr. 18) Afrykańskie posiadłości

---

[1]) Mapy 16—19 dają ogólny obraz historyi kolonizacyi pozaeuropejskiej narodów zachodnich, oprócz najnowszych „koncesyi“ w Chinach, przedstawionych na mapie 20. Krzyżykami kolorowymi oznaczono położenia wysp i osobnych punktów

Anglii, do których należą i republiki boerskie. 19) Aden. 20) Wyspy Bahrain w zatoce Perskiej 21) Wyspy Mariańskie. 22) Wyspa Sokotra. 23—24) Wyspy Lakkadywskie i Maledywskie. 25) Zanzibar. 26—28) Wyspy Seszelskie i Admiralskie i część Maskareńskich (na wschód od archipelagu Chagos). 29) Indye Brytańskie z wyspą Ceylonem. 30) Wyspy Andamańskie i Nikobarskie. 31) Malakka i Singapore. 32) Część północna wyspy Borneo. 33) Honkong. 34) Wyspy Kokosowe. 35) Południowo-wschodnia część Nowej Gwinei. 36) Australia. 37) Tasmania. 38) Wyspy Salomona. 39) Wyspy Gilberta (na południe od nich Ellise). 40) Fidżi (na północ wyspy św. Krzyża). 41) Norfolck. 42) Nowa Zelandya na północo-wschód i wschód wyspy Kermaden i wyspy Chatham. 43—44) Wyspy Fanning, Feniks i Malden i na południe od nich inne wyspy.

Zająwszy Egipt (§ 341) i mając cały bieg Nilu, Anglia dąży do bezpośredniego połączenia się ze swojemi południowo-afrykańskiemi posiadłościami; u górnego biegu Nilu spotkała się z Francuzami.

Mapa 19. *Kolonie Niemiec, Włoch i Belgii w ostatniej ćwierci w. XIX.* Kiedy te trzy państwa weszły na drogę polityki kolonialnej, musiały skierować swą działalność do Afryki. Zresztą Niemcy zdobyły jeszcze wyspy na oceanie Wielkim. Na tej mapie zaznaczono i Stany północno-amerykańskie z ich posiadłościami). 1) Togo. 2) Kamerun. 3) Południowo-zachodnia Afryka niemiecka. 4) Wschodnia Afryka niemiecka. 5) Wyspy Maryańskie. 6) Wyspy Karolińskie. 7) Posiadłości niemieckie w Nowej Gwinei, wyspy admiralskie, archipelag Bismarcka i część wysp Salomona (na północ od nich wyspy Marszałkowskie). 8) Wyspa Samoa. 9) Państwo Kongo, 10) Eritrea. 11) Wyspa Somali. 12) Stany Zjed. Am. Półn. 13) Alaska. 14) Kuba[1]) i Portorico. 15) Wyspy Filipińskie (należą do Stanów Am. Półn.). 16) Hawai (wyspy Sandwih należą do Stanów A. Półn.).

Mapa 20. *Daleki Wschód.* Wypadki z końca w. XIX i początku w. XX (wojna japońsko-chińska w r. 1894, utworzenie koncesyi europejskich w Chinach, wojna hiszpańsko-amerykańska r. 1898, uspokojenie Chin przez Europejczyków w przymierzu z Amerykanami i Japończykami w r. 1900 i wojna rosyjsko-japońska r. 1904—1905), wysunęły szczególnie na widownię tak zwany „Daleki Wschód", t. j. nadbrzeżne kraje lądu azyatyckiego i sąsiednie wyspy na morzach Żółtem, Japońskiem, Wschodnio-Chińskiem i Południowo-Chińskiem. W celu lepszego uwydatnienia, posiadłości narodów azyatyckich oznaczono farbami jaśniejszemi, europejskich — ciemniejszemi. Patrz § 349.

Mapa 21. *Podział Afryki między narodami europejskimi.* Mapa niniejsza przedstawia współczesny stan rzeczy na „lądzie Czarnym", który został prawie w całości podzielony między narodami europejskimi. (Samodzielnemi pozostały tylko Abisynia, Liberya i Marokko, chociaż to ostatnie zaczyna już wchodzić w sferę wpływu Francyi; Egipt, państwo wasalne Turcyi, pozostaje pod osobną opieką Anglii, którą podtrzymuje okupacya wojenna od r. 1882). Jeszcze w początku w. XIX Europejczycy znali zaledwie tylko prowincye nadbrzeżne, całe wnętrze Afryki było wcale niezbadane. Patrz §§ 343 i 346.

BIBLIOTEKA U.P.A.
Warszawa, Pl. Narutowicza 5
Inw. 5703 Nr. 6863
6863 m

[1]) Od r. 1902 Kuba jest republiką, pozostającą pod protektoratem Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
34112/I
2.